

**UNIwersytet w Białymstoku**

**Wydział Prawa**



**mgr Marcin Sowała**

---

**ORZEKANIE KASATORYJNE W SĄDZIE  
ODWOŁAWCZYM W KONTEKŚCIE ZASADY  
RZETELNEGO PROCESU KARNEGO**

---

Rozprawa doktorska przygotowana  
pod kierunkiem naukowym  
prof. dr. hab. Cezarego Kuleszy  
w Katedrze Postępowania Karnego

**BIAŁYSTOK 2023**

## SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW .....	5
WSTĘP.....	6
<b>ROZDZIAŁ I WPROWADZENIE DO PROBLEMATYKI .....</b>	<b>20</b>
§ 1 RZETELNY PROCES KARNY .....	20
1. <i>Demokratyczne państwo prawa a rzetelny proces karny</i> .....	20
2. <i>Rzetelność postępowania odwoławczego</i> .....	31
§ 2 NARODZINY I ROZWÓJ INSTANCYJNOŚCI W POLSCE .....	38
§ 3 OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA MODELI POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO.....	45
1. <i>Uwagi terminologiczne</i> .....	45
2. <i>Klasyfikacja modeli postępowania odwoławczego</i> .....	48
§ 4 REFORMATORYJNOŚĆ I KASATORYJNOŚĆ ORZEKANIA .....	52
<b>ROZDZIAŁ II MODEL POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO W UJĘCIU</b>	
<b>KOMPARATYSTYCZNYM.....</b>	<b>55</b>
§ 1 MODEL POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO W SYSTEMIE ANGLII I WALII .....	55
§ 2 MODEL POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO W SYSTEMIE NIEMIEC .....	63
§ 3 MODEL POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO W SYSTEMIE FRANCJI.....	70
<b>ROZDZIAŁ III EWOLUCJA POLSKIEGO MODELU POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO .....</b>	<b>76</b>
§ 1 MODEL POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO NA GRUNCIE KODEKSU POSTĘPOWANIA KARNEGO Z 1928 R.	
.....	77
1. <i>Uwagi wprowadzające o postępowaniu odwoławczym</i> .....	77
2. <i>Model postępowania odwoławczego w okresie międzywojennym</i> .....	79
2.1. <i>Apelacja w okresie międzywojennym</i> .....	79
2.2. <i>Kasacja w okresie międzywojennym</i> .....	83
2.3. <i>Nowelizacje dotyczące trójinstancyjnego modelu postępowania odwoławczego</i> .....	88
3. <i>Model postępowania odwoławczego w okresie powojennym</i> .....	91
3.1. <i>Tło historyczne</i> .....	91
3.2. <i>Zagadnienia wstępne dotyczące rewizji</i> .....	95
3.3. <i>Postępowanie dowodowe w sądzie rewizyjnym</i> .....	96
3.4. <i>Rodzaje rozstrzygnięć wydawanych po rozpoznaniu rewizji</i> .....	98
3.5. <i>Nowelizacje dotyczące instytucji rewizji</i> .....	102
3.6. <i>Wyniki badań statystycznych</i> .....	105
§ 2 MODEL POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO NA GRUNCIE KODEKSU POSTĘPOWANIA KARNEGO Z 1969 R.	
.....	107
1. <i>Kontekst historyczno-społeczny</i> .....	107
2. <i>Model postępowania odwoławczego w okresie późnego PRL-u</i> .....	109
2.1. <i>Zagadnienia ogólne</i> .....	109
2.2. <i>Postępowanie dowodowe</i> .....	116
2.3. <i>Rodzaje rozstrzygnięć sądu odwoławczego</i> .....	120
2.4. <i>Nowelizacje dotyczące postępowania odwoławczego</i> .....	125
2.5. <i>Wyniki badań statystycznych</i> .....	130
§ 3 MODEL POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO NA GRUNCIE KODEKSU POSTĘPOWANIA KARNEGO Z 1997 R.	
.....	136
1. <i>Model postępowania odwoławczego w czasach III RP</i> .....	137
1.1. <i>Zagadnienia ogólne</i> .....	137
1.2. <i>Postępowanie dowodowe</i> .....	145
1.3. <i>Rodzaje rozstrzygnięć sądu odwoławczego</i> .....	152
1.4. <i>Nowelizacje dotyczące postępowania odwoławczego</i> .....	157
1.5. <i>Wyniki badań statystycznych</i> .....	159

<b>ROZDZIAŁ IV APELACYJNO-REFORMATORYJNY MODEL POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO PO NOWELIZACJACH Z LAT 2015-2020.....</b>	<b>165</b>
§ 1 POWODY WPROWADZENIA NOWEGO MODELU POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO.....	165
§ 2 NOWY MODEL POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO – MODEL OD 1 LIPCA 2015 R. DO 14 KWIECZNIA 2016 R. ....	171
1. <i>Wiadomości ogólne.....</i>	171
2. <i>Zakres rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy.....</i>	174
3. <i>Zakaz reformationis in peius i reguły ne peius.....</i>	176
4. <i>Postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym.....</i>	179
5. <i>Rodzaje rozstrzygnięć sądu odwoławczego .....</i>	189
§ 3 NOWELIZACJE W ZAKRESIE MODELU POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO .....	208
1. <i>Nowelizacja z dnia 15 kwietnia 2016 r.....</i>	208
2. <i>Nowelizacja z dnia 5 października 2019 r.....</i>	224
§ 4 WYNIKI BADAŃ STATYSTYCZNYCH .....	230
§ 5 RODZAJE WYDAWANYCH WYROKÓW A CZAS TRWANIA PROCESU KARNEGO.....	234
<b>ROZDZIAŁ V ROLA SKARGI PRZECIWKASATORYJNEJ W POLSKIM MODELU POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO.....</b>	<b>245</b>
§ 1 POWODY WPROWADZENIA I KONTROWERSJE ZWIĄZANE Z NOWYM ŚRODKIEM ZASKARŻENIA.....	245
§ 2 PODSTAWY WNIESIENIA SKARGI NA WYROK SĄDU ODWOŁAWCZEGO .....	251
§ 3 POSTĘPOWANIE OKOŁOSKARGOWE I SKARGOWE PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM.....	260
<b>ROZDZIAŁ VI WYNIKI BADAŃ EMPIRYCZNYCH .....</b>	<b>265</b>
§ 1 ORGANIZACJA I PRZEBIEG BADAŃ EMPIRYCZNYCH .....	267
§ 2 ORZEKANIE KASATORYJNE W SĄDACH KARNYCH ODWOŁAWCZYCH W OPARCIU O WYNIKI BADAŃ EMPIRYCZNYCH.....	272
§ 3 WERYFIKACJA ZARZUTÓW STAWIANYCH SKARDZE NA WYROK SĄDU ODWOŁAWCZEGO W OPARCIU O WYNIKI BADAŃ EMPIRYCZNYCH.....	282
<b>PODSUMOWANIE .....</b>	<b>314</b>
<b>BIBLIOGRAFIA.....</b>	<b>332</b>
PIŚMIENNICTWO .....	332
WYKAZ ORZECZNICTWA .....	351
AKTY PRAWNE .....	357
INNE ŹRÓDŁA .....	361
<b>WYKAZ TABEL .....</b>	<b>362</b>
<b>WYKAZ WYKRESÓW.....</b>	<b>364</b>
<b>ANEKS.....</b>	<b>367</b>
ZAŁĄCZNIK NR 1 ANKIETA DO SĘDZIÓW .....	367
ZAŁĄCZNIK NR 2 ANKIETA DO ADWOKATÓW I RADCÓW PRAWNYCH.....	369

*Mojej Źonie Karolinie dedykuję*

## WYKAZ SKRÓTÓW

- EKPCz Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowym Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).
- d.k.p.k. 1928 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 33, poz. 313).
- d.k.p.k. 1969 Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96).
- k.p.k. 1997 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555).
- k.p.k. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1375 ze zm.).

## WSTĘP

*„Iustitias vestras iudicabo – Sprawiedliwość waszą sądzić będę”*

*Psalm 75, 3*

Przedmiotem rozprawy jest ocena tego, w jakim zakresie orzekanie kasatoryjne w sądzie odwoławczym czyni zadość zasadzie rzetelnego procesu karnego. Autor pracy pragnie bowiem zbadać, w jakim stopniu wydawanie przez sąd odwoławczy wyroków uchylających i przekazujących sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji pozwala na określenie całego procesu karnego mianem procesu rzetelnego. Ma to wyjątkowe znaczenie w szczególności w aspekcie niezwykle istotnych zmian wprowadzonych do polskiego modelu postępowania odwoławczego na przestrzeni ostatnich kilku lat. Zmiany te były tak diametralne, że nie mogły pozostać niezbadane. Niektórzy autorzy pochylali się już nad tymi zagadnieniami, poglądy wielu z nich stały się zresztą inspiracją dla autora rozprawy do podjęcia tego tematu<sup>1</sup>.

W ocenie autora rozprawy wciąż jednak olbrzymia liczba problemów nie doczekała się zbadania. Dotychczasowe publikacje odnoszące się do postępowania odwoławczego w sprawach karnych nie prezentują problemu w takim świetle, w jakim pragnie zaprezentować go autor tej pracy. Dotychczas samo podejście do tematu, jak i zastosowane metody badawcze są zupełnie inne niż sposób postrzegania tej tematyki przez autora. Wiele opracowań stało się już nieaktualnych, inne z kolei w bardzo wąskim zakresie omawiają daną tematykę, a jeszcze inne pozbawione są charakteru empirycznego. Brak kompleksowych opracowań i wciąż nierozstrzygnięty problem badawczy stał się asumptem do podjęcia w tym zakresie własnych badań. Innym powodem podjęcia tej tematyki jest fakt niezwykle ważnego dla całego społeczeństwa problemu postępowania odwoławczego w sprawach karnych. Prawo do odwołania się od decyzji procesowej sądu wydaje się być jednym z kluczowych praw człowieka. Właściwe ukształtowanie modelu postępowania odwoławczego – tak aby mieścił się on w ramach zasady rzetelnego procesu karnego – stanowi zatem niezwykle ważki problem.

---

<sup>1</sup> Nie sposób nie wskazać tutaj chociażby pracy C. Kulesza (red.), *Fairness of the New Model of Polish Criminal Appeal Proceedings in the Context of Delivered Research*, Białystok 2019; M. Wąsek-Wiaderek, *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej. Teoria i praktyka*, Warszawa 2021 czy M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym*, Warszawa 2016.

Autor pragnie jednak wyraźnie zaznaczyć, że przedmiot badań odnosić się będzie wyłącznie do wyroków jako najważniejszej formy orzeczenia.

\*\*\*

Rozpoczynając badania dotyczące problematyki orzekania kasatoryjnego w sądzie odwoławczym w kontekście zasady rzetelnego procesu karnego, autor uznał, iż w pierwszej kolejności należy zaprezentować przedmiot badań oraz cel ich przeprowadzenia, wskazać problemy i hipotezy badawcze, a także metody, techniki oraz narzędzia badawcze, które wykorzystane będą w pracy. Duże znaczenie ma również przybliżenie tego, jak wyglądała organizacja oraz przebieg badań.

Przedmiot badań naukowych może stanowić określony fakt (informacja) zaprezentowany w danym wyjaśnieniu naukowym co do podstawowego problemu badawczego. Mogą być nimi też te elementy i działania, które w trakcie prowadzonych badań będą podlegały wyjaśnieniu i opracowaniu, a zatem wszystkie informacje o analizowanym przedmiocie przyjmujące formę nowych wiadomości<sup>2</sup>.

Na przestrzeni ostatnich lat model postępowania odwoławczego w sprawach karnych był przedmiotem niezwykłego zainteresowania prawodawcy. Nie powinno to jednak budzić żadnego zdziwienia, gdyż dotychczasowy model tego etapu procesu funkcjonował niemalże w niezmiennym kształcie od czasów zakończenia II wojny światowej. Oczywiście cechą dobrego prawa jest to, że jest ono niezmienne, jednakże trzeba mieć na uwadze to, że zmieniają się pewne warunki, społeczeństwa wkraczają w nowe rzeczywistości, dlatego też procedury sądowe za tymi zmianami muszą nadążać. Coraz częściej w całym społeczeństwie, nie tylko wśród prawników, pojawiały się głosy, że polski proces karny jest przewlekły. Niekiedy procesy karne trwają tak długo, że zatracana jest w ogóle ich zasadnicza funkcja – sprawne wymierzenie sprawiedliwości. Zaczęto zatem poszukiwać tych czynników, które wpływają na przewlekłość postępowania i szukać metod, aby czynniki te zniwelować.

Nietrudno spotkać się z opiniami, że jedną z zasadniczych przyczyn przedłużających się procesów karnych jest wydawanie przez sądy II instancji wyroków kasatoryjnych. Uchylenie orzeczenia i przekazywanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania musi mieć wpływ na czas trwania procesu. Z tego powodu ustawodawca postanowił przeciwdziałać zjawisku nadmiernemu orzekaniu kasatoryjnego, zmieniając diametralnie model postępowania odwoławczego.

---

<sup>2</sup> J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002, s. 101.

Gruntowne modyfikacje wprowadzone do postępowania przed sądem II instancji, które miały na celu niwelować kasatoryjność orzekania były modyfikacjami bardzo odważnymi. Odwadze tej towarzyszył jednak pewien lęk, czy nowy model postępowania odwoławczego czyni zadość zasadzie rzetelnego procesu karnego. Kasatoryjność orzekania w nowym modelu postępowania drugoinstancyjnego nie została przecież zupełnie usunięta, lecz w znacznym stopniu ograniczona. Stąd też wyjść należy najpierw od tego, jak orzekanie kasatoryjne ma się w ogóle do kwestii rzetelności procesu karnego. Biorąc pod uwagę powyższe, przedmiotem badań niniejszej rozprawy uczyniono problematykę orzekania kasatoryjnego w sądzie odwoławczym w kontekście zasady rzetelnego procesu karnego.

Celem badań naukowych jest rozstrzygnięcie określonych problemów naukowych, jak również poznanie nowych prawd<sup>3</sup>. Praca ma za zadanie zrealizowanie trzech zasadniczych celów. Pierwszy cel polega na ustaleniu, w jaki sposób orzekanie kasatoryjne wpływa na czas trwania procesu karnego oraz realizacji innych standardów rzetelnego postępowania odwoławczego określonych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Można bowiem założyć, że kasatoryjność orzekania stanowi jeden z głównych czynników, które mogą wpływać na przewlekłe rozpoznanie sprawy. Ustawodawca podejmując kroki w kierunku zmniejszenia odsetka orzeczeń kasatoryjnych, miał na celu doprowadzenie do sprawniejszego rozpoznania sprawy, co wpisywać miało się z kolei w założenia rzetelnego procesu karnego. Zbadanie tego, jaka jest wzajemna relacja między orzekaniem kasatoryjnym a czasem trwania procesu karnego, pozwoli na stwierdzenie, czy działania podejmowane przez prawodawcę były słuszne. Aby zrealizować tak postawiony sobie cel, autor dokona analizy ewolucji polskiego modelu postępowania odwoławczego. Dzięki temu możliwe będzie ustalenie, jak na przestrzeni lat kształtował się model postępowania odwoławczego i tym samym, czy dany model determinował wydawanie wyroków o charakterze reformatoryjnym czy kasatoryjnym. Autor zbada również dokładnie obecny model postępowania odwoławczego. Na tym etapie dokonana zostanie także analiza tego, w jaki sposób rodzaj wydawanych wyroków wpływa na czas trwania procesu karnego - czy wyroki kasatoryjne wpływają na przewlekłość procesu.

Drugi cel badawczy polega na ustaleniu, w jakim zakresie skarga przeciwkasatoryjna przyczyniła się do zmiany tendencji w orzekaniu kasatoryjnym. Autor pragnie sprawdzić, czy mimo zastosowanych przez ustawodawcę rozwiązań w zakresie rodzajów wydawanych przez sąd odwoławczy wyroków, zjawisko kasatoryjności było na tyle powszechne, aby

---

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 19.



wprowadzić dalej idące rozwiązania w postaci instrumentu skargi. Autor pragnie zatem zweryfikować, w jaki sposób skarga przeciwkaszatoryjna zabezpiecza funkcjonowanie przyjętego modelu, a nadto czy i jeżeli tak, to w jakim zakresie, wpływa na przyspieszenie procesu karnego. Innymi słowy zbadane zostanie to, czy wprowadzenie instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego pozwala na zmniejszenie odsetka wyroków o charakterze kasatoryjnym, co wpływać ma na rzetelne rozpoznanie sprawy.

Trzeci cel badawczy pracy wiąże się bardzo ściśle z celem pierwszym oraz drugim. W gruncie rzeczy zrealizowanie obu tych celów pozwoli jednocześnie na osiągnięcie celu trzeciego. Polega on zaś na rozwiązaniu nierozstrzygniętych do tej pory kwestii, w jakim zakresie orzekanie kasatoryjne przez sąd odwoławczy pozwala na określenie polskiego nowego modelu postępowania odwoławczego mianem rzetelnego.

\*\*\*

Istotą badań naukowych jest określenie problemu badawczego. Stanowi on wytoczenie kierunku realizowanym badaniom naukowym. Problem badawczy to bodziec intelektualny wywołujący reakcję w postaci badań naukowych<sup>4</sup>. Problem badawczy stanowi uświadomienie sobie tego, że istnieje jakiś brak w aktualnym stanie wiedzy naukowej<sup>5</sup>. Przybiera on postać pytania, a nawet kilku pytań, które są ze sobą spójne<sup>6</sup>. Pytaniu badawczemu odpowiadać powinna odpowiednia hipoteza badawcza. Stanowi ona przypuszczenie, że badane zagadnienie może kształtować się w określony sposób, a jej formułowanie bazuje na dotychczasowym stanie wiedzy. Należy jednak wskazać, że hipoteza badawcza jest jedynie pewną propozycją o nieustalonej jeszcze wartości logicznej, którą należy poddać weryfikacji za pomocą określonych metod badawczych<sup>7</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe, w celu przeprowadzenia badań naukowych, na początku autor pracy skonstruował szereg problemów badawczych oraz odpowiadających im hipotez badawczych.

Na potrzeby dysertacji skonstruowane zostały trzy główne problemy badawcze. Pierwszy główny problem badawczy zawiera się w pytaniu:

1. W jaki sposób orzekanie kasatoryjne wpływa na czas trwania procesu karnego?

---

<sup>4</sup> Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001, s. 67.

<sup>5</sup> J. Pieter, *Praca naukowa*, Katowice 1957, s. 21.

<sup>6</sup> S. Nowak, *Metodologia bada społecznych*, Warszawa 2010, s. 26.

<sup>7</sup> Z. Ziemiński, *Metodologiczne problemy prawnoznawstwa*, Warszawa 1974, s. 41.

Ze względu na złożoność tego problemu badawczego, koniecznym okazało się skonstruowanie problemów badawczych szczegółowych. Kształtują się one następująco:

- 1.1. W jaki sposób postępowanie odwoławcze ukształtowane zostało w innych wybranych państwach europejskich i czy możliwe jest przeniesienie poszczególnych rozwiązań na grunt polskiej procedury karnej?
- 1.2. W jaki sposób ewolucja polskiego modelu postępowania odwoławczego wpływała na rodzaje wydawanych przez sądy odwoławcze wyroków?
- 1.3. W jaki sposób obecnie funkcjonujący polski model postępowania odwoławczego determinuje rodzaje wydawanych przez sąd odwoławczy wyroków?
- 1.4. Jak należy oceniać wydawanie wyroków o charakterze kasatoryjnym?

Drugi główny problem badawczy sformułowany został w sposób następujący:

2. W jakim zakresie skarga przeciwkasatoryjna przyczyniła się do zmiany tendencji w orzekaniu kasatoryjnym?

Również tutaj główny problem badawczy ze względu na swą ogólność musiał zostać doprecyzowany za pomocą problemów badawczych szczegółowych, które przybrały następującą postać:

- 2.1. W jakim zakresie zjawisko kasatoryjność orzekania było na tyle powszechne, aby koniecznym było wprowadzenie instytucji skargi przeciwkasatoryjnej?
- 2.2. W jaki sposób skarga przeciwkasatoryjna zabezpiecza prawidłowe funkcjonowanie modelu postępowania odwoławczego?
- 2.3. W jakim zakresie skarga przeciwkasatoryjna przeciwdziała przewlekłości postępowania?

Z kolei trzeci główny problem badawczy, który *de facto* stanowi zsumowanie dwóch poprzednich głównych problemów badawczych, zawiera się w pytaniu:

3. W jakim zakresie orzekanie kasatoryjne przez sąd odwoławczy pozwala na określenie polskiego nowego modelu postępowania odwoławczego mianem rzetelnego?

Powyższym problemom badawczym odpowiadają właściwe hipotezy badawcze. Pierwszy główny problem badawczy pozwolił na skonstruowanie następującej pierwszej głównej hipotezy badawczej:

1. Orzekanie kasatoryjne ma bardzo duży wpływ na czas trwania procesu karnego. Wydawanie wyroków uchylających wyrok sądu I instancji i przekazujących sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania stanowi jeden z kluczowych czynników wpływających na przewlekłe rozpoznanie sprawy. Ze względu na to, że na przestrzeni dziesięcioleci w Polsce zapadały głównie wyroki kasatoryjne, wpływało to negatywnie na czas rozpoznania sprawy. Zwiększenie odsetka wydawanych wyroków reformatoryjnych w nowym modelu postępowania odwoławczego wiąże się z przyspieszeniem czasu trwania całego procesu karnego.

Z kolei hipotezy badawcze szczegółowe odpowiadające problemom badawczym szczegółowym przybrały postać następujących twierdzeń:

- 1.1. W ustawodawstwach obcych państw w różny sposób ukształtowano model postępowania odwoławczego, choć szczególny akcent stawia się na reformatoryjność orzekania. Pewne rozwiązania funkcjonujące w tych państwach można byłoby wprowadzić do polskiego procesu karnego.
- 1.2. Ewolucja polskiego modelu postępowania odwoławczego wskazuje, że prawodawca stawiał bardzo duży nacisk na wydawanie przez sądy wyroków o charakterze kasatoryjnym. Po przychyleniu się do środka zaskarżenia sądy II instancji na przestrzeni lat wydawały przede wszystkim, obok wyroków aprobujących, wyroki uchylające i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania.
- 1.3. Wprowadzone zmiany w zakresie modelu postępowania odwoławczego w znacznym stopniu doprowadziły do zmniejszenia się liczby wyroków kasatoryjnych na rzecz wyroków o charakterze reformatoryjnym. W obecnie funkcjonującym modelu zapada więcej orzeczeń reformatoryjnych niż kasatoryjnych.
- 1.4. Wydawanie wyroków o charakterze kasatoryjnym jest jednym z głównych źródeł przewlekłości sądowego procesu karnego. Przekazanie przez sąd odwoławczy sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zamiast wydania orzeczenia merytorycznego doprowadza do zbędnej zwłoki w procesie.

Druga główna hipoteza badawcza sprzężona z drugim głównym problemem badawczym sformułowana została w następujący sposób:

2. Skarga na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego jest niezbędnym elementem nowego modelu postępowania odwoławczego. Dzięki mechanizmowi skargi możliwa jest kontrola rozstrzygnięć sądu odwoławczego, co prowadzi do zmniejszenia odsetka wydanych wyroków kasatoryjnych, co z kolei prowadzi do znacznego przyspieszenia procesu karnego.

Z kolei szczegółowe hipotezy badawcze wyglądają następująco:

- 2.1. Mimo wprowadzenia w dniu 1 lipca 2015 r. zmian w zakresie modelu postępowania odwoławczego liczba wyroków kasatoryjnych utrzymywała się wciąż na wysokim poziomie, dlatego też niezbędnym było wprowadzenie mechanizmu skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego.
- 2.2. Skarga na wyrok sądu odwoławczego ma duże znaczenie w zakresie kontroli rodzaju wydanych przez sąd rozstrzygnięć. Jest ona gwarancją tego, że sądy odwoławcze wydają orzeczenia kasatoryjne wyłącznie w ściśle określonych przypadkach.
- 2.3. Skarga przeciwkasatoryjna w dużym stopniu przyczyniła się do zmniejszenia liczby wyroków o charakterze kasatoryjnym, co odegrało dużą rolę w przyspieszeniu czasu trwania procesu karnego.

Trzeci główny problem badawczy pozwolił na skonstruowanie następującej głównej hipotezy badawczej:

3. Nowy model postępowania odwoławczego w aspekcie orzekania kasatoryjnego w szerokim zakresie wpisuje się w zasadę rzetelnego procesu karnego. Zmiany wprowadzone na przestrzeni ostatnich lat przez prawodawcę w modelu postępowania drugoinstancyjnego zmierzają w kierunku redukcji zjawiska kasatoryjności orzekania, przy jednoczesnym stopniowym rozszerzaniu zakresu postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym, co w konsekwencji prowadzi do sprawniejszego prowadzenia sprawy przed sądem II instancji. Nowy model postępowania odwoławczego realizuje standardy rzetelnego postępowania określone w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ponadto o rzetelności procesu karnego świadczy nie tylko zmodyfikowanie zasad orzekania w sądzie II instancji, lecz także wprowadzenie mechanizmów kontrolnych, takich jak skarga na wyrok sądu odwoławczego. Efektywniejsze postępowanie odwoławcze przekłada się na cały proces karny, dlatego tak ważne jest właściwe ukształtowanie tego etapu procesu.

\*\*\*

W tym miejscu autor pragnie zaprezentować to, jakimi metodami, technikami oraz narzędziami badawczymi posługiwał się w celu weryfikacji przedstawionych wyżej hipotez badawczych. Do każdej hipotezy badawczej zastosowano inny zestaw metod badawczych, aby jak najpełniej zbadać dane zagadnienie. Autor starał się stosować triangulację metod badawczych. Jest to zabieg metodologiczny nastawiony na obiektywizację procesu badawczego<sup>8</sup>. Polega ona na wykorzystaniu jednocześnie wielorakich metod przy studiowaniu pojedynczego problemu<sup>9</sup>.

Na początku autor pragnie wyjaśnić terminy, który posłużył się w tej części pracy. Poprzez termin „metoda badawcza” rozumie się zespół czynności badawczych realizowanych na polu naukowym, dążących w powtarzalny i skuteczny sposób do rozwiązania podstawowego problemu badawczego. Należy przez to rozumieć świadomie stosowany sposób postępowania, ukierunkowany na osiągnięcie wyznaczonego celu w określonych warunkach<sup>10</sup>. Termin techniki badawczej jest z kolei pojęciem węższym od terminu metody. Technika badawcza jest to system urządzeń i zabiegów wykorzystywanych w badaniach naukowych. Wymagają one odpowiedniego planu realizowania badań, wyznaczenia kolejności czynności badawczych i ich wzajemnego powiązania<sup>11</sup>. Ostatnim terminem wymagającym wyjaśnienia jest termin „narzędzie badawcze”. Narzędziami badawczymi są przedmioty wykorzystywane do realizacji podejmowanych technik badawczych<sup>12</sup>. Wynika zatem z tego, że metodą badawczą jest zespół jakichś czynności, technika badawcza oznacza pewną pojedynczą czynność, zaś narzędzie badawcze jest instrumentem służącym do zbierania danych z badań naukowych<sup>13</sup>.

W pracy autor zastosował zarówno metody dogmatyczne, jak i empiryczne. W całej rozprawie wykorzystane zostały następujące metody badawcze:

1. Metoda dogmatycznoprawna. Metoda ta polega na analizie treści norm obowiązującego prawa krajowego i sprowadza się do syntaktyczno-semantycznej

---

<sup>8</sup> T. Wieczorek, *Triangulacja metod w badaniach społecznych*, „Zagadnienia społeczne” 2014, nr 1, s. 16.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>10</sup> R.A. Podgórski, *Metodologia badań socjologicznych. Kompendium wiedzy metodologicznej dla studentów*, Bydgoszcz-Olsztyn 2007, s. 56.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 55.

<sup>13</sup> J. Apanowicz, *Metodologia ogólna...*, *op. cit.*, s. 90-91.

analizy tekstu prawnego wspartej zastosowaniem reguł logiki<sup>14</sup>. Celem zastosowania tej metody było ustalenie sensu i znaczenia tekstów aktów prawnych, a także skonstruowanie norm prawnych w oparciu o analizowane przepisy prawne. Metoda ta dotyczyła głównie ustaw karnoprocesowych z 1928 r., 1969 r. oraz 1997 r., lecz także innych aktów prawnych.

2. Metoda analityczna w postaci analizy piśmiennictwa i judykatury. Polega ona na możliwości wykorzystania źródeł doktrynalnych oraz źródeł pochodzących z judykatury<sup>15</sup>. Dzięki tej metodzie prześlędzono bardzo bogaty dorobek przedstawicieli nauki procesu karnego odnoszący się do postępowania odwoławczego. Źródła te sięgają czasów międzywojennych. Przenalizowano liczne monografie, rozdziały w monografiach, artykuły naukowe czy innego rodzaju publikacje o charakterze naukowym. Przenalizowano również dorobek sądownictwa odnoszący się do postępowania przed sądem II instancji. Tutaj również sięgano do decyzji procesowych pochodzących z czasów II Rzeczypospolitej Polskiej. Autor przeprowadził analizę licznych uchwał, wyroków czy postanowień sądów.
3. Metoda komparatystyczna. Jest to metoda polegająca na porównywaniu ze sobą systemów prawnych. Proces porównywania systemów prawnych polega na objaśnieniu podobieństw istniejących pomiędzy różnymi rozwiązaniami, jak też ukazaniu różnic występujących między różnymi instytucjami prawnymi<sup>16</sup>.
4. Metoda historycznoprawna. Przejawia się w badaniu zjawisk i instytucji prawnych w ujęciu całej złożoności procesu historycznego, uwzględniając miejsca jakie rozpatrywane instytucje prawne czy przepisy prawne zajmowały wśród innych wymiarów aktywności społecznej, oraz roli jaką odgrywały i do dziś odgrywają. Metoda ta służy porównywaniu ze sobą tych instytucji przez pryzmat ich ewolucji i pozwala na ustalenie powodów tej ewolucji. Dzięki metodzie historycznoprawnej możliwe jest również poznawanie różnych rozwiązań prawnych, które zostały zapomniane, jednak mogą sprawnie funkcjonować we współczesnych czasach<sup>17</sup>.

---

<sup>14</sup> W. Filipkowski, E. Zatyka, E. Glińska, E. Jurgielewicz-Delegacz, *Szczegółowa koncepcja badań prawno-kryminologicznych*, [w:] K. Laskowska, W. Filipkowski, E. Glińska (red.), *Bezpieczeństwo osób niewidomych i słabowidzących w ruchu drogowym. Wybrane aspekty praktyczne*, Białystok 2014, s. 38.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 39.

<sup>16</sup> I. Szymczak, *Metoda nauki o porównywaniu systemów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, z. 3, s. 42-43.

<sup>17</sup> H. Olszewski, *Podjęcie historyczne w prawoznawstwie*, [w:] A. Łopatko (red.), *Metody badania prawa, Polska Akademia Nauk, Instytut Nauk Prawnych, Materiały Sympozjum Warszawa 28-29 IV 1971 r.*, Wrocław 1973, s. 36.

5. Metoda analityczna w postaci analizy danych statystycznych. Bazuje ona na analizie dostępnych danych statystycznych pochodzących z różnych źródeł, takich jak m.in.: Internet, raporty analityczne, bazy danych statystycznych<sup>18</sup>. Autor wielokrotnie korzystał z tej metody bazując na dostępnych danych statystycznych, jednak też tworzył własne dane statystyczne w oparciu o udzielone mu, często zupełnie nieopracowane, informacje.
6. Metoda *desk research*. Metoda ta opiera się na korzystaniu z danych zastanych (wtórnych) i wykonywana jest już zasadniczo podczas przeglądu literatury<sup>19</sup>. Jest to badanie polegające na analizie istniejących danych, które wcześniej zostały zgromadzone i przetworzone<sup>20</sup>. Metoda ta miała charakter pomocniczy i służyła autorowi w takich sytuacjach, gdy autor sam nie był w stanie dotrzeć do źródeł pierwotnych lub samodzielne opracowanie konkretnych danych było zbyt czasochłonne dla jednej osoby.
7. Metoda badań ilościowo-jakościowych, gdzie zastosowaną techniką badawczą był sondaż diagnostyczny. Wykorzystanym narzędziem badawczym był z kolei formularz ankiety skierowany do dwóch grup respondentów: pierwsza to wszyscy w Polsce sędziowie orzekający w sądach karnych odwoławczych, zaś druga to wszyscy w Polsce adwokaci i radcy prawni. Do tej pierwszej grupy respondentów skierowany był formularz ankiety PAPI (*Paper and Pencil Interview*), czyli ankieta papierowa, zaś do drugiej formularz ankiety CAWI (*Computer Assisted Web Interview*), czyli ankieta internetowa. Badania sondażowe to najlepsza dostępna metoda dla tych badaczy, którzy chcą zbierać oryginalne dane w celu opisywania populacji zbyt dużej, by obserwować ją bezpośrednio. Dzięki odpowiedniemu doborowi losowemu otrzymuje się grupę respondentów (próbę badawczą), co do których można zakładać, że ich cechy odzwierciedlają cechy populacji, natomiast starannie skonstruowane kwestionariusze dostarczają danych w tej samej formie od wszystkich respondentów<sup>21</sup>.

Powyżej wskazane metody badawcze zostały zastosowane w celu weryfikacji zaprezentowanych wcześniej szczegółowych hipotez badawczych, co z kolei posłużyło do

---

<sup>18</sup> W. Filipkowski, E. Zatyka, E. Glińska, E. Jurgielewicz-Delegacz, *Szczegółowa koncepcja badań...*, op. cit., [w:] K. Laskowska, W. Filipkowski, E. Glińska (red.), *Bezpieczeństwo osób niewidomych...*, op. cit., s. 39.

<sup>19</sup> M. Makowska, *Analiza danych zastanych. Przewodnik dla studentów*, Warszawa 2012, s. 82.

<sup>20</sup> W. Nowak, R. Kaniewski, *Analiza danych zastanych generowanych przez system symulacyjny JTLS*, „Zeszyty Naukowe AON” 2016, nr 3, s. 143.

<sup>21</sup> W. Filipkowski, E. Zatyka, E. Glińska, E. Jurgielewicz-Delegacz, *Szczegółowa koncepcja badań...*, op. cit., [w:] K. Laskowska, W. Filipkowski, E. Glińska (red.), *Bezpieczeństwo osób niewidomych...*, op. cit., s. 33-40.

rozwiązania danych problemów badawczych. W konsekwencji z kolei pozwoliło to na realizację celów rozprawy.

\*\*\*

Przeprowadzenie badań dotyczących orzekania kasatoryjnego w sądach odwoławczych w kontekście zasady rzetelnego procesu karnego podzielone zostało na kilka etapów, w których to wykonywane były dane zadania badawcze. Podział ten wynikał z kilku czynników. Przede wszystkim wykonywanie danych zadań badawczych musi następować w określonej kolejności. Trudno bowiem wyobrazić sobie na przykład wykonywanie badań empirycznych bez wcześniejszego przeanalizowania problemu od strony dogmatycznej. Bardzo często też przeprowadzenie określonych badań jest ściśle związane z koniecznością poznania określonych danych wskutek przeprowadzenia wcześniej innych badań.

Pierwszy etap badań odnosił się do zagadnień natury dogmatycznej. W pierwszej kolejności autor gromadził dane, które zostały zaprezentowane w rozdziale I rozprawy. Rozdział ten dotyczył wprowadzenia do problematyki, gdzie zaprezentowano siatkę pojęciową, którą następnie stosowano w całej pracy. Koniecznym na tym etapie było przede wszystkim zbadanie pojęcia rzetelnego procesu karnego, który stał się punktem wyjścia do dalszych analiz. Poznanie semantycznej płaszczyzny tego pojęcia otworzyło dopiero drogę do podjęcia analizy, jaki model postępowania odwoławczego może czynić zadość rzetelności procesu karnego. Ten etap prac objął również syntaktyczno-semantyczną analizę treści przepisów odnoszących się do modelu postępowania odwoławczego oraz instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego. Dotyczył on zatem również rozważań zaprezentowanych w rozdziale II, III, IV oraz V rozprawy. Autor pracy na tym etapie gromadził materiał badawczy w postaci opracowań z zakresu procedury karnej, a także gromadził judykaturę, która odnosiła się do przedmiotu jego badań. Materiał źródłowy pozyskiwano podczas kwerend bibliotecznych. Autor pracy odbył kilka kwerend bibliotecznych. W dużym stopniu autor zgromadził materiał również za pomocą Systemu Informacji Prawnej Lex, Legalis oraz innych baz internetowych.

W drugim etapie prac badawczych autor przystąpił do zgromadzenia danych statystycznych odnoszących się do liczby wydawanych wyroków kasatoryjnych oraz reformatoryjnych na przestrzeni lat. Z tego powodu wystąpił z wnioskiem do Ministerstwa Sprawiedliwości o udzielenie tych informacji w trybie ustawy o dostępie do informacji



publicznej<sup>22</sup>. Ministerstwo Sprawiedliwości przekazało jednak tylko częściowe dane, gdyż jak wskazano: „Jednocześnie uprzejmie informuję, że wygenerowanie powyższych danych statystycznych za lata wcześniejsze, jako danych archiwalnych, ze względu na układ systemu informatycznego bazy danych oraz dużą pracochłonność jest obecnie niemożliwe”. Z tego powodu autor musiał przyjąć inny sposób pozyskania danych. Odbył kwerendę biblioteczną w Bibliotece Prawniczej Uniwersytetu w Białymstoku, w której gromadzone są statystyki sądowe w wersji papierowej. Autor dodatkowo posłużył się też danymi udostępnionymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości oraz szczytkowymi informacjami zaprezentowanymi przez M. Fingasa w przywołanej już publikacji.

Następnie autor rozprawy zgromadził dane statystyczne dotyczące tego, w jaki sposób zmiany w zakresie modelu postępowania odwoławczego wpływały na czas trwania procesu karnego. Wykorzystana została tutaj baza statystyczna dostępna na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości<sup>23</sup>.

Kolejnym niezwykle ważnym, a także bardzo pracochłonnym etapem prac badawczych było przeprowadzenie badań ilościowo-jakościowych w postaci sondażów diagnostycznych wśród sędziów sądów karnych odwoławczych oraz wśród adwokatów i radców prawnych. Szczegółowy opis przeprowadzenia badania znajduje się jednak w VI rozdziale pracy zatytułowanym „Wyniki badań empirycznych”. W ocenie autora rozprawy, umieszczenie dokładnych informacji odnoszących się do badań empirycznych w VI rozdziale pracy jest bardziej zasadne niż opisywanie tych zadań badawczych już w tym miejscu.

Ostatnim etapem prac było opracowanie i analiza zgromadzonego materiału badawczego. Pozwoliło to na weryfikację postawionych hipotez badawczych. Podział na wskazane powyżej etapy umożliwił uporządkowanie pracy badawczej. W następnych rozdziałach rozprawy zaprezentowano, przeanalizowano i dokonano oceny zgromadzonych w trakcie badań informacji oraz sformułowano określone wnioski w oparciu o przeprowadzone badania zarówno dogmatyczne, jak i empiryczne.

\*\*\*

Pracę rozpoczyna wykaz skrótów oraz wstęp. We wstępie poruszona została kwestia zastosowanej metodologii badawczej. Na początku opisany został przedmiot i cel pracy, natomiast dalej problemy i hipotezy badawcze. Z uwagi na wielowątkowość i dużą złożoność

---

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 902).

<sup>23</sup> Chodzi tutaj o: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/>

zagadnienia, podzielone one zostały na główne oraz szczegółowe problemy oraz hipotezy badawcze. W dalszej części autor omówił zastosowane metody, techniki oraz narzędzia badawcze, po czym przeszedł do omówienia organizacji oraz przebiegu swoich badań. Następnie znajdują się kolejne rozdziały rozprawy.

W pierwszym rozdziale rozprawy autor zaprezentuje wprowadzenie do problematyki oraz przedstawi siatkę pojęciową, z której korzystać będzie w dalszej części pracy. W pierwszej kolejności przybliży pojęcie rzetelnego procesu karnego, które stanowi sedno problemu. Zaprezentowana zostanie również ewolucja zasady instancyjności w Polsce, a także przedstawione zostaną szczegółowo modele postępowania odwoławczego, które zostały wypracowane w nauce procesu karnego. Poruszone zostanie również kwestia, czym jest reformatoryjność oraz kasatoryjność orzekania w sądzie II instancji.

Drugi rozdział pracy poświęcony zostanie komparatystycznemu ujęciu problemu modelu postępowania odwoławczego. W ramach tego rozdziału autor przeanalizuje, w jaki sposób ukształtowany został model postępowania odwoławczego w wybranych państwach europejskich. Z uwagi na niebagatelny wpływ na rozwój instancyjności w Europie, autor pracy podjął decyzję, że analiza ta obejmie następujące kraje: Anglia i Walia, Niemcy oraz Francja.

Trzeci rozdział pracy odnosi się do ewolucji modelu postępowania w Polsce na przestrzeni lat 1929-2015. Omówiona zostanie w tym rozdziale szczegółowa analiza tego, w jaki sposób zmieniał się model postępowania odwoławczego oraz w jakim kierunku zmiany te zmierzały. Oczywiście zaprezentowane zostanie również tło historyczne, bez którego to trudno omawiać kwestie związane ze zmianami prawa. Autor przybliży to, w jaki sposób zmiany w zakresie modelu postępowania odwoławczego wpływały na rodzaje rozstrzygnięć wydawanych przez sąd II instancji.

W kolejnym rozdziale pracy autor dokona bardzo dokładnej analizy współcześnie obowiązujących rozwiązań odnoszących się do modelu postępowania odwoławczego. Ma to na celu sprawdzenie, jak polski ustawodawca uregulował to, jakie wyroki i w jakich warunkach mogą być wydawane przez sądy karne II instancji. W tym rozdziale autor dokona także analizy tego, w jaki sposób wyroki kasatoryjne wpływają na czas trwania procesu karnego i czy stanowią one źródło przewlekłego prowadzenia procesu karnego.

W piątym rozdziale pracy autor odniesie się do niezwykle istotnej instytucji, jaką jest skarga przeciwkasatoryjna. Rozdział ten przedstawiać będzie dokładną charakterystykę tego

instrumentu prawnego. Dokonana zostanie ocena tego, jak skarga wpływa na funkcjonowanie obecnie obowiązującego modelu postępowania odwoławczego.

Ostatni rozdział pracy poświęcony zostanie wynikom przeprowadzonych badań empirycznych. Zaprezentowane zostaną w nim wyniki sondażu diagnostycznego przeprowadzonego wśród sędziów sądów odwoławczych oraz wśród adwokatów i radców prawnych. Ponadto zaprezentowane zostaną wyniki badań odnoszących się do zjawiska kasatoryjności orzekania oraz instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego.

Pracę kończy podsumowanie, w którym autor za pomocą użytych metod badawczych dokona weryfikacji hipotez badawczych. Pozwoli to na realizację celów pracy. Dodatkowo w podsumowaniu znajdują się wnioski wynikające z przeprowadzonych badań oraz zaprezentowane zostaną postulaty *de lege ferenda*.

Dodatkowo na końcu pracy znaleźć można bibliografię, wykaz tabel, wykaz wykresów oraz aneks.

\*\*\*

Niniejsza rozprawa uwzględnia stan prawny obowiązujący na dzień 30 września 2023 r.

## **ROZDZIAŁ I**

### **WPROWADZENIE DO PROBLEMATYKI**

W I rozdziale rozprawy autor dokona wprowadzenia do omawianej problematyki oraz przedstawi siatkę pojęciową, którą posługiwać się będzie w dalszej części dysertacji.

Rozdział ten podzielony został na cztery mniejsze jednostki redakcyjne. W § 1 niniejszego rozdziału autor przedstawi to, w jaki sposób należy rozumieć zasadę rzetelnego procesu karnego, w której to kontekście oceniane będzie w dalszej części rozprawy zjawisko kasatoryjności orzekania w sądzie odwoławczym. Przeanalizowana zostanie zasada demokratycznego państwa prawnego, gdyż stanowi źródło interpretacyjne terminu rzetelnego procesu karnego. W dalszej części rozdziału omówione zostanie to, w jaki sposób należy rozumieć koncepcję rzetelnego postępowania odwoławczego będącą komponentem całego rzetelnego procesu karnego. Następnie autor przejdzie do omówienia tego, w jaki sposób narodziła się na ziemiach polskich idea instancyjności oraz jak ewoluowała ona na przestrzeni wieków. W trzecim podrozdziale omówiona zostanie ogólna charakterystyka modeli postępowania odwoławczego. Autor przedstawi, jakie modele postępowania odwoławczego wypracowane zostały przez przedstawicieli nauki oraz jakie kryteria należy brać pod uwagę przy kwalifikowaniu środków zaskarżenia do określonego modelu. W ostatniej części rozdziału przybliżone zostaną takie terminy jak reformatoryjność oraz kasatoryjność orzekania.

#### **§ 1 Rzetelny proces karny**

##### **1. Demokratyczne państwo prawa a rzetelny proces karny**

We współczesnych czasach coraz częściej i mocniej akcentuje się fakt, że cywilizowane państwo opierać musi się na zasadach, które nakazują respektowanie praw i wolności każdego człowieka. Za fundament prawidłowego funkcjonowania państwa uznaje się przestrzeganie przyrodzonych praw każdej jednostki. Państwo, które pozbawione jest tego przymiotu z całą stanowczością nie zasługuje na miano państwa demokratycznego oraz państwa praworządnego. Współczesne ustroje opierać powinny się na zasadzie demokratycznego państwa prawa. Zasadę tę przedstawić można poprzez podział tego terminu

na dwie zasadnicze części. Należy bowiem ustalić, czym po pierwsze jest państwo prawa, a po drugie – z czym wiąże się określenie, że jest to państwo demokratyczne. Przeprowadzenie analizy tego pojęcia pozwoli ustalić, jakimi regułami kierować musi się prawodawca, by społeczność egzystująca w ramach określonej struktury mogła cieszyć się funkcjonowaniem w państwie prawa i demokracji.

Państwo prawne wywodzi się z niemieckiej koncepcji *Rechtsstaat*, co dosłownie przetłumaczyć można nie tyle jako państwo prawne, lecz państwo prawa. W prawoznawstwie dostrzega się, że termin ten w literaturze prawniczej nie ma ściśle określonych ram. Wiąże się to zatem z tym, iż jest to pojęcie otwarte<sup>24</sup>. Przyczyn takiego stanu dopatrywać można w kilku źródłach. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że niełatwo jest wskazać jedyne go autora tego pojęcia. Terminem *Rechtsstaat* posługiwali się bowiem liczni niemieccy uczeni<sup>25</sup>. Z tego względu każdy przedstawiciel nauki nieco inaczej przedstawiał tę koncepcję. Ponadto różne były też cele, dla których posługiwano się pojęciem państwa prawa<sup>26</sup>. Próbując jednak znaleźć wspólną podstawę wszystkich odmian tej koncepcji, uznać można, iż początkowo koncepcja *Rechtsstaat* postrzegana była bardzo formalnie. Zamykała się ona zasadniczo w stwierdzeniu, iż państwo powinno przestrzegać stanowionego przez siebie prawa. Doświadczenia związane z narodowym socjalizmem i Rzeszą Niemiecką pokazały jednak, że przestrzeganie nawet najbardziej niesprawiedliwego i nieludzkiego prawa czyni zadość koncepcji *Rechtsstaat*<sup>27</sup>. Taki stan rzeczy stał się przyczyną powstania tzw. formuły Radbrucha<sup>28</sup>, która w myśl starorzymskiej maksymy *summum ius, summa iniuria*<sup>29</sup>, nakazywała sprzeciwiać się takiemu prawu, które nie ma wiele wspólnego z dobrem człowieka.

Równocześnie z niemiecką koncepcją *Rechtsstaat* rozwijała się również angielska doktryna *rule of law*, którą określić można mianem „rządów prawa”. Choć jej początków

---

<sup>24</sup> J. Przadańska, *Ab ovo, czyli o koncepcji państwa prawa*, [w:] J. Korczak (red.), *Administracja publiczna pod rządami prawa. Księga pamiątkowa z okazji 70-lecia urodzin prof. zw. dra hab. Adama Błasia*, Wrocław 2016, s. 393.

<sup>25</sup> Jedynie tytułem przykładu przywołać można publikację L.C. Blaau, *The Rechtsstaat Idea Compared with the Rule of Law as a Paradigm for Protecting Rights*, „South African Law Journal” 1990, v. 107, s. 78, w której wskazano, iż za ojców tej koncepcji uznawani są Immanuel Kant oraz Wilhelm von Humboldt. Niemniej jednak w późniejszym czasie koncepcje te wielokrotnie modyfikowane były przez kolejnych przedstawicieli nauki, jak chociażby Lorenza von Steina, Rudolfa von Gneista czy też Roberta von Mohla.

<sup>26</sup> J. Przadańska, *Ab ovo, czyli...*, *op. cit.*, [w:] J. Korczak (red.), *Administracja publiczna pod..., op. cit.*, s. 393 oraz podana tam literatura.

<sup>27</sup> H. Küpper, *Państwo prawa w perspektywie historyczno-kulturowej*, [w:] J. Koredczuk (red.), *Alternatywne sposoby rozstrzygania sporów w Polsce, w Niemczech i na Ukrainie*, Wrocław 2018, s. 22-23.

<sup>28</sup> Koncepcja z pogranicza filozofii i prawa autorstwa niemieckiego prawnika i filozofa Gustava Radbrucha.

<sup>29</sup> Łac. „Najwyższe prawo, największą niesprawiedliwością”.

upatrywać można już w czasach średniowiecznych – wraz z wprowadzeniem w 1215 r. *Magna Charta Libertatum*, to jednak o samej koncepcji mówić można zasadniczo od roku 1885 r. Wówczas to opublikowana została praca A. V. Diceya<sup>30</sup>, która stała się przyczynkiem do dyskusji na temat rządów prawa. Mimo licznych zbieżności między koncepcją niemiecką i angielską, nie można ich z całą pewnością ze sobą łączyć. *Rule of law* skupia się bowiem zdecydowanie bardziej na zasadach materialnych, a nie formalnych oraz relacji między jednostką a władzą publiczną. Mocny akcent stawiano na to, iż zasadniczą rolą sądu jest ochrona jednostki przed autorytarnymi zapędami władzy państwowej<sup>31</sup>. Jak już wcześniej wspomniano, wzięwszy pod uwagę doświadczenia II wojny światowej, niemiecka koncepcja *Rechtsstaat* okazała się ułomna. Niemniej w XX w. wskutek globalizacji oraz jednoczenia się narodów doświadczonych nieszczęściami wojny, doktryna państwa prawa i rządów prawa zaczęły się do siebie zbliżać<sup>32</sup>. Ponadto swój wkład w ten proces miała także nauka francuska, która zaprezentowała koncepcję *légalité*, która następnie przeobraziła się w *état de droit*. Nauka francuska w przeciwieństwie do angielskiej, nie skupiała się tyle na roli sądu jako organie mającym za zadanie chronić prawa i wolności jednostki, lecz rolę tę powierzała parlamentowi. Władzę ustawodawczą, która reprezentowała cały naród, uważano za ucieleśnienie narodowej suwerenności będącej wyrazem wartości, które prezentowane były podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Należy bowiem pamiętać, że zarówno angielska, jak i francuska koncepcja rządów prawa miały *de facto* swe źródło w przeprowadzonych w tych państwach rewolucjach<sup>33 34</sup>.

Proces integracji państw zaowocował tym, że początkowo dość różne *Rechtsstaat*, *rule of law* i *légalité* przybrały postać bytu jednolitego. W II poł. XX w. powstał twór, który bazując na tych koncepcjach, był w stanie wypełnić dotychczasowe luki i niedoskonałości<sup>35</sup>. Wypracowane w tym okresie elementy państwa prawa przetrwały w takiej formie do czasów współczesnych. Miały one znaczny wpływ na ustrój wszystkich państw europejskich, w tym właśnie Polski<sup>36</sup>. W okresie Polski Ludowej koncepcję państwa prawa wywodzącą się naturalnie z niemieckiego *Rechtsstaat* – choć ubogaconą wpływami nauki angielskiej i

<sup>30</sup> A.V. Dicey, *Introduction to the Study of the Law and of the Constitution*, Oxford 1885.

<sup>31</sup> Z. Kmiecik, *O pojęciu rządów prawa*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 9, s. 22-23.

<sup>32</sup> H. Küpper, *Państwo prawa w...*, *op. cit.*, [w:] J. Koredczuk (red.), *Alternatywne sposoby rozstrzygania...*, *op. cit.*, s. 23.

<sup>33</sup> Oczywiście pisząc o rewolucji w Anglii, autor ma na myśli angielską wojnę domową, która miała miejsce w latach 1642-1651.

<sup>34</sup> H. Küpper, *Państwo prawa w...*, *op. cit.*, [w:] J. Koredczuk (red.), *Alternatywne sposoby rozstrzygania...*, *op. cit.*, s. 20-21.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>36</sup> A. Dziadzio, *Koncepcja państwa prawa w XIX wieku – idea i rzeczywistość*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, z. 1, s. 177-178.

francuskiej – uważano za przejaw zachodniego zgorzenia. Znano ją jako jedną z wielu doktryn polityczno-prawnych, jednak nie przykładano szczególnej wagi do jej waloru. Prezentowana była ona niekiedy w literaturze prawniczej, głównie w podręcznikach akademickich, jednak nigdy nie gloryfikowano jej natury<sup>37</sup>. Wówczas obowiązująca konstytucja<sup>38</sup> wskazywała *expressis verbis* w art. 1 ust. 1, że Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym<sup>39</sup>, co *per se* z państwem prawa niewiele może mieć wspólnego. Dopiero rok 1989 i przeprowadzona transformacja ustrojowa przyniosły nieoszacowane zmiany w tym zakresie. Choć naturalnie sama koncepcja państwa prawnego była znana w nauce już znacznie wcześniej, to nabrała ona charakteru normatywnego dopiero wskutek wejścia w życie noweli grudniowej<sup>40</sup>, która zmieniała Konstytucję PRL. Wówczas nadano nowe brzmienie art. 1, w świetle którego stwierdzono, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Przepis ten w identycznym brzmieniu utrzymany został w tzw. Małej Konstytucji z 1992 r.<sup>41</sup> oraz w obecnie obowiązującej Konstytucji<sup>42</sup>. Podczas wprowadzania do systemu prawnego klauzuli demokratycznego państwa prawnego, poseł sprawozdawca Hanna Suchocka wskazała, że termin „państwo prawne” posiada już w polskiej nauce określoną treść, zaś „państwo prawa” byłoby pojęciem zupełnie nowym<sup>43</sup>. Polski ustrojodawca posłużył się także przymiotnikiem „demokratyczny” – można śmiało uznać, iż był to swoisty symbol oderwania się od haniebnej historii czasów komunistycznych.

Polska włączając do porządku konstytucyjnego zasadę demokratycznego państwa prawnego, wkroczyła w proces integracji z zachodnią Europą. Posłużenie się tą klauzulą rozpoczęło jednak spór odnośnie do tego, jak termin ten zasadniczo należy interpretować. Słuszny jest pogląd, że jest to pojęcie nieostre i wymaga *in concreto* analizy przez sąd

---

<sup>37</sup> W. Kozyra, *Konstrukcja państwa prawnego w Europie i Polsce na przełomie XIX/XX wieku*, „Res Historica” 2011, nr 31, s. 47.

<sup>38</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (t.j. Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 ze zm.).

<sup>39</sup> Należy jednak wskazać, iż przed 1976 r. ustroj w Konstytucji określony został jako państwo demokracji ludowej.

<sup>40</sup> Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 75, poz. 444 ze zm.).

<sup>41</sup> Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426 ze zm.). Ściśle rzecz ujmując, tzw. Mała Konstytucja z 1992 r. w swoich przepisach nie wprowadziła klauzuli demokratycznego państwa prawnego, jednak na mocy przepisów intertemporalnych utrzymane został w mocy przepis art. 1 Konstytucji PRL w brzmieniu dokonanym nowelizacją grudniową.

<sup>42</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.). Patrz art. 2 Konstytucji RP.

<sup>43</sup> J. Jaskiernia, *Spór o rozumienie klauzuli generalnej demokratycznego państwa prawnego z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] M. Andruszkiewicz, A. Breczko, S. Oliwniak (red.), *Filozoficzne i teoretyczne zagadnienia demokratycznego państwa prawa*, Białystok 2015, s. 244-245.

konstytucyjny<sup>44</sup>. Generalnie można przyjąć, że na treść tego terminu składać się może wiele innych zasadach, a w szczególności: zasada suwerenności narodu, zasada podziału władz, zasada niezawisłości sędziowskiej oraz poszanowanie praw i wolności konstytucyjnie zagwarantowanych<sup>45</sup>.

Na uwagę zasługuje także pewien pogląd wyrażony w nauce polskiego procesu karnego. Nie sposób bowiem nie zgodzić się ze stanowiskiem, że zasada demokratycznego państwa prawnego odgrywa także olbrzymią rolę w zakresie postępowania karnego. To właśnie dzięki niej możliwe jest dokonanie interpretacji zakresu i znaczenia takiego pojęcia, jakim jest rzetelny proces karny<sup>46</sup>. To właśnie w zasadzie demokratycznego państwa prawnego należy upatrywać źródła tego terminu. Obowiązujący obecnie art. 2 Konstytucji, który stanowi, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej jest w gruncie rzeczy podstawą prawną do uznania, iż proces karny powinien być procesem rzetelnym. W licznych judykatach na tę zależność zwracał uwagę Trybunał Konstytucyjny<sup>47</sup>. Wziąwszy pod uwagę tak ścisły związek obu tych pojęć, nie sposób w tym miejscu nie prześledzić ewolucji terminu rzetelnego procesu, gdyż pozwoli to na uzyskanie informacji, jakimi cechami musi charakteryzować się polski proces karny, by móc być określanym mianem procesu rzetelnego, a nadto odpowiadać jednocześnie warunkom przewidzianym w demokratycznym państwie prawnym.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, że termin rzetelnego procesu zakorzeniony jest w systemie *common law* i tam właśnie należy upatrywać jego źródeł. Choć nie jest prostym zadaniem wskazać konkretny moment, w którym pojęcie to się narodziło, warto dostrzec, iż swoje źródła ma ono już w *Magna Charta Libertatum*, gdzie posłużono się terminem *legate terrae*<sup>48</sup>, co przetłumaczone zostało na język angielski jako *the law of the land*<sup>49</sup>. Klauzula *the law of the land* stała się swoistą gwarancją tego, że ograny władzy państwowej wszelkie działania dokonywać będą w granicach i na podstawie prawa. W 1628 r. wydany został przez angielski parlament *Petition of Right* skierowany do króla Karola I, w

---

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 249.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 257-258.

<sup>46</sup> P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 88.

<sup>47</sup> Można tutaj przywołać chociażby Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r., sygn. akt K 42/07, OTK ZU 2008, nr 5/A, poz. 77 oraz Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 grudnia 2010 r., sygn. akt P 11/09, OTK-A 2010, nr 10, poz. 128.

<sup>48</sup> Zasadniczo forma mianownika to *lex terrae*, zaś *legate terrae* to forma biernika.

<sup>49</sup> Można jednak pokusić się o stwierdzenie, iż w bardzo podstawowym i nierozwiniętym stopniu elementów rzetelnego procesu doszukiwać się już można w czasach starożytnego Rzymu, gdzie hołdowano zasadzie *Audiatur et altera pars* (łac. „Niech będzie wysłuchana i druga strona”).



którym to akcie posłużono się już terminem *due process of law*<sup>50</sup>. Termin ten przełożyć można na język polski jako właściwy, należyty proces prawny. Od tej chwili doktryna ta stała się trwałym elementem kultury prawnej Anglii. Koncepcja *due process of law* nie ograniczyła się jednak wyłącznie do Anglii, lecz zasadniczo przeniknęła do całego systemu *common law*. W XVIII w. w koloniach amerykańskich, a później podczas powstawania Stanów Zjednoczonych klauzulę *due process of law* zaczęto postrzegać jako mechanizm walki z tyranią. Miała ona bowiem za zadanie chronić przed arbitralnymi decyzjami władzy. Wejście w życie Konstytucji Stanów Zjednoczonych, a ściślej rzecz ujmując Piątej Poprawki oraz Czternastej Poprawki, były momentami ugruntowania się tak istotnej dla każdego człowieka zasady. Znaczne rozszerzenie zakresu stosowania wspomnianej klauzuli nastąpiło także dzięki orzecznictwu Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych. Zmiany dokonywane w systemie *common law* nie pozostawały obojętne dla systemu kontynentalnego, który – doświadczony w szczególności wydarzeniami II wojny światowej – inkorporował tę myśl do swoich prawodawstw oraz systemu ochrony międzynarodowej<sup>51</sup>.

Uwagę należy zwrócić na fakt, że w polskim systemie prawnym zasada rzetelnego procesu, w tym naturalnie również i procesu karnego, także znalazła swój wyraz. Pojęcie rzetelnego procesu jest terminem stosunkowo młodym, gdyż zaczęło funkcjonować dopiero w latach 60. ubiegłego stulecia<sup>52</sup>. Mimo że doktryna *due process of law* ma swe źródła w systemie *common law* już w czasach średniowiecznych, to o samym pojęciu rzetelnego procesu (*fair trial*) mówić można dopiero od zaledwie kilkudziesięciu lat. Spotkać się można ze stwierdzeniem, iż *due process of law* odnosi się do reguł prowadzenia postępowania przed sądem oraz poczucia sprawiedliwości i słuszności, zaś *fair trial* stosuje się do gwarancji procesowych uczestników postępowania<sup>53</sup>. Nie ulega zatem wątpliwości, że pojęcia te pozostają ze sobą w ścisłym związku, a granica między nimi jest zaś niekiedy bardzo trudno dostrzegalna. Pojęcie rzetelnego procesu pochodzi z systemu anglosaskiego i wywodzi się od *fair trial*, co dosłownie przetłumaczyć można jako „uczciwy proces” tudzież „sprawiedliwy proces”. Przedstawiciele nauki wychodzą jednak niekiedy poza dosłowne tłumaczenie tego zwrotu, proponując własne – być może bardziej oddające sens tej zasady tłumaczenia. Wśród nich funkcjonuje „praworządny proces”, „uczciwa rozprawa”, „słuszna rozprawa” oraz „słuszny proces”. Niemniej w ostatnich latach prym wieść zaczęło nieco inne

---

<sup>50</sup> H. E. Willis, *Due process of law under the United States Constitution*, „University of Pennsylvania Law Review And American Law Register” 1926, nr 4, s. 332-333.

<sup>51</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018, s. 335.

<sup>52</sup> P. Wiliński, *Dwa modele rzetelnego procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 7, s. 40.

<sup>53</sup> A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 39.

tłumaczenie i wydaje się, że najbardziej adekwatne, wzięwszy pod uwagę desygnat tego terminu, a chodzi tu właśnie o „rzetelny proces”. Termin ten zdominował zasadniczo polską naukę procesu karnego, gdyż jej przedstawiciele w swych pracach badawczych posługują się w sposób czołowy właśnie tym pojęciem<sup>54</sup>. Choć słowo *fair* kojarzy się również z przymiotnikiem „sprawiedliwy”, to zasadniczo takie tłumaczenie nie uzyskało aprobaty wśród przedstawicieli doktryny. Można bowiem stwierdzić, że określenie „sprawiedliwy” nie jest synonimem słowa „rzetelny”. Mówiąc o sprawiedliwym procesie karnym, sięga się raczej do pojęć o charakterze emocjonalnym, pozaprawnym. Przyjmować należy raczej, że sprawiedliwy proces to taki, w którym zapada decyzja procesowa odpowiadająca w pełni oczekiwaniom stron procesowych. Z uwagi jednak na zasadniczy udział czynnika ludzkiego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości trudno jest bowiem zagwarantować, że uzyskane w sprawie rozstrzygnięcie spełniać będzie warunki poczucia sprawiedliwości podsądnego. Ustawodawca musi jednak natomiast w pełni zagwarantować to, że przeprowadzona procedura będzie procedurą rzetelną<sup>55</sup>. W samej pracy poza określeniem *fair trial* można będzie się spotkać także z wyrażeniem „rzetelny proces”, co w ocenie autora najpełniej oddaje znacznie tego angielskiego zwrotu.

Jak już wcześniej wskazano doktryna *due process of law* oraz związany z nim termin *fair trial* przeniknęły do systemu kontynentalnego z systemu *common law*. Stało się to zasadniczo dzięki osiągnięciom w zakresie międzynarodowej ochrony praw człowieka, co z kolei było pokłosiem doświadczeń II wojny światowej. Europejska Konwencja Praw Człowieka<sup>56</sup> *expressis verbis* statuuje zasadę rzetelnego procesu. Zgodnie z art. 6 ust. 1 *ab initio* wskazanego aktu, „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”. Innym aktem prawnym o charakterze międzynarodowym, w którym odwołano się do koncepcji rzetelnego procesu

---

<sup>54</sup> Nie sposób w tym miejscu nie przywołać chociażby tytułu projektu badawczego „Czy polski model postępowania odwoławczego w sprawach karnych jest rzetelny?” zrealizowanego pod kierunkiem prof. dra hab. Cezarego Kuleszy czy też projektu „Dopuszczalność dowodów w procesie karnym. Między poznaniem prawdy a rzetelnością i sprawnością postępowania”, gdzie kierownikiem był prof. dr hab. Jerzy Skorupka. Oba projekty przeprowadzone zostały w ramach grantów Narodowego Centrum Nauki.

<sup>55</sup> Bardzo szeroko na temat pojęcia sprawiedliwości pisze J. Skorupka, *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013.

<sup>56</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

jest Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>57</sup>. W art. 14 ust. 1 wskazano, że „wszyscy ludzie są równi przed sądami i trybunałami. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych bądź co do jego praw i obowiązków w sprawach cywilnych”. Podobną regulację odnaleźć można w art. 47 Karty Praw Podstawowych<sup>58</sup> - „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy. Każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela”. Jak słusznie się wskazuje, z chwilą ratyfikacji wskazanych wyżej źródeł prawa oraz z chwilą nadania mocy wiążącej Karcie Praw Podstawowych (nastąpiło to w 2007 r., gdy Rzeczpospolita Polska była już państwem członkowskim Unii Europejskiej), zasada rzetelnego procesu stała się prawem obowiązującym w Polsce<sup>59</sup>.

Należy jednak zauważyć, że mimo to, że koncepcja *fair trial* wdrożona została do polskiego systemu prawnego, to zagadnienie rzetelnego procesu karnego wciąż rodzi pewną dyskusję. Trudno jest bowiem jednoznacznie określić, jaki jest dokładnie charakter tej koncepcji i jaką konkretnie rolę pełni ona w polskiej procedurze karnej. Część przedstawicieli nauki zalicza ją do grona zasad procesowych. Choć i pojęcie zasady procesowej jest wieloznaczne, to wydaje się, że w pełni jej znaczenie oddaje pogląd zaprezentowany przez M. Cieślaka. Zasady procesowe charakteryzuje pewien stopień ogólności oraz dotyczą one zagadnień różnej wagi. Mają zwykle postać normy zobowiązującej, a zatem pokazują, jak należy postępować lub także postać normy uprawniającej – przyznającej określone uprawnienia<sup>60</sup>. Autor ten zwraca również uwagę na inną kwestię, a mianowicie na fakt, że zasady procesowe mogą przybierać postać zasad procesowych naczelnych oraz zasad procesowych zwykłych. Zasadami naczelnymi są zasady najważniejsze – dotyczące węzłowych punktów działania procesu karnego. Dokonanie kwalifikacji jakiejś zasady procesowej do grona zasad naczelnych lub zwykłych jest jednak, jak słusznie wskazuje M. Cieślak, bardzo płynne<sup>61</sup>.

---

<sup>57</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

<sup>58</sup> Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. UE. C. z 2007 r. Nr 303, str. 1 ze zm.).

<sup>59</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, op. cit., s. 337.

<sup>60</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 202.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 202.

Jak już wspomiano, część przedstawicieli doktryny zasadę rzetelnego procesu włącza do grona zasad procesowych. Prześledziwszy publikacje dotyczące problematyki zasad procesowych, w tym podręczniki akademickie, można jednak zauważyć, iż taki pogląd nie jest jednak jednomyślny. Za uznaniem rzetelnego procesu za zasadę procesową opowiada się S. Waltoś, który stwierdza, że mimo to, iż zasada rzetelnego (uczciwego) procesu nie spełnia wszystkich koniecznych kryteriów, to należy przyznać jej takie miano. Argumentem, który za tym przemawia jest przede wszystkim to, że jednym z celów procesu jest osiągnięcie sprawiedliwości proceduralnej, a tę utożsamiać należy właśnie z uczciwością procesu<sup>62</sup>. Stanowisko to popiera również J. Skorupka, który zauważając ten kontrowersyjny problem, przyznaje jednak tej zasadzie przymiot zasady procesowej. Ponadto dokonuje również powiązania rzetelności procesu z innymi zasadami procesowymi. Stwierdza bowiem, że przez rzetelność procesu należy rozumieć metodę określania ustawowego modelu procesu karnego, co wskazuje na wartości, które muszą zostać zrealizowane, aby osiągnąć jego cel. Wartości te to również określone zasady procesowe, jak zasada prawa do obrony czy zasada jawności. Z tego względu pojęcie „rzetelny proces” określa wartości modelu procesu karnego<sup>63</sup>. Do grona przeciwników uznawania rzetelnego procesu za zasadę procesową zalicza się C. Kulesza oraz P. Wiliński. Obaj zgodnie uznają, że czym innym jest zasada procesowa, a czym innym sposób określenia modelu procesu karnego. A tym drugim jest właśnie koncepcja rzetelnego procesu<sup>64</sup>. P. Wiliński ponadto wyjaśnia, iż aby uznać daną regułę za zasadę procesową, należy przeprowadzić pewną procedurę oceny. Kryterium dokonania tej oceny jest stosunek do innych zasad procesowych. Można bowiem zauważyć, że w razie uznania rzetelnego procesu za zasadę procesową ma się do czynienia ze stosunkiem krzyżowania się albo zawierania zakresów z innymi zasadami procesowymi. Rzetelny proces karny nakazuje bowiem realizację pewnych dyrektyw, które są właśnie często innymi zasadami procesowymi i z tego względu uznanie rzetelnego procesu za zasadę procesową jest pewnym błędem logicznym<sup>65</sup>. Przyjęcie tej koncepcji za właściwą znajduje potwierdzenie w literaturze przedmiotu. Niektórzy autorzy wyraźnie zaznaczają, że pojęcie *fair trial* to coś więcej niż tylko zasada procesowa – jest to bowiem szczególna klauzula generalna. Rzetelność procesu ująć można także jako wartość nadrzędną, jaką postępowanie karne powinno realizować, cel

---

<sup>62</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s.335.

<sup>63</sup> J. Skorupka, *Zasady procesu karnego*, [w:] J. Skorupka (red.), *Proces karny*, Warszawa 2018, s. 222.

<sup>64</sup> C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2020, s. 19.

<sup>65</sup> P. Wiliński, *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, [w:] P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009, s. 24-25.

tego postępowania<sup>66</sup>. Niektórzy przedstawiciele nauki w swoich opracowaniach w części dotyczącej tej problematyki w ogóle nie poruszają kwestii związanych z rzetelnym procesem karnym. Wynika to prawdopodobnie z tego, że również oni nie uznają rzetelności postępowania za zasadę procesową, lecz łączą ją z jakimiś innymi aspektami procesu<sup>67</sup>. W ocenie autora niniejszej rozprawy, za słuszny uznać należy pogląd, że rzetelność procesu karnego trudno raczej kwalifikować jako zasadę procesową. W pełni zgodzić się należy ze stanowiskiem, że jest to raczej dyrektywa nakazująca postępowanie w określony sposób, przestrzegając i szanując zasady procesowe w ścisłym rozumieniu. W pełni przekonujący jest argument, że rzetelność procesu – gdyby uznać ją za zasadę procesową – zawierałaby w sobie już inne zasady procesowe, przez co trudne byłoby dokładne określenie jej zakresu przedmiotowego.

Należy jednak bardzo wyraźnie zaznaczyć, że nawet przyjęcie, iż rzetelne prowadzenie procesu karnego nie jest *per se* zasadą procesową, to w żaden sposób nie pozbawia to waloru i roli, jaką odgrywa ta koncepcja w procesie karnym. Bardzo ważne w tym kontekście jest stwierdzenie, że rzetelność postępowania odnoszona jest do przebiegu procesu. Proces musi być tak ukształtowany przez ustawodawcę oraz tak prowadzony w praktyce, aby zapewniona została ochrona słusznych interesów jego uczestników<sup>68</sup>. Można zatem uznać, że zasada<sup>69</sup> *fair trial* odnosi się do dwóch aspektów. Pierwszy to właściwe ukształtowanie procesu przez ustawodawcę, drugi natomiast to właściwe prowadzenie procesu przez organy procesowe. Przyjąć należy, że postępowanie rzetelne to takie, w którym realizowane są zasady i gwarancje procesowe, w tym między innymi szybkie i efektywne przeprowadzenie procesu<sup>70</sup>.

W tym miejscu należy przybliżyć, czym dokładnie są komponenty składające się na koncepcję rzetelnego procesu. Na początku należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że przepis art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka skierowany jest do państw będących stronami tejże konwencji. W gruncie rzeczy można zatem stwierdzić, że adresatem tej normy prawnej

---

<sup>66</sup> E. Skrętowicz, *Część pierwsza: Rzetelny proces i sprawiedliwość proceduralna*, [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdzy*, Warszawa 2009, s. 21.

<sup>67</sup> Tak chociażby K. Dudka, H. Paluszkiwicz, *Postępowanie karne*, Warszawa 2017 lub K. T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2018.

<sup>68</sup> P. Wiliński, *Podstawowe pojęcia*, [w:] P. Wiliński (red.), *Polski proces karny*, Warszawa 2020, s. 32.

<sup>69</sup> Choć autor niniejszej rozprawy popiera w pełni pogląd P. Wilińskiego i C. Kuleszy, że rzetelność procesu (*fair trial*) nie jest zasadą procesową, to jednak w ramach tej pracy posługiwać się będzie terminem zasada *fair trial* czy też zasada rzetelnego procesu. Termin „zasada” nie oznacza tutaj jednak zasady procesowej, lecz określony sposób postępowania. Stąd też użycie w samym tytule wyrażenia „zasada rzetelnego procesu karnego”.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 32.

są ustawodawcy danych państw. Akt ten zobowiązuje ich bowiem do takiego zorganizowania własnego wymiaru sprawiedliwości, aby procedury sądowe spełniały wszystkie wymagania wynikające z art. 6 EKPCz<sup>71</sup>. W nauce wskazuje się na kilka elementów składających się na pojęcie rzetelnego procesu, które swe źródło mają we wspomnianym przepisie. Chodzi tu przede wszystkim o równouprawnienie stron, dostęp do niezawisłego i bezstronnego sądu, przestrzeganie zasady domniemania niewinności, prawo do obrony, prawo do zaskarżania wyroków, stosowanie tymczasowego aresztowania jako *ultima ratio*, praworządne i lojalne prowadzenie postępowania dowodowego, przeprowadzenie procesu w rozsądnym czasie, prowadzenie postępowania w sposób jawny, a także prowadzenie postępowania karnego w sposób zgodny z podstawowymi zasadami uczciwego procesu wobec wszystkich oskarżonych bez stosowania dyskryminacji<sup>72</sup>.

Wśród nich czołową rolę – także w aspekcie niniejszej pracy – odgrywa dyrektywa (zasada) szybkości postępowania. Bardzo słuszny jest pogląd mówiący o tym, że termin „szybkość” postępowania jest niezwykle niefortunny. Utożsamianie rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie z przeprowadzeniem procesu w sposób szybki nie jest poprawne. To że sprawa powinna zostać rozpoznana w rozsądnym czasie nie może prowadzić do wniosku, że powinna zostać ona rozpoznana jak najszybciej, nawet kosztem innych zasad procesowych<sup>73</sup>. Mimo to, że na gruncie art. 6 EKPCz nie powinno mówić się o dyrektywie (zasadzie) szybkości postępowania, lecz po prostu o dyrektywie rozpoznawania sprawy w rozsądnym terminie, to w ramach niniejszej pracy autor posługuje się będzie tym pierwszym terminem jako swoistym skrótem myślowym, który jest już zakorzeniony w polskiej kulturze prawnej. Trudno jest także wskazać, jaki dokładny charakter ma dyrektywa (zasada) szybkości postępowania karnego. Wynika to z tego, że po pierwsze jest ona komponentem zasady *fair trial*, zaś z drugiej strony wyeksponowana ona została *expressis verbis* w przepisach polskiej procedury karnej oraz Konstytucji RP. Zgodnie z art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.<sup>74</sup> przepisy kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie. Dyrektywa ta wyrażona została także w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, gdzie wskazano, że każdy ma prawo do rozpoznania jego sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Generalnie słusznie uznaje się, że „rozsądny termin” oraz zwrot „bez

---

<sup>71</sup> J. Meyer-Ladewig, *Europäische Menschenrechtskonvention. Handkommentar*, Baden-Baden 2006, s. 102.

<sup>72</sup> A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 55.

<sup>73</sup> C. Kulesza, *Rozstrzygnięcie sprawy karnej w rozsądnym czasie jako gwarancja rzetelnego procesu (uwagi na tle prawnoporównawczym)*, Białostockie Studia Prawnicze 2010, vol. VII, s. 284.

<sup>74</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1375 ze zm.).

nieuzasadnionej zwłoki” są wyrażeniami synonimicznymi<sup>75</sup>. Bez względu na te wszystkie różnice i niejednoznaczności, można śmiało uznać, że wartością wynikającą z dyrektywy (zasady) szybkości postępowania jest oparcie procesu karnego na sprawnym oraz efektywnym działaniu uczestników procesu. Wielu autorów odwołuje się do angielskiego wyrażenia *justice delayed is justice denied*<sup>76</sup> jako najlepszej definicji dyrektywy (zasady) szybkości postępowania<sup>77</sup>. Zgodzić się należy w pełni z tym, że przedłużająca się czy ciągnąca w nieskończoność reakcja państwa na popełnione przestępstwo stawia pod znakiem zapytania istotę funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Sprawność postępowania jest bowiem najlepszym miernikiem jakości państwa<sup>78</sup>. Wziąwszy pod uwagę powyższe rozważania, dojść można do przekonania, że zasadniczą rolą ustawodawcy jest takie ukształtowanie procedur sądowych, aby rozstrzygnięcie sprawy nie nastąpiło w sposób przewlekły. Na ustawodawcy spoczywa zatem niełatwe zadanie utworzenia na poziomie legislacyjnym takich rozwiązań, dzięki którym model procedowania prowadzi do uzyskania decyzji procesowej bez nieuzasadnionej zwłoki.

## 2. Rzetelność postępowania odwoławczego

Zważywszy na tematykę niniejszej rozprawy, należy teraz dokonać analizy tego, w jakim zakresie koncepcja rzetelnego procesu odnosi się do postępowania odwoławczego. Należy bowiem ustalić, jakimi cechami powinien charakteryzować się ten etap postępowania, by można było go określać mianem rzetelnego. Rzetelność postępowania – jak już zostało wcześniej wskazane – rozpatrywać można w dwojaki sposób: jako dyrektywę skierowaną do ustawodawcy oraz jako dyrektywę skierowaną do organów procesowych. Z tego względu autor pragnie ustalić, w jaki sposób należy ukształtować model postępowania odwoławczego oraz jakich reguł w nim przestrzegać, by można było ten etap procesu uznawać za rzetelny. Z całą stanowczością w pełni zgodzić się należy ze słusznym poglądem, że współczesny proces

---

<sup>75</sup> Tak chociażby A. Murzynowski, *Refleksje na temat przestrzegania zasady prawdy materialnej a zachowania sprawności postępowania karnego*, [w:] M. Płachta (red.), *Gdańskie studia prawnicze. Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, Gdańsk 2003, s. 111.

<sup>76</sup> Ang. „Spóźniona sprawiedliwość nie jest sprawiedliwością”.

<sup>77</sup> Tak chociażby D. Szumiło-Kulczycka, *Zasada sprawności (szybkości) i zasada koncentracji materiału dowodowego*, [w:] P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady procesu karnego*, tom III cz. 2, Warszawa 2014, s. 947; A. Orfin, *Sprawność postępowania karnego w świetle zasady prawdy materialnej i zasady bezpośredniości*, „Ius Novum” 2012, nr 3, s. 71.

<sup>78</sup> D. Szumiło-Kulczycka, *Zasada sprawności (szybkości)...*, *op. cit.*, [w:] P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego...*, *op. cit.*, s. 947-948.

karny odwoławczy powinien być zgodny ze standardami rzetelności, które wynikają z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. Postępowanie odwoławcze jest wyjątkowym etapem procesu – w jego ramach dokonywana jest bowiem ocena rzetelności postępowania przed sądem I instancji oraz ocena prawidłowości wydanej decyzji procesowej.

Co więcej kontrola dokonywana przez sąd odwoławczy również sama w sobie musi spełniać warunki rzetelności. Rzetelny proces karny w kontekście postępowania odwoławczego musi charakteryzować się konkretnymi cechami. Należy bowiem zwrócić tutaj uwagę na fakt, że postępowanie odwoławcze z natury rzeczy obarczone jest szczególnym formalizmem. Pojawić się zatem może pytanie, czy formalizm ten służy rzetelności postępowania odwoławczego. Na tym etapie procesu formalizm procesowy to takie ukształtowanie procedury, które ma na celu zminimalizowanie możliwości naruszenia stabilności orzeczeń sądowych. W szczególności można tutaj wskazać na takie ograniczenia jak kwestię charakteru kontroli dokonywanej przez sąd II instancji, zagadnienie postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym czy też zakres możliwych do wydawania rozstrzygnięć<sup>79</sup>. Dostrzec zatem można, że kwestia rzetelności postępowania odwoławczego jest niezwykle złożona i wielowymiarowa. Z jednej strony bowiem rzetelność ta wyrażać musi się w tym, by orzeczenie zapadło w rozsądnym terminie i w oparciu o prawdziwe ustalenia faktyczne, lecz z drugiej strony rzetelność to również przestrzeganie pewnego formalizmu charakterystycznego dla tego etapu procesu. Rzetelny proces karny odwoławczy to zatem taki, który łączy te pozornie sprzeczne elementy. Przyjęcie jednego z modeli postępowania odwoławczego jest solucją tego problemu<sup>80</sup>.

Przedstawiciele nauki wskazują nadto, że rzetelne postępowanie odwoławcze spełniać musi określone wymagania. Wśród charakterystycznych jego cech wyróżnić należy: prawo do wniesienia odwołania, prawo do rozpoznania sprawy przez sąd, prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie czy też prawo do wnoszenia i przeprowadzania dowodów przed sądem drugiej instancji<sup>81</sup>.

---

<sup>79</sup> C. Kulesza, A. Niegierewicz, I. Urbaniak-Mastalerz, *Rzetelność postępowania odwoławczego w świetle badań ankietowych*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2017, Nr 39, s. 20-21.

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>81</sup> P. Wiliński, *Zakończenie*, [w:] P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny*, Warszawa 2009, s. 363 -365 *cit. per* C. Kulesza, D. Kuźelewski, K. Boratyńska, E. Kowalewska-Borys, M. Mańczuk, K. Łapińska, I. Urbaniak-Mastalerz, *Ewolucja polskiego modelu postępowania odwoławczego w sprawach karnych w świetle zasad rzetelnego procesu*, [w:] S. Steinborn, K. Woźniewski (red.), *Proces karny w dobie przemian. Przebieg postępowania*, Gdańsk 2018, s. 5.



Na podobne elementy rzetelnego postępowania odwoławczego zwraca również uwagę ETPCz w swoich orzeczeniach. W jednym z nich ETPCz<sup>82</sup> wskazał, że tam, gdzie przewidziano procedury odwoławcze, muszą one odpowiadać warunkom określonym w art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Oznacza to, że odwołujący się ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd. Jednocześnie jednak ETPCz zwrócił uwagę na to, że postępowanie odwoławcze ma specyficzny charakter, stąd też każdorazowo przy ocenie ewentualnego naruszenia art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka specyfikę tę należy wziąć pod uwagę.

W innym z orzeczeń<sup>83</sup> zauważono, że postępowanie odwoławcze musi charakteryzować się pewnym formalizmem. Postępowanie przed sądem II instancji ze swej istoty wiązać się musi z pewnymi ograniczeniami i specyficznymi formalnościami. Postępowanie odwoławcze nie będzie jednak rzetelne w sytuacji, gdy przepisy procedury karnej będą szczególnie skomplikowane i niejasne, a przez to uciążliwe do stosowania przez stronę. ETPCz zauważył, że wady formalne, za które odwołujący nie odpowiada, a które mogą uniemożliwić skuteczne korzystanie z prawa do sądu, nie mieszczą się w zakresie rzetelnego postępowania odwoławczego.

Inny wyrok ETPCz<sup>84</sup> odnosił się do kwestii osobistego udziału oskarżonego w rozprawie apelacyjnej. Trybunał zauważył, że w różnych prawodawstwach funkcjonować mogą różnego rodzaju rozwiązania odnoszące się do danego modelu postępowania odwoławczego. W zależności od roli sądu odwoławczego nie zawsze udział oskarżonego w postępowaniu odwoławczym jest możliwy. Szczególnie ma to miejsce wtedy, gdy sąd II instancji rozpoznaje zagadnienia natury prawnej, nie wkraczając w kwestie odnoszące się do stanu faktycznego sprawy. Trybunał w swoim orzeczeniu uznał, że takie rozwiązanie w żadnym stopniu nie narusza art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i tym samym nie pozbawia postępowania odwoławczego przymiotu postępowania rzetelnego.

---

<sup>82</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 2 marca 1987 r. w sprawie Monnell i Morris przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 9562/81, § 56.

<sup>83</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 września 2021 r. w sprawie Dyluś przeciwko Polsce, skarga nr 12210/14, § 34-36.

<sup>84</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 8 czerwca 2021 r. w sprawie Dijkhuizen przeciwko Holandii, skarga nr 61591/16, § 50, §51.

ETPCz w innym orzeczeniu<sup>85</sup> odniósł się do kwestii przewlekłego prowadzenia postępowania karnego. Zauważył on, że sam czas trwania procesu nie ma pierwszorzędno znaczenie, lecz charakter czynności dokonywanych w ramach tego procesu. Przy ocenie naruszenia dyrektywy szybkości postępowania trzeba brać pod uwagę to, czy w danym przypadku przeprowadzenie konkretnych czynności było niezbędne czy też jawiło się jako wyraz obstrukcji procesowej.

ETPCz w kolejnym wyroku<sup>86</sup> zwrócił również uwagę na fakt, że postępowanie odwoławcze będzie postępowaniem rzetelnym, o ile zapewnione zostaną gwarancje procesowe uczestników. Przede wszystkim sąd II instancji musi zawsze traktować oskarżonego jako osobę niewinną – zgodnie z zasadą domniemania niewinności. ETPCz dostrzegł bowiem, że mimo skazującego wyroku sądu I instancji, w razie wniesienia apelacji, oskarżony dalej objęty jest domniemaniem niewinności. Wszelkiego rodzaju przejawy sądu odwoławczego pokazujące negatywny stosunek sądu do oskarżonego stoją w sprzeczności z rzetelnym postępowaniem odwoławczym.

W innym niezwykle interesującym wyroku ETPCz<sup>87</sup> odniósł się do kwestii postępowania dowodowego jako czynnika rzutującego na uznanie postępowanie odwoławczego za rzetelne. W pierwszej kolejności trybunał wskazał, że w każdym kraju postępowanie odwoławcze pełni nieco inną rolę, zaś prawo międzynarodowe w żadnym stopniu nie wskazuje, jak ten etap procesu karnego powinien wyglądać, w szczególności w zakresie postępowania dowodowego. Niemniej jeżeli jest taka możliwość procesowa, sąd II instancji powinien dążyć do jak najszerszego zapoznania się z materiałem dowodowym, szczególnie biorąc pod uwagę zasadę bezpośredniości. Za niewskazane w aspekcie rzetelności postępowania odwoławczego należy uznać przyjęcie *a priori* jakiegoś stanu faktycznego bez wcześniejszego przeprowadzenia dowodów odnoszących się do danych okoliczności faktycznych sprawy.

W innej sprawie<sup>88</sup> ETPCz uznał za nierzetelne przeprowadzenie wyłącznie niektórych dowodów z pominięciem pozostałych. W przedmiotowej sprawie oskarżony został

---

<sup>85</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 kwietnia 2021 r. w sprawie Sławiński przeciwko Polsce, skarga nr 61039/16, § 31. Tak też Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 20 lutego 2018 r. w sprawie Lejk przeciwko Polsce, skarga nr 19445/10, § 54.

<sup>86</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie Kangers przeciwko Łotwie, skarga nr 35726/10, § 50.

<sup>87</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 5 lipca 2016 r. w sprawie Lazu przeciwko Mołdawii, skarga nr 46182/08, § 33, § 34, § 43.

<sup>88</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29 marca 2016 r. w sprawie Gomez Olmeda przeciwko Hiszpani, skarga nr 61112/12, § 32, § 40.

uniewinniony w I instancji, po czym po wniesieniu środka odwoławczego przez oskarżyciela, sąd II instancji uznał oskarżonego za winnego. Sąd odwoławczy zapoznał się z nagraniem z monitoringu i na tej podstawie skazał oskarżonego, przy czym nie przesłuchał świadków i samego oskarżonego mimo złożonych w tym zakresie wniosków dowodowych. ETPCz uznał, że takie działanie sądu II instancji powoduje, że przeprowadzone postępowanie odwoławcze nie było rzetelne.

Na uwagę zasługuje również orzecznictwo ETPCz wydane na podstawie Protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>89</sup>. Jedno z orzeczeń<sup>90</sup> ETPCz odnosiło się do sprawy związanej z prawem do odwołania w przypadku zawarcia porozumienia karnoprocesowego oskarżonego z organami ścigania. W przedmiotowej sprawie oskarżony-skarżący wyszedł z inicjatywą zawarcia z prokuratorem układu karnoprocesowego. Jak zauważył Trybunał, treść porozumienia została w sposób transparentny przedstawiona oskarżonemu, a następnie przez niego zaakceptowana. Po wydaniu przez sąd krajowy wyroku, oskarżony postanowił złożyć środek odwoławczy, zaskarżając zapadłe rozstrzygnięcie. Jak zauważył ETPCz w swoim orzeczeniu, „skarżący, obok rezygnacji ze swego prawa do zwykłego procesu, zrzekł się prawa do zwykłego odwołania”. Jak dalej wskazano w orzeczeniu: „Trybunał stwierdza, iż zrzeczenie się prawa do zwykłej kontroli odwoławczej nie stanowi również arbitralnego ograniczenia naruszającego analogiczny wymóg rzetelności zawarty w art. 2 Protokołu nr 7”. Wobec powyższego ETPCz uznał, że proces karny, mimo że pozbawiony możliwości złożenia środka odwoławczego, jest w niniejszej sprawie procesem rzetelnym.

Na uwagę zasługuje również decyzja<sup>91</sup> podjęta przez Europejską Komisję Praw Człowieka<sup>92</sup>, w której bardzo wyraźnie podkreślono, że prawo do odwołania, w szczególności w sprawach karnych, jest jednym z podstawowych praw człowieka, jednakże jak słusznie zauważono – w żaden sposób prawo międzynarodowe nie może narzucać stronom konwencji sposobu, w jaki dane państwo powinno kształtować model postępowania drugoinstancyjnego. Dostrzeżono bowiem, że „Państwa mają swobodę co do trybów wykonywania prawa do

---

<sup>89</sup> Protokół Nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzony dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu (Dz. U. z 2003 r. Nr 42, poz. 364).

<sup>90</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29 kwietnia 2014 r. w sprawie Natsvlshvili i Togonidze przeciwko Gruzji, skarga nr 9043/05, § 96.

<sup>91</sup> Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z dnia 26 października 1995 r., E.M. przeciwko Norwegii, skarga nr 20087/92.

<sup>92</sup> Komisja funkcjonująca do 1998 r., kiedy wszedł w życie Protokół nr 11 znoszący instytucję EKPCz. Komisja była organem pośredniczącym pomiędzy skarżącym a Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Do 1998 r. skarżący nie mógł bowiem wnieść bezpośrednio skargi do ETPCz, lecz robił to za pośrednictwem EKPCz, która dokonywała wstępnej oceny skargi, podejmując w tym zakresie stosowną decyzję.

odwołania. W konsekwencji, artykuł ten [art. 2 ust. 1 Protokołu nr 7 – przyp. M.S.] daje Państwu możliwość uregulowania odwołania na różne sposoby”.

Należy jednak mieć na uwadze, że każdy z modeli w różny sposób rozwiązuje ten ważki problem. Wydaje się, że przeprowadzenie procesu karnego, w tym również na etapie postępowania odwoławczego, w sposób szybki jest kluczowe z perspektywy koncepcji *fair trial*. Ocena wpływu przyjętego modelu postępowania odwoławczego na czas trwania procesu karnego pozwala zatem w pośredni sposób uzyskać odpowiedź, w jakim zakresie postępowanie karne odwoławcze jest rzetelne. Należy pochylić się także nad tym, jaki jest sens wprowadzania do danego systemu prawnego określonego modelu środków zaskarżenia. Ogólnie rzecz ujmując, postępowanie karne jest tak skonstruowane, by w jak najszerszym stopniu uniemożliwić wydawanie decyzji procesowych, które nie odpowiadałyby faktom lub prawu. Współczesne ustawodawstwa tak regulują tok postępowania przygotowawczego i postępowania przed sądem I instancji, by były one rzetelne, a zapadłe orzeczenie sprawiedliwe<sup>93</sup>. Jak już wspomniano wcześniej, trudno jest zagwarantować, by zawsze sprawiedliwość została osiągnięta, gdyż jest to idea wykraczająca poza możliwości prawodawcze. Sprawiedliwość jest bowiem kategorią ontologiczną. Sprawiedliwe jest to, aby każdemu oddać, co mu się słusznie należy, jednakże każda osoba inaczej postrzegać może tę słusność<sup>94</sup>. Każdemu należy jednak bez wątplenia zapewnić to, by proces karny był wobec niego przeprowadzony rzetelnie. Doświadczenie uczy jednak, że nawet w sytuacji, gdy zachowana jest największa staranność w stanowieniu przepisów i ich stosowaniu, zdarzają się wypadki błędnych decyzji procesowych<sup>95</sup>. Nie można bowiem zapominać, że w wymiarze sprawiedliwości zasadniczą rolę odgrywa czynnik ludzki. Wiąże się to zatem z możliwością popełniania różnego rodzaju pomyłek – jak słusznie zauważa się: *errare humanum est*<sup>96</sup>. I choć rozwiązaniem mogłoby być zastąpienie czynnika ludzkiego sztuczną inteligencją, która stosując pewne algorytmy, być może błędów tego rodzaju by nie popełniała, to zważywszy na to czym jest prawo – argument taki nie znajduje racji bytu<sup>97</sup>. Jako że czynnik ludzki zawsze będzie musiał występować w wymiarze sprawiedliwości, pogodzić się należy z tym, że pewne błędy będą popełniane. Z tego powodu istnieć musi system, który pozwoli te błędy

---

<sup>93</sup> K. Marszał, *Przebieg procesu karnego. Część 3. Postępowanie odwoławcze*, Katowice 1979, s. 5.

<sup>94</sup> Szerzej na ten temat P. Wiliński, *Podstawowe pojęcia...*, *op. cit.*, [w:] P. Wiliński (red.), *Polski proces karny...*, *op. cit.* s. 31-32.

<sup>95</sup> K. Marszał, *Przebieg procesu karnego...*, *op. cit.*, s. 5.

<sup>96</sup> Łac. „Mylić się jest rzeczą ludzką”.

<sup>97</sup> Szerzej na ten temat M. Koszowski, *Czy w prawie w ogóle myślimy?*, „Edukacja Prawnicza” 2017/2018, nr 1(169). Podobne tezy zaprezentowane zostały podczas Debaty „Prawo a sztuczna inteligencja” podczas Dni Wydziału Prawa 2018, zorganizowane na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku.

korygować. Instrumentem, który pozwala w pewnym stopniu ograniczyć niedoskonałość decyzji procesowych, które zapadają przed sądem I instancji, jest sposób zorganizowania wymiaru sprawiedliwości. W tym kontekście kluczową rolę odgrywa zasada dwuinstancyjności, którą w oderwaniu od polskiego systemu prawnego określić można po prostu zasadą instancyjności.

Zasada instancyjności ma swe źródło już w czasach starożytnego Rzymu. Prawo rzymskie stanowi bowiem kolebkę możliwości odwoływania się od niekorzystnych w odczuciu podsądnego decyzji. Dostępne materiały wskazują, że najprawdopodobniej po raz pierwszy z instancyjnością spotkać się można w prawie rzymskim za panowania cesarza Augusta. Cesarz był bowiem najwyższą instancją i to on rozpoznawał niesprawiedliwe wyroki. Apelacja<sup>98</sup> powstała w drodze praktyki jako samodzielna instytucja prawna w procesie kognicyjnym. Początkowo jednak jej przyjęcie w pełni uzależnione było od uznania cesarza<sup>99</sup>. Przez stulecia rozwoju prawa rzymskiego, instancyjność podlegała licznym modyfikacjom. Rządy kolejnych cesarzy oraz wpływ rzymskich jurystów spowodowały, że idea odwoływania się od decyzji sądu przybrała imponujące kształty. Nie wchodząc bliżej w tę tematykę, można jednak tytułem przykładu wskazać, że za czasów cesarza Justyniana bardzo skrupulatnie podchodzono do zagadnień postępowania odwoławczego, analizując chociażby to, czy skarżący może przed sądem II instancji przywoływać nowe fakty i dowody oraz czy dopuszczalne jest przeprowadzenie całego postępowania na nowo<sup>100</sup>. Pokazuje to zatem na godne podziwu zaangażowanie w stanowieniu i stosowaniu prawa. Idea instancyjności, która wywodziła się z prawa rzymskiego, wskutek różnego rodzaju przemian o charakterze politycznym i społecznym przeniknęła do współczesnych systemów prawnych. Pośrednim ogniwem był proces rzymskokanoniczny, który wywarł wielki wpływ na prawo świeckie. Proces rzymskokanoniczny, który oparty był na rzymskim procesie kognicyjnym, stał się fundamentem dla procedur sądowych przytłaczającej większości państw europejskich<sup>101</sup>.

---

<sup>98</sup> W tej części pracy autor posługuje się terminem „apelacja”, używając go jako synonimu zwrotu „środek odwoławczy”. Trzeba jednak pamiętać, że jest to pewne uproszczenie, gdyż o samej apelacji można mówić dopiero w kontekście apelacyjnego modelu postępowania odwoławczego, choć z drugiej strony obecnie ten związek jest bardzo luźny. Uwagi terminologiczne przedstawione jednak zostaną w dalszej części tego rozdziału.

<sup>99</sup> W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 24.

<sup>100</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>101</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2015, s. 33-34.

## § 2 Narodziny i rozwój instancyjności w Polsce

Zasada instancyjności postępowania wdrożona została również do polskiego systemu prawnego. Zasadniczo w polskiej tradycji prawnej pierwszy raz apelacja pojawiła się w akcie prawnym, jakim była *Formula processus* z 1523 r. Datę tę uznać można zatem jako narodziny postępowania odwoławczego na ziemiach polskich. Wcześniej w polskim sądownictwie ziemskim nie znano w ogóle instancyjności – wydany wyrok był zawsze ostateczny<sup>102</sup>. Pewną namiastką apelacji jeszcze przed wprowadzeniem *Formula processus* była nagana sędziego. Polegała ona na tym, że strona niezadowolona z decyzji sędziego musiała pozwać sędziego o to, że orzekł niesprawiedliwie. Nagana wobec sędziego musiała zapaść zaraz bezpośrednio po wydaniu wyroku, gdyż w przeciwnym razie podsądny prawo to tracił. Co interesujące sędzia, wobec którego wniesiono naganę zostawał zawieszony w czynnościach we wszystkich sprawach, gdyż zastosowanie tego środka wiązało się z utratą przez niego czci i godności sędziowskiej. Wskutek wniesienia nagany właściwe postępowanie ulegało zawieszeniu do czasu rozpoznania sprawy o naganę. Naganiający musiał ponadto złożyć tzw. kocz będący pewnego rodzaju zastawem, kaucją. Wielkość kocz różna była w zależności od statusu sędziego. W razie przegrania sprawy przez naganiającego, cały kocz przypadł sędziemu na własność. Natomiast w razie przegrania sprawy, sędzia tracił swój urząd i musiał zwrócić cały kocz<sup>103</sup>. W 1523 r. w polskim procesie ziemskim już w swym zasadniczym kształcie wprowadzona została apelacja. Był to zwyczajny środek służący do zmiany lub uchylecia niesłusznego w ocenie strony wyroku. Apelacja tym różniła się od nagany sędziego, że sprawa toczyła się już między tymi samymi stronami procesu – sędzia nie był stroną, jak wyglądało to w postępowaniu prowadzonym wskutek wniesienia nagany. Wprowadzenie instytucji apelacji w znacznej mierze przyczyniło się do reformy całego ustroju sądownictwa czasów ówczesnych. W szczególności powołano Trybunał Koronny, w którego zakresie działania leżało rozpoznawanie tego środka odwoławczego. Apelacja miała charakter suspensywny, gdyż jej wniesienie wstrzymywało wykonanie wyroku sądu I instancji. Trybunał Koronny był właściwy dla sądów ziemskich, grodzkich oraz podkomorskich. Od wyroków sądów wiejskich w królewskich ziemach apelacja również przysługiwała – chłopcy odwoływać mogli się bowiem do sądu zamkowego, a od niego również do sądu referendarskiego. Mimo zniesienia w 1523 r. nagany sędziego, bardzo szybko ją

---

<sup>102</sup> Instancyjność była już jednak znana w prawie kanonicznym i miejskim.

<sup>103</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 197-198.

przywrócono. Wówczas nazywała się już mocją i nieco różniła się od swojej protoplastki. Przede wszystkim mocja nie była już kierowana przeciwko czci i godności sędziego. Wiązało się to z tym, że przedstawiciel wymiaru sprawiedliwości nie był już zawieszany we wszystkich sprawach, jakie prowadził, lecz jedynie w tej jednej sprawie, odnośnie do której wniesiono mocję. W razie przegrania sprawy przez sędziego nie tracił on urzędu, lecz musiał zapłacić prywatną karą na rzecz podsądnego. Mocja utrzymała się aż do czasów rozbiorów i upadku I Rzeczypospolitej Polskiej<sup>104</sup>. Obok tych środków występowały jeszcze inne, które mogły swym kształtem przypominać współczesne środki zaskarżenia. Należał do nich *gravamen*, wznowienie procesu oraz *male obtentum*. Pierwszy z nich polegał na tym, że w razie gdy sędzia odmawiał przyjęcia złożonej apelacji lub mocji, skarżący miał prawo pozwać takiego sędziego. Wznowienie procesu stosowane było jedynie w takich sytuacjach, gdy pojawiły się nowe dowody, o których strona przed wydaniem wyroku nie wiedziała. *Male obtentum* wykorzystywane było z kolei w sytuacjach wydania przez sąd wyroku zaocznego<sup>105</sup>.

W kontekście zasady instancyjności nie sposób nie wspomnieć o najznakomitszym twórcze prawodawczym czasów osiemnastowiecznej Polski, jakim była Konstytucja 3 Maja<sup>106</sup>. Akt ten kształtował ustrój Rzeczypospolitej i choć obowiązywał był zaledwie czternaście miesięcy, to odegrał niebanalną rolę w historii polskiej państwowości. Stanowił on bowiem część polskiej kultury prawnej i bez wątpienia miał wpływ na kształt współczesnych zasad ustrojowych<sup>107</sup>. Zgodnie z artykułem VIII tego aktu prawnego: „władza sądownicza nie może być wykonywaną ani przez władzę prawodawczą, ani przez króla, lecz przez magistratury, na ten koniec ustanowione i wybierane. Powinna zaś być tak do miejsc przywiązana, żeby każdy człowiek bliską dla siebie znalazł sprawiedliwość, żeby przestępny widział wszędzie groźną nad sobą rękę krajowego rządu. 1-mo. Ustanawiamy przeto Sądy pierwszej instancji dla każdego województwa, ziemi i powiatu, do których sędziowie wybierani będą na sejmikach. Sądy pierwszej instancji będą zawsze gotowe i czuwające na oddanie sprawiedliwości tym, którzy jej potrzebują. Od tych sądów iść będzie apelacja na trybunały główne, dla każdej prowincji być mające, złożone równie z osób na sejmikach wybranych. I te sądy tak pierwszej, jako i ostatniej instancji będą sądami ziemiańskimi dla szlachty i wszystkich właścicieli ziemskich z kimkolwiek *in causis iuris et facti*<sup>108</sup>”. Przepis ten poza tym, że

---

<sup>104</sup> *Ibidem*, s. 302.

<sup>105</sup> *Ibidem*, s. 302-303.

<sup>106</sup> Ustawa Rządowa z dnia 3 maja 1791 r.

<sup>107</sup> S. Dzięciołowski, *Konstytucja 3 Maja w tradycji polskiej*, Warszawa 1991, s. 5-6.

<sup>108</sup> Łac. „W sprawach zgodnie z prawem i procedurą”.

wprowadza monteskiuszowski trójpodział władzy poprzez uniezależnienie władzy sądowniczej od króla i parlamentu, stanowi również wyraz zasady instancyjności. W Konstytucji 3 Maja *expressis verbis* bowiem wskazano, że od sądów pierwszej instancji „iść będzie apelacja na trybunały główne”.

Utrata przez Polskę niepodległości wpłynęła naturalnie w wielkim stopniu na polski system prawny. W wyniku trzech rozbiorów dokonanych w latach 1772-1795 przez Rosję, Prusy oraz Austrię, doszło nie tylko do podziału terytorium dawnej I RP, lecz także i do podziału prawa na tych terenach. Dawne obszary państwa polskiego włączone zostały do mocarstw zaborczych. Bardzo ważnym instrumentem wzmacniającym integrację obszarów polskich ze strukturą organizacyjną państwa zaborczego było prawo. Z tego względu okupant za wszelką cenę musiał wprowadzić na dawnych ziemiach państwa polskiego własny system prawny. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było przede wszystkim to, że na dawnych terytoriach państwa polskiego obowiązywały – w zależności od okresu – różnego rodzaju akty prawne. Generalnie rzecz ujmując, system prawny I RP oraz wszystkich państw zaborczych znacznie się od siebie różniły. Prawo polskie posiadało charakter prawa stanowego. Z kolei prawo państw zaborczych oparte było o założenia absolutnych monarchii oświeconych. Wiązało się to z zupełnie inną tradycją, filozofią i kulturą prawną<sup>109</sup>. Trudno jest prześledzić dokładnie to, jak w tym czasie kształtowała się zasada instancyjności. Niewyobrażalne zróżnicowanie porządków prawnych obowiązujących w konkretnych okresach na ziemiach polskich oraz liczne zmiany legislacyjne powodują, że dokładne przybliżenie systemu środków zaskarżenia nie jest łatwe.

Znacznie istotniejsze jest natomiast to, jak zasada instancyjności funkcjonowała już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W momencie odzyskania suwerenności na ziemiach polskich obowiązywały systemy prawne dawnych zaborców. Do czasu dokonania ujednoczenia i unifikacji prawa, źródła prawa państw zaborczych wciąż tymczasowo były stosowane. W przypadku postępowania karnego były to takie akty jak: rosyjska ustawa postępowania karnego z 20 listopada 1864 r. wraz z przepisami przechodnimi z 1917 r., austriacka ustawa postępowania karnego z 23 maja 1873 r., oraz niemiecka ustawa postępowania karnego z 1 lutego 1877 r. Na terenach Spiszu i Orawy obowiązywał ponadto węgierski kodeks postępowania karnego z 4 grudnia 1896 r.<sup>110</sup> Z tego względu mimo odzyskania przez Polskę wolności, przez jakiś czas wciąż nie można było mówić o

---

<sup>109</sup> D. Mikiła, *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008, s. 337-339.

<sup>110</sup> A. Pasek, *Ewolucja zasady instancyjności w polskim kodeksie postępowania karnego z 1928 roku*, „Prawo. Studia historycznoprawne” 2019, nr 328, s. 179.



jednolitości prawa. Naturalnie takie decyzje były słuszne. Niemożliwym było bowiem przyjęcie wprost prawa, które obowiązywało przed 123 lata, czyli prawa I Rzeczypospolitej Polskiej. Było ono dość zapomniane, często nieskodyfikowane, ale przede wszystkim nieodpowiadające warunkom społecznym nowych czasów. Przyjęcie jednego prawa któregoś z byłych zaborców również nie było dobrym pomysłem, gdyż mogłoby to naruszać równowagę polityczno-prawną między poszczególnymi dzielnicami<sup>111</sup>. Kluczowym momentem dla polskiej państwowości i tym samym polskiego wymiaru sprawiedliwości był 3 czerwca 1918 r. W tym dniu Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o Komisji Kodyfikacyjnej, której podstawowym zadaniem było przygotowanie jednolitych dla całego państwa projektów ustawodawczych z zakresu prawa karnego, cywilnego oraz innych zleconych przez Sejm aktów<sup>112</sup>. Pod pieczęcią Edmunda Krzymuskiego, Emila Rappaporta oraz Aleksandra Mogilnickiego powstała pierwsza polska ustawa karnoprosesowa<sup>113</sup>. Prace nad nowym kodeksem ukończono w 1928 r., a wszedł on w życie 1 lipca 1929 r.<sup>114</sup> Dokładna analiza modelu postępowania odwoławczego wprowadzonego mocą wyżej wspomnianego kodeksu zostanie przeprowadzona w następnym rozdziale niniejszej rozprawy.

Jednocześnie z pracami Komisji Kodyfikacyjnej trwały również prace nad konstytucją. Należy w tym miejscu przybliżyć, w jaki sposób kolejne polskie konstytucje odnosiły się do zagadnienia instancyjności postępowania. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pierwszym aktem rangi konstytucyjnej była Mała Konstytucja z 1919 r.<sup>115</sup> Na jej mocy powierzono Marszałkowi Piłsudskiemu wykonywanie urzędu Naczelnika Państwa. Dokument ten jednak w żadnym zakresie nie odnosił się do kwestii wymiaru sprawiedliwości, dlatego też próżno doszukiwać się w nim choć zrębów zasady instancyjności. Konstytucja marcowa z 1921 r.<sup>116</sup> również w sposób bezpośredni nie regulowała zasady instancyjności postępowania, lecz zasadniczo pozostawiła to do uregulowania aktom w randze ustawowej. Zgodnie z art. 75 wspomnianego aktu prawnego: organizacja, zakres i sposób działania wszelkich sądów będą określone w drodze ustawodawczej. I tak wydane z mocą ustawy

---

<sup>111</sup> J. Markiewicz, *Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919–1939 (wybrane zagadnienia)*, „Teki Komisji Prawniczej Lubelskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk” 2010, s. 113-115.

<sup>112</sup> *Ibidem*, s. 115-116.

<sup>113</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 33, poz. 313).

<sup>114</sup> K. Bradliński, *Polskie kodeksy karne okresu międzywojnia*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2018, nr 38, s. 38.

<sup>115</sup> Uchwała Sejmu z dnia 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa (Pol. z 1919 r. Nr 19, poz. 226 ze zm.).

<sup>116</sup> Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 44, poz. 267 ze zm.).

rozporządzenie o ustroju sądów powszechnych<sup>117</sup>, na przykład w art. 18 wskazywało, że sądy okręgowe rozpoznają środki odwoławcze od orzeczeń sądów grodzkich wydanych w pierwszej instancji i od postanowień sędziów śledczych. Z kolei dokładny system środków zaskarżenia przewidywało już samo karnoprocesowe źródło prawa z 1928 r. Wynika z tego jasno, że choć na mocy samej Konstytucji marcowej zasada instancyjności nie została wyrażona wprost, to prawodawca bardzo dokładnie tę kwestię uregulował w aktach niższego rzędu. Nowela sierpniowa<sup>118</sup> nie wprowadziła w tym zakresie żadnych odmienności. Niemalże identycznie do tej materii podszedł ustrojodawca, uchwalając tzw. Konstytucję kwietniową<sup>119</sup>. Konstytucja ta stanowiła uwieńczenie procesu ewolucji ustroju po przewrocie majowym przeprowadzonym w 1926 r. Zasadniczo przepisy tego aktu odnosiły się wyłącznie do zagadnień ustrojowych, w szczególności pozycji i uprawnieniach Prezydenta<sup>120</sup>. Sama organizacja wymiaru sprawiedliwości nie została w bliższy sposób uregulowana. W rozdziale IX Konstytucji kwietniowej zatytułowanym „Wymiar sprawiedliwości” odnaleźć można kilka przepisów odnoszących się do roli trzeciej władzy w państwie i społeczeństwie, lecz kluczowy jest tutaj przepis art. 65 ust. 2, w świetle którego organizację sądów tudzież odrębne stanowisko sędziów, ich prawa i obowiązki oraz uposażenie określać mają ustawy. Kolejnym aktem prawnym o randze konstytucyjnej była tzw. Mała Konstytucja z 1947 r.<sup>121</sup> Miała ona tymczasowo regulować ustrój Polski po doświadczeniach II wojny światowej. Postanowienia tego aktu były jednak bardzo ogólne – zasadniczo chodziło jedynie o przyznanie organom Polski Ludowej kompetencji do wydawania ustaw<sup>122</sup>. Przepisy Małej Konstytucji z 1947 r. są bowiem w większości normami upoważniającymi ustawodawcę do uregulowania konkretnych zagadnień. Fasadowa Konstytucja PRL-u<sup>123</sup>, która obowiązywać zaczęła w dniu 22 lipca 1952 r. podobnie jak konstytucje czasów międzywojnia *expressis verbis* nie wyrażała zasady instancyjności. Wielokrotne nowelizacje tego aktu również w żadnym stopniu nie spowodowały, że zasada instancyjności uzyskała rangę zasady konstytucyjnej. Tyczy się to także niechlubnej nowelizacji konstytucji – określającej Polskę

---

<sup>117</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1928 nr 12 poz. 93).

<sup>118</sup> Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr 44 poz. 267) (Dz. U. Nr 78, poz. 442).

<sup>119</sup> Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. Nr 30, poz. 227).

<sup>120</sup> K. Prokop, *Uprawnienia nadzwyczajne Prezydenta Rzeczypospolitej w świetle przepisów konstytucji kwietniowej z 1935 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2019, z. 2, s. 204-205.

<sup>121</sup> Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 18, poz. 71 ze zm.).

<sup>122</sup> S. Bożyk, *Pozycja ustrojowa Rady Państwa w Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. 8, s. 163.

<sup>123</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. nr 33, poz. 232).

mianem państwa socjalistycznego, nadającej PZPR rolę partii kierowniczej oraz deklarującą sojusz ze Związkiem Radzieckim<sup>124</sup><sup>125</sup>. Tutaj również uregulowanie materii związanej z funkcjonowaniem sądownictwa powierzono ustawodawcy. Przed wejściem w życie obecnie obowiązującej konstytucji, w polskim systemie prawnym funkcjonowała jeszcze tzw. Mała Konstytucja z 1992 r. Ten akt nie odnosił się jednak do kwestii sprawowania wymiaru sprawiedliwości, ani praw i wolności człowieka, dlatego też tym samym nie można odnaleźć tam zagadnień dotyczących zasady instancyjności. Pierwszy raz zasada instancyjności w charakterze normy konstytucyjnej pojawia się w obecnie obowiązującej ustawie zasadniczej<sup>126</sup>. Zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. W ust. 2 tego przepisu – podobnie jak i we wcześniejszych aktach konstytucyjnych – dokładne określenie ustroju, właściwości sądów oraz postępowania przed sądami powierzono ustawodawcy. Ponadto należy tutaj przywołać przepis art. 78 Konstytucji, zgodnie z którym każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa.

Z całą pewnością nie można kwestionować wielkiej roli, jaką odgrywa zasada instancyjności w postępowaniu sądowym. Zgodnie z przywołanym wcześniej art. 176 ust. 1 Konstytucji, każde postępowanie sądowe musi być co najmniej dwuinstancyjne. Instancyjny model postępowania jest powszechnie pożądanym w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Co ciekawe, jednak jedynie w kilku państwach europejskich zasadzie tej przyznano rangę zasady konstytucyjnej, a jeżeli już to zazwyczaj ma ona bardziej charakter dorozumiały. Nie jest to bowiem określone bezpośrednio, lecz można się tego domyślić w oparciu o konstrukcję danego przepisu<sup>127</sup>. Zdaniem autora niniejszej pracy taki stan rzeczy wynika z pewnością z doświadczeń historycznych Polski. Truizmem i zarazem eufemizmem jest stwierdzenie, że w czasach PRL-u prawa i wolności człowieka nie były przestrzegane. Z tej przyczyny w krajach, w których szczególne piętno odcisnęły reżimy totalitarne, pożądanym jest zagwarantowanie praw i wolności człowieka w aktach prawnych najwyższej

---

<sup>124</sup> Chodzi naturalnie o nowelizację z 1976 r.: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (t.j. dz. u. z 1976 r. nr 7, poz. 36).

<sup>125</sup> K. Persak, *Troskliwy opiekun i światły doradca Polski Ludowej - poprawki Józefa Stalina do Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku*, [w:] D. Stola, M. Zaremba (red.), *PRL. Trwanie i zmiana*, Warszawa 2003, s. 193.

<sup>126</sup> Stanowisko, że po raz pierwszy w historii polskiego konstytucjonalizmu instancyjność przybiera postać rangi zasady konstytucyjnej w Konstytucji III RP jest powszechnie prezentowane w nauce. Tak chociażby P. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 176*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom II, Komentarz. Art. 87-243*, Warszawa 2016, s. 983. Autor niniejszej rozprawy nie do końca jednak podziela ten pogląd. Należy bowiem zwrócić uwagę na przywołany już wcześniej artykuł VIII Konstytucji 3 Maja. W ocenie autora to właśnie ten akt prawny po raz pierwszy w polskiej historii nadał zasadzie instancyjności charakter normy konstytucyjnej.

<sup>127</sup> M. Michalska-Marciniak, *Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013, s. 40-42.

rangi. W tym właśnie należy upatrywać przyczyny ustanowienia przez ustrojodawcę art. 176 ust. 1 w polskiej konstytucji.

Co równie interesujące – prawo międzynarodowe publiczne również pozostaje dość powściągliwe, jeżeli chodzi o zagadnienia związane z prawem do odwołania się od niekorzystnego wyroku sądu. Zasadniczo jedynie art. 14 ust. 5 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych wskazuje, że każda osoba skazana za przestępstwo ma prawo odwołania się do sądu wyższej instalacji w celu ponownego rozpatrzenia orzeczenia o winie i karze zgodnie z ustawą. Ponadto art. 2 ust 1 Protokołu nr 7 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka wskazuje, że każdy, kto został uznany przez sąd za winnego popełnienia przestępstwa, ma prawo do rozpatrzenia przez sąd wyższej instancji jego sprawy, tak w przedmiocie orzeczenia o winie, jak i co do kary. Korzystanie z tego prawa, a także jego podstawy, reguluje ustawa. Należy zwrócić zatem uwagę, że konwencje międzynarodowe odnoszą się do zasady instancyjności wyłącznie w zakresie postępowania karnego<sup>128</sup>.

W doktrynie prezentowany jest słuszny pogląd, że duża powściągliwość organizacji międzynarodowych do wywierania presji na społeczność międzynarodową, by ta kształtowała swój system wymiaru sprawiedliwości w oparciu o zasadę instancyjności wynika z kilku czynników. Przede wszystkim wskazuje się, że właściwe ukształtowanie modelu postępowania odwoławczego wymaga właściwego wyważenia krzyżujących się ze sobą interesów stron. Ponadto konstruując taki model, należy właściwie przemyśleć to, by kontrola instancyjna orzeczenia nie stała w sprzeczności z realizacją prawa do uzyskania rozstrzygnięcia w rozsądnym czasie. Mechanizm kontroli decyzji procesowych nie jest logicznie niezbędny w prawidłowym sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, a nadto nie jest pozbawiony wad. Przedstawiciel tego stanowiska zauważa, że dany model postępowania odwoławczego bardzo często może prowadzić do wydłużenia czasu trwania procesu oraz istotnie wpływać na zwiększenie kosztów procesowych<sup>129</sup>. Z tej przyczyny system środków zaskarżenia powinien być raczej wyłączną domeną legislacyjną prawa wewnątrzpaństwowego. Mimo że uwagi te poczynione zostały głównie w przedmiocie postępowania cywilnego, z całą stanowczością można odnieść je także do postępowania karnego. Model postępowania odwoławczego w sprawach karnych musi być zatem tak

---

<sup>128</sup> P. Grzegorzcyk, *Komentarz do art. ..., op. cit.*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP..., op. cit.*, s. 984-985.

<sup>129</sup> A. Zieliński, *Budzące wątpliwości przepisy Konstytucji o ochronie sądowej i ich wykładnia*, [w:] P. Grzegorzcyk, K. Knoppek, M. Wałasik (red.), *Proces Cywilny. Nauka, kodyfikacja, praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi*, Warszawa 2012, s. 66.

ukształtowany, by czynić zadość gwarancjom składającym się na zasadę rzetelnego procesu karnego.

### § 3 Ogólna charakterystyka modeli postępowania odwoławczego

#### 1. Uwagi terminologiczne

Rozpoczynając część pracy, która odnosi się do modeli postępowania odwoławczego, z całą pewnością punktem wyjścia musi być przedstawianie tego, przez co tak naprawdę rozumieć należy słowo „model”. W doktrynie procesu karnego za „model” uważa się każdy zespół podstawowych elementów pewnego układu pozwalających na odróżnienie go od innych układów<sup>130</sup>.

Pozostając przy zagadnieniach związanych z nomenklaturą, należy wyjaśnić w tym miejscu pewną kwestię, do której autor niniejszej pracy nawiązał już wcześniej. Chodzi mianowicie o termin „apelacja”. Jak już wskazano w jednym z przypisów, pojęcie „apelacja” bardzo często używane jest jako synonim wyrażenia „środek odwoławczy” bez względu na model postępowania odwoławczego, z którym ma się do czynienia. Jest to jednak bardzo duże uproszczenie. Termin ten jest bowiem bardzo ściśle związany z modelem apelacyjnym, o czym będzie mowa później. Pochodzi on od łacińskiego słowa *appellatio*, które posiada wiele znaczeń, między innymi: 1. nazwa, wyraz; 2. sposób wyrażania się; 3. nazwisko. Najważniejsze jest jednak kolejne ze znaczeń, a mianowicie: odwołanie się do sądu wyższej instancji od wyroku<sup>131</sup>. Od tego wyrazu utworzone zostały inne słowa związane z postępowaniem odwoławczym, takie jak: sąd apelacyjny<sup>132</sup> czy postępowanie apelacyjne.

W tym miejscu należy wskazać, że w każdym systemie prawnym funkcjonuje inny model postępowania odwoławczego. W każdym ustawodawstwie może istnieć pewien system środków zaskarżenia. Choć dotychczas w doktrynie nie udało się wypracować jednolitego podziału środków zaskarżenia, wydaje się, że najwłaściwsze jest dokonywanie ich

---

<sup>130</sup> S. Waltoś, *Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 1968, s. 9. Tak też C. Kulesza, *Sędzia śledczy w modelu postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Białystok 1991, s. 11.

<sup>131</sup> J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 68

<sup>132</sup> Sąd apelacyjny nie jest jednak jedynym sądem w polskim systemie prawnym, do którego wnosi się apelację. Środek ten rozpoznaje również sąd okręgowy, który nie ma przecież w swojej nazwie słowa „apelacja”. Pokazuje to pewną niekonsekwencję, jeżeli chodzi o posługiwanie się terminem „apelacja”.

klasyfikacji w oparciu o zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia. Ogólnie przez środki zaskarżenia należy rozumieć przewidziane przez prawo karne procesowe środki prawne, dzięki którym możliwe jest uruchomienie kontroli instancyjnej decyzji procesowych i innych czynności procesowych<sup>133</sup>. Zwyczajne środki zaskarżenia przysługują od orzeczeń nieprawomocnych, z kolei nadzwyczajne środki zaskarżenia od tych orzeczeń, które już się uprawomocniły<sup>134</sup>. Jeżeli chodzi o dalszy podział, należy wskazać, że wśród zwyczajnych środków zaskarżenia wyróżnia się środki odwoławcze (apelację oraz zażalenie) oraz sprzeciwy, *quasi*-sprzeciwy, odwołanie<sup>135</sup>. Do środków nadzwyczajnych w doktrynie zalicza się natomiast kasację, wznowienie postępowania, unieważnienie prawomocnego orzeczenia, wnioski o stwierdzenie nieważności czy skargę na wyrok sądu odwoławczego<sup>136</sup><sup>137</sup>. Wziąwszy pod uwagę przedmiot niniejszej pracy, należy bardzo wyraźnie wskazać, że model postępowania odwoławczego odnosi się oczywiście do środków odwoławczych będących zwyczajnymi środkami zaskarżenia. To właśnie apelacja – bez względu na to jaką nazwę nadał jej ustawodawca – jako główny środek odwoławczy ma zasadniczy wpływ na kształt modelu postępowania odwoławczego<sup>138</sup>. Należy zatem podkreślić, że mówiąc o modelu postępowania odwoławczego, autor wiąże go ze środkami odwoławczymi, szczególnie apelacją. Słusznie bowiem podkreśla się w nauce, że postępowanie odwoławcze rozumieć należy jako postępowanie dotyczące rozpoznania sprawy zainicjowanej wniesieniem środka odwoławczego, tj. apelacją tudzież zażaleniem. Ponadto od postępowania odwoławczego należy jeszcze odróżnić postępowanie apelacyjne, które już ściśle związane jest z wniesieniem apelacji do sądu<sup>139</sup>.

Środki odwoławcze posiadają dwie zasadnicze cechy. Pierwsza to dewolutywność, druga zaś suspensywność. Wniesienie środka odwoławczego powoduje uruchomienie kontroli instancyjnej. Dewolutywność polega na tym, że kontrola ta jest sprawowana przez organ wyższego rzędu nad tym, który wydał zaskarżoną decyzję procesową. Z tego względu niezbędnym jest zwykle wskazanie, jakie rozstrzygnięcie skarżący zaskarża oraz jakie

---

<sup>133</sup> C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowanie karne...*, *op. cit.*, s. 358.

<sup>134</sup> W. Jasiński, *Postępowanie odwoławcze*, [w:] K. T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2018, s. 569-570.

<sup>135</sup> *Ibidem*, s. 570-571.

<sup>136</sup> Zakwalifikowanie skargi na wyrok sądu odwoławczego (skargi przeciwkasatoryjnej) do nadzwyczajnych środków zaskarżenia budzi pewne zastrzeżenia przedstawicieli nauki procesu karnego. Kwestia ta zostanie dokładnie poruszona w innym rozdziale niniejszej pracy.

<sup>137</sup> C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowanie karne...*, *op. cit.*, s. 358.

<sup>138</sup> D. Świecki, *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2018, s. 14.

<sup>139</sup> W. Jasiński, *Postępowanie odwoławcze...*, *op. cit.*, [w:] K. T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne...*, *op. cit.*, s. 574.

formułuje zarzuty<sup>140</sup>. Dewolutywność dzieli się na dewolutywność bezwzględną oraz względną. Tę pierwszą cechuje to, że już samo wniesienie środka odwoławczego powoduje przekazanie go do rozpoznania sądowi wyższej instancji. W przypadku dewolutywności względnej środek odwoławczy zostaje przekazany do organu wyższego stopnia, jednak dopiero wtedy, gdy organ, który wydał zaskarżoną decyzję procesową, do tego środka sam się nie przychyli<sup>141</sup>. Drugą cechą środków odwoławczych jest suspensywność. Polega ona na tym, że wniesienie odwołania niesie za sobą zawieszenie wykonania zaskarżonego orzeczenia<sup>142</sup>. Również i suspensywność może być bezwzględna i względna. Środek odwoławczy jest bezwzględnie suspensywny wtedy, kiedy jego wniesienie *ex officio* skutkuje zawieszeniem wykonania orzeczenia. Jeżeli zaś zawieszenie wykonania orzeczenia uzależnione jest od decyzji organu, to mówi się wówczas o suspensywności względnej<sup>143</sup>.

Jak zaznacza się w nauce, postępowanie odwoławcze pełni pewne funkcje. Jak już nie raz podkreślono, zważywszy na udział czynnika ludzkiego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, nie można zakładać, że proces przeprowadzony zostanie bezbłędnie. Postępowanie odwoławcze istnieje zatem po to, by umożliwić stronom wzruszenie krzywdzącego rozstrzygnięcia. Kontrola instancyjna ma również ograniczać przekazywanie spraw do ponownego rozpoznania jedynie w wypadkach naprawdę niezbędnych<sup>144</sup>. W nauce wyróżnia się różne funkcje postępowania odwoławczego. Kolejni autorzy prezentują swoje podziały oraz terminologię. Za słuszne należy uznać wyodrębnienie funkcji korekcyjnej, stymulacyjnej oraz precedensowej. Funkcja korekcyjna polega na eliminowaniu błędów popełnionych w postępowaniu przed sądem I instancji. Druga wskazana funkcja ma na celu wywarcie wpływu na sąd I instancji, by ten prowadził sprawę w sposób maksymalnie profesjonalny, gdyż w przeciwnym razie zostanie to mu wytknięte przez sąd odwoławczy. Funkcja precedensowa odnosi się z kolei do tworzenia przez sąd II instancji pewnego wzorca rozstrzygnięcia, z którego korzystać powinny sądy niższego rzędu<sup>145</sup>.

---

<sup>140</sup> *Ibidem*, s. 570.

<sup>141</sup> C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowanie karne...*, *op. cit.*, s. 366.

<sup>142</sup> W. Jasiński, *Postępowanie odwoławcze...*, *op. cit.*, [w:] K.T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne...*, *op. cit.*, s. 574.

<sup>143</sup> C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowanie karne...*, *op. cit.*, s. 367.

<sup>144</sup> D. Gruszecka, *Zwyczajne środki zaskarżenia*, [w:] J. Skorupka (red.), *Proces karny*, Warszawa 2018, s. 665.

<sup>145</sup> *Ibidem*, s. 665.

## 2. Klasyfikacja modeli postępowania odwoławczego

Przechodząc już do zagadnienia samych modeli postępowania odwoławczego, to nie sposób w tym miejscu nie przedstawić podziału zaprezentowanego przez A. Kaftala. W jednym ze znanych dzieł dotyczących postępowania odwoławczego w sprawach karnych<sup>146</sup>, autor ten wskazał, w jaki sposób należy rozstrzygać o charakterze modelu postępowania odwoławczego. I choć od publikacji tej monografii upłynęło pół wieku, pozostaje ona wciąż aktualna. Autor wspomnianej pracy wskazywał, że w nauce procesu karnego oraz w konkretnych ustawodawstwach wyróżniane są następujące modele środków odwoławczych: apelacja, kasacja oraz rewizja<sup>147</sup>. A. Kaftal posługiwał się pojęciem „modele środków odwoławczych”, jednak współcześnie mówi się o modelach postępowania odwoławczego. Z tego względu wyróżnić należy model apelacyjny, model kasacyjny oraz model rewizyjny.

Pierwszym z modeli, który wymaga dokładnego opisu jest model apelacyjny. Jego zasadniczą cechą jest to, że sąd odwoławczy rozpoznając sprawę, wydaje wyrok o charakterze merytorycznym. Sąd w tym modelu nie przekazuje sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. W postępowaniu, które odbywa się w ramach kontroli instancyjnej bada się zarówno faktyczne, jak i prawne podstawy wydanego w I instancji wyroku. Cechą charakterystyczną jest również to, że sprawa w II instancji rozpoznawana jest zasadniczo od nowa, gdyż sąd przeprowadza dowody i na ich podstawie dokonuje własnych ustaleń faktycznych, choć może to również zrobić w oparciu o już przeprowadzone wcześniej dowody<sup>148</sup>. Można śmiało uznać, że model apelacyjny jest pierwszym, zasadniczym modelem postępowania odwoławczego. Stał się on punktem wyjścia dla stworzenia późniejszych innych form postępowania drugoinstancyjnego. Ma on bowiem najbogatszą tradycję. Jak już wskazano we wcześniejszej części pracy, apelacja rozumiana jako po prostu środek służący zaskarżeniu wyroków sądu I instancji, pochodzi już z czasów starożytnego Rzymu. Dzięki prawu kanonicznemu, czerpiącego z dorobku prawa rzymskiego, wprowadzona ona została do dawnego prawa polskiego<sup>149</sup>. Biorąc to wszystko pod uwagę, można wymienić następujące cechy modelu apelacyjnego: kontrola orzeczeń sądowych zarówno pod względem prawnym, jak i merytorycznym; prawo sądu do przeprowadzenia własnego postępowania dowodowego;

---

<sup>146</sup> Chodzi tu mianowicie o monografię: A. Kaftal, *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (rozważania modelowe)*, Warszawa 1972.

<sup>147</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>148</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>149</sup> *Ibidem*, s. 14-16.



prawo sądu do wydawania własnego merytorycznego orzeczenia; orzekanie w granicach zaskarżenia<sup>150</sup>.

Drugi wyróżniany w nauce model postępowania odwoławczego to model kasacyjny. Jest to model będący zasadniczo zupełną przeciwnością modelu apelacyjnego, gdyż bazuje na kompletnie innych założeniach. W ramach kontroli sąd bada wyrok jedynie pod kątem zastosowania prawa materialnego i procesowego, nie rozpoznając sprawy pod względem merytorycznym. Nie dokonuje on zatem własnych ustaleń faktycznych, gdyż nie orzeka co do istoty sprawy. Sąd odwoławczy nie zajmuje się sądeniem czynu popełnionego przez potencjalnego sprawcę, lecz orzeka on w przedmiocie prawidłowości wydanego w I instancji wyroku. Bada się zatem, czy w postępowaniu, w którym wyrok był wydany, nie naruszono przepisów. W tym modelu sąd zasadniczo może wydać jeden z dwóch wyroków. Albo oddala kasację w razie jej niezasadności, albo uchyla wyrok i przekazuje sprawę sądowi I instancji do ponownego merytorycznego rozpoznania<sup>151</sup>.

Mimo że model kasacyjny oparty jest zupełnie na innych fundamentach, to w gruncie rzeczy narodził się z modelu apelacyjnego. Model apelacyjny był przecież w ogóle początkiem instancyjności – o czym była mowa we wcześniejszej części pracy. Przyjmuje się, że kasacja pochodzi z systemu francuskiego, choć pierwsze jej zręby dostrzec można już w prawie rzymskim. Były to jednak tylko pewne załączki. W prawie rzymskim rozróżniano bowiem wyrok wadliwy i wyrok nieważny. Wyrok wadliwy, to taki który można było zaskarżyć jako wyrok niesłuszny czy niesprawiedliwy. Z kolei wyrok nieważny był wyrokiem nieistniejącym. W razie istnienia jakichś poważnych wad prawnych, taki wyrok należało usunąć z porządku prawnego i nie trzeba było wykorzystywania do tego apelacji. W późniejszym czasie w prawie kanonicznym kasacja w pewnym stopniu rozwinęła się. Mowa tutaj o instytucji *querellae nullitatis*, dzięki której możliwe było zaskarżenie decyzji wydanej z naruszeniem istotnych przepisów procedury. Kasacja w najbardziej znanej obecnie postaci pojawiała się w XVI w. w systemie francuskim. To właśnie Francję uznaje się za kraj będący miejscem narodzin tego środka zaskarżenia. Genezy doszukiwać należy się w prawie zwyczajowym, polegającym na tym, że strony mogły przedkładać Radzie Królewskiej wyroki wydane w ostatniej instancji. Rada Królewska miała uprawnienie do oceny każdego wyroku z perspektywy ewentualnie popełnianych błędów procesowych<sup>152</sup>. W prawie polskim kasacja

---

<sup>150</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>151</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Przebieg procesu i postępowanie wykonawcze*, Warszawa 1948, s. 148-149.

<sup>152</sup> A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, *op. cit.*, s. 25-29.

pojawiła się zasadniczo w XIX w. w Księstwie Warszawskim. W 1810 r. powołany został bowiem Sąd Kasacyjny, którego zadaniem było sprawowanie orzecznictwa kasacyjnego<sup>153</sup>. Jeżeli chodzi o model kasacyjny, to zasadniczo w oparciu o powyższe rozważania można wyróżnić następujące jego cechy: podstawę kasacji mogą stanowić jedynie zarzuty obrazy prawa procesowego lub materialnego; nie przeprowadza się postępowania dowodowego, a w szczególności dowodów ścisłych; sąd kasacyjny nie orzeka co do istoty sprawy, lecz może jedynie uchylić wyrok i przekazać sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania; kasację rozpoznaje się w granicach zaskarżenia<sup>154</sup>.

Ostatnim modelem postępowania odwoławczego, który należy omówić jest model rewizyjny. Jest to najmłodszy z modeli, który ma dość ubogą tradycję. Niełatwym zadaniem jest też uchwycenie konkretnych jego cech, które jednoznacznie pozwalałyby na zakwalifikowanie danej procedury odwoławczej do tego typu modelu. Generalnie za A. Kaftalem można wskazać, że cechami tymi są: kontrola prawna i merytoryczna zaskarżonego orzeczenia; co do zasady uchylenie orzeczenia i przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania; możliwość orzekania co do istoty sprawy, lecz wyłącznie na podstawie ustaleń faktycznych przyjętych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego; nieprzeprowadzanie postępowania dowodowego, w szczególności dowodów ścisłych; orzekanie w granicach zaskarżenia<sup>155</sup>. Tak jak Francja uznawana jest za kolebkę kasacji, tak z kolei Niemcy to kraj, w którym dano początek instytucji rewizji. Nastąpiło to pod koniec XIX w., gdy tzw. nadapelacja (*die Oberappellation*) po pewnych modyfikacjach przybrała formę rewizji (*die Revision*)<sup>156</sup>. Z systemu niemieckiego w późniejszych latach rewizja została wdrożona do polskiego systemu prawnego<sup>157</sup>.

Jak wynika z rozważań zaprezentowanych w powyższych akapitach, każdy z modeli postępowania odwoławczego ma pewne charakterystyczne cechy. W oparciu o to można zatem wyodrębnić pewne kryteria, dzięki którym możliwe jest dokonanie rozstrzygnięcia, z jakim w konkretnej sytuacji modelem postępowania odwoławczego ma się do czynienia. Autor niniejszej rozprawy stoi na stanowisku, że każdorazowo przy przeprowadzaniu owego

---

<sup>153</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa...*, *op. cit.*, s. 383.

<sup>154</sup> A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, *op. cit.*, s. 32.

<sup>155</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>156</sup> B. Bładowski, *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013, s. 14.

<sup>157</sup> Autor niniejszej rozprawy świadomie ograniczył w tym rozdziale pracy rys historyczny apelacji, kasacji i rewizji w polskim prawie do zaledwie drobnych wzmianek. Podyktowane jest to tym, że dokładna analiza tego zagadnienia przeprowadzona zostanie w innym rozdziale dotyczącym ewolucji polskiego modelu postępowania odwoławczego. W rozdziale tym przedstawiony zostanie dokładnie system środków odwoławczych w powiązaniu z zasadą instancyjności, co stanowić będzie o modelu postępowania odwoławczego.

rozstrzygnięcia należy zbadać następujące przepisy: przepisy odnoszące się do rodzaju możliwych do wydania orzeczeń; przepisy dotyczące możliwości przeprowadzania postępowania dowodowego; przepisy związane z rodzajami możliwych do postawienia w środku odwoławczym zarzutów; przepisy dotyczące granic rozpoznawania przez sąd sprawy.

Dzięki przeprowadzeniu w ten sposób analizy, możliwe będzie ustalenie, jakie modele postępowania odwoławczego funkcjonowały na przestrzeni lat w polskim systemie prawnym oraz jak określić można współcześnie obowiązujący model. I choć celem pracy jest przede wszystkim zbadanie wpływu orzekania kasatoryjnego na czas trwania procesu, to problem ten musi być podjęty kompleksowo – poprzez analizę całego modelu postępowania odwoławczego, a nie tylko rodzaju wydawanych w konkretnym modelu wyroków. Nie sposób bowiem analizować zjawisko kasatoryjności z pominięciem innych zagadnień ściśle związanych z rozwiązaniami modelowymi, jak chociażby możliwością przeprowadzania postępowania dowodowego przed sądem II instancji. Zauważa się bowiem bardzo słusznie w nauce, że to między innymi zakres dopuszczalnego dowodzenia decyduje o modelu postępowania odwoławczego<sup>158</sup>.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, która ma bardzo duży wpływ na dalsze badania. Jak słusznie zwracał uwagę A. Kaftal: „Sprawa określenia modelu środków odwoławczych ulega dalszej komplikacji, jeżeli się zważy, że elementy charakterystyczne dla tradycyjnych modeli krzyżują się i ostatnio rzadko spotykamy się z czystym systemem, opartym na elementach charakterystycznych dla danego środka odwoławczego (np. apelacji bądź kasacji). Najczęściej spotyka się systemy zawierające zarówno elementy apelacji, jak i rewizji bądź kasacji”<sup>159</sup>. Autor ten zwraca zatem uwagę na bardzo ważki problem. Raczej trudno jest odnaleźć systemy, w których funkcjonuje model postępowania odwoławczego w swej czystej, książkowej postaci. Pojawia się zatem pytanie, w jaki sposób zakwalifikować dany model, jeżeli posiada on cechy właściwe dla co najmniej dwóch modeli. A. Kaftal prezentuje pewną solucję. Należy w takiej sytuacji uchwycić elementy charakterystyczne, a następnie określić model w zależności od przewagi tych elementów, uwzględniając jego mieszany charakter<sup>160</sup>.

---

<sup>158</sup> P. Hofmański, S. Zabłocki, *Dowodzenie w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym. Kwestie modelowe*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Prof. J. Tylmana*, Warszawa 2011, s. 468.

<sup>159</sup> A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, *op. cit.*, s. 10-11.

<sup>160</sup> *Ibidem*, s. 11.

#### § 4 Reformatoryjność i kasatoryjność orzekania

Tematyka niniejszej rozprawy narzuca konieczność omówienia jeszcze dwóch kluczowych pojęć, które odgrywają niebywale istotną rolę w aspekcie przedstawionych problemów badawczych. Chodzi tu mianowicie o takie terminy jak reformatoryjność orzekania oraz kasatoryjność orzekania. Pojęcia te są związane z rodzajami wyroków, które mogą wydawać sądy odwoławcze. W zależności od przyjętego modelu postępowania odwoławczego, sąd II instancji może wydawać różnego rodzaju wyroki. Z modelu apelacyjnego wywodzi się orzekanie co do istoty sprawy. Zakłada się bowiem, że wyrok wydany w ramach kontroli instancyjnej musi być wyrokiem merytorycznym, w którym to sąd odniesie się do przedmiotu procesu. Takie wyroki w doktrynie procesu karnego nazywane są wyrokami reformatoryjnym. Obok wyroków reformatoryjnych wyróżnia się także wyroki kasatoryjne. Te z kolei polegają na tym, że sąd nie rozpoznaje sprawy merytorycznie, lecz w przypadku uwzględnienia środka odwoławczego, może co najwyżej uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd jest zatem jedynie sądem nad prawem, a nie nad samym czynem, gdyż nie odnosi się on w orzeczeniu do kwestii merytorycznych<sup>161</sup>. Orzekanie przez sądy karne odwoławcze w sposób kasatoryjny z pewnością ma duży wpływ na czas trwania procesu – co stanowi zasadniczy problem badawczy tej pracy.

Pozostając jednak przy zagadnieniach natury terminologicznej, należy zwrócić uwagę na jedno jeszcze zagadnienie. Zdarza się niekiedy, że niektórzy autorzy zamiennie posługują się terminami „apelacyjny” czy „reformatoryjny” oraz „kasacyjny” i „kasatoryjny”<sup>162</sup>. Nie do końca można się jednak zgodzić z takim sposobem działania. Autor niniejszej rozprawy stoi na stanowisku, że to wyrok może być reformatoryjny lub kasatoryjny. Natomiast apelacyjny lub kasacyjny może być z kolei model postępowania odwoławczego. Nazywanie modelu apelacyjnego modelem reformatoryjnym należy uznać za niepoprawne. Prawdą jest, że w modelu apelacyjnym zapadają wyroki reformatoryjne, jednak wyroki te zapadać mogą także w modelu rewizyjnym. Nazywanie modelu kasacyjnego modelem kasatoryjnym także nie jest właściwe, gdyż wprowadzać może pewien chaos natury terminologicznej. Z tego względu raz jeszcze należy podkreślić, że model postępowania odwoławczego może być apelacyjny lub

---

<sup>161</sup> H. Paluszkiewicz, *Środki zaskarżenia*, [w:] K. Dudka, H. Paluszkiewicz, *Postępowanie karne*, Warszawa 2018, s. 575-576.

<sup>162</sup> Tak chociażby w samym tytule pracy M. Wiśniewski, *Reformatoryjny model postępowania odwoławczego a zasada dwuinstancyjności postępowania*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2017, nr 32.

kasacyjny, zaś wyroki reformatoryjne i kasatoryjne i tej terminologii autor niniejszej rozprawy będzie starał się trzymać w dalszej części pracy.

Z wcześniejszej analizy wypływa wniosek, że rozstrzygnięcie o tym, jaki model postępowania odwoławczego funkcjonuje w danym systemie prawnym, powinno nastąpić w oparciu o dokonanie oceny powyższej wskazanych kryteriów. Błędem byłoby określenie modelu postępowania odwoławczego jedynie w oparciu o nazwę środka odwoławczego funkcjonującego w danym systemie środków zaskarżenia. Tytułem przykładu – nie można absolutnie uznać, że skoro w danej ustawie karnoprocesowej funkcjonuje apelacja, to funkcjonuje tam model apelacyjny z wszystkimi właściwościami tego modelu. Rozumowanie oparte na takich założeniach prowadziłoby do wypaczonych konkluzji. Z tej właśnie przyczyny autor niniejszej rozprawy pisząc o modelu postępowania odwoławczego, tak powściągliwie posługiwał się do tej pory słowem „apelacja”. Zaznaczyć bowiem trzeba, że termin ten naturalnie powinien być kojarzony od razu z modelem apelacyjnym, to jednak pewna ignorancja ustawodawcy spowodowała, że rozmyło się obecnie jego znaczenie. Przejawem pewnego puryzmu językowego powinno być posługiwanie się terminem „apelacja” jedynie w odniesieniu do modelu apelacyjnego. W przypadku zaś, gdy dany model nie zawiera już wyłącznie cech apelacyjnych, nazwanie danego środka apelacją można uznać jako pewne nadużycie i wprowadzenie w błąd. Zwracał już na to uwagę A. Bachrach, pisząc: „Przechodząc do kwestii kształtowania się postępowania odwoławczego w dziejach procesu karnego, unikamy tymczasem słów »kasacja«, »apelacja« czy »rewizja«. Różnymi słowami określa się często w tej dziedzinie to samo, albo tych samych słów używa się dla określenia różnych instytucji”<sup>163</sup>. Pierwotnie apelacja była bowiem środkiem odwoławczym, który funkcjonował w modelu apelacyjnym. Później dopiero kształtować zaczęły się inne modele, jak model kasacyjny czy rewizyjny. Z tego względu słowo „apelacja” jest wiązane po prostu z postępowaniem odwoławczym, bez zwracania szczególnej uwagi na to, jaki jest w gruncie rzeczy model tego postępowania.

Rekapitulując tę część rozdziału, należy wskazać, że w doktrynie procesu karnego wyróżnia się trzy modele postępowania odwoławczego. Jest to model apelacyjny, kasacyjny oraz rewizyjny. Rozstrzygnięcie jaki model postępowania funkcjonuje w danej rzeczywistości powinno nastąpić w oparciu o ocenę wcześniej wskazanych kryteriów. Niedopuszczalnym jest dokonywanie tej oceny jedynie w oparciu o nazwę środka odwoławczego. Jak wskazywał

---

<sup>163</sup> A. Bachrach, *Niektóre zagadnienia procesu karnego w świetle Konstytucji. Z praktyki i teorii procesowej w latach 1945-1952*, Warszawa 1953, s. 56.

A. Kaftal: „(...) nie można, nawet z punktu widzenia czysto formalnego, określać modelu postępowania odwoławczego według przyjętych nazw, bez wskazania odpowiednich elementów, które składają się na określony model środków odwoławczych”<sup>164</sup>, a współcześnie również D. Świecki: „(...) do terminologii nie należy przywiązywać nadmiernego znaczenia, gdyż o charakterze określonego środka nie decyduje nazwa, lecz jego wewnętrzna struktura”<sup>165</sup>. Z tego względu autor niniejszej rozprawy w kolejnych rozdziałach pracy, dokonując rozstrzygnięcia co do charakteru modelu postępowania – w innych krajach, historii polskiego prawodawstwa oraz współcześnie – stosować będzie kryteria oraz procedurę przedstawioną przez A. Kaftala.

---

<sup>164</sup> A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, *op. cit.*, s. 10.

<sup>165</sup> D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012, s. 11.

## ROZDZIAŁ II

### MODEL POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO W UJĘCIU KOMPARATYSTYCZNYM

Rozdział ten poświęcony będzie zagadnieniom związanym z modelami postępowania odwoławczego funkcjonującymi w wybranych państwach europejskich. Dzięki zastosowaniu metody prawnoporównawczej możliwe będzie pozyskanie wiedzy o tym, w jaki sposób w danych krajach działa system środków zaskarżenia oraz jakie zachodzą różnice i podobieństwa odnośnie do systemu polskiego. Poznanie tego obrazu może pozwolić na sformułowanie postulatów zaczerpnięcia pewnych rozwiązań z obcych systemów prawnych, co z kolei doprowadzić może do usprawnienia mechanizmów funkcjonujących w polskim wymiarze sprawiedliwości. Analizą prawnoporównawczą objęte zostaną unormowania takich krajów jak Anglia i Walia, Niemcy oraz Francja. Wybór tych państw podyktowany jest tym, że systemy tych państw uważać można za modelowe, jeżeli chodzi o postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Ponadto państwa te odegrały kluczową rolę, jeżeli chodzi o rozwój środków zaskarżenia. Stąd też koniecznym wydaje się poznanie funkcjonujących obecnie tam rozwiązań, które oparte są na bogatym dorobku doktryny, orzecznictwa oraz legislatywy.

#### § 1 Model postępowania odwoławczego w systemie Anglii i Walii

System prawny Anglii i Walii trudno porównywać z polskim, czy nawet szerzej – kontynentalnym systemem prawnym. System *common law* opiera się bowiem na zupełnie innych fundamentach niż systemy znane w państwach Europy kontynentalnej<sup>166</sup>. Przede wszystkim system *common law* to tzw. prawo precedensowe. W krajach anglosaskich skutki orzeczeń sądowych rozciągają się znacznie dalej niż poza pojedynczą sprawę, w której dane orzeczenie zostało wydane. Rozstrzygnięcia danego sądu stają się bowiem wiążące dla pozostałych sądów, przybierając postać precedensów<sup>167</sup>. Można zatem powiedzieć, że w systemie *common law* to orzeczenia sądowe są źródłami prawa. Jeżeli zaś chodzi o źródła prawa w znaczeniu systemu kontynentalnego, to w systemie anglosaskim nie ma jednego

---

<sup>166</sup> J. Dainow, *The Civil Law and the Common Law. Some points of comparison*, „The American Journal of Comparative Law” 1966-1967, nr 3, vol. 15, s. 419.

<sup>167</sup> S. Lewis, *Precedent and the Rule of Law*, „Oxford Journal of Legal Studies” 2021, nr 4, vol. 41, s. 873-874.

spisanego źródła prawa, które w sposób kompleksowy regulowałoby materię procedury karnej. Głównymi źródłami angielskiego procesu karnego są ustawy parlamentarne, których jest około 150 i w sposób bardzo kazuistyczny odnoszą się do kwestii karnoprosesowych. Dodatkowo funkcjonują również naczelné źródła prawa, które regulują kwestie fundamentalne. Należy do nich chociażby Wielka Karta Swobód, Karta Praw z 1688 r. oraz Karta Praw Człowieka z 1998 r. Akty te mają bardzo ogólny charakter, z kolei szczegółowo poszczególne zagadnienia natury karnoprosesowej regulowane są przez określone akty prawne o randze parlamentarnej. Z perspektywy postępowania odwoławczego najważniejsze to: *Magistrates' Court Act 1980*, *Criminal Appeal Act 1968*, *Criminal Procedure Rules 2012*<sup>168</sup>.

Gruntowne różnice zachodzą również w aspekcie procesu karnego. Tytułem przykładu można wskazać, że anglosaski proces karny charakteryzuje się następującymi nietypowościami. Przede wszystkim w systemie *common law* kluczową rolę w wymiarze sprawiedliwości odgrywa społeczeństwo, w tym często osoby bez przygotowania prawniczego. Udział ławy przysięgłych w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jest najbardziej charakterystyczną cechą tego systemu<sup>169</sup>. Inną niezwykle charakterystyczną cechą tego systemu jest instytucja *plea bargains*. Przyznanie się oskarżonego do winy i uzgodnienie kary z oskarżycielem bardzo często zastępuje rozprawę. Z uwagi na ekonomikę postępowania, zastosowanie instrumentu *plea bargains* ułatwia przeprowadzenie sprawy karnej, gdyż zostaje ona zakończona na wczesnym etapie, nie doprowadzając do rozprawy<sup>170</sup>. Anglosaski proces karny ogólnie rzecz ujmując nastawiony jest na to, aby w jak największym stopniu móc uniknąć postępowania sądowego. Dzięki stosowaniu pewnych instrumentów karnoprosesowych organy i strony dążą do tego, aby sprawa została zakończona na etapie przedsądowym<sup>171</sup>. Immanentną cechą anglosaskiego procesu karnego jest zasada pełnej kontradiktoryjności oraz zasada ograniczonej prawdy materialnej. W omawianym systemie prawnym spór prowadzony jest pomiędzy dwiema stronami – stroną oskarżoną i stroną oskarżycielską przy jednoczesnym biernym udziale sądu. Sędzia w systemie anglosaskim nie zastępuje strony w dotarciu i ustaleniu prawdy. Nawet jeżeli dostrzeże, że powinny zostać

---

<sup>168</sup> A. Komar-Nalepa, *Zagadnienia wprowadzające. Akty prawne o fundamentalnym znaczeniu dla angielskiego procesu karnego i płynące z nich zasady systemowe*, [w:] P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Proces karny - rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym*, tom II, Warszawa 2014, s. 683-685.

<sup>169</sup> P. Darbyshire, *The lamp that shows that freedom lives - is it worth the candle?*, „Criminal Law Review” 1991, Oct., s. 741.

<sup>170</sup> W. Pawlak, *Plea bargaining in England and Wales*, [w:] C. Kulesza, *Criminal plea bargains in the English and the Polish administration of justice systems in the context of the fair trial guarantees*, Białystok 2011, s. 14.

<sup>171</sup> A. Ashworth, M. Redmayne, *The Criminal Process*, New York 2010, s. 418-420.



przeprowadzone pewne dowody, nie może po nie sięgnąć, o ile strona sama nie zawnioskuje o ich przeprowadzenie. Tytułem przykładu można wskazać, że w razie niepowołania przez oskarżyciela jakiegoś świadka, którego zeznania mogłyby mieć istotne znaczenie dla sprawy, sędzia w systemie *common law* nie ma obowiązku powoływania tego świadka z urzędu – w przeciwieństwie do sędziego kontynentalnego, który z kolei jest obowiązany do dotarcia do prawdy materialnej<sup>172</sup>.

Przywołane elementy procesu karnego w systemie *common law* to jedynie przykłady tego, czym proces ten różni się od procesów karnych znanych w systemach prawnych państw Europy kontynentalnej. Nie sposób nie zauważyć, że anglosaski proces karny znacznie różni się od systemu polskiego. Niemniej z uwagi na bogaty dorobek systemu prawnego Anglii i Walii w zakresie postępowania odwoławczego w sprawach karnych, istotnym wydaje się przeanalizowanie tego postępowania w tych krajach.

Jak już wskazano, postępowanie karne w systemie anglosaskim nie jest regulowane przez jeden akt prawny, który kompleksowo ujmowałby tę materię. W prawie nie uregulowano także *expressis verbis* tego, z jakich faz składa się proces karny. Niemniej w literaturze przedmiotu jednoznacznie wskazuje się, że postępowanie w sprawach karnych składa się z następujących po sobie faz: faza przygotowawcza, podczas której gromadzony jest materiał dowodowy będący ewentualną podstawą do wniesienia oskarżenia; faza przejściowa obejmująca czas od momentu podjęcia decyzji o wniesieniu oskarżenia aż do momentu rozpoczęcia rozprawy; faza *final*, którą stanowi rozprawa. Dodatkowo potencjalną, czwartą fazę procesu karnego może stanowić postępowanie odwoławcze<sup>173</sup>.

Jeżeli chodzi o strukturę sądownictwa w Anglii i Walii to w systemie tym występują sądy orzekające w I instancji oraz orzekające w sprawach odwoławczych. Do sądów pierwszoinstancyjnych należą *magistrates' courts* oraz *Crown Court*. Na terenie Anglii i Walii działa kilkaset *magistrates' courts* oraz jeden *Crown Court*. Warto zaznaczyć, że w *magistrates' courts* orzekają zarówno sędziowie zawodowi – *district jugdes*, jaki i *lay magistrates*, czyli przedstawiciele społeczeństwa, którzy nie muszą posiadać wykształcenia prawniczego. Co interesujące, *lay magistretes* jest o kilkadziesiąt tysięcy więcej niż sędziów

---

<sup>172</sup> W. Gontarski, *Porównanie niekontraduktoryjnego (kontynentalnego) procesu karnego*, [w:] P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego...*, *op. cit.*, s. 145-146.

<sup>173</sup> J.R. Spencer, *The English System*, [w:] M. Delmas-Marty, J.R. Spencer (red.), *European Criminal Procedures*, New York 2005, s. 165.

zawodowych<sup>174</sup>. Niemniej przyjmuje się, że *district judges* orzekają w sprawach bardziej skomplikowanych czy dotyczących zawitych problemów prawnych<sup>175</sup>. *Magistrates' courts* stanowią główny element angielskiego wymiaru sprawiedliwości, gdyż rozpoznają w I instancji około 95% wszystkich spraw karnych<sup>176</sup>. Do sądów II instancji należą natomiast *Crown Court*, *Court of Appeal* oraz *Divisional Court of High Court*. Pierwszy ze wskazanych sądów – jak wskazano wcześniej jest sądem I instancji, a także sądem II instancji. *Crown Court* rozpoznaje bowiem apelacje od orzeczeń *magistrates' courts*. Z reguły sąd ten orzeka w składzie jednego sędziego zawodowego (*district judge*) oraz dwóch sędziów niezawodowych (*lay magistrates*)<sup>177</sup>. Z kolei w sytuacji, gdy dane orzeczenie zostało wydane w I instancji przez *Crown Court*, sądem właściwym do rozpoznania apelacji od tego orzeczenia jest *Court of Appeal*. Co do zasady sąd ten orzeka w składzie trzech sędziów zawodowych<sup>178</sup>. Jeżeli chodzi zaś o *Divisional Court of High Court* to jego rola sprowadza się do rozpoznawania apelacji, które zostały wniesione w trybie *by the way of case stated*<sup>179</sup>.

Postępowanie odwoławcze w procesie karnym Anglii i Walii obejmuje procedurę odwoławczą od orzeczeń wydanych w I instancji w *magistrates' courts* oraz *Crown Court*. Kluczowym środkiem odwoławczym w systemie Anglii i Walii jest apelacja (*appeal*). Obok tego środka funkcjonuje jednak jeszcze wznowienie postępowania (*re-opening a case*) oraz ponowne rozpatrzenie sprawy (*judicial review*). Przechodząc do kwestii związanych z apelacją, w pierwszej kolejności należy poruszyć zagadnienia związane z wnoszeniem tego środka odwoławczego od orzeczeń wydanych przez *magistrates' courts*. Postępowanie pierwszoinstancyjne w *magistrates' courts* zachodzi wtedy, gdy spełnione zostają przesłanki postępowania uproszczonego (*summary trial*). W takim przypadku środek odwoławczy rozpoznaje *Crown Court*. Procedura wnoszenia apelacji uregulowana jest w pkt 108 *Magistrates' Courts Act 1980* oraz w pewnym zakresie w rozdziale 63 *Criminal Procedure Rules 2012*. Jak wynika z pkt 108 (1) *Magistrates' Courts Act 1980*, osoba skazana przez *magistrates' court* może odwołać się do *Crown Court*. Jeżeli przyznała się do winy, może wnieść apelację jedynie co do kary, natomiast jeżeli nie przyznała się do winy – zarówno co

---

<sup>174</sup> L. Welsh, *Informality in magistrates' courts as a barrier to participation*, „International Journal of Law, Crime and Justice” 2023, nr 74, s. 1.

<sup>175</sup> A. Ashworth, M. Redmayne, *The Criminal Process...*, *op. cit.*, s. 337.

<sup>176</sup> L. Welsh, *Informality in magistrates'...*, *op. cit.*, s. 1.

<sup>177</sup> J. Jacobson, *By mistakes we learn? —A review of criminal appeals against sentence*, „Transform Justice” 2013, s. 5.

<sup>178</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>179</sup> [www.hse.gov.uk](http://www.hse.gov.uk) [dostęp dnia 24.06.2023 r.]

do kary, jak i całości orzeczenia<sup>180</sup>. Wnosząc apelację, oskarżony – lub jego obrońca – wskazują zakres zaskarżenia. W praktyce posługują się zazwyczaj utartymi sformułowaniami. Jeżeli apelacja wnoszona jest co do całości orzeczenia, wówczas w treści apelacji zostaje wskazane, że sędziowie popełnili błąd faktyczny i prawny, skazując oskarżonego. Jeżeli zaś apelacja odnosi się wyłącznie do samej kary, odwołujący wskazuje na to, że kara jest zbyt wygórowana<sup>181</sup>. Elementy apelacji określa rozdział 63(3) *Criminal Procedure Rules 2012*. Zgodnie z tym przepisem, apelacja musi zawierać określenie orzeczenia, od którego jest wnoszona; streszczenie sprawy; wskazanie świadków, którzy mają zostać wezwani na rozprawę; wskazanie, jak długo trwało postępowanie w sądzie I instancji i jak długo prawdopodobnie potrwa rozprawa w sądzie odwoławczym; wskazanie, czy odwołujący zwrócił się do sądu I instancji o ponowne rozpoznanie sprawy; dołączenie listy osób, którym doręczono odpisy apelacji. Apelacja od orzeczenia *magistrates' court* powinna zostać sporządzona na piśmie i wniesiona do przewodniczącego składu orzekającego w I instancji w terminie 21 dni od dnia wydania orzeczenia. W postępowaniu wszczętym wskutek wniesienia apelacji do *Crown Court* nie obowiązuje zakaz *reformationis in peius*. Oznacza to, że oskarżony po negatywnym rozpoznaniu wniesionego przez niego środka odwoławczego, może otrzymać wyrok surowszy od tego, który został wydany w *magistrates' court*<sup>182</sup>.

Postępowanie odwoławcze przed *Crown Court* polega na całkowitym powtórzeniu rozprawy głównej (*re-hearing*). Jeżeli apelacja została wniesiona przeciwko karze, oskarżony i jego obrońca mogą podnosić argumenty zarówno o charakterze faktycznym, jak i prawnym. Wszystko sprowadza się do tego, aby wykazać, że orzeczona kara jest nazbyt surowa. Postępowanie dowodowe ma pełny charakter, jednak jednocześnie jest bardzo uproszczone. Strony przywołują bowiem skrótowo wcześniejsze fakty, dowody i wszelkiego rodzaju okoliczności, które mogą rzutować na wymiar kary<sup>183</sup>. W przypadku apelacji, która została wniesiona przeciwko winie, przebieg postępowania zbliżony jest do postępowania przed sądem I instancji. Oskarżyciel wygłasza wówczas swoją mowę, powołuje dowody, zaś obrona może odnosić się do każdej przeprowadzonej czynności procesowej. Postępowanie dowodowe ma zatem pełny charakter i nie jest niczym ograniczone. Powołane mogą zostać zarówno dowody, które zostały przeprowadzone przed sądem I instancji, jak i nowe dowody,

---

<sup>180</sup> K. Woźniewski, *Apelacja w angielskim procesie karnym*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016, s. 74.

<sup>181</sup> A. Komar-Nalepa, *Postępowanie odwoławcze*, [w:] P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego...*, *op. cit.*, s. 829-830.

<sup>182</sup> *Ibidem*, s. 830-831.

<sup>183</sup> C. Kulesza, *Apelacja po nowelizacji – rozważania modelowe*, [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 roku*, Warszawa 2017, s. 231.

których strona nie mogła lub nie chciała powoływać przed sądem *meriti*<sup>184</sup>. *Crown Court* nie ma jednak własnej inicjatywy dowodowej, tj. nie ma on kompetencji do uzupełnienia informacji, na podstawie których oskarżony został skazany<sup>185</sup>.

*Crown Court* ma bardzo szerokie uprawnienia, jeżeli chodzi o możliwość ingerowania w wyrok wydany przez sąd I instancji. Jeżeli sąd II instancji nie przychylił się do zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, to utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy. Jeżeli zaś przychylił się do argumentacji skarżącego, może zarówno w dowolnym zakresie zmienić zaskarżony wyrok, jak i przekazać sprawę *magistrates' court* do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy ma zatem zupełną dowolność, jeżeli chodzi o rodzaj rozstrzygnięcia<sup>186</sup>. Przepisy nie precyzują bowiem, w jakich przypadkach *Crown Court* może wydać dany rodzaj decyzji procesowej. Wynika zatem z tego, że sąd odwoławczy ma w tym zakresie pełną swobodę decydowania. *Crown Court* ma jednak zawsze obowiązek uzasadnić swoją decyzję, a osoba, która złożyła środek odwoławczy ma prawo znać podstawy oskarżenia, które zostały przez sąd zaakceptowane<sup>187</sup>.

Inną formą apelacji, która wymaga omówienia, jest apelacja *by the way of case stated*. Jak wynika z pkt 111 (1) *Magistrates' Courts Act 1980* każda osoba, która była stroną postępowania przed *magistrates' court* lub której interesy ucierpiały wobec orzeczenia lub postępowania tego sądu, może się odwołać od wyroku *magistrates' court*, jeśli uważa, że został on wydany w sposób niezgodny z prawem lub też przy przekroczeniu uprawnień przez sędziów, przez złożenie apelacji – do sędziów należących do składu orzekającego – o przedstawienie stanu faktycznego i prawnego przedmiotowej sprawy *High Court*, tak aby ten mógł wydać w niej swoją opinię. Apelację *by the way of case stated* rozpoznaje *Divisional Court* będący jednym z wydziałów *High Court*. Podobnie jak przy zwykłej apelacji, termin na wniesienie tego środka odwoławczego wynosi 21 dni od dnia wydania zaskarżonego orzeczenia (pkt 111 (2) *Magistrates' Court Act 1980*). Wniesienie apelacji w tym trybie wyłącza prawo wniesienia apelacji w trybie zwykłym do *Crown Court* (pkt 111 (4) *Magistrates' Court Act 1980*). Trzeba jednak zauważyć, że mechanizm ten nie działa w drugą

---

<sup>184</sup> *Ibidem*, s. 230-231.

<sup>185</sup> K. Woźniewski, *Apelacja w angielskim...*, *op. cit.*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w...*, *op. cit.*, s. 77.

<sup>186</sup> C. Kulesza, *Kontrydktoryjność postępowania odwoławczego w świetle projektu nowelizacji kodeksu postępowania karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 8 listopada 2012 r. (druk sejmowy nr 870)*, [w:] P. Wiliński (red.), *Kontrydktoryjność w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 108.

<sup>187</sup> K. Woźniewski, *Apelacja w angielskim...*, *op. cit.*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w...*, *op. cit.*, s. 78.

stronę. Po rozpoznaniu sprawy w zwykłym trybie odwoławczym nie ma przeszkód do wniesienia apelacji w trybie *by the way of case stated*.

Podstawą do wniesienia apelacji w tym trybie jest zła interpretacja prawa lub przekroczenie uprawnień przez *magistrates' court*. Najczęściej stawianymi zarzutami jest: niepoprawne odniesienie się przez sędziów do prawa precedensowego, przeprowadzenie dowodów, które były niedopuszczalne czy też niewłaściwe zrozumienie przepisów przez sędziów<sup>188</sup>. Wniesienie w tym trybie apelacji powoduje, że *magistrates' court* jest zobligowany do wskazania *Divisional Court* stanu danej sprawy. Osoba skarżąca powinna nadto wskazać problem prawny, którego rozstrzygnięcia domaga się od sądu odwoławczego. Swoje stanowisko odnośnie do zagadnienia prawnego przedstawiać mogą zarówno strony, jak i sąd I instancji. Apelacja *by the way of case stated* zazwyczaj rozpoznawana jest przez trzech sędziów zawodowych. Co bardzo istotne w postępowaniu odwoławczym nie porusza się żadnych kwestii co do istoty sprawy. Sąd bada wyłącznie procesowe, formalne aspekty sprawy. W związku z tym nie przeprowadza się w ogóle postępowania dowodowego, gdyż *Divisional Court* nie odnosi się w ogóle do kwestii stanu faktycznego sprawy.

Po rozpoznaniu apelacji *by the way of case stated* sąd może potwierdzić, zmienić lub uchylić stanowisko wyrażone przez *magistrates' court*. Ponadto *Divisional Court* może cofnąć sprawę do sądu I instancji, dołączając swoją opinię, wskazówki, a nawet zalecenia co do sposobu wyrokowania w postępowaniu ponownym<sup>189</sup>.

Kolejną kwestią wymagającą omówienia jest procedura odwoławcza w przypadku, gdy sądem I instancji właściwym do rozpoznania sprawy jest *Crown Court*. Jak wynika z pkt 1 (1) *Criminal Appeal Act 1968*, osoba skazana za przestępstwo z oskarżenia publicznego może odwołać się od wyroku skazującego do *Court of Appeal*. Należy przypomnieć, że w postępowaniu w trybie uproszczonym (*summary trial*), sądem właściwym do rozpoznania sprawy w I instancji jest *magistrates' court*. W przypadku zaś trybu zwyczajnego, gdzie wymagany był akt oskarżenia (*trial on indictment*), sądem pierwszoinstancyjnym jest *Crown Court*. Wówczas sądem właściwym do rozpoznania apelacji będzie właśnie *Court of Appeal*.

Możliwości złożenia apelacji w tym trybie są znacznie ograniczone. Przede wszystkim oskarżony może wnieść środek odwoławczy, o ile nie przyznał się do winy. Ponadto niezbędne jest uzyskanie zezwolenia (*certificate*) sędziemu sądu I instancji, że sprawa nadaje

---

<sup>188</sup> M. Hannibal, L. Mountford, *Criminal Litigation Handbook*, New York 2013-2014, s. 392.

<sup>189</sup> *Ibidem*, s. 392.

się do apelacji. W celu uzyskania takiego oświadczenia, w pierwszej kolejności skarżący powinien złożyć wniosek o wydanie zezwolenia wraz z zarzutami apelacyjnymi oraz wskazówkami apelacyjnymi. Po zapoznaniu się przez sędziego z tymi materiałami, może on wydać zezwolenie na wniesienie apelacji lub odmówić wydania takiego zezwolenia. Na odmowę wydania zezwolenia przysługuje środek odwoławczy do wydziału karnego *Court of Appeal*. Sędzia rozpoznający wniosek o wydanie zezwolenia na wniesienie apelacji jest zatem pierwszym filtrem, który ma zapewnić, że wnoszony środek odwoławczy jest zasadny<sup>190</sup>. Podstawy wniesienia apelacji mają charakter zarzutów procesowych.

Jeżeli chodzi o postępowanie dowodowe przed *Court of Appeal*, to postępowanie przed tym sądem nie obejmuje ponownego rozpoznania sprawy. Sąd odwoławczy jest uprawniony zasadniczo jedynie do oceny dowodów przeprowadzonych przed sądem I instancji. Możliwe jest również przeprowadzenie nowych dowodów, jednak w praktyce nieczęsto ma to miejsce. *Court of Appeal* na podstawie art. 23 *Criminal Appeal Act* ma możliwość przeprowadzenia nowych dowodów, lecz muszą zachodzić ku temu odpowiednie podstawy: przeprowadzenie postępowania dowodowego musi być możliwe, dopuszczalne, rozsądne, a nadto muszą istnieć uzasadnione okoliczności, dla których dany dowód nie został przeprowadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym<sup>191</sup>. Przeprowadzenie nowych dowodów zależy zatem w bardzo dużym stopniu od uznaniowości sądu II instancji.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego, *Court of Appeal* musi podjąć decyzję procesową kończącą to postępowanie. Rodzaj decyzji uzależniony jest od tego, jaki był zakres wniesionego środka odwoławczego. W sytuacji, gdy skarżący wniósł apelację co do całości orzeczenia, sąd odwoławczy może oddalić apelację, zmienić zaskarżony wyrok, uchylić apelację i zarządzić ponowne przeprowadzenie procesu, zmienić kwalifikację prawną czynu lub uwzględnić apelację częściowo. Natomiast w przypadku, gdy środek zaskarżenia wniesiono co do kary, *Court of Appeal* może uchylić orzeczenie *Crown Court* lub zmienić jego wyrok przez orzeczenie innej kary<sup>192</sup>.

---

<sup>190</sup> J. Sprack, *A Practical Approach to Criminal Procedure*, Oxford 2008, s. 477.

<sup>191</sup> K. Woźniewski, *Apelacja w angielskim...*, *op. cit.*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w...*, *op. cit.*, s. 91.

<sup>192</sup> A. Komar-Nalepa, *Postępowanie odwoławcze*, [w:] P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego...*, *op. cit.*, s. 837.

## § 2 Model postępowania odwoławczego w systemie Niemiec

System prawny w Niemczech stanowi najlepszy przykład systemu kontynentalnego, który konfrontowany może być z systemem *common law* znanym w krajach anglosaskich. System ten wywodzi się z prawa rzymskiego i recypuje rozwiązania, które funkcjonowały w prawie rzymskim. W *civil law* prawo dzieli się na prawo stanowione i prawo stosowane, między którymi istnieje wyraźnie rozgraniczenie. Organy stosujące prawo nie posiadają bowiem jednocześnie kompetencji do jego stanowienia, przez co i marginalna jest rola precedensów. W systemie kontynentalnym, którego przykładem może być system niemiecki, prawo jest kompleksowo skodyfikowane, co oznacza, że dane gałęzie prawa posiadają akty prawne regulujące wskazane materie<sup>193</sup>. Jeżeli chodzi o niemieckie postępowanie karne, to uregulowane ono jest w *Strafprozeßordnung* (StPO) funkcjonujący z licznymi nowelizacjami od 1987 r. Duże znaczenie w aspekcie niemieckiej procedury karnej odgrywa również *Gerichtsverfassungsgesetz* (GVG) regulujący ustrój sądów oraz prokuratury. Ścisłe powiązanie z prawem karnym procesowym ma również naturalnie prawo karne materialne, które uregulowane zostało w *Strafgesetzbuch* (StGB) z 1871 r. w brzmieniu ustalonym obwieszczeniem z 13 listopada 1998 r.<sup>194</sup>

Truizmem jest stwierdzenie, że Polskę i Niemcy łączy ponad tysiącletnia wspólna historia. I choć zazwyczaj historia ta nie była łatwa, nie sposób nie zauważyć, że oba te kraje bazują na tych samych fundamentach scalających. Fundamentem tym jest przede wszystkim prawo rzymskie, chrześcijańskie wartości oraz podobna kultura. Dodatkowo sąsiedowanie Polski i Niemiec nie może nie być źródłem wzajemnego przenikania się kultury, tradycji czy języka. Spajaniu w dużym zakresie służy również przynależenie do tych samych organizacji międzynarodowych z Unią Europejską na czele. Z tych też powodów polskie i niemieckie postępowanie karne nie różni się w znacznej mierze od siebie. Można nawet przyjąć, że obie te procedury karne są niezwykle podobne. Analiza niemieckiego modelu postępowania odwoławczego w sprawach karnych ma jednak bardzo mocne uzasadnienie. Przede wszystkim niemiecki dorobek prawny stanowi trudną do przecenienia część dorobku europejskiej doktryny prawnej. Po drugie analizując wprowadzane do polskiego procesu karnego rozwiązania, nie sposób nie oprzeć się wrażeniu, że częstokroć projektodawcy

---

<sup>193</sup> Więcej na ten temat chociażby M. Rheinstein, *Common Law and Civil Law. An Elementary Comparison*, „Revista jurídica de la Universidad de Puerto Rico” 1952.

<sup>194</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006, s. 20-23.

szukali inspiracji w mechanizmach funkcjonujących w Niemczech. Czerpanie z niemieckich rozwiązań procesowych może mieć zarówno charakter pozytywny – kiedy przyjmujemy wprost pewne rozwiązania lub też negatywny – kiedy z kolei unikamy wprowadzenia danej instytucji procesowej, ucząc się na błędach<sup>195</sup>. Ostatnią, choć wydaje się, że najważniejszą kwestią, dla której przeprowadzona zostanie analiza niemieckiego modelu postępowania odwoławczego w sprawach karnych jest to, że dorobek niemieckiej doktryny prawnej odegrał olbrzymią rolę w rozwoju instancyjności w Europie.

Niemiecki proces karny składa się z kilku następujących po sobie etapów. Postępowanie karne rozpoczyna się od postępowania przygotowawczego (*Ermittlungsverfahren*), którego głównym celem jest ustalenie, czy istnieje uzasadnione podejrzenie, czy dana osoba popełniała zarzucany jej czyn. Jeżeli wskutek przeprowadzonego postępowania pytanie to zweryfikowane zostanie pozytywnie, organ wnosi do sądu skargę publiczną. Od momentu jej wniesienia rozpoczyna się drugi etap procesu, jakim jest postępowanie przejściowe (*Zwischenverfahren*). Na tym etapie przeprowadzona jest kontrola skargi pod względem formalnym, ale też merytorycznym. Po stwierdzeniu, że wniesienie skargi było zasadne, rozpoczyna się postępowanie główne (*Hauptverfahren*), które z kolei składa się z fazy przygotowawczej oraz fazy właściwej – rozprawy. Po wydaniu wyroku, strona niezadowolona z rozstrzygnięcia uprawniona jest do wniesienia odwołania, co z kolei doprowadza do rozpoczęcia postępowania odwoławczego (*Rechtsmittelverfahren*). Po uprawomocnieniu się orzeczenia, zostaje ono wykonane w toku postępowania wykonawczego (*Vollstreckungsverfahren*)<sup>196</sup>.

Jeżeli chodzi o ustrój sądownictwa powszechnego w Niemczech, materię tę reguluje kompleksowo GVG. Ze względu na fakt, że Niemcy to państwo federacyjne, władzę sądowniczą sprawują federalne oraz krajowe organy wymiaru sprawiedliwości. Do kompetencji sądów krajowych należą te sprawy, które nie mieszczą się w kompetencjach sądów federalnych<sup>197</sup>. Zgodnie z § 12 ustawy sądownictwo powszechne sprawują: sądy rejonowe (*Amtsgerichte*), sądy krajowe (*Landgerichte*), wyższe sądy krajowe (*Oberlandesgerichte*) oraz Trybunał Federalny (*Bundesgerichtshof*). W sądach orzekają sędziowie zawodowi oraz sędziowie niezawodowi, choć w sprawach karnych rola tych

---

<sup>195</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>196</sup> *Ibidem*, s. 55-56.

<sup>197</sup> S. Bożyk, *Niemcy*, [w:] S. Bożyk, M. Grzybowski (red.), *Systemy ustrojowe państw współczesnych*, Białystok 2022, s. 157.



drugich jest dość znikoma<sup>198</sup>. W niemieckim procesie karnym istnieje domniemanie właściwości rzeczowej sądu rejonowego (*Amtgericht*) jako sądu I instancji. Oznacza to, że w sprawach niezastrzeżonych do właściwości innego sądu, właściwym będzie sąd rejonowy. Sądem I instancji jest również sąd krajowy (*Landgericht*), który orzeka w I instancji w sprawach określonych w § 74 ust. 1 GVG<sup>199</sup>. Do sądu I instancji należy jednak także wyższy sąd krajowy (*Oberlandesgericht*). Ten z kolei rozpoznaje sprawy, które określone są w § 120 ust. 1 i 2 wskazanej ustawy<sup>200</sup>. Sąd krajowy (*Landgericht*) jest sądem odwoławczym od wyroków sądu rejonowego (*Amtsgericht*), gdyż rozpoznaje apelacje (*Berufung*)<sup>201</sup> oraz rewizję (*Revision*) od tych orzeczeń. Wyższy sąd krajowy (*Oberlandesgericht*) również występować może w procesie karnym jako sąd odwoławczy, gdyż rozpoznaje rewizje (*Revision*): od niezaskarżalnych apelacją (*Berufung*) wyroków sądu krajowego (*Landgericht*) oraz od wyroków odwoławczych sądu krajowego (*Landgericht*). Sądem odwoławczym jest także Trybunał Federalny (*Bundesgerichtshof*). Rozpoznaje on bowiem rewizje (*Revision*) od pierwszoinstancyjnych wyroków wyższego sądu krajowego (*Oberlandesgericht*), a także od pierwszoinstancyjnych wyroków sądu krajowego (*Landgericht*), gdy wyższe sądy krajowe (*Oberlandesgericht*) nie są właściwe<sup>202</sup>.

---

<sup>198</sup> A. Okońska, *Zakres kognicji sądów powszechnych w Niemczech*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2017, s. 1-6; S. Waltoś, *Niemiecki proces karny. Zagadnienia podstawowe*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 12, s. 11.

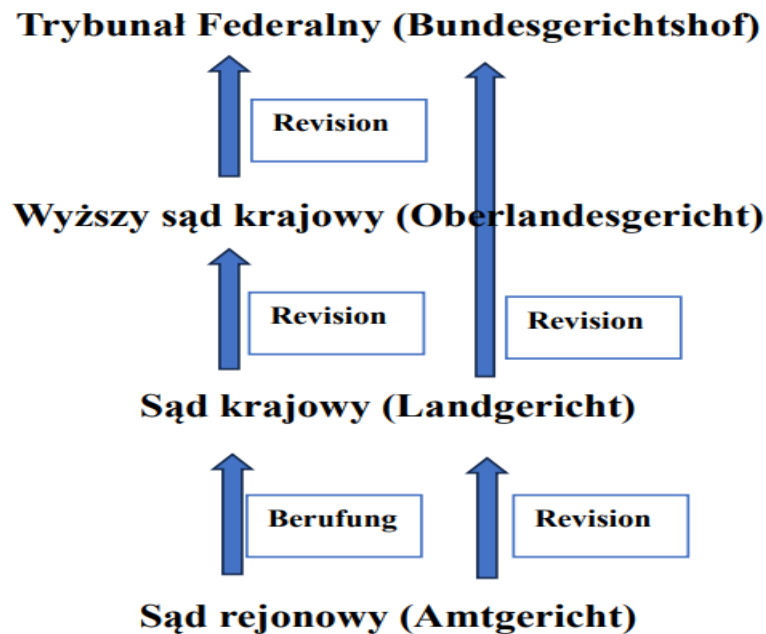
<sup>199</sup> M. Stürner, *Access to the Federal Court of Justice in Germany*, „Studia Iuridica”, nr 81, s. 195.

<sup>200</sup> A. Gil, *Organizacja i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w Niemczech*, [w:] B. Sitek, D. Michalski (red.), *Wybrane systemy wymiaru sprawiedliwości na świecie*, Olsztyn-Warszawa 2020, s. 24-25.

<sup>201</sup> Termin *die Berufung* może być tłumaczony na język polski jako „apelacja” albo też „odwołanie”. Niektórzy autorzy proponują, aby w aspekcie terminu *die Berufung* posługiwać się tym drugim tłumaczeniem, ponieważ w języku niemieckim funkcjonuje również termin *die Appellation*, co powinno być tłumaczone jako „apelacja”. Tak chociażby C. Kulesza, *Apelacja po nowelizacji...*, *op. cit.*, [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie karne po...*, *op. cit.*, s. 236.

<sup>202</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu...*, *op. cit.*, s. 123-124.

**Rysunek 1** Sądownictwo i środki zaskarżenia w Niemczech



*Źródło: opracowanie własne*

Problematyka postępowania odwoławczego w niemieckim procesie karnym uregulowana została w księdze III StPO zatytułowanej „Środki prawne” (*Rechtsmittel*). Rozdział I tej księgi dotyczy ogólnych przepisów odnoszących się do wszystkich środków odwoławczych. Kolejne rozdziały dotyczą zażalenia (*Beschwerde*), apelacji (*Berufung*) oraz rewizji (*Revision*)<sup>203</sup>. Zważając na taką systematykę, przyjmuje się, że apelacja (*Berufung*) oraz rewizja (*Revision*) to dwa podstawowe środki odwoławcze w niemieckim systemie wymiaru sprawiedliwości<sup>204</sup> i na ich omówieniu skupi się autor w tym podrozdziale.

W niemieckim procesie karnym system środków zaskarżenia opiera się na dychotomicznym podziale na zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia. Te pierwsze przysługują wobec orzeczeń nieprawomocnych, z kolei środki nadzwyczajne – przysługują w przypadku spraw zakończonych prawomocnym orzeczeniem. Zwyczajne środki zaskarżenia w niemieckim procesie karnym mają charakter bezwzględnie suspensywny i bezwzględnie dewolutywny<sup>205</sup>. W pierwszej kolejności odnieść się należy do instytucji apelacji (*Berufung*) – zwyczajnego środka zaskarżenia. Przysługuje on wobec pierwszoinstancyjnych wyroków

<sup>203</sup> C. Kulesza, *System środków odwoławczych w Niemczech*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w...*, *op. cit.*, s. 21.

<sup>204</sup> Tak chociażby C. Roxin, B. Schünemann, *Strafverfahrensrecht*, München 2009, s. 413.

<sup>205</sup> H. Ostendorf, *Strafprozessrecht*, Baden-Baden 2012, s. 254.

sądu rejonowego (*Amtsgericht*), natomiast nie przysługuje wobec wyroków wydanych w I instancji przez sąd krajowy (*Landgericht*) tudzież wyższy sąd krajowy (*Oberlandesgericht*)<sup>206</sup>. Apelację (*Berufung*) składa się w sądzie I instancji w terminie tygodnia od dnia publikacji wyroku – w formie ustnej lub pisemnej. W przypadku, gdy oskarżony nie był obecny na ogłoszeniu wyroku, termin biegnie od dnia doręczenia wyroku, chyba że podczas ogłoszenia obecny był obrońca oskarżonego (§ 314 ust. 1 StPO). Środek ten charakteryzuje się znikomym formalizmem. W treści musi być wskazany przedmiot zaskarżenia, osoba odwołująca się oraz *petitum*. Środek odwoławczy nie musi zawierać uzasadnienia, natomiast wskazanie zarzutów nie musi mieć charakteru profesjonalnego, a jedynie nakreślić należy, jakich uchybień miał się dopuścić sąd I instancji<sup>207</sup>. Co bardzo ciekawe, wnosząc apelację (*Berufung*) nie ma potrzeby, aby określać, że wnoszona skarga jest właśnie apelacją (*Berufung*). Jeżeli w danym układzie procesowym okazałoby się, że korzystniejsze byłoby wniesienie rewizji (*Revision*), skarżący może wskazać, że wnoszony środek zaskarżenia jest właśnie rewizją (*Revision*). Dopuszczalna jest nawet zmiana w trakcie procesu rodzaju wniesionego środka odwoławczego<sup>208</sup>.

Jak wynika z § 323 ust. 3 StPO w postępowaniu apelacyjnym przed *Landgericht* można przeprowadzić postępowanie dowodowe, w tym możliwe jest przeprowadzenie nowych dowodów. Możliwe jest również ponownie przesłuchać tych samych świadków i biegłych, o ile jest to konieczne. W przeciwnym razie dowody te należy pominąć (§ 323 ust. 2 StPO). Ustalając listę świadków, których należy wezwać na rozprawę, należy mieć na uwadze świadków zaproponowanych przez skarżącego w apelacji (*Berufung*), o ile tacy zostali wskazani (§ 323 ust. 4 StPO). W postępowaniu odwoławczym przed sądem II instancji możliwe jest również odczytywanie wszelkiego rodzaju dokumentów, jednak odczytanie protokołów zeznań świadków złożonych przed sądem I instancji możliwe jest, o ile strony wyrażą na to zgodę (§ 325 StPO). Po zakończeniu postępowania dowodowego, strony wygłaszają mowy końcowe, przy czym zawsze ostatnie słowo musi należeć do oskarżonego (§ 326 StPO)<sup>209</sup>. Z powyższego wynika, że w niemieckim postępowaniu odwoławczym w sprawach karnych postępowanie dowodowe może być przeprowadzone w pełnym zakresie,

---

<sup>206</sup> D. Pożaroszczyk, *Środki zaskarżenia w procesie niemieckim*, [w:] P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego...*, op. cit., s. 508.

<sup>207</sup> C. Kulesza, *Apelacja po nowelizacji...*, op. cit., [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie karne po...*, op. cit., s. 236-237.

<sup>208</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu...*, op. cit., s. 85-86.

<sup>209</sup> *Ibidem*, s. 87.

jednakże niekoniecznie w oparciu o zasadę bezpośredniości<sup>210</sup>. Należy również mieć na uwadze, że w niemieckim postępowaniu karnym naczelną rolę odgrywa zasada prawdy materialnej uregulowana w § 244 ust. 2 StPO, zgodnie z którym w celu ustalenia prawdy sąd rozszerza z urzędu przeprowadzenie dowodu na wszystkie fakty i dowody istotne dla rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy powinien zatem tak prowadzić postępowanie dowodowe w postępowaniu apelacyjnym, aby dotrzeć do prawdy materialnej. Jednocześnie jednak sąd II instancji ograniczony jest zakresem zaskarżenia, w świetle którego wyrok podlega kontroli sądu tylko w zakresie, w jakim jest kwestionowany (§ 327 StPO).

Po rozpoznaniu wniesionego środka odwoławczego sąd II instancji musi podjąć decyzję procesową w przedmiocie apelacji (*Berufung*). Naturalnie w przypadku, gdy uznaje apelację (*Berufung*) za niezasadną, wydaje wyrok, na mocy którego odrzuca apelację (*Berufung*) i utrzymuje zaskarżone rozstrzygnięcie w mocy. W sytuacji przeciwnej, sąd II instancji uchyla wyrok sądu I instancji i orzeka odmiennie co do istoty. Wydane rozstrzygnięcie ma zatem wówczas charakter reformatoryjny. Trzeba mieć na uwadze to, że w przypadku zaskarżenia orzeczenia wyłącznie na korzyść oskarżonego, sąd odwoławczy związany jest zakazem *reformationis in peius* (§ 331 ust. 1 StPO). W przypadku częściowej zasadności środka zaskarżenia, sąd II instancji dokonuje uchylecia wyroku w części<sup>211</sup>. Co do zasady po rozpoznaniu apelacji (*Berufung*) *Landgericht* wydaje wyrok reformatoryjny, jednak są od tego pewne odstępstwa. Przede wszystkim w sytuacji, gdy sąd I instancji błędnie przyjął, że jest właściwy rzeczowo do rozpoznania danej sprawy, sąd odwoławczy podejmuje rozstrzygnięcie kasatoryjne – uchyla wyrok sądu I instancji i przekazuje sprawę sądowi właściwemu (§ 328 ust. 2 StPO). Jeżeli zaś sam sąd odwoławczy będzie właściwym do rozpoznania sprawy jako sąd I instancji, wówczas nie przekaze sprawę, lecz sam podejmie właściwe rozstrzygnięcie. Istnieje również możliwość wydania przez sąd II instancji wyroku umarzającego – sytuacji ta będzie zachodziła, gdy w toku postępowania odwoławczego ustalone zostanie, że nie zachodzą przesłanki procesu<sup>212</sup>.

Drugim niezwykle ważnym środkiem odwoławczym występującym w niemieckim procesie karnym jest rewizja (*Revision*). Jak już wspomniano, instytucja ta uregulowana została w IV rozdziale księgi III StPO. Rewizja (*Revision*) stanowi środek odwoławczy

---

<sup>210</sup> C. Roxin, B. Schünemann, *Strafverfahrensrecht...*, *op. cit.*, s. 417.

<sup>211</sup> D. Świecki, *Postępowanie apelacyjne w niemieckim procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 5, s. 112-113.

<sup>212</sup> D. Pożaroszczuk, *Środki zaskarżenia w...*, *op. cit.*, [w:] P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego...*, *op. cit.*, s. 512-513.

przysługujący od wszystkich pierwszoinstancyjnych wyroków, tj. wyroków sądu rejonowego (*Amtsgericht*), sądu krajowego (*Landgericht*) oraz wyższego sądu krajowego (*Oberlandesgericht*), a także od wyroków wydanych w postępowaniu apelacyjnym po rozpoznaniu apelacji (*Berufung*). Rewizję (*Revision*) składa się w sądzie, który wydał zaskarżony wyrok w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia wyroku lub dnia doręczenia wyroku, gdy oskarżony nie był obecny podczas ogłoszenia<sup>213</sup>. Ten środek zaskarżenia cechuje się zdecydowanie większym formalizmem od apelacji (*Berufung*). Przede wszystkim na skarżącym ciąży obowiązek szczegółowego wyjaśnienia, w jakim zakresie zaskarża wyrok oraz domaga się jego uchylenia, a nadto należy uzasadnić wnioski (§ 344 ust. 1 StPO). Skarżący musi również wskazać wyraźnie podstawy wnoszonego środka – mianowicie, jakich uchybień procesowych miał dopuścić się sąd rozpoznający sprawę w I instancji. Naruszenie przepisów proceduralnych może przyjąć postać względnych (§ 337 StPO) i bezwzględnych podstaw rewizyjnych (§ 338 StPO)<sup>214</sup>. Wnosząc ten środek zaskarżenia nie ma możliwości, aby powoływać się na innego rodzaju okoliczności, w szczególności dotyczące stanu faktycznego sprawy. Powoływanie się na przykład na okoliczność, że czynu zabronionego nie popełniono lub nie zawiera on znamion czynu zabronionego skutkować będzie odrzuceniem przez sąd rewizyjny środka odwoławczego<sup>215</sup>.

Skuteczne wniesienie rewizji (*Revision*) prowadzi do wyznaczenia rozprawy rewizyjnej. Rozprawa przed sądem rewizyjnym wygląda zgoła odmiennie niż rozprawa przed sądem apelacyjnym w związku z wniesioną apelacją (*Berufung*). Fundamentalna różnica polega na tym, że zasadniczo przed sądem rewizyjnym nie przeprowadza się postępowania dowodowego. Sąd ten jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi poczynionymi przed sądem I instancji<sup>216</sup>. Rozprawa rewizyjna opiera się raczej na odtworzeniu przebiegu postępowania przed sądem I instancji celem ustalenia, czy zachodziły okoliczności mogące rzutować na wadliwość przeprowadzonej procedury pierwszoinstancyjnej. W pierwszej kolejności sędzia sprawozdawca referuje przebieg postępowania przed sądem I instancji, a także przytacza i analizuje treść skargi rewizyjnej. Następnie udziela się głosu stronom, które mogą odnieść się do przywołanych zarzutów (§ 351 StPO)<sup>217</sup>. Sąd rewizyjny nie dokonuje oceny dowodów, a tym bardziej nie przeprowadza własnych ustaleń faktycznych, gdyż jego rolą jest ewentualne stwierdzenie naruszenia przepisów ustawy i wyłącznie na tym opiera

---

<sup>213</sup> L. Bröbller, *Strafprozessuale Revision. Eine Anleitung für Klausur und Praxis*, München 2012, s. 9.

<sup>214</sup> C. Kulesza, *Apelacja po nowelizacji...*, *op. cit.*, [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie karne po...*, *op. cit.*, s. 238.

<sup>215</sup> W. Beulke, S. Swoboda, *Strafprozessrecht*, Heidelberg 2018, s. 370.

<sup>216</sup> C. Roxin, B. Schünemann, *Strafverfahrensrecht...*, *op. cit.*, s. 479.

<sup>217</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu...*, *op. cit.*, s. 96.

swoje rozstrzygnięcie<sup>218</sup>. Biorąc to pod uwagę należy przyjąć, że sąd rewizyjny jest sądem nad prawem, a nie nad faktem. Z tego względu niekiedy wybór między środkiem odwoławczym w postaci apelacji (*Berufung*) a rewizją (*Revision*) może nastęrczać trudności skarżącemu. Oba te środki koncentrują się bowiem na zupełnie innych wadliwościach zaskarżonego orzeczenia, stąd też każdorazowo wybór zastosowania jednego z nich wymagać musi dogłębnego przemyślenia<sup>219</sup>.

Rozpoznanie skargi rewizyjnej skutkować musi odpowiednią decyzją procesową. W przypadku, gdy sąd rewizyjny uzna, że zarzuty stawiane zaskarżonemu rozstrzygnięciu są niezasadne, rewizja zostaje oddalona jako nieuzasadniona. W sytuacji przeciwnej, tj. w razie stwierdzenia istotnych uchybień prawnych, sąd II instancji musi uchylić wyrok sądu I instancji (§ 353 ust. 1 StPO). Jednocześnie uchylone zostają też ustalenia faktyczne, na których opierał się uchylony wyrok (§ 353 ust. 2 StPO). Następczą decyzją po uchyleniu wyroku jest przekazanie sprawy sądowi właściwemu do ponownego rozpoznania. Sąd otrzymujący sprawę jest związany ustaleniami poczynionymi przez sąd rewizyjny w takim zakresie, w jakim były one podstawą uchylenia wyroku (§ 358 ust. 1 StPO). Ponadto sąd rewizyjny może również wydawać wyrok umarzający postępowanie, jeżeli w toku procesu stwierdzi brak istnienia przesłanek procesowych. Należy też wskazać, że wyjątkowo sąd II instancji po rozpoznaniu rewizji może wydać wyrok reformatoryjny zamiast kasatoryjnego. Taki przypadek zachodzi wtedy, gdy pozwalają na to pełne i bezbłędne ustalenia faktyczne (§ 354 ust. 1 StPO)<sup>220</sup>.

### § 3 Model postępowania odwoławczego w systemie Francji

Francuski system prawny, podobnie jak niemiecki, również należy do grupy systemów ujmowanych jako system *civil law*. Francja należy bowiem do tzw. Starej Europy, gdzie *de facto* rodziła się europejska kultura oraz jej dziedzictwo. Francja jako jedno z najbardziej wpływowych państw europejskich odegrała również olbrzymią rolę w aspekcie stanowienia prawa w całej Europie. Pomijając spory historyczne na tle rozumienia pojęcia „konstytucji”,

---

<sup>218</sup> C. Kulesza, *Apelacja po nowelizacji...*, *op. cit.*, [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie karne po...*, *op. cit.*, s. 239.

<sup>219</sup> Szerzej na ten temat G. Widmayer, *Münchener Anwalts Handbuch Strafverteidigung*, München 2014, s. 534-535, *cit. per* C. Kulesza, *Apelacja po nowelizacji...*, *op. cit.*, [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie karne po...*, *op. cit.*, s. 239.

<sup>220</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu...*, *op. cit.*, s. 96-97.

przyjąć można, że Francja jako trzecie państwo na świecie (zaraz po Stanach Zjednoczonych i Polsce) wpłynęła na rozwój idei konstytucjonalizmu<sup>221</sup>. System ten jako przykład systemu kontynentalnego cechuje się m.in. skodyfikowaniem poszczególnych gałęzi prawa, oddzieleniem procesu stanowienia i stosowania prawa, ścisłej hierarchii źródeł prawa oraz oparciu prawa na prawie spisanim, przy marginalnej roli prawa zwyczajowego, precedensowego. Jeżeli chodzi o francuską procedurę karną to jej rozwój uzależniony był od przeprowadzanych w tym kraju przemian ustrojowych. Czynniki społeczne oraz polityczne odegrały wielką rolę w aspekcie kształtowania się procesu karnego. Niebagatelną rolę odegrały też w tym zakresie idee myślicieli i filozofów. Pierwszą nowożytną francuską ustawą karnoprosesową był Kodeks postępowania karnego z 1808 r. (*Code d'instruction criminelle*), który został zastąpiony przez obecnie obowiązujący akt prawny, jakim jest Kodeks postępowania karnego z 1958 r. (*Code de procédure pénale*)<sup>222</sup>.

Francuski proces karny odegrał wielką rolę w aspekcie rozwoju instancyjności w Europie. Jak autor wskazał już na początku pracy, Francja jest państwem, które dało początek istnienia kasacji. I choć kasacja obecnie we francuskim procesie karnym jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym od orzeczeń prawomocnych, kształtowanie się systemu środków zaskarżenia w tym państwie odcisnęło piętno na kształcie postępowań w innych krajach Europy, w tym w Polsce. I z tego powodu ważnym wydaje się przedstawienie tego, jak obecnie wygląda model postępowania odwoławczego w sprawach karnych we Francji. Biorąc pod uwagę to, jak na przestrzeni wieków francuska instancyjność oddziaływała na polski model postępowania drugoinstancyjnego, można przypuszczać, że obecny kształt tego etapu postępowania we Francji również nie pozostaje obojętny na polskie prawodawstwo. Stąd też niezwykle ważnym wydaje się przeprowadzenie tejże analizy komparatystycznej. Nie bez znaczenie pozostaje też fakt, że Polska – ze względów politycznych – musi utrzymywać stosunki z Francją. Relacja ta nie może pozostawać obojętna również w aspekcie legislacyjnym.

Francuski proces karny oparty jest na raczej znanej w Europie systematyce. Pierwszym etapem postępowania karnego jest etap postępowania przygotowawczego, który może mieć formę dochodzenia prowadzonego przez prokuratora i policję sądową albo formę śledztwa, które z kolei prowadzi sąd. Można przyjąć, że francuskie postępowanie przygotowawcze – mimo konieczności zagwarantowania stronom praw i wolności – cechuje

---

<sup>221</sup> A. Jackiewicz, *Francja*, [w:] S. Bożyk, M. Grzybowski (red.), *Systemy ustrojowe państw...*, *op. cit.*, s. 90.

<sup>222</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1997, s. 355.

się niezwykle radykalnością. Wynika to z faktu, że etap ten pozbawiony jest zasadniczo elementów kontradyktoryjności na rzecz głębokiej inkwizycyjności<sup>223</sup>. Po wniesieniu skargi oskarżycielskiej rozpoczyna się etap postępowania sądowego. Można tutaj wyróżnić postępowanie przed sądami policji i sądami poprawczymi oraz przed sądami przysięgłych<sup>224</sup>. Francuskie postępowanie karne oparte jest na zasadzie dwuinstancyjności, co oznacza, że decyzje procesowe podejmowane w toku procesu podlegają zaskarżeniu. Środki zaskarżenia dzieli się na zwyczajne środki zaskarżenia oraz nadzwyczajne środki zaskarżenia. Podział ten oparty jest o prawomocności i nieprawomocność rozstrzygnięcia. Wśród zwyczajnych środków zaskarżenia wymienić można sprzeciw (*opposition*) oraz apelację (*appel*). Do nadzwyczajnych środków zaskarżenia zalicza się zaś kasację (*pourvoi en cassation*), wniosek o wznowienie postępowania (*pourvoi en révision*) oraz wniosek o wznowienie postępowania z powodu naruszenia praw człowieka (*pourvoi en faveur des droits de l'homme*)<sup>225</sup>. Postępowanie karne we Francji jest postępowaniem dwuinstancyjnym, stąd też wniesienie kasacji (*pourvoi en cassation*) nie jest i nie może być uważane za rozpoczęcie postępowania trzecioinstancyjnego<sup>226</sup>. Prawomocne orzeczenia podlegają wykonaniu, dlatego też ostatnim etapem postępowania jest postępowanie wykonawcze.

System sądownictwa we Francji składa się z sądownictwa powszechnego oraz sądownictwa administracyjnego. W ramach sądownictwa powszechnego wyróżnia się sądy, którym powierzone jest rozstrzyganie spraw w oparciu o poszczególne gałęzie prawa. W sprawach karnych spory rozstrzygają: sąd policyjny (*tribunal de police*) – zajmuje się on wykroczeniami (*contraventions*); sąd poprawczy (*tribunal correctionnel*) – właściwy do rozstrzygania przestępstw będących występkami (*delits*) oraz sąd przysięgłych (*cour d'assises*), w których rozstrzyga się sprawy o przestępstwa będące zbrodniami (*crimes*). Sądy te występują jako sądy I instancji. Jeżeli zaś chodzi o instancję odwoławczą, to wśród sądów II instancji wymienić można sąd apelacyjny (*cour d'appel*). Sąd apelacyjny (*cour d'appel*) rozstrzyga w przedmiocie apelacji (*appel*) we wszystkich sprawach, w których orzekały wskazane wyżej sądy I instancji, poza sądem przysięgłych (*cour d'assises*). W przypadku bowiem, gdy sądem I instancji był sąd przysięgłych (*cour d'assises*), w przedmiocie środka

---

<sup>223</sup> C. Kulesza, *Sędzia śledczy: inkwizytor czy gwarant praw jednostki? Refleksje historyczno-prawnoporównawcze*, [w:] M. Mikołajczyk (red.), *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin. Księga II*, Białystok-Katowice 2010, s. 999-1000.

<sup>224</sup> J. Głębocka, *Francuska procedura karna*, [w:] P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego...*, op. cit., s. 309.

<sup>225</sup> *Ibidem*, s. 329.

<sup>226</sup> Z. Mierzejewski, *Zasada instancyjności we francuskim postępowaniu karnym*, „Przegląd Sądowy” 2020, nr 1, s. 96.



odwoławczego również będzie orzekał sąd przysięgłych, jednak w innym poszerzonym składzie<sup>227</sup>. Na marginesie można jeszcze dodać, że kasację jako nadzwyczajny środek zaskarżenia rozpoznaje Sąd Najwyższy Francji noszący nazwę Sądu Kasacyjnego (*Cour de Cassation*)<sup>228</sup>. Trzeba jednak bardzo wyraźnie zaakcentować, że mimo tego, że francuska kasacja stała się wzorcem dla późniejszych kasacji wielu innych państw, np. Włoch, Belgii, Holandii czy Polski, to jest to nadzwyczajny środek zaskarżenia, a co za tym idzie – wykracza on poza instancyjną ścieżkę odwoławczą, a zatem i poza ramy niniejszej pracy<sup>229</sup>.

Biorąc pod uwagę fakt, że rozpoznanie apelacji (*appel*) może odbywać się zarówno w sądzie apelacyjnym (*cour d'appel*), jak i w sądzie przysięgłych (*cour d'assises*) procedury te w pewnym stopniu się różnią, stąd też autor będzie na te różnice zwracał uwagę.

Apelacja (*appel*) może zostać wniesiona od wyroków sądów policji (*tribunal de police*), sądów poprawczych (*tribunal correctionnel*) oraz sądów przysięgłych (*cour d'assises*). Istnieją jednak pewne ograniczenia podmiotowe w zależności od tego, od którego wyroku wnosi się środek zaskarżenia. W przypadkach wyroków sądów policji (*tribunal de police*) uprawnionymi do wniesienia apelacji (*appel*) jest oskarżony, osoba odpowiedzialna cywilnie, prokurator Republiki, urzędnik prokuratury przy sądzie policji, strona cywilna, a także prokurator generalny. W przypadku wyroków sądów poprawczych (*tribunal correctionnel*) prawo do wniesienia środka zaskarżenia przysługuje wszystkim stronom. Jeżeli zaś chodzi o wyroki sądów przysięgłych (*cour d'assises*), uprawnionym podmiotem jest oskarżony, prokurator, strona cywilna oraz podmiot odpowiedzialny cywilnie. Wyrok uniewinniający może jednak zaskarżyć wyłącznie prokurator generalny<sup>230</sup>. We francuskim procesie karnym środek odwoławczy w postaci apelacji (*appel*) przysługuje zarówno od orzeczeń o charakterze zasadniczym, jak i orzeczeń niezasadniczych, a więc takich, które nie kończą sprawy w sposób merytoryczny. Można zatem przyjąć, że ten środek zaskarżenia jednocześnie odpowiada polskiej apelacji oraz zażaleniu. Apelacja (*appel*) od wyroków sądów poprawczych (*tribunal correctionnel*) oraz od wyroków sądów policji (*tribunal de police*) ma charakter suspensywny oraz dewolutywny. Z kolei apelacja (*appel*) od wyroków sądów przysięgłych (*cour d'assises*) nie ma charakteru dewolutywnego, gdyż rozpoznawana

---

<sup>227</sup> A. Machowska, K. Wojtyczek, *Prawo francuskie*, Kraków 2004, s. 499.

<sup>228</sup> D. Świecki, *Postępowanie apelacyjne we francuskim kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 10, s. 104-105.

<sup>229</sup> M. Rogacka-Rzewnicka, *Instytucja kasacji we Francji*, „Państwo i Prawo” 1994, z. 3, s. 69.

<sup>230</sup> J. Głębocka, *Francuska procedura karna...*, *op. cit.*, [w:] P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego...*, *op. cit.*, s. 337.

jest przez ten sam organ, choć w innym składzie<sup>231</sup>. Zasadniczo termin na wniesienie apelacji wynosi 10 dni od dnia ogłoszenia wyroku lub jego doręczenia w przypadku wydania wyroku zaocznego<sup>232</sup>. Przepisy francuskiej procedury karnej nie przewidują żadnych elementów koniecznych odnoszących się do treści apelacji (*appel*). Innymi słowy brak jest ustawowych wymogów apelacji, w szczególności francuska ustawa karnoprocesowa nie wskazuje żadnych podstaw odwoławczych<sup>233</sup>.

Procedura rozpoznania apelacji przed sądem apelacyjnym (*cour d'appel*) oparta jest na procedurze pierwszoinstancyjnej. Zasadniczo postępowanie przed sądem I instancji zostaje *de facto* powtórzone przed sądem odwoławczym. Przede wszystkim postępowanie przed sądem odwoławczym ma charakter publiczny i kontradykcyjny. Rozpoczyna się od szczegółowego sprawozdania ze sprawy, po czym swoje wyjaśnienia może złożyć oskarżony<sup>234</sup>. Następnie odbywa się pełne postępowanie dowodowe. W pewnym stopniu może być ono mniej sformalizowane, w szczególności wtedy, gdy z jakichś przyczyn nie można przesłuchać świadków, którzy złożyli zeznania na etapie postępowania przed sądem I instancji. Wówczas odczytuje się protokół zeznań. Dodatkowo prokurator ma uprawnienie sprzeciwienia się przesłuchaniu świadków, którzy byli już przesłuchiwanymi na wcześniejszym etapie procesu. W postępowaniu dowodowym przed sądem II instancji można zatem przeprowadzać zarówno już wcześniej przeprowadzone dowody, jak i nowe dowody, które z jakichś przyczyn nie były przeprowadzone w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Przeprowadzanie dowodów w instancji odwoławczej nie doznaje zatem żadnych poważniejszych ograniczeń. Zasadniczo to od decyzji sądu II instancji zależy to, jaki będzie zakres postępowania dowodowego. Jeżeli bowiem sąd odwoławczy *in concreto* uzna, że nie ma potrzeby przeprowadzania dowodu mającego stwierdzić jakąś okoliczność, nie ma obowiązku przeprowadzania tego dowodu. Postępowanie dowodowe w instancji odwoławczej nie ma zatem charakteru obligatoryjnego, lecz uzależnione jest każdorazowo od uznaniowości sądu orzekającego w sprawie<sup>235</sup>. Następnym etapem postępowania odwoławczego jest przedstawienie przez odwołującego uzasadnienia złożonej apelacji. Następnie głos zabierają pozostałe strony, przy czym zasadą

---

<sup>231</sup> D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012, s. 38.

<sup>232</sup> J. Głębocka, *Francuska procedura karna...*, *op. cit.*, [w:] P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego...*, *op. cit.*, s. 338.

<sup>233</sup> C. Kulesza, *Apelacja po nowelizacji...*, *op. cit.*, [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie karne po...*, *op. cit.*, s. 242.

<sup>234</sup> G. Stefani, G. Levasseur, B. Bouloc, *Procédure pénale*, Paris 2006, s. 895-897.

<sup>235</sup> M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym*, Warszawa 2016, s. 51.

jest, że prawo ostatniego głosu należy zawsze do oskarżonego i jego obrońcy<sup>236</sup>. Postępowanie odwoławcze przed sądem przysięgłych (*cour d'assises*) opiera się na dokładnie tych samych zasadach<sup>237</sup>.

Sąd odwoławczy rozpoznający sprawę związany jest przedmiotem i zakresem postępowania przed sądem I instancji. Innymi słowy, sąd II instancji nie może rozszerzyć zakresu rozpoznania sprawy ponad to, czym zajmował się sąd I instancji. Sąd odwoławczy nie może zatem skazać oskarżonego za nowy czyn, który ujawnił się dopiero po rozpoczęciu postępowania odwoławczego, choć oczywiście dopuszczalna jest zmiana kwalifikacji prawnej czynu, jednak w ramach jednego zdarzenia historycznego<sup>238</sup>. Sąd rozpoznający apelację (*appel*) związany jest ponadto granicami zaskarżenia, kierunkiem środka odwoławczego oraz zakazem *reformationis in peius*<sup>239</sup>.

Po rozpoznaniu środka odwoławczego sąd II instancji musi podjąć stosowne rozstrzygnięcie. W przypadku uznania apelacji (*appel*) za bezzasadną, sąd odwoławczy utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie. W sytuacji przeciwnej – gdy sąd przychyliła się do złożonego środka odwoławczego – może zmienić je w całości lub w części zgodnie z żądaniem skarżącego. Co bardzo istotne sąd odwoławczy ma również uprawnienie do całkowitego unieważnienia postępowania pierwszoinstancyjnego, a następnie rozpoznania sprawy co do istoty i wydania orzeczenia kończącego. W ramach instytucji apelacji (*appel*) sąd odwoławczy nie ma możliwości wydania wyroku kasatoryjnego. Nie istnieje bowiem we francuskim procesie karnym możliwość uchylecia wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji sprawy do ponownego rozpoznania po przeprowadzeniu postępowania apelacyjnego<sup>240</sup>.

---

<sup>236</sup> J. Głębocka, *Francuska procedura karna...*, *op. cit.*, [w:] P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego...*, *op. cit.*, s. 339-340.

<sup>237</sup> *Ibidem*, s. 340.

<sup>238</sup> S. Guinchard, J. Buisson, *Procédure pénale*, Paris 2010, s. 1387.

<sup>239</sup> M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne w...*, *op. cit.*, s. 51.

<sup>240</sup> *Ibidem*, s. 51.

## ROZDZIAŁ III

### EWOLUCJA POLSKIEGO MODELU POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO

W III rozdziale rozprawy autor zaprezentuje ewolucję polskiego modelu postępowania odwoławczego w sprawach karnych. Jak wskazano w pierwszym rozdziale w rysie historycznym dotyczącym zasady instancyjności, zasadniczo w Polsce o modelu postępowania odwoławczego mówić można dopiero od czasów okresu międzywojennego. W I Rzeczypospolitej Polskiej zasadniczo trudno było jeszcze wyodrębnić postępowanie odwoławcze, a tym bardziej jego model. Wprowadzono wprawdzie apelację na mocy *Formula processus*, jednak w pełnym kształcie można mówić o niej dopiero od czasów odzyskania przez Polskę niepodległości. Okres rozbiorów był z kolei czasem, kiedy na dawnych ziemiach polskich obowiązywało jednocześnie wiele systemów prawnych – o czym też już autor wcześniej wspominał – dlatego też nie sposób mówić o jakimś jednym polskim modelu postępowania odwoławczego. Z tych właśnie przyczyn, a także z uwagi na potrzeby pracy, autor analizę ewolucji polskiego modelu postępowania przed sądem II instancji rozpocznie od 1 lipca 1929 r., kiedy to weszła w życie pierwsza polska kodyfikacja procedury karnej<sup>241</sup>. W § 2 tego rozdziału przedstawiony zostanie z kolei model postępowania odwoławczego ukształtowany na mocy ustawy karnoprocesowej z 1969 r.<sup>242</sup> W kolejnym podrozdziale autor zaprezentuje rozwiązania legislacyjne odnoszące się do modelu postępowania odwoławczego przewidziane w obecnie obowiązującym Kodeksie postępowania karnego<sup>243</sup>. Co jednak niezwykle istotne, rozważania te zakończą się na tzw. Wielkiej nowelizacji procedury karnej, która weszła w życie 1 lipca 2015 r. Przepisy obowiązujące po tej dacie będą już przedmiotem analizy kolejnego rozdziału pracy zatytułowanego „Apelacyjno-reformatoryjny model postępowania odwoławczego po nowelizacjach z lat 2015-2020”. Są to bowiem unormowania obecnie obowiązujące, a zatem wymagają odrębnego, bardzo dokładnego zbadania już za pomocą innych metod niż metoda historycznoprawna.

---

<sup>241</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1928 nr 33 poz. 313).

<sup>242</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96).

<sup>243</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555).

## **§ 1 Model postępowania odwoławczego na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.**

### **1. Uwagi wprowadzające o postępowaniu odwoławczym**

Przechodząc do analizy głównego problemu tego podrozdziału – zbadania funkcjonującego w latach 1929 – 1969 modelu postępowania odwoławczego – wskazać raz jeszcze należy, że analiza ta opierać będzie się na metodzie zaproponowanej przez A. Kaftala. Chodzi mianowicie o to, że przy ocenie, z jakim w konkretnym przypadku modelem postępowania odwoławczego ma się do czynienia, należy brać pod uwagę elementy charakterystyczne danego modelu, a następnie należy określić model w zależności od przewagi tych elementów<sup>244</sup>. Cechy charakterystyczne każdego z trzech modeli przedstawione dokładnie zostały w pierwszym rozdziale pracy. I choć w kontekście rozprawy kluczowe znaczenie ma to, jakie wyroki może wydawać w danym modelu sąd II instancji, to nie sposób nie odnieść się także do innych elementów charakterystycznych dla danego modelu, jak chociażby kwestia możliwości przeprowadzania postępowania dowodowego. Wszystkie te elementy pozostają ze sobą w nierozzerwalnym związku, dlatego też wymagają całościowej analizy. Kwestie granic zaskarżenia czy postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym mają tak wielki wpływ na rodzaje wyroków, jakie mogą zapadać w sądzie drugoinstancyjnym, że koniecznym jest przeprowadzenie analizy wszystkich tych zagadnień.

Kodeks postępowania karnego z 1928 r. wszedł w życie 1 lipca 1929 r. W Księdze VIII zatytułowanej „Środki odwoławcze” uregulowano w rozdziale I zażalenie, w rozdziale II apelację, zaś w rozdziale III kasację. Już taki podział nasuwa pewne pierwsze wnioski. Przede wszystkim takie uregulowanie wskazuje na to, jak w pierwszym polskim kodeksie postępowania karnego wyglądał system środków zaskarżenia. System ten był systemem trójinstancyjnym, gdyż był oparty na apelacji i kasacji<sup>245</sup>. Jak wcześniej zauważono, obowiązujące wówczas konstytucje nie odnosiły się w żaden sposób do kwestii instancyjności postępowania sądowego, a tym bardziej nie ograniczyły go do postępowania dwuinstancyjnego. Z tej też przyczyny trójinstancyjne postępowanie karne w żadnej mierze nie stało w sprzeczności z postanowieniami aktu najwyższego.

---

<sup>244</sup> A. Kaftal, *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (rozważania modelowe)*, Warszawa 1972, s. 11.

<sup>245</sup> P. Kruszyński, J. Kil, *Naruszenie prawa materialnego jako podstawa wzruszenia orzeczenia*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2018, nr XVIII (1), s. 231.

W tym miejscu przybliżyć warto pokrótce ustrój sądownictwa czasów II Rzeczypospolitej Polskiej, który regulowany był przez przepisy rozporządzenia Prawa o ustroju sądów powszechnych<sup>246</sup>. 1 stycznia 1929 r. wszedł bowiem w życie ten akt, który był rezultatem prac Komisji Kodyfikacyjnej<sup>247</sup>. Zgodnie już z art. 1 wspomnianego aktu prawnego, wymiar sprawiedliwości sprawować miały sądy grodzkie i sędziowie pokoju, sądy okręgowe, sądy apelacyjne oraz Sąd Najwyższy. Jednocześnie w ramach sądów okręgowych funkcjonowały także sądy przysięgłe, które powołane były jeszcze w XIX w. przez ustawodawców zaborczych. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości instytucja ta jeszcze przez kilka dekad zachowana była w strukturze polskiego wymiaru sprawiedliwości. Generalnie rzecz ujmując, sądy przysięgłe rozpatrywały w I instancji sprawy o przestępstwa zagrożone najcięższymi sankcjami<sup>248</sup>.

Przechodząc już do systemu zaskarżenia w sprawach karnych, zgodnie z art. 457 d.k.p.k. 1928, strony mogły wnosić apelację od wyroków sądów grodzkich oraz od wyroków sądów okręgowych wydanych w pierwszej instancji, o ile ustawa inaczej nie stanowiła. Z kolei kasacja – zgodnie z art. 488 d.k.p.k. 1928 – przysługiwała stronom od wyroków sądów drugiej instancji, od wyroków sądów przysięgłych oraz od wyroków sądów pierwszej instancji wydanych w sprawach karno-administracyjnych. Apelacja przysługiwała zatem przeciw wyrokom sądu I instancji, natomiast kasacja zarówno przeciw wyrokom sądu I instancji, jak i II instancji. Co do apelacji, instancjami odwoławczymi były sądy grodzkie odnośnie do wyroków sędziów pokoju, sądy okręgowe odnośnie do wyroków sądów grodzkich i sądy apelacyjne odnośnie do wyroków sądów okręgowych. Jeżeli zaś chodzi o instytucję kasacji to jedynym organem uprawnionym do jej rozpoznania był Sąd Najwyższy. Z uwagi na trójinstancyjny charakter postępowania odwoławczego obowiązującego pod rządami ustawy karnoprocesowej z 1928 r., analiza modelu postępowania odwoławczego oraz przepisów dotyczących jego kluczowych cech przeprowadzona zostać musi w oparciu najpierw o instytucję apelacji, a następnie kasacji. Tylko w taki sposób uzyskać można będzie pełen obraz modelu postępowania odwoławczego funkcjonującego w zarzewiu istnienia nowego państwa polskiego.

---

<sup>246</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 12, poz. 93).

<sup>247</sup> L. Krzyżanowski, *Sądownictwo Powszechne w II Rzeczypospolitej (1917–1939). Założenia organizacyjne, budowa struktur, funkcjonowanie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2020, nr 147 (4), s. 752.

<sup>248</sup> M. Masterniak-Pawłowska, *Z dziejów sądów przysięgłych na ziemiach polskich w XIX wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2014, t. LXVI, z. 1, s. 121.

## 2. Model postępowania odwoławczego w okresie międzywojennym

### 2.1. Apelacja w okresie międzywojennym

Analizę omawianego zagadnienia rozpocząć należy od instytucji apelacji. Jak już wspomniano przysługiwała ona jedynie od wyroków sądu I instancji. Co ciekawe, ustawa karnoprosowa nie wskazywała podstaw apelacji. Art. 470 d.k.p.k. 1928 wskazywał jedynie, że w wywodzie apelacji wyszczególnia się zarzuty czynione wyrokowi i wskazuje się te części wyroku, których uchylecia lub zmiany strona żąda. W nauce procesu karnego zauważa się, że takie brzmienie przepisu ma jedynie charakter instrukcyjny. Na stronie nie spoczywał bowiem żaden obowiązek wskazywania jakichkolwiek zarzutów, a była to jedynie wskazówka dla skarżącego, co może w swoim środku odwoławczym zawrzeć<sup>249</sup>. Co również istotne, sąd odwoławczy nie był związany zarzutami, o ile te pojawiły się w środku odwoławczym. Jedynie zakres zaskarżenia był dla sądu wyznacznikiem granic, w jakich ten może orzekać. Rozpoznawał on sprawę w granicach zaskarżenia, a poza te granice mógł wyjść jedynie w ściśle określonych przez ustawę przypadkach – wskazanych w art. 485 d.k.p.k. 1928<sup>250</sup> (art. 484 pkt b d.k.p.k. 1928).

Przechodząc już do dwóch najistotniejszych kwestii z punktu widzenia tematyki tej rozprawy, należy odnieść się do zagadnienia postępowania dowodowego oraz rodzajów wyroków, które mógł wydawać sąd odwoławczy. Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, należy szczególną uwagę zwrócić na art. 475 d.k.p.k. 1928. Zgodnie z nim sąd odwoławczy nie mógł odmówić wezwania świadków i biegłych przesłuchanych w pierwszej instancji oraz sprowadzenia z sądu pierwszej instancji dowodów rzeczowych, jeżeli strona w apelacji bądź stawiała uzasadnione zarzuty nieścisłości protokołu, bądź żądała ponownego przesłuchania na stwierdzenie okoliczności w protokole nieujawnionych, a mogących mieć wpływ na orzeczenie o winie. Ustawa karnoprosowa z 1928 r. opierała się na zasadzie bezpośredniości rozprawy apelacyjnej. Miało to ten skutek, że pożądanym było, aby na rozprawie sąd odwoławczy miał bezpośrednią styczność z materiałem dowodowym. Materiał dowodowy dzielił się zaś na dwie grupy: materiał zbadany w I instancji (art. 475 d.k.p.k. 1928) oraz materiał nowy (art. 478 d.k.p.k. 1928). Materiał dowodowy, który został zbadany przed sądem I instancji objęty był domniemaniem należytego zbadania. Dopóty działało to

---

<sup>249</sup> D. Świecki, *Granice kontroli odwoławczej*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, vol. 23 nr 1, s. 176.

<sup>250</sup> *Ibidem*, s. 176.

domniemanie, dopóki strona skarżąca – ewentualnie sąd z urzędu – nie zażądali jego ponownego zbadania<sup>251</sup>. Strona apelująca miała uprawnienie żądania ponownego zbadania przez sąd materiału dowodowego zasadniczo jedynie w dwóch przypadkach. Pierwszy to sytuacja, gdy skarżący stawiał uzasadnione zarzuty nieścisłości protokołu, a drugi gdy żądał tego z uwagi na istotne okoliczności nieujawnione w protokole rozprawy przed sądem I instancji<sup>252</sup>. Przed sądem II instancji w oparciu o art. 478 d.k.p.k. 1928 mogły być również przeprowadzane nowe dowody – takie, które nie zostały przeprowadzone przed sądem orzekającym w I instancji. Zgodnie ze wskazanym przepisem, sąd odwoławczy wtedy tylko może odmówić przyjęcia nowego dowodu wskazanego w apelacji, gdy okoliczności, na których stwierdzenie dowód wskazano, nie mogą mieć wpływu na treść orzeczenia o winie. Przepis ten stanowił zatem podstawę odmowy przyjęcia dowodu wskazanego przez skarżącego w apelacji. Takie brzmienie przepisu rodziło jednak kilka problemów natury interpretacyjnej. Nie do końca jasne bowiem było, czy użyty przez ustawodawcę termin „apelacja” rozumieć należy wyłącznie jako pismo zawierające wywód apelacji czy też całe postępowanie przed sądem II instancji. Nad problemem tym pochylił się Sąd Najwyższy i w jednej ze swoich uchwał wskazał jednoznacznie, że „przez wyrażenie art. 475 i 478 k.p.k. »apelacja« należy rozumieć tylko pismo, zawierające wywód apelacji”<sup>253</sup>. W innym ze swoich orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził również, że sytuacją zupełnie niedopuszczalną jest, aby sąd II instancji nie dopuścił dowodu i jednocześnie w szczegółowy sposób nie przytoczył powodów swojej decyzji. W rzeczonym judykacie wskazano: „Odmawiając wezwania świadków, (sąd) obowiązany jest przytoczyć konkretne powody, które skłoniły go do uznania, iż zapowiedziane okoliczności nie mają wpływu na treść orzeczenia o winie”<sup>254</sup>.

Kluczowe znacznie dla postępowania dowodowego przed sądem II instancji odgrywał również przepis art. 476 k.p.k. 1928, w świetle którego „sąd apelacyjny, rozpoznający sprawę z powodu apelacji założonej od wyroku uniewinniającego w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu, jest obowiązany przeprowadzić na nowo całe postępowanie dowodowe, przyczem protokoły przesłuchania osób, przesłuchanych w pierwszej instancji, wolno odczytać tylko w wypadkach wskazanych w art. 338 i 339”. Przepis ten nakładał na sąd apelacyjny obowiązek przeprowadzenia całego postępowania dowodowego na nowo w ściśle określonym ustawowo przypadku. Co jednak szczególnie warte uwagi, ustawodawca posłużył się w tym wypadku

---

<sup>251</sup> L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego i do przepisów wprowadzających tenże kodeks*, Kraków 1932, s. 543-544.

<sup>252</sup> *Ibidem*, s. 544.

<sup>253</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1930 r., sygn. akt II Pr 22/30, OSN 1930, nr 2, poz. 29.

<sup>254</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1930 r., sygn. akt II K 236/30, OSN 1930, nr 4, poz. 131.



zwrotem „sąd apelacyjny”. Na gruncie interpretacji tego przepisu powstała rozbieżność, czy prawodawca miał tutaj na myśli sąd apelacyjny jako sąd rozpoznający apelację, czyli *de facto* każdy sąd odwoławczy czy też zwrot ten należy rozumieć ustrojowo, czyli chodzi tutaj wyłącznie o sąd apelacyjny, o którym mowa w art. 1 § 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. I do tej kwestii odniósł się Sąd Najwyższy w przytoczonej wcześniej uchwale (II Pr 22/30). Sąd Najwyższy przyjął, iż „przez wyrażenie »sąd apelacyjny«, użyte w art. 476 k.p.k., należy rozumieć tylko sądy apelacyjne, a nie sądy odwoławcze jako sądy II instancji wogóle”. Należy zatem przyjąć, iż obowiązek przeprowadzenia całego postępowania dowodowego na nowo spoczywać miał jedynie na sędziu apelacyjnym rozpoznającym apelację.

Z punktu widzenia postępowania dowodowego oraz roli sądu II instancji w dochodzeniu do prawdy wielką rolę odgrywał jeszcze art. 473 d.k.p.k. 1928. Zgodnie z nim: „do postępowania w sądzie odwoławczym mają zastosowanie przepisy postępowania w sądzie okręgowym pierwszej instancji ze zmianami i uzupełnieniami wskazanymi w rozdziale niniejszym”. Warto wskazać, że postępowanie w sądzie okręgowym (a nie grodzkim) pierwszej instancji stanowiło podstawową formę prowadzenia postępowania sądowego. Księga VII „Postępowanie przed sądem pierwszej instancji” Dział I „Postępowanie przed sądem okręgowym” stanowiło punkt odniesienia. Z tego względu właśnie ustawodawca w postępowaniu odwoławczym odesłał do tego właśnie działu. Z tej przyczyny przepisy działu I stosowano *mutatis mutandis* na etapie postępowania odwoławczego. I tak do postępowania odwoławczego miał zastosowanie chociażby przepis art. 333 d.k.p.k. 1928. Zgodnie z nim po wysłuchaniu oskarżonego przewodniczący zarządzał postępowanie dowodowe. Kolejny przepis – art. 334 d.k.p.k. 1928 był zaś z kolei wyrazem poszanowania starorzymskiej zasady *confessio est regina probationum*<sup>255</sup>, gdyż jak stanowił ten przepis – jeżeli wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości, sąd może za zgodą stron nie przeprowadzać postępowania dowodowego lub przeprowadzić je tylko częściowo. W nauce polskiego procesu karnego zauważano, że przez wyrażenie „zarządza postępowanie dowodowe” nie należy rozumieć tylko zarządzenia przeprowadzenia tzw. dowodów ścisłych, gdyż jak stanowił ówczesny art. 358 d.k.p.k. 1928, podstawę orzeczenia stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego<sup>256</sup>. Tak że przyjąć trzeba, że i w postępowaniu odwoławczym w pełni procesowo uzasadnione było przeprowadzenie

---

<sup>255</sup> Łac. „Przyznanie się jest królową dowodów”.

<sup>256</sup> L. Peiper, *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 382.

wszelkiego rodzaju dowodów. I choć autor niniejszej rozprawy nie jest do końca przekonany, czy przepis art. 385 d.k.p.k. 1928 uznać można za coś, co obecnie nazywa się zasadą prawdy materialnej, to z całą pewnością można stwierdzić, że przepis ten stanowił załączek tej zasady.

Przepisy art. 333, 334, 475, 476 oraz 478 d.k.p.k. 1928 stanowią zatem jednoznacznie o tym, że przed sądem odwoławczym przeprowadzenie postępowania dowodowego nie miało charakteru incydentalnego. Przeciwnie – przeprowadzanie dowodów przez sąd II instancji było czymś zupełnie naturalnym. Sąd odwoławczy co do zasady zobowiązany był do przeprowadzania dowodów, a odstąpić od tego mógł jedynie w ściśle określonych przypadkach. Można zatem przyjąć, że w początkach swego obowiązywania ustawa karnoprocesowa z 1928 r. zakładała dominującą rolę zasady bezpośredniości w aspekcie dowodowym w instancji odwoławczej<sup>257</sup>.

W tym miejscu należy pochylić się nad kolejną kwestią, która determinuje to, z jakim modelem postępowania odwoławczego w danym układzie procesowych ma się do czynienia. Chodzi tu mianowicie o rodzaje wyroków, które może wydawać sąd odwoławczy. Zasadniczą rolę odgrywał w tym aspekcie przepis art. 483 d.k.p.k. 1928. Zgodnie z nim sąd odwoławczy wydawał wyrok, na mocy którego mógł albo zatwierdzić zaskarżony wyrok, albo uchylić go w całości lub w części, wydając nowe orzeczenie. Należy także dodać, że sąd II instancji związany był zakazem *reformationis in peius* – sąd nie mógł zwiększyć oskarżonemu kary wymierzonej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli założono apelację tylko na korzyść oskarżonego (art. 484 pkt a d.k.p.k. 1928). Z przywołanego przepisu wypływa oczywisty wniosek, że sąd odwoławczy w razie przychylenia się do apelacji może *de facto* podjąć tylko jedną decyzję procesową: wydać nowe merytoryczne orzeczenie. Zostało to zresztą wprost wyrażone w judykaturze międzywojennej. Sąd Najwyższy w jednym ze swoich wyroków stwierdził dosadnie, że: „sąd odwoławczy, uchylwszy wyrok, nie może zwrócić sprawy sądowi I instancji do ponownego osądzenia, lecz musi sprawę sam rozstrzygnąć i wydać nowe orzeczenie”. W uzasadnieniu prawnym swojego stanowiska Sąd Najwyższy wskazał, że: „twierdzenie kasacji, iż Sąd Okręgowy, w uwzględnieniu omawianego wniosku mógł oprzeć się nie na przepisie art. 485, lecz na ust. b art. 483 k. p. k. unieważnić wyrok Sądu Grodzkiego oraz przekazać sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania, polega na oczywistym nieporozumieniu, bowiem, w myśl rzeczzonego artykułu, Sąd Odwoławczy, o ile zaskarżony wyrok uchyla w całości lub w części, to nie może zwrócić sprawy sądowi I - ej

---

<sup>257</sup> M. Jeż-Ludwichowska, M. Klubińska, *Zasada bezpośredniości w postępowaniu odwoławczym w świetle nowelizacji k.p.k. z 27 września 2013 r.*, [w:] A. Lach (red.), *Środki zaskarżenia po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego*, Toruń 2015, s. 22.

instancji do ponownego orzeczenia lub uzupełnienia, a musi sprawę sam rozstrzygnąć i wydać nowe orzeczenie”<sup>258</sup>. Zresztą już w oparciu o literalną wykładnię przepisu art. 483 d.k.p.k. 1928 trudno byłoby dojść do innych konkluzji. Z przedstawionego orzeczenia wypływa jeszcze jeden wniosek, a mianowicie taki, że istniał jeden przypadek, kiedy to sąd odwoławczy mógł przekazać sprawę do ponownego rozpoznania zamiast orzekać merytorycznie. Była to właśnie sytuacja określona w art. 485 pkt c d.k.p.k. 1928, zgodnie z którym: „sąd uznaje zaskarżony wyrok za nieważny i przekazuje sprawę komu należy, jeżeli wyrok zapadł z obrazą art. 12 lub 13, jeżeli w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona do wydawania wyroków, albo jeżeli orzekał sędzia, który z mocy art. 39 ulegał wyłączeniu”.

## 2.2. Kasacja w okresie międzywojennym

W tym miejscu należy teraz odnieść się do kasacji jako środka odwoławczego, który także stanowi element omawianego modelu postępowania odwoławczego. Środek ten w procesie karnym w omawianym okresie miał dwojaki charakter. Po pierwsze była to skarga etapowa przysługująca stronom do zaskarżenia wyroków w ramach trójinstancyjnego procesu, a po drugie przysługiwała także prokuratorowi Sądu Najwyższego jako tzw. kasacja w obronie ustawy (*ob legem laesam*)<sup>259</sup>. Stosując dzisiejszą nomenklaturę, można powiedzieć, że kasacja w obronie ustawy zbliżona jest do dzisiejszej kasacji nadzwyczajnej. Zgodnie z art. 521 § 1 d.k.p.k. 1928, prokurator Sądu Najwyższego może założyć kasację od każdego orzeczenia prawomocnego w celu ustalenia należytej wykładni ustawy. Kasacja w okresie międzywojennym nie była jednak tym, czym jest obecnie. Miała ona bowiem zupełnie inny charakter. Kasacja była zwyczajnym środkiem odwoławczym i można powiedzieć, że była kolejną, drugą skargą odwoławczą do trzeciej instancji<sup>260</sup>. Jak już wcześniej zaznaczono, obok zażalenia i apelacji była środkiem odwoławczym i służyła od wyroków sądów drugiej instancji, od wyroków sądów przysięgłych oraz od wyroków wydanych w sprawach karno-administracyjnych<sup>261</sup>.

---

<sup>258</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1930 r., sygn. akt II K 1547/29, OSN 1930, nr 1, poz. 18.

<sup>259</sup> T. Grzegorzcyk, *Środki zaskarżenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach karnych w latach 1929-2000 (wybrane zagadnienia)*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 10, s. 32.

<sup>260</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>261</sup> M. Zbrojewska, *Rola i stanowisko prawne Sądu Najwyższego w procesie karnym*, Warszawa 2014, s. 11, 239.

Podstawą wniesienia kasacji mógł być jedynie zarzut nieprawidłowego zastosowania ustawy karnej przy określeniu przestępstwa lub wymierzeniu kary albo zarzut obrazę przepisów postępowania sądowego (art. 494 d.k.p.k. 1928)<sup>262</sup>. Powody uchylenia wyroku podzielić można było na bezwzględne i względne powody kasacyjne. Te pierwsze zobowiązywały Sąd Najwyższy do tego, aby uchylił zaskarżony wyrok bez konieczności badania tego, czy w realiach konkretnej sprawy wskazane uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku czy też nie<sup>263</sup>. Bezwzględne przyczyny odwoławcze określone zostały *expressis verbis* w art. 497 d.k.p.k. 1928. Wśród nich przykładowo wymienić można nienależyte obsadzenie sądu lub nieposiadanie obrońcy przez oskarżonego w warunkach istnienia obrony obowiązkowej. W pozostałych wypadkach uchylenie wyroku z powodu uchybień procesowych możliwe było tylko wtedy, gdy sąd uznał, że uchybienie to mogło mieć wpływ na treść wyroku<sup>264</sup>. Dalej art. 495 d.k.p.k. 1928 stanowił, że w kasacji należy wskazać, na czym polega zarzucane uchybienie. W jednym ze swoich wyroków Sąd Najwyższy sprecyzował, na czym dokładnie ma polegać postawienie zarzutu w kasacji. Uznał bowiem, że: „Podniesienie zarzutu kasacyjnego następuje przez wskazanie jakim postąpieniem, zdaniem wnoszącego kasację, ustawę obrażono. Przedmiotem rozpoznania kasacyjnego nie jest pytanie, czy kasacja trafnie czy nietrafnie wskazuje dany przepis ustawy jako obrażony, lecz to, czy wytkniętem w ustawie postąpieniem ustawę istotnie obrażono. K.p.k. nie żąda nawet liczbowego wskazania obrażonego przepisu; sąd kasacyjny niezwiązany prawem zapatrywaniem kasacji, samoistnie ocenić musi, który przepis ustawy wytkniętem postąpieniem obrażono”<sup>265</sup>.

W innym ze swoich wyroków Sąd Najwyższy zaznaczył z kolei, że przy rozpoznawaniu zarzutów kasacji należy bardzo ściśle trzymać się ustawowo określonych ramach podstaw kasacyjnych. Wskazano wówczas, że przedmiotem kasacji nie może być np. sam zarzut, że przeprowadzona rozprawa nie dostarczyła niezbitych dowodów stwierdzających winę oskarżonego czy też zarzut skazania oskarżonego mimo braku dowodów winny w sytuacji, gdy skarżący krytykuje jedynie swobodną ocenę dowodów przeprowadzoną przez sąd, a nie wskazuje wyraźnie przepisów, które miałyby zostać naruszone<sup>266</sup>. Podobnie jak przy apelacji, tak i przy kasacji sąd związany był granicami

---

<sup>262</sup> T. Grzegorzcyk, *Środki zaskarżenia w...*, *op. cit.*, s. 31.

<sup>263</sup> W. Koziół, *Rozdział 55. Kasacja*, [w:] D. Drajewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II, Art. 425-682*, Warszawa 2020, s. 340-341.

<sup>264</sup> *Ibidem*, s. 341.

<sup>265</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1930 r., sygn. akt II K 184/30, OSN 1931, nr 5, poz. 167.

<sup>266</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1929 r., sygn. akt III K 563/29, OSN 1929, nr 2, poz. 289.

zaskarżenia. I choć jak zauważało się w nauce procesu karnego, zakaz ten nie był wyrażony *expressis verbis* w ustawie karnoprosesowej, to zasadę tę można było wyinterpretować w oparciu o wyjątki od zasady<sup>267</sup>. A mianowicie wyjście poza granice zaskarżenia możliwe było tylko w ściśle określonych przez ustawę przypadkach – art. 499 i 500 d.k.p.k. 1928.

Istniały również pewne ograniczenia związane z możliwością wnoszenia kasacji. Dotyczyły one głównie zaskarżenia wyroku sądu I instancji. Strona, która nie zaskarżyła wyroku sądu I instancji nie mogła też wnosić kasacji, jeżeli wyrok ten został zatwierdzony lub zmieniony na jej korzyść w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Stronę obowiązywały również ograniczenia co do możliwości korzystania z podstaw odwoławczych. Nie mogła ona bowiem żądać uchylenia orzeczenia z powodu uchybienia procesowego zaistniałego przed sądem pierwszej instancji, którego poprawienia nie żądała przed sądem drugiej instancji lub które powstało za jej zgodą albo na jej wniosek (art. 504, 505 i 506 d.k.p.k. 1928).

Należy przejść już w tym miejscu do kwestii najważniejszych z perspektywy przedmiotu rozprawy – postępowania dowodowego w toku postępowania kasacyjnego oraz rodzajów wyroków, jakie mógł wydać Sąd Najwyższy po rozpoznaniu kasacji. Jeżeli chodzi o postępowanie dowodowe to kwestia ta znacznie różni się w postępowaniu kasacyjnym od postępowania apelacyjnego. Należy zwrócić uwagę na to, że w rozdziale III „Kasacja” Księgi VIII „Środki odwoławcze” prawodawca w żaden sposób nie odniósł się do kwestii postępowania dowodowego przed Sądem Najwyższym, rozpoznającym kasację. Brak jest bowiem jakichkolwiek unormowań, które odnosiłyby się do tej materii. Próżno również szukać odesłań do innych części Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. Jedynym przepisem odsyłającym jest art. 489 § 2 d.k.p.k. 1928, który stanowi, że „Pozatem w przedmiocie zakładania kasacyj mają odpowiednie zastosowanie art. 458-472”. Przepisy art. 458-472 k.p.k. 1928 nie odnoszą się w żadnym zakresie do przeprowadzania dowodów na tym etapie procesu. Przepisami regulującymi tę materię jest dopiero przepis art. 475, 476 oraz 478 d.k.p.k. 1928. Przepis art. 473 d.k.p.k. 1928, który odsyła do przepisów regulujących tok procesu przed sądem okręgowym pierwszej instancji – i tym samym postępowania dowodowego przed sądem okręgowym pierwszej instancji – także nie ma zastosowania w toku rozpoznawania kasacji. Należy zatem odważnie przyjąć, że sąd kasacyjny sam nie ustalał i nie oceniał okoliczności faktycznych oraz nie mógł prowadzić postępowania dowodowego,

---

<sup>267</sup> L. Peiper, *Komentarz do kodeksu...*, *op. cit.*, s. 592-593.

lecz jedynie rozpatrywał zarzuty kasacyjne<sup>268</sup>. Za jedyną formę *quasi* dowodu w postępowaniu kasacyjnym można było uznać przepis art. 510 § 1 k.p.k. 1928. W jego świetle strony, jeżeli były obecne na rozprawie kasacyjnej, mogły składać wyjaśnienia. Takie brzmienie przepisu może jednak rodzić pewne wątpliwości natury interpretacyjnej. Trudno bowiem jednoznacznie wskazać, o jakiego rodzaju wyjaśnienia tutaj chodziło. Czy też chodziło o wyjaśnienia mające charakter czysto informacyjny, organizacyjny czy też mogły to być wyjaśnienia o charakterze merytorycznym. Wydaje się, że chodzi tu raczej o różnego rodzaju oświadczenia, wnioski o charakterze czysto procesowym. Strony mogły precyzować czy też uzupełniać swoje stanowiska, a nie występować jako osobowe źródła dowodowe.

Drugim – znacznie bardziej rozbudowanym wątkiem wymagającym dogłębnej analizy – jest wątek dotyczący wyroków, jakie mógł wydać Sąd Najwyższy po rozpoznaniu kasacji. Kluczowe znaczenie ma tutaj przepis art. 512 d.k.p.k. 1928. Zgodnie z tym przepisem Sąd Najwyższy po rozpoznaniu sprawy wydaje wyrok, którego mocą oddala kasację albo uchyla zaskarżony wyrok w całości lub w części. Bardzo ciekawą kwestią jest to, że sąd w razie nieprzychylenia się do kasacji, nie zatwierdza wyroku (ewentualnie nie utrzymuje wyroku w mocy) – jak miało to miejsce w postępowaniu wszczętym wskutek wniesienia apelacji – lecz oddala kasację. Ponadto sąd mógł jeszcze oddalić kasację, działając na podstawie art. 507 pkt a d.k.p.k. 1928. Oddalenie kasacji miało jednak miejsce na posiedzeniu niejawnym i mogło nastąpić jedynie z przyczyn formalnych określonych w art. 494, 495, 496, 504, 505 i 506 d. k.p.k. 1928. Ponadto jak stanowił art. 503 d.k.p.k. 1928, „Sąd Najwyższy uznaje zaskarżony wyrok za nieważny i przekazuje sprawę komu należy, jeżeli wyrok zapadł z obrazą art. 12 lub 13, jeżeli w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona do wydawania wyroków, albo jeżeli orzekał sędzia lub przysięgły, który z mocy art. 39 ulegał wyłączeniu”. Zasadniczo jednak, w sytuacji, gdy sąd przychylił się do kasacji, uchylał wyrok w całości lub w części. Co jednak niezwykle istotne, uchylenie wyroku miało skutek kasatoryjny. Zgodnie z art. 515 d. k.p.k. 1928 uchylając wyrok, Sąd Najwyższy przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w innym składzie sędziów sądowi, którego wyrok uchylił lub innemu sądowi równorzędnemu. Nie można jednak przepisu tego trzymać się bardzo literalnie. Nie zawsze bowiem Sąd Najwyższy jest zobowiązany do przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W pełni należy zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego, w którym na ten fakt zwrócono uwagę. W judykacie tym wskazano, że przepis art. 515 d. k.p.k. 1928 rozumieć należy w ten sposób, że jeżeli po uchyleniu pewnych

---

<sup>268</sup> M. Rogacka-Rzewnicka, *Kasacja w polskim procesie karnym*, Warszawa 2001, s. 43-47.

nieuzasadnionych lub zbędnych orzeczeń, bezprzedmiotowe jest przekazywanie sprawy sądowi merytorycznemu do ponownego rozpoznania, to należy zaniechać tego przekazywania<sup>269</sup>. Nadto zgodnie z art. 519 d.k.p.k. 1928, zawarta w wyroku Sądu Najwyższego wykładnia ustawy wiąże w danej sprawie sąd, któremu sprawę przekazano.

Istotne znacznie ma również przepis art. 516 i 517 d.k.p.k. 1928. Pierwszy z nich stanowił, że jeżeli powodem uchylenia wyroku w sprawie rozpoznawanej przez sąd przysięgłych jest uchybienie, którego dopuścił się trybunał przy wyrokowaniu na podstawie prawidłowej uchwały przysięgłych, Sąd Najwyższy przesyła sprawę sądowi okręgowemu i poleca mu wydanie wyroku na podstawie poprzedniej uchwały przysięgłych. Zgodnie zaś z art. 517 d.k.p.k. 1928, jeżeli wobec uchylenia wyroku sądu przysięgłych okaże się, że sprawa w tej części, która ma ulegać ponownemu rozpoznaniu, już do właściwości sądów przysięgłych nie należy, Sąd Najwyższy przekazuje sprawę właściwemu sądowi pierwszej instancji. Należy w tym miejscu zatem bardzo wyraźnie podkreślić, że orzeczenia zapadłe wskutek wniesienia kasacji nie były nigdy orzeczeniami merytorycznymi – orzeczeniami, w których sąd orzekał co do istoty sprawy. Sąd kasacyjny był bowiem sądem nad prawem, a nie nad sprawą. W tym miejscu należy omówić jeden z wyroków<sup>270</sup>, który zapadł przed Sądem Najwyższym wskutek złożenia kasacji. Wyrok ten daje bardzo duży wyraz temu, że orzeczenia Sądu Najwyższego rozpoznające kasacje, mają mieć charakter kasatoryjny. We wskazanej sprawie skarżący podniósł kilka zarzutów. Między innymi wskazano, że: „1. sąd zbyt uogólnił zeznania świadków dowodowych, „przyjął je” en bloc i niewiadomo dlaczego doszedł do przekonania, że są to zeznania niewiarogodne; 2. Sąd Apelacyjny wbrew załączonym do sprawy świadectwom ustalił, iż oskarżony pracował sezonowo i nie miał stałego zajęcia, a od pokrzywdzonej wymuszał pieniądze na hulanki; 3. sąd niezgodnie z okolicznościami sprawy, a mianowicie z zeznaniem świadka P., ustalił, iż twierdzenie obrony o korzystaniu przez oskarżonego z pieniędzy pokrzywdzonej w drodze rewanzu z jej strony za wydawanie przezeń pieniędzy na pokrzywdzoną, jest nieuzasadnionej”. Wszystkie te trzy zarzuty były zarzutami o charakterze merytorycznym, co do których sąd musiałby orzekać co do istoty sprawy. Skarżący w swojej kasacji nie podniósł zarzutu nieprawidłowego zastosowania ustawy ani obrazy przepisów postępowania, lecz odniósł się wyłącznie do nieprawidłowej – w jego mniemaniu – oceny dowodów. Z tej przyczyny Sąd Najwyższy w swoim wyroku wskazał wyraźnie, że: „Ocena zeznań świadków i dokumentów przez sąd wyrokujący nie ulega sprawdzeniu w drodze kasacji (art. 10 i 494 k.p.k.), wobec czego

<sup>269</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1930 r., sygn. akt II K 86/30, OSN 1931, nr 2, poz. 50.

<sup>270</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1930 r., sygn. akt II K 1518/29, OSN 1930, nr 1, poz. 15.

zarzuty skargi kasacyjnej należy odrzucić”. Miało to tę konsekwencję, że kasacja oskarżonego została oddalona na podstawie art. 512 d.k.p.k. 1928 (w kasacji znajdowały się jeszcze inne zarzuty, dlatego nie została ona oddalona na podstawie art. 507 d.k.p.k. 1928).

W przepisach dotyczących wyrokowania w sprawach, w których wniesiono kasację można jednak dostrzec pewien element orzekania reformatoryjnego. Chodzi tu mianowicie o art. 518 d.k.p.k. 1928. Jak stanowił ten przepis, jeżeli Sąd Najwyższy uchylał wyrok z tego powodu, że w czynie oskarżonego nie było znamion czynu zabronionego albo sprawę rozpoznano bez skargi oskarżyciela lub bez wniosku o ściganie albo zachodziły przyczyny powodujące umorzenie postępowania – śmierć oskarżonego, przedawnienie lub inna okoliczność wyłączająca ściganie, to wówczas nie powinien przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania, lecz samemu wydać wyrok uniewinniający lub umorzyć postępowanie. Co jednak bardzo istotne, warunkiem wydania przez Sąd Najwyższy wyroku uniewinniającego było istnienie pełnych ustaleń faktycznych<sup>271</sup>.

Bardzo ważny w aspekcie kasacji jest również przepis art. 520 d.k.p.k. 1928. Zgodnie z nim „jeżeli wyrok uchylono nie na żądanie oskarżyciela, sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie może zwiększyć kary orzeczonej wyrokiem uchylonym”. Przepis ten stanowi zatem pewną gwarancję procesową oskarżonego, że w toku postępowania ponownego nie zostanie on skazany na karę surowszą, od tej którą orzeczono wobec niego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Oczywiście warunkiem koniecznym jest to, że kasacja nie pochodzi od oskarżyciela. Przepis ten stanowi zatem swoisty załączek zakazu *reformationis in peius*.

### **2.3. Nowelizacje dotyczące trójinstancyjnego modelu postępowania odwoławczego**

Przedstawiona wyżej analiza opiera się na przepisach Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. w brzmieniu na dzień 1 lipca 1929 r., kiedy to w życie wszedł właśnie ten akt prawny. Trzeba jednak bardzo wyraźnie zaakcentować, że ustawa karnoprosesowa była wielokrotnie nowelizowana. W dalszej części tego podrozdziału autor postara się prześledzić, w jaki sposób kolejne nowelizacje wpływały na rozwiązania dotyczące środków odwoławczych i tym samym, w jakim zakresie modyfikacjom podlegał model postępowania

---

<sup>271</sup> W. Koziół, *Rozdział 55. ...., op. cit.*, [w:] D. Drajewicz, *Kodeks postępowania karnego ...., op. cit.*, s. 341.



odwoławczego w sprawach karnych. Trzeba jednak zaznaczyć, że autor pracy nie będzie odnosił się do wszystkich zmian, jakie były wprowadzane przez kolejne nowelizacje – bo to miałyby się w ogóle z celem pracy – lecz zwróci uwagę jedynie na zmiany, które odnosiły się bezpośrednio do kształtu modelu postępowania odwoławczego.

Pierwszą nowelizacją przepisów, która odnosiła się do zagadnień związanych ze środkami odwoławczymi była nowelizacja z dnia 21 stycznia 1932 r.<sup>272</sup>. Weszła ona w życie 1 marca 1932 r. Pierwszą kwestią, na którą należy zwrócić uwagę jest uchylenie art. 476 d.k.p.k. 1928, który stanowił: „Sąd apelacyjny, rozpoznający sprawę z powodu apelacji założonej od wyroku uniewinniającego w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu, jest obowiązany przeprowadzić na nowo całe postępowanie dowodowe, przyczem protokoły przesłuchania osób, przesłuchanych w pierwszej instancji, wolno odczytać tylko w wypadkach wskazanych w art. 338 i 339”. Uchylenie tego przepisu miało zatem ten skutek, że przed sądem apelacyjnym nie było już konieczności przeprowadzania na nowo całego postępowania dowodowego w sytuacji wniesienia apelacji od wyroku uniewinniającego.

Spośród innych licznych zmian, które zostały wprowadzone niniejszą ustawą, jedną było zamienienie ze sobą dotychczasowego art. 477 i 478 d.k.p.k. 1928. Przepis art. 478 d.k.p.k. 1928 brzmiał wcześniej: „Sąd odwoławczy wtedy tylko może odmówić przyjęcia nowego dowodu wskazanego w apelacji, gdy okoliczności, na których stwierdzenie dowód wskazano, nie mogą mieć wpływu na treść orzeczenia o winie”. Po nowelizacji przepis ten (ale już pod jednostką art. 477 d.k.p.k. 1928) uzyskał brzmienie:

Sąd odwoławczy nie może odmówić przyjęcia:

- a) dowodu, wskazanego w wywodzie apelacji, jeżeli sąd pierwszej instancji bezzasadnie odrzucił wniosek w tym względzie na mocy art. 330<sup>1</sup>;
- b) nowego dowodu, nieznanego stronie przed wydaniem zaskarżonego wyroku, a mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia o winie.

Ponadto § 3 tego przepisu stanowił, że o przyjęciu innych dowodów sąd decyduje według swojego uznania. Taki kształt przepisu miał być doprecyzowaniem dotychczasowych rozwiązań. Wcześniejsze bowiem jego brzmienie mogło pozostawiać zbyt duże możliwości interpretacyjne, co nie jest nigdy w prawie pożądanym zjawiskiem. Jak wskazywało się w ówczesnej literaturze przedmiotu, wprowadzone rozwiązania odnoszące się do postępowania

---

<sup>272</sup> Ustawa z dnia 21 stycznia 1932 r. zmieniająca niektóre przepisy postępowania karnego (Dz. U. Nr 10, poz. 60).

dowodowego przed sądem II instancji były konsekwencją założenia, że racjonalna apelacja jest możliwa tylko przy szerokim zastosowaniu zasady bezpośredniości, a w szczególności gdy żądają tego strony procesowe<sup>273</sup>.

Uwagę należy zwrócić także na nowelizację z dnia 23 sierpnia 1932 r.<sup>274</sup>, która to odnosiła się m.in. do art. 520 d.k.p.k. 1928 – przepisu dotyczącego zakazu pogarszania sytuacji oskarżonego w postępowaniu ponownym zainicjonowanym orzeczeniem sądu kasacyjnego. Zgodnie z nowym brzmieniem tego przepisu „sąd przy ponownym rozpoznawaniu sprawy może zmniejszyć lub zwiększyć karę, orzeczoną w uchylonym wyroku bez względu na to, czy wyrok uchylono na żądanie oskarżyciela czy oskarżonego”. Nowelizacja art. 520 d.k.p.k. 1928 spowodowała całkowite zniesienie pośredniego zakazu *reformationis in peius*. Od tego czasu zakaz ten funkcjonował jedynie w postępowaniu odwoławczym zainicjonowanym wniesieniem apelacji – nowelizacja w żadnym zakresie nie odnosiła się bowiem do art. 484 pkt a d.k.p.k. 1928, który to dalej stanowił, że sąd odwoławczy nie może zwiększyć oskarżonemu kary wymierzonej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli założono apelację tylko na korzyść oskarżonego. Zgodzić się w pełni należy ze stanowiskiem niektórych przedstawicieli nauki procesu karnego, że zmiana ta godziła w spójność aksjologiczną przedwojennej procedury karnej. Trudno bowiem znaleźć uzasadnienie tego, dlaczego różnicowano sytuację oskarżonego, wobec którego orzekał merytorycznie sąd odwoławczy a oskarżonego, wobec którego ponownie orzekał sąd I instancji<sup>275</sup>. Jedyne uzasadnienie takiego zabiegu legislacyjnego można doszukiwać się w chęci odstraszenia oskarżonego od składania kasacji. Można bowiem przyjąć, że oskarżony, który wnosił kasację powinien liczyć się z tym, że po jej rozpatrzeniu i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sąd I instancji może zaostrzyć jego karę. Oskarżony musiał zatem liczyć się z tym ryzykiem i wcześniej poważnie przemyśleć to, czy aby na pewno złożenie kasacji nie pogorszy jego sytuacji. Miało to być może zatem za zadanie odciążenie Sądu Najwyższego ze znacznej liczby kasacji, które musiał rozpoznawać.

W następnych latach wprowadzane były kolejne nowelizacje, jednak nie wpływały one w szerszym stopniu na model postępowania odwoławczego. Zmiany miały często charakter ustrojowy, jak na przykład zniesienie instytucji sądów przysięgłych

---

<sup>273</sup> A. Mogilnicki, E.S. Rappaport, *Kodeks postępowania karnego, cz. II, Motywy ustawodawcze*, Warszawa 1929, s. 595–596.

<sup>274</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. zmieniające niektóre przepisy postępowania karnego (Dz. U. Nr 73, poz. 662).

<sup>275</sup> D. Czerwińska, *Uzasadnienie aksjologiczne i historia obowiązywania zakazu reformationis in peius w polskiej procedurze karnej*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2015, nr 1, s. 224.

funkcjonujących przy sądach okręgowych czy też instytucji sędziów pokoju<sup>276</sup>, co oczywiście wpłynęło na zmianę przepisów odnoszących się do kasacji, jednak zmiany te nie miały znaczenia w aspekcie samego modelu zaskarżenia orzeczeń. Wprowadzony został również dekret<sup>277</sup> mający na celu usprawnienie procedur sądowych, lecz i tutaj zastosowane rozwiązania miały raczej charakter porządkowy niżli dokonujący diametralnych zmian modelowych.

Kolejne lata to burzliwy okres w dziejach Polski i całego świata, gdyż z dniem 1 września 1939 r. rozpoczęła się II wojna światowa. Najazd nazistowskich Niemiec, a także przeprowadzona kilka dni później agresja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na Polskę odcisnęły bardzo duże piętno na ówczesnym prawodawstwie. Jako że w okresie II wojny światowej obowiązywało prawo okupantów (w różnym nasileniu w zależności od konkretnego okresu oraz konkretnego terytorium), bliższa analiza modelu postępowania odwoławczego w sprawach karnych nie ma żadnego uzasadnienia. Prawo nie było stanowione przez suwerena w postaci narodu polskiego, dlatego też badanie środków zaskarżenia tego czasu uznać należy za bezprzedmiotowe.

### **3. Model postępowania odwoławczego w okresie powojennym**

#### **3.1. Tło historyczne**

Szczególnym momentem w dziejach Polski było zakończenie II wojny światowej. W dniu 8 maja 1945 r. wszedł w życie podpisany dzień wcześniej akt bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy Niemieckiej. Był to moment oficjalnego zakończenia II wojny światowej w Europie<sup>278</sup>. I choć postanowienia podjęte podczas konferencji w Jałcie w lutym 1945 r. godziły znacznie w interesy Polski, gdyż były urzeczywistnieniem planów Stalina w sprawie polskiej, to odzyskała ona – choć w pewnym stopniu – prawo do samostanowienia. Kodeks postępowania karnego z 1928 r. – jeden z najdoskonalszych twórców jurystów II Rzeczypospolitej Polskiej – ponownie uzyskał moc obowiązującą. Pomimo objęcia władzy przez Polską Partę Robotniczą międzywojenna ustawa karnoprosowa utrzymana została w

---

<sup>276</sup> Ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. Zniesienie instytucji Sądów Prисяiętych i sędziów pokoju (Dz. U. Nr 24, poz. 213).

<sup>277</sup> Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego (Dz. U. Nr 89, poz. 609 ze zm.).

<sup>278</sup> Choć oczywiście data zakończenia II wojny światowej pozostaje kwestią sporną.

mocy. Nie można jednak nie zauważyć, że wprowadzono do niej szereg nowelizacji. Z jednej strony było to oczywiście uzasadnione nową rzeczywistością, w jakiej znaleźli się Polacy po zakończeniu wojny, lecz z drugiej strony nie można zapomnieć o radzieckich wpływach pochodzących zza wschodniej granicy. Początkowo wprowadzane zmiany miały bardzo ograniczony charakter, gdyż nietknięte były same założenia kodeksu<sup>279</sup>. Tytułem przykładu można wskazać na dekret z 1945 r.<sup>280</sup>, na mocy którego wprowadzona została specjalna procedura, która powinna być wdrożona w przypadku zaginięcia lub zniszczenia akt. Wskutek działań wojennych na terenach Polski zaginięcie lub zniszczenie akt spraw karnych nie było zresztą żadnym zjawiskiem nadzwyczajnym.

W dniu 1 lipca 1949 r. weszła w życie nowelizacja Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.<sup>281</sup>, która jednak, w przeciwieństwie do swych poprzedniczek, wpłynęła w olbrzymim stopniu na kształt polskiej procedury karnej. Wprowadzone zmiany wywarły również ogromny wpływ na model postępowania odwoławczego – można nawet powiedzieć, że wprowadziły zupełnie nowy model tego etapu procesu.

Przechodząc już do analizy nowego modelu postępowania odwoławczego, wskazać należy na Księgę VIII zatytułowaną „Środki odwoławcze”. Składa się ona z trzech rozdziałów: rozdział I – zażalenie, rozdział II – rewizja, rozdział III – rewizja nadzwyczajna. Pierwszą kwestią, której nie da się nie dostrzec jest to, że w ustawie karnoprosesowej z 1928 r. po nowelizacji z 1949 r. nie występuje środek odwoławczy w postaci apelacji ani kasacji. W ich miejsce wprowadzono jeden środek odwoławczy, jakim była rewizja. Apelacja i kasacja zostały zaś całkowicie usunięte z polskiej procedury karnej okresu powojennego<sup>282</sup>. Drugim zagadnieniem jest to, że reforma systemu odwoławczego oparta była na dążeniu do skrócenia i przyspieszenia toku instancji. W tym miejscu należy przypomnieć, że model postępowania odwoławczego funkcjonujący w II RP był modelem trójinstancyjnym. Trójinstancyjność postępowania – choć z perspektywy podsądnego może i była założeniem słusznym – opierała się zupełnie zasadom prowadzenia procesu. System, w którym sprawa rozpatrywana była najpierw przez sąd I instancji, następnie sąd odwoławczy, a potem jeszcze Sąd Najwyższy był systemem, który od samego początku istnienia krytykowany był przez

---

<sup>279</sup> A. Pasek, *Przyczyny i charakter nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 1928 r. w początkach Polski Ludowej (1944-1950)*, [w:] J. Przygodzki (red.), *Okresy przejściowe : ustrój i prawo*, Wrocław 2019, s. 203-204.

<sup>280</sup> Dekret z dnia 6 czerwca 1945 r. o zmianie przepisów kodeksu postępowania karnego (Dz. U. Nr 25, poz. 148).

<sup>281</sup> Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 32, poz. 238).

<sup>282</sup> J. Haber, *Przebudowa prawa procesowego karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1959, nr 2, s. 132.

przedstawiciele nauki procesu karnego. Badacze procesu karnego okresu międzywojnia zwracali uwagę na fakt, że Sąd Najwyższy, który formalnie funkcjonował już od roku 1917, załatwiał sprawy na bieżąco. W momencie wejścia w życie ustawy karnoprocesowej z 1928 r. i tym samym instytucji kasacji, czas trwania rozpoznawania sprawy gwałtownie zaczął wzrastać. Powszechność wnoszenia środka odwoławczego do III instancji spowodowała wielkie obłożenie Sądu Najwyższego, czego konsekwencją było bardzo długie oczekiwanie na zakończenie sporu karnego. Zwracano uwagę, że Sąd Najwyższy, który powinien być swoistą wyrocznią prawną, stał się „machiną do mlócenia o coraz szybszym ruchu”. Ten sam autor krytykował nie tylko ilościowe trudności związane z modelem trójinstancyjnym, lecz także zwracał uwagę na problemy jakościowe. Zwracał bowiem uwagę, że Sąd Najwyższy zajmuje się sprawami tak błahymi, że godzi to w cześć tej instytucji<sup>283</sup>. Pogląd ten autor pracy w pełni popiera. Można przywołać wyroki Sądu Najwyższego, które z całą stanowczością były niezwykle interesujące pod względem prawnym, gdyż poruszały ważne zagadnienia procesowe, jednakże faktycznie dotyczyły one spraw natury bardzo codziennej i pospolitej. Pierwszy z nich<sup>284</sup> dotyczy sprawy, w której „oskarżona umyślnie puszczała przez szereg dni kurę swoją wraz z 12 kurczętami do ogrodu warzywnego oskarżyciela w celu wypasania”, zaś drugi z wyroków<sup>285</sup> odnosił się do „oskarżonego, który od pokrzywdzonej wymuszał pieniądze na hulanki”. Nie bagatelizując powagi tych spraw, trudno zgodzić się jednak z tym, aby tego rodzaju spraw zajmować się miał Sąd Najwyższy dzierżący tak wielki autorytet prawny.

Za główny czynnik wpływający na to, że model trójinstancyjny uznawany był za źródło przewlekłości postępowania była, zdaniem niektórych autorów, zbyt duża powszechność korzystania z kasacji, czego dopełnieniem było w dodatku prawo ubogich. Nie sposób w tym miejscu nie zacytować pewnego fragmentu przedwojennej jeszcze publikacji, który dosadnie oddaje ten stan rzeczy: „Przyjdzie do adwokata taki klient, drobny złodziej, kieszonkowiec, złapany za rękę, wiejski awanturnik, który kogoś poczęstował kłonicą na weselu, mały defraudant, pijak, oskarżony o awanturę z policjantem lub ktoś podobny, który oczywiście ma prawo ubogich i ustanowionego obrońcę z urzędu; adwokat broni go w jednej czy dwu instancjach, aż wreszcie wypływa sprawa kasacji (...) Jeśli adwokat odmówi sporządzenia oczywiście beznadziejnej kasacji, zaczyna się dla niego okres udręki. Bo oto

---

<sup>283</sup> T. Cyprian, *Sąd apelacyjny jako instancja kasacyjna karna*, „Głos Sądownictwa : miesięcznik poświęcony zagadnieniom społeczno-prawnym i zawodowym” 1938, nr 10, s. 754-755.

<sup>284</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1930 r., sygn. akt II K 1021/29, OSN 1930, nr 4, poz. 111.

<sup>285</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1930 r., sygn. akt II K 1518/29, OSN 1930, nr 1, poz. 15.

wdzięczny klient idzie do Rady Adwokackiej z zażaleniem, pisze skargi, doniesienia, szeroko dyskwalifikuje swego obrońcę, słowem, uprzyjemnia mu życie w miarę możliwości. Trudno się więc dziwić, że adwokaci wolą sporządzić taką beznadziejną z resztą kasację, niż narażać się na tłumaczenia...»<sup>286</sup>.

W okresie międzywojennym w piśmiennictwie naukowym wskazywano, że model trójinstancyjny – apelacyjno-kasacyjny nie sprawdza się i w zamian tego istnieć powinien model dwuinstancyjny z pierwszą instancją o charakterze merytorycznym i drugą instancją kontrolną<sup>287</sup>. Te właśnie postulaty zrealizowane zostały z dniem wejścia w życie nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 1949 r. Wielu autorów już z perspektywy pewnego czasu zmiany te oceniało bardzo pozytywnie. Dostrzegano bowiem, że zmiana modelu trójinstancyjnego na dwuinstancyjny wywołała ten skutek, że proces prowadzony był szybciej i nie w sposób przewlekły z uwagi na brak możliwości nadużywania trzeciej instancji<sup>288</sup>. Mimo iż rozwiązanie to zaczerpnięte zostało z systemu radzieckiego można uznać, że faktycznie w tym aspekcie wpłynęło korzystanie na polski proces karny.

W tym miejscu pokrótce należy przybliżyć również to, jak wyglądało sądownictwo powszechne w czasach powojennych. Istnieje bowiem pewna zależność między ustrojem sądownictwa a modelem postępowania odwoławczego. Po zakończeniu działań wojennych sądownictwo oparte było jeszcze przez pewien czas na systemie znanym w okresie międzywojennym<sup>289</sup>. Przez pewien czas funkcjonowały zatem jeszcze sądy grodzkie, okręgowe i apelacyjne oraz Sąd Najwyższy. System ten nie odpowiadał jednak założeniom przyświecającym komunistom, którzy wzorowali się na rozwiązaniach istniejących w ZSRR. Nie wchodząc głębiej w tę materię, należy wskazać, że sądy za pomocą różnych instrumentów stopniowo uzależniane były od panującej w Polsce partii komunistycznej, co zresztą było pokłosiem decyzji Wielkiej Trójki podjętych w Jałcie. Momentem szczególnym procesu sowietyzacji sądownictwa było wejście w życie w dniu 1 października 1950 r. nowelizacji ustawy regulującej wymiar sprawiedliwości<sup>290</sup>. Model ten utrwalony został

---

<sup>286</sup> T. Cyprian, *Sąd apelacyjny jako...*, *op. cit.*, s. 755.

<sup>287</sup> W. Makowski, *Rozważania prawnicze. Z dziedziny prawa publicznego. Z dziedziny prawa karnego. Mowy*, Warszawa 1928, s. 286.

<sup>288</sup> J. Haber, *Rozwój prawa karnego procesowego w Polsce Ludowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1964, nr 26, s. 138.

<sup>289</sup> E. Romanowska, *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1956*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. LXVIII, z. 2, s. 33-34.

<sup>290</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 347).

następnie w 1952 r., kiedy to w życie weszła Konstytucja PRL-owska<sup>291</sup>. Na mocy wspomnianej wcześniej ustawy wymiar sprawiedliwości w Polsce sprawować miały sądy powiatowe, sądy wojewódzkie oraz Sąd Najwyższy<sup>292</sup>.

### 3.2. Zagadnienia wstępne dotyczące rewizji

Jak już wcześniej wspomniano, od 1 lipca 1949 r. w polskim procesie karnym nie występowała już apelacja. Jej miejsce zajęła rewizja. Rewizja, jak już zaznaczono w pierwszym rozdziale pracy, w swej pierwotnej formie narodziła się w Niemczech pod koniec XIX w.<sup>293</sup> Trzeba jednak zauważyć, że wzorem dla rewizji z 1949 r. była radziecka kasacja, choć ta z kolei niewiele miała wspólnego z klasyczną kasacją pochodzącą z Francji<sup>294</sup>. W języku polskim termin ten jest homonimem – posiada kilka znaczeń. Pierwsze to jak już wskazano oczywiście nazwa środka odwoławczego. Drugie dotyczy czynności przeszukania – rewizja osobista. Samo słowo pochodzi od łacińskiego *revisio*, czyli przegląd, sprawdzenie. I stąd właśnie ta wieloznaczność. Zarówno celem rewizji jako środka odwoławczego, jak i rewizji jako czynności przeszukania jest sprawdzenie czegoś, skontrolowanie czegoś<sup>295</sup>.

Zgodnie z art. 380 d.k.p.k. 1928, rewizja przysługiwała stronom od wydanych w pierwszej instancji wyroków sądów grodzkich, okręgowych i apelacyjnych. Podstawy rewizji określone były zupełnie inaczej niż miało to miejsce w przypadku apelacji i kasacji. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że przy instytucji rewizji zasadniczo po raz pierwszy podzielono ściśle podstawy rewizji na względne i bezwzględne<sup>296</sup>. Jeżeli chodzi o tę pierwszą grupę, to zgodnie z art. 391 d.k.p.k. 1928, względne podstawy rewizyjne to:

- 1) obraza przepisów prawa materialnego;
- 2) uchybienia, określone w art. 398 § 1 lit. b)-f), lub obrazy przepisów prawa procesowego, jeżeli mogła mieć wpływ na treść wyroku;
- 3) błędna ocena okoliczności faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku;

---

<sup>291</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. nr 33, poz. 232).

<sup>292</sup> A. Lityński, *Sowietyzacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce 1944-1950*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2020, v. 3, s. 101.

<sup>293</sup> B. Bładowski, *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013, s. 14.

<sup>294</sup> S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1957, s. 369.

<sup>295</sup> M. Cieślak, *Podstawowe pojęcia dotyczące rewizji według k.p.k.*, „Palestra” 1960, nr 9, s. 20-21.

<sup>296</sup> D. Świecki, *Granice kontroli odwoławczej...*, *op. cit.*, s. 177.

- 4) rażąca niewspółmierność kary w stosunku do przypisanego czynu albo nieodpowiedniego zastosowania lub niezastosowania środka zabezpieczającego lub wychowawczego.

Do bezwzględnych podstaw rewizji zaliczano:

- a) sprawę rozpoznano bez skargi lub bez wniosku pokrzywdzonego, w wypadkach, gdy ustawa takiego wniosku wymaga albo zachodzą przyczyny powodujące umorzenie postępowania w myśl art. 3;
- b) sąd był nienależycie obsadzony - lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie;
- c) rozprawa odbyła się w nieobecności oskarżonego, chociaż obecność jego była obowiązkowa;
- d) oskarżony nie miał obrońcy w wypadkach wskazanych w art. 86;
- e) sentencja wyroku nie zawiera ustalenia czynu przypisanego oskarżonemu.

Braki rewizji w tym zakresie powodują, że sąd rewizyjny na posiedzeniu niejawnym pozostawia rewizję bez rozpoznania (art. 396 d.k.p.k. 1928). Trzeba również zaznaczyć, że zarzuty rewizji miały znaczenie przy określaniu granic kontroli odwoławczej, gdyż sąd II instancji był związany tymi zarzutami. Wynikało to bowiem *expressis verbis* z art. 393 § 2 d.k.p.k. 1928. Sąd rewizyjny był także związany zakresem zaskarżenia. Wyjście poza granice zaskarżenia oraz granice zarzutów możliwe było wyłącznie w ściśle określonych wypadkach wskazanych w ustawie (np. art. 405, 406 d.k.p.k. 1928)<sup>297</sup>. Wracając jeszcze do kwestii zarzutów o charakterze względnym, należy zauważyć, że zostały one określone niezwykle szeroko. Ustawodawca nie ograniczył się bowiem jedynie do zarzutów o charakterze prawnym, tj. naruszenia przepisów materialnych lub procesowych. Podstawą rewizji mogłaby być także błędna ocena okoliczności faktycznych tudzież rażąca niewspółmierność kary. Są to zatem elementy bardzo ocenne, które wykraczają poza kontrolę prawną orzeczenia.

### **3.3. Postępowanie dowodowe w sądzie rewizyjnym**

Kolejnym zagadnieniem, które należy poruszyć jest kwestia postępowania dowodowego przeprowadzanego przed sądem rewizyjnym. Problem ten regulował art. 409

---

<sup>297</sup> *Ibidem*, s. 177.



d.k.p.k. 1928. Zgodnie z § 1 tego przepisu, sąd rewizyjny nie mógł przeprowadzać postępowania dowodowego co do istoty sprawy. W § 2 uregulowano jednak wyjątek od tej zasady. Zgodnie z tym przepisem sąd rewizyjny mógł w wyjątkowych wypadkach, uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, przeprowadzić dowód bezpośrednio na rozprawie. Mogło mieć to miejsce jednak jedynie wtedy, gdy mogłoby to się przyczynić do przyśpieszenia postępowania, a nie było konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części<sup>298</sup>. Wyjątek ten nie miał jednak zastosowania w postępowaniu przed Sądem Najwyższym (art. 409 § 3 d.k.p.k. 1928). Należy w tym miejscu zatem bardzo wyraźnie podkreślić, że prawodawca zupełnie odmiennie określił zakres postępowania dowodowego przed sądem rewizyjnym w zależności od tego, jaki sąd rozpoznawał rewizję. Gdy organem władzy sądowniczej właściwym do rozpoznania środka odwoławczego był sąd okręgowy lub apelacyjny przeprowadzenie postępowania dowodowego mogło mieć miejsce. Gdy zaś rewizja wnoszona była od wyroku sądu apelacyjnego<sup>299</sup>, a zatem rozpoznawana była przez Sąd Najwyższy, postępowanie dowodowe nie mogło zostać przeprowadzone. Kwestię tę uzupełniał jeszcze art. 393 § 5 d.k.p.k. 1928, który stanowił, że nie można było żądać przeprowadzenia nowych dowodów co do istoty sprawy z wyjątkiem przewidzianym w art. 409 § 2 d.k.p.k. 1928. Takie brzmienie przepisu nasuwa wniosek, że wyjątkowo sąd II instancji (ale nie Sąd Najwyższy) mógł przeprowadzać dowody i w tym zakresie mogły być to zarówno nowe dowody, jak i te, które zostały już przeprowadzone przed sądem I instancji.

Łącząc ze sobą kwestię ograniczonej możliwości przeprowadzania dowodów przy jednoczesnym uprawnieniu kontroli wyroku sądu I instancji w aspekcie błędnej oceny okoliczności faktycznych, można dojść do konkluzji, że sąd rewizyjny mógł dokonywać oceny zgromadzonych w I instancji dowodów i później na tej podstawie czynić własne ustalenia faktyczne. Jednakże wyraźnie trzeba podkreślić, że sąd rewizyjny nie rozpoznawał ponownie sprawy, tylko przeprowadzał jej kontrolę. Niezwykle interesującym zagadnieniem jest to, że uprawnienie sądu rewizyjnego do kontroli ustaleń faktycznych i oceny dowodów, a także do czynienia własnych ustaleń faktycznych przy jednoczesnym co do zasady zakazie

---

<sup>298</sup> Szersza analiza zagadnienia przesłanek przeprowadzenia postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym przeprowadzona zostanie w trzecim podrozdziale niniejszej rozprawy. Wynika to z faktu, że przepis art. 409 § 2 k.p.k. 1928 dokładnie w takim samym kształcie znajdzie się później w ustawie karnoprocesowej z 1969 r. (art. 402 § 2), a następnie w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. (art. 452 § 2). Z uwagi na to, że judykatura okresu III Rzeczypospolitej Polskiej sięga do też zaprezentowanych w sądownictwie już w okresie powojennym, uzasadnionym wydaje się przedstawienie tego całego dorobku judykatury w trzecim podrozdziale pracy.

<sup>299</sup> Co może nieco zaskakiwać, w świetle art. 22 § 1 d.k.p.k. 1928, sąd apelacyjny był obok sądu grodzkiego i sądu okręgowego sądem I instancji. Rozpoznawał on sprawy o przestępstwa enumeratywnie wymienione w przywołanym przepisie. Z tego względu od wyroku sądu apelacyjnego mogła zostać wniesiona rewizja do Sądu Najwyższego (art. 24 k.p.k. 1928).

przeprowadzania postępowania dowodowego powodowało, że proces przed sądem rewizyjnym opierał się na zasadzie pośredniości, a nie bezpośredniości<sup>300</sup>. W sytuacjach, gdy sąd wyjątkowo dopuścił przeprowadzenie postępowania dowodowego, zastosowanie miały przepisy art. 304, 306-321 d.k.p.k. 1928, które odnosiły się do postępowania dowodowego przed sądem I instancji.

### 3.4. Rodzaje rozstrzygnięć wydawanych po rozpoznaniu rewizji

Bardzo ścisły związek z kwestiami, o których była mowa w poprzednim akapicie, ma to, jakie orzeczenia mógł wydawać sąd II instancji w modelu postępowania odwoławczego wprowadzonym w 1949 r. W tym miejscu należy przywołać kilka kluczowych w tym aspekcie przepisów ustawy karnoprocesowej z 1928 r. po powojennej nowelizacji. Pierwszym z nich jest art. 397 d.k.p.k. 1928, zgodnie z którym sąd rewizyjny na posiedzeniu niejawnym uznaje wyrok za nieważny i przekazuje sprawę komu należy, jeżeli:

1. wyrok zapadł z obrazą art. 12 lub 13 (orzeczenie zostało wydane przez sąd powszechny względem osoby, która w danej sprawie nie podlega orzecznictwu sądów powszechnych lub orzeczenie zostało wydane przez sąd niższego rzędu z obrazą przepisów o właściwości rzeczowej);
2. w składzie sądu uczestniczyła osoba nie uprawniona do wydawania wyroków albo jeżeli orzekał sędzia lub ławnik, który z mocy art. 39 (*iudex inhabilis*) uległ wyłączeniu;
3. zachodzi inna przyczyna nieważności z mocy samego prawa.

Ustawodawca w art. 404 d.k.p.k. 1928 przewidział także sytuacje, kiedy sąd rewizyjny powinien zmienić wyrok. Zgodnie z tym przepisem sąd rewizyjny zmieniał wyrok w części dotyczącej kary oraz środków zabezpieczających lub wychowawczych:

1. niezależnie od granic rewizji, jeżeli sąd na niekorzyść oskarżonego zastosował do niego karę nie przepisaną w ustawie za dane przestępstwo;
2. jeżeli rewizja zasadnie zarzuca rażącą niewspółmierność kary w stosunku do szkodliwości społecznej przestępstwa albo nieodpowiednie zastosowanie lub niezastosowanie środka wychowawczego lub zabezpieczającego.

---

<sup>300</sup> D. Świecki, *Bepośredniość czy pośredniość w procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 254-262.

Jeżeli chodzi o uchylenie wyroku, to art. 403 d.k.p.k. 1928 stanowił, że sąd rewizyjny uchylał zaskarżony wyrok, jeżeli:

1. sąd wydał wyrok uniewinniający pomimo istnienia w czynie oskarżonego znamion przestępstwa lub umarzający postępowanie pomimo braku warunków umorzenia;
2. rewizja zasadnie zarzuca inną obrazę przepisów prawa materialnego;
3. rewizja zasadnie zarzuca uchybienia procesowe lub błąd w ocenie okoliczności faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jeżeli te uchybienia lub błąd mogły mieć wpływ na treść wyroku;
4. zachodzą okoliczności, określone w art. 398, a stwierdzone dopiero na rozprawie.

Jeżeli chodzi o zagadnienie uchylenia wyroku, to w tym miejscu należy przywołać kluczowy przepis, które regulował kwestię, jakie konkretnie decyzje powinien podjąć sąd rewizyjny, gdy uchylał wyrok. Zgodnie z art. 408 § 1 d.k.p.k. 1928, sąd rewizyjny, uchylając wyrok, orzeka co do istoty sprawy w tym wypadku, gdy dowody, ujawnione na przewodzie sądowym pierwszej instancji, pozwalają na wydanie wyroku. W innych wypadkach sąd rewizyjny przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w innym składzie sądowi, którego wyrok uchylono, lub innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd rewizyjny miał ponadto dość dużą swobodę, jeżeli chodzi o reguły *ne peius*. Zgodnie z § 2 art. 408 d.k.p.k. 1928, sąd rewizyjny orzekając co do istoty sprawy, mógł skazać oskarżonego uniewinnionego albo zaostrzyć orzeczoną karę jedynie w razie uchylenia wyroku skutkiem założenia rewizji na niekorzyść oskarżonego. Takie skonstruowanie przepisu dawało bardzo duże możliwości sądowi rewizyjnemu, gdyż praktycznie nie istniały żadne ograniczenia odnoszące się do pogarszania sytuacji oskarżonego przez merytoryczne orzeczenia sądu II instancji<sup>301</sup>. W art. 413 d.k.p.k. 1928 uregulowano natomiast kwestię zakazu *reformationis in peius* w postępowaniu ponownym wszczętym wskutek rozpoznania kasacji. Zgodnie z tym przepisem, przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd orzekający nie może zwiększyć kary orzeczonej w uchylonym wyroku, o ile wyrok uchylono na żądanie oskarżonego. Od tego zakazu w art. 413 *in fine* d.k.p.k. przewidziano wyjątek. Zaostrzenie kary było możliwe, gdy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy wyszły na jaw nowe okoliczności mające istotne znaczenie dla wymiaru kary.

Pełną kontrolę rewizyjną zapewniał ponadto art. 405 d.k.p.k. 1928, w świetle którego sąd odwoławczy był uprawniony uchylić wyrok w całości lub w części na korzyść strony,

---

<sup>301</sup> A. Kaftal, *Niektóre problemy z zakresu orzekania przez sąd rewizyjny*, „Palestra” 1963, nr 7-8, s. 48-49.

która założyła rewizję, jeżeli utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku byłoby oczywiście niesprawiedliwe. Mogło to ponadto wystąpić niezależnie od zarzutów przytoczonych w rewizji<sup>302</sup>. Możliwość zastosowania art. 405 d.k.p.k. 1928 jako podstawy uchylenia wyroku była w judykaturze postrzegana bardzo szeroko. W jednym ze swych orzeczeń Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że uchylenie wyroku na tej podstawie możliwe jest nie tylko w sytuacji, gdy sąd rewizyjny na podstawie własnej oceny okoliczności faktycznych dojdzie do przekonania, że oskarżonego skazano bez wystarczających ku temu dowodów. Sąd Najwyższy zaprezentował stanowisko, że uchylenie wyroku może mieć także miejsce, gdy kara zastosowana przez sąd I instancji była w ocenie sądu rewizyjnego niewspółmierna do przypisanego oskarżonemu czynu lub niewspółmierna do stopnia jego społecznej szkodliwości. Sąd Najwyższy podkreślił również bardzo wyraźnie, że we wszystkich tych przypadkach sąd rewizyjny uprawniony jest do uchylenia wyroku oraz orzeczenia co do istoty sprawy, o ile pozwalają na to dowody<sup>303</sup>.

Mimo dość szerokich, wydawałoby się, możliwości orzekania przez sąd rewizyjny co do istoty sprawy, założenie tego modelu było zdecydowanie inne. W nauce procesu karnego podkreślano, że sąd rewizyjny był „sądem o sądeniu”. Nie powinien on dokonywać oceny samego czynu zabronionego popełnionego przez oskarżonego, lecz jedynie dokonywać oceny zaskarżonego wyroku<sup>304</sup>. Jego zasadniczą funkcją była funkcja kontrolna, co wiązało się z tym, że niepożądanym było orzekanie co do istoty sprawy, a już zupełnie wykluczonym nagminne przeprowadzenie dowodów<sup>305</sup>. Kontrolna funkcja rewizji podkreślana jest także przez dzisiejszych przedstawicieli nauki. Zwraca się bowiem uwagę, że celem przyświecającym modelowi postępowania odwoławczego wprowadzonym w roku 1949 była kontrola zaskarżonego orzeczenia, a nie orzekanie co do meritum sprawy. W konsekwencji musiały zatem istnieć ograniczenia w przeprowadzaniu dowodów ścisłych na rozprawie. Sąd rewizyjny przy orzekaniu powinien zatem bazować na zebranych już materiale, zaś wyrok merytoryczny wydać wyłącznie wtedy, gdy dowody te na to pozwalają. W przeciwnym razie jeżeli przeprowadzenie postępowania dowodowego nie jest możliwe, wydany powinien być wyrok kasatoryjny<sup>306</sup>. Do tej kwestii w jednym ze swoich orzeczeń odniósł się Sąd Najwyższy. W judykacie podkreślone zostało, że w sytuacji, gdy sąd rewizyjny stwierdzi, że

---

<sup>302</sup> M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 263.

<sup>303</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1950 r., sygn. akt KO 5/50, OSN 1950, nr 1, poz. 5.

<sup>304</sup> S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego...*, *op. cit.*, s. 408.

<sup>305</sup> L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1959, s. 422.

<sup>306</sup> S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe w instancji apelacyjnej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 1-2, s. 152.

w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie przeprowadzono koniecznych do wyjaśnienia sprawy dowodów, a następnie uchylił wyrok i wydał rozstrzygnięcie co do istoty sprawy – bez uzupełnienia postępowania dowodowego, o ile miał w świetle art. 409 § 2 d.k.p.k. 1928 taką możliwość – to wówczas sąd rewizyjny sam dopuszcza się obrazy przepisów postępowania<sup>307</sup>. Dokładnie tę samą rolę pełniła rewizja także w postępowaniu cywilnym. Przedstawiciele tej nauki prawa zwracali bardzo wyraźnie uwagę na to, że rewizja ma charakter kontrolująco-nadzorczy i w odróżnieniu od dawnej apelacji nie polega na ponownym rozpoznaniu sprawy na nowo w granicach zaskarżenia, lecz jej funkcją jest ocena legalności i zasadności orzeczenia sądu I instancji, gdzie sąd rewizyjny z reguły nie powinien czynić ustaleń dotyczących stanu faktycznego poza przypadkami wyjątkowymi<sup>308</sup>.

Z przepisów tych wynika bardzo istotny wniosek. Sąd rewizyjny mógł podjąć jedną z kilku decyzji procesowych:

1. utrzymanie wyroku w mocy,
2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji,
3. uchylenie wyroku i umorzenie postępowania,
4. uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy,
5. zmiana wyroku w części dotyczącej kary oraz środków zabezpieczających lub wychowawczych,
6. uznanie wyroku za nieważny.

Trzeba również zauważyć, że obok rewizji, nowelizacja ustawy karnoprocesowej z 1949 r. przewidywała inny środek, a mianowicie rewizję nadzwyczajną. Zgodnie z art. 414 d.k.p.k. 1928, od każdego prawomocnego orzeczenia, kończącego postępowanie sądowe, można było wnieść rewizję nadzwyczajną do Sądu Najwyższego. Rewizja nadzwyczajna była instytucją zupełnie nową i dotychczas nie znano żadnego chociażby zbliżonego do niej instrumentu prawnego<sup>309</sup>. Wysoce sporny w nauce procesu karnego był zatem charakter tego środka. Część przedstawicieli doktryny procesu karnego stała na stanowisku, że rewizję nadzwyczajną uważać należy za formę sprawowania następczego, pozainstancyjnego nadzoru judykacyjnego nad orzecznictwem sądem powszechnych, co miałoby na celu ujednoczenie

---

<sup>307</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1955 r., sygn. akt III K 438/55, nieopubl.

<sup>308</sup> M. Piekarski, *Przytoczenie podstaw rewizyjnych i ich uzasadnienie w postępowaniu cywilnym a błędy praktyki*, „Palestra” 1958, nr 7-8, s. 55-56.

<sup>309</sup> Choć niektórzy przedstawiciele nauki – skądinąd słusznie – doszukują się w niej elementów dawnej kasacji w obronie ustawy. Tak chociażby M. Andrzejewska, *Ponownie o kasacji ministra sprawiedliwości w procesie karnym. Kilka aspektów konstytucyjnych i procesowych*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne” 2016, nr 15, s. 114.

linii orzeczniczej<sup>310</sup>. Druga grupa badaczy uważała zaś rewizję nadzwyczajną za nadzwyczajny środek odwoławczy<sup>311</sup>. Z całą pewnością stwierdzić należy, że rewizja nadzwyczajna – jako środek przysługujący od orzeczeń prawomocnych – mimo że znajduje się w Księdze VIII zatytułowanej „Środki odwoławcze” – nie jest *per se* środkiem odwoławczym, a przynajmniej stosując dzisiejszą klasyfikację. Jak już zaznaczono w rozdziale I niniejszej rozprawy, środki odwoławcze należą do grupy zwyczajnych środków zaskarżenia, które to właśnie dotyczą orzeczeń, które jeszcze się nie uprawomocniły. Jako że przedmiotem rozprawy jest zagadnienie orzekania kasatoryjnego w sądzie karnym odwoławczym, uznać należy, że analiza środków nadzwyczajnych wykracza poza tematykę tego opracowania. Autor pracy skupia się bowiem na postępowaniu odwoławczym, zaś postępowanie wszczęte wskutek złożenia środka nadzwyczajnego takim nie jest. Z tej przyczyny bliższa analiza rewizji nadzwyczajnej oraz innych środków nadzwyczajnych nie będzie przeprowadzana w ramach pracy.

### 3.5. Nowelizacje dotyczące instytucji rewizji

Kodeks postępowania karnego z 1928 r. jak już zaznaczono, uległ całkowitym modyfikacjom w 1949 r. Było to związane przede wszystkim z nową rzeczywistością, w jakiej znalazła się Polska po II wojnie światowej i tym samym pewną nieaktualnością przepisów ustawy karnoprosesowej w brzmieniu przedwojennym. Ponadto wprowadzone w 1949 r. zmiany wiązały się także z koniecznością dostosowania przepisów procesowych do założeń radzieckich, gdyż w takiej właśnie strefie wpływów znalazła się powojenna Polska, głównie wskutek decyzji jałtańskiego triumwiratu. Wprowadzony po II wojnie światowej model postępowania odwoławczego przyjął się raczej wśród przedstawicieli doktryny procesu karnego i nie był szczególnie krytykowany (lub też z przyczyn politycznych nie mógł być krytykowany), dlatego też nie wprowadzono jakichś zasadniczych zmian w jego funkcjonowaniu w kolejnych latach.

---

<sup>310</sup> S. Kalinowski, *Rewizja nadzwyczajna w polskim procesie karnym*, Warszawa 1954 s. 32, *cit. per* A. Kaftal, *Z problematyki rewizji nadzwyczajnej w nowym k.p.k.*, „Palestra” 1970, t. 14, nr 9-10, s. 53-54.

<sup>311</sup> J. Krajewski, *Nadzór judykacyjny nad prawomocnymi orzeczeniami w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1963, s. 118, *cit. per* A. Kaftal, *Z problematyki rewizji... op. cit.*, s. 54.

W dniu 13 września 1950 r. w życie wszedł tekst jednolity ustawy karnoprosesowej<sup>312</sup>. Pierwsza i najważniejsza nowelizacja czasów powojennych Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., która odnosiła się do postępowania odwoławczego weszła w życie 2 października 1950 r.<sup>313</sup> Odnosiła się ona między innymi do bezwzględnych przyczyn rewizyjnych. Spośród nich usunięto przyczynę, że wydany został przez sąd I instancji wyrok skazujący, mimo że w czynie oskarżonego nie ma znamion przestępstwa. Nowelizacja ta dostosowała także postępowanie odwoławcze do nowego ustroju sądownictwa. Z dniem 1 października 1950 r. weszła w życie nowelizacja ustawy<sup>314</sup>, na mocy której wymiar sprawiedliwości w Polsce sprawować miały sądy powiatowe, sądy wojewódzkie oraz Sąd Najwyższy. Z tego też powodu należało uwzględnić te zmiany w procedurze karnej. I tak też na przykład art. 380 d.k.p.k. 1928, który wcześniej brzmiał: „Strony mogą zakładać rewizje od wydanych w pierwszej instancji wyroków sądów grodzkich, okręgowych i apelacyjnych” zastąpiono brzmieniem: „Strony mogą zakładać rewizję od wyroków, wydanych w pierwszej instancji”. Sądami I instancji były z kolei sądy powiatowe (art. 19 d.k.p.k. 1928) oraz w określonych przypadkach sądy wojewódzkie (22 d.k.p.k. 1928). Zgodnie z właściwością funkcjonalną określoną w art. 22 § 3 d.k.p.k. 1928 sąd wojewódzki rozpoznawał środki odwoławcze od orzeczeń sądów powiatowych oraz orzekał w innych wypadkach przewidzianych w ustawie oraz art. 24 § 1 d.k.p.k. 1928 Sąd Najwyższy rozpoznawał środki odwoławcze od orzeczeń sądów wojewódzkich wydanych w pierwszej instancji oraz orzekał w innych wypadkach przewidzianych w ustawie.

Kolejne wprowadzane nowelizacje także w pewnym stopniu dotyczyły postępowania odwoławczego, jednak zazwyczaj odnosiły się one do przepisów, które nie miały większego wpływu na funkcjonowanie samego modelu postępowania przed sądem II instancji. Jedną z bardziej doniosłych zmian była nowelizacja<sup>315</sup> odnosząca się do reguł *ne peius* przed Sądem Najwyższym. Zgodnie z art. 388 § 3 d.k.p.k. 1928 w przypadku postępowania rewizyjnego przed Sądem Najwyższym, sąd ten orzekając co do istoty sprawy, nie mógł skazać oskarżonego uniewinnionego, a orzeczoną karę mógł zaostriżyć jedynie w razie uchylecia lub zmiany wyroku skutkiem założenia rewizji na niekorzyść oskarżonego. Regulacja ta nie odnosiła się jednak do postępowania rewizyjnego przed sądem wojewódzkim. Przeciwnie – zgodnie z nowym brzmieniem art. 388 § 2 d.k.p.k. 1928, orzekając co do istoty sprawy, sąd

---

<sup>312</sup> Kodeks Postępowania Karnego. z dnia 19 marca 1928 r. (t.j. Dz. U. z 1950 r. Nr 40, poz. 364).

<sup>313</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 38, poz. 348 ze zm.).

<sup>314</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 347).

<sup>315</sup> Dekret z dnia 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 46, poz. 309).

wojewódzki mógł skazać oskarżonego uniewinnionego albo zaostrzyć orzeczoną karę jedynie w razie uchylenia wyroku skutkiem założenia rewizji na niekorzyść oskarżonego. Nowelizacja ta odnosiła się również do kwestii zakazu *reformationis in peius* w postępowaniu ponownym. Jak już wskazano wcześniej, zgodnie z art. 413 d.k.p.k. 1928, przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd nie mógł zaostrzyć oskarżonemu kary niż ta, która została orzeczona w uchylonym wyroku, o ile uchylenie wyroku nastąpiło na żądanie oskarżonego. Od tej zasady ustanowiony był jednak wyjątek – zaostrzenie kary było możliwe, gdy wyszły na jaw nowe okoliczności mające istotne znaczenie dla wymiaru kary. Wyjątek ten ze względu na swą znaczną niedookreśloność budził znaczne kontrowersje w doktrynie. Z uwagi na liczną krytykę możliwości odstępowania od zakazu *reformationis in peius* ustawodawca postanowił uchylić tę część przepisu. Spotkało się to z ogólnym zadowoleniem przedstawicieli nauki procesu karnego<sup>316</sup>.

Inną z bardziej istotnych zmian było umożliwienie Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie dowodów z dokumentów. Jak już wskazano we wcześniejszej części pracy, gdy jeszcze funkcjonowały sądy grodzkie, okręgowe i apelacyjne, postępowanie dowodowe mogło być przeprowadzone wyjątkowo wyłącznie w postępowaniu rewizyjnym przed sądem okręgowym i apelacyjnym (art. 402 d.k.p.k. 1928). Gdy zaś rewizja wnoszona była od wyroku sądu apelacyjnego, a zatem rozpoznawana była przez Sąd Najwyższy, postępowania dowodowego pod żadnymi warunkami nie można było przeprowadzić. Po dokonaniu zmian w zakresie ustroju sądownictwa i wprowadzeniu sądów powiatowych i wojewódzkich, zasada ta została w pełni zachowana. Zgodnie z art. 382 d.k.p.k. 1928 po nowelizacji z 1950 r., w postępowaniu rewizyjnym przed sądem wojewódzkim stosuje się przepisy art. 295, 297-304 i 306-312 (przepisy odnoszące się do postępowania dowodowego), jeżeli uzupełnia się przewód sądowy pierwszej instancji. Wynika zatem z tego jasno, że wyjątkowo postępowanie dowodowe mogło być prowadzone jedynie przed sądem wojewódzkim jako sądem rozpoznającym rewizję<sup>317</sup>. Przed nowelizacją<sup>318</sup> postępowania dowodowego przed Sądem Najwyższym bezwzględnie nie można było przeprowadzić pod żadnym warunkiem. Po nowelizacji wyjątkiem stał się dowód z dokumentu. Jak stanowił bowiem art. 389 § 1 d.k.p.k. 1928, sąd rewizyjny nie może przeprowadzać postępowania dowodowego co do istoty sprawy, jednak w § 2 wskazano już, że wyjątkowo sąd rewizyjny może, uznając potrzebę

---

<sup>316</sup> J. Bafia, *Reforma postępowania karnego przyczyni się do umocnienia praworządności ludowej*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1956, nr 2, s. 8–9.

<sup>317</sup> M. Siewierski, *Opracowanie rewizji w procesie karnym*, „Palestra” 1958, nr 10-11, s. 4.

<sup>318</sup> Ustawa z dnia 28 marca 1958 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 18, poz. 76).



uzupełnienia przewodu sądowego, przeprowadzić dowód bezpośrednio na rozprawie, jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części. Wyjątek określony w § 2 nie miał jednak zastosowania do postępowania przed Sądem Najwyższym, chyba że chodziło o dowód z dokumentu (art. 389 § 3 d.k.p.k. 1928). Takie rozwiązanie nie spotkało się jednak z pozytywnym przyjęciem ze strony przedstawicieli nauki. W ocenie niektórych badaczy takie rozwiązanie dawało zbyt duże uprawnienia dowodowe Sądowi Najwyższemu jako sądowi rewizyjnemu. W ich ocenie taka regulacja była prostą drogą ku temu, aby wrócić do dawnych rozwiązań trójinstancyjnych, gdzie Sąd Najwyższy obłożony był taką ilością pracy, że niemożliwe było jego prawidłowe funkcjonowanie<sup>319</sup>.

Tak przedstawione regulacje Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. odnoszące się do modelu postępowania odwoławczego funkcjonowały do 31 grudnia 1969 r. W dniu 1 stycznia 1970 r. weszła w życie kolejna ustawa karnoprosesowa, jaką była ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego. Kodeks postępowania karnego z 1928 r. przestał obowiązywać 12 maja 1983 r., gdyż do tego dnia obowiązywały jeszcze przepisy odnoszące się do postępowania w sprawach nieletnich.

### 3.6. Wyniki badań statystycznych

Przedstawiona wyżej analiza dotyczy teoretycznych aspektów problemu. Zagadnienie to należy jednak jeszcze zbadać za pomocą metody statystycznej. Z tego powodu poniżej przedstawione zostaną wyniki badań danych statystycznych. W oparciu o to można stwierdzić, jakiego rodzaju wyroki wydawane były na przestrzeni lat. Poniższe informacje dotyczą okresu 1965-1969<sup>320</sup>.

---

<sup>319</sup> S. Śliwiński, *Niektóre zagadnienia procesowe na tle ostatniej noweli do k.p.k.*, „Państwo i Prawo” 1958, nr 10, s. 536.

<sup>320</sup> Wybór tego okresu uzasadniony jest faktem, że brak jest dostępnych danych na lata 1929-1964. Dodatkowo okres 1929-1949 należy zupełnie wyłączyć, gdyż obejmuje on model postępowania trójinstancyjnego, który opierał się na zupełnie innych założeniach. W ocenie autora dane z tych 5 lat są reprezentatywne i mogą pokazać tendencje w orzekaniu przez sądy odwoławcze na przestrzeni lat 1949-1969.

**Tabela 1** Rodzaje rozstrzygnięć sądów wojewódzkich w postępowaniu odwoławczym w latach 1965-1969

<b>Sądy wojewódzkie</b>					
	<b>Liczba wydanych orzeczeń</b>	<b>Utrzymanie wyroku sądu I instancji w mocy</b>	<b>Przekazanie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji</b>	<b>Orzeczenie odmiennie co do istoty</b>	<b>Zakończenie sprawy w inny sposób</b>
<b>1965</b>	69 640 100%	36 690 52,7%	8 342 12,0%	20 870 29,9%	3 738 5,4%
<b>1966</b>	75 956 100%	41 952 55,2%	8 832 11,6%	22 521 29,7%	2 651 3,5%
<b>1967</b>	84 777 100%	46 332 54,6%	10 061 11,9%	24 911 29,4%	3 473 4,1%
<b>1968</b>	79 997 100%	44 904 56,1%	8 750 10,9%	23 065 28,9%	3 278 4,1%
<b>1969</b>	53 753 100%	32 012 59,4%	5 333 9,9%	14 386 26,9%	2 022 3,8%

*Źródło: opracowanie własne na podstawie statystyki sądowej Ministerstwa Sprawiedliwości Departament Prawno-Organizacyjny, Warszawa 1966-1970.*

**Tabela 2** Rodzaje rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w postępowaniu odwoławczym w latach 1965-1969

<b>Sąd Najwyższy</b>					
	<b>Liczba wydanych orzeczeń</b>	<b>Utrzymanie wyroku sądu I instancji w mocy</b>	<b>Przekazanie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji</b>	<b>Orzeczenie odmiennie co do istoty</b>	<b>Zakończenie sprawy w inny sposób</b>
<b>1965</b>	3 043 100%	1 770 58,2%	540 17,7%	707 23,2%	26 0,9%
<b>1966</b>	2 595 100%	1 424 54,9%	455 17,5%	670 25,8%	46 1,8%
<b>1967</b>	2 530 100%	1 467 58,0%	405 16,0%	594 23,5%	64 2,5%
<b>1968</b>	2 645 100%	1 588 60,0%	357 13,5%	629 23,8%	71 2,7%
<b>1969</b>	2 089 100%	1 319 63,1%	244 11,7%	465 22,3%	61 2,9%

*Źródło: opracowanie własne na podstawie statystyki sądowej Ministerstwa Sprawiedliwości Departament Prawno-Organizacyjny, Warszawa 1966-1970.*

Powyższe dane wydają się być bardzo zaskakujące. W żadnym stopniu nie dziwi oczywiście fakt, że najczęściej wydawanymi orzeczeniami były wyroki utrzymujące wyrok sądu I instancji w mocy. Jeżeli chodzi o sądy wojewódzkie, to tego typu orzeczenia stanowiły średnio 55,6% wszystkich orzeczeń. Mediana wynosi zaś 55,2%. Co druga rewizja uznawana zatem była za bezpodstawną. W Sądzie Najwyższym wyroki utrzymujące wyrok sądu I instancji w mocy stanowiły jeszcze większy odsetek, gdyż stanowiły one średnio 58,8% wszystkich orzeczeń, mediana zaś wynosi 58,2%.

Niezwykle zaskakujący jest jednak odsetek wyroków kasatoryjnych i reformatoryjnych. W sądach wojewódzkich te pierwsze utrzymywały się średnio na poziomie zaledwie 11,3% (mediana 11,6%), natomiast wyroki o charakterze reformatoryjnym – 29,0% wszystkich wyroków (mediana 29,4%). Różnica przy średniej arytmetycznej na korzyść wyroków reformatoryjnych wynosi zatem aż 17,7 punktów procentowych. Podobnie sytuacja wyglądała w Sądzie Najwyższym, gdzie wyroki kasatoryjne stanowiły średnio 15,3% wszystkich orzeczeń (mediana 16,0%), a wyroki reformatoryjne 23,7% (mediana 23,5%). Różnica przy średniej arytmetycznej wynosi zatem 8,4% punktów procentowych. Zarówno w sądach wojewódzkich, jak i Sądzie Najwyższym zauważalna była także generalna tendencja spadkowa liczby wyroków reformatoryjnych i kasatoryjnych przy jednoczesnym wzroście wyroków utrzymujących w mocy wyrok sądu I instancji. W sądach wojewódzkich orzeczenia kasatoryjne w 1965 r. stanowiły 12,0% wszystkich wyroków, a już w 1969 r. – 9,9%. W przypadku orzeczeń reformatoryjnych było to 29,9% w 1965 r. i 26,9% w 1969 r. W Sądzie Najwyższym wyroki o charakterze kasatoryjnym wynosiły w 1965 r. 17,7% wszystkich wyroków, a w 1969 r. zaledwie 11,7%. Z kolei wyroki reformatoryjne w 1965 r. wynosiły 23,2%, a w 1969 r. 22,3%.

## **§ 2 Model postępowania odwoławczego na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.**

### **1. Kontekst historyczno-społeczny**

Kodeks postępowania karnego z 1969 r. zaczął obowiązywać, kiedy funkcjonowała Konstytucja PRL z 1952 r. Jak już wspomniano we wcześniejszym rozdziale, akt ten w

żadnym zakresie nie odnosił się do zasady instancyjności w procedurach sądowych. Podobnie i późniejsza ustawa zasadnicza, tzw. Mała Konstytucja z 1992 r.<sup>321</sup> nie zawierała postanowień odnoszących się do tego zagadnienia. Model postępowania odwoławczego pozostał zatem materia, którą w pełni regulować miały ustawy. Warto jeszcze dodać, że w pierwszym okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zachowany został system sądownictwa ukształtowany na mocy ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych. Władzę sądowniczą sprawowały wciąż sądy powiatowe, wojewódzkie i Sąd Najwyższy. Zmiany w tym zakresie przyniosła dopiero reforma administracyjna w 1975 r., kiedy to wprowadzono dwustopniowy podział administracyjny kraju. Na mocy ustawy o dwustopniowym podziale administracyjnym<sup>322</sup> utworzono 49 województw, zlikwidowano powiaty i gromady, zaś jednostką pierwszego szczebla stały się gminy (oraz miasta i ewentualnie dzielnice większych miast). Z uwagi na fakt, iż od 1950 r. sądownictwo powszechne również miało dwupoziomowy charakter (sądy powiatowe oraz sądy wojewódzkie), reorganizacja administracyjna nie wpłynęła w szczególnie wielkim stopniu na ustrój sądownictwa, a przynajmniej sądownictwa niższego rzędu. Sądy powiatowe zostały po prostu zastąpione sądami rejonowymi<sup>323</sup>.

Większym wyzwaniem było dostosowanie liczby sądów wojewódzkich (których do 1975 r. było 19) do nowej liczby województw. Założeniem było bowiem, aby w każdym województwie funkcjonował sąd wojewódzki<sup>324</sup>. Stąd właśnie koniecznością stało się zwiększenie liczby sądów wojewódzkich z 19 do 48<sup>325</sup>. Zabieg ten nie został jednak przeprowadzony pomyślnie. Sądy wojewódzkie, które działały już przed reformą były ośrodkami bardzo mocnymi i stabilnymi. Obok nich zaczęły jednak funkcjonować sądy wojewódzkie w małych miastach, gdzie z kolei brak było zupełnie kadry zarówno sędziowskiej, jak i administracyjnej. Z tego względu sędziowie poza orzekaniem musieli zajmować się również zadaniami natury organizacyjnej, porządkowej<sup>326</sup>. Z tej przyczyny

---

<sup>321</sup> Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426 ze zm.).

<sup>322</sup> Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz. U. Nr 16, poz. 91).

<sup>323</sup> Zmiana nastąpiła na mocy art. 20 pkt 1 ustawy z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz. U. Nr 16, poz. 91).

<sup>324</sup> Wynikało to z art. 4 § 1 Prawo o Ustroju Sądów Powszechnych z dnia 5 lutego 1964 r. (t.j. Dz. U. z 1964 r. Nr 6, poz. 40 ze zm.), zgodnie z którym dla każdego województwa oraz dla miasta wyłączonego z województwa tworzy się sąd wojewódzki. Może być utworzony jeden sąd wojewódzki dla województwa i miasta z niego wyłączonego.

<sup>325</sup> Nie 49, ponieważ województwo chełmińskie jako jedyne nie posiadało własnego sądu wojewódzkiego.

<sup>326</sup> J. Brol, *Kierunki reformy sądownictwa*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 9-12, s. 20.

bardzo często do nowych sądów wojewódzkich delegowani byli sędziowie z dawnych sądów powiatowych (późniejszych już rejonowych) – byli to jednak zwykle sędziowie bardzo młodzi, niedoświadczeni tudzież posiadający specjalizację w zupełnie innej gałęzi prawa. Zwykle orzekanie w sądzie wojewódzkim (szczególnie działającym jako sąd II instancji) przerastało ich możliwości i umiejętności. Z tego względu zaobserwować można było znaczny spadek jakości orzeczeń wydawanych przez sądy odwoławcze. Ponadto bardzo duże zróżnicowanie kadrowe między sądami wojewódzkimi w dużych miastach a sądami wojewódzkimi w małych miasteczkach skutkowało najczęściej bardzo dużą destabilizacją jurysdykcyjną<sup>327</sup>. Naturalnie sądownictwo czasów PRL obciążone było szeregiem innych defektów, jak chociażby upolitycznienie sędziów czy wykorzystywanie wymiaru sprawiedliwości jako narzędzie represji, jednak odnoszenie się do nich wykracza już zdecydowanie poza ramy tego opracowania<sup>328</sup>. Autor rozprawy w dalszej części pracy przeprowadzi zatem analizę modelu postępowania odwoławczego tamtego okresu w oderwaniu od politycznej płaszczyzny tego zagadnienia.

## **2. Model postępowania odwoławczego w okresie późnego PRL-u**

### **2.1. Zagadnienia ogólne**

Rozpoczynając badania modelu postępowania odwoławczego wyłaniającego się na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., pokreślić należy tezę, iż akt ten w znakomitej większości powtarzał rozwiązania zawarte w Kodeksie postępowania karnego z 1928 r. po nowelizacji z lat 1949-1950<sup>329</sup>.

Postępowanie odwoławcze uregulowane zostało w Dziale IX kodeksu. Dział ten składał się z trzech rozdziałów – rozdział 39 „Przepisy ogólne”, rozdział 40 „Rewizja” i rozdział 41 „Zażalenie”. Od razu można zatem zauważyć, że podobnie jak i w ustawie karnoprocesowej z 1928 r. (nowelizacja 1949 r.), tak i w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. środkiem

---

<sup>327</sup> T. Ereciński, *Aktualne problemy ustroju sądownictwa*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 5, s. 23-24.

<sup>328</sup> Szerzej na ten temat chociażby W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013, s. 273-457; T. Kozłowski, *Polityczne sterowanie systemem wymiaru sprawiedliwości PRL po 1956 r. Casus funkcjonowania „zespołów” do spraw procesów politycznych w latach 1964–1982*, „Dzieje Najnowsze” 2015, t. 47, z. 4, s. 147-159.

<sup>329</sup> M. Cieślak, *Nowe prawo karne procesowe Polski Ludowej. Charakterystyka ogólna*, „Palestra” 1970, nr 3, s. 34.

odwoławczym był środek nazwany rewizją. Zarówno rewizja, jak i zażalenie były zwyczajnymi środkami zaskarżenia. Jak stanowił art. 374 § 1 d.k.p.k. 1969 od orzeczenia wydanego w pierwszej instancji przysługuje stronom środek odwoławczy. I dalej w art. 392 d.k.p.k. 1969 wskazano, że od wyroku sądu pierwszej instancji stronom przysługuje rewizja. Wynika z tego jasny wniosek, że rewizja należała do grupy zwyczajnych środków zaskarżenia – środków odwoławczych i można było ją wnieść wyłącznie od wyroków wydanych przez sąd I instancji. Sądem I instancji był sąd powiatowy (po reformie w 1975 r. sąd rejonowy), gdyż jak wskazywał art. 16 d.k.p.k. 1969 sąd powiatowy orzeka w pierwszej instancji we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw przekazanych ustawą do właściwości innego sądu. Ponadto sądem I instancji był także sąd wojewódzki – art. 17 § 1 i 2 d.k.p.k. 1969. Sąd wojewódzki był również właściwy funkcjonalnie do rozpoznawania środków odwoławczych od orzeczeń wydanych w I instancji w sądzie powiatowym (rejonowym) (art. 17 § 3 d.k.p.k. 1969). Z kolei sądem odwoławczym od orzeczeń wydanych w I instancji w sądzie wojewódzkim był Sąd Najwyższy (art. 18 d.k.p.k. 1969).

W tym miejscu należy także wskazać, że obok rewizji prawodawca przewidział także rewizję nadzwyczajną (Dział XI „Postępowanie sądowe po uprawomocnieniu się orzeczenia”, rozdział 47 „Rewizja nadzwyczajna” d.k.p.k. z 1969 r.). Mimo zbliżonej nazwy był to jednak środek o zgoła odmiennym charakterze. Jak stanowił art. 463 d.k.p.k. 1969, od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie sądowe może być wniesiona rewizja nadzwyczajna. Z przepisu tego wynika zatem, że przysługuje ona wyłącznie od orzeczeń prawomocnych, co z natury rzeczy wyłącza ją z grupy zwyczajnych środków zaskarżenia i tym samym środków odwoławczych. Jednakże nie wszyscy współcześni badacze procedury karnej tak jednoznacznie określali charakter tego środka. Rewizja nadzwyczajna znana była już w Kodeksie postępowania karnego z 1928 r. po wejściu w życie powojennej nowelizacji. Jak wskazał już autor tej dysertacji także w poprzednim podrozdziale pracy, charakter tego środka był dość niejednoznaczny. Nie zmieniło się to i w 1970 r., kiedy weszła w życie nowa ustawa karnoprocesowa. Wciąż żywy pozostawał spór, czy rewizja nadzwyczajna jest środkiem odwoławczym o nadzwyczajnym charakterze czy też środkiem pozainstancyjnym, dzięki któremu Sąd Najwyższy może sprawować nadzór jurysdykcyjny. Wydaje się, że ten kontrowersyjny problem rozwiązał dopiero A. Kaftal, przeprowadzając szczegółową analizę tego zagadnienia. Zauważył on, że między środkami odwoławczymi a środkami kontroli pozainstancyjnej zachodzą dwie zasadnicze różnice. Pierwsza to taka, że środki odwoławcze dotyczą kontroli nieprawomocnych orzeczeń, zaś środki kontroli pozainstancyjnej – orzeczeń,

które są już prawomocne. Druga różnica odnosi się do charakteru postępowania zainicjowanego wniesieniem środka odwoławczego i środka kontroli pozainstancyjnej. W przypadku złożenia środka odwoławczego rozpoczyna się stadium postępowania odwoławczego, zaś w przypadku złożenia środka kontroli pozainstancyjnej zastosowanie mają przepisy regulujące specjalne stadium procesu – postępowanie sądowe po uprawomocnieniu się orzeczenia<sup>330</sup>. A. Kaftal reasumując swe rozważania, stwierdził jednoznacznie, że rewizji nadzwyczajnej absolutnie nie można uznać za nadzwyczajny środek odwoławczy. Wniesienie tego środka nie rozpoczyna bowiem postępowania odwoławczego, lecz kontrolę rewizyjną w trybie pozainstancyjnym<sup>331</sup>. Autor pracy w całej rozciągłości zgadzając się z tym stanowiskiem, pragnie jeszcze raz podkreślić, że postępowanie odwoławcze to takie, które zainicjowane jest wniesieniem środka odwoławczego. Rewizja nadzwyczajna z całą stanowczością do takich nie należy, a zatem dalsze rozważania dotyczące tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia wykraczają poza przedmiot tych badań.

Wracając zatem do *meritum*, uregulowania dotyczące postępowania odwoławczego w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. są powtórzeniem unormowań z poprzedniego stanu prawnego, choć jak dostrzegano się w nauce, ten etap procesu został nieco odformalizowany. Usunięto bowiem elementy, które doprowadzały do nadmiernej formalistyki przy składaniu i rozpoznawaniu środków odwoławczych<sup>332</sup>. Z tego względu analiza zagadnień dotyczących rewizji w d.k.p.k. z 1969 r. często polegać będzie na podkreślaniu różnic, jakie zachodzą w stosunku do rewizji znanej w ustawie karnoprocesowej z 1928 r.

Rewizją można było zaskarżyć orzeczenie w całości lub w części (art. 374 § 2 k.p.k. 1969). Przy składaniu środka odwoławczego wymagany był *gravamen*, gdyż jak stanowił art. 374 § 3 i 4 k.p.k. 1969, odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom. Ograniczenie to nie dotyczy jednak oskarżyciela publicznego, gdyż ten był uprawniony do wniesienia rewizji nawet na korzyść oskarżonego. Bardzo duża zmiana na poziomie legislacyjnym zaszła w przypadku podstaw wniesienia rewizji. W poprzednim stanie prawnym niewskazanie podstaw rewizyjnych w środku odwoławczym przez skarżącego skutkowało pozostawieniem rewizji bez rozpoznania (art. 396 d.k.p.k. 1928). W ustawie karnoprocesowej z 1969 r. ustawodawca odstąpił od takiego rozwiązania. Wskazano wówczas, że w środku odwoławczym należy określić, czego się domaga skarżący, jednak tylko na oskarżyciela publicznego, obrońcy i pełnomocnika

<sup>330</sup> A. Kaftal, *Z problematyki rewizji...*, *op. cit.*, s. 57.

<sup>331</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>332</sup> M. Cieślak, *Nowe prawo karne...*, *op. cit.*, s. 33.

spoczywał obowiązek wskazania zarzutów (art. 376 § 1 i 2 d.k.p.k. 1969). Pod tym względem powrócono do rozwiązania przedwojennej apelacji z Kodeksu postępowania karnego sprzed nowelizacji z 1949 r.<sup>333</sup>

Podobnie jak i we poprzednim stanie prawnym prawodawca dokonał podziału na względne i bezwzględne przyczyny odwoławcze. Te pierwsze uregulowane zostały w art. 387 d.k.p.k. 1969:

1. obraza przepisów prawa materialnego,
2. obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za postawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia,
4. rażąca niewspółmierność kary albo niesłusznego zastosowania lub niezastosowania środka zabezpieczającego lub innego środka.

Bezwzględne przyczyny odwoławcze zostały z kolei uregulowane w art. 388 d.k.p.k. 1969.

Można było wyróżnić:

1. w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona do orzekania lub podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 30,
2. sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie,
3. orzeczono o karze lub środku zabezpieczającym nie znanym ustawie,
4. zachodziła jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, wymienionych w art. 11 pkt 3-7,
5. orzeczenie nie zostało podpisane przez wszystkich członków składu,
6. oskarżony nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 70 § 1 i art. 71 lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy,
7. sąd powszechny orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu szczególnego lub sąd szczególny orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu powszechnego,
8. sąd niższego rzędu orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego rzędu,
9. sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa, przez co został on pozbawiony możliwości obrony.

---

<sup>333</sup> *Ibidem*, s. 34.



Inną niezwykle ważną i interesującą kwestią jest to, że po raz pierwszy ustawodawca posłużył się terminem „granice środka odwoławczego”. Zgodnie z art. 382 d.k.p.k. 1969, sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. We wcześniejszych stanach prawnych istniało podobne rozwiązanie, jednak wówczas prawodawca używał pojęcia „granice zaskarżenia”. Niekiedy także można było się spotkać z terminem „granice rewizji”. Terminy te były dość niekonsekwentnie stosowane na gruncie ustawy, przez co słusznie należało przyjąć, iż są to pojęcie synonimiczne<sup>334</sup>. Granice zaskarżenia (granice rewizji) należało rozumieć jako części wyroku, które zostają zaskarżone przez strony lub które podlegają kontroli sądu. Wyróżniano przy tym części podmiotowe oraz części przedmiotowe. Te pierwsze odnosiły się do poszczególnych oskarżonych, zaś części przedmiotowe do poszczególnych czynów oskarżonego<sup>335</sup>. Ponadto istniało także pojęcie „granice zarzutów” przez co z kolei należało rozumieć zakreślenie konkretnych zarzutów ujętych w ramach określonych podstaw<sup>336</sup>. I choć w literaturze przedmiotu spotkać się można z wieloma różnymi stanowiskami odnośnie do rzeczonych terminów, wydaje się, że nomenklatura zaprezentowana przez A. Kaftala jest w pełni przekonywająca<sup>337</sup>.

Ta terminologia, którą zastosowano w Kodeksie postępowania karnego z 1928 r. nie była najfortunniejsza. Pojęcie „granic zaskarżenia”, „granic rewizji” czy „granic zarzutów” były używane na gruncie ustawy bardzo niekonsekwentnie. Przedstawiciele nauki także nie wypracowali jednoznacznego stanowiska – w każdym z opracowań można spotkać się z innym sposobem pojmowania wskazanych pojęć. Za trafny należy zatem uznać zabieg legislacyjny przeprowadzony na gruncie ustawy karnoprocesowej z 1969 r. Na jej gruncie w sposób jednoznaczny i konsekwentny przyjęto zasadę orzekania w granicach środka odwoławczego. Odstąpiono od posługiwania się innymi zbliżonymi terminami – jak miało to miejsce w poprzednim stanie prawnym – dzięki czemu rozwiązano wszelkie spory natury terminologicznej<sup>338</sup>. I choć w przepisach próżno było szukać definicji legalnej zwrotu „granice środka odwoławczego”, definicja ta została wypracowana na gruncie doktryny. A. Kaftal proponował prostą definicję, zgodnie z którą przez granice środka odwoławczego

---

<sup>334</sup> A. Kaftal, *Problematyka częściowej prawomocności orzeczeń sądowych w świetle kodeksu postępowania karnego oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Państwo i Prawo” 1957, nr 10, s. 635.

<sup>335</sup> A. Kaftal, *O granicach i kierunku środka odwoławczego w świetle nowego k.p.k.*, „Palestra” 1970, nr 3, s. 36-37.

<sup>336</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>337</sup> Szerzej na temat terminów „granice zaskarżenia”, „granice rewizji” czy „granice zarzutów” chociażby M. Cieślak, *Podstawowe pojęcia dotyczące...*, *op. cit.*; J. Waszczyński, *Uwagi o granicach rewizji i granicach zarzutów rewizyjnych w procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1956, nr 6.

<sup>338</sup> A. Kaftal, *O granicach i...*, *op. cit.*, s. 37.

należało rozumieć wskazane w środku odwoławczym części orzeczenia, z których strona jest niezadowolona. Dodatkowo wyróżniał on podmiotowe i przedmiotowe granice środka odwoławczego. Podmiotowe granice dotyczą poszczególnych oskarżonych objętych treścią jednego wyroku. Z kolei przedmiotowe granice to części odnoszące się do poszczególnych przestępstw, winy, kary, powództwa cywilnego, roszczeń cywilnych, kosztów sądowych itp.<sup>339</sup> Przyjmuje się, że Kodeks postępowania karnego z 1969 r. jako pierwszy wprowadził zasadę orzekania w granicach środka odwoławczego<sup>340</sup>. I choć ściśle określenie zakresu tego pojęcia nie jest zadaniem prostym, przepis ten obudowany został bogatą judykaturą. Niezwykle istotny jest w tym aspekcie jeden z wyroków Sądu Najwyższego<sup>341</sup>, w którym podjęto się próby wyjaśniania, czym tak naprawdę jest orzekanie w granicach środka odwoławczego. Wskazano wówczas, że granice postępowania odwoławczego określone są treścią środka odwoławczego. Zasadniczym zadaniem sądu rewizyjnego jest ocena prawidłowości orzekania sądu I instancji. Sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie zarzuty oraz wnioski wskazane w środku odwoławczym. Prowadzi to do stwierdzenia, że wydanie orzeczenia o utrzymaniu zaskarżonego orzeczenia sądu I instancji w mocy może mieć miejsce tylko wtedy, gdy uznano za niesłuszne zarzuty oraz wnioski. Jednakże – jak zauważył Sąd Najwyższy – uznanie danych zarzutów i wniosków za niesłuszne musi wiązać się z przedstawieniem przez sąd odwoławczy swojego toku rozumowania. Ciekawym zagadnieniem, które zostało poruszone w jednym z judykatów<sup>342</sup> było to, w jakiej formie określa się granice środka odwoławczego. Sąd Najwyższy zajął się bowiem problemem, czy zarzuty które zostają podniesione w formie ustnej modyfikują w jakiś sposób granice środka odwoławczego. Tutaj stanowisko organu władzy sądowniczej było dość jednoznaczne. Sąd Najwyższy uznał bowiem, że ramy rozpoznania rewizyjnego zostają określone tylko poprzez pisemną rewizję. Zarzuty, które zostają podniesione w formie innej niż pisemna mogą być co najwyżej pewną wskazówką dla sądu i jeżeli zachodzi możliwość orzeczenia poza granicami środka odwoławczego, to wówczas zarzuty ustne należy uwzględnić. Wydaje się, że takie stanowisko zasługuje na aprobatę. Nadaje to bowiem pewnego koniecznego formalizmu postępowaniu odwoławczemu.

---

<sup>339</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>340</sup> T. Grajcar, *Granice środka odwoławczego w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 7-8, s. 44.

<sup>341</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1973 r., sygn. akt V KRN 173/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 19.

<sup>342</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1978 r., sygn. akt II KR 163/78, OSNKW 1979, nr 4, poz. 48.

Trzeba w tym miejscu wskazać, że orzekanie w granicach środka odwoławczego nie miało charakteru bezwzględny. Od zasady tej ustawodawca przewidział kilka wyjątków. Mimo że były one dość liczne, to jednak zostały określone na tyle precyzyjnie, że nie dochodziło w tym zakresie do nadużyć prawa procesowego. Wśród nich wyróżnić można chociażby art. 384 d.k.p.k. 1969, który dopuszczał uchylenie lub zmianę orzeczenia na korzyść współoskarżonych, choćby ci nie wnieśli środka odwoławczego, jeżeli sąd uchylił je lub zmienił na rzecz współoskarżonego, którego środek odwoławczy dotyczył, gdy istnieją względy, które przemawiają za uchyleniem lub zmianą na rzecz tamtych. Innym przepisem pozwalającym na przekroczenie granic środka odwoławczego był art. 389 d.k.p.k. 1969. Orzeczenie oczywiście niesprawiedliwe również podlegało zmianie na korzyść oskarżonego lub uchyleniu niezależnie od granic środka odwoławczego. Uchylenie zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic środka odwoławczego dopuszczalne było również w oparciu o art. 388 d.k.p.k. 1969, który przewidywał tzw. bezwzględne przyczyny odwoławcze. Również i w art. 404 d.k.p.k. 1969 przewidziano, że sąd rewizyjny poprawia błędną kwalifikację prawną czynu niezależnie od granic środka odwoławczego, jeżeli nawet nie można poza tym wyroku zmienić.

W jednym z orzeczeń sądu wojewódzkiego<sup>343</sup> wskazano w sposób dość nowatorski rolę sądu rewizyjnego w postępowaniu odwoławczym. Zwrócono bowiem szczególną uwagę na kontrolną rolę sądu. Stwierdzono wówczas, że „wprawdzie treść środka odwoławczego określa granice postępowania odwoławczego (art. 382 k.p.k.), jednak zgodnie z art. 389 i art. 404 k.p.k. sąd odwoławczy ma prawo i obowiązek między innymi kontroli prawidłowości kwalifikacji prawnej, przyjętej przez sąd pierwszej instancji”. Możliwość wyjścia przez sąd rewizyjny poza granice środka odwoławczego potwierdzona została w judykaturze. Sąd Najwyższy w jednym z wyroków<sup>344</sup> słusznie wskazał, że „zgodnie z zasadą rewizyjności, skonkretyzowaną w przepisach art. 383 § 2 i art. 389 k.p.k., oraz z zasadami prawdy materialnej i trafnego orzekania, sąd odwoławczy ma prawo i obowiązek zbadania sprawy pod względem merytorycznym i prawnym nie tylko w granicach środka odwoławczego, ale także z urzędu niezależnie od tych granic (...)”.

Bardzo ścisły związek z granicami środka odwoławczego miał zakaz *reformationis in peius*. Został on uregulowany w art. 383 § 1 *ab initio* d.k.p.k. 1969. Zgodnie z tym przepisem sąd odwoławczy mógł orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego

---

<sup>343</sup> Wyrok Sądu Wojewódzkiego z dnia 17 sierpnia 1979 r., sygn. akt II Kr 515/79, OSP 1980, nr 11, poz. 211.

<sup>344</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1973 r., sygn. akt V KRN 118/73, OSNKW 1973, nr 12, poz. 155.

niekorzyść środek odwoławczy i tylko w granicach środka odwoławczego. W dalszej części tego przepisu ustawodawca określił pewną regułę *ne peius* dotyczącą jednak wyłącznie Sądu Najwyższego orzekającego jako sąd rewizyjny – Sąd Najwyższy nie mógł skazać oskarżonego, który został uniewinniony w I instancji lub co do którego w I instancji umorzono postępowanie<sup>345</sup>. Ponadto zgodnie z § 2 tego przepisu, środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie także na korzyść oskarżonego. Przepis art. 383 d.k.p.k. 1969 stanowił znaczy postęp legislacyjny w porównaniu do art. 388 § 3 i 4 k.p.k. 1928 po nowelizacji z 1958 r. Nowa formuła zakazu *reformationis in peius* nie ograniczała go wyłącznie do sytuacji zaostżenia kary, ale dotyczyła zakazu wszelkiego orzekania na niekorzyść oskarżonego. Można zatem przyjąć, że taki sposób ujęcia zakazu *reformationis in peius* w większym stopniu stanowi gwarancję ochrony praw obywateli. Z uwagi na to przepis art. 383 § 1 k.p.k. 1969 spotkał się z pozytywnym przyjęciem przez przedstawicieli nauki procesu karnego<sup>346</sup>. Przepis ten nie do końca zatem korespondował z art. 408 k.p.k. 1969. Norma prawna skonstruowana na bazie tego przepisu stanowiła, że w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu orzec karę surowszą niż orzeczona w uchylonym wyroku, gdy wyrok ten był zaskarżony na niekorzyść oskarżonego. Dość niefortunna redakcja tego przepisu oraz ograniczenie pośredniego zakazu *reformationis in peius* wyłącznie do kary spotkały się z krytyką ze strony przedstawicieli nauki<sup>347</sup>.

## 2.2. Postępowanie dowodowe

W tym miejscu należy już przejść do niezwykle istotnego problemu dotyczącego modelu postępowania odwoławczego, a mianowicie tego, czy i jeżeli tak, to w jakim zakresie sąd rewizyjny może przeprowadzić postępowanie dowodowe. Kwestię tę reguluje art. 402 d.k.p.k. 1969. Zgodnie z § 1 tego przepisu, sąd rewizyjny nie może przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy. I choć ta część przepisu sprawia wrażenie niezwykle rygorystycznej, kolejne jego jednostki redakcyjne znacznie łagodzą pozornie bezwzględny zakaz przeprowadzania dowodów przed sądem odwoławczym. Jak stanowi art. 402 § 2 d.k.p.k. 1969, sąd rewizyjny może w wyjątkowych wypadkach, uznając potrzebę

---

<sup>345</sup> M. J. Szewczyk, *Zakaz reformationis in peius w polskim procesie karnym*, Warszawa 2015, s. 45.

<sup>346</sup> A. Kaftal, *O granicach i...*, op. cit., s. 48.

<sup>347</sup> *Ibidem*, s. 48-49.

uzupełnienia przewodu sądowego, przeprowadzić dowód bezpośrednio na rozprawie, jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części. Sąd może przed rozprawą powziąć postanowienie o dopuszczeniu dowodu.

Specyficzny charakter ma również postępowanie dowodowe przed Sądem Najwyższym jako sądem rewizyjnym. Zgodnie z § 3 analizowanego przepisu, Sąd Najwyższy może sam przeprowadzić dowód z dokumentu oraz z opinii instytutu, zakładu, instytucji lub biegłego. Przeprowadzenie innych dowodów następuje według art. 342 i 343 d.k.p.k. 1969, które stosuje się odpowiednio. Przepisy art. 342 i 343 d.k.p.k. 1969 stanowią o tym, na jakich warunkach odbywa się przeprowadzenie dowodów przez inny wyznaczony sąd lub wyznaczonego sędziego. Z tak ukształtowanego przepisu art. 402 d.k.p.k. 1969 można wysnuć kilka wniosków. Przede wszystkim prawodawca pozostał wierny założeniu, że postępowanie rewizyjne ma mieć głównie charakter kontrolny. Sąd rewizyjny ma być sądem nad prawem, a nie nad faktem. Na tę cechę postępowania o charakterze rewizyjnym w jednym ze swoich orzeczeń zwrócił uwagę Sąd Najwyższy. Stwierdził on bowiem, że niedopuszczalne jest dokonywanie ustaleń faktycznych w postępowaniu rewizyjnym. Może to bowiem prowadzić do przejmowania przez sąd II instancji funkcji sądu orzekającego w I instancji, a nadto byłoby to sprzeczne z zasadami procesu karnego, a w szczególności z zasadą bezpośredniości i pozostawałoby w kolizji z charakterem i celami postępowania rewizyjnego<sup>348</sup>. W nauce procesu karnego posługiwano się nawet stwierdzeniem, że sąd rewizyjny to sąd, który ma zadanie sądzić wyrok sądu I instancji<sup>349</sup>. Z tego względu *expressis verbis* wskazano, że przeprowadzanie dowodów przed sądem rewizyjnym jest niedopuszczalne. Wyjątek od tej zasady przewidziany w § 2 jest analogicznym rozwiązaniem do art. 409 § 2 d.k.p.k. 1928 po nowelizacji z 1949 r. Przepis ten został bowiem bez jakichkolwiek zmian przeniesiony do ustawy karnoprocesowej z 1969 r. Odstąpienie od zasady nieprzeprowadzania dowodów przed sądem II instancji mogło mieć miejsce wyłącznie w przypadku kumulatywnego ziszczenia się przesłanek przewidzianych w § 2 przepisu. Po pierwsze zachodzić musiał wyjątkowy wypadek, po drugie istnieć musiała potrzeba uzupełnienia przewodu sądowego, po trzecie przeprowadzenie dowodu powinno być przyczynić się do przyspieszenia postępowania oraz po czwarte nie mogła istnieć konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości lub w znacznej części. Przedstawiciele

---

<sup>348</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 1975 r., sygn. akt II KR 86/75, OSNPG 1975, nr 10, poz. 103.

<sup>349</sup> H. Kempisty, *Komentarz do art. 402*, [w:] M. Mazur (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1971, s. 520.

doktryny procesu karnego zauważali, że zasadniczo występują dwa przypadki, kiedy sąd rewizyjny powinien przeprowadzić nowe dowody. Pierwszy to sytuacja, kiedy sąd I instancji niesłusznie odmówił przeprowadzenia dowodu albo też przeprowadził go, lecz w sposób niedokładny lub wadliwy. Drugi przypadek to sytuacja, gdy strona procesowa złożyła wniosek dowodowy odnośnie do dowodu, który był jej nieznanym przed wydaniem zaskarżonego wyroku lub nie miała możliwości złożenia wniosku dowodowego wcześniej. Nadto dostrzegano, że sąd rewizyjny związany był zasadą prawdy materialnej (art. 2 § 1 pkt 2 d.k.p.k. 1969), dlatego też przeprowadzenie dowodów w tych sytuacjach jest niezbędne<sup>350</sup>.

Różnicą w porównaniu do rozwiązań przewidzianych w 1949 r. było to, że odstąpiono od reguły przewidzianej w art. 393 § 5 d.k.p.k. 1928, który stanowił, że nie można było żądać przeprowadzenia nowych dowodów co do istoty sprawy z wyjątkiem przewidzianym w art. 409 § 2 d.k.p.k. 1928. Ograniczono zatem możliwość żądania w rewizji przeprowadzania nowych dowodów co do istoty sprawy. Kolejną z różnic był zakres postępowania dowodowego przed Sądem Najwyższym jako sądem rewizyjnym. Jak już wcześniej wskazano, początkowo przeprowadzenie dowodów przed Sądem Najwyższym w żadnym przypadku nie było dopuszczalne. Następnie po nowelizacji z 1958 r. dopuszczono przeprowadzanie dowodów z dokumentów – co zresztą nie spotkało się z pozytywnymi opiniami przedstawicieli nauki procesu karnego<sup>351</sup>. Twórcy Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. nie wzięli jednak pod uwagę tych krytycznych ocen. Stało się zgoła inaczej – w ustawie karnoprosesowej z 1969 r. jeszcze bardziej rozszerzono możliwości przeprowadzania dowodów przed Sądem Najwyższym. Sąd ten mógł bowiem już teraz sam przeprowadzać nie tylko dowód z dokumentu, lecz także dowód z opinii instytutu, zakładu, instytucji lub biegłego. Inne dowody przeprowadzane mogły być w trybie art. 342 i 343 d.k.p.k. 1969. Jak wskazano w jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego<sup>352</sup>, „»odpowiednie stosowanie« przepisów art. 342 i 343 k.p.k. do rewizyjnego przeprowadzenia innych dowodów (art. 402 § 3 zdanie drugie k.p.k.) oznacza, że Sąd Najwyższy uprawniony jest do przeprowadzenia w trybie określonym tymi przepisami nie tylko dowodów z wszelkich oględzin lub z zeznań świadka, lecz także każdego innego dowodu”. Niektórzy autorzy zwracali uwagę na pewien dysonans procesowy – różny był zakres postępowania dowodowego przed sądem wojewódzkim i Sądem Najwyższym jako sądami odwoławczymi. Sąd wojewódzki był bowiem uprawniony

---

<sup>350</sup> *Ibidem*, s. 520.

<sup>351</sup> S. Śliwiński, *Niektóre zagadnienia procesowe...*, *op. cit.*, s. 536.

<sup>352</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1978 r., sygn. akt RW 408/78, OSNKW 1979, nr 3, poz. 30.

do przeprowadzenia w trybie art. 402 § 2 d.k.p.k. 1969 na rozprawie każdego dowodu. Miał on zatem faktyczną styczność z danym źródłem dowodowym, co czyniło zadość zasadzie bezpośredniości. Zgoła inaczej było w przypadku postępowania dowodowego przeprowadzanego przed Sądem Najwyższym. Ten bezpośrednio mógł przeprowadzić jedynie dowód z dokumentu oraz opinii instytutu, zakładu, instytucji i biegłego. Pozostałe rodzaje dowodów również mogły być przeprowadzone, jednakże nie w sposób bezpośredni. Wszelkie inne dowody przeprowadzał już sąd wezwany lub sędzia wyznaczony<sup>353</sup>.

Sąd rewizyjny uprawniony był ponadto do dokonywania oceny już przeprowadzonych dowodów. Zakazu przeprowadzania dowodów określonego w art. 402 § 1 d.k.p.k. 1969 nie można absolutnie utożsamiać z brakiem uprawnienia do ocenienia dowodów, które zostały przeprowadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Na ten wątek zwrócił uwagę Sąd Najwyższy. Wskazał on wówczas, że sądowi odwoławczemu przyznane zostało prawo odmiennej oceny przeprowadzonych przez sąd I instancji dowodów. Zauważono jednak, że w sytuacji, gdy przewód sądowy nie został uzupełniony w trybie art. 402 § 2 d.k.p.k. 1969, odmienne ocena materiału dowodowego uzasadniona będzie i dopuszczalna tylko wtedy, gdy zebrane dowody mają jednoznaczną wymowę, a ocena ich przez sąd I instancji jest oczywiście błędna. W tym samym orzeczeniu sąd podkreślił, że same wątpliwości co do dokonanej oceny dowodów przez sąd I instancji nie stanowią jednak jeszcze podstawy do dokonania własnej ewaluacji. W sytuacji, gdy sąd rewizyjny ma w tym zakresie jedynie wątpliwości, powinien wówczas skorzystać z art. 402 § 2 d.k.p.k. 1969 i przeprowadzić inne nowe dowody lub raz jeszcze te same, co do których oceny ma zastrzeżenia – o ile pozwala mu na to dyspozycja art. 402 § 2 d.k.p.k. 1969<sup>354</sup>. Co prawda spotkać się można także ze starszymi orzeczeniami, w których rolę sądu rewizyjnego ujęto bardzo wąsko – kontrola prawidłowości postępowania i rozumowania sądu I instancji oraz zastosowania przez niego przepisów prawa materialnego. Krytycznie podchodzono do tego, aby sąd odwoławczy dokonywał samodzielnej oceny materiału dowodowego i na tej podstawie tworzył własne ustalenia faktyczne<sup>355</sup>. Takie stanowiska nie spotykały się jednak z przychylnymi opiniami przedstawicieli nauki. Uważano bowiem, że jest to zbyt krańcowe podchodzenie do zagadnienia<sup>356</sup>. Autor rozprawy również stoi na stanowisku, że sąd rewizyjny na gruncie obowiązujących wówczas przepisów był uprawniony do tego, aby dokonywać własnej oceny

---

<sup>353</sup> A. Ferenc, *Rewizja strony w procesie karnym*, Warszawa 1979, s. 8.

<sup>354</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1973 r., sygn. akt V KRN 449/73, OSNKW 1974, nr 5, poz. 99.

<sup>355</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1952 r., sygn. akt I K 972/51, OSNCK 1953, nr 1, poz. 12.

<sup>356</sup> H. Kempisty, *Komentarz do art. 402...*, *op. cit.*, [w:] M. Mazur (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, *op. cit.*, s. 521.

materiału zgromadzonego przed sądem I instancji. W pełni należy zgodzić się zatem ze stanowiskiem, że sąd odwoławczy jest w pełni uprawniony do czynienia własnych ustaleń zarówno na podstawie postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądem I instancji, jak i na podstawie dowodów przeprowadzonych w trybie art. 402 § 2 d.k.p.k. 1969<sup>357</sup>.

### 2.3. Rodzaje rozstrzygnięć sądu odwoławczego

Rozpoczynając kolejne zagadnienie, jakim są rodzaje wyroków, które mógł wydawać sąd rewizyjny, należy zwrócić uwagę zasadniczo na treść dwóch przepisów. Pierwszy to art. 386 § 1 d.k.p.k. 1969, zgodnie z którym po rozpoznaniu środka odwoławczego sąd orzeka o utrzymaniu w mocy, zmianie albo uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w całości lub części. Przepis ten należy uzupełnić jeszcze o treść art. 405 d.k.p.k. 1969, który z kolei stanowił, że o utrzymaniu w mocy, uchyleniu lub zmianie wyroku sądu I instancji sąd rewizyjny orzeka wyrokiem. O tym, kiedy sąd rewizyjny uchyla wyrok, a kiedy zmienia wyrok sądu I instancji stanowi § 2 art. 386 d.k.p.k. 1969. Zgodnie z przywołanym przepisem, jeżeli pozwalają na to zebrane dowody, sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty, lub uchyla je i umarza postępowanie; w innych wypadkach uchyla orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania; art. 344 stosuje się odpowiednio.

Z tak sformułowanych przepisów można wyodrębnić, jakie orzeczenia mogą zapaść przed sądem rewizyjnym. Wyróżnić można zatem:

1. utrzymanie wyroku w mocy,
2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji,
3. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego albo w celu rozszerzenia postępowania o czyny osób niepociągniętych do odpowiedzialności (odpowiednie stosowanie art. 344 k.p.k. 1969),
4. uchylenie wyroku i umorzenie postępowania,

---

<sup>357</sup> K. Łojewski, *Rewizja obrońcy w postępowaniu karnym*, Warszawa 1971, s. 25.



5. zmiana wyroku przez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy<sup>358</sup>.

Można zatem przyjąć, że art. 386 § 2 d.k.p.k. 1969 stanowi fundament tego, jak kształtować powinno się orzeczenie sądu II instancji. Z przepisu tego wynika, że sąd odwoławczy uprawniony jest do zmiany zaskarżonego orzeczenia i orzeczenia odmienne co do istoty, jeżeli pozwalają na to zebrane w sprawie dowody. Trzeba tutaj również zaznaczyć, że chodzi tu zarówno o materiał dowodowy zebrany przed sądem I instancji, jak i dowody, które zostały przeprowadzone już przed sądem II instancji w trybie art. 402 d.k.p.k. 1969. Dodatkowo sąd rewizyjny miał również uprawnienie do własnej oceny zabranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym materiału dowodowego, jednak o tym była już mowa wcześniej<sup>359</sup>. Warto jednak przytoczyć w tym miejscu jedno z orzeczeń Sądu Najwyższego, w którym zauważył on bardzo słusznie, że ocena materiału dowodowego przez sąd II instancji jest zadaniem o wiele trudniejszym niż wtedy, gdy oceny tej dokonuje sąd I instancji. Słusznie bowiem podkreślił Sąd Najwyższy, że to zasadniczo sędziowie zasiadający w składzie orzekającym w I instancji powinni odgrywać kluczową rolę przy ewaluacji materiału dowodowego. Sędziowie I instancji stykający się z dowodami bezpośrednio mają z tego powodu w zasadzie lepsze szanse prawidłowej ich oceny niż sędziowie II instancji, gdyż ci orzekają na podstawie pisemnego materiału akt. Jeżeli zatem sąd rewizyjny decyduje się dokonać własnej oceny dowodów, które zostały zgromadzone i przeprowadzone przed sądem pierwszoinstancyjnym, powinien on wówczas dokonać szczegółowej analizy materiału dowodowego i w sposób przekonujący wykazać, że sąd orzekający w I instancji dopuścił się uchybienia<sup>360</sup>.

Takie ukształtowanie przepisu art. 386 § 2 d.k.p.k. 1969 nasuwa również konkluzję, że kontrola przeprowadzana w instancji odwoławczej to połącznie kontroli pod względem prawnym z kontrolą pod względem faktycznym. Orzeczenie merytoryczne mogło zapaść jedynie wtedy, gdy pozwalały na to zebrane dowody – ze względu jednak na to, że postępowania dowodowego przed sądem rewizyjnym co do zasady nie można było przeprowadzać (art. 402 § 1 d.k.p.k. 1969), przyjąć trzeba, że sąd rewizyjny w pierwszej kolejności powinien pełnić funkcję kontroli wyroku sądu I instancji pod względem prawnym. Sąd odwoławczy z reguły nie powinien sądzić ponownie sprawy co do jej istoty, a w szczególności nie rozstrzygać co do kwestii winy oskarżonego, chyba że orzeczenie sądu I

---

<sup>358</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>359</sup> H. Kempisty, *Komentarz do art. 402..., op. cit.*, [w:] M. Mazur (red.), *Kodeks postępowania karnego..., op. cit.*, s. 468.

<sup>360</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1974 r., sygn. akt III KRN 22/74, OSNKW 1974, nr 9, poz. 172.

instancji obarczone będzie takimi wadami, że sąd rewizyjny będzie zmuszony orzeczenie to zmienić. Zmiana orzeczenia i orzeczenie odmiennie co do istoty było jednak możliwe tylko wtedy, gdy pozwalały na to zebrane dowody. Z tego powodu można stwierdzić, że sąd rewizyjny w modelu ukształtowanym w Kodeksie postępowania karnego był sądem o sądzie<sup>361</sup>. Raz jeszcze zatem należy podkreślić, że wydanie wyroku reformatoryjnego mogło mieć miejsce, gdy pozwalały na to zebrane dowody. Należy to rozumieć w ten sposób, że przewód sądowy przeprowadzony przed sądem I instancji nie wykazywał braków w aspekcie dowodowym. Jeżeli takie braki by wykazywał to sąd rewizyjny był jeszcze uprawniony do uzupełnienia tych braków w trybie art. 402 § 2 i 3 d.k.p.k. 1969 – o ile zachodziły przesłanki przewidziane w tym przepisie. Jeżeli zaś w przewodzie sądowym w sądzie I instancji były braki, których w dodatku nie można było uzupełnić przed sądem II instancji, sąd rewizyjny tracił uprawnienie do orzekania merytorycznego<sup>362</sup>.

Koherentne jest w tym aspekcie stanowisko wyrażone w orzecznictwie<sup>363</sup>. Sąd Najwyższy podkreślił bowiem, że w sytuacji, gdy sąd rewizyjny uznaje, że dokonana przez sąd I instancji ocena dowodów budzi zastrzeżenia powinien na podstawie art. 402 § 2 d.k.p.k. 1969 uzupełnić przewód sądowy w toku przewodu w II instancji przez bezpośrednie przesłuchanie świadków, względnie na podstawie art. 386 § 2 d.k.p.k. 1969 uchylić wyrok i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Jeżeli sąd rewizyjny stwierdzał, że nie jest możliwe utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy ani też zmiana orzeczenia i orzeczenie odmiennie co do istoty, orzekał wówczas o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia. Uchylenie zaskarżonego orzeczenia wiązało się zaś z koniecznością podjęcia kolejnych decyzji – umorzenie postępowania albo przekazanie sprawy prokuratorowi, albo przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania<sup>364</sup>. Wskazywał na to również Sąd Najwyższy. Zauważył on, że przepis art. 386 § 2 d.k.p.k. 1969 określa warunki, jakim powinien odpowiadać wyrok sądu II instancji uchylający wyrok sądu I instancji. Wydając tego rodzaju wyrok, sąd rewizyjny umarza postępowanie albo przekazuje sprawę prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego, w innych zaś wypadkach uchyla wyrok i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania<sup>365</sup>. Uchylenie orzeczenia i umorzenie postępowania mogło mieć miejsce

---

<sup>361</sup> H. Kempisty, *Komentarz do art. 402...*, *op. cit.*, [w:] M. Mazur (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, *op. cit.*, s. 468-469.

<sup>362</sup> *Ibidem*, s. 469.

<sup>363</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1979 r., sygn. akt V KRN 31/79, OSNPG 1980, nr 2, poz. 27.

<sup>364</sup> A. Ferenc, *Rewizja strony w postępowaniu karnym*, Warszawa 1987, s. 28.

<sup>365</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1970 r., sygn. akt IV KZ 127/70, LEX nr 1633241.

zasadniczo w jednej sytuacji – gdy zachodziła któraś z okoliczności przewidzianych w art. 11 d.k.p.k. 1969, tzw. przesłanek procesowych. Uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy prokuratorowi miało zaś miejsce w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 344 § 1 i 2 d.k.p.k. 1969. Zgodnie z tymi przepisami, jeżeli w trakcie rozprawy okazało się, że zachodzą istotne braki w przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego lub też wyłoniła się potrzeba poszukiwania dowodów, a dokonanie niezbędnych czynności powodowałoby w postępowaniu sądowym znaczne trudności, sąd uprawniony był do przekazania sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Ponadto sąd mógł także zwrócić sprawę prokuratorowi w celu rozszerzenia postępowania na czyny osób niepociągniętych do odpowiedzialności karnej, pozostające w ścisłym związku z czynami osób, przeciwko którym toczy się postępowanie, jeżeli mogło to zapewnić prawidłowe wyrokowanie w sprawie. Trzeba jednak zauważyć, że przekazanie sprawy prokuratorowi musiało mieć podstawy faktyczne. Jak zauważył Sąd Najwyższy w jednym ze swoich wyroków<sup>366</sup>: „Jeżeli skarżący domagający się uchylenia wyroku uniewinniającego i przekazania sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego nie wskaże, jakie konkretne dowody należałoby przeprowadzić, a z materiałów sprawy nie wynika potrzeba ich przeprowadzenia, to brak jest podstaw prawno-faktycznych do uchylenia takiego wyroku”.

Co również bardzo ciekawe i ważne, zgodnie z art. 391 § 1 d.k.p.k. 1969, sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, orzekał w granicach, w jakich nastąpiło przekazanie. Sąd I instancji był nadto związany zapatrywaniami prawnym i wskazaniem sądu odwoławczego co do dalszego postępowania (art. 391 § 3 d.k.p.k. 1969). Sąd II instancji ponownie rozpoznając sprawę, nie mógł przeprowadzić odmiennej wykładni przepisów niż ta, która wynikała z zapatrywań sądu II instancji. Był też związany wytycznymi, co do sposobu dalszego przeprowadzania czynności procesowych<sup>367</sup>. Nie był on jednak związany ustaleniami o charakterze faktycznym. Mimo że sąd odwoławczy mógł dokonać własnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a także nawet wyjątkowo przeprowadzić dowody ścisłe, to ustalenia dokonane w ten sposób nie wiązały sądu pierwszoinstancyjnego<sup>368</sup>. Zgodnie zaś z § 2 omawianego przepisu w sytuacji, gdy sprawa przekazana została do ponownego rozpoznania, sąd orzekający w I instancji przeprowadzając

---

<sup>366</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1983 r., sygn. akt Rw 1258/82, OSP 1983, nr 7-8, poz. 168.

<sup>367</sup> J. Kowalska, *Prejudycjalność orzeczeń w procesie karnym*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 5, s. 63.

<sup>368</sup> J. Rybak, *Glosa do postanowienia SN z dnia 15 czerwca 1993 r.*, WZ 107/93, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1994, nr 7-8, s. 147.

postępowanie w zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, mógł poprzestać na ich ujawnieniu. Przepis ten stanowił zatem wyjątek od zasady bezpośredniości.

Ponadto jak już wcześniej wskazano, w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, obowiązywał zakaz *reformationis in peius*. Karę surowszą można było orzec tylko wtedy, gdy wyrok był zaskarżony na niekorzyść oskarżonego (art. 408 d.k.p.k. 1969). Sąd Najwyższy bardzo wyraźnie dał wyraz temu, że zakaz *reformationis in peius* nie obowiązywał jednak w przypadku przekazania sprawy prokuratorowi w trybie art. 344 d.k.p.k. 1969. Sąd podkreślił, że brak jest jakichkolwiek podstaw ku temu, aby art. 408 d.k.p.k. 1969 miał zastosowanie również do przekazania sprawy prokuratorowi: „zakaz *reformationis in peius* dotyczy takiej sytuacji procesowej, kiedy sprawa jest przekazana do ponownego rozpoznania sądowi. Ustawodawca w sposób jasny i nie budzący wątpliwości stwierdza, iż powyższy zakaz obowiązuje »w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania«. Przy tak jasnym sformułowaniu, stosowanie innej niż gramatycznej wykładni byłoby wyręceniem i zastępowaniem ustawodawcy w zakresie »co ustawodawca chciał powiedzieć«. Gdyby ustawodawca chciał powiedzieć, że zakaz ma zastosowanie również do przypadku »zwrotu sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego«, to niewątpliwie umieściłby taką nazwę w k.p.k. Skoro tego nie uczynił, brak jest podstawy prawnej do rozciągnięcia zakresu *reformationis in peius* na tę sytuację procesową”<sup>369</sup>.

Ostatnia z decyzji, tj. uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (tzw. wyrok kasatoryjny) miało miejsce zasadniczo zawsze wtedy, gdy sąd rewizyjny nie mógł wydać żadnej innej decyzji procesowej. Można uznać, że w praktyce miało to miejsce wówczas, gdy zachodziła potrzeba ponowienia i znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego przed sądem I instancji. Niekoniecznie jednak zawsze był to sąd, który faktycznie wydał zaskarżony wyrok. Sąd rewizyjny powinien bowiem przekazać sprawę sądowi I instancji właściwemu miejscowo i rzeczowo<sup>370</sup>. Do zagadnienia tego odniósł się także Sąd Najwyższy w jednym ze swoich judykatów<sup>371</sup>. Dostrzegł on, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania - poza wypadkami przewidzianymi w art. 388 d.k.p.k. 1969 (bezwzględne przyczyny odwoławcze) - może nastąpić tylko wtedy, gdy zachodzi co najmniej jedna z przesłanek wymienionych w art. 387 d.k.p.k. 1969 (względne przyczyny odwoławcze) i gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na orzeczenie co do istoty sprawy. Można powiedzieć, że w istocie

<sup>369</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1987 r., sygn. akt V KRN 128/87, OSNPG 1987, nr 12, poz. 145.

<sup>370</sup> H. Kempisty, *Komentarz do art. 408*, [w:] M. Mazur (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, op. cit., s. 470.

<sup>371</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1973 r., sygn. akt III KR 25/73, OSNKW 1973, nr 12, poz. 165.

rozwiązania przewidziane w Kodeksie postępowania karnego z 1928 r. po nowelizacji powojennej oraz w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. były do siebie bardzo zbliżone. Warto jednak tutaj zwrócić uwagę na pewną niewielką, acz rzucającą się w oczy różnicę. W Kodeksie postępowania karnego z 1928 r. przewidziano, że sąd rewizyjny uchylał wyrok i orzekał co do istoty sprawy. W ustawie karnoprocesowej z 1969 r. wskazano natomiast, że sąd II instancji zmieniał zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty<sup>372</sup>.

#### **2.4. Nowelizacje dotyczące postępowania odwoławczego**

Przedstawiony wyżej stan prawny wynikał z Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. w brzmieniu z dnia, kiedy ustawa ta weszła w życie, tj. 1 stycznia 1970 r. Akt prawny był kilka razy nowelizowany, jednakże w aspekcie postępowania odwoławczego były to zwykle niewielkie zmiany, które w żaden sposób nie rzutowały na model postępowania odwoławczego. Pierwsza istotniejsza zmiana nastąpiła w 1989 r. i dotyczyła zakazu *reformationis in peius* w postępowaniu odwoławczym. Przed nowelizacją<sup>373</sup> art. 383 § 1 d.k.p.k. 1969 stanowił, że sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, i tylko w granicach środka odwoławczego; Sąd Najwyższy jednak nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie. Po nowelizacji przepis ten uzyskał brzmienie: „Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, i tylko w granicach środka odwoławczego, jednak nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie albo umorzono je warunkowo; Sąd Najwyższy nie może ponadto wymierzyć kary śmierci, jeżeli ta kara nie została orzeczona przez sąd pierwszej instancji”. Wskutek nowelizacji zakaz skazania oskarżonego, gdy ten został uniewinniony w I instancji lub umorzono wobec niego postępowanie, względnie warunkowo umorzono postępowanie, rozszerzono także na sądy wojewódzkie orzekające jako sądy rewizyjne.

---

<sup>372</sup> K. Łojewski, *Rewizja obrońcy w...*, *op. cit.*, s. 28.

<sup>373</sup> Ustawa z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, prawa o wykroczeniach oraz innych ustaw (Dz. U. Nr 34, poz. 180).

Dodatkowo, gdy sąd I instancji nie orzekł kary śmierci, Sąd Najwyższy orzekając w II instancji, również nie mógł tej kary orzec<sup>374</sup>.

Kolejna zmiana odnosząca się do postępowania odwoławczego wiązała się ze zmianami natury ustrojowej, w tym także zmianą ustroju sądownictwa. Rok 1989 był kluczowym momentem w dziejach współczesnej Polski. Wskutek wielu skorelowanych ze sobą czynników Polska uniezależniła się od wpływów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. I choć historycy po dziś dzień nie są w stanie wymienić wszystkich czynników, które wpłynęły na odzyskanie faktycznej wolności przez Naród Polski, bez wątpienia należy wyróżnić tu politykę prowadzoną przez Stany Zjednoczone, w szczególności Prezydenta R. Reagana; kryzys ekonomiczny ZSRR; upadek ideologii komunistycznej, często nawet w oczach jej największych wielbicieli; rosnącą popularność kapitalizmu nadciągającego zza zachodnich granic Polski; determinację i waleczność bohaterów NSZZ „Solidarność”; olbrzymią rolę Kościoła katolickiego stawiającego czynny opór panującemu reżimowi czy też wybór Polaka na papieża. Wszystkie te faktory doprowadziły do rozpoczęcia w dniu 6 lutego 1989 r. rozmów pomiędzy ówczesnym komunistycznym rządem a demokratyczną opozycją. Negocjacje prowadzone w ramach Okrągłego Stołu doprowadziły do upadku autorytarnego reżimu i przeprowadzenia w 1991 r. pierwszych w pełni wolnych wyborów. Wszystko to wywołało zmiany ustrojowo-gospodarczo-społeczne, które miały na celu całkowitą przebudowę państwa<sup>375</sup>. Transformacja ustrojowa, która rozpoczęła się w Polsce na początku lat 90. XX w. nie mogła ominąć również wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z ustaleniami Okrągłego Stołu powołany został zespół ds. reformy sądownictwa. Zespół ten zaproponował dwa warianty reformy wymiaru sprawiedliwości. Pierwszy zakładał utworzenie dwóch szczebli sądów I instancji i trzeciego szczebla, który miał pełnić rolę sądu odwoławczego. Drugi wariant przewidywał, że sądy drugiego szczebla pozostaną sądami I instancji dla spraw o najpoważniejszym charakterze i jednocześnie będą sądami odwoławczymi dla sądów pierwszego szczebla. Sądy trzeciego szczebla miały zaś rozpoznawać środki odwoławcze od orzeczeń wydanych przez sądy drugiego szczebla działających jako sądy I instancji. Ostatecznie wybrano wariant drugi<sup>376</sup>. Jak stanowił art. 2 pkt 2 ustawy o powołaniu sądów

---

<sup>374</sup> M. J. Szewczyk, *Zakaz reformationis in...*, op. cit., s. 47.

<sup>375</sup> T. Wallas, *Transformacja systemowa w Polsce i jej konsekwencje. Przyczynek do oceny*, [w:] T. Wallas (red.), *Między historią, politologią a medioznawstwem. Wybór problemów*, Poznań 2010, s. 362-363.

<sup>376</sup> K. Joński, *Efektywność sądownictwa powszechnego – podstawowe problemy*, Warszawa 2016, s. 15-16.

apelacyjnych<sup>377</sup>, sądami powszechnymi są sądy apelacyjne, sądy wojewódzkie i sądy rejonowe. Ponadto zgodnie z art. 2 pkt 2 ustawy, środki odwoławcze od orzeczeń sądów wojewódzkich, wydanych w pierwszej instancji, rozpoznają sądy apelacyjne. Spójny był z tym przepisem również art. 4 pkt 2 ustawy, który stanowił, że sąd apelacyjny rozpoznaje środki odwoławcze od orzeczeń i zarządzeń wydanych w pierwszej instancji w sądzie wojewódzkim. Z tego względu sądy apelacyjne stały się właściwe funkcjonalnie do rozpoznawania środków odwoławczych, które wcześniej rozpoznawał Sąd Najwyższy. Trzeba bowiem przypomnieć, że przed nowelizacją rewizję od wyroku sądu wojewódzkiego rozpoznawał Sąd Najwyższy. Przywrócenie sądów apelacyjnych, które przestały istnieć w 1950 r., zaowocowało odbudową przedwojennego trójszczeblowego modelu sądownictwa<sup>378</sup>. Powrót do modelu opartego na trzech szczeblach sądów powszechnych miało stanowić wyraz oderwania się od dziedzictwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Kolejna nowelizacja Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. odnosząca się do postępowania odwoławczego nastąpiła na mocy ustawy z 1995 r.<sup>379</sup> W tym miejscu pożądanym wydaje się ponownie zacytować bardzo trafne i przemyślane słowa D. Świeckiego przywołane w pierwszym rozdziale pracy: „(...) do terminologii nie należy przywiązywać nadmiernego znaczenia, gdyż o charakterze określonego środka nie decyduje nazwa, lecz jego wewnętrzna struktura”<sup>380</sup>. Słowa te zostały tutaj przywołane, gdyż oddają one w pełni charakter nowelizacji z 1995 r. Mocą wskazanej ustawy przeprowadzono bardzo interesujący zabieg legislacyjny. Chodzi mianowicie o to, że środkiem odwoławczym przewidzianym w ustawie karnoprocesowej z 1969 r. była rewizja. Dokładna analiza charakteru prawnego środka odwoławczego o tej nazwie została przeprowadzona w niniejszym rozdziale pracy. Na mocy nowelizacji z 1995 r. zamieniono jednak nazwę środka odwoławczego z „rewizji” na „apelację”. Jak stanowił art. 1 pkt 26 ustawy nowelizującej: „tytuł rozdziału 40 otrzymuje brzmienie: »Apelacja«”. I dalej np. art. 1 pkt 27 ustawy stanowił: „w art. 393-394, w art. 396 w § 2-4, w art. 397, 398, w art. 406 § 2 oraz w art. 453 §

---

<sup>377</sup> Ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o powołaniu sądów apelacyjnych oraz o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks postępowania karnego, o Sądzie Najwyższym, o Naczelnym Sądzie Administracyjnym i o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. Nr 53, poz. 306 ze zm.).

<sup>378</sup> Należy bowiem wskazać, że trójszczeblowy model sądownictwa funkcjonował w czasach II RP. Po II wojnie światowej przez kilka lat model ten był jeszcze utrzymany, jednak wskutek sowytyzacji sądownictwa w 1950 r. na mocy ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 347) ustanowiony został model oparty na dwóch szczeblach. Model trójszczeblowy został przywrócony zatem dopiero po 40 latach, bo w 1990 r., kiedy doszło w Polsce do transformacji ustrojowej.

<sup>379</sup> Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 89, poz. 443 ze zm.).

<sup>380</sup> D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012, s. 11.

2 wyraz »rewizja« użyty w odpowiednim przypadku zastępuje się użytym w tym samym przypadku wyrazem »apelacja«. Przeprowadzona na poziomie legislacyjnym zmiana miała zatem na celu jedynie zmianę samej nazwy środka odwoławczego bez jednoczesnej zmiany charakteru tego środka. Należy bowiem bardzo wyraźnie zaznaczyć, że ustawodawca nawet w najmniejszym zakresie nie dokonał żadnej modyfikacji przepisów odnoszących się chociażby do rodzaju wyroków, które mógł wydawać sąd odwoławczy czy też kwestii postępowania dowodowego przed sądem II instancji. Prawodawca zmienił zatem po prostu nazwę środka odwoławczego z „rewizja” na „apelacja”, w żaden sposób nie ingerując w sam model postępowania odwoławczego. Ponadto znaną wcześniej „rewizję nadzwyczajną” zastąpiono „kasacją” (art. 1 pkt 35 ustawy z 1995 r.). I choć w samym opisie projektu ustawy nowelizującej zawarto adnotację: „zmiana modelu środków odwoławczych - wprowadzenie apelacji i kasacji oraz uchylenie przepisów o rewizji i rewizji nadzwyczajnej”, nie do końca można zgodzić się z tym, że faktycznie dokonano zmiany modelu środków odwoławczych. W opinii autora rozprawy była to jedynie zmiana nazw środków zaskarżenia. Pogląd ten został wyrażony w literaturze, gdzie niektórzy autorzy wskazywali wprost, że nowelizacja nie wprowadziła niczego nowego poza zmianą o charakterze terminologicznym<sup>381</sup>. Może zatem pojawić się słuszne pytanie, czym kierował się ustawodawca, zmieniając nazwę środka odwoławczego, nie wprowadzając jednocześnie żadnych nowych rozwiązań. Przywołać zatem należy stanowisko projektodawcy wyrażone w uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizacyjnej. Wskazywał on wówczas, że nazwa „apelacja” jest znacznie bardziej adekwatna, gdyż celem tego środka odwoławczego jest nie tylko kontrola przez sąd II instancji zaskarżonego orzeczenia (jak ma to miejsce w postępowaniu rewizyjnym), lecz także wydanie orzeczenia co do istoty sprawy<sup>382</sup>.

Ponadto, jak już wskazano, do procesu karnego wprowadzono ponownie kasację<sup>383</sup>. Wprowadzono ją jednak w miejsce rewizji nadzwyczajnej, czyli nadzwyczajnego środka zaskarżenia<sup>384</sup>. Słusznie zauważył S. Waltoś, że błędem byłoby posługiwanie się dorobkiem nauki i judykatury odnoszącym się do kasacji wykształconym w czasach II RP w stosunku do

---

<sup>381</sup> M. Fingas, *Zasada bezpośredniości w postępowaniu apelacyjnym – wybrane problemy przekształcenia modelu postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym w latach 2013-2019*, „Prawo i Więzy” 2021, nr 2, s. 62.

<sup>382</sup> I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak, *Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami. Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 1997, s. 436.

<sup>383</sup> Autor posłużył się określeniem „ponownie”, gdyż środek ten występował na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. jako element trójinstancyjnego postępowania odwoławczego. Środek ten został uchylony w 1950 r., kiedy to wprowadzono system dwuinstancyjny.

<sup>384</sup> Nie powinno ulegać wątpliwości, że rewizja nadzwyczajna była nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a nie środkiem w ramach zaskarżenia instancyjnego. Autor pracy rozważania na ten temat przedstawił we wcześniejszej części dysertacji.



kasacji wprowadzonej ustawą z 1995 r. Kasacja z 1995 r. tak bowiem różniła się od kasacji przedwojennej, że trudno znaleźć ich wspólne cechy. Można zatem przyjąć, że jedyne co je łączyło to nazwa<sup>385</sup>. Na uwagę zasługuje także to, że w swych pierwszych założeniach prawodawca planował przywrócić w 1995 r. model postępowania odwoławczego sprzed II wojny światowej, a zatem model trójinstancyjny, gdzie apelacja i kasacja były zwykłymi środkami zaskarżenia, tj. środkami odwoławczymi. I tak też się stało, jeżeli chodzi o procedurę cywilną. W postępowaniu cywilnym przywrócono bowiem taki system środków zaskarżenia. W postępowaniu karnym odstąpiono jednak od tego pomysłu i zachowano model dwuinstancyjny, zmieniając nazwę rewizji na apelację, a rewizji nadzwyczajnej na kasację<sup>386</sup>. Takie działanie legislatora było ewenementem na skalę europejską – nie zdarzało się bowiem wcześniej, aby procedura karna i cywilna tak diametralnie się od siebie różniły. Istniała bowiem niepisana zasada, że w swych fundamentach obie te procedury mają być ze sobą tożsame. Istnienie jednocześnie dwuinstancyjnej procedury karnej i trójinstancyjnej procedury cywilnej stało z tą zasadą w sprzeczności<sup>387</sup>.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na to, że na mocy wskazanej nowelizacji z 1995 r. dokonano pewnej zmiany w zakresie postępowania odwoławczego o charakterze merytorycznym. Chodzi mianowicie o zakaz *reformationis in peius* i zasady *ne peius* wyrażone w art. 383 d.k.p.k. 1969. W § 1 przepisu zachowano zasadę, że sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy i tylko w granicach tego środka. W § 2 zachowano także te same reguły *ne peius* - sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w I instancji albo co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie lub umorzono je warunkowo. Pewne *novum* odnaleźć można jednak w kolejnych jednostkach redakcyjnych przepisu, a mianowicie § 3, 4 i 5. Po pierwsze w § 3 wskazano, że sąd odwoławczy może orzec surowszą karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy nie zmienia ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Po drugie sąd apelacyjny<sup>388</sup> nie może zaostrzyć kary przez

---

<sup>385</sup> S. Waltoś, *Nowa kasacja w procesie karnym*, „Palestra” 1996, nr 1-2, s. 16.

<sup>386</sup> I choć w przypadku kasacji wprowadzono pewne odrębności od dawnej rewizji nadzwyczajnej, to pozostaje to poza zakresem przedmiotowym rozprawy – autor skupia się bowiem wyłącznie na zagadnieniach postępowania odwoławczego, a kasacja z 1995 r. środkiem odwoławczym nie była.

<sup>387</sup> S. Waltoś, *Nowa kasacja w...*, *op. cit.*, s. 16.

<sup>388</sup> W tym miejscu można się zastanowić, czy określenie „sąd apelacyjny” należy rozumieć jako każdy sąd rozpoznający apelację czy też jedynie jako sąd trzeciego szczebla. Wydaje się, że w pełni przychylić należy się tutaj do tego drugiego wariantu. Gdyby bowiem ustawodawca chciał, aby chodziło tu o każdy sąd odwoławczy, posłużyłby się właśnie terminem „sąd odwoławczy”, tak jak zrobiono to w § 2 tego przepisu. Ponadto już w okresie międzywojennym Sąd Najwyższy rozpoznawał identyczny problem i stwierdził wówczas, że w takiej sytuacji należy posłużyć się ściśle wykładnią lingwistyczną (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1930 r., sygn. akt II Pr 22/30, OSN 1930, nr 2, poz. 29).

wymierzenie kary surowszej niż kara 15 lat pozbawienia wolności. I po trzecie w § 5 wprowadzono zasadę, którą można nazwać zasadą *reformationis in melius*<sup>389</sup>, która zawierała się w stwierdzeniu, że środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie także na jego korzyść.

## 2.5. Wyniki badań statystycznych

W tym miejscu przedstawione zostaną wyniki badań statystycznych. Wyżej przeprowadzona analiza stanowi bowiem jedynie teoretyczne ujęcie problemu za pomocą metody historycznoprawnej, metody dogmatycznoprawnej czy metody analizy piśmiennictwa i judykatury. Rezultaty zastosowanych metod należy jednak jeszcze skonfrontować z wynikami badań w postaci analizy danych statystycznych. Poniżej zaprezentowane zostaną dane statystyczne odnoszące się do rodzajów wydawanych wyroków w postępowaniu odwoławczym przez sądy wojewódzkie i Sąd Najwyższy za lata 1970-1998.

**Tabela 3** Rodzaje rozstrzygnięć sądów wojewódzkich w postępowaniu odwoławczym w latach 1970-1998

Sądy wojewódzkie					
	Liczba wydanych orzeczeń	Utrzymanie wyroku sądu I instancji w mocy	Przekazanie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji	Orzeczenie odmiennie co do istoty	Zakończenie sprawy w inny sposób
<b>1970</b>	53 750 100%	30 247 56,3%	5 576 10,4%	15 906 29,5%	2 021 3,8%
<b>1971</b>	67 210 100%	38 416 57,2%	7 052 10,5%	19 121 28,4%	2 621 3,9%
<b>1972</b>	70 093 100%	41 142 58,7%	7 239 10,3%	18 766 26,8%	2 946 4,2%
<b>1973</b>	69 013 100%	41 967 60,8%	5 780 8,4%	18 753 27,2%	2 513 3,6%
<b>1974</b>	47 972 100%	27 855 58,1%	3 593 8,3%	12 813 26,7%	3 711 7,7%
<b>1975</b>	43 663 100%	26 689 61,1%	3 593 8,2%	11 125 25,5%	2 256 5,2%
<b>1976</b>	38 741 100%	22 601 58,3%	3 499 9,0%	10 758 27,8%	1 883 4,9%
<b>1977</b>	32 137	18 736	2 709	8 217	2 474

<sup>389</sup> Określenie sformułowane przez autora w ramach niniejszej pracy: łac. „Zmiana na lepsze”.

	100%	58,3%	8,4%	25,6%	7,7%
<b>1978</b>	32 035	19 569	2 685	8 115	1 666
	100%	61,1%	8,4%	25,3%	5,2%
<b>1979</b>	35 178	21 323	2 695	8 872	2 288
	100%	60,6%	7,7%	25,2%	6,5%
<b>1980</b>	35 685	20 909	3 100	9 585	2 091
	100%	58,6%	8,7%	26,8%	5,9%
<b>1981</b>	26 643	14 783	3 024	6 826	2 010
	100%	55,5%	11,4%	25,6%	7,5%
<b>1982</b>	30 774	17 093	3 537	7 517	2 627
	100%	55,5%	11,5%	24,5%	8,5%
<b>1983</b>	32 238	18 473	3 957	7 619	2 279
	100%	57,3%	12,3%	23,6%	7,1%
<b>1984</b>	30 064	17 335	3 246	6 658	2 825
	100%	57,7%	10,8%	22,1%	9,4%
<b>1985</b>	42 673	23 683	4 112	11 956	2 922
	100%	55,5%	9,6%	28,1%	6,8%
<b>1986</b>	49 202	25 106	5 334	14 543	4 219
	100%	51,6%	10,8%	29,6%	8,6%
<b>1987</b>	39 320	20 614	4 219	10 951	3 536
	100%	52,4%	12,0%	33,9%	9,0%
<b>1988</b>	28 501	14 638	3 465	8 117	2 281
	100%	51,4%	12,2%	28,4%	8,0%
<b>1989</b>	20 680	11 226	2 553	4 570	2 331
	100%	54,3%	12,3%	22,1%	11,3%
<b>1990</b>	14 585	8 092	2 004	3 033	1 456
	100%	55,5%	13,7%	20,8%	10,0%
<b>1991</b>	24 167	14 007	3 518	4 939	1 703
	100%	58,0%	14,6%	20,4%	7,0%
<b>1992</b>	26 110	14 916	3 726	5 323	2 145
	100%	57,1%	14,3%	20,4%	8,2%
<b>1993</b>	26 488	15 421	3 726	5 151	2 190
	100%	58,0%	14,4%	19,4%	8,2%
<b>1994</b>	27 799	15 853	4 127	5 395	2 424
	100%	57,0%	14,8%	19,4%	8,7%
<b>1995</b>	31 311	17 724	4 475	5 957	3 155
	100%	56,6%	14,3%	19,0%	10,1%
<b>1996</b>	32 234	17 218	5 805	6 083	3 128
	100%	53,4%	18,0%	18,9%	10,0%
<b>1997</b>	35 429	20 000	6 187	5 850	3 392
	100%	56,5%	17,5%	16,5%	9,6%
<b>1998</b>	37 091	19 025	6 407	7 588	4 071
	100%	51,3%	17,3%	20,4%	11,0%

*Źródło: opracowanie własne na podstawie statystyki sądowej Ministerstwa Sprawiedliwości Departament Prawno-Organizacyjny (od 1978 r. departament funkcjonujący też pod innymi nazwami), Warszawa 1971-1999.*

**Tabela 4** Rodzaje rozstrzygnięć Sądu Najwyższego/sądów apelacyjnych<sup>390</sup> w postępowaniu odwoławczym w latach 1970-1998

<b>Sąd Najwyższy/sądy apelacyjne</b>					
	<b>Liczba wydanych orzeczeń</b>	<b>Utrzymanie wyroku sądu I instancji w mocy</b>	<b>Przekazanie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji</b>	<b>Orzeczenie odmiennie co do istoty</b>	<b>Zakończenie sprawy w inny sposób</b>
<b>1970</b>	1 940 100%	973 50,2%	196 10,1%	432 22,2%	339 17,5%
<b>1971</b>	2 417 100%	1 639 67,8%	211 8,7%	472 19,6%	95 3,9%
<b>1972</b>	2 797 100%	1 903 68,0%	316 11,3%	477 17,1%	101 3,6%
<b>1973</b>	3 330 100%	1 994 59,9%	435 13,1%	777 23,3%	124 3,7%
<b>1974</b>	3 671 100%	2 296 62,5%	443 12,1%	860 23,4%	72 2,0%
<b>1975</b>	4 414 100%	2 750 62,3%	531 12,0%	862 19,6%	271 6,1%
<b>1976<sup>391</sup></b>	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
<b>1977</b>	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
<b>1978</b>	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
<b>1979</b>	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
<b>1980</b>	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
<b>1981</b>	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
<b>1982</b>	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
<b>1983</b>	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
<b>1984</b>	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
<b>1985</b>	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
<b>1986</b>	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
<b>1987</b>	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
<b>1988</b>	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
<b>1989</b>	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
<b>1990</b>	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
<b>1991</b>	2 397 100%	1 453 60,6%	327 13,6%	465 19,5%	152 6,3%

<sup>390</sup> Należy przypomnieć, że w 1990 r. weszła w życie nowelizacja, która przywróciła znaną przed II wojną światową trójstopniową strukturę sądownictwa powszechnego. W jej hierarchii nad sądami rejonowymi i sądami wojewódzkimi umiejscowione zostały sądy apelacyjne. Sądy apelacyjne stały się właściwe funkcjonalnie do rozpoznawania rewizji wniesionych od wyroków sądów wojewódzkich. W tym zakresie przejęły zatem rolę Sądu Najwyższego. Z tego względu dane zawarte w tabeli 4. dotyczą do 1989 r. rodzaju rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, zaś od 1990 r. rodzaju rozstrzygnięć sądów apelacyjnych.

<sup>391</sup> Od 1976 r. do 1990 r. opracowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości dane statystyczne dotyczące rodzaju rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w postępowaniu odwoławczym są niekompletne. Zawierają one jedynie częściowe informacje, przez co autor rozprawy postanowił nie umieszczać ich w ogóle w powyższej tabeli. Zaprezentowanie tych danych spowodowałoby zakrzywienie rzeczywistego obrazu rodzaju wyroków wydawanych przez sądy rozpoznające rewizję.

<b>1992</b>	4 362 100%	2 692 61,7%	517 11,9%	980 22,4%	173 4,0%
<b>1993</b>	4 558 100%	2 980 65,4%	455 10,0%	899 19,7%	224 4,9%
<b>1994</b>	5 292 100%	3 289 62,2%	517 9,8%	1 114 21,0%	372 7,0%
<b>1995</b>	5 550 100%	3 586 64,6%	594 10,7%	980 17,7%	390 7,0%
<b>1996</b>	4 952 100%	3 009 60,8%	763 15,4%	880 17,7%	300 6,1%
<b>1997</b>	4 514 100%	2 820 62,5%	649 14,4%	730 16,1%	315 7,0%
<b>1998</b>	4 432 100%	2 460 55,5%	758 17,1%	942 21,3%	272 6,1%

*Źródło: opracowanie własne na podstawie statystyki sądowej Ministerstwa Sprawiedliwości Departament Prawno-Organizacyjny (od 1978 r. departament funkcjonujący też pod innymi nazwami), Warszawa 1971-1999.*

Zaprezentowane wyżej dane statystyczne pozwalają na skonstruowanie następujących wniosków. Największy odsetek wszystkich wydawanych orzeczeń stanowiły wyroki utrzymujące w mocy wyrok sądu I instancji. W sądach wojewódzki tego typu orzeczenia wynosiły średnio 56,7% wszystkich orzeczeń (mediana wynosiła 57,1%). W Sądzie Najwyższym (sądach apelacyjnych) sytuacja wyglądała bardzo podobnie, gdyż tam również ponad połowa orzeczeń to były orzeczenia, w których stwierdzono bezpodstawność wniesionego środka odwoławczego – średnia wynosiła 61,7%, zaś mediana 62,3%.

Jeżeli zaś chodzi o wyroki o charakterze kasatoryjnym i reformatoryjnym to sytuacja kształtowała się następująco. W sądach wojewódzkich zdecydowanie dominowały wyroki reformatoryjne. Stanowiły one średnio 24,4% wszystkich orzeczeń (mediana 25,3%). Wyroki kasatoryjne utrzymywały się średnio na poziomie 11,7% (mediana 11,4%). Stanowi to różnicę 12,7 punktów procentowych. Analogicznie sytuacja kształtowała się w Sądzie Najwyższym (sądach apelacyjnych), gdzie wyroki przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania stanowiły średnio 12,2% wszystkich wyroków (mediana wynosiła 12,0%). Z kolei odsetek wyroków reformatoryjnych wynosił średnio 20,0% (mediana 19,7%). Tutaj różnica średniej arytmetycznej wynosiła zatem 7,8 punktów procentowych.

Zauważalne są także pewne tendencje w rodzaju wydawanych wyroków. Jeżeli chodzi o orzeczenia sądów wojewódzkich utrzymujące w mocy wyrok sądu I instancji, to od 1970 r. do 1998 r. niezmiennie utrzymywały się one na poziomie nieco ponad 50%. Tak samo sytuacja wyglądała w Sądzie Najwyższym (sądach apelacyjnych), choć tutaj odsetek ten był

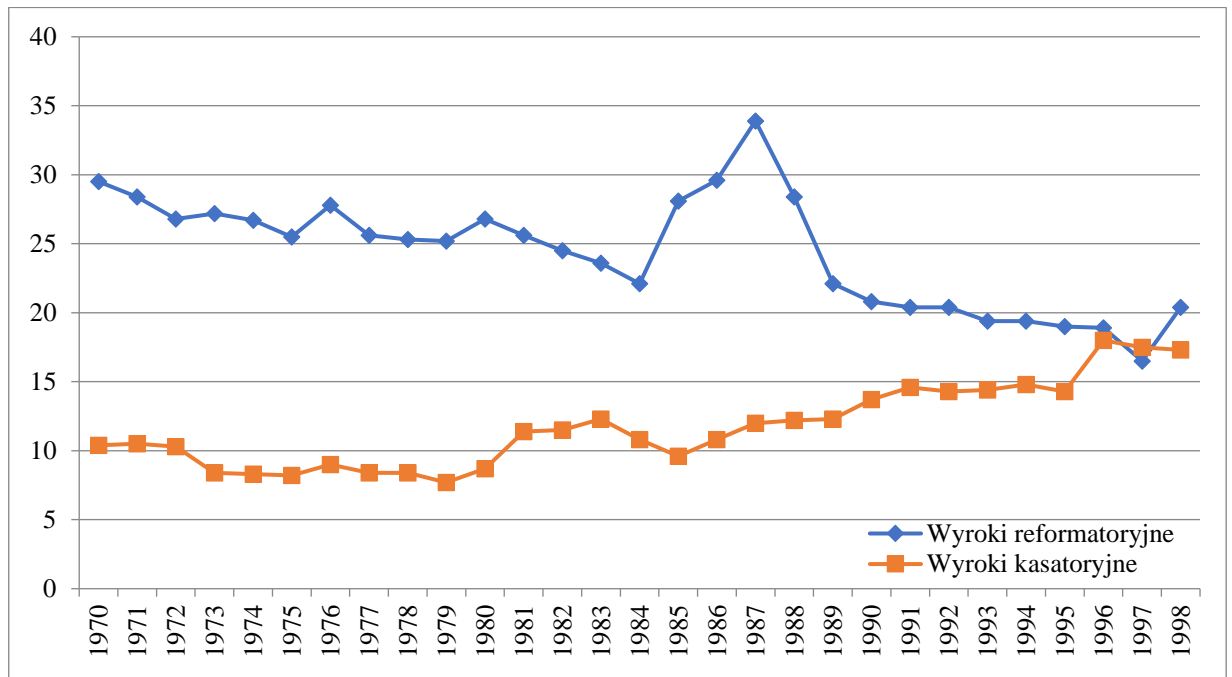
większy, gdyż stale utrzymywał się na poziomie ok. 60%. Jeżeli chodzi o inne orzeczenia wydawane w sądach wojewódzkich to wyroki kasatoryjne w 1970 r. wynosiły 10,4% wszystkich orzeczeń, a potem przez najbliższe lata odsetek ten stale spadał, by w 1979 r. osiągnąć poziom zaledwie 7,7%. Od tego roku zauważalny był zaś stały wzrost odsetek wyroków o charakterze kasatoryjnym, które swój szczyt osiągnął w 1983 r. – 12,3%. Następnie przez dwa lata utrzymywała się raczej delikatna tendencja spadkowa (w 1985 r. 9,6%). Przez następne 10 lat można było zauważyć stały, choć niewielki wzrost zjawiska kasatoryjności – w 1995 r. odsetek tego rodzaju orzeczeń wynosił 14,3%. Gwałtowny wzrost zauważalny był natomiast w 1996 r., kiedy to kasatoryjność orzekania osiągnęła wówczas rekordowe 18%.

Jeżeli chodzi o drugi rodzaj wyroków – orzeczenia reformatoryjne to od 1970 r. utrzymywały się one na znacznie wyższym poziomie niżli orzeczenia kasatoryjne. W 1970 r. odsetek orzeczeń reformatoryjnych wynosił 29,5%. Trzeba jednak zauważyć, że przez 14 lat utrzymywał się stały spadek orzeczeń tego rodzaju (poza drobnymi wyjątkami jak rok 1976 czy 1980, gdzie zauważalny był wzrost reformatoryjności orzekania). W 1984 r. odsetek wyroków, w których sąd rozpoznawał sprawę co do istoty wynosił już tylko 22,1%. Następnie w 1985 r. nastąpił gwałtowny wzrost reformatoryjności, który swój szczyt osiągnął w 1987 r. – 33,9%. Zjawisko to nie utrzymało się jednak długo, gdyż już rok później odsetek wyroków reformatoryjnych to 28,4%, a dwa lata później 22,1%. Od 1989 r. procent wyroków reformatoryjnych stale spadał, by w 1997 r. osiągnąć 16,5%. Tego roku odsetek wyroków kasatoryjnych wynosił 17,5%, co powoduje, że wówczas pierwszy raz w historii orzekania drugoinstancyjnego w Polsce odsetek wyroków kasatoryjnych był wyższy niż wyroków reformatoryjnych. Analizę tę ilustruje poniższy wykres<sup>392</sup>.

---

<sup>392</sup> Z uwagi na niekompletne dane dotyczące rodzajów orzeczeń w Sądzie Najwyższym (sądach apelacyjnych) autor postanowił nie przedstawiać tego zagadnienia w postaci wykresu.

**Wykres 1** Orzekanie kasatoryjne i reformatoryjne w sądach wojewódzkich w postępowaniu odwoławczym w latach 1970-1998



*Źródło: opracowanie własne na podstawie Tabeli 3*

Opierając się na powyższym wykresie, autor dysertacji postara się ustalić, jakie są przyczyny zmian w zakresie rodzajów wydawanych wyroków przez sądy II instancji. Jak wskazano wyżej, od 1970 r. do 1984 r. zauważyć można stały spadek wyroków o charakterze reformatoryjnym. Przełomowe są dopiero kolejne trzy lata, gdzie mamy nagły i szybki wzrost liczby tego rodzaju wyroków. Zaraz potem jednak od 1988 r. z powrotem mamy nagły spadek reformatoryjności orzekania. Trudno jest jednoznacznie wskazać na przyczynę tego gwałtownego wzrostu reformatoryjności orzekania, który miał miejsce w połowie lat 80. Przyczyny te nie pochodzą z płaszczyzny legislacyjnej. W latach tych nie wprowadzono żadnych istotnych zmian w zakresie postępowania odwoławczego. Przyczyn nie można też doszukiwać się w zmianach w ustroju sądownictwa, gdyż miały one miejsce dopiero w 1990 r. Zmiany w zakresie ustroju sądownictwa, transformacja ustrojowa oraz sytuacja polityczno-społeczna przyczyniły się raczej do zauważalnego w 1988 r. i 1989 r. gwałtownego spadku liczby wyroków, w których sąd rozpoznaje sprawę co do istoty. Niemniej także i ów spadek nie wynikał z przyczyn natury legislacyjnej. Na przestrzeni całego tego okresu ukazanego na wykresie dostrzegalna jest generalna tendencja spadkowa w zakresie reformatoryjności orzekania. Zauważyć trzeba, iż w latach tych nie wprowadzono żadnych zmian odnoszących się do modelu postępowania odwoławczego, w szczególności nie zmieniono przepisów odnoszących się do zakresu postępowania dowodowego przed sądem II instancji czy też

przepisów dotyczących rodzajów orzeczeń sądu drugoinstancyjnego. Degresja jest zatem zjawiskiem samym w sobie i odnosi się raczej do sposobu postrzegania roli sądu odwoławczego przez samych sędziów niżli wynika z działania ustawodawcy, który w jakiś sposób rolę tę chciał zmodyfikować. Ciekawym jest również to, że w 1995 r. dokonano zmiany nazwy środka odwoławczego z „rewizja” na „apelacja”. Wykres pokazuje jednak, że zmiana terminologiczna nie wywołała żadnych skutków w zakresie samego modelu postępowania odwoławczego. Wciąż bowiem utrzymywała się tendencja spadkowa reformatoryjności orzekania, a zatem ówczesny model przez samą zmianę nazwy nie stał się bardziej apelacyjny. Na przestrzeni całego wyżej wskazanego okresu zauważyć można też tendencją wzrostową odnośnie do wyroków kasatoryjnych. W latach 1970-1980 zjawisko kasatoryjności utrzymywało się raczej na stałym choć delikatnie malejącym poziomie. Wyraźne skoki kasatoryjności zaobserwować można w 1981 r., 1986 r., 1990 r. i w 1996 r. Lata te to schyłek komunizmu w Polsce i gwałtowne zmiany społeczne, które mogły wpłynąć również na sytuację sądownictwa w kraju. Dodatkowo w 1990 r. przywrócono trójstopniową strukturę sądownictwa, co mogło przełożyć się na tendencje orzecznicze sądów II instancji.

### **§ 3 Model postępowania odwoławczego na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1997 r.**

Rozpoczynając ten podrozdział pracy, poczynić należy pewną uwagę natury techniczno-organizacyjnej. Rozdział III pracy dotyczy ewolucji polskiego modelu postępowania odwoławczego. W rozdziale tym autor starał się przedstawić to zagadnienie, rozpoczynając analizę od dnia 1 lipca 1929 r., kiedy to weszła w życie pierwsza polska ustawa karnoprosowa. Analiza ewolucji modelu postępowania odwoławczego zakończona zaś zostanie na 30 czerwca 2015 r. Dnia następnego weszła w życie nowelizacja Kodeksu postępowania karnego z 1997 r.,<sup>393</sup> która to wprowadziła do polskiego procesu karnego zupełnie nowy model postępowania drugoinstancyjnego. Funkcjonujący obecnie model postępowania odwoławczego w ocenie autora wymaga bardzo dokładnego i dogłębnego zbadania. Z uwagi na to, że analiza obecnie obowiązujących przepisów wymaga zastosowania częściowo innych metod badawczych niż te, które zostały zastosowane w tym rozdziale, koniecznym jest, aby przedstawić ją w odrębnej części pracy. Z tego względu autor postanowił, że analiza modelu postępowania odwoławczego funkcjonującego w Polsce od 1

---

<sup>393</sup> Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 ze zm.).



lipca 2015 r. i związanego z nim zjawiska kasatoryjności orzekania przeprowadzona zostanie w kolejnym rozdziale niniejszej rozprawy.

## **1. Model postępowania odwoławczego w czasach III RP**

### **1.1. Zagadnienia ogólne**

Kodeks postępowania karnego z 1997 r. wszedł w życie 1 września 1998 r., kiedy to obowiązywała już Konstytucja z 1997 r., gdyż uzyskała ona moc obowiązującą 17 października 1997 r. Jak wspomniano w poprzedniej części pracy, Konstytucja III RP jako pierwsza odnosiła się do zasady instancyjności w wymiarze sądownictwa. Zgodnie z art. 176 ust. 1 najwyższego aktu prawnego postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Z uwagi na to akty prawne regulujące materię proceduralną musiały być tak skonstruowane, aby czynić zadość tej zasadzie. Podobnie i struktura sądownictwa musiała zostać tak ukształtowana, by możliwe było realizowanie dwuinstancyjności postępowania. Wyrazem tego jest ust. 2 przywołanego wcześniej przepisu, zgodnie z którym ustrój i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy. Jak już wspomniano wcześniej, rok 1990 był rokiem, kiedy przywrócono trójstopniową strukturę sądownictwa – znaną w systemie II Rzeczypospolitej Polskiej. W momencie wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. działały zatem sądy apelacyjne, sądy wojewódzkie i sądy rejonowe.

Jeżeli chodzi o system środków zaskarżenia przewidziany w ustawie karnoprocesowej z 1997 r., należy wskazać, że był on zbliżony do rozwiązań zawartych w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r., w szczególności wzięwszy pod uwagę zagadnienia terminologiczne wprowadzone nowelizacją z 1995 r.<sup>394</sup> Przede wszystkim utrzymany został dwuinstancyjny system środków zaskarżenia. I choć sama Konstytucja zezwalała na wprowadzenie modelu trójinstancyjnego<sup>395</sup>, to ustawodawca postanowił utrzymać system wprowadzony do polskiego procesu karnego po II wojnie światowej. Postanowiono zachować dwuinstancyjny model postępowania karnego – początkowo z rewizją i rewizją nadzwyczajną jako środkami zaskarżenia. W pewnym momencie zaproponowano jednak, aby środki te przyjęły odpowiednio nazwę apelacji i kasacji. I tak też zostało wprowadzone to już do

---

<sup>394</sup> *Ibidem*, s.

<sup>395</sup> W art. 176 ust. 1 Konstytucji wskazano bowiem, że postępowanie sądowe ma być co najmniej dwuinstancyjne, a zatem możliwe jest wprowadzenie modelu trójinstancyjnego.

Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. na mocy nowelizacji z 1995 r., o czym była mowa wcześniej, a także następnie do ustawy karnoprosesowej z 1997 r.<sup>396</sup> Biorąc to pod uwagę, można śmiało wskazać, że model postępowania odwoławczego funkcjonujący od 1 września 1998 r. z niewielkimi zmianami jest powtórzeniem rozwiązań znanych już w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. po nowelizacjach przeprowadzonych w latach 90. XX wieku.

Postępowanie drugoinstancyjne uregulowane zostało w dziale IX ustawy zatytułowanym: „Postępowanie odwoławcze”. W pierwszej części tego działu zawarto przepisy ogólne, w drugiej przepisy odnoszące się ściśle do apelacji, w trzeciej zaś – przepisy związane z zażaleniem. W art. 425 § 1 k.p.k. 1997 wskazano, że od orzeczenia wydanego w pierwszej instancji przysługuje stronom i podmiotowi określone w art. 416 środek odwoławczy. Ponadto zgodnie z art. 426 § 1 k.p.k. 1997, od orzeczeń wydanych przez sąd odwoławczy na skutek odwołania nie przysługuje środek odwoławczy. Jeżeli zaś chodziło o inne orzeczenia sądu II instancji oraz od orzeczenia wydane przez Sąd Najwyższy to środek odwoławczy nie przysługiwał, chyba że ustawa stanowiła inaczej. Ponadto zgodnie z art. 444 k.p.k. 1997, od wyroku sądu pierwszej instancji stronom przysługiwała apelacja. Wziąwszy pod uwagę funkcjonującą pod koniec lat 90. XX wieku strukturę wymiaru sprawiedliwości, należy wskazać, że zgodnie z art. 25 § 2 k.p.k. 1997, sąd wojewódzki rozpoznawał środki odwoławcze od orzeczeń i zarządzeń wydanych w pierwszej instancji w sądzie rejonowym, natomiast sąd apelacyjny rozpoznaje środki odwoławcze od orzeczeń i zarządzeń wydanych w pierwszej instancji w sądzie wojewódzkim (art. 26 k.p.k. 1997).

Uwagę należy zwrócić również na dział XI Kodeksu postępowania karnego z 1997, który nosił nazwę „Nadzwyczajne środki zaskarżenia”. W rozdziale 55 i 56 tego działu przewidziano dwa środki zaskarżenia – kasację oraz wznowienie postępowania. Bardzo słusznie wskazywano w literaturze, że dział XI dotyczy dwóch nadzwyczajnych środków zaskarżenia, które z natury rzeczy nie są kolejnymi, obok apelacji, instancyjnymi środkami odwoławczymi<sup>397</sup>. Środki te mają charakter nadzwyczajny, gdyż przysługują od orzeczeń prawomocnych<sup>398</sup>. Z uwagi na to środki te, jako że nie należą do kategorii środków odwoławczych, nie będą przedmiotem badawczym rozprawy.

---

<sup>396</sup> S. Waltoś, *Krótko o genezie Kodeksu postępowania karnego z 1997 roku*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 roku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tylmanowi z okazji Jego 90. urodzin*, Warszawa 2014, s. 79.

<sup>397</sup> S. Zabłocki, *Komentarz do art. 518*, [w:] J. Bartoszewski et al., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II*, Warszawa 1998, s. 112.

<sup>398</sup> F. Prusak, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego. Tom II*, Warszawa 1999, s. 98.

Rozpoczynając właściwą część analizy modelu postępowania odwoławczego wprowadzonego na mocy ustawy karnoprocesowej z 1997 r., nie sposób nie zacząć od wstępnego przybliżenia podstawowych warunków wniesienia apelacji. Apelacja stanowiła środek odwoławczy, który charakteryzował się skargowością, bezwzględną suspensywnością oraz bezwzględną dewolutywnością<sup>399</sup>. Zgodnie z art. 444 k.p.k. 1997 apelacja przysługiwała od wyroku sądu I instancji, chyba że ustawa stanowiła inaczej<sup>400</sup>. Możliwość wniesienia tego środka odwoławczego była związana z koniecznością istnienia *gravamen*, gdyż jak stanowił art. 425 § 3 k.p.k. 1997, odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom. Ograniczenie to nie dotyczyło jednak oskarżyciela publicznego. Złożenie apelacji wiązało się ze spełnieniem pewnych określonych ustawą wymagań. Przede wszystkim skarżący powinien był wskazać zaskarżone rozstrzygnięcie, a także wskazać, czego się domagał. Profesjonalny uczestnik procesu, taki jak oskarżyciel publiczny, obrońca lub pełnomocnik, powinien był nadto wskazać zarzuty oraz uzasadnić sporządzoną przez niego apelację (art. 427 § 1 i 2 k.p.k. 1997). Zgodnie z art. 427 § 3 k.p.k. 1997, odwołujący się miał również uprawnienie do wskazania w środku odwoławczym nowych faktów lub dowodów<sup>401</sup>. Podobnie jak w poprzednim stanie prawnym, tak i tutaj ustawodawca dokonał podziału podstaw odwoławczych na względne i bezwzględne przyczyny odwoławcze. Trzeba jednak jeszcze wskazać, że tylko profesjonalny uczestnik procesu miał obowiązek przyczyny te wykazać<sup>402</sup>. Względne przyczyny odwoławcze zawarte były w art. 438 k.p.k. 1997:

1. obraza przepisów prawa materialnego,
2. obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia,
4. rażąca niewspółmierność kary lub niesłuszne zastosowanie albo niezastosowanie środka zabezpieczającego lub innego środka.

Ustawodawca wyróżnił także w art. 439 k.p.k. 1997 bezwzględne przyczyny odwoławcze zamykające się w niniejszym katalogu *numerus clausus*:

---

<sup>399</sup> D. Świecki, *Rozprawa apelacyjna w polskim procesie karnym*, Warszawa 2006, System Informacji Prawnej LEX.

<sup>400</sup> Przykładem kiedy nie przysługiwała apelacja od wyroku sądu I instancji może być wyrok nakazowy, od którego przysługiwał sprzeciw.

<sup>401</sup> D. Świecki, *Rozprawa apelacyjna w...*, *op. cit.*

<sup>402</sup> W tym kontekście przyczyny odwoławcze określać należy mianem zarzutów odwoławczych. Szerzej na ten temat chociażby K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2003, s. 523.

1. w wydaniu orzeczenia brał udział sędzia podlegający wyłączeniu z przyczyn określonych w art. 40 § 1 pkt 4, 5 oraz 7-9,
2. sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie,
3. sąd powszechny orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu szczególnego albo sąd szczególny orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu powszechnego,
4. sąd niższego rzędu orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego rzędu,
5. zachodzi jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, określonych w art. 17 § 1 pkt 5, 6, 9, 10 lub 11,
6. oskarżony nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy,
7. sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa.

W tym miejscu należy poruszyć niezwykle ważny wątek związany ściśle z modelem postępowania odwoławczego, a mianowicie dotyczący zakresu orzekania przez sąd II instancji. Jak już wspomniano we wcześniejszej części pracy, do czasu wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. w procedurze karnej brak było jednoznacznego określenia zakresu, w jakim powinien orzekać sąd odwoławczy. Dopiero w ustawie z 1969 r. wskazano jasno, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego (382 k.p.k. 1969) – wówczas po raz pierwszy prawodawca posłużył się tym terminem, co miało tę konsekwencję, że w pewnym stopniu problem ten został rozwiązany. Jednakże w ustawie brak było definicji legalnej tego terminu, przez co przedstawiciele doktryny oraz judykatura musieli sami wypracować stosowny sposób rozumienia tego zwrotu. Z uwagi jednak na wiele czynników, nie udało się stworzyć jednego sposobu interpretacji wskazanego zwrotu. W ustawie karnoprocesowej z 1997 r. prawodawca posłużył się ponownie tym terminem, gdyż w art. 433 § 1 k.p.k. 1997 wskazano, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Możliwość orzeczenia w szerszym zakresie niż wyznaczają to granice środka odwoławczego nazywa się wyjściem poza granice środka odwoławczego. Sytuacje te określone zostało kolejno w przepisach art. 435, art. 439, 440 i art. 455 k.p.k. 1997. Mimo że i w tym akcie prawnym nie zdefiniowano terminu „granice środka odwoławczego”, to wskutek pewnych

zabiegów legislacyjnych oraz wytężonej pracy przedstawicieli nauki można było przyjąć już racjonalne koncepcje<sup>403</sup>.

U progu XXI w. badacze wypracowali następujące teorie dotyczące wykładni rzeczzonego pojęcia. Nim jednak koncepcje te zostaną przedstawione, autor pragnie zaprezentować i wyjaśnić najpierw pewne pojęcia. Pierwsze to zakres zaskarżenia, przez który należy rozumieć element orzeczenia, który został zaskarżony przez odwołującego się. Przykładowo może to być kara, jeśli skarżący zaskarżył orzeczenie tylko w takiej części; kierunkiem zaskarżenia jest zaś stosunek środka odwoławczego do interesu oskarżonego, tj. czy środek odwoławczy został wniesiony na korzyść czy też na niekorzyść oskarżonego; zarzutami odwoławczymi są przyczyny odwoławcze, które w ocenie skarżącego wystąpiły w danej sprawie; ostatnim terminem są natomiast wnioski odwoławcze – jest to żądanie skarżącego wydania określone rozstrzygnięcie przez sąd odwoławczy<sup>404</sup>. Pierwsza koncepcja dotycząca pojęcia „granic środka odwoławczego” zamyka się w stwierdzeniu, że granice te to *de facto* wszystkie przedstawione wyżej cztery elementy: zakres zaskarżenia, kierunek zaskarżenia, zarzuty odwoławcze oraz wnioski odwoławcze<sup>405</sup>. Druga koncepcja ogranicza się do pierwszych trzech elementów: zakresu zaskarżenia, kierunku zaskarżenia oraz zarzutów odwoławczych. Wskazuje się jednak tutaj także na fakt, że zarzuty odwoławcze mieszczą się w zakresie pojęcia granic środka odwoławczego, jednak tylko wtedy, gdy środek ten pochodzi od oskarżyciela publicznego, obrońcy lub pełnomocnika<sup>406</sup>. Trzecia koncepcja odnosi się do dwóch elementów: zakresu zaskarżenia oraz zarzutów odwoławczych<sup>407</sup>. Przedstawiciele ostatniej już koncepcji podchodzą do tego problemu nieco inaczej, gdyż granice środka odwoławczego wyznaczone są według nich przez zakres zaskarżenia, a dodatkowo należy wziąć pod uwagę podniesione zarzuty, kierunek środka odwoławczego i związany z nim zakaz *reformationis in peius* oraz reguły *ne peius*<sup>408</sup>. Analizując literaturę przedmiotu, można zauważyć, że u początków obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r.

---

<sup>403</sup> Słusznie zauważa to S. Zabłocki, *Postępowanie odwoławcze w kodeksie postępowania karnego po nowelizacji. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2003, s. 93.

<sup>404</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys...*, *op. cit.*, s. 523-524, *cit. per* D. Świecki, *Rozprawa apelacyjna w...*, *op. cit.*

<sup>405</sup> *Ibidem*, s.

<sup>406</sup> Tak chociażby Z. Doda, A. Gaberle, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz. Tom 2. Kontrola odwoławcza w procesie karnym*, Warszawa 1997, s. 48, J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2004, s. 260-261, S. Zabłocki, *Postępowanie odwoławcze w...*, *op. cit.*, s. 86-87, *cit. per* D. Świecki, *Rozprawa apelacyjna w...*, *op. cit.*

<sup>407</sup> K. Marszał, *Zasadnicze składniki granic środka odwoławczego w procesie karnym*, [w:] A. Gaberle, S. Waltoś (red.), *Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Z. Dody*, Kraków 2000, s. 48, *cit. per* D. Świecki, *Rozprawa apelacyjna w...*, *op. cit.*

<sup>408</sup> T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 790-791, A. Blusiewicz *et al.*, *Przebieg procesu karnego*, Toruń 2003, s. 195, *cit. per* D. Świecki, *Rozprawa apelacyjna w...*, *op. cit.*

większość przedstawicieli nauki procesu karnego hołdowała koncepcji drugiej. Podobnie do tego problemu podszedł w swoim orzeczeniu również Sąd Najwyższy<sup>409</sup>. Rozpoznawał on bowiem kasację wniesioną przez radcę prawną (będącą oskarżoną), która została nieprawomocnie skazana wyrokiem sądu I instancji za kilka przestępstw. W związku z tym wniosła apelację od tego wyroku. Środka odwoławczego nie wniósł natomiast oskarżyciel publiczny. Sąd II instancji wydawał wyrok reformatoryjny, na mocy którego uchylił środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu radcy prawnego. Środek ten był orzeczony za jedno z popełnionych przez nią przestępstw. Jednocześnie jednak sąd odwoławczy orzekł ten sam środek za inne zarzucone kobiecie przestępstwo. Sąd Najwyższy w swoim wyroku stwierdził, że „w przedstawionej sytuacji Sąd Okręgowy mógł uchylić środek karny orzeczony za przestępstwo opisane w pkt III, jednakże nie miał absolutnie podstaw do orzeczenia tego środka za przestępstwo opisane w pkt I aktu oskarżenia”. Oskarżona podniosła ponadto pewne zarzuty odwoławcze w swoim środku odwoławczym, do których sąd II instancji nie odniósł się, a już z całą stanowczością – nie uzasadnił swego stanowiska w tym zakresie. Biorąc to pod uwagę, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Sąd Odwoławczy przekroczył granice zaskarżenia (granice środka odwoławczego) w części dotyczącej kierunku zaskarżenia oraz zarzutów odwoławczych”. I dalej Sąd Najwyższy wskazał, że: „Sąd Najwyższy od dawna ujmuje »granice środka odwoławczego« jako trójwymiarową konstrukcję wyznaczoną przez: kierunek zaskarżenia, czyli stosunek środka odwoławczego do interesów oskarżonego; zakres zaskarżenia, a więc wskazanie, czy środek zaskarżenia obejmuje całość czy część orzeczenia; zarzuty odwoławcze, czyli zawarte w środku odwoławczym stwierdzenie dotyczące uchybień orzeczenia”. Z tego powodu należy uznać, że i w judykaturze koncepcja druga miała kluczowe znaczenie. Autor rozprawy nie do końca jednak podziela ten pogląd. Autor dysertacji znacznie bardziej popiera pogląd zaprezentowany przez D. Świeckiego. W ocenie tego badacza kierunek zaskarżenia i zarzuty odwoławcze nie stanowią elementów granic środka odwoławczego. Kierunek zaskarżenia nie stanowi elementu granic środka odwoławczego, gdyż strona, poza oskarżycielem publicznym, nie wskazuje go w skardze odwoławczej<sup>410</sup>. Jeżeli chodzi o zarzuty odwoławcze, to zgodnie z art. 427 § 2 k.p.k. 1997, jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego, obrońcy lub pełnomocnika, to wówczas powinien zawierać wskazanie zarzutów

---

<sup>409</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001, sygn. akt III KKN 354/00, LEX nr 51922. Można też zauważyć, że przewodniczącym składu orzekającego w tej sprawie był przywoływany już na łamach tej pracy SSN prof. T. Grzegorzczak, który był autorem szeregu publikacji dotyczących postępowania odwoławczego i zagadnienia granic środka odwoławczego.

<sup>410</sup> D. Świecki, *Rozprawa apelacyjna w...*, op. cit.

odwoławczych. Jeżeli zaś środek odwoławczy nie jest wnoszony przez podmiot profesjonalny<sup>411</sup>, to wtedy zarzutów tych nie musi zawierać. Na gruncie art. 433 § 2 k.p.k. 1997 sąd II instancji jest jednak obowiązany rozważyć wszelkie wskazane w środku odwoławczym zarzuty. W ocenie D. Świeckiego to, czy zarzuty odwoławcze należały do granic środka odwoławczego zależało od tego, od kogo pochodził środek odwoławczy. A zatem tylko wtedy, gdy zwyczajny środek zaskarżenia pochodził od podmiotu profesjonalnego to w zakresie pojęcia granic środka odwoławczego mieściły się zarzuty odwoławcze<sup>412</sup>.

W ocenie autora dysertacji na gruncie obowiązujących w tamtym czasie przepisów proceduralnych można było wyciągnąć jeszcze dalej idący wniosek. Faktem jest, że profesjonalny podmiot obowiązany był do wskazania zarzutów odwoławczych, jednak brak jest podstaw ku temu, aby stwierdzić, że sąd tymi zarzutami miał być związany. Trudno bowiem o taką konkluzję. Podmiot profesjonalny obowiązany był do wskazania zarzutów odwoławczych, sąd drugoinstancyjny musiał te zarzuty rozważyć, lecz nic nie stało na przeszkodzie, aby sąd nie wziął pod uwagę *ex officio* innych przyczyn odwoławczych, które to nie zostały wyrażone w środku odwoławczym w postaci zarzutów odwoławczych. Wziąwszy to wszystko pod uwagę, autor pracy jest zwolennikiem jeszcze innej koncepcji granic środka odwoławczego. Na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., które weszły w życie 1 września 1998 r. można bowiem zaprezentować inne stanowisko. Do granic środka odwoławczego zaliczyć można było z całą stanowczością zakres zaskarżenia<sup>413</sup>, a także kierunek zaskarżenia jednak to tylko wtedy, gdy środek odwoławczy pochodził od oskarżyciela publicznego<sup>414</sup>. Zarzuty odwoławcze nie mieściły się w zakresie granic środka odwoławczego, bo mimo że podmiot profesjonalny musiał je wskazać, to brak jest podstaw, aby stwierdzić, że sąd zakresem tych zarzutów był związany. Wnioski odwoławcze z całą pewnością nie można było zaliczyć do granic środka odwoławczego, gdyż to sąd II instancji podejmował decyzję, jaki wyrok należy wydać w konkretnych

---

<sup>411</sup> Pisząc o podmiocie profesjonalnym, autor ma na myśli profesjonalnego uczestnika procesu, jakim jest oskarżyciel publiczny, pełnomocnik i obrońca.

<sup>412</sup> D. Świecki, *Rozprawa apelacyjna w...*, *op. cit.*

<sup>413</sup> W tym miejscu należy jednak zauważyć, że ustawa karnoprosesowa w pewnym sensie rozszerzała zakres zaskarżenia na mocy art. 447 § 1 i 2 k.p.k. 1997, zgodnie z którym apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku oraz apelację co do kary uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych.

<sup>414</sup> Tylko oskarżyciel publiczny mógł zaskarżyć orzeczenie zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, gdyż nie obowiązywał go *gravamen*. Pozostałe podmioty, które mogły wnosić środek odwoławczy, mogły to zrobić tylko w jednym określonym kierunku.

warunkach<sup>415</sup>. W czwartej koncepcji zauważano, że dodatkowo należy wziąć pod uwagę zakaz *reformationis in peius* oraz reguły *ne peius*, co naturalnie jest prawdą, jednak w ocenie autora niniejszej pracy elementy te nie stanowiły *per se* elementów granic środka odwoławczego, lecz były swoistymi ograniczeniami w wyrokowaniu przez sąd drugoinstancyjny.

Pozostając przy zagadnieniu zakazu *reformationis in peius* oraz reguł *ne peius*, wskazać należy na treść dwóch przepisów ustawy karnoprocesowej z 1997 r. Zgodnie z art. 434 § 1 k.p.k. 1997, sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, a także tylko w granicach zaskarżenia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego ponadto tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. Ponadto w § 2 tego przepisu sformułowana została zasada *reformationis in melius*, zgodnie z którą środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie także na korzyść oskarżonego. Reguły *ne peius* wyartykułowane zostały *expressis verbis* w art. 454 § 1-3 k.p.k. 1997 i brzmiały następująco:

1. sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie;
2. sąd odwoławczy może orzec surowszą karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy nie zmienia ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.
3. sąd odwoławczy nie może zaostrzyć kary przez wymierzenie kary 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności.

Wziąwszy pod uwagę tak sformułowany zakaz *reformationis in peius*, zasadę *reformationis in melius* oraz reguły *ne peius*, można uznać, że w znakomitej większości zostały one przeniesione do nowego Kodeksu postępowania karnego w brzmieniu niemal identycznym, jak były określone w ustawie karnoprocesowej z 1969 r. po nowelizacjach. Jeżeli chodzi o zakaz *reformationis in peius* to w ustawie z 1997 r. ustawodawca dodatkowo wymagał, aby przy środku pochodzącym od prokuratora lub pełnomocnika strony zostały stwierdzone

---

<sup>415</sup> Ten wątek poruszony zostanie jednak w dalszej części pracy.



uchybień podnoszone w środku lub uwzględniane z urzędu<sup>416</sup>.

## 1.2. Postępowanie dowodowe

W tym miejscu przeprowadzona już zostanie analiza zagadnień, które w ocenie autora mają najistotniejszy charakter z punktu widzenia głównych problemów badawczych rozprawy. Przedstawione zostanie tutaj bowiem zagadnienie postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym oraz zagadnienie rodzaju wyroków, które mógł wydawać sąd drugoinstancyjny. Kwestie te odgrywają bowiem kluczową rolę w aspekcie określania modelu postępowania odwoławczego, co z kolei wiąże się bardzo ściśle z problemem orzekania kasatoryjnego przez sądy odwoławcze.

Jeżeli chodzi o możliwość przeprowadzania dowodów przed sądem II instancji, to kwestia ta została uregulowana dokładnie tak samo jak procedurze karnej obowiązującej na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. i dlatego też większość rozważań zaprezentowanych w poprzednim podrozdziale pozostaje aktualnych. Jak stanowił art. 452 § 1 k.p.k. 1997, sąd odwoławczy nie może przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Zgodnie jednak z § 2 wskazanego przepisu, sąd odwoławczy mógł jednak w wyjątkowych wypadkach, uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, przeprowadzić dowód na rozprawie, jeżeli miało przyczynić się to do przyspieszenia postępowania, a nie było konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części. Dowód można było dopuścić również przed rozprawą. Zasadą było zatem nieprzeprowadzanie dowodów ścisłych przed sądem odwoławczym, a jedynie w razie kumulatywnego ziszczenia się następujących przesłanek można było przeprowadzić postępowanie dowodowe. Przesłankami tymi było: zachodził wyjątkowy wypadek; sąd dostrzegał potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego; przeprowadzenie dowodu miało przyczynić się do przyspieszenia postępowania; nie było konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości lub w znacznej części<sup>417</sup>.

---

<sup>416</sup> W. Grzeszczyk, *Granice orzekania w postępowaniu odwoławczym na niekorzyść oskarżonego*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 10, s. 20-21.

<sup>417</sup> K. Woźniowski, *Glosa do wyroku SN z 19.08.2004 r. II KK 388/04. Dowody w postępowaniu odwoławczym*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2005, nr 1-2, s. 158.

W tym miejscu należy przybliżyć dokładniej, w jaki sposób należy rozumieć wskazane wyżej przesłanki<sup>418</sup>. Jeżeli chodzi o pierwszą z przesłanek dotyczącą tego, że przeprowadzenie dowodu ścisłego<sup>419</sup> mogło zachodzić tylko w wyjątkowych wypadkach, należy zauważyć, że była to przesłanka bardzo nieprecyzyjna. Trudno bowiem o jednoznaczne wytyczne, kiedy zachodził ów wyjątkowy wypadek umożliwiający przeprowadzenie dowodu. Orzecznictwo wskazuje jednak, że do przesłanki tej podchodzić należało bardzo liberalnie. W jednym ze swych wyroków<sup>420</sup> Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził, że „nie narusza kryterium »wyjątkowości« sytuacja procesowa, w której sąd odwoławczy przeprowadza dowody w trybie art. 452 § 2 k.p.k., weryfikując nimi zasadność ustaleń faktycznych co do istoty sprawy przyjętych przez sąd pierwszej instancji”. Takie stwierdzenie sprowadza się zatem do tego, że sąd odwoławczy może nawet przeprowadzać dowody, które mają na celu zakwestionować dowody przeprowadzone przed sądem I instancji. Dostrzec można zatem tutaj bardzo szeroki sposób rozumienia terminu „wyjątkowego wypadku” przez sąd. Ze stanowiskiem tym w pełni koresponduje teza zawarta w wyroku Sądu Najwyższego<sup>421</sup>, gdzie stwierdzono, że: „Sąd *ad quem* jest nie tylko uprawniony, lecz wręcz zobligowany treścią art. 167 k.p.k. do poszerzenia dostępnego materiału dowodowego po myśli art. 452 § 2 k.p.k.” To orzeczenie skupia się zatem na tym, że i na sądzie odwoławczym spoczywa obowiązek dotarcia do prawdy materialnej i przeprowadzania dowodów z urzędu. Konieczność ta w pełni zatem mieści się w zakresie „wyjątkowych wypadków”, o których mowa w rzeczonym przepisie. Zgodzić należy się także ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w innym z wyroków<sup>422</sup>. W przedmiotowej sprawie oskarżonemu zarzucono czyn w postaci rozboju, w tym dokonanie zaboru telefonu i samochodu pokrzywdzonego. Sąd I instancji uznał nieprawomocnie, że oskarżony jest winny zarzucanego mu czynu. Od wyroku skazującego apelację wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając błąd w ustalenia faktycznych. W apelacji wniósł o przesłuchanie świadka na

---

<sup>418</sup> I choć przesłanki te dokładnie w takim samym kształcie były znane już w art. 409 § 2 Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. (po nowelizacji powojennej) oraz później w art. 402 § 2 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., to autor dysertacji uznał, że najlepszym miejscem do omówienia tych przesłanek będzie ten podrozdział pracy. Wynika to z tego, że przesłanki przeprowadzenia postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym doczekały się wskutek upływu czasu bogatego opracowania w judykaturze. Orzeczenia sądów III RP bazują na tezach sądów poczynając od tych, które orzekały już zaraz po II wojnie światowej. Ze względu na tę ciągłość, uzasadnionym jest przedstawić ten dorobek judykatury właśnie w tym miejscu.

<sup>419</sup> Więcej na temat przeprowadzania dowodów ścisłych i swobodnych w postępowaniu odwoławczym P. Rogoziński, *Postępowanie dowodowe na rozprawie apelacyjnej w sprawach karnych*, „Studia Prawnicze” 2010, s. 149.

<sup>420</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 sierpnia 2012 r., sygn. akt II AKa 55/12, LEX nr 1216338.

<sup>421</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2010 r., sygn. akt III KK 383/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 949.

<sup>422</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2001 r., sygn. akt IV KKN 609/00, LEX nr 553852.

okoliczność przebiegu zajścia zdarzenia. W toku rozprawy apelacyjnej ani w uzasadnieniu wyroku sąd okręgowy rozpoznający sprawę w żaden sposób nie odniósł się do złożonego przez pomocnika oskarżonego wniosku dowodowego. Sąd Najwyższy rozpoznający kasację bardzo słusznie zaznaczył, że sąd odwoławczy przez swoje zaniechanie dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 167 i 170 k.p.k. Niedopuszczalnym było bowiem pominięcie treści wniosku milczeniem. Niezajęcie przez sąd II instancji stanowiska co do treści wniosku dowodowego niewątpliwie ograniczało prawa oskarżonego do obrony stanowiąc rażące naruszenie prawa materialnego. W judykaturze<sup>423</sup> spotkać można zdecydowanie błędną tezę, jakoby fakt, że należy przeprowadzić w sądzie odwoławczym dowód co do istoty sprawy, powodować miało wykroczenie poza zakres terminu „wyjątkowego wypadku”. Tym bardziej za błędne należy uznać stanowisko wyrażone w innym judykacie<sup>424</sup>, które sprowadza się do tego, że przeprowadzanie dowodów co do istoty sprawy zawsze jest niedopuszczalne. We wskazanej sprawie oskarżony złożył wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Kwestionował on bowiem ustalenia poczynione w oparciu o opinię wydaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Sąd II instancji oddalił wniosek dowodowy z uwagi na to, że nie jest rzekomo uprawniony do przeprowadzania dowodów ścisłych. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Ustawa karnoprosesowa wyłącza możliwość przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy, jednak jednocześnie w § 2 przepisu dopuszcza wyjątki od tej zasady. Z pewnością dyskusję na ten temat jednoznacznie powinno zamknąć jedno z orzeczeń Sądu Najwyższego<sup>425</sup>, gdzie transparentnie wskazano, że powyżej wskazane stanowisko jest błędne i niezrozumiałe. Sąd wskazał bowiem, że przeprowadzenie dowodu co do istoty sprawy „może mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a dochodzenie do prawdy jest naczelną zasadą procesu karnego”. Podobnie i w innym wyroku<sup>426</sup> Sąd Najwyższy wskazał, że: „w żadnym stopniu art. 452 § 1 i 2 k.p.k. nie zabrania przeprowadzania przez sąd odwoławczy dowodów dotyczących istotnych w sprawie okoliczności, dowodów mogących mieć nawet decydujące znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. To przecież dopiero od treści konkretnego, uzyskanego już dowodu i oceny jego wiarygodności przez sąd odwoławczy, zależy jego znaczenie dla kształtowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia”.

---

<sup>423</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt II AKa 369/13, LEX nr 1416466.

<sup>424</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 stycznia 2014 r., sygn. akt II AKa 189/13, LEX nr 1430789.

<sup>425</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2001 r., sygn. akt II KKN 399/99, LEX nr 553932.

<sup>426</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2011 r., sygn. akt IV KK 316/10, LEX nr 688701.

W tym miejscu płynnie przejść można do kolejnej przesłanki określonej w art. 452 § 2 k.p.k. 1997, odnoszącej się do tego, jak daleko sąd odwoławczy może posunąć się w ustaleniu prawdy materialnej. Chodzi tutaj o przesłankę uniemożliwiającą przeprowadzenie dowodu, gdy konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części. To ustawowe ograniczenie posiada bogate opracowanie w orzecznictwie. W jednym z postanowień Sąd Najwyższy<sup>427</sup> podjął się próby wyjaśnienia tego terminu. Stwierdził wówczas, że sąd odwoławczy z pewnością nie może wyjaśniać wszystkich okoliczności sprawy, gdyż jest to domeną sądu I instancji. Jednocześnie jednak wskazano, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby sąd II instancji nie mógł przeprowadzać dowodów kluczowych, mających zasadnicze znaczenie dla wyrokowania. W wyroku Sądu Najwyższego<sup>428</sup> zaznaczono, że: „przepis art. 452 § 2 k.p.k. nie zakazuje bowiem dopuszczenia dowodu »kluczowego« (...) w warunkach przewidzianych w tym przepisie sąd II instancji może bowiem przeprowadzić każdy dowód (...) nie może być również przepis art. 452 § 2 k.p.k. interpretowany w ten sposób, aby celowość przeprowadzenia dowodu co do istoty sprawy w postępowaniu odwoławczym była równoznaczna z koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania bez zapoznania się sądu II instancji z tym dowodem”.

Jednocześnie w judykaturze panuje pogląd – choć w ocenie autora rozprawy, nie znajdujący pokrycia w przepisach prawa – jakoby przeprowadzenie dowodów kluczowych przed sądem odwoławczym nie było w pełni możliwe. Sąd Najwyższy wskazał bowiem na to, że takie działanie może doprowadzić do pozbawienia strony możliwości kwestionowania prawidłowości oceny danego dowodu i poczynionych na jego podstawie ustaleń<sup>429</sup>. W innym orzeczeniu<sup>430</sup> słusznie zwrócono uwagę na to, że „prawo do przeprowadzenia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy zostało poważnie zredukowane normą art. 452 k.p.k., która dopuszcza przeprowadzenie dowodów co do istoty sprawy jedynie w niewielkim zakresie. Ta zasada musi być rygorystycznie przestrzegana również w stosunku do nowych dowodów, zwłaszcza gdy łączy się ono z prawdopodobieństwem zmiany ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji i wymaga powtórzenia postępowania dowodowego w znacznym zakresie”. Biorąc pod uwagę ten wyrok oraz wspomniany wcześniej wyrok Sądu

---

<sup>427</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., sygn. akt IV KK 240/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1935.

<sup>428</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2015 r., sygn. akt IV KK 428/14, LEX nr 1729287.

<sup>429</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2015 r., sygn. akt V KK 371/14, LEX nr 1652423.

<sup>430</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 grudnia 2004 r., sygn. akt II AKa 469/04, LEX nr 1642178.

Najwyższego z dnia 8.02.2001 r., sygn. akt II KKN 399/99, stwierdzić należy, że sąd odwoławczy jak najbardziej mógł przeprowadzać dowody co do istoty sprawy (gdyż mieściło się to w pojęciu „wyjątkowego wypadku”), lecz w na tyle ograniczonym zakresie, aby jednocześnie nie zastępować sądu I instancji w jego roli ustalania faktów (gdyż mogłoby to spowodować konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w znacznej części). Pełny wyraz tej zasadzie dało postanowienie Sądu Najwyższego<sup>431</sup>, gdzie wskazano, że „zakaz z art. 452 § 1 k.p.k. interpretować należy jako zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego, które zastępowałyby w całości lub znacznej części pierwszoinstancyjny przewód sądowy”.

Dwie kolejne przesłanki, a mianowicie dostrzeżenie przez sąd konieczności uzupełnienia przewodu sądowego oraz możliwość przyspieszenia postępowania wiąże się ściśle z poprzednimi. Konieczność uzupełnienia przewodu sądowego – jak wskazuje się w orzecznictwie<sup>432</sup> – może mieć miejsce wtedy, gdy „zgromadzone dowody w sprawie nie mają jednoznacznej wymowy (...) a nadto istnieją wątpliwości sądu odwoławczego co do prawidłowości ich oceny przez sąd I instancji”. Ostatnia przesłanka, która musi się ziścić, aby sąd II instancji mógł przeprowadzić dowód ścisły wiąże się z tym, że przeprowadzenie tego dowodu ma doprowadzić do przyspieszenia postępowania. Ocena tego oczywiście musi być przeprowadzana *in concreto*. Przeprowadzenie tego samego dowodu w zależności od okoliczności danej sprawy może w jednej sprawie doprowadzić do przyspieszenia postępowania, w innej zaś zgoła odmiennie. Można w tym miejscu przytoczyć sprawę, w której zachodziła wątpliwość co do poczytalności sprawcy. W jednym ze swych wyroków<sup>433</sup> Sąd Najwyższy wskazał, że: „Ujawnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, a wynikające chociażby z dołączonego do apelacji zaświadczenia Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w B., obligowały sąd odwoławczy do weryfikacji, podniesionej zresztą w tym środku odwoławczym, okoliczności mającej niewątpliwie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (...). Czym innym jest bowiem, czego zdaje się nie dostrzegać skarżący, przeprowadzanie postępowania dowodowego co do istoty sprawy, a czym innym uzupełnienie przewodu sądowego przez przeprowadzenie dowodu przez sąd odwoławczy”.

---

<sup>431</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r., sygn. akt III KK 70/11, LEX nr 1044036.

<sup>432</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2000 r., sygn. akt IV KKN 417/99, LEX nr 51086. Dokładnie w ten sam sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2002 r., sygn. akt III KKN 68/00, LEX nr 56837.

<sup>433</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., sygn. akt V KK 228/04, LEX nr 133458.

Trzeba jednak zauważyć, że przepis art. 452 k.p.k. 1997 odnosił się zasadniczo jedynie do dowodów ścisłych. Nie sposób bowiem stwierdzić, że co do zasady sąd nie mógł przeprowadzać tzw. dowodów swobodnych<sup>434</sup>. Słusznie bowiem zauważano, że zapoznanie się przez sąd odwoławczy z aktami sprawy sądu I instancji i dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego mogło mieć miejsce w każdej sytuacji. Sąd II instancji mógł zatem w pełnym zakresie dokonywać własnej oceny już przeprowadzonych dowodów<sup>435</sup>. Rozwiązanie przewidziane w art. 452 k.p.k. 1997 miało być odzwierciedleniem założenia, iż sąd II instancji jest jedynie sądem dokonującym kontroli wyroku sądu I instancji, a nie sądem orzekającym co do meritum sprawy.

W nauce spotkać można dość rygorystyczny pogląd, że przeprowadzenie dowodów przez sąd II instancji miało służyć wyłącznie kontroli prawidłowości zaskarżonej decyzji procesowej, a nie zastępowaniu sądu I instancji w dotarciu do prawdy materialnej. Wykładnia funkcjonalna art. 452 k.p.k. 1997 miała prowadzić do wniosku, że sąd II instancji mógł przeprowadzać dowody tylko wtedy, gdy pozwalały na to przesłanki określone w § 2 przepisu i tylko wtedy, gdy celem przeprowadzenia dowodu miała być ocena zaskarżonego orzeczenia<sup>436</sup>. Wydaje się jednak, że takie stanowisko jest nazbyt daleko idące. Nie można bowiem uznać, że sąd odwoławczy nie mógł przeprowadzić dowodu ścisłego także dla innych celów, w szczególności wesprzeć sąd I instancji w ustaleniu pewnych faktów<sup>437</sup>. I choć znaleźć można orzeczenia prezentujące odmienną tezę, to należy dokładniej tezie tej się przyjrzeć. W jednym ze swoich orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, że dowody przeprowadzone w trybie art. 452 § 2 k.p.k. 1997 „mają li tylko charakter uzupełniający materiał dowodowy zgromadzony przed sądem *a quo*, a ich celem jest przede wszystkim weryfikacja zarzutów podniesionych w środку odwoławczym. Mogą one potwierdzać trafność zarzutów, bądź potwierdzać prawidłowość ustaleń faktycznych przyjętych przez sąd pierwszej instancji”<sup>438</sup>. Stanowisko wyrażone w judykacie Sądu Najwyższego jest jednak

---

<sup>434</sup> Szerzej na temat pojęcia dowodu ścisłego i swobodnego chociażby C. Kulesza, *Dowody*, [w:] P. Kruszyński (red.), *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok 2012, s. 236.

<sup>435</sup> M. Klejnowska, *Dowodzenie co do meritum w sprawie karnej w postępowaniu apelacyjnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, nr 1, s. 102.

<sup>436</sup> W. Grzeszczyk, *Postępowanie dowodowe na rozprawie odwoławczej*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 3, s. 16-17.

<sup>437</sup> Choć jednocześnie w nauce procesu karnego wyraźnie stawiano akcent na kontrolną rolę sądu odwoławczego, który nie mógł wyręczać sądu I instancji w przeprowadzaniu postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Tak chociażby S. Zabłocki, *Komentarz do art. 452*, [w:] J. Bartoszewski *et al.*, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II*, Warszawa 1998, s. 87.

<sup>438</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2006 r., sygn. akt II KK 284/05, LEX nr 176040, *cit. per* W. Grzeszczyk, *Postępowanie dowodowe na...*, *op. cit.*, s. 17.

słuszne, gdyż jak sąd zaznacza, ocena zarzutów to główny cel przeprowadzenia dowodów przez sąd odwoławczy, jednak nie jedyny.

Interesującym zagadnieniem dowodowym jest także pewna zmiana, która wprowadzona została do ustawy karnoprocesowej z 1997 r. W art. 402 § 3 k.p.k. 1969 wskazano, że w postępowaniu odwoławczym sąd apelacyjny mógł sam przeprowadzić dowód z dokumentu oraz z opinii instytutu, zakładu, instytucji lub biegłego. Przeprowadzenie innych dowodów następowało zaś według art. 342 i 343, które stosowano odpowiednio. W poprzednim podrozdziale pracy autor poczynił szerokie rozważania na temat tej regulacji (ze wskazaniem ewolucji tego przepisu). Przepis ten sprowadzał się do tego, że sąd apelacyjny mógł jedynie przeprowadzić dowód z dokumentu oraz opinii (o ile w ogóle zachodziły ku temu przesłanki określone w art. 402 § 2 k.p.k. 1969), zaś wszelkie inne dowody mogły być co najwyżej przeprowadzane w trybie art. 342 i 342 k.p.k. 1969 – czyli przez wyznaczonego sędziego lub sąd wezwany. Na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1997 zrezygnowano całkowicie z tego unormowania. Sąd apelacyjny miał zatem możliwość przeprowadzenia osobiście wszelkich dowodów, a nie tylko dowodu z dokumentu lub opinii<sup>439</sup>. Wydaje się, że taką zmianę należy ocenić pozytywnie, bo choć skutek tego sąd apelacyjny zobligowany był do przeprowadzenia osobiście wszelkich dowodów i tym samym wykonania więcej pracy, to jednak niewprowadzenie takiego ograniczenia do ustawy karnoprocesowej z 1997 r. spowodowało zrównanie sądu okręgowego i sądu apelacyjnego jako sądów odwoławczych w czynnościach dowodowych.

W aspekcie czynności dowodowych przeprowadzanych przed sądem II instancji ważką rolę odgrywa także art. 453 k.p.k. 1997, który reguluje kwestie związane z prowadzeniem rozprawy apelacyjnej. Zgodnie z § 2 tego przepisu strony mogły składać na rozprawie apelacyjnej wyjaśnienia, oświadczenia i wnioski ustnie lub na piśmie; złożone na piśmie podlegały odczytaniu – stosowano w takiej sytuacji art. 394 k.p.k. 1997. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na pewną kwestię, którą dostrzeżono w nauce procesu karnego. Pojawiło się bowiem pytanie, jaki charakter mają wspomniane w art. 453 § 2 k.p.k. 1997 wnioski, wyjaśnienia czy oświadczenia i czy stanowią one element postępowania dowodowego<sup>440</sup>. W pierwszej kolejności przyjrzeć się należy pojęciu „wyjaśnienia”. Termin ten odnosi się przede wszystkim do oświadczeń wiedzy przekazywanych przez oskarżonego lub podejrzanego. Jak stanowił art. 175 § 1 k.p.k. 1997, oskarżony ma prawo składać

---

<sup>439</sup> A. Wączek, *Zasada bezpośredniości w postępowaniu odwoławczym na tle art. 452 k.p.k. z perspektywy historycznej*, „Probacja” 2019, t. 2, s. 159.

<sup>440</sup> M. Klejnowska, *Dowodzenie co do...*, *op. cit.*, s. 102.

wyjaśnienia. Biorąc to pod uwagę, można postawić pytanie, czy wyjaśnienia, o których mowa w art. 453 § 2 k.p.k. 1997 należy rozumieć w ten sposób, w jaki termin ten użyty został w art. 175 § 1 k.p.k. 1997. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że wyjaśnienia oskarżonego, które zostały złożone w oparciu o przepis art. 453 § 2 k.p.k., stanowią samodzielny środek dowodowy<sup>441</sup>. Takie stanowisko spotkało się jednak z krytycznym odbiorem przez przedstawicieli doktryny procesu karnego. Bardzo słuszne jest bowiem stanowisko głoszące, że Sąd Najwyższy formułując taką tezę, ograniczył się jedynie do wykładni językowej. Powinien on być natomiast zastosować reguły wykładni systematycznej i wówczas doszedłby do konkluzji, że ze względu na usytuowanie przepisu art. 453 § 2 k.p.k. 1997 terminu „wyjaśnienia” nie powinno się absolutnie wiązać z „wyjaśnieniami” w rozumieniu środka dowodowego składanego przez podejrzanego czy oskarżonego. Pojęcie to rozumieć należy jako oświadczenia mające charakter wyjaśniający kwestie poruszane w toku postępowania odwoławczego. Pozbawione są one zatem waloru dowodowego, gdyż odnoszą się do kwestii czysto organizacyjnych. Podobny charakter mają oświadczenia i wnioski, o których mowa w tym przepisie <sup>442 443</sup>.

### 1.3. Rodzaje rozstrzygnięć sądu odwoławczego

Kolejnym zagadnieniem wymagającym szczegółowej analizy jest to, jakie orzeczenia mógł wydać sąd odwoławczy po rozpoznaniu środka odwoławczego. Problem ten regulował art. 437 k.p.k. 1997. Regulacja ta jest analogiczna do tej, która znana była w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. Zgodnie z § 1 tego przepisu, po rozpoznaniu środka odwoławczego sąd odwoławczy orzekał o utrzymaniu w mocy, zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w całości lub w części. W § 2 sprecyzowano zaś w jakich warunkach sąd drugoinstancyjny mógł wydać te wyroki<sup>444</sup>. Sąd odwoławczy mógł zatem:

1. utrzymać wyrok sądu I instancji w mocy;

---

<sup>441</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2003 r., sygn. akt III KK 271/02, OSNKW 2003, z. 11-12, poz. 102, *cit. per* M. Klejnowska, *Dowodzenie co do...*, *op. cit.*, s. 105.

<sup>442</sup> T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne...*, *op. cit.*, s. 822, *cit. per* M. Klejnowska, *Dowodzenie co do...*, *op. cit.*, s. 105.

<sup>443</sup> Autor niniejszej rozprawy przeprowadził już podobne rozważania w pierwszym podrozdziale tego rozdziału, gdy analizował treść art. 510 § 1 k.p.k. 1928. Doszedł wówczas do tych samych konkluzji, a mianowicie, że termin „wyjaśnienia”, który został użyty w ustawie karnoprosesowej z 1928 r., nie należy wiązać z „wyjaśnieniami”, które składa bierna strona procesowa.

<sup>444</sup> Zgodnie z art. 456 k.p.k. 1997, o utrzymaniu w mocy, uchyleniu lub zmianie wyroku sądu I instancji sąd odwoławczy orzekał wyrokiem.



2. uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;
3. uchylić zaskarżony wyrok i zwrócić sprawę prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego;
4. uchylić zaskarżony wyrok i umorzyć postępowanie;
5. zmienić zaskarżony wyrok i orzec odmiennie co do istoty.

Utrzymanie wyroku sądu I instancji w mocy miało oczywiście miejsce wtedy, gdy sąd II instancji nie przychylił się do środka odwoławczego wniesionego przez skarżącego ani też sam nie znajdował podstaw do uchylenia lub zmiany wyroku<sup>445</sup>. Uchylenie wyroku i zwrot sprawy prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego było możliwe dzięki stosowaniu *mutatis mutandis* art. 397 § 1 k.p.k. 1997. Zgodnie z tym przepisem, sąd mógł zwrócić sprawę prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego jedynie wtedy, gdy istotne braki tego postępowania ujawniły się dopiero w toku rozprawy, a ich usunięcie przez sąd uniemożliwiałoby wydanie prawidłowego orzeczenia w rozsądnym terminie. W doktrynie wskazywano na taką możliwość. Mimo że przepis art. 397 k.p.k. znajdował się w części odnoszącej się do postępowania przed sądem I instancji, to przepis ten mógł być w pełnym zakresie stosowany również przed sądem odwoławczym<sup>446</sup>. Sąd II instancji mógł także uchylić wyrok i umorzyć postępowanie. Zasadniczo umorzenie postępowania było możliwe w sytuacji zaistnienia negatywnych przesłanek procesowych określonych w art. 17 § 1 pkt 3-11, a także pkt 1 i 2, jednak tylko wtedy, gdy sprawca był niepoczytalny. Trzeba jednak zaznaczyć, że uchylenie wyroku i umorzenie postępowania mogło mieć miejsce, gdy pozwalały na to zebrane dowody. Okoliczności wydawania tych trzech wyżej wskazanych wyroków nie powinny budzić większych wątpliwości.

W tym miejscu należy jednak przeanalizować znacznie bardziej zawiły problem, a mianowicie to, kiedy sąd mógł wydawać wyrok reformatoryjny, a kiedy kasatoryjny. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na sposób, w jaki ustawodawca skonstruował przepis art. 437 § 2 k.p.k. 1997. Zgodnie z tym przepisem sąd odwoławczy zmieniał zaskarżone orzeczenie i orzekał odmiennie co do istoty, jeżeli pozwalały na to zgromadzone dowody; w innych wypadkach uchylał orzeczenie i przekazywał sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Z przepisu tego wypływa jednoznaczna konkluzja: sąd odwoławczy

---

<sup>445</sup> Stanowisko takie zostało wyrażone wprost w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 r., sygn. akt IV KK 256/02, LEX nr 56075.

<sup>446</sup> R. Olszewski, *Usuwanie istotnych braków postępowania przygotowawczego w świetle znowelizowanego art. 397 kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 5, s. 79.

był sądem, który powinien być w pierwszej kolejności nastawiony na wydawanie wyroków kasatoryjnych. Dopiero wtedy, gdy pozwalały na to zgromadzone dowody, mógł wydać wyrok co do meritum<sup>447</sup>. Niezwykle cenny w tym kontekście jest jeden z wyroków Sądu Najwyższego<sup>448</sup>, w którym sąd odniósł się do przesłanki wydania wyroku reformatoryjnego. Stwierdził wówczas, że „zmiana orzeczenia jest możliwa jedynie wówczas, gdy zebrane dowody pozwalają na odmienne niż w I instancji rozstrzygnięcie. Nie jest przy tym istotne, czy są to dowody zebrane przez sąd I instancji, czy także przeprowadzone w postępowaniu odwoławczym. Odmienne ocena w postępowaniu odwoławczym dowodów przeprowadzonych przed sądem I instancji będzie dopuszczalna i uzasadniona tylko wtedy, gdy zebrane dowody mają jednoznaczną wymowę, a ich ocena dokonana przez sąd I instancji jest oczywiście błędna”. Z orzeczenia tego wynika zatem to, że sąd II instancji mógł wydać wyrok reformatoryjny, gdy materiał zgromadzony przed sądem I instancji był kompletny. Jeżeli zaś nie był kompletny, sąd odwoławczy mógł go uzupełnić w trybie art. 452 § 2 k.p.k. 1997, o ile oczywiście zachodziły przesłanki przewidziane w tym przepisie. Ponadto sąd miał możliwość przeprowadzania dowodów swobodnych i tym samym mógł dokonywać własnej oceny już zgromadzonego materiału dowodowego. Dokonywanie własnej odmiennej oceny dowodów mogło jednak być możliwe, o ile dowody te mają jednoznaczną wymowę, a sąd I instancji dokonał oceny w sposób oczywiście błędny. Z tezą tą koresponduje stanowisko wyrażone w innym wyroku<sup>449</sup>, gdzie uznano, że: „Nie można dokonywać w postępowaniu odwoławczym, bez jakiegokolwiek uzupełnienia przewodu sądowego, przeciwstawnej sądowi pierwszej instancji oceny dowodów bez wykazania w sposób dalece przekonywający dlaczego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji, była błędna i wynikała z naruszenia określonych przepisów postępowania”. Ponadto własna odmienna ocena dowodów w świetle innego wyroku<sup>450</sup> Sądu Najwyższego napotyka jeszcze jedno ograniczenie. Sąd zwrócił uwagę na jedną z zasad procesowych, jaką jest zasada bezpośredniości. Odmienne ocena dowodów powinna być bowiem dokonywana w aspekcie zasady bezpośredniości, tj. w znaczeniu postulatu zetknięcia się organu procesowego z przeprowadzonymi dowodami.

W kontekście wyroków, jakie może wydawać sąd odwoławczy należy zwrócić uwagę na fakt, że w określonych sytuacjach sąd drugoinstancyjny jest ściśle związany określonymi

---

<sup>447</sup> E. Samborski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011, s. 481.

<sup>448</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 r., sygn. akt II KK 198/07, LEX nr 346231.

<sup>449</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2000 r., sygn. akt IV KKN 310/99, LEX nr 51083.

<sup>450</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., sygn. akt IV KK 334/09, LEX nr 577226. W ten sam sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy także w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2006 r., sygn. akt II KK 284/05, LEX nr 176040.

decyzjami procesowymi. Można zwrócić uwagę chociażby na art. 439 § 1 k.p.k. 1997, zgodnie z którym jeżeli zaistnieje dana bezwzględna przyczyna odwoławcza, to niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia, sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie. W tej sytuacji sąd odwoławczy nie ma zatem żadnej kompetencji do wydania wyroku reformatoryjnego. Fakt wykrycia bezwzględnej przyczyny odwoławczej niweluje bowiem taką możliwość. Tak też zresztą wypowiedział się wprost Sąd Najwyższy w jednym ze swoich orzeczeń<sup>451</sup>. Wskazano bowiem, że przepis art. 439 § 1 k.p.k. 1997 nakazuje wydanie rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym, co jednocześnie wyklucza możliwość wydania innego rodzaju orzeczenia, o których mowa w art. 437 § 1 i 2 k.p.k. 1997. Ponadto w doktrynie prezentowane jest słuszne stanowisko, że do wydania wyroku kasatoryjnego musiało dochodzić zawsze wtedy, gdy uchybienie sądu I instancji miało charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej; wtedy, gdy wydanie wyroku nie byłoby możliwe z uwagi na to, że nie pozwalały na to zebrane dowody (niekompletność materiału dowodowego i niemożność jego uzupełnienia w trybie art. 452 § 2 k.p.k. 1997) albo też wtedy, gdyby wyrok ten naruszał reguły *ne peius*. Gdy zaś zebrane w sprawie dowody na to pozwalały (dowody zgromadzone przed sądem I instancji lub uzupełnione w trybie art. 452 § 2 k.p.k. 1997) i jednocześnie nie zachodziły wyżej wskazane ograniczenia, sąd II instancji był obowiązany do wydania wyroku reformatoryjnego<sup>452</sup>.

Na uwagę zasługuje także to, że sąd II instancji mógł zdecydować o utrzymaniu w mocy, zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia nie tylko w całości, lecz także w części. Dopuszczalna była zatem możliwość, aby sąd wydał wyrok, w którym częściowo utrzymuje w mocy, częściowo zmienia, a jeszcze w innej części uchyla wyrok. Sytuacja komplikuje się tym bardziej, gdy dany wyrok odnosi się do kilku oskarżonych. Można mieć wówczas do czynienia z taką sytuacją, że wobec jednego oskarżonego wyrok zostanie w całości utrzymany w mocy, a wobec drugiego w części zmieniony, a w części uchylony<sup>453</sup>. Należy zatem mieć uwadze, że wyrok sądu II instancji może mieć różną konfigurację.

Kolejny wątek jaki zostanie poruszony dotyczy tzw. postępowania ponownego. Jednym z wyroków, jaki mógł wydać sąd odwoławczy był wyrok kasatoryjny. Sąd II instancji mógł zatem po rozpoznaniu środka odwoławczego uchylić wyrok sądu I instancji i przekazać

---

<sup>451</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2010 r., sygn. akt V KK 399/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1376.

<sup>452</sup> A. Zachuta, *Kasatoryjne orzeczenia w odniesieniu do wyroków wydanych w sprawach karnych przez sądy rejonowe*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6, s. 64.

<sup>453</sup> D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu...*, *op. cit.*, s. 318.

sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. Należy zatem w tym miejscu zastanowić się, w jaki sposób wyrok kasacyjny wpływał na to, jak wyglądać będzie to postępowanie ponowne. Problem ten reguluje art. 442 k.p.k. 1997, który to przepis miał niemal identyczne brzmienie jak jego odpowiednik – art. 391 – w ustawie karnoprocesowej z 1969 r. Zgodnie z art. 442 § 1 k.p.k. 1997, sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, orzekał w granicach, w jakich nastąpiło przekazanie. Zgodnie z § 3 tego przepisu, zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Pozostaje aktualny pogląd przedstawiony w poprzednim podrozdziale pracy, że sąd I instancji, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, był związany wyłącznie zapatrywaniami prawnymi oraz wskazaniami sądu II instancji co do dalszego postępowania w sprawie. Chodziło tu przede wszystkim o zalecenia co do zakresu uzupełnienia materiału dowodowego, sprawdzenia i wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości lub choćby ponownego rozważenia już ustalonych okoliczności, które mogą mieć wpływ na treść wyroku. Jednakże inne wskazania sądu odwoławczego, a w szczególności co do oceny poszczególnych dowodów, nie są wiążące dla sądu ponownie rozpoznającego sprawę<sup>454</sup>. Ponadto jak stanowił art. 442 § 2 k.p.k. 1997, w wypadku przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sąd orzekający w I instancji, przeprowadzając postępowanie w zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, mógł za zgodą stron poprzestać na ich ujawnieniu. W porównaniu do regulacji wynikającej z ustawy karnoprocesowej z 1969 r. poczyniono taką zmianę, że odstąpienie od zasady bezpośredniości mogło nastąpić wyłącznie za zgodą stron procesowych. W postępowaniu ponownym obowiązywał także pośredni zakaz *reformationis in peius* wyrażony w art. 443 k.p.k. 1997. Zgodnie z tym przepisem w sytuacji wydania wyroku kasacyjnego, w postępowaniu ponownym można było wydać orzeczenie surowsze tylko wtedy, gdy orzeczenie to było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego<sup>455</sup>. Przepisy nie przewidywały natomiast ograniczenia odnośnie do wydania wyroku łagodniejszego w sytuacji, gdy wyrok był zaskarżony wyłącznie na niekorzyść oskarżonego. Nawet w takiej sytuacji, sąd I instancji

---

<sup>454</sup> Taką tezę sformułował już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 1979 r., IV KR 136/79, OSNKW 1979, nr 11-12, poz. 122.

<sup>455</sup> K. Woźniewski, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 maja 2006 r., II AKa 89/06. Pośredni zakaz reformationis in peius*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2007, nr 3, s. 155-156.

postępowaniu ponownym mógł wydać wyrok łagodniejszy niż ten, który został orzeczony w zaskarżonej decyzji procesowej<sup>456</sup>.

#### 1.4. Nowelizacje dotyczące postępowania odwoławczego

Przedstawione wyżej problemy odnoszą się ściśle do stanu prawnego na dzień 1 września 1998 r., kiedy to w życie weszła ustawa karnoprosowa z 1997 roku. Jak już wskazano wcześniej, w niniejszym rozdziale przeprowadzona zostanie analiza modelu postępowania odwoławczego funkcjonującego do 30 czerwca 2015 r. W dniu 1 lipca 2015 r. weszła w życie nowelizacja Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., która w diametralnie zmieniła model postępowania drugoinstancyjnego. Zagadnienia te przedstawione zostaną jednak w następnym rozdziale. Niemniej w tym miejscu zaprezentowane zostaną nowelizacje, które wprowadzone zostały przez prawodawcę do obecnie obowiązującej ustawy karnoprosowej, a które to odgrywają kluczową rolę w aspekcie postępowania odwoławczego. Analiza nowelizacji obejmie okres do 30 czerwca 2015 r.

W pierwszej kolejności należy jednak wskazać, że mimo upływu niemal 17 lat od wejścia w życie ustawy karnoprosowej z 1997 r. do 30 lipca 2015 r., w zakresie postępowania odwoławczego w okresie tym nie wprowadzono żadnych fundamentalnych modyfikacji. Pierwsza nowelizacja Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. miała miejsce 1 września 2000 r.<sup>457</sup> Jej zasadniczym celem było odciążenie Sądu Najwyższego z nadmiaru pracy, w szczególności poprzez ograniczenie możliwości składania kasacji<sup>458</sup>. Kolejna nowelizacja<sup>459</sup> swym zakresem objęła niemal 1/3 tekstu ustawy. U jej podstaw legło przede wszystkim uproszczenie i przyspieszenie postępowania przygotowawczego oraz dostosowanie procedury karnej do nowych możliwości technicznych – szeroko rozumianej informatyzacji<sup>460</sup>. Na mocy wskazanej nowelizacji wprowadzono także pewne zmiany do

---

<sup>456</sup> S. Steinborn, *Orzekanie przez sąd odwoławczy niezależnie od kierunku środka odwoławczego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2003, t. XI, s. 337.

<sup>457</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy - Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 62, poz. 717).

<sup>458</sup> Jako że kasacja była nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wykraczającym poza instancyjną ścieżkę odwoławczą, zmiany te nie będą tu przedstawione.

<sup>459</sup> Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155 ze zm.).

<sup>460</sup> P. Kruszyński, *Zagadnienia wprowadzające*, [w:] P. Kruszyński (red.), *Wykład prawa karnego...*, op. cit., s. 21.

postępowania odwoławczego, lecz z całą pewnością można stwierdzić, że zmiany te nie wpłynęły w większym stopniu na charakter postępowania przed sądem II instancji. Pierwszą kwestią, na którą można zwrócić uwagę były zmiany w zakresie bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Wskutek nowelizacji wprowadzono pewne nowe przyczyny, które doprowadzają do uchylenia zaskarżonego orzeczenia lub zmodyfikowano te wcześniej już znane. Ponadto zmiany objęły także regulacje odnoszące się do postępowania ponownego. Jak wskazano we wcześniejszym akapicie, art. 442 § 2 k.p.k. 1997 stanowił odstępstwo od zasady bezpośredniości – zgodnie z tym przepisem, sąd w postępowaniu ponownym przeprowadzając postępowanie w zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, mógł poprzestać na ujawnieniu tych dowodów, jednak musiał uzyskać na to zgodę stron. Konieczność uzyskania zgody stron było pewną modyfikacją w stosunku do regulacji przewidzianej w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. Prawodawca postanowił jednak wrócić do tego rozwiązania i nowelizacją z 2003 r. uchylił warunek uzyskania tej zgody. Od tego czasu sąd mógł już odstępować od zasady bezpośredniości bez konieczności uzyskiwania na to zgody stron. Nowelizacja ta związana była także z pewną zmianą w zakresie ustroju wymiaru sprawiedliwości.

Z dniem 1 stycznia 1999 r. weszła w życie ustawa<sup>461</sup>, na mocy której sądy wojewódzkie zastąpiono sądami okręgowymi. Z tego względu nowelizacja ustawy karnoprosesowej z 2003 r. dostosowała nazewnictwo sądów do nowej struktury<sup>462</sup>. Wskutek wejścia w życie ustawy zaostreniu uległa także jedna z reguł *ne peius*. Dotychczas sąd odwoławczy nie mógł zaostrić kary przez wymierzenie kary 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności. Po zmianie przepisu sąd nie mógł zaostrić kary jedynie poprzez wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Kolejne nowelizacje<sup>463</sup>, które weszły w życie 1 maja 2004 r. związane były z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej i dostosowaniem przepisów do standardów prawa unijnego<sup>464</sup>. Zmiany te nie odnosiły się jednak szczególnie do postępowania odwoławczego<sup>465</sup>. Podobny charakter miały również nowelizacje, które przeprowadzone zostały w 2006 r., 2009 r. i 2011 r.

---

<sup>461</sup> Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 160, poz. 1064).

<sup>462</sup> Od 1 stycznia 1999 r. do 1 lipca 2003 r. w Kodeksie postępowania karnego funkcjonowała wciąż nazwa „sąd wojewódzki”, mimo że w praktyce działały już sądy okręgowe.

<sup>463</sup> Ustawa z dnia 18 marca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz ustawy - Kodeks wykroczeń (Dz. U. Nr 69, poz. 626), Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 93, poz. 889 ze zm.).

<sup>464</sup> P. Kruszyński, *Zagadnienia wprowadzające...*, *op. cit.*, [w:] P. Kruszyński (red.), *Wykład prawa karnego...*, *op. cit.*, 21.

<sup>465</sup> Jak wspomniano w I rozdziale pracy, instytucje międzynarodowe, w tym unijne nie ingerują zwykle w kwestie związane z instancyjnością wymiaru sprawiedliwości.

Dostosowywały one prawo polskie go prawa unijnego, szczególnie ze względu na wejście w życie Traktatu Lizbońskiego<sup>466</sup>. Jednak i te nowelizacje nie odnosiły się w sposób bezpośredni do modelu postępowania odwoławczego. Pozostałe nowelizacje miały drobniejszy charakter, a przynajmniej z punktu widzenia tematu pracy.

### 1.5. Wyniki badań statystycznych

Przedstawiona wyżej analiza wyraźnie wskazuje na to, że model postępowania odwoławczego ukształtowany na mocy Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. jest modelem, w którym szczególny akcent stawiany był na to, by w razie uwzględnienia apelacji, w sądzie II instancji wydawane były co do zasady wyroki kasatoryjne, a te o charakterze reformatoryjnym – wyjątkowo. Należy jednak przeanalizować to, jak do tego problemu podchodziły w praktyce sądy drugoinstancyjne. Celem uzyskania odpowiedzi na tak przedstawione zagadnienie, autor posłużył się metodą analizy danych statystycznych oraz metodą *desk research*. Metody te pozwolą bowiem pozyskać bardzo konkretne wnioski w tym zakresie. Autor zaprezentuje statystyki odnoszące się do tego, jakiego charakteru były wyroki wydawane przez sąd II instancji w Polsce w 1999 r. oraz w latach 2007-2014. Zaprezentowane zostaną dane udostępnione przez Ministerstwo Sprawiedliwości, a także opracowane przez M. Fingasa.

**Tabela 5** Rodzaje rozstrzygnięć sądów okręgowych w postępowaniu odwoławczym w 1999 r.

Sądy okręgowe					
	Liczba wydanych orzeczeń	Utrzymanie wyroku sądu I instancji w mocy	Przekazanie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji	Orzeczenie odmiennie co do istoty	Zakończenie sprawy w inny sposób
<b>1999</b>	37 146 100%	19 213 51,3%	7 315 19,7%	6 632 17,9%	3 986 10,7%

*Źródło: opracowanie własne na podstawie statystyki sądowej Ministerstwa Sprawiedliwości Departament Organizacyjny, Warszawa 2000.*

<sup>466</sup> P. Kruszyński, *Zagadnienia wprowadzające...*, op. cit., [w:] P. Kruszyński (red.), *Wykład prawa karnego...*, op. cit., s. 22.

**Tabela 6** Rodzaje rozstrzygnięć sądów apelacyjnych w postępowaniu odwoławczym w 1999 r.

Sądy apelacyjne					
	Liczba wydanych orzeczeń	Utrzymanie wyroku sądu I instancji w mocy	Przekazanie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji	Orzeczenie odmiennie co do istoty	Zakończenie sprawy w inny sposób
<b>1999</b>	4 842 100%	2 796 57,7%	845 17,5%	941 19,4%	260 5,4%

*Źródło: opracowanie własne na podstawie statystyki sądowej Ministerstwa Sprawiedliwości Departament Organizacyjny, Warszawa 2000.*

**Tabela 7** Rodzaje rozstrzygnięć sądów okręgowych w postępowaniu odwoławczym w latach 2007-2009

Sądy okręgowe				
	Utrzymanie wyroku sądu I instancji w mocy	Przekazanie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji	Orzeczenie odmiennie co do istoty	Zakończenie sprawy w inny sposób
<b>2007</b>	57%	16,7%	12,8%	13,5%
<b>2008</b>	58,4%	20,1%	11,4%	10,1%
<b>2009</b>	58,7%	19,9%	11,5%	9,9%

*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości opublikowanych od 2008 do 2010 cit. per M. Fingas, Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym, Warszawa 2016, s. 143-148.*

**Tabela 8** Rodzaje rozstrzygnięć sądów apelacyjnych w postępowaniu odwoławczym w latach 2007-2009

Sądy apelacyjne				
	Utrzymanie wyroku sądu I instancji w mocy	Przekazanie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji	Orzeczenie odmiennie co do istoty	Zakończenie sprawy w inny sposób
<b>2007</b>	60,5%	18,2%	15,5%	5,8%
<b>2008</b>	60%	19,8%	15,7%	4,5%
<b>2009</b>	56,5%	22,5%	15,6%	5,4%

*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości opublikowanych od 2008 do 2010 cit. per M. Fingas, Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym, Warszawa 2016, s. 143-148.*



**Tabela 9** Rodzaje rozstrzygnięć sądów okręgowych w postępowaniu odwoławczym w latach 2010-2014

Sądy okręgowe					
	Liczba wydanych orzeczeń	Utrzymanie wyroku sądu I instancji w mocy	Przekazanie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji	Orzeczenie odmiennie co do istoty	Zakończenie sprawy w inny sposób
<b>2010</b>	52 932 100%	30 655 57,9%	10 649 20,1%	7 580 14,4%	4 048 7,6%
<b>2011</b>	50 321 100%	30 248 60,1%	9 679 19,3%	6 906 13,7%	3 488 6,9%
<b>2012</b>	50 028 100%	31 032 62,0%	9 175 18,3%	6 833 13,7%	2 988 6,0%
<b>2013</b>	47 566 100%	29 361 61,7%	8 651 18,2%	6 677 14,1%	2 877 6,0%
<b>2014</b>	44 714 100%	27 564 61,6%	7 958 17,8%	6 295 14,1%	2 897 6,5%

*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnione w trybie udzielenia informacji publicznej przez Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości*

**Tabela 10** Rodzaje rozstrzygnięć sądów apelacyjnych w postępowaniu odwoławczym w latach 2010-2014

Sądy apelacyjne					
	Liczba wydanych orzeczeń	Utrzymanie wyroku sądu I instancji w mocy	Przekazanie do ponownego rozpoznania	Orzeczenie odmiennie co do istoty	Zakończenie sprawy w inny sposób
<b>2010</b>	4 882 100%	2 856 58,5%	1 042 21,3%	811 16,6%	173 3,6%
<b>2011</b>	5 366 100%	3 026 56,4%	1 193 22,3%	961 17,9%	186 3,4%
<b>2012</b>	5 396 100%	3 108 57,6%	1 180 21,8%	949 17,6%	163 3,0%
<b>2013</b>	4 970 100%	2 815 56,6%	1 023 20,6%	982 19,8%	150 3,0%
<b>2014</b>	4 981 100%	2 815 56,5%	1 016 20,4%	1 000 20,1%	150 3,0%

*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnione w trybie udzielenia informacji publicznej przez Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości*

Dane zaprezentowane w powyższych tabelach pozwalają na skonstruowanie następujących wniosków. W sądach okręgowych największy odsetek stanowiły wyroki

utrzymujące w mocy wyrok sądu I instancji. Średnia tego rodzaju wyroków wynosiła 58,7%, zaś mediana 58,6%. Sytuacja wyglądała bardzo podobnie w sądach apelacyjnych. Także i tutaj tego rodzaju wyroki stanowiły największy odsetek. Średnia arytmetyczna wynosi tutaj 57,8%, zaś mediana 57,6%.

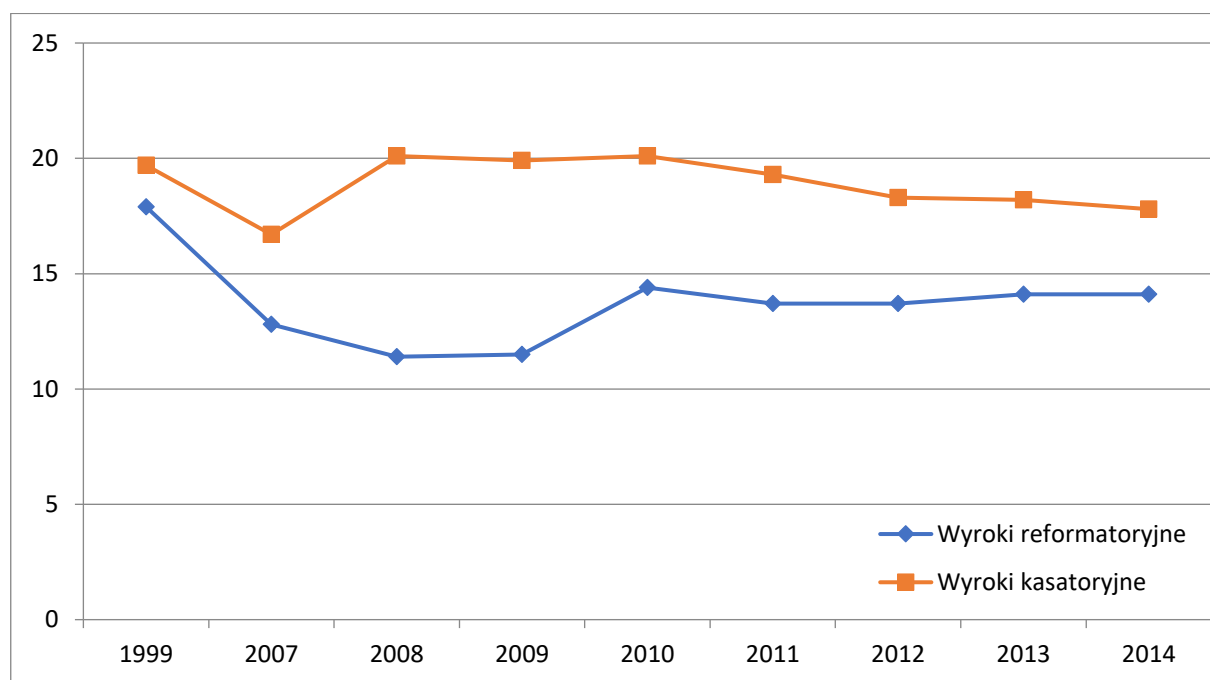
Odnosząc się do zagadnienia wyroków reformatoryjnych i kasatoryjnych, należy wskazać, jak sytuacja kształtowała się w sądach okręgowych i apelacyjnych. W sądach okręgowych średnia wyroków kasatoryjnych wynosiła 18,9%, zaś mediana 19,3%. Średnia i mediana wyroków reformatoryjnych to z kolei 13,7%. Można zatem zauważyć, że różnica przy średniej wynosi 5,2 punktów procentowych na korzyść wyroków o charakterze kasatoryjnym. Jeżeli chodzi o orzeczenia wydawane przez sądy apelacyjne to średnia arytmetyczna wyroków kasatoryjnych stanowi tu 20,5%, zaś mediana 20,6%. Średnia wyroków o charakterze reformatoryjnych, tak jak i mediana wynosi 17,6%. Różnica przy średniej wynosi 2,9 punktów procentowych na korzyść wyroków kasatoryjnych.

Jeżeli chodzi zaś o tendencje, można zauważyć, że w sądach okręgowych w latach 1999 i 2007-2014 dominowały wyroki kasatoryjne. W 2008 roku dostrzec można duży wzrost liczby tego rodzaju wyroków (20,1%) przy jednoczesnym spadku wyroków reformatoryjnych (11,4%). Z biegiem lat kasatoryjność orzekania była na stałym poziomie, choć od 2011 r. raczej widać tendencję spadkową. W 2010 r. nastąpił nagły skok reformatoryjności orzekania, która to tendencja wzrostowa utrzymywała się do 2014 r. W sądach apelacyjnych sytuacja wyglądała podobnie, a nawet była bardziej wyrazista. Od 2007 r. do 2014 r. kasatoryjność orzekania dominowała nad reformatoryjnością. Do 2009 r. kasatoryjność wzrastała, lecz już do 2010 r. zauważalna jest tendencja spadkowa. Analogicznie dostrzec można od tego roku wzrost zjawiska reformatoryjnego orzekania przez sądy II instancji. W 2014 r. wyroki kasatoryjne i reformatoryjne stanowią niemalże ten sam odsetek. Generalnie rzecz ujmując, można stwierdzić, że w analizowanym w tym podrozdziale modelu postępowania odwoławczego dominowały wyroki kasatoryjne, jednak odsetek tych orzeczeń stale spadał. Zauważalne jest to szczególnie od 2010 r. Zmiany w tendencjach orzeczniczych nie posiadają swego źródła bezpośrednio na płaszczyźnie legislacyjnej. Jak już wskazano, aż do 1 lipca 2015 r. ustawodawca nie wprowadził żadnych modyfikacji modelu postępowania odwoławczego. Trudno doszukiwać się również jakichś istotnych orzeczeń czy uchwał Sądu Najwyższego, które wpłynęłyby na sposób orzekania przez sądy odwoławcze. Zwiększenie się reformatoryjności orzekania i spadek kasatoryjności wynika zdecydowanie z tego, że plany wprowadzenia zmian w zakresie modelu postępowania odwoławczego znane były już

w środowisku prawniczym, sędziowskim znacznie wcześniej. Komisja Kodyfikacyjna mająca za zadanie przygotowanie projektu tej nowelizacji<sup>467</sup> powołana została już w 2009 r. W związku z tym sędziowie orzekający w sądach odwoławczych jeszcze przed formalnym uchwaleniem ustawy nowelizującej zaczęli inaczej pojmować rolę sądu II instancji, spodziewając się nadciągających zmian. Więcej jednak na ten temat już w kolejnym rozdziale pracy.

Poniżej zaprezentowano wykresy ilustrujące zmiany w zakresie tendencji orzeczniczych w sądach II instancji na przestrzeni lat 1999, 2007-2014.

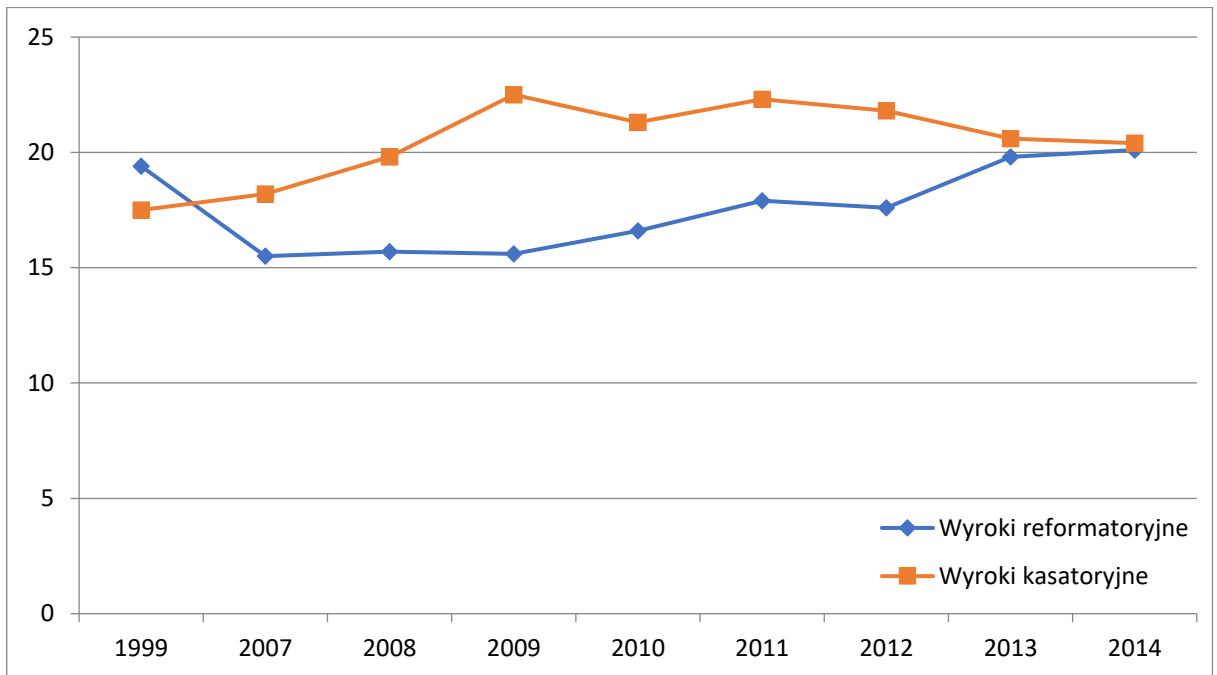
**Wykres 2** Orzekanie kasatoryjne i reformatoryjne w sądach okręgowych w postępowaniu odwoławczym w 1999 r. i w latach 2007-2014



Źródło: opracowanie własne na podstawie Tabeli 5, 7 i 9

<sup>467</sup> Uzasadnienie do projektu Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 ze zm.).

**Wykres 3** Orzekanie kasatoryjne i reformatoryjne w sądach apelacyjnych w postępowaniu odwoławczym w 1999 r. i w latach 2007-2014



Źródło: opracowanie własne na podstawie Tabeli 6, 8 i 10

## ROZDZIAŁ IV

### **APELACYJNO-REFORMATORYJNY MODEL POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO PO NOWELIZACJACH Z LAT 2015-2020**

W IV rozdziale rozprawy przedstawiona zostanie analiza funkcjonującego obecnie modelu postępowania odwoławczego w sprawach karnych. Jak wspomniano w poprzednim rozdziale pracy, w dniu 1 lipca 2015 r. weszła w życie nowelizacja Kodeksu postępowania karnego<sup>468</sup>, która w bardzo dużym stopniu zmodyfikowała zasady prowadzenia postępowania przed sądem II instancji. Były to pierwsze tak duże zmiany w zakresie modelu postępowania odwoławczego od czasów zakończenia II wojny światowej. Funkcjonujący w Polsce od kilku lat nowy model postępowania odwoławczego wymaga dokładnego przeanalizowania pod kątem zjawiska kasatoryjności orzekania. W § 1 tego rozdziału, autor zaprezentuje przyczyny wprowadzonych zmian oraz towarzyszące im tło polityczne. W kolejnym podrozdziale pracy przedstawiona zostanie zaś już dokładna analiza nowego modelu postępowania odwoławczego nazywanego w doktrynie oraz judykaturze modelem apelacyjno-reformatoryjnym<sup>469</sup>. W § 3 tego rozdziału autor pochylił się nad zbadaniem tego, w jaki sposób rodzaje wydawanych wyroków przez sąd II instancji wpływają na czas trwania procesu karnego. W rozdziale tym zakończone zostaną bowiem wątki związane z wydawaniem wyroków kasatoryjnych, dlatego analiza ta stanowić będzie swoiste zwieńczenie tych rozważań.

#### **§ 1 Powody wprowadzenia nowego modelu postępowania odwoławczego**

W dniu 1 lipca 2015 r. weszła w życie nowelizacja Kodeksu postępowania karnego, która w diametralny sposób zmodyfikowała model postępowania odwoławczego w sprawach karnych. Była to pierwsza tak wielka modyfikacja postępowania drugoinstancyjnego od zakończenia II wojny światowej, kiedy to wprowadzony został dwuinstancyjny proces karny z rewizją jako środkiem odwoławczym. Od 1 lipca 1949 r. do 30 czerwca 2015 r.

---

<sup>468</sup> Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 ze zm.).

<sup>469</sup> Tak chociażby D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz*, Warszawa 2022, s. 17; J. Zagrodnik, *Uchwała Sądu Najwyższego składu 7 sędziów – Izba Karne z dnia 20 września 2018 r. I KZP 10/18. Glosa*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2019, nr 9, s. 68; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2022 r., sygn. akt III KS 25/21, LEX nr 3391517; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. akt IV KZ 28/18, LEX nr 2511976.

funkcjonował cały czas dokładnie ten sam model postępowania odwoławczego. Dopiero z dniem 1 lipca 2015 r., a więc dokładnie po 66 latach, wprowadzony został zupełnie nowy model postępowania drugoinstancyjnego w sprawach karnych.

Prace nad kluczowymi dla procedury karnej zmianami rozpoczęły się już zasadniczo z momentem powołania z końcem 2009 r. nowego składu Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego działającej przy Ministrze Sprawiedliwości, której przewodniczył prof. dr hab. Andrzej Zoll. W ramach Komisji powołany został specjalny zespół mający za zadanie przygotowanie projektu ustawy nowelizującej Kodeks postępowania karnego. W skład tego zespołu weszli: prof. dr hab. Piotr Hofmański – przewodniczący, prof. dr hab. Tomasz Grzegorzczak, SSN Michał Laskowski, dr hab. Paweł Wiliński, prof. UAM, dr hab. Włodzimierz Wróbel, SSN Stanisław Zabłocki oraz osoby ściśle współpracujące z zespołem: dr Małgorzata Wąsek-Wiaderek, SSA Kazimierz Postulski oraz prok. Janusz Śliwa<sup>470</sup>. Prace nad nowelizacją trwały kilka lat. W celu przygotowania spójnego i rzetelnego aktu prawnego propozycje legislacyjne poddawane były konsultacjom środowiskowym. Ich najlepszym wyrazem było organizowanie konferencji, w których brali udział najwybitniejsi przedstawiciele doktryny polskiego procesu karnego oraz liczni praktycy. Jedną z zorganizowanych konferencji poświęconą była wyłącznie tematyce dotyczącej kontroli instancyjnej i pozainstancyjnej orzeczenia<sup>471</sup>. Prace legislacyjne dodatkowo wzbogacane były o ekspertyzy specjalistów z zakresu szeroko rozumianej karnistyki. Zbierany materiał był następnie poddawany wielomiesięcznym dyskusjom na posiedzeniach komisji. Wstępny projekt przygotowany został w 2011 r., a następnie przekazany do publicznej wiadomości. Była to jednak dopiero wersja robocza. Zgłoszono do niej kilkaset różnych stanowisk, opinii, pomysłów, które następnie omawiane były przez członków zespołu kodyfikacyjnego<sup>472</sup>.

Ostatecznym owocem prac zespołu był projekt ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Nowelizacja objęła swym zasięgiem większość przepisów karnoprosesowych. Diametralnie zmieniała ona model postępowania jurysdykcyjnego, nadając mu kontradiktoryjny charakter. Założeniem

---

<sup>470</sup> Stopnie i tytuły naukowe oraz tytuły zawodowe na dzień powołania KKPK.

<sup>471</sup> B. Wiraszka-Wereza, *Przebieg prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustawy*, [w:] P. Wiliński (red.), *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 20-21.

<sup>472</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 ze zm.), s. 1-2.

nowelizacji było odejście od przestarzałych rozwiązań mających swój rodowód jeszcze w latach powojennych<sup>473</sup>.

W uzasadnieniu projektu ustawy<sup>474</sup> już we wstępie projektodawca wskazał na główną przyczynę wprowadzenia zmian w zakresie procedury karnej. Zauważano wówczas, że „wobec struktury i natężenia przestępczości, a co za tym idzie, charakteru postępowań prowadzonych przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, konieczne okazują się zmiany, których wprowadzenie powinno przeciwdziałać nadmiernej przewlekłości postępowań”. Można zatem przyjąć, że wszelkie wprowadzone zmiany miały na celu doprowadzenie do zniwelowania zjawiska przewlekłego prowadzenia procesu karnego. Już w samym uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że to właśnie dotychczasowy model postępowania odwoławczego stanowi jedną z głównych przyczyn zbędnego przedłużania się całego procesu karnego. Sformułowana została wówczas bardzo stanowcza teza obciążająca całą winą za nieefektywne prowadzenie procesów karnych przestarzały model postępowania drugoinstancyjnego. Projektodawca wskazał bowiem, że „celem wprowadzanych zmian jest ograniczenie przewlekłości postępowania, dzięki nowemu ukształtowaniu modelu postępowania odwoławczego, w sposób umożliwiający szersze orzekanie reformatoryjne, a tym samym ograniczający kasatoryjność tego postępowania przyczyniającą się do przedłużania postępowania karnego”<sup>475</sup>. W dalszej części uzasadnienia wskazano natomiast, że wprowadzane zmiany w zakresie postępowania przed sądem II instancji umotywowane są próbą zwiększenia funkcjonalności postępowania<sup>476</sup>. Ponadto zauważano, że w piśmiennictwie oraz wśród praktyków dostrzega się, że dotychczasowy model postępowania odwoławczego jest dysfunkcyjny z uwagi na dominację w nim elementów kasatoryjności orzekania nad elementami klasycznej apelacyjności. Jednym z głównych celów nowelizacji było zatem poszerzenie możliwości wydawania przez sąd II instancji orzeczeń o charakterze reformatoryjnym<sup>477</sup>. Konstrukcja modelu postępowania odwoławczego zapożyczona została z systemu anglosaskiego, aby postawić akcent na walkę ze zjawiskiem nadmiernej kasatoryjności i związanym z nim zjawiskiem multiinstancyjności<sup>478</sup>.

---

<sup>473</sup> S. Steinborn, K. Woźniewski, *Wstęp*, [w:] S. Steinborn, K. Woźniewski (red.), *Proces karny w dobie przemian. Zagadnienia ogólne*, Gdańsk 2018, s. 12.

<sup>474</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 ze zm.), s. 1.

<sup>475</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>476</sup> *Ibidem*, s. 91.

<sup>477</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>478</sup> T. Adamczyk, A. Stawarska-Rippel, *Problem modelu apelacji w sprawach karnych w II Rzeczypospolitej w ujęciu porównawczym. Historia czy współczesność?*, „Z Dziejów Prawa” 2018, t. 11 (19), cz. II, s. 188-189.

Wielka nowelizacja Kodeksu postępowania karnego weszła w życie 1 lipca 2015 r. Projekt z września 2013 r. nie był jednak jedynym, który wchodził w życie 1 lipca 2015 r. Zastosowano wówczas bardzo nietypowy mechanizm legislacyjny: jeszcze przed wejściem w życie projektu z września 2013 r. został on znowelizowany mocą ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>479</sup>. Pokazuje to jak obszerne, zawile i skomplikowane były zmiany wprowadzane w połowie ubiegłej dekady. Należy jednak wskazać, że rok 2015 był także w Polsce przełomowy w aspekcie politycznym.

Zmiany dokonane na polskiej scenie politycznej nie pozostały obojętne dla prawodawstwa. Nowy układ sił politycznych z rządem i Prezydentem wywodzącymi się z jednego obozu politycznego spowodował wprowadzenie szeregu zmian legislacyjnych. Modyfikacje te objęły wiele aspektów, od wprowadzenia nowych programów społecznych, przez zmiany ustrojowe, kończąc na zmianach odnoszących się do szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. W tym aspekcie reforma dotknęła także polskiej procedury karnej<sup>480</sup>. Dalsze funkcjonowanie wielkiej nowelizacji lipcowej, której hasłem przewodnim była „kontradyktoryjność”, stanęło pod wielkim znakiem zapytania. Wśród przedstawicieli doktryny procesu karnego przeważający był pogląd, że diametralne zmiany, które weszły w życie w lipcu 2015 r. są zmianami zbyt odważnymi. Reforma ta powinna bowiem być przeprowadzona w formie ewolucji, a nie rewolucji. Organy ścigania i organy wymiaru sprawiedliwości nie były bowiem gotowe na tak drastyczne kroki legislacyjne. Przedstawiciele zawodów prawniczych – sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, radcy prawni oczekiwali wejścia w życie nowelizacji zarówno z nadzieją, jak i z niepokojem, zarówno z radością, jak i ze smutkiem. Z jednej bowiem strony były to zmiany potrzebne, ważne, lecz z drugiej strony – wymagające od środowiska prawniczego i obywateli dużego nakładu pracy i cierpliwości<sup>481</sup>. Trudno jednak powiedzieć, czy wszystkie mechanizmy wprowadzonej wielkiej reformy procedury karnej zadziałały prawidłowo. Trudność ta wynika zasadniczo z jednego faktu – mechanizmy te zasadniczo nie zdążyły zadziałać. Z dniem 11 stycznia 2016 r. zakończyła się kadencja Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego. W tym dniu odwołani zostali wszyscy członkowie komisji wraz z przewodniczącym i jego zastępcą. W tym samym czasie, a mianowicie od końca 2015 r. przeprowadzane były prace mające na celu odwrócenie

---

<sup>479</sup> Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396).

<sup>480</sup> M. Całkiewicz, *Postępowanie karne w procesie karnym – po zmianach*, „Temidium” 2016, nr 2, s. 64.

<sup>481</sup> P. Czarnecki, *Model postępowania dyscyplinarnego wobec adwokata i radcy prawnego działających w charakterze obrońcy i pełnomocnika po 1 lipca 2015 r.*, [w:] P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, Warszawa 2015, s. 525.



zmian w procedurze karnej, które weszły w życie 1 lipca 2015 r. Nowelizację ustawy wycofującą wprowadzone w 2015 r. zmiany okrzyknięto mianem „kontreformy”<sup>482</sup>. „Kontreformę” przeprowadzono w bardzo szybkim trybie. Już w marca 2016 r. gotowy był projekt ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw<sup>483</sup>.

Sama procedura wprowadzenia zmian zrodziła wśród przedstawicieli nauki niepokój. Zauważano bowiem, że następstwo w postaci generalnego odwołania wprowadzonych zmian było decyzją obiektywnie nieprzewidywalną i niespodziewaną w znaczeniu, że w istniejących okolicznościach nie powinna ona mieć miejsca. Diametralna, powrotna i przeprowadzona w krótkim czasie zmiana prawa naruszała zasady wynikające z konstrukcji przewidywalności diachronicznej<sup>484</sup>. Można przyjąć, że „kontreforma” odpowiadała na głosy krytyków reformy procedury karnej, którzy nie podchodzili przychylenie do wprowadzania modelu kontradyktoryjnego i innych rozwiązań proceduralnych<sup>485</sup>. Ustawodawca nie przewidział jednak tego, lub przewidział – a zignorował, że wprowadzenie kolejnej nowelizacji doprowadzi do chaosu legislacyjnego. Skutek tego był zatem taki, że w sądach karnych jednocześnie funkcjonowały trzy procedury karne – w zależności od daty wniesienia aktu oskarżenia.

Projektodawca już w pierwszym akapicie uzasadnienia do projektu ustawy wskazał na zasadniczą przyczynę, którą kierował się, przeprowadzając „kontreformę”. W uzasadnieniu wskazano, że: „Celem przedłożonego projektu jest modyfikacja modelu postępowania karnego w kierunku przywrócenia aktywniejszej roli sądu w toku procesu, zmierzająca do zapewnienia w maksymalnym stopniu zgodności ustaleń faktycznych w perspektywie zasady prawdy materialnej, jak również zwiększająca efektywność ścigania. Proponowana reforma zakłada powrót do modelu procesu karnego zachowującego nadrzędność prawdy materialnej, w którym kontradyktoryjność stanowi jedną z zasad procesu, ułatwiającą dotarcie do prawdy”<sup>486</sup>. Z przedstawionego fragmentu uzasadnienia wynika zatem, że głównym zarzutem wobec wprowadzonej w lipcu 2015 r. nowelizacji było wdrożenie do procesu karnego

---

<sup>482</sup> Takim terminem posługuje się w swoim podręczniku chociażby P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016.

<sup>483</sup> Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.).

<sup>484</sup> M. Rogacka-Rzewnicka, *Proces karny w perspektywie ewolucji naukowej i współczesnych trendów rozwojowych*, Warszawa 2021, s. 237-238.

<sup>485</sup> T. Grzegorzczak, *Model polskiego procesu karnego po 14 kwietnia 2016 r.*, [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 roku*, Warszawa 2017, s. 13-14.

<sup>486</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.), s. 1.

szerszej kontradycyjności. Co jednak znacznie bardziej istotne, projektodawca w pełni poparł zmiany wprowadzone do postępowania odwoławczego. W dalszej części uzasadnienia wskazano bowiem, że: „zaletą jest zapewnienie sądowi odwoławczemu odpowiednich warunków do merytorycznego rozpoznania sprawy, co powoduje, że może on orzekać reformatoryjnie. Znajduje to bezpośrednie przełożenie na przyspieszenie postępowania, gdyż sąd drugiej instancji może sam usunąć ewentualne uchybienia popełnione przez sąd pierwszej instancji, natomiast w modelu rewizyjnym – obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. – nawet stosunkowo drobne uchybienia niejednokrotnie prowadzą do konieczności ponownego rozpoznania sprawy w pierwszej instancji, co w konsekwencji znacząco wydłuża czas trwania całego procesu karnego”<sup>487</sup>. W dalszej części uzasadnienia wskazano zaś, że: „projektodawca uznał zatem, że aktualny model postępowania odwoławczego odznacza się z punktu widzenia zarówno gwarancji procesowych, jak i ekonomiki postępowania zdecydowanymi zaletami i przyjął go za podstawę konstrukcji rozpoznawania sprawy w wyniku złożenia apelacji”<sup>488</sup>. Na uwagę zasługuje też to, że w kwietniu 2016 r. wprowadzona została instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego, która w jeszcze większym stopniu wzmocniła nowy model postępowania odwoławczego. O instytucji tej szerzej jednak w kolejnym rozdziale pracy.

Przedstawiona wyżej analiza jednoznacznie pokazuje, że głównym powodem wprowadzenia nowego modelu postępowania odwoławczego była chęć przeciwdziałania zjawisku kasatoryjności orzekania. Już projektodawca wielkiej nowelizacji lipcowej zwracał uwagę na to, że przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania jest źródłem przewlekłości procesu karnego. Co jednak bardzo ciekawe, dokładnie tę samą opinię zaprezentował projektodawca „kontreformy”. Wywnioskować z tego można zatem dwie rzeczy. Pierwszą jest to, że model postępowania drugoinstancyjnego funkcjonujący w Polsce od 1949 r. był modelem przestarzałym i wymagającym gruntownych zmian. Drugi wniosek jest natomiast taki, że zmiany w zakresie tego modelu miały zmierzać ku większej reformatoryjności orzekania przez sądy karne odwoławcze. Zauważyć można, że w obu tych kwestiach w pełni zgadzali się projektodawcy nowelizacji z 2015 r. i 2016 r. Wpływ kasatoryjnego orzekania na czas trwania procesu, a więc i w konsekwencji na zasadę *fair trial* jest zatem zagadnieniem ponad podziałami politycznymi.

---

<sup>487</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>488</sup> *Ibidem*, s. 9.

## **§ 2 Nowy model postępowania odwoławczego – model od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r.**

Rozpoczynając analizę nowego modelu postępowania odwoławczego należy poczynić bardzo ważną uwagę wprowadzającą. Informacje odnoszące się do nowego modelu postępowania odwoławczego ujęte w § 2 Nowy model postępowania odwoławczego – model od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r. odnoszą się do stanu prawnego do dnia 14 kwietnia 2016 r. Po tym dniu część przepisów dotyczących postępowania odwoławczego została jeszcze znowelizowana, dlatego też zmiany te zostaną przedstawione w § 3 tego rozdziału.

### **1. Wiadomości ogólne**

1 lipca 2015 r. był momentem kluczowym w dziejach polskiego postępowania odwoławczego w sprawach karnych. Po 66 latach dokonana zostaje bowiem kluczowa reforma tego etapu procesu karnego. Ustrój sądownictwa powszechnego oparty jest na trójstopniowej strukturze<sup>489</sup>, w skład której kolejno wchodzi: sądy rejonowe, sądy okręgowe i sądy apelacyjne. Postępowanie odwoławcze uregulowane w dziale IX składa się z trzech rozdziałów: rozdział 48 „Przepisy ogólne”, rozdział 49 „Apelacja” i rozdział 50 „Zażalenie i sprzeciw”. W dziale XI ustawy karnoprocesowej uregulowano natomiast nadzwyczajne środki zaskarżenia, tj. w rozdziale 55 „Kasację” i w rozdziale 56 „Wznowienie postępowania”. Oba te środki wykraczają jednak poza instancyjną kontrolę orzeczenia, gdyż przysługują na orzeczenia prawomocne. Z uwagi na to nie sposób tutaj mówić o postępowaniu odwoławczym, a w związku z tym analiza tych środków nie stanowi przedmiotu tejże rozprawy.

Apelacja jako główny środek odwoławczy uregulowany został w art. 444 i następnych k.p.k. Naturalnie jednak do tego środka mają zastosowanie przepisy ogólne dotyczące postępowania odwoławczego zawarte w rozdziale 48 ustawy. Wskazane niżej uregulowania obejmują stan prawny sprzed nowelizacji, która weszła w życie 15 kwietnia 2016 r. Nowelizacja ta w aspekcie postępowania odwoławczego nie wprowadziła jakichś gruntownych zmian, lecz i te mniejsze zostaną przedstawione w tym rozdziale, choć w dalszej jego części.

---

<sup>489</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 133 ze zm.).

Przybliżając podstawowe warunki wnoszenia apelacji, zgodnie z art. 444 § 1 k.p.k. środek ten przysługuje stronom od wyroku sądu I instancji, a pokrzywdzonemu od wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne. Termin na wniesienie apelacji wynosi 14 dni od dnia doręczenia uprawnionemu wyroku wraz z uzasadnieniem. Wniesienie skargi apelacyjnej powoduje rozpoczęcie postępowania odwoławczego w procesie karnym<sup>490</sup>. Sporządzenie i podpisanie apelacji wiąże się z przymusem adwokacko-radcowskim, jednak tylko wtedy, gdy apelacja wnoszona jest od wyroku sądu okręgowego (art. 446 § 1 k.p.k.). Możliwość wniesienia środka odwoławczego musi wiązać z istnieniem *gravamen*, gdyż jak stanowi art. 425 § 3 k.p.k. odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom. Nie dotyczy to jednak oskarżyciela publicznego. W konsekwencji oskarżyciel publiczny ma uprawnienie do wnoszenia środków zaskarżenia również na korzyść oskarżonego (art. 425 § 4 k.p.k.).

Środek odwoławczy powinien zawierać pewne ściśle określone elementy. Przede wszystkim odwołujący się powinien wskazać wyraźnie zaskarżone rozstrzygnięcie lub ustalenie, sformułować zarzuty, które stawia wobec zaskarżonego rozstrzygnięcia lub ustalenia oraz podać, czego się domaga. Środek odwoławczy nie musi zawierać uzasadnienia, o ile nie pochodzi od oskarżyciela publicznego, obrońcy lub pełnomocnika (art. 427 § 1 i 2 k.p.k.). Zgodnie z art. 427 § 3 k.p.k. odwołujący ma również prawo wskazać nowe fakty lub dowody, jeżeli nie mógł powołać ich w postępowaniu przed sądem I instancji. W tym miejscu należy zwrócić szczególną uwagę na pewne *novum*, które zostało wprowadzone do polskiej procedury karnej wskutek wejścia w życie wielkiej nowelizacji. W znacznym stopniu zaostrzone zostały wymagania stawiane przed osobą wnoszącą apelację, gdy nie była ona profesjonalnym przedstawicielem. W poprzednim stanie prawnym konieczność wskazania zarzutów stawianych zaskarżonemu orzeczeniu lub ustaleniu spoczywała wyłącznie na oskarżycielu publicznym, obrońcy lub pełnomocniku. Mocą wielkiej nowelizacji obowiązek ten rozciągnięto również na osobę, która nie jest tym profesjonalnym podmiotem. Ustawodawca wyszedł bowiem z założenia, że nie można różnicować sytuacji podmiotu profesjonalnego i nieprofesjonalnego. W związku z tym także i podmiot niewykwalifikowany obowiązany jest wykazać, że zaskarżone orzeczenie lub ustalenia obarczone jest wadami – a zatem musi wskazać zarzuty stawiane temu orzeczeniu lub ustaleniu. Jednocześnie jednak trzeba mieć na uwadze to, że podmiot nieprofesjonalny nie ma – a przynajmniej nie musi mieć – wykształcenia prawniczego, a zatem nie można wymagać od niego, aby zarzuty te

---

<sup>490</sup> J. Zagrodnik, *Metodyka pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych i karnych skarbowych*, Warszawa 2015, s. 272.

sformułowane były w oparciu o względne i bezwzględne podstawy odwoławcze uregulowane w art. 438 i 439 k.p.k. Wystarczające jest bowiem skonstruowanie tych zarzutów w sposób amatorski – „własnymi słowami”<sup>491</sup>. Wydaje się, że wprowadzoną zmianę należy ocenić pozytywnie. Trudno bowiem nie wymagać od skarżącego, by nie wskazywał na powody, dla których w jego ocenie dane rozstrzygnięcie powinno zostać uchylone. Tym bardziej, jeżeli przychylimy się do zaprezentowanego wyżej stwierdzenia, że zarzuty te nie muszą być sformułowane w sposób profesjonalny.

Podstawy odwoławcze, podobnie jak i w poprzednim stanie prawnym, sformułowane były w formie względnych i bezwzględnych przyczyn odwoławczych uregulowanych odpowiednio w art. 438 i art. 439 k.p.k. Wśród względnych przyczyn odwoławczych wymienić można:

1. obraza przepisów prawa materialnego,
2. obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia,
4. rażąca niewspółmierności kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka.

Z kolei przyczyny bezwzględne sformułowane w sposób następujący:

1. w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40,
2. sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie,
3. sąd powszechny orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu szczególnego albo sąd szczególny orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu powszechnego,
4. sąd niższego rzędu orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego rzędu,
5. orzeczono karę, środek karny, środek kompensacyjny lub środek zabezpieczający nieznanie ustawie,

---

<sup>491</sup> M. Klejnowska, *Skarga karna w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 1-2, s. 132. Tak też D. Świecki, *Rola i znaczenie zarzutów odwoławczych w sprawach karnych*, „Temidium” 2015, nr 2 (81), s. 33; D. Świecki, *Zarzut jako składnik środka zaskarżenia*, [w:] P. Hofmański (red.), *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, Warszawa 2014, s. 561.

6. zapadło z naruszeniem zasady większości głosów lub nie zostało podpisane przez którąkolwiek z osób biorących udział w jego wydaniu,
7. zachodzi sprzeczność w treści orzeczenia, uniemożliwiająca jego wykonanie,
8. zostało wydane pomimo to, że postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało już prawomocnie zakończone,
9. zachodzi jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, określonych w art. 17 § 1 pkt 5, 6 i 8-11,
10. oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy,
11. sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa.

## **2. Zakres rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy**

Z powyżej poruszonymi zagadnieniami wiąże się ściśle kwestia tego, w jakim zakresie orzekać powinien sąd II instancji. Jak wskazano w poprzednim rozdziale pracy, zagadnienie to budziło bardzo szerokie dyskusje wśród przedstawicieli doktryny procesu karnego. Niełatwym zadaniem było bowiem określenie, jakimi granicami związany jest sąd II instancji. Pierwszą próbę rozstrzygnięcia tego problemu na poziomie legislacyjnym podjęto na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.<sup>492</sup>, kiedy to w art. 382 d.k.p.k. 1969 wskazano, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego. Nie przedstawiono jednak definicji tego terminu, stąd też konieczne było jej opracowanie na gruncie doktryny i judykatury<sup>493</sup>. Podobnie sytuacja wyglądała w momencie wejścia w życie ustawy karnoprocessowej z 1997 r. Powtórzono bowiem brzmienie przepisu art. 382 d.k.p.k. 1969, a zatem w pełni aktualne pozostały idee wypracowane w II poł. XX w. Sytuacja zmieniła się diametralnie wskutek wejścia w życie wielkiej nowelizacji. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 433 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455. Pojęcie granic środka odwoławczego

---

<sup>492</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96 ze zm.).

<sup>493</sup> Autor nie będzie oczywiście tutaj powtarzał tych rozważań, gdyż zostały one szeroko zaprezentowane w rozdziale III.

zostało zatem wyeliminowane z polskiej procedury karnej<sup>494</sup>. Tym samym na to pojęcie od dnia wejścia w życie nowelizacji składają się dwa terminy: granice zaskarżenia i granice zarzutów. Dzięki temu zabiegowi legislacyjnemu uporządkowana została wreszcie siatka terminologiczna<sup>495</sup>. W nauce procesu karnego przyjmuje się, że granice zaskarżenia wyznaczają składniki orzeczenia sądu I instancji, w stosunku do których jest skierowany środek odwoławczy<sup>496</sup>. Innymi słowy, granice zaskarżenia wyznaczone są przez to, czy odwołujący zaskarża orzeczenie w całości czy w części. Jednocześnie sąd musi brać pod uwagę regulację zawartą w art. 447 § 1-3 k.p.k. Jest to swoiste ustawowe rozszerzenie granic zaskarżenia. Zgodnie z tym przepisem, apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku; apelację co do kary uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych; apelację co do środka karnego uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o środkach karnych. Zaskarżyć można również brak rozstrzygnięcia w przedmiocie środka karnego. Ponadto w ściśle określonych ustawowo przypadkach sąd II instancji ma możliwość, a wręcz obowiązek, wyjścia poza granice zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Przypadki te określone są w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na treść art. 433 § 2 k.p.k., zgodnie z którym sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Reasumując, wprowadzona 1 lipca 2015 r. nowelizacja ustawy karnoprocesowej w bardzo szerokim stopniu zmodyfikowała granice, które wiązały sąd odwoławczy przy rozpoznawaniu apelacji. Wskutek przeprowadzonej reformy każdy odwołujący się – bez względu na to, czy jest podmiotem profesjonalnym czy nieprofesjonalnym – musiał wskazać zaskarżone rozstrzygnięcie lub ustalenie, tj. granice zaskarżenia, sformułować zarzuty oraz wskazać wnioski odwoławcze. W doktrynie procesu karnego zauważa się, że w oparciu o art. 433 § 1 k.p.k. granice zaskarżenia i granice zarzutów stanowią granice, w których orzekać może sąd odwoławczy. Wnioski odwoławcze wykraczają już raczej poza to, gdyż sąd powinien je rozważyć, choć nie można założyć, że jest nimi związany<sup>497</sup>. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w judykaturze. Jak wynika z jednego z postanowień Sądu

---

<sup>494</sup> Choć niektórzy autorzy wciąż posługują się tym terminem. Tak chociażby P. Wiliński, *Postępowanie odwoławcze*, [w:] P. Wiliński (red.), *Polski proces karny*, Warszawa 2022, s. 598.

<sup>495</sup> T. Grajcar, *Granice środka odwoławczego w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 7-8, s. 62-63.

<sup>496</sup> J. Zagrodnik, *Metodyka pracy obrońcy...*, *op. cit.*, s. 311.

<sup>497</sup> K. Sychta, *W kwestii legalnej definicji granic karnoprocesowego środka odwoławczego*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 2015, z. 4, s. 168-170.

Najwyższego<sup>498</sup> podstawowym obowiązkiem sądu odwoławczego, wynikającym z treści przepisów art. 433 i 457 § 3 k.p.k. jest rozpoznanie środka odwoławczego w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym oraz podanie w uzasadnieniu orzeczenia, dlaczego te zarzuty i wnioski uznane zostały za zasadne albo niezasadne.

### 3. Zakaz *reformationis in peius* i reguły *ne peius*

Pewnymi ograniczeniami w podejmowaniu decyzji procesowych po rozpoznaniu apelacji przez sąd odwoławczy jest zasada *reformationis in peius* oraz reguły *ne peius*. Instytucje te nie stanowią *per se* granic orzekania przez sąd odwoławczy, lecz mają swoisty charakter ograniczający możliwości działania przez sąd II instancji. Zakaz *reformationis in peius* uregulowany w art. 434 k.p.k. został zmodyfikowany wskutek wprowadzonej w dniu 1 lipca 2015 r. nowelizacji, jednak jego brzmienie dostosowano do tego, by odpowiadało nowym wymaganiom stawianym przed podmiotami nieprofesjonalnymi odnośnie do kwestii zarzutów. Zgodnie z § 1 wskazanego przepisu, sąd odwoławczy mógł orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy. Sąd odwoławczy mógł orzec tylko w granicach zaskarżenia i tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym, chyba że ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Po wejściu w życie nowelizacji orzekanie na niekorzyść oskarżonego było możliwe jedynie wtedy, gdy na niekorzyść oskarżonego wniesiono środek zaskarżenia – i dodatkowo tylko w granicach zaskarżenia oraz w granicach podniesionych zarzutów. Korespondowało to z treścią art. 427 § 1 k.p.k., zgodnie z którym każdy skarżący, bez względu na swój profesjonalizm, obowiązany był do wskazania w środku odwoławczym zarzutów<sup>499</sup>.

Zmianie uległ również art. 434 § 2 k.p.k. statuujący nakaz *reformationis in melius*, zgodnie z którym środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego mógł spowodować orzeczenie także na korzyść oskarżonego. Nowelizacja wprowadziła jednak daleko idące ograniczenie, polegające na tym, że nakaz ten mógł mieć zastosowanie, o ile zachodzą przesłanki określone w art. 440 k.p.k., tj. zachodzi rażąca niewspółmierność

---

<sup>498</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2020 r., sygn. akt III KK 229/20, LEX nr 3130201.

<sup>499</sup> T. Grajcar, *Granice środka odwoławczego...*, *op. cit.*, s. 53.



orzeczenia. *Ratio legis* wprowadzonej zmiany wynikało z faktu wdrożenia kontradictoryjnego modelu procesu karnego, w którym podstawowym założeniem jest równość stron. Aby reguła równości stron była zachowana również na etapie postępowania odwoławczego, koniecznym było wprowadzenie wspomnianego ograniczenia w nakazie *reformationis in melius*. W przeciwnym razie oskarżony z założenia znajdowałby się w lepszej pozycji niż czynna strona procesowa<sup>500</sup>. Przepisy te w późniejszych latach zostały znowelizowane, o czym jednak mowa w dalszej części pracy. Ostatnie *novum* związane z orzekaniem na niekorzyść oskarżonego uregulowane zostało w art. 434 § 4 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem w przypadku skazania oskarżonego w warunkach instytucji małego świadka koronnego, sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego, i to niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, także wówczas, jeżeli środek odwoławczy wniesiono wyłącznie na korzyść oskarżonego, który po wydaniu wyroku odwołał lub w istotny sposób zmienił swoje wyjaśnienia lub zeznania. Nie dotyczy to jednak przypadku zasadnego podniesienia zarzutu obrazy prawa materialnego lub stwierdzenia przez sąd odwoławczy okoliczności uzasadniających uchylenie orzeczenia, określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Przepis ten zachował takie brzmienie do dziś.

Innym ograniczeniem w aspekcie orzekania przez sąd II instancji są reguły *ne peius* uregulowane w art. 454 § 1 i § 3 k.p.k. Na gruncie nowelizacji lipcowej ich liczba została zmniejszona do dwóch. Pierwsza reguła *ne peius* polegała na tym, że sąd odwoławczy nie mógł skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie. Druga reguła *ne peius* zamykała się w stwierdzeniu, że sąd odwoławczy nie może zastrzyć kary przez wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Reguły *ne peius* z jednej strony mają zagwarantować oskarżonemu, że wyrok sądu II instancji nie spowoduje znacznego pogorszenia jego sytuacji wynikającej z mocy wyroku sądu I instancji, lecz z drugiej strony – jak słusznie zauważa się w nauce, reguły te w znacznym stopniu ograniczają możliwość orzekania merytorycznego. Ich stosowanie wielokrotnie może doprowadzić do ponowienia procesu karnego, co w konsekwencji powoduje przedłużanie się postępowania. Konieczność przestrzegania reguł *ne peius* ma ten skutek, że sąd II instancji nie może zmienić wyroku sądu

---

<sup>500</sup> *Ibidem*, s. 53-54.

I instancji, a tylko może ten wyrok uchylić i przekazać sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania, gdyż dopiero ten sąd może wydać pożądane rozstrzygnięcie<sup>501</sup>.

Ze stwierdzeniem tym w pełni koresponduje stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w jednym z wyroków<sup>502</sup>. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji, kiedy przedmiotem zaskarżenia jest wyrok uniewinniający, umarzający lub warunkowo umarzający postępowanie, sąd odwoławczy nie może sam bezpośrednio dokonać zmiany polegającej na skazaniu oskarżonego. Takie działanie sądu II instancji należałoby zakwalifikować jako złamanie konstytucyjnej zasady dwuinstancyjnego orzekania o winie i odpowiedzialności karnej. Zmniejszenie liczby reguł *ne peius* oznacza zatem daleki krok w kierunku reformatorystyki orzekania. W wyniku wejścia w życie wielkiej nowelizacji uchylono bowiem § 2 art. 454 k.p.k., w świetle którego sąd odwoławczy mógł sam orzec surowszą karę pozbawienia wolności jednak tylko wtedy, gdy nie zmienił ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. W pełni zgodzić się należy ze stanowiskiem wyrażonym przez A. Sakowicza, że uchylona reguła *ne peius* była regułą dysfunkcyjną i bezzasadnie blokującą możliwość orzekania reformatorystycznego. Podzielić należy też pogląd, że uchylona powinna zostać także reguła dotycząca tego, że sąd II instancji nie może zaostrzyć kary przez wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Słusznie zauważono, że reguła ta dotyczy osoby, która jest winna zarzucanego jej czynu, a zatem nic nie stoi na przeszkodzie, aby sąd II instancji wobec takiej osoby mógł zaostrzyć karę, nawet poprzez orzeczenie kary dożywotniego pozbawienia wolności<sup>503</sup>. Można zatem przyjąć odważne założenie, że reguły *ne peius* stanowią ograniczenie orzekania reformatorystycznego i w szerszym modelu apelacyjnym nie powinno być w ogóle dla nich miejsca w procedurze karnej.

Należy także wskazać, że zakaz *reformationis in peius* obowiązywał także w postępowaniu ponownym. Nazywany jest on zakazem pośrednim<sup>504</sup>. W razie przekazania mocą wyroku kasacyjnego sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, sąd I instancji ograniczony był pewnymi restrykcjami. Wskutek wejścia w życie noweli lipcowej ustawodawca dokonał pewnych zmian w tym zakresie. W świetle art. 443 k.p.k. – gdy sąd I

---

<sup>501</sup> D. Drajewicz, *Reguły ne peius – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Przełąd Sądowy” 2017, nr 4, s. 108. Tak też Ł. Jagiełłowicz, Ł. Wiśniewski, *Reformatoryjne orzekanie przez sąd odwoławczy w nowym modelu procesu karnego w świetle genezy reguł ne peius*, [w:] B. Bieńkowska, H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka (red.), *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa profesora Piotra Kruszyńskiego*, Warszawa 2015, s. 171.

<sup>502</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2016 r., sygn. akt SDI 71/16, LEX nr 2155208.

<sup>503</sup> A. Sakowicz, *Postępowanie dowodowe w postępowaniu apelacyjnym*, [w:] P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, Warszawa 2015, s. 455-456.

<sup>504</sup> W przeciwieństwie do zakazu, który obowiązuje przed sądem odwoławczym, gdyż nazywa się go wówczas zakazem bezpośrednim.

instancji ponownie rozpoznaje sprawę, może wydać orzeczenie surowsze dla oskarżonego niż to, które zostało uchylone, jednak tylko w trzech sytuacjach. Po pierwsze wtedy, gdy orzeczenie to było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego. Po drugie wtedy, gdy orzeczenie było zaskarżone na korzyść oskarżonego, jednak chodzi tu o wypadek, gdy oskarżony skorzystał z instytucji małego świadka koronnego, a następnie odwołał lub w istotny sposób zmienił swoje wyjaśnienia lub zeznania. Wówczas w przypadku uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sąd I instancji może wydać orzeczenie surowsze niż to uchylone<sup>505</sup>. Po trzecie, gdy przy ponownym rozpoznaniu sprawy zachodzi konieczność zastosowania wobec oskarżonego środka zabezpieczającego określonego w art. 93a § 1. Wówczas pośredni zakaz *reformationis in peius* nie obowiązuje i sąd ponownie rozpoznający sprawę może orzec wobec oskarżonego środek zabezpieczający, który nie był poprzednio stosowany<sup>506</sup>.

#### 4. Postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym

W nowym modelu postępowania odwoławczego w zupełnie inny sposób określono zakres postępowania dowodowego, które może być przeprowadzone przed sądem II instancji. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że przeprowadzenie postępowania dowodowego to możliwość przeprowadzenia przez sąd dowodów swobodnych i ścisłych<sup>507</sup>. Jak wspomniano już we wcześniejszych fragmentach pracy, kwestia przeprowadzania dowodów swobodnych wykracza poza regulacje ustawy karnoprosesowej. Dowodami swobodnymi są dowody, których przeprowadzenie nie jest uregulowane przepisami. Wśród nich zaliczyć można chociażby ocenę przez sąd odwoławczy materiału dowodowego zgromadzonego przed sądem I instancji<sup>508</sup>. Przeprowadzenie dowodów swobodnych nie jest w żaden sposób reglamentowane w procedurze karnej – sąd II instancji może zatem zupełnie autonomicznie tego rodzaju dowody przeprowadzać<sup>509</sup>. Z tego względu przedstawione niżej rozważania odnosić będą się jedynie do prowadzenia postępowania dowodowego w aspekcie

---

<sup>505</sup> D. Świecki, *Komentarz do art. 443*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II*, Warszawa 2018, System Informacji Prawnej LEX.

<sup>506</sup> *Ibidem*.

<sup>507</sup> S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe w instancji apelacyjnej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 1-2, s. 150.

<sup>508</sup> M. Klejnowska, *Dowodzenie co do meritum w sprawie karnej w postępowaniu apelacyjnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, nr 1, s. 102.

<sup>509</sup> S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe w...*, *op. cit.*, s. 150.

przeprowadzania dowodów ścisłych, gdyż to one są przedmiotem zainteresowania ustawodawcy.

W nowym modelu postępowania odwoławczego zasadniczym zmianom uległ przepis art. 452 k.p.k., który regulował i wciąż reguluje zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Przed zmianami legislacyjnymi przepis art. 452 § 1 k.p.k. brzmiał: „Sąd odwoławczy nie może przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy”. W § 2 przepis przewidziano zaś wyjątek od tej zasady, tj. przyznano sądowi odwoławczemu możliwość wyjątkowego przeprowadzenia postępowania dowodowego, jednak w ściśle określonych sytuacjach. Jak stanowił ten przepis: „Sąd odwoławczy może jednak w wyjątkowych wypadkach, uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, przeprowadzić dowód na rozprawie, jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części. Dowód można dopuścić również przed rozprawą”. Mocą wielkiej nowelizacji przepis ten uległ gruntownym modyfikacjom. Przede wszystkim derogowano § 1 art. 452 k.p.k. W § 2 tego przepisu wprowadzono zaś zasadę, że sąd odwoławczy dopuszcza dowody na rozprawie, jeżeli nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Dowody można dopuścić również przed rozprawą. Takie ukształtowanie przepisu niesie ze sobą daleko idące konsekwencje procesowe. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu, takie działanie ustawodawcy umotywowane jest kilkoma powodami. Słusznie zauważano, że przepis art. 452 § 1 k.p.k. wprowadzał dysharmonię między prawem sądu *ad quem* do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy a jego uprawnieniami do bezpośredniego poznania faktów stanowiących podstawę tego rozstrzygnięcia<sup>510</sup>. Autor rozprawy w poprzednim rozdziale pracy wspomniał, że ustawodawca wprowadzając art. 452 § 1 k.p.k. posłużył się licznymi pojęciami budzącymi kontrowersje w nauce i judykaturze. Przede wszystkim trudno było jednoznacznie wskazać, jak rozumieć należy wyrażenie „co do istoty sprawy” tudzież „w wyjątkowych wypadkach”. Wyrażenia te miały charakter zupełnie ocenny i niedookreślony. Z tej przyczyny sądy odwoławcze mogły w bardzo różny sposób oceniać to, czy w danym konkretnym przypadku powinny przeprowadzić postępowanie dowodowe<sup>511</sup>. W opinii projektodawcy – z czym należy się zgodzić – taki stan nie powinien mieć miejsca. Z tego powodu zdecydowano na znacznie modyfikacje przepisu dopuszczającego przeprowadzanie dowodów przed sądem drugoinstancyjnym.

---

<sup>510</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 ze zm.), s. 94.

<sup>511</sup> *Ibidem*.

Dokonana zmiana wywarła bardzo duży wpływ na sposób przeprowadzania dowodów ścisłych przed sądem II instancji. Po pierwsze należy zwrócić uwagę na to, że zmianę o charakterze gramatycznym tego przepisu. W poprzednim stanie prawnym ustawodawca wskazał, że „sąd może przeprowadzić dowód”, a po nowelizacji: „sąd dopuszcza dowody”. Wypływają z tego dwa następujące wnioski. Pierwszy to taki, że przeprowadzanie dowodów ścisłych jest obowiązkiem sądu, gdyż użyto formy nakazującej. Sąd zatem musi dopuścić dowody, o ile nie zachodzi przesłanka negatywna<sup>512</sup>. Druga konkluzja wiąże się ze zmianą liczby pojedynczej na mnogą. W poprzednim stanie prawnym ustawodawca posłużył się liczbą pojedynczą „przeprowadzić dowód”, zaś po nowelizacji „dopuszcza dowody”. Można zatem wywnioskować, że wcześniej założeniem była wyjątkowość przeprowadzania dowodów, skoro przepis odnosił się do pojedynczych dowodów. Przyjęcie liczby mnogiej wskazuje, że chodzi nie tylko o przeprowadzanie jednego, pojedynczego dowodu, lecz także całego postępowania dowodowego<sup>513</sup>.

Przeprowadzenie dowodów było jednak ograniczone przesłanką negatywną. Zgodnie z art. 452 § 2 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji z 1 lipca 2015 r.) możliwość dopuszczenia dowodów mogła mieć miejsce wyłącznie wtedy, gdy nie było konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Po nowelizacji z 2015 r. sąd odwoławczy powinien zatem w każdym przypadku, gdy to konieczne, przeprowadzić postępowanie dowodowe, chyba że zachodziła owa negatywna przesłanka. W doktrynie spotkać można się z poglądem, że nowe postępowanie odwoławcze wcale nie było innowacyjne w porównaniu do tego sprzed nowelizacji. Według niektórych autorów postępowanie dowodowe przed sądem II instancji dalej miało charakter wyjątkowy, uzupełniający. Twierdzono, że sąd II instancji nie był uprawniony do zastępowania sądu I instancji w aspekcie przeprowadzania dowodów i w gruncie rzeczy negatywna przesłanka dopuszczania dowodów swym zakresem obejmowała wszelkie możliwe sytuacje<sup>514</sup>. Z całą stanowczością taka argumentacja nie zasługiwała na aprobatę. Autor, który ją wyraził zdawał się nie zauważać faktu, że wyłącznie w jednej sytuacji sąd odwoławczy nie był uprawniony do przeprowadzania postępowania dowodowego, a była nią właśnie wspomniana negatywna przesłanka.

---

<sup>512</sup> *Ibidem*. Tak też D. Świecki, *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, Warszawa 2015, s. 445.

<sup>513</sup> *Ibidem*, s. 150-151.

<sup>514</sup> P. Mirek, *Nowy model postępowania dowodowego przed sądem II instancji – aspekty praktyczne nowelizacji art. 452 k.p.k.*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2014, nr 2, s. 50.

W tym miejscu należy zatem pochylić się nad tym, w jaki sposób należało rozumieć przesłankę „jeżeli nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości”. Zgodzić należy się ze stwierdzeniem, że postępowanie dowodowe mogło zostać przeprowadzone przed sądem *ad quem*, o ile nie było konieczne pełne powtórzenie postępowania dowodowego z I instancji, a więc przeprowadzenie wszystkich dowodów, które zostały przeprowadzone w postępowaniu przed sądem I instancji. Było to wyrazem założenia przez ustawodawcę, że powtórzenie całego przewodu sądowego w instancji odwoławczej oznaczałoby wcielenie się sądu odwoławczego w rolę sądu I instancji i stawiałoby pod znakiem zapytania aspekt kontrolny postępowania apelacyjnego<sup>515</sup>. Możliwe było zatem ponowienie postępowania dowodowego przed sądem II instancji, o ile nie było konieczne przeprowadzenie wszystkich tych dowodów, które przeprowadził sąd *a quo*. Niewykluczone było jednak przeprowadzenie dowodów wykraczających poza znaczną część tego postępowania. Choć mogło to doprowadzić do przedłużenia się samego postępowania apelacyjnego, to przyspieszało całe postępowanie<sup>516</sup>. Konieczność przeprowadzenia dowodów ścisłych w całości z pewnością zachodziłaby wtedy, gdy w postępowaniu odwoławczym niezbędnym byłoby przeprowadzenie wszystkich dowodów ścisłych, na podstawie których sąd odwoławczy ma orzekać merytorycznie<sup>517</sup>.

W nauce procesu karnego oraz judykaturze nie rozstrzygnięto jednak kilku zasadniczych problemów związanych z tak sformułowaną przesłanką negatywną. Nasuwa się bowiem kilka niejasności. Mianowicie nie do końca jasne było, czy przesłanka ta odnosiła się do konieczności przeprowadzenia wszystkich dowodów w sprawie czy też dotyczyła jedynie najważniejszych dowodów, które rozstrzygają o odpowiedzialności karnej. Można bowiem wyobrazić sobie sytuację, że w danej sprawie sąd II instancji powinien przeprowadzić kluczowe dowody świadczące bezpośrednio o winie lub niewinności oskarżonego, lecz nie ma potrzeby, aby przeprowadzał dowody odnoszące się do kwestii mniej kluczowych, a związanych z procesem karnym. Z teoretycznego punktu widzenia w tej sytuacji negatywna przesłanka przewidziana w art. 452 § 2 k.p.k. nie będzie tu zachodziła, gdyż sąd II instancji nie musi przeprowadzać całego przewodu sądowego na nowo. Z uwagi jednak na istotność dowodów, które musi przeprowadzić, trudno jest jednoznacznie stwierdzić, że na gruncie tego przepisu sąd odwoławczy mógł wstąpić w rolę sądu aktywnego dowodowo. Inną

---

<sup>515</sup> J. Zagrodnik, *Metodyka pracy obrońcy...*, *op. cit.*, s. 328.

<sup>516</sup> T. Grzegorzczak, *Ku usprawnieniu postępowania apelacyjnego i szerszemu reformatoryjnemu orzekaniu przez sąd odwoławczy*, [w:] P. Hofmański (red.), *Fiat...*, *op. cit.*, s. 154-155.

<sup>517</sup> P. Rogoziński, *Postępowanie dowodowe na rozprawie apelacyjnej w sprawach karnych*, „*Studia Prawnicze*” 2010, nr 1, s. 166 *cit. per* S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe w...*, *op. cit.*, s. 163.

wątpliwością, która może pojawić się w oparciu o analizę tego przepisu jest to, czy sąd odwoławczy mógł dokonać w całości własnej oceny dowodów przeprowadzonych przed sądem I instancji. Sąd II instancji nie mógł bowiem przeprowadzić na nowo przewodu w całości, jednak ocena wszystkich już przeprowadzonych dowodów teoretycznie może się z tym wiązać. W doktrynie procesu karnego ani judykaturze problem ten nie został rozstrzygnięty. A ocenie autora rozprawy, w przypadku pierwszego wskazanego wyżej zagadnienia w kontekście art. 452 § 2 k.p.k. logicznym wydaje się stanowisko, że sąd odwoławczy nie powinien przeprowadzać postępowania dowodowego w sytuacji, gdy musiał przeprowadzić wszystkie kluczowe dowody odnoszące się do zagadnienia winy i niewinności oskarżonego. Wskazuje na to *ratio legis* przepisu. Wykładania teleologiczna art. 452 § 2 k.p.k. pozwalała na dotarcie do wniosku, że przepis ten miał zapobiegać wkraczania przez sąd II instancji w rolę sądu I instancji. Z tego powodu w takiej sytuacji, sąd odwoławczy nie powinien przeprowadzać postępowania dowodowego, lecz przekazać sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Odnosząc się natomiast do drugiego zagadnienia, wydaje się, że przepis art. 452 § 2 k.p.k. dotyczył wyłącznie dowodów ścisłych. Własna ocena materiału dowodowego – nawet w sposób kompleksowy – jest jednak dalej przeprowadzaniem dowodów swobodnych. Z tego względu nawet w przypadku, gdyby sąd II instancji obowiązany był do ponownej oceny całego zgromadzonego przed sądem *a quo* materiału dowodowego, nie powoduje to ziszczenia się przesłanki negatywnej z art. 452 § 2 k.p.k.

Z zagadnieniem postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym wiąże się jeszcze jedna niezwykle ważka kwestia. Należy bowiem dokonać analizy tego problemu w aspekcie zasady kontrydiktoryjności i zasady prawdy materialnej. 1 lipca 2015 r. to dzień, kiedy w życie weszły także bardzo daleko idące zmiany w zakresie inicjatywy dowodowej, co nieodzownie wiąże się z postępowaniem dowodowym w sądzie II instancji. Jak już wcześniej wspomniano, wielka nowelizacja miała na celu zbliżenie polskiego procesu karnego w rozwiązaniach stosowanych w systemie *common law*. Naturalnie wprowadzenie pełnego modelu kontrydiktoryjności nie miało racji bytu, jednak postawiono sobie za cel wdrożenie maksymalnie najszerszego aspektu tej zasady. W pełnym kontrydiktoryjnym modelu procesu karnego strony same gromadzą i przeprowadzają dowody, zaś rola sądu ogranicza się wyłącznie do oceny dopuszczalności procesu oraz oceny dowodów<sup>518</sup>. W polskim procesie karnym przyjęto model ograniczonej kontrydiktoryjności, nazywanej też

---

<sup>518</sup> K. Dudka, *Aktywność oskarżyciela publicznego na rozprawie głównej w świetle zasady kontrydiktoryjności*, „Prawo w Działaniu” 2012, nr 11, s. 7.

kontradiktoryjnością zbalansowaną lub mieszaną<sup>519</sup>. Słusznie zauważa się w nauce, że nawet najbardziej sumienne dociekanie prawdy tylko przez organ procesowy, bez udziału stron, nie przyniesie nigdy takich wyników, jak rozpatrywanie sprawy z kilku punktów widzenia, przedstawianych przez strony o przeciwstawnych interesach<sup>520</sup>. Z tego powodu pozytywnie należy odnieść się do idei legislatora, aby przyznać stronom procesowym większą rolę w aspekcie gromadzenia oraz inicjowania przeprowadzenia dowodów. Wskutek wprowadzonej nowelizacji w znacznym stopniu zmodyfikowano art. 167 k.p.k. Przed jej wejściem w życie, w świetle tego przepisu, dowody przeprowadzano na wniosek stron albo z urzędu. Po wprowadzeniu zmian przepis ten kształtował się następująco:

§ 1 W postępowaniu przed sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy strony, dowody przeprowadzane są przez strony po ich dopuszczeniu przez przewodniczącego lub sąd. W razie niestawiennictwa strony, na której wniosek dowód został dopuszczony, a także w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, dowód przeprowadza sąd w granicach tezy dowodowej. W wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, sąd może dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu.

§ 2 W innym postępowaniu przed sądem niż wymienione w § 1 oraz w postępowaniu przygotowawczym dowody przeprowadzane są przez organ procesowy prowadzący postępowanie. Nie wyłącza to prawa do zgłoszenia wniosku dowodowego przez stronę.

Takie ukształtowanie przepisu pociągało za sobą bardzo daleko idące konsekwencje w aspekcie zasady kontradiktoryjności. Jak wskazuje się w nauce, ciężar dowodu (*onus probandi*) to powinność udowodnienia twierdzeń, które są wysuwane przez daną osobę ze względu na jej interes procesowy. Brak udowodnienia danego twierdzenia wiąże się z odrzuceniem stawianej tezy<sup>521</sup>. Słusznie zauważa się, że ciężar dowodu należy podzielić na aspekt materialny i formalny. W aspekcie materialnym przyjąć należy, że nieudowodniona teza upada i obciąża tego, kto jej nie udowodnił. Z kolei formalny aspekt nazywany też prawnym obowiązkiem dowodzenia obciąża organ procesowy niezależnie od zachowania się poszczególnych stron procesowych. W aspekcie formalnym to na sądzie, prokuratorze, policji czy innych organach spoczywa obowiązek udowodnienia danych faktów<sup>522</sup>. W doktrynie

---

<sup>519</sup> T. Gardocka, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, [w:] Gardocka T., Jagiełło D. (red.), *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 2017, s. 4.

<sup>520</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005, s. 275.

<sup>521</sup> A. M. Tęcza-Paciorek, K. Wróblewski, *Ciężar dowodu w procesie karnym, czyli jaka jest, a jaka będzie rola sądu (sędziego)*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 11-12, s. 7-8.

<sup>522</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 593, *cit. per* A. M. Tęcza-Paciorek, K. Wróblewski, *Ciężar dowodu w...*, *op. cit.*, s. 8.



można spotkać się z poglądem, że teza wysuwana przez stronę może być udowodniona wyłącznie przez nią. Ciężar udowodnienia tej tezy nie obciąża w żadnym stopniu sądu czy innego organu procesowego, gdyż ten jest organem zupełnie biernym i bezstronnym<sup>523</sup>. Trudno jednak zgodzić się z tym poglądem. Argumentem w pełni przemawiającym za tym, że sąd nigdy nie może być wyłącznie biernym arbitrem jest naczelną zasadą procesową, nazywaną też matką zasad<sup>524</sup> – zasada prawdy materialnej. Prawdę materialną czy też prawdę obiektywną utożsamia się z arystotelesowskim ujęciem prawdy, a mianowicie prawdą materialną jest zgodność sądu o rzeczywistości z tą rzeczywistością. Proces karny powinien być zatem nastawiony na to, aby dokonywane były prawdziwe ustalenia faktyczne, na których bazują wszelkie decyzje procesowe<sup>525</sup>.

Jak stanowi bowiem art. 2 § 2 k.p.k.<sup>526</sup> podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Rolą organów procesowych, a w szczególności sądu jest zatem wykrycie prawdy materialnej. Daje temu wyraz jedno z orzeczeń Sądu Najwyższego<sup>527</sup>, gdzie wyartykułowano zostało stanowisko, że sądy zobowiązane są, stosując przepisy kodeksu, do dążenia do wykrycia prawdy. Podobne stanowisko odnaleźć można w doktrynie procesu karnego. Wskazuje się bowiem, że zasada prawdy materialnej jest dyrektywą wiążącą organy procesowe i dotyczy kształtowania przez nie podstawy ich rozstrzygnięć<sup>528</sup>. Można zatem wyprowadzić z tego wniosek, że organy procesowe, które związane są zasadą prawdy materialnej muszą dążyć do ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia mimo tego, że ciężar dowodu w kontradiktoryjnym procesie karnym spoczywa na stronach. Art. 167 § 1 *in fine* k.p.k. dawał temu wyraz, gdyż jak stanowił ten przepis, w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, sąd może dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu. Takie sformułowanie przepisu nie spotkało się jednak z przychylnymi opiniami przedstawicieli zawodów prawniczych. Już na etapie prac legislacyjnych bardzo słusznie wskazywano na to, że takie skonstruowanie przepisu rodzić

---

<sup>523</sup> M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, s. 141, *cit. per* A. M. Tęcza-Paciorek, *Ciężar dowodu w...*, *op. cit.*, s. 8.

<sup>524</sup> O nadrzędnym charakterze zasady prawdy materialnej chociażby S. Waltoś, *Proces karny. Zarys...*, *op. cit.*, s. 212; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 110; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 54.

<sup>525</sup> D. Kaczmarska, *Zasada prawdy materialnej po nowelizacji k.p.k. na tle innych zasad prawa karnego procesowego*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2016, vol. 25, s. 231.

<sup>526</sup> Takie brzmienie przepisu obowiązuje od dnia wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. W Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. zasada prawdy materialnej ujęta była w art. 2 pkt 2 k.p.k., który stanowił: „Przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby podstawę wszelkich rozstrzygnięć stanowiły ustalenia faktyczne odpowiadające prawdzie”.

<sup>527</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1978 r., sygn. akt I KR 91/78, OSNKW 1978, nr 11, poz. 135.

<sup>528</sup> C. Kulesza, *Komentarz do art. 2*, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 31.

może liczne wątpliwości interpretacyjne. W przepisie użyto liczne wyrażenia niedookreślone i ocenne, co może powodować nadużycia procesowe. Zauważono także, że zastosowane klauzule generalne prawdopodobnie nie doczekają się jednolitej linii orzeczniczej. Poszczególni sędziowie subiektywnie oceniać będą, kiedy i w jakich sytuacjach zachodzi ów wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami<sup>529</sup>.

Nie wchodząc już jednak głębiej w tę problematykę, należy przedstawić propozycje zaprezentowane przez doktrynę i judykaturę, w jakich okolicznościach sąd powinien przejąć inicjatywę dowodową i przeprowadzić dowód *ex officio*. W samym uzasadnieniu projektu wskazano, że przeprowadzenie przez sąd dowodów z urzędu powinno nastąpić wówczas, gdy taki tryb przeprowadzenia postępowania dowodowego miał przyczynić się do sprawniejszego przeprowadzenia procesu karnego<sup>530</sup>. W nauce można spotkać różne stanowiska dotyczące tego zagadnienia.

Zasadniczo w doktrynie procesu karnego wyodrębnić można trzy koncepcje odnoszące się do interpretacji art. 167 § 1 *in fine* k.p.k. Pierwsza koncepcja wiązała się bardzo ściśle z zasadą prawdy materialnej. Była ona reprezentowana chociażby przez T. Grzegorzycyka czy L. Paprzyckiego. Tak często jak wskutek bierności strony zagrożone będzie dotarcie do prawdy materialnej, tak często sąd obowiązany jest przejąć inicjatywę dowodową i samemu prowadzić postępowanie dowodowe<sup>531</sup>. Taka wykładnia przepisu kłóci się naturalnie wprost z ideą innowacyjności procesu karnego w aspekcie kontradiktoryjności. Skoro bowiem sąd zawsze musiał przejąć inicjatywę dowodową, gdy strona nie przeprowadza sama dowodu, to zasadniczo po 1 lipca 2015 r. nic się w procedurze karnej nie zmieniło. Druga koncepcja odnosiła się do aspektu podmiotowego i zamykała się w stwierdzeniu, że nieporadność strony jest czynnikiem determinującym to, że obowiązek dowodzenia przechodzi ze strony na organ procesowy<sup>532</sup>. Naturalnie tutaj wchodzi się w kolejne pojęcie nieostre, jakim jest „nieporadność”. Trudno bowiem jednoznacznie stwierdzić, w jakich sytuacjach uczestnik procesu faktycznie miałby być na tyle nieporadny, że potrzebowałby pomocy sądu, a kiedy też nieporadność tę symuluje, by zrzucić z siebie niełatwy obowiązek

---

<sup>529</sup> A. Sakowicz, *Opinia prawna na temat projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw*, „BAS” 2013, nr 1, s. 48

<sup>530</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 ze zm.), s. 10.

<sup>531</sup> T. Grzegorzcyk, *Podstawowe kierunki proponowanych zmian procedury karnej*, „Państwo i Prawo” 2012, z. 11, s. 18–19; L. K. Paprzycki, *Jedna czy dwie zasady prawdy materialnej po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego w 2013 r.?*, [w] P. Hofmański (red.), *Fiat...*, *op. cit.*, s. 409.

<sup>532</sup> S. Steinborn, *Eksperyta prawna projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw*. Druk nr 870, „BAS” 2013, nr 1, s. 27.

inicjowania postępowania dowodowego. W nauce można było jeszcze odnaleźć pogląd precyzujący to stanowisko, a mianowicie, że nie chodzi tutaj o każdą nieporadność, lecz nieporadność incydentalną. Mianowicie najczęściej chodzić może o sytuacje, gdy oskarżony nie korzysta z pomocy obrońcy, lecz zasadniczo radzi sobie w procesie, choć potrzebuje pomocy w przeprowadzeniu jakiegoś jednego konkretnego dowodu<sup>533</sup>. Ostatnia koncepcja odnosi się zaś do pojęcia „rażącej niesprawiedliwości”. Zgodnie z art. 440 k.p.k. jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono zmianie na korzyść oskarżonego albo uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Przepis art. 440 k.p.k. jest podstawą wyjścia przez sąd odwoławczy poza granice zaskarżenia i uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W kontekście art. 167 § 1 *in fine* k.p.k. sąd I instancji musiał tak działać, by nie doprowadzić do tego, aby wydane orzeczenie było rażąco niesprawiedliwe. Innymi słowy, sąd musiał przejąć wtedy inicjatywę dowodową, by nie spowodować wydanie takiego orzeczenia<sup>534</sup>.

Autor rozprawy stoi na stanowisku, że art. 167 § 1 *in fine* k.p.k. należy rozumieć w aspekcie zasady prawdy materialnej, dlatego też na aprobatę zasługuje pierwsza zaprezentowana koncepcja. Z całą stanowczością należy zaakcentować fakt, że sąd musiał podjąć aktywność, gdy strona tej aktywności nie wykazywała. Wynika to bowiem z faktu, że wszelkie decyzje procesowe zapadać mają w oparciu o prawdziwe ustalenia faktyczne. Prawdą jest, że koncepcja ta może stać w sprzeczności z wprowadzoną w dniu 1 lipca 2015 r. ideą modelu szerszej kontradiktoryjności procesu karnego, jednak trzeba zauważyć, że ustawodawca w żaden sposób nie zmodyfikował treści art. 2 § 2 k.p.k. Z tego względu należy uznać, że prawda materialna jako matka zasad nie może dać się podporządkować koncepcji kontradiktoryjności.

Należy zastanowić się, czy zasada kontradiktoryjności funkcjonuje także w postępowaniu dowodowym przed sądem odwoławczym. Jak słusznie zauważył C. Kulesza jeszcze przed wejściem w życie wielkiej nowelizacji, zasadniczą domeną zasady kontradiktoryjności była rozprawa główna przed sądem I instancji. Jeśli zaś chodzi o postępowanie odwoławcze to jedynie wzmiankowano o istnieniu tej zasady na tym etapie

---

<sup>533</sup> K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2015*, Warszawa 2015, s. 215-216.

<sup>534</sup> S. Zabłocki, *Artykuł 167 k.p.k. po jego nowelizacji – wstępne nakreślenie problemów*, „Palestra” 2015, nr 7-8, s. 166.

procesu karnego<sup>535</sup>. Zmiany w zakresie kontrydiktoryjności procesu karnego dotknęły również etap postępowania odwoławczego. Jak stanowi art. 458 k.p.k. przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed sądem odwoławczym, chyba że przepisy niniejszego rozdziału stanowią inaczej. Biorąc to pod uwagę należy uznać, że inicjatywa dowodowa przed sądem II instancji opiera się na zasadach przewidzianych w art. 167 k.p.k. W doktrynie zgodne jest bowiem stanowisko, że art. 167 k.p.k. obowiązuje w całym postępowaniu przed sądem, a nie wyłącznie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym<sup>536</sup>. Autor w pełni dołącza do tego stanowiska. Przepis art. 167 k.p.k. znajduje się bowiem w części ogólnej Kodeksu postępowania karnego w Dziale V „Dowody”, a zatem ma on zastosowanie całej części szczególnej ustawy karnoprosesowej. Ustawa w żaden sposób nie wyłącza stosowania tego przepisu na etapie odwoławczym<sup>537</sup>. Oprzeć się zatem trzeba na rzymskiej regule interpretacyjnej *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*<sup>538</sup>. W nauce spotkać można pogląd, że zasady przeprowadzenia dowodów przed sądem I i II instancji są inne w aspekcie zasady kontrydiktoryjności. Wynikać to ma z tego, że art. 452 § 2 k.p.k. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 167 § 1 k.p.k. W ocenie niektórych autorów przepis art. 452 § 2 poprzez swój charakter przepisu szczególnego wyłącza stosowanie art. 167 § 1 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym<sup>539</sup>. Nie sposób się zgodzić z taką argumentacją. Nie znajduje ona bowiem żadnego uzasadnienia w obowiązujących przepisach ustawy karnoprosesowej. Można zatem postawić tezę, że art. 452 § 2 k.p.k. nie stanowi *lex specialis* odnośnie do art. 167 § 1 k.p.k.

Z uwagi na powyżej wskazane zagadnienia przyjąć trzeba, że dopuszczanie dowodów w postępowaniu odwoławczym limitowane jest następującymi przepisami: art. 433 § 1 k.p.k., tj. sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a zatem nie może przeprowadzać dowodów, które swą tezą dowodową wykraczałyby poza te

---

<sup>535</sup> C. Kulesza, *Kontrydiktoryjność postępowania odwoławczego w świetle projektu nowelizacji kodeksu postępowania karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 8 listopada 2012 r. (druk sejmowy nr 870)*, [w:] P. Wiliński (red.), *Kontrydiktoryjność w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 105.

<sup>536</sup> Tak chociażby S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe w...*, *op. cit.*, s. 152; W. Kociubiński, *Zakres orzekania sądu odwoławczego w świetle ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2014, nr 1, s. 36–37; P. Mirek, *Nowy model postępowania...*, *op. cit.*, s. 52; A. Dziergawka, I. Zgoliński, *Newralgiczne zmiany w postępowaniu odwoławczym z perspektywy sędziów pierwszej instancji*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016, s. 197. Podobnie też M. Fingas, *Orzekanie reformatoryczne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym*, Warszawa 2016, s. 181-182.

<sup>537</sup> K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania karnego...*, *op. cit.*, s. 496-497.

<sup>538</sup> Łac. „Gdy ustawa nie rozróżnia, nie nam jest rozróżniać”.

<sup>539</sup> A. M. Tęcza-Paciorek, K. Wróblewski, *Ciężar dowodu w...*, *op. cit.*, s. 18. Podobne stanowisko reprezentuje A. Kotowski, *Art. 167 znowelizowanego Kodeksu postępowania karnego jako klauzula generalna – próba analizy teoretycznej*, „Krytyka Prawa” 2015, t. 7, nr 1, s. 215.

granice. Naturalnie sąd II instancji związany jest zasadą prawdy materialnej, jednak granice zaskarżenia i podniesione zarzuty stanowią swoiste ograniczenie tej zasady na tym etapie procesu karnego. Obowiązek ustalenia prawdy materialnej stanowi furtkę dla sądu, aby móc przeprowadzać dowody z urzędu, jednak nie może tym wykroczyć poza te wspomniane granice. Kolejnym przepisem jest art. 427 § 3 k.p.k., który zezwala na przeprowadzenie tylko tych dowodów zawnioskowanych przez stronę, jeżeli nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem I instancji. Następnym przepisem był art. 452 § 2 k.p.k., który pozwala sądowi II instancji przeprowadzać dowody, o ile nie jest koniecznym przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Ostatnim przepisem jest z kolei art. 167 k.p.k. odnoszący się do warunków dopuszczania dowodów z urzędu przez sąd<sup>540</sup>. Tutaj jednak autor stoi na stanowisku, że kompetencję tę należy rozumieć bardzo szeroko, gdyż trzeba odnosić ją do obowiązku dotarcia przez sąd do prawdy materialnej.

## 5. Rodzaje rozstrzygnięć sądu odwoławczego

W wyniku wejścia w życie wielkiej nowelizacji gruntowanym zmianom uległ również przepis art. 437 k.p.k. regulujący rodzaje rozstrzygnięć, które mogą być wydawane przez sąd II instancji. Ma to kluczowe znaczenie w aspekcie orzekania kasatoryjnego będącego przedmiotem rozprawy. Jak stanowi przepis art. 437 § 1 i 2 k.p.k.:

§ 1. Po rozpoznaniu środka odwoławczego sąd orzeka o utrzymaniu w mocy, zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w całości lub w części. Dotyczy to odpowiednio rozpoznania środka odwoławczego od uzasadnienia orzeczenia.

§ 2. Sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty, lub uchyla je i umarza postępowanie; w innych wypadkach uchyla orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

---

<sup>540</sup> Poglądy autora odnajdują pełne odzwierciedlenie w stanowisku zaprezentowanym przez S. Zabłocki, *Artykuł 167 k.p.k. ..., op. cit.*, s. 156.

Z tak sformułowanego przepisu można wyprowadzić wniosek, że sąd II instancji po rozpoznaniu środka odwoławczego powinien podjąć jedną z następujących decyzji procesowych:

1. utrzymanie w mocy orzeczenia sądu I instancji (tzw. orzeczenie aprobacyjne);
2. zmiana zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie odmiennie co do istoty;
3. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;
4. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania;
5. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy prokuratorowi w celu przeprowadzenia postępowania przygotowawczego na zasadach ogólnych (art. 517i k.p.k.)<sup>541</sup>

Należy jeszcze zaznaczyć, że każde z wyżej zaprezentowanych orzeczeń sądu odwoławczego może odnosić się do całości lub części zaskarżonego orzeczenia. Sąd II instancji może zatem na przykład zaskarżone orzeczenie częściowo utrzymać w mocy, a częściowo uchylić i przekazać sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania<sup>542</sup>. Rodzaje rozstrzygnięć sądu odwoławczego nie odnoszą się do środka odwoławczego, lecz do zaskarżonego orzeczenia. Sąd odwoławczy nie oddał bowiem wniesionej apelacji, lecz utrzymuje w mocy orzeczenie sądu I instancji. Środek odwoławczy wyznacza granice działania sądu II instancji, jednak przedmiotem postępowania przed sądem II instancji nie jest kwestia zasadności lub niezasadności wniesionego środka<sup>543</sup>.

Nowelizacja, która weszła w życie 1 lipca 2015 r. wprowadziła zupełnie inne zasady wydawania orzeczeń przez sąd odwoławczy. Jeżeli chodzi o orzeczenia aprobacyjne to ich charakter nie powinien budzić większych wątpliwości. Sąd II instancji może utrzymać w mocy zaskarżone orzeczenia w całości lub w części w takim zakresie, w jakim przychyli się do wniesionego środka odwoławczego. Więcej wątpliwości mogą rodzić reguły wydawania wyroków kasatoryjnych i reformatoryjnych. Jednym z orzeczeń o charakterze kasatoryjnym jest uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy prokuratorowi w celu przeprowadzenia postępowania przygotowawczego na zasadach ogólnych. Instytucja ta odnosi się jednak wyłącznie do postępowania przyspieszonego uregulowanego w rozdziale 54a Kodeksu postępowania karnego. Taką możliwość przewiduje obowiązujący art. 517i

---

<sup>541</sup> J. Mierzińska-Lorencka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do nowelizacji 2019*, Warszawa 2020, s. 194.

<sup>542</sup> D. Świecki, *Komentarz do art. 437*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, op. cit., s. 138.

<sup>543</sup> *Ibidem*, s. 140.

k.p.k. Zgodnie z § 1 tego przepisu, jeżeli po rozpoznaniu środka odwoławczego sąd stwierdza, że zachodzi potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego co do istoty sprawy, może - uchylając wyrok - przekazać sprawę prokuratorowi w celu przeprowadzenia postępowania przygotowawczego na zasadach ogólnych<sup>544</sup>. Jak stanowi § 2 przepisu, w wypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania dalsze postępowanie toczy się w trybie zwyczajnym. Instytucja przewidziana w art. 517i k.p.k. dotyczy przypadków, kiedy dana sprawa toczyła się w trybie przyspieszonym i wskutek wniesienia środka zaskarżenia była rozpoznawana przez sąd II instancji. Sąd II instancji po rozpoznaniu sprawy stwierdza, że koniecznym jest uzupełnienie postępowania dowodowego i uchyla wyrok sądu I instancji wydany w trybie przyspieszonym i przekazuje sprawę prokuratorowi do uzupełnienia. Wskutek wydania takiego wyroku dalsze postępowanie toczy się już w trybie zwyczajnym.

Kolejna decyzja procesowa, która może być wydana to wyrok, w którym sąd odwoławczy uchyla wyrok sądu I instancji i umarza postępowanie. Orzeczenie następcze w postaci umorzenia postępowania zapada w sytuacji, gdy dalsze prowadzenie procesu nie jest możliwe. Sąd II instancji nie przekazuje wówczas sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, lecz sam umarza postępowanie. W nauce wskazuje się, że tego rodzaju orzeczenie zapada w przypadku zaistnienia jednej z dwóch bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w art. 439 § 1 pkt 8 i 9 k.p.k.: orzeczenie zostało wydane pomimo to, że postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało już prawomocnie zakończone oraz zachodzi jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, określonych w art. 17 § 1 pkt 5, 6 i 8-11 k.p.k.<sup>545</sup> W ocenie autora rozprawy sąd II instancji powinien także wydać tego rodzaju orzeczenie w sytuacji, gdy stwierdzone zostało, że w czasie popełnienia czynu sprawca był w stanie wyłączającym poczytalność. W świetle art. 414 § 1 k.p.k. sąd wydaje wyrok umarzający w sytuacji, gdy sprawca w chwili czynu był niepoczytalny. Ponadto zgodnie z § 3 tego przepisu, jeżeli zachodzą ku temu podstawy, sąd powinien orzec o zastosowaniu środka zabezpieczającego. Przepis art. 414 k.p.k. ma zastosowanie do postępowania przed sądem I instancji. Należy jednak wskazać, że zgodnie z art. 458 k.p.k. przepisy dotyczące postępowania przed sądem I instancji stosuje się *mutatis mutandis* w postępowaniu przed sądem odwoławczym, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Trzeba zatem przyjąć, że art. 414 k.p.k. ma zastosowanie także do postępowania

---

<sup>544</sup> D. Świecki, *Czynności procesowe obrońcy...*, *op. cit.*, s. 269.

<sup>545</sup> D. Świecki, *Komentarz do art. 437...*, *op. cit.*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, *op. cit.*, s. 158.

odwoławczego, a co się z tym wiąże – sąd II instancji w razie stwierdzenia w toku procesu faktu niepoczytalności sprawcy, powinien podjąć decyzję o uchyleniu wyroku sądu I instancji i umorzyć postępowanie, względnie orzec w zakresie środków zabezpieczających, o ile zachodzą ku temu podstawy. Należy przypomnieć, że w postępowaniu przed sądem II instancji ustawodawca od 1 lipca 2015 r. przewidział możliwość prowadzenia postępowania dowodowego niemalże w pełnym zakresie. Możliwa jest sytuacja, że w toku postępowania drugoinstancyjnego sąd na wniosek strony lub *ex officio* dopuści dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów, z którego wynikać będzie, że oskarżony w czasie popełnienia czynu był niepoczytalny. Co prawda zgodnie z art. 427 § 3 k.p.k., który stanowi pewną prekluzję dowodową w postępowaniu odwoławczym, odwołujący się powinien wskazać nowe fakty lub dowody w postępowaniu przed sądem II instancji, jeżeli nie mógł powołać ich w postępowaniu przed sądem I instancji. Dowód ten powinien być zatem powołany przez oskarżonego już na etapie postępowania przed sądem pierwszoinstancyjnym. Jeżeli jednak z jakichś względów dowód ten nie został powołany w postępowaniu w I. instancji, to zgodnie z zasadą prawdy materialnej sąd odwoławczy stoi w obowiązku przeprowadzenia takiego dowodu.

Należy także wskazać na to, że sąd II instancji może wydać jeszcze jeden rodzaj orzeczenia, który nie został wymieniony – mianowicie może on wydać orzeczenie uchylające orzeczenie sądu I instancji, jednak bez wydania jakiegokolwiek orzeczenia następczego. Sytuacja ta będzie zachodziła w przypadku, gdy samo orzeczenie uchylające jest wystarczające do załatwienia sprawy. Nie ma bowiem potrzeby, aby sąd II instancji podejmował po uchyleniu jeszcze jakąś decyzję procesową. Można tutaj podać przykład, kiedy oskarżony wniósł zażalenie na postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji. Sąd odwoławczy po rozpoznaniu tego zażalenia i przychyleniu się do niego uchyla postanowienie sądu I instancji i tym samym załatwia już sprawę, gdyż uchylenie postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego powoduje jednocześnie uchylenie stosowania tego środka. Nie ma zatem potrzeby, aby sąd II instancji podejmował w sprawie jeszcze jakąś decyzję.

Inną tego rodzaju sytuacją może być złożenie apelacji na wyrok sądu I instancji, jednak tylko w zakresie zastosowania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów. Sąd po rozpoznaniu sprawy i przychyleniu się do apelacji oskarżonego uchyla wyrok w zakresie zastosowania tego środka. Nie ma potrzeby, aby sąd odwoławczy



podejmował jeszcze jakieś orzeczenie następcze, gdyż samo uchylenie wyroku załatwia już sprawę<sup>546</sup>.

Wydawanie przez sąd odwoławczy powyżej wskazanych rodzajów rozstrzygnięć nie rodzi w praktyce i nauce większych wątpliwości. Znacznie więcej kontrowersji wzbudza wydawanie wyroków kasatoryjnych i reformatoryjnych. Wejście w życie wielkiej nowelizacji spowodowało wprowadzenie do postępowania odwoławczego gruntownych zmian w zakresie rodzajów wydawanych orzeczeń. Jak wskazał autor w poprzednim rozdziale pracy, do 30 czerwca 2015 r. obowiązywał zupełnie inny model postępowania odwoławczego, w którym zasadą było wydawanie orzeczeń o charakterze kasatoryjnym, a wyjątkowo tych o charakterze reformatoryjnym. Od dnia 1 lipca 2015 r. reguły te się odwróciły. Jak stanowi art. 437 § 2 *ab initio* k.p.k. sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty, lub uchyla je i umarza postępowanie; w innych wypadkach uchyla orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wynika zatem z tego, że zasadą jest, aby sąd II instancji wydawał wyroki reformatoryjne, a dopiero w innych ściśle określonych wypadkach orzekał kasatoryjnie<sup>547</sup>. Wydanie wyroku o charakterze kasatoryjnym jest odstępstwem od zasady, jaką jest orzekanie reformatoryjne<sup>548</sup>.

Zmiana roli sądu odwoławczego z sądu kontrolnego na sąd merytoryczny może jednak wiązać się z problemem konstytucyjności takiego rozwiązania. Orzekanie merytoryczne w sądzie II instancji może bowiem kłócić się z zasadą instancyjności, o której była mowa w I rozdziale rozprawy. Problem ten dostrzeżony został w ramach rozpoznawania skargi konstytucyjnej przez Trybunał Konstytucyjny<sup>549</sup>, choć sprawa rozpoznawana była jeszcze przed wejściem w życie wielkiej nowelizacji. Skarżący W.S. wniósł skargę o zbadanie zgodności art. 437 § 1 i 2 k.p.k. z art. 41 ust. 2 oraz art. 176 i art. 2 Konstytucji<sup>550</sup>. W skardze podniesiono, że niekonstytucyjny może być przepis art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie, w jakim pozwala na dokonywanie w postanowieniach wydawanych przez sądy okręgowe zmiany w wyniku rozpatrywania zażaleń prokuratora na postanowienia sądów rejonowych nieuwzględniające wniosków o zastosowanie tymczasowego aresztowania polegające na uwzględnieniu tych wniosków i zastosowaniu tymczasowego aresztowania. W rzeczonyj

---

<sup>546</sup> *Ibidem*, s. 157-158.

<sup>547</sup> M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne w...*, *op. cit.*, s. 40-41.

<sup>548</sup> B. Nita-Świątłowska, A. Świątłowski, *Ograniczenia orzekania reformatoryjnego sądu odwoławczego w postępowaniu karnym (rozważania z uwzględnieniem perspektywy konstytucyjnej)*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, vol. 23, nr 1, s. 124.

<sup>549</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lipca 2009 r., sygn. akt SK 46/08, OTK-A 2009, nr 7, poz. 109.

<sup>550</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

sprawie skarżący był podejrzanym o przestępstwo płatnej protekcji (art. 230 § 1 k.k.<sup>551</sup>). Sąd rejonowy, do którego prokurator wniósł wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania, nie przychylił się do tego wniosku. W związku z tym prokurator złożył zażalenie na to postanowienie do sądu okręgowego. Sąd II instancji przychylił się do zażalenia, po czym uchylił postanowienie sądu I instancji i sam orzekł o zastosowaniu wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Skarżący podniósł w skardze konstytucyjnej, że orzekanie merytorycznie przez sąd II instancji zamiast ewentualnego przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jest niezgodne z Konstytucją, gdyż narusza zasadę kontroli instancyjnej. Zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania przez sąd odwoławczy – mimo tego, że sąd I instancji odmówił zastosowania tego środka – kłóci się z ideą dwuinstancyjności. Trybunał Konstytucyjny po rozpoznaniu skargi konstytucyjnej nie zgodził się jednak z argumentacją skarżącego. W uzasadnieniu swojego wyroku Trybunał wskazał, że: „Trybunał Konstytucyjny dostrzega swobodę ustawodawcy w kształtowaniu procedur odwoławczych. (...) Konstrukcja uregulowana w zaskarżonych przepisach k.p.k. (art. 437 k.p.k.) ma chronić wymiar sprawiedliwości przed zbędnymi czynnościami procesowymi. (...) Reformatoryjne orzeczenia sądu odwoławczego, w wyniku którego zostało zastosowane tymczasowe aresztowanie, nie przestaje być orzeczeniem odwoławczym. (...) Podsumowując rozważania w zakresie spełnienia wymogu dwuinstancyjności postępowania, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 437 § 2 k.p.k. jest zgodny z tą zasadą. Zakres prawa do obrony jest między innymi kształtowany przez prawo do zaskarżania decyzji procesowej”. W pełni zatem należy zgodzić się z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego – orzeczenia reformatoryjne w pełni wpisują się w dwuinstancyjny proces karny. Orzekanie merytoryczne przez sąd II instancji nie stoi w sprzeczności z drogą instancyjną. Pogląd ten znajduje również pełne poparcie w doktrynie procesu karnego. Jak jednoznacznie stwierdza D. Świecki, uprawnienie sądu odwoławczego do merytorycznego orzekania „co do istoty” nie narusza konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. Zauważa się, że w ramach kontroli instancyjnej musi istnieć konieczność zapewnienia dostępu do sądu II instancji oraz zagwarantowanie tego, że procedura odwoławcza będzie przeprowadzona rzetelnie. Jednakże zakres uprawnień kontrolnych, w szczególności rodzaje wydawanych rozstrzygnięć pozostawione zostają do uznania ustawodawcy<sup>552</sup>.

---

<sup>551</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.).

<sup>552</sup> D. Świecki, *Komentarz do art. 437...*, op. cit., [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, op. cit., s. 160.

Kolejnym zagadnieniem wymagającym szerszego poruszenia jest kwestia tego, w jakich okolicznościach sąd II instancji może, a nawet powinien, zaniechać rozpoznawania sprawy co do istoty, a w zamian tego wydać orzeczenia kasatoryjne, tj. uchylić orzeczenie sądu I instancji i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania temu sądowi. W art. 437 § 2 *in fine* k.p.k. wskazano, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Istnieją zatem trzy przypadki, kiedy sąd II instancji nie może wydać orzeczenia merytorycznego, lecz w razie przychylenia się do środka odwoławczego – wydać orzeczenie kasatoryjne. Jak wskazano w orzecznictwie<sup>553</sup>, przepis art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. zawęził możliwość wydawania orzeczeń kasatoryjnych tylko do trzech ściśle określonych wypadków, co oznacza, że w pozostałych przypadkach sąd odwoławczy ma obowiązek orzec w sposób reformatoryjny.

W innym z orzeczeń<sup>554</sup> zaznaczono, że przepis art. 437 § 2 k.p.k. nakłada na sąd odwoławczy wręcz obowiązek merytorycznego orzekania poza przypadkami w nim wskazanymi. Przepis ma bowiem na celu zmodyfikowanie roli sądu z klasycznej kontrolnej w kierunku roli bardziej merytorycznej. Pierwsza sytuacja zachodzi wtedy, gdy w ramach kontroli instancyjnej ustalone zostanie, że orzeczenie sądu I instancji lub procedura jego wydania obarczona jest jedną z bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Katalog bezwzględnych przyczyn odwoławczych ma charakter *numerus clausus* i został przywołany przez autora we wcześniejszym fragmencie tego rozdziału pracy. Jak stanowi art. 439 § 1 k.p.k. w razie zaistnienia którejś z enumeratywnie wymienionych okoliczności, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie. Bezwzględna przyczyna odwoławcza może zostać zatem stwierdzona w oparciu o zarzut podniesiony przez samego odwołującego się lub *ex officio*. Sytuacja określona w art. 439 § 1 k.p.k. jest bowiem okolicznością wyjścia sądu odwoławczego poza granice zaskarżenia – o czym była mowa we wcześniejszych fragmentach rozprawy. Należy jednak zauważyć, że nie w każdym przypadku zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych sąd II instancji po uchyleniu orzeczenia przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania. Należy bowiem wyłączyć z tego zakresu pkt 8 i 9 art. 439 § 1 k.p.k., gdyż w sytuacji zaistnienia tych przyczyn odwoławczych, sąd drugoinstancyjny nie powinien przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania, lecz wydać

---

<sup>553</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. akt V KK 123/18, LEX nr 2515953.

<sup>554</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt IV KS 13/18, LEX nr 2583796.

orzeczenie następcze w postaci umorzenia postępowania – na co wskazywał już wcześniej autor.

Druga sytuacja, kiedy sąd odwoławczy nie może rozpoznać sprawy co do istoty i wydać wyroku merytorycznego zachodzi w sytuacji zaistnienia reguł *ne peius*. Reguły *ne peius* ograniczają możliwość orzekania merytorycznego, gdyż w razie ich zaistnienia sąd II instancji po przychyleniu się do środka odwoławczego wniesionego przez odwołującego się może jedynie przekazać sprawę do ponownego rozpoznania<sup>555</sup>. Można zatem zauważyć, że im szerszy jest zakres obowiązywania reguł *ne peius*, tym rzadziej sądy II instancji mogą wydawać orzeczenia reformatoryjne<sup>556</sup>. Reguły *ne peius* uregulowane zostały w art. 454 § 1 i 3 k.p.k. Zgodnie z treścią tego przepisu, sąd odwoławczy nie mógł skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie oraz sąd odwoławczy nie może zaostrzyć kary przez wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Szersze omówienie reguł *ne peius* miało miejsce we wcześniejszych fragmentach pracy, jednak autor jeszcze raz pragnie poczynić tutaj uwagę, że w pełni popiera stanowisko A. Sakowicza, w którym krytykuje się ideę istnienia reguł *ne peius*, a w szczególności tej określonej w art. 454 § 3 k.p.k.

Ostatnią i zarazem najbardziej kontrowersyjną sytuacją, kiedy sąd odwoławczy nie może wydać wyroku reformatoryjnego jest konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Tak jak zaistnienie lub też niezastnienie bezwzględnych przyczyn odwoławczych czy reguł *ne peius* wydaje się zero-jedynkowe, tak też dyskusyjne jest w nauce procesu karnego określenie, o jakie dokładnie sytuacje chodzi, kiedy sąd musi przeprowadzić na nowo przewód w całości. Pierwszą uwagę jaką należy poczynić to skrótowe i nie do końca precyzyjne posłużenie się przez prawodawcę terminem „przewód”. Po pierwsze, ustawodawca powinien wprost użyć pełnego określenia „przewód sądowy”, gdyż takim terminem posługuje się w całej ustawie karnoprosesowej. Zastosowany skrót myślowy nie jest przejawem stosowania poprawnej techniki legislacyjnej. Po drugie – nie sprecyzowano, czy chodzi tutaj o przeprowadzenie przewodu sądowego w I instancji czy w II instancji. Jedynie z ogólnego kontekstu przepisu można wywnioskować, że chodzi tutaj o postępowanie pierwszoinstancyjne, jednak taki wniosek nie wypływa wprost ze wskazanego uregulowania. Ten sposób rozumienia terminu „przewód” zaaprobował również Sąd Najwyższy w jednym

---

<sup>555</sup> W. Grzeszczyk, *Reguły ne peius w postępowaniu karnym (art. 454 k.p.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 2, s. 38.

<sup>556</sup> D. Drajewicz, *Reguły ne peius...*, *op. cit.*, s. 112.

ze swoim postanowien<sup>557</sup>. Ze stanowiskiem tym autor w pełni się zgadza. Sąd Najwyższy stwierdził wówczas, że „zawarta w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. podstawa kasatoryjnego orzekania określona jako konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości jest związana z rozprawą główną, gdyż użyty wyraz »przewód« odnosi się do jednego z jej etapów, jakim jest przewód sądowy. W konsekwencji, uchybienia procesowe zaistniałe na innych etapach przebiegu rozprawy głównej, tj. rozpoczęcie rozprawy albo głosy końcowe nie mogą doprowadzić do wydania na tej podstawie orzeczenia kasatoryjnego”.

W judykaturze sądy w bardzo różny sposób podchodziły do problemu sposobu rozumienia wskazanej przesłanki i zasadniczo w każdej sprawie analiza musiała odbywać się *in concreto*. Wydaje się, że najlepszą metodą na poznanie znaczenia tego wyrażenia jest dokładna analiza orzeczeń sądowych, w których organu wymiaru sprawiedliwości podejmowały się prób wykładni tego zwrotu. W jednym z wyroków<sup>558</sup> Sąd Najwyższy stwierdził, że „potrzeba zasięgnięcia opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego nie stanowi sama przez się tego rodzaju braku postępowania, który w myśl przepisu art. 437 § 2 k.p.k. czyniłby koniecznym przeprowadzenie na nowo przewodu w całości”. Mimo tego, że kwestia niepczytalności sprawcy jest kluczowa w aspekcie całego postępowania karnego – gdyż jak wiadomo osoba, która w momencie popełnienia czynu nie rozpoznawała znaczenia swojego czynu lub nie kierowała swoim postępowaniem, nie może ponosić odpowiedzialności karnej – to Sąd Najwyższy uznał, że nieprzeprowadzenie dowodu odnoszącego się do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego nie jest tego rodzaju uchybieniem dowodowym, które powoduje konieczność przeprowadzenia przewodu na nowo w całości. Wydaje się, że ten wyrok Sądu Najwyższego stanowi wyraz bardzo liberalnego podejścia do art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. oraz emanację potrzeby odchodzenia od kasatoryjnej roli sądu odwoławczego. W judykaturze<sup>559</sup> zaznacza się jednak wyraźnie, że sąd odwoławczy nie może zastępować sądu I instancji w przeprowadzaniu czynności dowodowych. Nie powinno bowiem dochodzić do sytuacji, w których z przyczyn leżących po stronie sądu I instancji obowiązek przeprowadzenia niemalże całego przewodu sądowego będzie spoczywał na sądzie II instancji. Rolą sądu II instancji nie jest niwelowanie ewidentnych zaniedbań dowodowych sądu orzekającego w I instancji, lecz jedynie uzupełnienie materiału dowodowego. Orzeczenie to jest zatem wyrazem klasycznego rozumienia roli sądu

---

<sup>557</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2018 r., sygn. akt V KK 221/17, OSNKW 2018, nr 6, poz. 44.

<sup>558</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2017 r., V KS 12/17, LEX nr 2417601.

<sup>559</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 kwietnia 2018 r., sygn. akt II AKa 26/18, OSASz 2018, nr 2, poz. 7-18.

odwoławczego, który to ma być zasadniczo sądem kontrolnym. Nie powinien on zastępować sądu I instancji, a jedynie usuwać drobne zaniedbania o charakterze dowodowym.

W innym z orzeczeń<sup>560</sup> Sąd Najwyższy wskazał, że zmiana kwalifikacji prawnej czynu nie stanowi żadnej z przesłanek określonych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. powodujących konieczność wydania orzeczenia kasatoryjnego. Stanowisko to jest oczywiście słuszne, gdyż sąd zmieniając kwalifikację prawną czynu, zgodnie z art. 399 § 1 k.p.k. musi pozostawać w granicach oskarżenia. W razie zmiany kwalifikacji prawnej czynu nie ma zatem potrzeby uzupełniania postępowania dowodowego, gdyż czyn dalej rozpatrywany jest w ramach tego samego zdarzenia historycznego. Przeprowadzenie dowodów w celu poszerzenia zakresu zdarzenia historycznego przeczyłoby zatem idei instytucji zmiany kwalifikacji prawnej czynu. A zatem w przypadku, gdy sąd odwoławczy uzna, że czyn oskarżonego powinien być zakwalifikowany z innego przepisu ustawy karnomaterialnej, po spełnieniu warunków określonych w art. 399 § 1 k.p.k., może dokonać zmiany kwalifikacji prawnej czynu i wydać wyrok reformatoryjny. Nie ma zatem potrzeby, aby w takiej sytuacji przekazywał sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W kontekście przesłanki z art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., tj. konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości może pojawić się kluczowe pytanie, czy w sytuacji, gdy sąd II instancji musiałby dokonać na nowo oceny wszystkich przeprowadzonych przed sądem I instancji dowodów, zachodziłaby konieczność przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Jak wskazano w orzecznictwie<sup>561</sup>: „Samej więc - postulowanej przez Sąd Odwoławczy - potrzeby dokonania na nowo oceny zgromadzonych w sprawie dowodów nie można postrzegać w kategoriach okoliczności samoistnie determinującej konieczność przeprowadzenia przez sąd *meriti* przewodu sądowego w całości (a tym samym i uznać ją za wystarczającą do wydania kasatoryjnego wyroku przez sąd odwoławczy) skoro (obecnie) nie ma żadnych przeszkód (poza tymi przypadkami skatalogowanymi w tymże przepisie art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.) prawnych ku temu, by to sąd odwoławczy - w związku z rozpoznawanym środkiem odwoławczym - samodzielnie tych czynności procesowych dokonał”. Stanowisko Sądu Najwyższego jest jak najbardziej słuszne. Dokonanie własnej oceny dowodów, które zostały już przeprowadzone, nie może stanowić powodu przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Trudno bowiem przyjąć, że przeprowadzenie analizy zebranego materiału

---

<sup>560</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. akt VI KS 2/18, LEX nr 2507111.

<sup>561</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2018 r., sygn. akt III KS 9/18, LEX nr 2580172. Tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2018 r., sygn. akt IV KS 18/18, LEX nr 2583802; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., sygn. akt IV KS 23/18, LEX nr 2627495.

dowodowego za pomocą wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego czy zasad prawidłowego, logicznego rozumowania implikowałyby konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Uzupełnieniem tez zawartych w tym orzeczeniu może być wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie<sup>562</sup>, w którym wyrażono jasne stanowisko, że podstawą wydania wyroku o charakterze reformatoryjnym może być zarówno materiał dowodowy zgromadzony przed sądem odwoławczym, jak i ten, który został zgromadzony przed sądem I instancji. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, by sąd odwoławczy mógł we własny sposób ocenić te dowody.

Co prawda można spotkać się z orzeczeniami, w którym wyrażono odmienne stanowisko – w jednym z wyroków Sądu Najwyższego<sup>563</sup> wskazano, że „warunek konieczności powtórzenia przewodu sądowego w całości należy uznać za spełniony tylko wówczas, gdy całość dowodów została nieprawidłowo przeprowadzona lub oceniona”. Z tego orzeczenia wypływa zatem wniosek, że nieprawidłowa ocena całego materiału dowodowego stanowi podstawę przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Trudno się jednak zgodzić z taką tezą. Ponowna ocena dowodów nie wymaga bowiem tego, aby na nowo w całości przeprowadzać przewód sądowy. Ocena dowodów przeprowadzana jest w oparciu o kryteria logiczno-zmysłowe, co nie wiąże się z koniecznością przeprowadzania na nowo przewodu w całości. Podobnie krytycznie trzeba podejść do innego orzeczenia<sup>564</sup>, w którym zanegowano możliwość ponownej oceny wszystkich dowodów przez sąd odwoławczy. Stwierdzono w nim, iż „w sytuacji gdy postępowanie przed sądem *meriti* zostało przeprowadzone w sposób wadliwy i doprowadziło sąd do wniosków cechujących się dowolnością - wbrew zasadom wyrażonym w art. 7 k.p.k., to błędu tego rodzaju nie da się konwalidować w II instancji, wykracza to bowiem poza ramy postępowania odwoławczego - nawet w aktualnym brzmieniu art. 437 § 2 k.p.k.”.

Wszystkie wyrażone stanowiska w przywołanych wyżej orzeczeniach utożsamiają przewód sądowy z postępowaniem dowodowym, a przynajmniej zawężają zakres pojęcia „przewód sądowy” do dowodów właśnie. Trzeba jednak mieć na uwadze, że gdyby zwrot „przewód sądowy” odnosił się wyłącznie do kwestii dowodowych, to z pewnością ustawodawca posłużyłby się wyrażeniem „jeżeli zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo w całości postępowania dowodowego”. Na ten aspekt zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w

---

<sup>562</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 lipca 2018 r., II AKa 92/18, LEX nr 2544933.

<sup>563</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2018 r., sygn. akt IV KS 27/18, LEX nr 2626815. Tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. akt IV KS 5/16, Lex nr 2165596.

<sup>564</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2020 r., sygn. akt V KS 13/20, LEX nr 3162725.

Szczecinie w jednym ze swoich wyroków<sup>565</sup>. Dostrzeżono wówczas, że prawodawca w przepisie art. 437 § 2 *in fine* k.p.k. wskazał na konieczność powtórzenia „przewodu”, a nie „dowodów”. Dlatego przepis nie odnosi się tylko do potrzeby powtórzenia dowodów, lecz może również dotyczyć samego przebiegu przewodu sądowego, gdy z uwagi na naruszenie przepisów procesowych niezwiązanych z przeprowadzaniem dowodów należy powtórzyć go w całości. Autor podziela pogląd wyrażony w tym judykacie, choć trudno znaleźć tego rodzaju uchybienia procesowe, które skutkowałyby koniecznością powtórzenia na nowo w całości przewodu sądowego. Oczywiście można tutaj wskazać chociażby na nienależyte obsadzenie sądu lub prowadzenie sprawy mimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela, lecz tego rodzaju uchybienia stanowią bezwzględne przyczyny odwoławczego, w związku z czym sąd odwoławczy i tak musiałby wydać wyrok kasatoryjny z uwagi na tę podstawę wydania orzeczenia o tym charakterze.

W jednym z orzeczeń<sup>566</sup> Sąd Najwyższy wskazał co prawda na tego rodzaju uchybienie, choć w ocenie autora jest to dość kontrowersyjne stanowisko. Mianowicie Sąd Najwyższy uznał, że niezawiadomienie o terminach rozpraw jednego z trzech obrońców oskarżonego stanowi naruszenie przepisów postępowania powodujące konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, nawet jeżeli w toku rozpraw w I instancji oskarżony korzystał z pomocy dwóch innych swoich obrońców. Z uwagi na naruszenie prawa do obrony (art. 6 k.p.k. i art. 117 § 1 k.p.k. w zw. z art. 77 k.p.k.) sąd odwoławczy może w takiej sytuacji wydać jedynie orzeczenie o charakterze kasatoryjnym. Nie wchodząc zbyt głęboko w tę problematykę, wydaje się, że takie stanowisko Sądu Najwyższego jest zbyt daleko idące. Trudno bowiem uznać, że naruszenie przepisów proceduralnych było na tyle rażące, że sprawa powinna być rozpoznana w I instancji ponownie. W pewnym stopniu doszło do naruszenia prawa do obrony, choć oskarżony korzystał z formalnego prawa do obrony w postaci pomocy dwóch innych obrońców. W sprawie ponadto nie doszło do niedopuszczenia obrońcy do udziału w terminach rozpraw, lecz omyłkowo nie został on powiadomiony o ich terminie, co mogło zostać konwalidowane przez samego oskarżonego lub pozostałych dwóch obrońców, gdyby oskarżony poczuł potrzebę bycia reprezentowanym równocześnie przez trzeciego obrońcę. Zdecydowanie bardziej przekonująca jest jednak sytuacja, gdy oskarżony zostanie całkowicie pozbawiony prawa do obrony.

---

<sup>565</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 maja 2019 r., sygn. akt II AKa 59/19, LEX nr 2719361.

<sup>566</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt V KS 41/19, OSNKW 2019, nr 11-12, poz. 73.



W przedmiotowej sprawie, do której w jednym ze swoich wyroków<sup>567</sup> odnosił się Sąd Apelacyjny w Poznaniu, doszło do wydania w I instancji wyroku skazującego. Oskarżony nie pojawił się na żadnym terminie rozprawy. Jak się jednak później okazało, zawiadomienie o terminach rozprawy było wysyłane do oskarżonego na niewłaściwy adres (mimo że sąd I instancji posiadał w aktach poprawny adres). W związku z tym, aby zagwarantować oskarżonemu prawo do obrony, sąd odwoławczy wydał wyrok kasatoryjny – zachodziła tutaj bowiem podstawa do przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Nowe spojrzenie na problematykę omawianej przesłanki rzuciło również stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w jednym z wyroków<sup>568</sup>. Sąd stwierdził wówczas, że podstawa do uchylenia orzeczenia sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania zachodzić będzie też w sytuacji, gdy nieprawidłowe przeprowadzenie części dowodów powoduje jednocześnie niemożność poddania ocenie tych dowodów, które zostały przeprowadzone prawidłowo. Można mieć zatem wrażenie, że w takiej sprawie doszłoby do przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w części, a nie w całości, lecz byłaby to mylna konkluzja.

Liczne kontrowersje związane z podstawą wydania orzeczenia kasatoryjnego jaką jest konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości wywołały powinność sprecyzowania i wyjaśnienia sposobu rozumienia tego zwrotu. Jak wskazano wyżej, w judykaturze w bardzo różny sposób podchodzono do wykładni tej podstawy. W związku z tym zaistniała konieczność dookreślenia znaczenia tego wyrażenia. Wyrazem tego było podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały<sup>569</sup> w składzie siedmiu sędziów<sup>570</sup> podjęta z wniosku Prezesa Sądu Najwyższego. Prezes Sądu Najwyższego zawniioskował o rozstrzygnięcie rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia:

1. Jak należy rozumieć przesłankę konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., jako warunku uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a w szczególności:
  - 1) czy oznacza ona konieczność powtórnego przeprowadzenia wszystkich dowodów w sprawie, czy też wystarczająca jest potrzeba powtórzenia najważniejszych dowodów, rozstrzygających o odpowiedzialności karnej

---

<sup>567</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt II AKa 17/21, LEX nr 3172505.

<sup>568</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2021 r., sygn. akt III KS 11/21, LEX nr 3395784.

<sup>569</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt I KZP 3/19, OSNKW 2019, nr 6, poz. 31.

<sup>570</sup> W składzie orzekającym zasiadali: SSN Wiesław Kozielowicz, SSN Dariusz Kala, SSN Rafał Malarski, SSN Piotr Mirek, SSN Marek Pietruszyński, SSN Zbigniew Puszkarski, SSN Andrzej Stępka.

- 2) czy potrzeba dokonania ponownej oceny wszystkich dowodów, choćby bez ich ponownego przeprowadzania, uzasadnia przyjęcie tej przesłanki?

Do tak sformułowanego pytania Sąd Najwyższy w swojej uchwale podjął następujące rozstrzygnięcie:

„Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji”.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojego stanowiska przywołał następującą argumentację. W orzecznictwie sądowym zarysowały się zasadniczo dwie rozbieżne linie orzecznicze. Pierwsza zamyka się w stwierdzeniu, że przesłanka konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości zachodzi wtedy, gdy całość dowodów została nieprawidłowo przeprowadzona przed sądem I instancji. Wydanie wyroku kasatoryjnego powinno mieć zatem charakter wyjątkowy, gdy bez ponowienia całego postępowania dowodowego nie ma możliwości wydania trafnego rozstrzygnięcia. Drugie stanowisko zarysowane w judykaturze odnosi się do sytuacji, gdy wydanie wyroku kasatoryjnego jest już możliwe wtedy, kiedy nieprawidłowo przeprowadzone zostały kluczowe dowody w sprawie, a więc niekoniecznie wszystkie. Obok tego problemu jednocześnie panuje też dominujący pogląd, że ponowna ocena wszystkich dowodów (które zostały przeprowadzone prawidłowo) nie determinuje wydawania wyroku o charakterze kasatoryjnym. Sąd odwoławczy może bowiem dokonać samodzielnie całościowej oceny zebranego materiału dowodowego i nie musi przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Sąd Najwyższy opierając się na bogatej argumentacji wywodzonej z doktryny oraz judykatury, odniósł się do wszystkich tych zagadnień.

W uzasadnieniu swojej uchwały wskazał na to, że wielka nowelizacja, która weszła w życie 1 lipca 2015 r. miała na celu przeciwdziałanie przewlekłości postępowania karnego poprzez nastawienie sądów odwoławczych na wydawania orzeczeń o charakterze reformatoryjnym. Zasadą bowiem miało stać się orzekanie reformatoryjne, zaś wydawanie orzeczeń o charakterze kasatoryjnym – wyjątkiem. Ustawodawca nie wprowadził żadnych

konkretnych przesłanek, kiedy to sąd II instancji mógł wydać orzeczenie reformatoryjne. Można zatem wywnioskować, że wydawanie takich orzeczeń ma odbywać się co do zasady, a nie w razie zaistnienia jakichś konkretnych okoliczności przewidzianych przez ustawę – w przeciwieństwie do orzeczeń kasatoryjnych, które mogą być wydawane jedynie w ściśle określonych trzech przypadkach. Ponadto na gruncie art. 452 k.p.k. sąd odwoławczy ma pełne uprawnienia do przeprowadzania dowodów. Sąd Najwyższy wskazał, że określenie zawarte w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. „przewód” odnosi się z pewnością do przewodu sądowego przed sądem I instancji. Przewód sądowy składa się zaś z następujących etapów: przedstawienie zarzutów, wyjaśnienia oskarżonego, dalsze postępowanie dowodowe (zasadnicza część przewodu sądowego) i zamknięcie przewodu sądowego. Skoro ustawodawca posłużył się terminem „przewodu”, to oznacza to, że nie miał na myśli wyłącznie etapu przeprowadzania postępowania dowodowego. Wypływa zatem z tego konkluzja, że naruszenia poczynione na etapie przedstawiania zarzutów czy składania wyjaśnień przez oskarżonego też mogą doprowadzić do wydania przez sąd II instancji wyroku kasatoryjnego. Jeżeli zaś chodzi o same kwestie dowodowe, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że ponowne przeprowadzenie przewodu sądowego w całości z przyczyn dowodowych dotyczy sytuacji, gdy wszystkie dowody były nieprawidłowo przeprowadzone, jak też, gdy w sprawie w ogóle żaden dowód nie został przeprowadzony przez sąd I instancji, a nadto także wtedy, gdy nieprawidłowe przeprowadzenie większości dowodów w sądzie I instancji spowodowało niemożność poddania ocenie tych prawidłowo przeprowadzonych. Postępowanie przed sądem I instancji powinno też zostać przeprowadzone ponownie, jeżeli w kontekście wszystkich okoliczności istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności karnej, było ono w istocie całkowicie nieprzydatne dla osiągnięcia tego celu. Zauważono także, że sąd odwoławczy w pełnym zakresie może się oprzeć na prawidłowo przeprowadzonych dowodach przed sądem I instancji, a własne postępowanie dowodowe powinno być przeprowadzone tylko w zakresie dowodów niezbędnych do wydania rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy w swojej uchwale w aspekcie drugiego pytania zadanego przez Prezesa Sądu Najwyższego bardzo krytycznie podszedł do stwierdzenia, że warunek konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości będzie spełniony także wówczas, gdy całość dowodów została nieprawidłowo oceniona przez sąd I instancji.

Autor rozprawy podchodzi do tez zaprezentowanych w rzeczonyj uchwale bardzo aprobująco. Na uznanie zasługuje zwrócenie przez Sąd Najwyższy uwagi na to, że konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości nie zachodzi tylko wtedy, gdy

dowodów nie przeprowadzono w ogóle lub wszystkie dowody przeprowadzono w sposób nieprawidłowy. Z całą stanowczością także w sytuacji, gdy jedynie część dowodów została przeprowadzona nieprawidłowo, jednak ma to wpływ na postrzeganie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, powinno być wydane orzeczenie kasatoryjne<sup>571</sup>. Słusznie również Sąd Najwyższy wskazał, że konieczność przeprowadzenia na nowo w całości przewodu sądowego nie odnosi się jedynie do etapu przeprowadzania dowodów, lecz zasadniczo do wszystkich czynności, które mogą odbywać się na etapie przewodu sądowego. W pełni pozytywnie należy także podejść do jednoznacznego stanowiska Sądu Najwyższego, że konieczność samodzielnej oceny przez sąd odwoławczy całego zebranego materiału dowodowego nie mieści się w zakresie omawianej podstawy wydania orzeczenia kasatoryjnego.

W tym miejscu należy odnieść się jeszcze do tzw. czwartej podstawy wydania wyroku kasatoryjnego, choć w rzeczywistości nie do końca jasnym jest w nauce i judykaturze, czy podstawa ta nie istnieje, lecz mimo to spotkać się można z poglądami o jej funkcjonowaniu. Jak stanowi art. 440 k.p.k. jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono zmianie na korzyść oskarżonego albo uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Przepis art. 440 k.p.k., który przywoływany był już kilkakrotnie w ramach pracy, stanowi niesamodzielną przyczynę odwoławczą<sup>572</sup> i może występować tylko obok przyczyn określonych w art. 438 k.p.k. Jednocześnie może być stosowany wyłącznie na korzyść oskarżonego w przypadku, gdy sąd zmienia zaskarżone orzeczenie lub na korzyść oraz na niekorzyść w przypadku uchylenia zaskarżonego orzeczenia. W orzecznictwie<sup>573</sup> Sądu Najwyższego zauważa się, że przepis art. 440 k.p.k. pozwala na zmianę zaskarżonego orzeczenia, gdy jest ono rażąco niesprawiedliwe. Przepis ten pozwala też na uchylenie orzeczenia rażąco niesprawiedliwego i uchylenie to nie jest ograniczone kierunkowo, co oznacza, że sąd odwoławczy może uchylić orzeczenie zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Przepis art. 440 k.p.k. pozwala wyjść sądowi odwoławczemu poza granice zaskarżenia i podniesione zarzuty. Oznacza to, że w sytuacji,

---

<sup>571</sup> Pozytywną ocenę tego stanowiska wyraził również w swojej głosie aprobującej M. Kozak, *Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości – glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22.05.2019 r. (I KZP 3/19)*, „Palestra” 2020, nr 3, s. 111.

<sup>572</sup> W nauce istnieje spór, co do tego, czy przepis art. 440 k.p.k. może stanowić samodzielną przyczynę odwoławczą czy też należy zawsze ten przepis łączyć z art. 438 k.p.k. W ocenie autora rozprawy jest to zdecydowanie niesamodzielną podstawą odwoławczą. Pogląd ten wyraża większość przedstawicieli nauki, dlatego należy go uznać za pogląd dominujący. Tak chociażby M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne w...*, *op. cit.*, s. 258; S. Zabłocki, *Postępowanie odwoławcze w kodeksie postępowania karnego po nowelizacji*, Warszawa 2003, s. 273.

<sup>573</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. akt IV KK 256/15, LEX nr 1938292.

gdy wyrok sądu I instancji obarczony byłby względnymi przyczynami odwoławczymi, sąd musi te względy przyczyny odwoławcze wziąć pod uwagę z urzędu, jeżeli utrzymanie w mocy orzeczenia byłoby rażąco niesprawiedliwe<sup>574</sup>. Zgodzić się należy z poglądem wyrażonym już ponad 50 lat temu w judykaturze, że sąd odwoławczy zawsze powinien zbadać sprawę pod względem merytorycznym i prawnym wykraczając poza granice zaskarżenia, gdyż tylko wtedy będzie w stanie ustalić, czy zaskarżone orzeczenie nie jest rażąco niesprawiedliwe. W razie uznania tego orzeczenia za takie, powinien z urzędu wziąć pod uwagę względne przyczyny odwoławcze<sup>575</sup>.

W orzecznictwie<sup>576</sup> przyjęty został pogląd, że rażąca niesprawiedliwość orzeczenia to taka, która narusza w szczególnie istotny sposób społeczne poczucie sprawiedliwości. W razie stwierdzenia przez sąd odwoławczy rażącej niesprawiedliwości zaskarżonego orzeczenia, może on podjąć jedną z dwóch decyzji. Decyzją tą jest zmiana albo uchylenie zaskarżonego orzeczenia. Nie rodzi żadnych wątpliwości to, że w przypadku, gdy sąd II instancji po ustaleniu, że zaskarżone orzeczenie jest rażąco niesprawiedliwe, może wydać wyrok reformatoryjny i zmienić treść tego orzeczenia na korzyść oskarżonego, usuwając tę rażąca niesprawiedliwość. Sytuacja komplikuje się w przypadku, gdy sąd odwoławczy ustali, że orzeczenie jest rażąco niesprawiedliwe i zechce je zmienić na niekorzyść oskarżonego. Pojawia się pytanie, jaką decyzję procesową powinien podjąć sąd II instancji po wzięciu pod uwagę z urzędu względnych przyczyn odwoławczych. Zasadniczo zgodnie z celami nowego modelu postępowania odwoławczego sąd II instancji powinien wydać orzeczenie reformatoryjne, zmieniając wyrok sądu I instancji. Trzeba jednak w tym miejscu przywołać wyrok Sądu Najwyższego<sup>577</sup>, w którym jednoznacznie stwierdzono, że „na podstawie art. 440 k.p.k. niedopuszczalne jest reformatoryjne orzekanie w instancji odwoławczej na niekorzyść oskarżonego pomimo wniesienia środka odwoławczego na jego niekorzyść”. I choć zasadność tego orzeczenia budzi w ocenie autora rozprawy daleko idące wątpliwości, należy wskazać, że orzeczenie to zapisało się w judykaturze na stałe i mimo że wydane zostało w 2007 r. zachowało swą aktualność nawet po wejściu w życie nowelizacji z 1 lipca 2015 r.

Trudno wskazać na normatywną podstawę tego rozstrzygnięcia, gdyż w przepisie art. 440 k.p.k. wskazano, że orzeczenie może zostać zmienione na korzyść oskarżonego lub

---

<sup>574</sup> J. Grajewski, S. Steinborn, *Komentarz do art. 440*, [w:] L. K. Paprzycki (red.), *Kodeks aktualizowany do art. 425-673 Kodeksu postępowania karnego*, LEX 2015.

<sup>575</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1973 r., sygn. akt V KRN 118/73, OSNKW 1973, nr 12, poz. 155. Także aprobujące uwagi Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza w procesie karnym*, Warszawa 1997, s. 262.

<sup>576</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2008 r., sygn. akt V KK 261/08, LEX nr 457927.

<sup>577</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2007 r., sygn. akt IV KK 210/07, Legalis.

uchylone. Z literalnej wykładni tego przepisu nie można zatem wyprowadzić wniosku, że w przypadku orzekania na niekorzyść można tylko uchylić zaskarżone orzeczenie. Przepis w żaden sposób nie wyłącza możliwości zmiany takiego orzeczenia. Niemniej jednogłośnie akceptacja tego wyroku doprowadziła do przyjęcia tej tezy jako pewnej zasady. Autor na wstępie tej części rozprawy wskazał, że na gruncie obowiązujących po 1 lipca 2015 r. przepisów wyprowadza się czwartą podstawę wydania wyroku kasatoryjnego. Podstawą tą jest właśnie art. 440 k.p.k. W przepisie art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. wskazano, że wydanie wyroku kasatoryjnego może nastąpić wyłącznie w trzech ściśle określonych przypadkach. Posłużenie się zwrotem „wyłącznie” powoduje, że katalog podstaw wydawania wyroków kasatoryjnych ma charakter *numerus clausus*. Należy jednak zgodzić się w pełni z poglądem wyrażonym przez K. T. Boratyńską, że nie jest to katalog zamknięty. Choćby w treści art. 440 k.p.k. wskazano, że orzeczenie rażąco niesprawiedliwe podlega uchyleniu<sup>578</sup>. A zatem można przyjąć, że art. 440 k.p.k. także jest podstawą do wydania wyroku kasatoryjnego. Do poglądu tego przychylił się również D. Świecki stwierdzając, że „wyjątkiem od tej zasady [orzekania reformatoryjnego – przyp. M.S.] jest możliwość uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ale tylko w przypadkach wskazanych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. oraz w razie wniesienia apelacji na niekorzyść oskarżonego w warunkach art. 440 k.p.k.”<sup>579</sup>. D. Świecki przychylił się zatem do stwierdzenia, że art. 440 k.p.k. również może być podstawą do wydania wyroku kasatoryjnego. Uznał on, że w przypadku zaskarżenia orzeczenia na niekorzyść oskarżonego, przepis art. 440 k.p.k. nie pozwala na merytoryczne orzekanie na jego niekorzyść poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów. W sytuacji tej dochodzi zatem do konieczności uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Istnieje zatem widoczna niespójność między art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. a art. 440 k.p.k.<sup>580</sup>

Wśród przedstawicieli doktryny procesu karnego powstała jednak pewna koncepcja uzupełniająca tę problematykę. Dostrzeżono bowiem, że przepis art. 440 k.p.k. nie może stanowić samoistnej podstawy wydania orzeczenia kasatoryjnego, gdyż ustawodawca wyraźnie zasygnalizował, że podstawy wydania takiego orzeczenia są wyłącznie trzy. Posłużenie się wspomnianym zwrotem „wyłącznie” nie może powodować rozszerzenia tego

---

<sup>578</sup> K. T. Boratyńska, *Komentarz do art. 437*, [w:] A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015, Legalis.

<sup>579</sup> D. Świecki, *Komentarz do art. 437*, [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015, Legalis.

<sup>580</sup> *Ibidem*.

katalogu<sup>581</sup>. Przyjęto zatem, że wydanie orzeczenia o charakterze kasatoryjnym powinno nastąpić wyłącznie w przypadkach określonych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., a ściślej mówiąc w przypadku, gdy konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Zauważono jednak, że przyjęta koncepcja połączenia art. 440 k.p.k. z art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. ogranicza w pewnym stopniu mechanizm działania art. 440 k.p.k. Może dojść bowiem do sytuacji, kiedy mimo rażącej niesprawiedliwości orzeczenia, sąd II instancji nie będzie mógł ani zmienić, ani uchylić takiego orzeczenia. Na przykład w przypadku zaskarżenia wyroku na niekorzyść oskarżonego w zakresie kary i stwierdzenia przez sąd odwoławczy poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, że opis przypisanego oskarżonemu czynu jest niespójny co do ustaleń faktycznych, sąd II instancji nie będzie mógł uchylić tego rażąco niesprawiedliwego wyroku, gdyż nie ma konieczności przeprowadzenia przewodu na nowo w całości<sup>582</sup>. A zatem jeżeli uchybienie nie będzie się wprost odnosiło do postępowania dowodowego, a mówiąc szerzej do przewodu sądowego, sąd II instancji nie ma możliwości wyeliminowania rażąco niesprawiedliwego orzeczenia z porządku prawnego, gdyż nie może go uchylić, ani tym bardziej zmienić. Wydaje się, że na gruncie przepisów obowiązujących wskutek wejścia w życie nowelizacji z lipca 2015 r. bliższe jest autorowi rozprawy stanowisko pozwalające sądowi II instancji na wydawanie wyroków kasatoryjnych w każdym przypadku, gdy zachodzą okoliczności przewidziane w art. 440 k.p.k. Oczywiście należy mieć na uwadze, że przywoływane już określenie „wyłącznie” w dalekim stopniu eliminuje tę koncepcję. Posługując się jednak wykładnią systemową oraz wykładnią teleologiczną przepisu art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. i art. 440 k.p.k., należy postawić dość odważną tezę, że również art. 440 k.p.k. mieści się w zakresie przedmiotowym przepisu art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., choć nie został *expressis verbis* wyartykułowany.

Ostatnim już wątkiem, który pragnie poruszyć autor rozprawy w aspekcie orzekania kasatoryjnego jest zagadnienie postępowania ponownego. Wskutek wydania wyroku kasatoryjnego sprawa zostaje przekazana sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Tok postępowania ponownego reguluje art. 442 § 1-3 k.p.k. Zgodnie ze wskazanym przepisem:

---

<sup>581</sup> M. Fingas, S. Steinborn, *Granice rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r. i 20 lutego 2015 r.*, [w:] P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, Warszawa 2015, s. 495-496 *cit. per* D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze*, [w:] D. Świecki (red.), *Postępowanie odwoławcze, nadzwyczajne środki zaskarżenia, postępowanie po uprawomocnieniu się wyroku i postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych*, Kraków 2015, s. 41.

<sup>582</sup> D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze...*, *op. cit.*, [w:] D. Świecki (red.), *Postępowanie odwoławcze, nadzwyczajne...*, *op. cit.*, s. 42.

§ 1. Sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, orzeka w granicach, w jakich nastąpiło przekazanie. Uchylenie wyroku tylko w zakresie rozstrzygnięcia o karze albo innym środku nie stoi na przeszkodzie uniewinnieniu oskarżonego lub umorzeniu postępowania.

§ 2. W wypadku przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sąd orzekający w pierwszej instancji, przeprowadzając postępowanie w zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, może poprzestać na ich ujawnieniu.

§ 3. Zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania.

Przepis ten w żaden sposób nie został zmieniony wskutek wejścia w życie wielkiej nowelizacji. W związku z tym aktualne zostają wszystkie rozważania zaprezentowane przez autora w poprzedni rozdziale pracy.

### **§ 3 Nowelizacje w zakresie modelu postępowania odwoławczego**

#### **1. Nowelizacja z dnia 15 kwietnia 2016 r.**

Przedstawiona wyżej analiza zagadnień związanych z modelem postępowania odwoławczego odnosi się do stanu prawnego na dzień 1 lipca 2015 r. Naturalnie obowiązujący od tego dnia model funkcjonuje po dzień dzisiejszy. W tej części pracy autor pragnie zaprezentować zmiany, które zostały wprowadzone w zakresie modelu postępowania odwoławczego po dniu 1 lipca 2015 r. Wszystkie nowelizacje prowadzone były oczywiście w duchu reformatoryjności i nie było ich szczególnie wiele. A przynajmniej takich, które w większym stopniu wpływałyby na kształt II etapu procesu karnego.

Pierwsza nowelizacja Kodeksu postępowania karnego, na którą należy zwrócić uwagę nazywana jest odwróceniem wielkiej nowelizacji. Jak już wspomniał autor w pierwszym podrozdziale tego rozdziału pracy, jesienią 2015 r. doszło w Polsce do diametralnych zmian na arenie politycznej. Sformułowanie samodzielnego rządu, uzyskanie większości parlamentarnej oraz wybór na Prezydenta kandydata komitetu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości pozwoliły partii rządzącej na przeprowadzenie licznych zmian na wielu obszarach. Zmiany objęły także procedurę karną, a ściślej mówiąc, prawodawca postanowił wycofać większość przepisów, które wprowadzone zostały mocą tzw. wielkiej nowelizacji



procedury karnej. Co jednak niezwykle interesujące – mimo że ustawodawca postanowił wycofać większość tych nowych rozwiązań, niemal nietknięte zostały przepisy odnoszące się do postępowania odwoławczego, a jeżeli wprowadzone zostały jakieś modyfikacje, to jeszcze bardziej wzmacniające nowy model postępowania odwoławczego. Pokazuje to zatem, że wprowadzenie zmian w zakresie postępowania odwoławczego jest kwestią tak oczywistą, że aż ponadpolityczną. Trzeba oczywiście mieć na uwadze, że zmiany przeprowadzone w części ogólnej Kodeksu postępowania karnego mają niebagatelny wpływ na cały tok postępowania karnego. Najlepszym przykładem jest zmiana art. 167 k.p.k., który to przepis odgrywa wielką rolę również na drugim etapie postępowania jurysdykcyjnego<sup>583</sup>.

Cofnięcie wielkiej nowelizacji nastąpiło na mocy ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Jak już wspomniano na początku tego rozdziału pracy, głównym celem wprowadzenia „kontrreformy” było zmniejszenie znaczenia zasady kontradiktoryjności procesu karnego. Projektodawca zauważył bowiem, że szeroko rozumiany wymiar sprawiedliwości nie jest jeszcze gotowy na to, aby wprowadzać do niego tak drastyczne zmiany jak chociażby przeorganizowanie ciężaru przeprowadzania dowodów przed sądem. Pierwszym przepisem, który uległ zmianie wskutek wejścia w życie zmian jest art. 167 k.p.k. I choć przepis ten nie dotyczy wprost postępowania odwoławczego, ma olbrzymie znaczenie w aspekcie przeprowadzania postępowania dowodowego przed sądem II instancji.

**Tabela 11** Brzmienie przepisu art. 167 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r. oraz brzmienie przepisu art. 167 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.

Brzmienie przepisu art. 167 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.	Brzmienie przepisu art. 167 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.
§ 1. W postępowaniu przed sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy strony, dowody przeprowadzane są przez strony po ich dopuszczeniu przez przewodniczącego	Dowody przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu.

<sup>583</sup> C. Kulesza, A. Niegierewicz, I. Urbaniak-Mastalerz, *Rzetelność postępowania odwoławczego w świetle badań aktowych*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2017, nr 39, s. 25.

<p>lub sąd. W razie niestawiennictwa strony, na której wniosek dowód został dopuszczony, a także w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, dowód przeprowadza sąd w granicach tezy dowodowej. W wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, sąd może dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu.</p> <p>§ 2. W innym postępowaniu przed sądem niż wymienione w § 1 oraz w postępowaniu przygotowawczym dowody przeprowadzane są przez organ procesowy prowadzący postępowanie. Nie wyłącza to prawa do zgłoszenia wniosku dowodowego przez stronę.</p>	
---	--

*Źródło: opracowanie własne*

Analiza wprowadzonej zmiany w zakresie art. 167 k.p.k. po 15 kwietnia 2016 r. pokazuje, że ustawodawca powrócił do dawnego brzmienia tego przepisu. Już w uzasadnieniu projektu ustawy wskazał, że: „Chodzi o przywrócenie poprzednio obowiązującego brzmienia art. 167 k.p.k., który ma nakazywać sądowi uzupełnianie inicjatywy dowodowej stron poprzez przeprowadzanie dowodów z urzędu w każdym wypadku, gdy jest to niezbędne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy”<sup>584</sup>. Przepis art. 167 k.p.k. znajduje się w części ogólnej Kodeksu postępowania karnego – w rozdziale V „Dowody”. Prowadzi to do wniosku, że jak najbardziej ma on zastosowanie również na etapie postępowania drugoinstancyjnego. Tak jak w poprzednim stanie prawnym istniał spór co do tego, w jakich sytuacjach sąd wyjątkowo może przeprowadzać dowody<sup>585</sup>, tak obecnie na skutek wprowadzonych zmian na poziomie legislacyjnym, spór ten został rozwikłany. W aspekcie postępowania odwoławczego sąd II instancji uzyskał szerokie możliwości inicjowania przeprowadzania dowodów. Zasadniczo można nawet stwierdzić, że uzyskał on szerokie obowiązki w tym aspekcie, gdyż

<sup>584</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.), s. 3.

<sup>585</sup> Autor rozprawy przybliżył we wcześniejszej części pracy tę problematykę.

na barki sądu przerzucona została odpowiedzialność za wynik postępowania dowodowego<sup>586</sup>. Po tej nowelizacji przepis art. 167 k.p.k. przestał zawierać ograniczenia w zakresie przeprowadzania postępowania dowodowego z urzędu. W związku z tym może stanowić podstawę zarzutu w kasacji, jeżeli sąd II instancji nie dopuściłby istotnego i koniecznego dla rozstrzygnięcia sprawy dowodu<sup>587</sup>.

Powrót do znacznie bardziej ograniczonego kontrydiktoryjnie procesu karnego niosło za sobą wprowadzenie też kilku zmian w postępowaniu odwoławczym. Jako iż rozprawa w procesie karnym uzyskała z powrotem bardziej inkwizycyjny charakter, nie mogło to nie wywrzeć skutków w postępowaniu drugoinstancyjnym. Stąd też dokonano modyfikacji art. 427 § 1 i 2 k.p.k. Przepis ten reguluje to, jakie elementy zawierać musi środek odwoławczy.

**Tabela 12** Brzmienie przepisu art. 427 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r. oraz brzmienie przepisu art. 427 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.

Brzmienie przepisu art. 427 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.	Brzmienie przepisu art. 427 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.
<p>§ 1. Odwołujący się powinien wskazać zaskarżone rozstrzygnięcie lub ustalenie, sformułować zarzuty stawiane rozstrzygnięciu lub ustaleniu, a także podać, czego się domaga.</p> <p>§ 2. Jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego, obrońcy lub pełnomocnika, powinien ponadto zawierać uzasadnienie.</p> <p>§ 3. Odwołujący się może również wskazać nowe fakty lub dowody, jeżeli nie mógł powołać ich w postępowaniu przed sądem</p>	<p>§ 1. Odwołujący się powinien wskazać zaskarżone rozstrzygnięcie lub ustalenie, a także podać, czego się domaga.</p> <p>§ 2. Jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego, obrońcy lub pełnomocnika, powinien ponadto zawierać wskazanie zarzutów stawianych rozstrzygnięciu oraz uzasadnienie.</p> <p>§ 3. Odwołujący się może również wskazać nowe fakty lub dowody, jeżeli nie mógł powołać ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.</p>

<sup>586</sup> D. Świecki, *Zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w...*, op. cit., s. 290-291.

<sup>587</sup> J. Matras, *Komentarz do art. 452*, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, op. cit., s. 1054.

<p>pierwszej instancji.</p> <p>§ 4. W postępowaniu przed sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy strony, w środku odwoławczym nie można podnosić zarzutu nieprzeprowadzenia przez sąd określonego dowodu, jeżeli strona nie składała w tym zakresie wniosku dowodowego, zarzutu przeprowadzenia dowodu pomimo braku wniosku strony w tym przedmiocie, ani też zarzutu naruszenia przepisów dotyczących aktywności sądu przy przeprowadzaniu dowodów, w tym również przeprowadzenia dowodu poza zakresem tezy dowodowej.</p> <p>§ 5. Przepisu § 4 nie stosuje się, jeżeli przeprowadzenie dowodu jest obowiązkowe.</p>	<p>§ 4. (uchylony).</p> <p>§ 5. (uchylony).</p>
--	---

*Źródło: opracowanie własne*

Przepis art. 427 § 3 k.p.k. w żaden sposób nie został zmieniony. Pozostawiono bowiem tę swoistą prekluzję dowodową w kształcie dotychczasowym, choć miała ona dość ograniczony charakter<sup>588</sup>. Zmianie uległ § 1 i 2 przepisu odnoszący się do elementów środka odwoławczego, w zależności od tego, czy środek ten pochodzi od profesjonalnego podmiotu czy też nie. Jak wskazał projektodawca w uzasadnieniu projektu: „Wszelako należało dostosować te unormowania do faktycznych możliwości prowadzenia postępowania przez strony niekorzystające z profesjonalnego przedstawiciela, co sprowadza się przede wszystkim do zwolnienia ich z obowiązku formułowania zarzutów w odniesieniu do rozstrzygnięcia...”<sup>589</sup>. Wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r. powrócono zatem do rozwiązania sprzed 1 lipca 2015 r., a mianowicie – osoba wnosząca środek odwoławczy i niebędąca obrońcą, pełnomocnikiem czy oskarżycielem publicznym nie ma już obowiązku wykazywania zarzutów stawianych zaskarżonej decyzji procesowej. Zmiana ta w

<sup>588</sup> M. Sowała, *Prekluzja dowodowa w procesie karnym – w drodze do prawdy czy do szybkiego zakończenia procesu? Uwagi na tle wyników badań ankietowych*, „Edukacja Prawnicza” 2021, nr 2, s. 31-32.

<sup>589</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.), s. 9.

pełni koresponduje z ideą ograniczonej kontrydiktoryjności procesu karnego, choć trudno zmianę tę ocenić pozytywnie. Jak już wskazał autor w poprzedniej części tego rozdziału pracy, wydaje się słusznym, aby wymagać od skarżącego, by ten sformułował, jakie zarzuty stawia zaskarżonemu rozstrzygnięciu. Skarżący nieposiadający wykształcenia prawniczego może mieć naturalną trudność sformułowania tych zarzutów w ten sposób, w jaki zrobiłby to jego pełnomocnik czy obrońca, lecz trzeba wyraźnie podkreślić, że nikt nie wymagał od odwołującego się, aby sformułowanie zarzutów miało mieć profesjonalny charakter. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie, by zarzuty skonstruowane były amatorsko. Brak wymogu wskazania zarzutów w środku odwoławczym ocenić należy zatem negatywnie.

Ze zmianą art. 427 § 1 i 2 k.p.k. koresponduje zmiana wprowadzona w treści art. 433 § 1 k.p.k. Przepis art. 433 § 1 k.p.k. odnosi się do granic rozpoznania środka odwoławczego.

**Tabela 13** Brzmienie przepisu art. 433 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r. oraz brzmienie przepisu art. 433 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.

Brzmienie przepisu art. 433 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.	Brzmienie przepisu art. 433 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.
<p>§ 1. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455.</p> <p>§ 2. Sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej.</p>	<p>§ 1. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455.</p> <p>§ 2. Sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej.</p>

*Źródło: opracowanie własne*

Zmiana w zakresie tego przepisu musiała zostać wprowadzona z uwagi na zmianę elementów środka odwoławczego. W związku z tym, że zarzuty nie są już obligatoryjnym elementem środka odwoławczego (o ile środek ten nie pochodzi od podmiotu profesjonalnego), modyfikacji uległy granice rozpoznania tego środka. Od dnia 15 kwietnia 2016 r. zarzuty stanowią granice rozpoznania środka odwoławczego, o ile są wskazane. Będzie to miało miejsce zawsze wtedy, gdy środek odwoławczy pochodzi od obrońcy, pełnomocnika lub oskarżyciela publicznego oraz w sytuacji, gdy pochodzi od podmiotu nieprofesjonalnego, lecz wskaże on te zarzuty<sup>590</sup>. Zmiana w zakresie art. 433 § 1 k.p.k. jest zatem naturalną konsekwencją zmian poczynionych odnośnie do art. 427 § 1 i 2 k.p.k.

Kolejną zmianą związaną z nowym brzmieniem art. 427 § 1 i 2 k.p.k. jest modyfikacja zakazu *reformationis in peius* uregulowanego w art. 434 k.p.k.

**Tabela 14** Brzmienie przepisu art. 434 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r. oraz brzmienie przepisu art. 434 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.

Brzmienie przepisu art. 434 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.	Brzmienie przepisu art. 434 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.
§ 1. Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy. Sąd odwoławczy może orzec tylko w granicach zaskarżenia i tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym, chyba że ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. § 2. Środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie także na korzyść	§ 1. Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego jedynie: 1) wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, oraz 2) w granicach zaskarżenia, chyba że ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia, oraz 3) w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym, chyba że środek odwoławczy nie pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika i nie podniesiono w nim

<sup>590</sup> D. Świecki, *Komentarz do art. 427*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016*, Warszawa 2016, s. 491-492.

<p>oskarżonego, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 440.</p> <p>§ 3. (uchylony).</p> <p>§ 4. W przypadku skazania z zastosowaniem art. 60 § 3 lub 4 Kodeksu karnego lub art. 36 § 3 Kodeksu karnego skarbowego sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego, i to niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, także wówczas, jeżeli środek odwoławczy wniesiono wyłącznie na korzyść oskarżonego, który po wydaniu wyroku odwołał lub w istotny sposób zmienił swoje wyjaśnienia lub zeznania. Nie dotyczy to jednak przypadku zasadnego podniesienia zarzutu obrazy prawa materialnego lub stwierdzenia przez sąd odwoławczy okoliczności uzasadniających uchylenie orzeczenia, określonych w art. 439 § 1.</p> <p>§ 5. (uchylony).</p>	<p>zarzutów albo ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od podniesionych zarzutów.</p> <p>§ 2. Środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie także na korzyść oskarżonego, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 440 lub art. 455.</p> <p>§ 3. (uchylony).</p> <p>§ 4. W przypadku skazania z zastosowaniem art. 60 § 3 lub 4 Kodeksu karnego lub art. 36 § 3 Kodeksu karnego skarbowego sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego, i to niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, także wówczas, jeżeli środek odwoławczy wniesiono wyłącznie na korzyść oskarżonego, który po wydaniu wyroku odwołał lub w istotny sposób zmienił swoje wyjaśnienia lub zeznania. Nie dotyczy to jednak przypadku zasadnego podniesienia zarzutu obrazy prawa materialnego lub stwierdzenia przez sąd odwoławczy okoliczności uzasadniających uchylenie orzeczenia, określonych w art. 439 § 1.</p> <p>§ 5. (uchylony).</p>
---	--

*Źródło: opracowanie własne*

Zmiana w zakresie art. 434 § 1 k.p.k. miała zasadniczo charakter stylistyczny, natomiast w zakresie art. 434 § 2 k.p.k. – uzupełniający. Jeżeli chodzi o przepis art. 434 § 1 k.p.k. podstawy odstąpienia od zakazu *reformationis in peius* ujęto w trzech wyodrębnionych jednostkach redakcyjnych. Dodatkowo art. 434 § 2 pkt 3 k.p.k. ujęty został w taki sposób, by odpowiadał treści art. 427 § 1 i 2 k.p.k. Wynika z niego, że sąd odwoławczy orzeka na

niekorzyść oskarżonego w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym, gdy pochodzi on od pełnomocnika lub oskarżyciela publicznego albo od strony prywatnej, jeżeli podniosła w nim zarzuty<sup>591</sup>. Nowelizacją, która weszła w życie 15 kwietnia 2016 r. ustawodawca rozszerzył możliwość przełamania kierunku zaskarżenia przy wniesieniu środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego i orzeczenie na jego korzyść. Można zatem przyjąć, że rozszerzony został nakaz *reformationis in melius*. Środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie także na korzyść oskarżonego, jeżeli orzeczenie byłoby rażąco niesprawiedliwe (art. 440 k.p.k.) oraz od 15 kwietnia 2016 r. – sąd II instancji może poprawić na korzyść oskarżonego kwalifikację prawną (art. 455 k.p.k.)<sup>592</sup>. Należy wskazać, że przed 1 lipca 2015 r. przepis art. 434 § 2 k.p.k. miał charakter nieograniczony. Sąd odwoławczy mógł bowiem w każdym przypadku zmienić orzeczenie na korzyść oskarżonego, gdy to zostało wniesione na jego niekorzyść. W wyniku wejścia w życie wielkiej nowelizacji z 1 lipca 2015 r. – aby czynić zadość zasadzie kontradiktoryjności – możliwości *reformationis in melius* ograniczono wyłącznie do jednego przypadku, jakim jest rażąca niesprawiedliwość orzeczenia. Kiedy zaś powrócono do ograniczonej kontradiktoryjności procesu karnego, nie przywrócono jednocześnie nieograniczonej zasady *reformationis in melius*, a jedynie dodano jedną nową podstawę, jaką jest możliwość zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Dostrzegalny jest tutaj zatem pewien brak konsekwencji prawodawcy. O ile ograniczenie możliwości orzekania na korzyść oskarżonego jest w pełni uzasadnione w warunkach szerszej kontradiktoryjności procesu karnego, tak trudno znaleźć argument, dlaczego po powrocie do dawnego brzmienia art. 167 k.p.k., nie przywrócono również dawnego brzmienia art. 434 § 2 k.p.k. W ocenie autora rozprawy zastosowany przez ustawodawcę mechanizm należy ocenić negatywnie. Postępowanie karne jest gałęzią prawa, w której z całą stanowczością nie występuje zasada równości stron procesowych. Uprawnienia oskarżyciela publicznego są zawsze znacznie dalej posunięte niż uprawnienia oskarżonego. W warunkach szerszej kontradiktoryjności rozprawy, różnego rodzaju mechanizmy proceduralne sprawiają, że zasada równości broni jest bardziej wyeksponowana. Kiedy jednak kontradiktoryjność ma mniejsze znaczenie, pozycja oskarżonego powinna być wzmocniona *ipso iure*. Wyrazem takiego wzmocnienia pozycji procesowej oskarżonego jest z całą stanowczością nakaz *reformationis in melius*. Należy zatem wysnuć postulat *de lege ferenda*, aby przywrócone zostało brzmienie art. 434 § 2 k.p.k. sprzed wielkiej nowelizacji lipcowej.

---

<sup>591</sup> *Ibidem*, s. 504, 507-508.

<sup>592</sup> *Ibidem*, s. 508-509.



Kolejna zmiana w zakresie postępowania odwoławczego mająca duże znaczenie w aspekcie modelu tego etapu procesu dotyczy art. 440 k.p.k.

**Tabela 15** Brzmienie przepisu art. 440 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r. oraz brzmienie przepisu art. 440 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.

Brzmienie przepisu art. 440 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.	Brzmienie przepisu art. 440 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.
Jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono zmianie na korzyść oskarżonego albo uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.	Jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów zmianie na korzyść oskarżonego albo w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zdanie drugie uchyleniu.

*Źródło: opracowanie własne*

Przepis ten został szczegółowo omówiony kilka fragmentów pracy wcześniej. Autor pracy zwrócił uwagę na zasadniczy problem wiążący się z tym uregulowaniem, a mianowicie to, w jakich przypadkach w razie rażącej niesprawiedliwości zaskarżonego orzeczenia sąd II instancji może zmienić to orzeczenia, a w jakich przypadkach uchylić je i przekazać sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Żadnych wątpliwości nie rodził fakt, że sąd II instancji może zmienić orzeczenie na korzyść oskarżonego. Niedopuszczalne jest jednak reformatoryjne orzekanie w instancji odwoławczej na niekorzyść oskarżonego pomimo wniesienia środka odwoławczego na jego niekorzyść. W takiej sytuacji sąd odwoławczy może jedynie uchylić takie orzeczenie. Część przedstawicieli nauki uznała zatem przepis art. 440 k.p.k. za czwartą dodatkową podstawę wydania wyroku kasatoryjnego<sup>593</sup>. Koncepcja ta wypłynęła z faktu, że do dnia 14 kwietnia 2016 r. przepis art. 440 k.p.k. nie zawierał żadnego ograniczenia co do uchylenia orzeczenia, jeżeli sąd II instancji stwierdził, iż utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe<sup>594</sup>. W nauce pojawił się jednak również pogląd odmienny, którego przedstawiciele stanęli na stanowisku, że art. 440 k.p.k.

<sup>593</sup> Przedstawiciele nauki procesu karnego, którzy reprezentowali taki pogląd, zostali przywołani we wcześniejszej części pracy przy omawianiu tego zagadnienia.

<sup>594</sup> J. Matras, *Komentarz do art. 440*, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, op. cit., s. 1003.

odczytywać należy w powiązaniu z art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.<sup>595</sup> Z uwagi na to, że w przepisie art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. posłużono się formułowaniem, że wydanie wyroku kasatoryjnego może nastąpić „wyłącznie” w trzech przewidzianych w tym przepisie przypadkach, art. 440 k.p.k. nie może być czwartą podstawą do wydania takiego orzeczenia. A zatem w razie rażącej niesprawiedliwości orzeczenia, sąd odwoławczy może wydać wyrok kasatoryjny, o ile jednocześnie zachodziła któraś z trzech podstaw do wydania orzeczenia o takim charakterze. W ocenie autora takie stanowisko – choć logiczne i przekonujące – nie znajdowało jednak pokrycia w obowiązujących wówczas przepisach karnoprocesowych. Zmiana w zakresie art. 440 k.p.k. wprowadzona 15 kwietnia 2016 r. jednoznacznie rozwiązała spór doktrynalny. Ustawodawca wprowadził bowiem *expressis verbis* zapis, że orzeczenie rażąco niesprawiedliwe podlega uchyleniu w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.<sup>596</sup> Ewaluacja wprowadzonej zmiany w zakresie art. 440 k.p.k. nie jest zadaniem prostym. Z jednej strony dzięki zastosowanemu mechanizmowi rozwiązany został spór co do tego, czy art. 440 k.p.k. stanowi samodzielną czwartą podstawę wydania wyroku kasatoryjnego. W ocenie autora pracy, lepszym rozwiązaniem byłoby jednak – jak też autor zaproponował we wcześniejszym fragmencie pracy – dodanie art. 440 k.p.k. do treści art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., czyli włączenie rażącej niewspółmierności orzeczenia jako czwartej podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Obecnie zastosowane rozwiązanie ma pewien mankament, o którym zresztą również autor już wspomniał. Chodzi mianowicie o to, że mogą zaistnieć pewne sytuacje, kiedy orzeczenie będzie rażąco niesprawiedliwe, a jednocześnie nie będzie zachodziła żadna z podstaw do wydania orzeczenia kasatoryjnego. W takiej sytuacji sąd odwoławczy nie będzie mógł uchylić takiego orzeczenia, a jedynie utrzymać je w mocy z uwagi na brak podstaw do wydania orzeczenia innego niż orzeczenie aprobujące. Nowe brzmienie art. 440 k.p.k. spotkało się zasadniczo z pozytywnymi opiniami wśród przedstawicieli doktryny procesu karnego<sup>597</sup>. Ze względu jednak na wspomniany wyżej mankament wskazanego rozwiązania należałoby stronić od zbyt przychylnych ocen tego przepisu<sup>598</sup>.

W nauce bardzo słusznie proponuje się, aby do przepisu art. 440 k.p.k. wprowadzić dalsze nowelizacje. Mogą one mieć dwojaki charakter. Po pierwsze można byłoby nadać

---

<sup>595</sup> We wcześniejszej części pracy przywołano nazwiska przedstawicieli nauki, którzy zaprezentowali takie stanowisko.

<sup>596</sup> R. A. Stefański, *Komentarz do art. 440*, [w:] S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425-467*, Warszawa 2021, s. 454.

<sup>597</sup> M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne w...*, *op. cit.*, s. 262.

<sup>598</sup> Krytycznie do tego przepisu podchodzi też M. Klejnowska, *Podstawy prawne uchylenia orzeczenia w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 7-8, s. 122-124.

kompetencję sądowi II instancji, aby był władny do wydania orzeczenia reformatoryjnego także na niekorzyść oskarżonego. Inną możliwością mogłoby być ograniczenie w art. 440 k.p.k. podstaw uchylenia z art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. tylko do orzekania na korzyść oskarżonego oraz wyeliminowanie takich ograniczeń przy uchyleniu na niekorzyść oskarżonego<sup>599</sup>.

Kolejną niezwykle ważną zmianą w zakresie orzekania kasatoryjnego, a ściślej rzecz ujmując, w zakresie postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym, jest nowelizacja art. 452 § 2 k.p.k.

**Tabela 16** Brzmienie przepisu art. 452 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r. oraz brzmienie przepisu art. 452 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.

Brzmienie przepisu art. 452 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.	Brzmienie przepisu art. 452 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.
<p>§ 1. (uchylony).</p> <p>§ 2. Sąd odwoławczy dopuszcza dowody na rozprawie, jeżeli nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Dowody można dopuścić również przed rozprawą.</p>	<p>§ 1. (uchylony).</p> <p>§ 2. Sąd odwoławczy oddała wniosek dowodowy, jeżeli przeprowadzenie dowodu przez ten sąd byłoby niecelowe z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zdanie drugie.</p>

*Źródło: opracowanie własne*

Nie powtarzając już rozważań odnoszących się do brzmienia art. 452 § 2 k.p.k. sprzed nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.– gdyż te poczynione zostały już szeroko w poprzedniej części pracy – należy tylko wskazać na główny mechanizm wprowadzony wielką nowelizacją lipcową. Zgodnie z przepisem art. 452 § 2 k.p.k. sąd II instancji mógł – a nawet musiał – przeprowadzać w szerokim zakresie postępowanie dowodowe, chyba że koniecznym było przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. W takiej sytuacji nie przeprowadzał dowodów, gdyż konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości implikowała – na mocy art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. – konieczność wydania orzeczenia kasatoryjnego. Nie było zatem sensu przeprowadzania postępowania dowodowego przed sądem *ad quem* skoro

<sup>599</sup> D. Świecki, *Komentarz do art. 440*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX 2023.

sprawa miała zostać i tak przekazana sądowi *meriti* do ponownego rozpoznania<sup>600</sup>. Nowelizacja Kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie 15 kwietnia 2016 r. zmieniła w znacznym stopniu brzmienie analizowanego przepisu. Jak wskazał projektodawca w uzasadnieniu projektu ustawy: „(...) konieczne okazało się wyartykułowanie specyficznej przesłanki oddalenia wniosku dowodowego w postaci niecelowości przeprowadzenia dowodu w instancji odwoławczej z uwagi na istnienie przesłanek uchylenia wyroku (art. 452 § 2 k.p.k.).<sup>601</sup>” Wzmocnienie reformatoryjnego charakteru postępowania odwoławczego, najpierw nowelizacją z lipca 2015 r., a potem jeszcze nowelizacją z kwietnia 2016 r., spowodowało, że generalnie przeprowadzanie dowodów na rozprawie apelacyjnej odbywa się według tych samych zasad, co na rozprawie głównej<sup>602</sup>. Biorąc pod uwagę to, że ustawodawca wprowadził możliwość korzystania przez strony z własnej inicjatywy dowodowej w postępowaniu odwoławczym, koniecznym stało się wprowadzenie mechanizmu, dzięki któremu sąd mógłby weryfikować zasadność składanych wniosków dowodowych. Stąd też wprowadzona została szczególna podstawa oddalenia wniosku dowodowego na etapie postępowania drugoinstancyjnego<sup>603</sup>. Sąd II instancji ma bardzo szerokie możliwości, a nawet i obowiązki, w zakresie przeprowadzania postępowania dowodowego. Przeprowadza on dowody zarówno na wniosek strony, jak i z urzędu w oparciu o przepis art. 167 k.p.k. Ograniczenia sądu odwoławczego w tym aspekcie wynikają zasadniczo z tych regulacji, o których była już mowa na łamach tego rozdziału pracy. Przede wszystkim chodzi tutaj o prekluzję dowodową uregulowaną w art. 427 § 3 k.p.k. oraz granice kontroli odwoławczej wynikające z art. 433 § 1 k.p.k.<sup>604</sup> Przepis art. 452 § 2 k.p.k. również stanowi swoiste ograniczenie postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Po nowelizacji, która weszła w życie w kwietniu 2016 r. przepis ten stanowił podstawę oddalenia wniosku dowodowego w postępowaniu drugoinstancyjnym. Możliwości oddalenia wniosku dowodowego uregulowane zostały przede wszystkim w art. 170 § 1 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem:

§ 1. Oddala się wniosek dowodowy, jeżeli:

- 1) przeprowadzenie dowodu jest niedopuszczalne,
- 2) okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albo

---

<sup>600</sup> B. Nita-Światłowska, A. Światłowski, *Ograniczenia orzekania reformatoryjnego...*, *op. cit.*, s. 124.

<sup>601</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.), s. 10.

<sup>602</sup> D. Świecki, *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2018, s. 259-260.

<sup>603</sup> K. Woźniewski, *Oddalenie wniosku dowodowego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 452 § 2 k.p.k.*, [w:] T. Grzegorzczak, R. Olszewski (red.), *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, Warszawa 2017, s. 503.

<sup>604</sup> *Ibidem*, s. 260-261.

- jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy,
- 3) dowód jest nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności,
  - 4) dowodu nie da się przeprowadzić,
  - 5) wniosek dowodowy w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania<sup>605</sup>.

Należy zatem zastanowić się jaka była wzajemna relacja między art. 170 § 1 k.p.k. a art. 452 § 2 k.p.k. po nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r. Trzeba zgodzić się ze stwierdzeniem zaprezentowanym w nauce procesu karnego, że art. 452 § 2 k.p.k. stanowił uzupełnienie art. 170 § 1 k.p.k. na etapie postępowania drugoinstancyjnego. Przepis art. 170 § 1 k.p.k. reguluje podstawy oddalenia wniosku dowodowego o charakterze ogólnym, to znaczy – może mieć on zastosowanie na każdym etapie procesu karnego: zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w każdym stadium postępowania jurysdykcyjnego. Z kolei art. 452 § 2 k.p.k. stosuje się wyłącznie na etapie postępowania przed sądem II instancji<sup>606</sup>. Twierdzenie to znajduje zresztą pełne pokrycie w judykaturze. W jednym z orzeczeń<sup>607</sup> Sąd Najwyższy wyraził jasne stanowisko, że „podstawy oddalenia wniosku dowodowego zawiera przepis art. 170 k.p.k., który jako przepis ogólny ma zastosowanie także w postępowaniu odwoławczym. Natomiast art. 452 § 2 k.p.k. stanowił dodatkową podstawę oddalenia wniosku dowodowego, odnoszącą się tylko do postępowania odwoławczego. Stanowił więc uzupełnienie podstaw oddalenia wniosku dowodowego wskazanych w art. 170 § 1 k.p.k.”. W innym orzeczeniu<sup>608</sup> Sąd Najwyższy zauważył jednak, że nie tylko przepis art. 170 § 1 k.p.k. i art. 452 § 2 k.p.k. stanowią podstawę oddalenia wniosku dowodowego. W ocenie Sądu Najwyższego przepisem będącym samodzielną podstawą oddalenia wniosku dowodowego jest też art. 427 § 3 k.p.k. będący wyrazem prekluzji dowodowej w procesie karnym. Konsekwencją obowiązywania przepisu art. 452 § 2 k.p.k. w nowym brzmieniu było to, że sąd odwoławczy nie mógł przychylić się do złożonego wniosku dowodowego, jeżeli przeprowadzenie dowodów byłoby niecelowe, biorąc pod uwagę konieczność uchylecia wyroku z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. A zatem w sytuacji, gdyby sąd II instancji dostrzegł zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, zostałyby związane regułą *ne peius* lub zachodziłaby konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, przeprowadzenie postępowania

---

<sup>605</sup> Dodatkowo od dnia 5 października 2019 r. weszła w życie kolejna podstawa oddalenia wniosku dowodowego, a mianowicie: wniosek dowodowy został złożony po określonym przez organ procesowy terminie, o którym strona składająca wniosek została zawiadomiona. Szersze rozważania na temat prekluzji dowodowej w procesie karnym autor poruszył na łamach publikacji M. Sowała, *Prekluzja dowodowa w..., op. cit.*, s. 31-38.

<sup>606</sup> J. Mierzińska-Lorencka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do nowelizacji 2019*, Warszawa 2020, s. 212-213.

<sup>607</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2017 r., sygn. akt IV KK 139/17, LEX nr 2312237.

<sup>608</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., sygn. akt IV KK 336/17, LEX nr 2418090.

dowodowego przed sądem II instancji miałyby się w celem, skoro i tak sąd odwoławczy musiałby przekazać sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W takiej sytuacji sąd oddalał złożone przez stronę wnioski dowodowe. Jeżeli natomiast nie zachodziła żadna z przewidzianych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. podstawa wydania orzeczenia kasatoryjnego, sąd II instancji obowiązany był do przeprowadzenia dowodów. O ile oczywiście nie zachodziły inne wspomniane już ograniczenia w przeprowadzaniu postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym, jak chociażby art. 427 § 3 k.p.k., art. 170 § 1 k.p.k. czy art. 433 § 1 k.p.k.<sup>609</sup>.

Warto też zwrócić uwagę na imperatywny wydźwięk tego przepisu – ustawodawca posłużył się zwrotem „sąd oddala”, a nie „sąd może oddalić”. Oddalenie wniosku dowodowego miało zatem charakter obligatoryjny, co oznacza, że nie mieści się to w ramach luzu decyzyjnego sądu. Choć nie wynika to *expressis verbis* z przepisów procedury karnej, to logicznym wydaje się, że sąd nie miał też tym samym obowiązku przeprowadzania dowodów z urzędu. Może pojawić się bowiem problem, czy w sytuacji, gdy sąd II instancji stwierdzi, że zachodzi któraś z podstaw wydania orzeczenia kasatoryjnego i w związku z tym nie przeprowadzi dowodów, które powinien był przeprowadzić z uwagi na konieczność wykrycia prawdy materialnej, dopuści się tym naruszenia obowiązku ustalenia prawdy materialnej. W poprzednim stanie prawnym art. 452 § 2 k.p.k. jasno wskazywał, że w razie konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości nie przeprowadza się postępowania dowodowego – a zatem nie przeprowadza się ani dowodów zainicjowanych na wniosek strony, ani z urzędu. W brzmieniu przepisu art. 452 § 2 k.p.k. po nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r. mowa była tylko o oddaleniu wniosku dowodowego. Biorąc jednak pod uwagę wykładnię teleologiczną tego przepisu, słuszną wydaje się konkluzja, że przepis art. 452 § 2 k.p.k. uniemożliwiał również przeprowadzanie dowodów z urzędu. Trzeba jednak zauważyć, że sąd miał możliwość przeprowadzenia dowodów zarówno na wniosek strony, jak i z urzędu w celu ustalenia, czy zachodzi któraś z podstaw wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym przewidziana w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.

W nauce procesu karnego prezentowane jest także stanowisko, że przepis art. 454 § 2 k.p.k. należało odczytywać jeszcze nieco inaczej niż w sposób zaprezentowany wyżej. W ocenie autora rozprawy art. 452 § 2 k.p.k. sprowadza się do tego, że jeżeli zaistnieje jedna z podstaw wydania orzeczenia kasatoryjnego to przeprowadzenie dowodów już z mocy tego faktu staje się niecelowe, gdyż sąd II instancji i tak nie będzie mógł wydać wyroku

---

<sup>609</sup> J. Matras, *Komentarz do art. 452*, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, op. cit., s. 1053-1054.

reformatoryjnego. Spotkać się można jednak z poglądem – z którym autor jednak nie do końca się zgadza – że art. 452 § 2 k.p.k. nie zabrania przeprowadzenia dowodów zawsze wtedy, kiedy zachodzą podstawy wymienione w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. Wyodrębnia się tutaj bowiem dwie przesłanki, które muszą zaistnieć kumulatywnie. Pierwszą jest zaistnienie podstaw wydania orzeczenia kasatoryjnego, a drugą stwierdzenie przez sąd odwoławczy niecelowości przeprowadzenia postępowania dowodowego. Argumentem za tym stanowiskiem jest to, że w art. 452 § 2 k.p.k. nie wprowadzono zakazu przeprowadzania dowodów, jeżeli zachodzą podstawy do uchylenia orzeczenia. Ustawodawca posłużył się dodatkowo określeniem „niecelowości”, aby pozostawić sądowi II instancji swobodę oceny tego, czy faktycznie w takiej sytuacji przeprowadzenie dowodów jest niecelowe<sup>610</sup>. Przykładowo, w sytuacji, gdy wniesiona byłaby apelacja od wyroku uniewinniającego, sąd II instancji musiałby wydać wyrok kasatoryjny z uwagi na obowiązującą regułę *ne peius*. Na gruncie pierwszej koncepcji, którą popiera autor rozprawy, sąd odwoławczy nie może przeprowadzić żadnych dowodów, gdyż jest to niecelowe z uwagi na konieczność przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Z kolei na gruncie drugiej koncepcji, sąd II instancji w takiej sytuacji ma możliwość oceny tego, czy w związku z zaistnieniem reguły *ne peius* przeprowadzenie postępowania dowodowego jest niecelowe. Jeżeli stwierdzi, że przeprowadzenie postępowania dowodowego jest celowe, może uzupełnić materiał dowodowy, a następnie przekazać sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wydaje się jednak, że taka wykładnia przepisu art. 452 § 2 k.p.k. jest pewną nadinterpretacją. W ocenie autora owa „niecelowość”, która jest przedmiotem sporu doktrynalnego jest wskazaniem *ratio legis* tego przepisu i zaakcentowaniem, że w sytuacjach określonych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. przeprowadzenie dowodów jest niecelowe. Trudno doszukiwać się tezy, jakoby sąd *in concreto* miał weryfikować to, czy postępowanie dowodowe jest celowe czy też nie.

Nowelizacja Kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie w dniu 15 kwietnia 2016 r. w założeniu miała odwrócić zmiany wprowadzone 1 lipca 2015 r. do polskiej procedury karnej. „Kontreformacja” – wbrew swej nazwie – nie odwróciła jednak zmian przeprowadzonych w zakresie postępowania odwoławczego. Stało się zgoła odmiennie. Na mocy tej nowelizacji wzmocniono jeszcze bardziej reformatoryjny model postępowania drugoinstancyjnego. Najwidoczniejszym tego wyrazem było wprowadzenie nowej i

---

<sup>610</sup> D. Świecki, *Komentarz do art. 452*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, op. cit., s. 533-534.

dotychczas zupełnie nieznaną instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego uregulowanej w rozdziale 55a k.p.k. Z uwagi jednak na wielki walor tego instrumentu karnoprosesowego, a także licznych kontrowersji związanych ze stosowaniem skargi, autor pracy postanowił omówić tę tematykę w kolejnym rozdziale pracy. Biorąc pod uwagę doniosłość tego instrumentu antykasatoryjnego, niezbędnym wydaje się dokładne jego omówienie tej instytucji w oddzielnej części pracy.

## **2. Nowelizacja z dnia 5 października 2019 r.**

Obszerne zmiany w zakresie postępowania karnego, w tym postępowania przed sądem II instancji, wprowadzono na mocy nowelizacji z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw<sup>611</sup>. Przepisy tej ustawy podzielono tak, iż wchodziły one w życie w trzech terminach: 5 września 2019 r., 5 października 2019 r. i 5 grudnia 2019 r. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu: „Niniejszy projekt ma na celu usprawnienie postępowania karnego, wyeliminowanie dostrzeżonych usterek i błędów legislacyjnych, które występują w ustawie procesowej, oraz dostosowanie regulacji procesowych do wyzwań wynikających z rozwoju technologicznego (...) Zasadniczym zamierzeniem projektodawców jest stworzenie warunków do szybszego załatwiania spraw w postępowaniu sądowym”<sup>612</sup>.

Pierwszą zmianą w zakresie postępowania odwoławczego było wprowadzenie art. 427 § 3a k.p.k. Zgodnie z tym przepisem w środku odwoławczym nie można podnosić zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu. Nie dotyczy to jednak sytuacji, gdy okoliczność, która ma być udowodniona, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 Kodeksu karnego, lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g Kodeksu karnego. Wprowadzona zmiana koresponduje z nowym art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. wprowadzającym do procesu karnego pełną prekluzję dowodową. Zgodnie z art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. oddala się wnioski dowodowe, jeżeli został złożony po określonym przez organ procesowy terminie, o

---

<sup>611</sup> Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1694).

<sup>612</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1694), s. 1.



którym strona składająca wniosek została zawiadomiona. W ocenie autora wprowadzenie do procesu karnego prekluzji dowodowej było krokiem niewłaściwym. Nie wchodząc szerzej w tę tematykę – gdyż zagadnienie prekluzji dowodowej mogłoby stanowić przedmiot oddzielnej pracy – autor pragnie przywołać główną myśl z przeprowadzonych przez siebie już na ten temat badań. W ocenie autora: wzięwszy pod uwagę powyższe kwestie, wydaje się, że wprowadzenie instytucji prekluzji dowodowej uregulowanej w art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. było niecelowe. Zasada prawdy materialnej jest wartością zbyt doniosłą, aby można było jej kosztem przyspieszać postępowanie karne<sup>613</sup>. Abstrahując już jednak od samej oceny wprowadzenia do procesu karnego instytucji prekluzji dowodowej, za słuszne należy uznać ustanowienie art. 427 § 3a k.p.k. jako naturalnej konsekwencji wprowadzenia tego mechanizmu karnoprosesowego. Zgodzić się trzeba w pełni z projektodawcą, gdy wskazał na *ratio legis* regulacji z art. 427 § 3a k.p.k. Wnioski dowodowe w sądzie I instancji zasadniczo powinny być wnoszone w terminie określonym przez organ procesowy. W razie bierności strony to sąd – zgodnie z zasadą prawdy materialnej – powinien zainicjować przeprowadzenie danego dowodu. Gdyby jednak stało się tak, że sąd z jakichś względów nie przeprowadziłby danego dowodu, strona mogłaby w apelacji podnieść zarzut nieustalenia prawdy materialnej. W takiej sytuacji cały obowiązek przeprowadzenia takiego dowodu w sposób zupełnie nieuzasadniony spadłby na sąd odwoławczy. Sąd II instancji stałby się zatem kimś w rodzaju zbieracza zadań dowodowych, których to zadań nie wypełnił sam skarżący i sąd I instancji<sup>614</sup>.

Bardzo słusznie zatem ustawodawca zatrzymał możliwość takiego przenoszenia obowiązków na sąd odwoławczy poprzez wprowadzenia art. 427 § 3a k.p.k. W świetle tego przepisu skarżący nie może podnosić zarzutu nieprzeprowadzenia dowodów z urzędu przez I instancji, a tym samym sąd II instancji nie będzie miał obowiązku takich dowodów przeprowadzać. Oczywiście przepis art. 427 § 3a k.p.k. staje się swoistym źródłem kasatoryjności orzekania. W sytuacji, gdy sąd odwoławczy uzna, że skutek nieprzeprowadzenia jakichś dowodów – być może kluczowych w sprawie – koniecznym jest przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, będzie musiał wydać orzeczenie kasatoryjne, aby to sąd I instancji ponownie rozpoznał sprawę i przeprowadził określone dowody. Można też uznać, że przepis art. 427 § 3a k.p.k. stanowi wyraz wzmocnienia kontrydiktoryjności procesu karnego. Bierna postawa strony jest bowiem sankcjonowana tym, że nie będzie mogła ona podnieść zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu, a to w pewnym sensie

---

<sup>613</sup> M. Sowała, *Prekluzja dowodowa w...*, *op. cit.*, s. 36-37.

<sup>614</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1694), s. 53-54.

zmusza ją do aktywnej postawy procesowej<sup>615</sup>. Słuszne jest jednak stwierdzenie, że przepis art. 427 § 3a w pewnym sensie ma charakter iluzoryczny. Nie można bowiem zapominać o dalszej części przepisu wskazane jest, że nie ma on zastosowania w przypadku, gdy okoliczność, która ma być udowodniona, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 k.k., lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g k.k.<sup>616</sup>

Bardzo dużą zmianę w aspekcie postępowania odwoławczego poczyniono poprzez modyfikację art. 442 § 3 k.p.k. Dotyczy on postępowania ponownego po wydaniu orzeczenia kasatoryjnego, a ściślej rzecz ujmując – zakresu związania sądu I instancji tym orzeczeniem. Przed nowelizacją przepis art. 442 § 3 k.p.k. stanowił, że zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. W ramach nowelizacji z 5 października 2019 r. uszczegółowiono jednak ten przepis poprzez jednoznaczne wyartykułowanie, że wskazania sądu II instancji co do dalszego postępowania mogą dotyczyć jedynie dowodów i innych czynności, które powinny być przeprowadzone lub okoliczności, które należy wyjaśnić. Wskazania sądu odwoławczego nie mogą dotyczyć sposobu oceny poszczególnych dowodów.

Przepis ten ma zatem zapewniać samodzielność jurysdykcyjną sądu I instancji. Jak wskazał projektodawca *ratio legis* uregulowania zamyka się w stwierdzeniu, że przepis art. 442 § 3 k.p.k. „ma służyć wyeliminowaniu przypadków wpływania sądu odwoławczego na treść wyroków wydawanych w pierwszej instancji. Zapatrywania sądu odwoławczego nie mogą prowadzić do wydania wyroku o określonej treści, czy wymierzenia określonej kary”<sup>617</sup>.

Zgodzić się należy z K. T. Boratyńską i P. Czarneckim, że sąd II instancji może jedynie dawać pewne wskazówki sądowi I instancji, jednak tylko o charakterze metodycznym co do sposobu przeprowadzenia dowodu. Wskazówki te mają służyć temu, aby finalnym efektem procesu karnego było wydanie wyroku opartego na prawidłowym i wszechstronnym rozważaniu wszelkich okoliczności danej sprawy. Sąd odwoławczy nie może jednak ograniczać zasady swobodnej oceny dowodów przez sąd I instancji. Słusznie stwierdzili ci

---

<sup>615</sup> B. Łukowiak, *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym na gruncie nowelizacji z dnia 19 lipca 2019 r. – zagadnienia wybrane*, „Studia Prawnicze KUL” 2020, nr 3, s. 440-441.

<sup>616</sup> *Ibidem*, s. 442.

<sup>617</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1694), s. 59.

autorzy, że nowe brzmienie przepisu art. 443 § 3 k.p.k. stanowi legislacyjny wyraz poglądów judykatury. Liczne są bowiem orzeczenia sądów, w których te wskazywały na samodzielność merytoryczną sądu rozpoznającego sprawę po wydaniu orzeczenia kasatoryjnego<sup>618</sup>.

Nowelizacja z 2019 r. wprowadziła jeszcze dwie bardzo ważne zmiany, jeżeli chodzi o orzekanie kasatoryjne będące przedmiotem niniejszej rozprawy. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym, a zatem mowa o przepisie art. 452 k.p.k. Przepis ten już w 2016 r. uzyskał zupełnie inny charakter, gdyż stał się samodzielną podstawą do oddalenia wniosków dowodowych przed sądem II instancji. Takie też jest jednoznaczne stanowisko wyrażone w judykaturze<sup>619</sup>. Na mocy nowelizacji z 2019 r. do art. 452 k.p.k. dodano jeszcze jedną podstawę oddalenia wniosku dowodowego niż tylko to, że przeprowadzenie dowodu przez ten sąd byłoby niecelowe z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. Jak wskazano w art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k.:

Sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy również, jeżeli dowód nie był powołany przed sądem pierwszej instancji, pomimo że składający wniosek mógł go wówczas powołać, lub okoliczność, która ma być udowodniona, dotyczy nowego faktu, niebędącego przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a składający wniosek mógł go wówczas wskazać.

W § 3 tego przepisu wprowadzono pewien wyjątek od powyższej zasady, a mianowicie:

Wniosku dowodowego nie można oddalić na podstawie § 2 pkt 2, jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, w granicach rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 k.k., lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g k.k.

Powyżej wskazana regulacja wymaga szerszego omówienia. Przede wszystkim należy zauważyć, że przepis art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. stanowi uzupełnienie art. 427 § 3 k.p.k. Podmiot wnoszący środek odwoławczy może wskazać nowe fakty lub dowody, o ile jednak nie mógł

---

<sup>618</sup> K. T. Boratyńska, P. Czarnecki, *Komentarz do art. 442*, [w:] A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2023, Legalis. Autorzy ci wskazali na takie orzeczenia jak chociażby Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2016 r., sygn. akt WA 9/16, Legalis; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2005 r., sygn. akt IV KK 388/04, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 502; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2009 r., sygn. akt II KK 224/08, Biul. PK 2009, Nr 4, poz. 21

<sup>619</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 2020 r., sygn. akt V KK 519/20, LEX nr 3270768; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2021 r., sygn. akt V KK 355/21, LEX nr 3412956.

powołać ich w postępowaniu przed sądem I instancji<sup>620</sup>. Jeżeli zatem odwołujący się złoży wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu, który nie był przeprowadzony przed sądem I instancji, a mógł go wówczas powołać, sąd II instancji obligatoryjnie taki wniosek dowodowy oddała. Analogicznie sytuacja wygląda przy powoływaniu nowych faktów w postępowaniu odwoławczym. W zapatrywaniu projektodawcy regulacja ta ma za zadanie równomierne rozłożenie ciężaru prowadzenia postępowania dowodowego na dwa etapy postępowania jurysdykcyjnego. Dzięki zastosowanemu mechanizmowi sąd odwoławczy będzie odciążony z konieczności przeprowadzania dowodów, gdyż przepis art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. ma wymuszać na stronach procesowych przeprowadzanie dowodów przed sądem I instancji.

Takie rozwiązanie legislacyjne stanowi odpowiedź na obawy, jakoby wskutek wprowadzenia nowego reformatoryjnego modelu postępowania odwoławczego odwrócone zostały role sądu *a quo* i sądu *ad quem*, czego konsekwencją miałyby być sprowadzenie zadań sądu II instancji do roli sądu *meriti*<sup>621</sup>. Nie da się jednak nie zauważyć, że wprowadzone ograniczenie dowodowe jest jednak nieco pozorne. Pozorność ta wynika zasadniczo z wyjątków określonych w § 3 tego przepisu. Ustawodawca tak szeroko zakreślił zakres wyjątków od zasady określonej w art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k., że trudno nawet określić tę zasadę mianem zasady. Z art. 452 § 3 k.p.k. wypływa jasny wniosek, że nawet wówczas, gdy dowód nie był powołany przed sądem I instancji, mimo tego że składający wniosek mógł go wówczas powołać, jak i wówczas, gdy okoliczność, która ma być udowodniona, dotyczy nowego faktu, niebędącego przedmiotem postępowania przed sądem I instancji, a składający wniosek mógł go wskazać przed sądem *a quo*, to i tak wniosku dowodowego nie można oddalić na podstawie art. 452 § 2 pkt 2, jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 k.k., lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g k.k.<sup>622</sup>

Ostatnią zmianą w zakresie modelu postępowania odwoławczego wprowadzoną na mocy nowelizacji z 2019 r. jest modyfikacja reguł *ne peius*. Wydaje się, że wskutek wejścia nowelizacji w życie w pełni wdrożony został do systemu prawnego pogląd A. Sakowicza

---

<sup>620</sup> Ł. Chojniak, *Postulat nowelizacji kodeksu postępowania karnego – krytycznie o niektórych proponowanych zmianach*, „Palestra” 2019, nr 1-2, s. 64.

<sup>621</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1694), s. 62.

<sup>622</sup> S. Zabłocki, *Komentarz do art. 452*, [w:] R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425-467*, Warszawa 2021, s. 668-669.

dotyczący reguł *ne peius* jako głównego czynnika ograniczającego reformatoryjne rozpoznanie sprawy. A. Sakowicz wyraził stanowisko – przytaczane już na łamach rozprawy – że uchylona powinna zostać reguła *ne peius* dotycząca tego, że sąd II instancji nie może zaostrzyć kary przez wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Ten przedstawiciel nauki procesu karnego słusznie sygnalizował, że reguła ta odnosi się do osoby winnej zarzucanego jej czynu, a zatem sąd odwoławczy nie powinien mieć żadnych ograniczeń proceduralnych, aby tę osobę móc skazać na karę dożywotniego pozbawienia wolności, gdy sankcja taka przewidziana jest ustawą karnomaterialną<sup>623</sup>. Pogląd wyrażony przez tego Autora już w 2015 r. został wprowadzony w życie w roku 2019. Uchylony został bowiem § 3 przepisu art. 454, zgodnie z którym sąd odwoławczy nie może zaostrzyć kary przez wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności.

W polskiej procedurze karnej pozostała zatem reguła *ne peius* sprowadzająca się do tego, że sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w I instancji lub co do którego w I instancji umorzono postępowanie. Jednak i tutaj wprowadzono zmianę poprzez usunięcie z zakresu obowiązywania tej reguły element warunkowego umorzenia postępowania. A zatem po nowelizacji art. 454 k.p.k. sąd odwoławczy ma możliwość zaostrzenia kary poprzez wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz skazania osoby, wobec której w I instancji warunkowo umorzono postępowanie<sup>624</sup>. Autor rozprawy nie podziela poglądów zaprezentowanych w doktrynie, jakoby uchylenie jednej reguły *ne peius* i ograniczenie drugiej stanowiło naruszenia gwarancji procesowych oskarżonego z uwagi na pogwałcenie zasady zaufania obywateli do państwa<sup>625</sup>. Osoba, wobec której warunkowo umorzono postępowanie jest przecież osobą winną zarzucanego jej czynu. Wyrok warunkowo umarzający jest bowiem wyrokiem stwierdzającym winę. Sąd II instancji w oparciu o fakt stwierdzenia winy oskarżonego powinien zatem mieć możliwość własnej oceny istnienia lub nieistnienia pozytywnej prognozy kryminologicznej i ewentualnego skazania oskarżonego poprzez wymierzenie kary. Podobnie wygląda też kwestia możliwości zaostrzenia kary poprzez wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Tutaj również mamy do czynienia z osobą winną, a zatem sąd II instancji nie powinien być ograniczony w możliwości wymierzenia tej najsurowszej przewidzianej w ustawie karnomaterialnej kary. Nie sposób zgodzić się z Autorem, jakoby wprowadzona zmiana w

---

<sup>623</sup> A. Sakowicz, *Postępowanie dowodowe w...*, op. cit., [w:] P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik...*, op. cit., s. 455-456.

<sup>624</sup> R. Rynkun-Werner, *Reguły ne peius po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 19.07.2019 r. Dobra zmiana czy kolejne ograniczenia gwarancji procesowych oskarżonego?*, „Przegląd Sądowy” 2021, nr 3, s. 53.

<sup>625</sup> *Ibidem*, s. 60-61.

zakresie reguł *ne peius* była nieprzemyślana<sup>626</sup>. W ocenie autora rozprawy zmiana ta jest z pewnością przemyślana, gdyż stanowczo wpisuje się w nurt idei reformatoryjnego orzekania przez sądy odwoławcze.

#### § 4 Wyniki badań statystycznych

Wyżej zaprezentowane wyniki badań przeprowadzonych metodą dogmatycznoprawną oraz metodą analityczną w postaci analizy piśmiennictwa i judykatury pokazują, że od 1 lipca 2015 r. ustawodawca dąży do tego, aby wprowadzić model postępowania odwoławczego, w którym dominującą rolę będzie odgrywało wydawanie orzeczeń o charakterze reformatoryjnym. Stosowane zabiegi legislacyjne wprowadzone od dnia 1 lipca 2015 r. jednoznacznie pokazują nastawienie prawodawcy na zniwelowanie zjawiska kasatoryjności orzekania jako głównego źródła przewlekłości postępowania karnego. Dokładnie w tym samym tonie wprowadzane nowelizacje jak chociażby ta, która weszła w życie 15 kwietnia 2016 r. oraz 5 października 2019 r. W tym miejscu autor rozprawy posługując się metodą analizy danych statystycznych, pragnie zweryfikować, jak wprowadzane zmiany wpływały na rodzaje wydawanych przez sąd II instancji orzeczeń.

**Tabela 17** Rodzaje rozstrzygnięć sądów okręgowych w postępowaniu odwoławczym w latach 2015-2021

<b>Sądy okręgowe</b>					
	<b>Liczba wydanych orzeczeń</b>	<b>Utrzymanie wyroku sądu I instancji w mocy</b>	<b>Przekazanie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji</b>	<b>Orzeczenie odmiennie co do istoty</b>	<b>Zakończenie sprawy w inny sposób</b>
<b>2015</b>	44 004	27 918	6 615	6 829	2 642
	100%	63,4%	15,0%	15,6%	6,0%
<b>2016</b>	44 792	29 700	5 112	7 656	2 324

<sup>626</sup> Ibidem, s. 61.

	100%	66,3%	11,4%	17,1%	5,2%
<b>2017</b>	43 593	28 307	4 700	8 624	1 962
	100%	65,0%	10,8%	19,7%	4,5%
<b>2018</b>	45 050	29 104	4 238	9 719	1 989
	100%	64,6%	9,4%	21,6%	4,4%
<b>2019</b>	45 348	29 486	3 603	10 166	2 093
	100%	65,0%	8,0%	22,4%	4,6%
<b>2020</b>	36 416	23 728	2 372	8 391	1 925
	100%	65,2%	6,6%	23,0%	5,2%
<b>2021</b>	45 986	29 615	3 194	10 862	2 315
	100%	64,4%	6,9%	23,6%	5,1%

*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnione w trybie udzielenia informacji publicznej przez Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości*

**Tabela 18** Rodzaje rozstrzygnięć sądów apelacyjnych w postępowaniu odwoławczym w latach 2015-2021

<b>Sądy apelacyjne</b>					
	<b>Liczba wydanych orzeczeń</b>	<b>Utrzymanie wyroku sądu I instancji w mocy</b>	<b>Przekazanie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji</b>	<b>Orzeczenie odmiennie co do istoty</b>	<b>Zakończenie sprawy w inny sposób</b>
<b>2015</b>	4 544	2 432	839	1 096	177
	100%	53,5%	18,5%	24,1%	3,9%
<b>2016</b>	4 495	2 578	593	1 175	149
	100%	57,4%	13,2%	26,1%	3,3%
<b>2017</b>	4 696	2 728	536	1 301	131
	100%	58,1%	11,4%	27,7%	2,8%
<b>2018</b>	4 468	2 530	556	1 248	134
	100%	56,6%	12,5%	27,9%	3,0%
<b>2019</b>	4 444	2 653	365	1 269	157

	100%	59,7%	8,2%	28,6%	3,5%
<b>2020</b>	3 791	2 189	361	1 143	98
	100%	57,7%	9,5%	30,2%	2,6%
<b>2021</b>	4 642	2 604	389	1 483	166
	100%	56,1%	8,4%	31,9%	3,6%

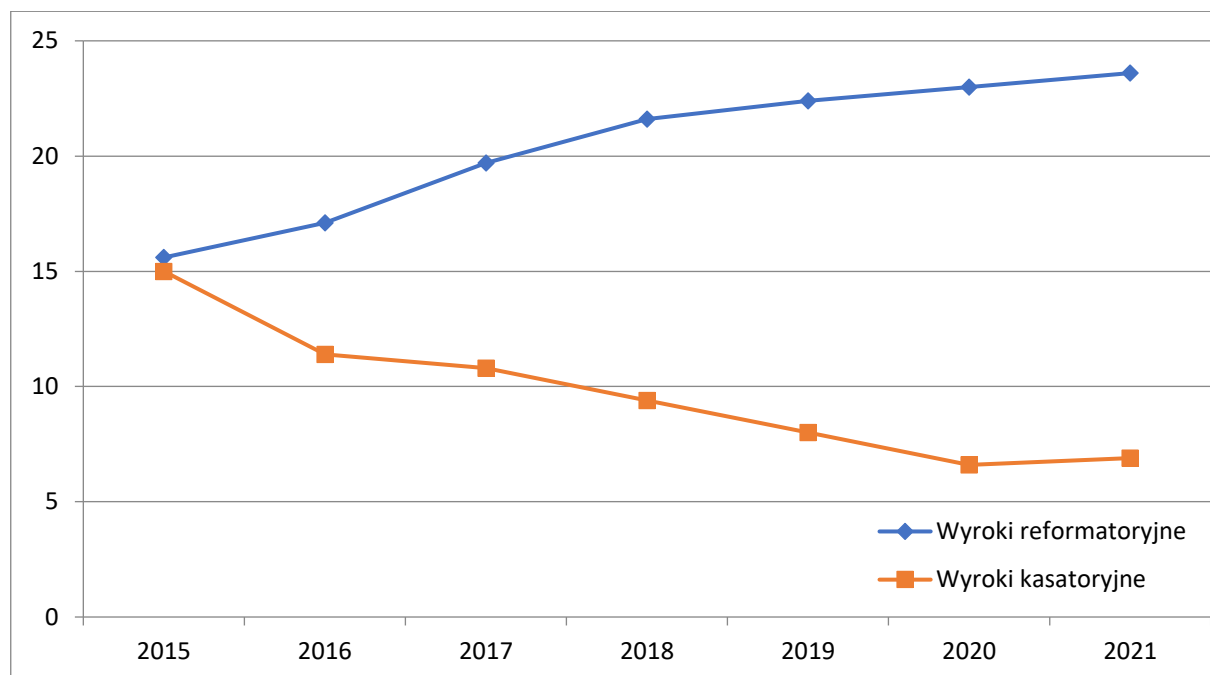
*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnione w trybie udzielenia informacji publicznej przez Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości*

Dane zaprezentowane w tabeli 17 i tabeli 18 pozwalają na skonstruowanie następujących wniosków. W sądach okręgowych największy odsetek orzeczeń stanowiły naturalnie orzeczenia aprobujące. Średnia tego rodzaju wyroków wynosiła 64,8%, zaś mediana 65%. Jeżeli chodzi o sądy apelacyjne to tutaj odsetek wyroków aprobujących był mniejszy i wynosił średnio 57%, przy medianie 57,4%. Przechodząc do orzeczeń reformatoryjnych i kasatoryjnych, w sądach okręgowych odsetek orzeczeń przekazujących sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wynosił średnio 9,7% przy medianie 9,4%. Orzeczenia, w których sąd rozpoznawał sprawę co do istoty zapadały średnio w 20,4% spraw (mediana 21,6%). W sądach apelacyjnych odsetek wyroków kasatoryjnych wynosił średnio 11,7%, a mediana – 11,4%. W przypadku orzeczeń reformatoryjnych odsetek wynosił średnio 28,1% (mediana 27,9%). W razie uznania środka odwoławczego za zasady sądy okręgowe częściej wydawały orzeczenia reformatoryjne. Średnio było to 10,7 punktów procentowych więcej na korzyść orzeczeń reformatoryjnych. W sądach apelacyjnych różnica między orzeczeniami reformatoryjnym a kasatoryjnym wynosiła średnio 16,4 punktów procentowych więcej na rzecz tych pierwszych. Jeżeli chodzi o tendencje w orzekaniu, można zauważyć drastyczną zmianę w zakresie orzekania w 2016 r. Przepisy wielkiej nowelizacji weszły w życie 1 lipca 2015 r. i miały zastosowanie do spraw, w których akt oskarżenia wniesiono po 1 lipca 2015 r. Z tego powodu w 2015 r. nie są jeszcze dostrzegalne żadne większe zmiany w aspekcie rodzajów wydawanych orzeczeń. Zmiany te zaobserwować można od 2016. – zarówno w sądach okręgowych, jak i apelacyjnych. Dostrzegalny jest bowiem gwałtowny wzrost odsetka wyroków reformatoryjnych, przy znacznym spadku wyroków kasatoryjnych. Tendencja ta jest zachowana i z każdym rokiem zapada więcej orzeczeń reformatoryjnych i mniej kasatoryjnych.

Poniższe wykresy obrazują wspomnianą tendencję.

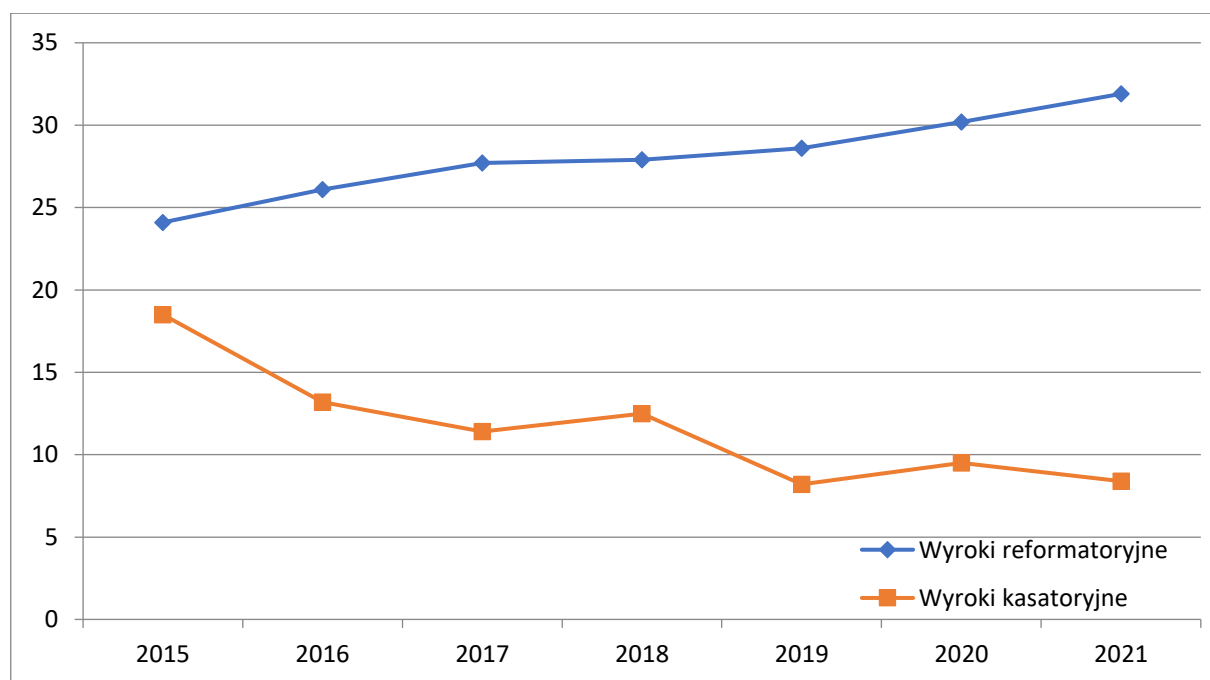


**Wykres 4** Orzekanie kasatoryjne i reformatoryjne w sądach okręgowych w postępowaniu odwoławczym w latach 2015-2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie Tabeli 17

**Wykres 5** Orzekanie kasatoryjne i reformatoryjne w sądach apelacyjnych w latach 2015-2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie Tabeli 18

## § 5 Rodzaje wydawanych wyroków a czas trwania procesu karnego

Rozważania przeprowadzone w rozdziale III i IV rozprawy pokazują, że ustawodawca w ostatnich latach położył ogromny nacisk na to, aby przeciwdziałać zjawisku kasatoryjności orzekania. Wydawanie orzeczeń o charakterze kasatoryjnym uznano za podstawowy czynnik doprowadzający do przedłużania się procesów karnych. Jako że wątki związane z prawnymi podstawami orzekania kasatoryjnego zostały już bardzo dokładnie omówione w pracy, autor postanowił, aby w tym miejscu dokonać oceny zjawiska kasatoryjności orzekania. Aby ustalić, w jaki sposób rodzaje wydawanych wyroków wpływają na czas trwania procesu karnego, autor posłuży się trzema metodami badawczymi. Pierwsza metoda to metoda analityczna w postaci analizy piśmiennictwa. Poglądy przedstawicieli nauki mogą dawać doskonały pogląd na to, w jaki sposób przedstawiciele doktryny oceniają wydawanie wyroków uchylających wyroki sądów I instancji i przekazujące sprawę tym sądom do ponownego rozpoznania. Druga zastosowana metoda badawcza to metoda badań ilościowo-jakościowych w postaci sondażu diagnostycznego. Autor pragnie poznać poglądy przedstawicieli zawodów prawniczych, głównie sędziów, adwokatów i radców prawnych odnośnie do zjawiska kasatoryjności orzekania. Ostatnia metoda badawcza to metoda analityczna w postaci analizy danych statystycznych. Autor pragnie porównać, czy po wprowadzeniu zmian w zakresie modelu postępowania odwoławczego, procesy karne prowadzone są szybciej. Triangulacja metod badawczych pozwoli uzyskać obraz tego, w jaki sposób rodzaje wydawanych orzeczeń mają wpływ na czas trwania procesu karnego, a w konsekwencji postrzeganie go jako procesu rzetelnego.

Przechodząc do pierwszej metody badawczej, należy przytoczyć opinie na temat kasatoryjności orzekania kilku cenionych przedstawicieli doktryny procesu karnego. R. Kmiecik zwracał uwagę na to, że postępowanie karne, które nastawione jest na wydawanie orzeczeń o charakterze kasatoryjnym może i z jednej strony służy realizacji prawa do obrony, jednak należy mieć też na względzie negatywne konsekwencje takiej regulacji. W praktyce orzekanie kasatoryjne sprzyja bowiem też nadmiernej przewlekłości postępowań karnych. Sąd II instancji skłaniany do podejmowania rozstrzygnięć kasatoryjnych doprowadza w konsekwencji do przewlekłości całego procesu karnego<sup>627</sup>. S. Waltoś reprezentuje bardzo podobne stanowisko. Wskazuje on, że największa wada postępowania odwoławczego pojawia

---

<sup>627</sup> R. Kmiecik, *Zasada kontroli*, [w:] P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady procesu karnego, tom III cz. 2*, Warszawa 2014, s. 1672.

się wtedy, kiedy istnieje dysharmonia między możliwością wydania przez sąd II instancji orzeczenia merytorycznego a możliwością bezpośredniego poznania przez ten sąd faktów stanowiących podstawę wydania takiego orzeczenia. W sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie ma możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego musi wydać wyrok kasatoryjny. Kiedy zaś wydawany jest wyrok kasatoryjny proces karny ulega znacznemu przedłużeniu. Uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania – niekiedy i kilkakrotnie w jednej sprawie – stanowi źródło przewlekłości postępowań karnych. Zdarza się czasami, że takie procesy kończą się w efekcie umorzeniem z uwagi na przedawnienie karalności<sup>628</sup>.

P. Hofmański źródła przewlekłości postępowania karnego również upatruje w kasatoryjnym orzekaniu. Zauważa on, że zbyt częste uchylanie wyroków i przekazywanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania powoduje, że postępowanie to jest niefunkcjonalne. Wprowadzanie szerszych możliwości orzekania reformatoryjnego może przyczynić się do usprawnienia procesu karnego. W takiej sytuacji samo postępowanie odwoławcze z pewnością trwałoby dłużej, jednak efekt szybszego rozpoznania sprawy rozciągnąłby się na cały proces<sup>629</sup>. D. Drajewicz dostrzega, że ponowne rozpoznanie sprawy przez sąd I instancji wiąże się z koniecznością przeprowadzenia na nowo dowodów, podnosi koszty procesu, a nadto przedłuża postępowanie i czas oczekiwania na prawomocne zakończenie sprawy. Orzeczenia kasatoryjne stoją zatem w sprzeczności z zasadą sprawności postępowania, czym naruszają wartości konstytucyjne i konwencyjne<sup>630</sup>. A. Zachuta dodatkowo zauważa, że wyroki kasatoryjne to także większe trudności dowodowe, gdyż w trakcie przeprowadzania postępowania ponownego pewne dowody mogły się już zatrzeć. Rodzi to również znacznie większe koszty, w tym także koszty związane z ewentualnymi odszkodowaniami za przewlekłe prowadzenie procesu jako efektu wydania wyroku kasatoryjnego<sup>631</sup>. Również D. Świecki jednoznacznie przyłącza się do stwierdzenia, że przyczyną przewlekłego prowadzenia postępowania karnego są właśnie wyroki o charakterze kasatoryjnym. Stwierdza on zdecydowanie, że jedną z przyczyn przewlekłości postępowania

---

<sup>628</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys...*, *op. cit.*, s. 527.

<sup>629</sup> P. Hofmański, *Zmiany w kodeksie postępowania karnego w świetle poglądów sędziów i prokuratorów*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 1, s. 6-7.

<sup>630</sup> D. Drajewicz, *Reguły ne peius...*, *op. cit.*, s. 113.

<sup>631</sup> A. Zachuta, *Kasatoryjne orzeczenia w odniesieniu do wyroków wydanych w sprawach karnych przez sądy rejonowe*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6, s. 65.

sądowego jest zbyt częste korzystanie przez sądy odwoławcze z uprawnienia do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania<sup>632</sup>.

M. Wąsek-Wiaderek zauważa, że przyczyn przewlekłości procesów karnych jest kilka. Wśród nich wymienić można rozszerzenie właściwości rzeczowej sądów na wiele naprawdę drobnych spraw – którymi jednak trzeba się zająć, poszerzenie także ich właściwości funkcjonalnej, a także wadliwy model postępowania odwoławczego. Model, w którym sąd II instancji jest ograniczony zarówno w zakresie przeprowadzania postępowania dowodowego, a także wydania wyroków reformatoryjnych jest modelem rodzącym liczne wynaturzenia procesowe<sup>633</sup>.

Zaprezentowane wyżej poglądy to jedynie przykłady przedstawicieli nauki procesu karnego, którzy w orzekaniu kasatoryjnym upatrują źródła przewlekłości procesu karnego. Zasadniczo bardzo trudno jest znaleźć zdanie odmienne. Autor rozprawy nie spotkał się z żadnym jednoznacznie wyrażonym stanowiskiem, jakoby orzekanie kasatoryjne było irrelevantne w aspekcie czasu trwania procesu karnego. I choć nauka jest płaszczyzną mało demokratyczną, gdyż liczą się w niej fakty, a nie zdanie większości, trzeba jednak przyjąć, że tutaj zdanie większości w pełni odzwierciedla to, jakie są fakty.

W tym miejscu przytoczyć należy wyniki badań empirycznych. Dzięki zastosowanej metodzie sondażu diagnostycznego, gdzie wykorzystaną techniką była ankieta, możliwym było poznanie opinii sędziów, adwokatów i radców prawnych odnośnie do zjawiska kasatoryjności orzekania. A badaniu ankietowym wzięło udział 94 sędziów oraz 130 adwokatów i radców prawnych. Szczegółowy opis organizacji i przebiegu badań zawarty jest w kolejnym ostatnim rozdziale pracy.

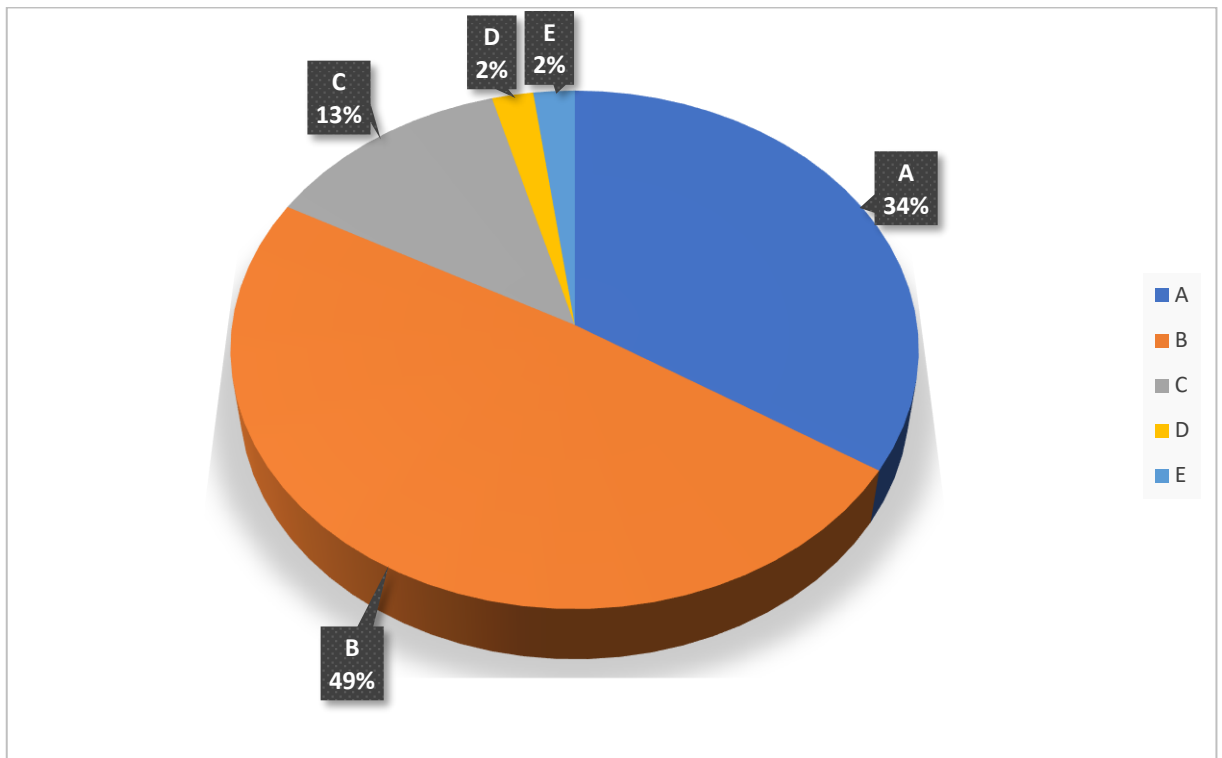
Sędziom sądów odwoławczych zadane zostało pytanie: „Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zamiast orzekania merytorycznego przez sąd odwoławczy powoduje przedłużanie się procesu karnego?”. Wśród odpowiedzi respondenci mogli zaznaczyć jedną odpowiedź spośród następujących: „A. Zdecydowanie tak; B. Raczej tak; C. Raczej nie; D. Zdecydowanie nie; E. Nie mam zdania”. Odpowiedzi na tak sformułowane pytanie udzieliło 94 sędziów sądów okręgowych i apelacyjnych. Odpowiedzi kształtują się następująco:

---

<sup>632</sup> D. Świecki, *Reformatoryjne orzekanie w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 2013 roku*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 10, s. 7.

<sup>633</sup> M. Wąsek-Wiaderek, *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej – teoria i praktyka*, Warszawa 2021, s. 3.

**Wykres 6** Ocena sędziów sądów odwoławczych odnośnie do zjawiska kasatoryjności orzekania



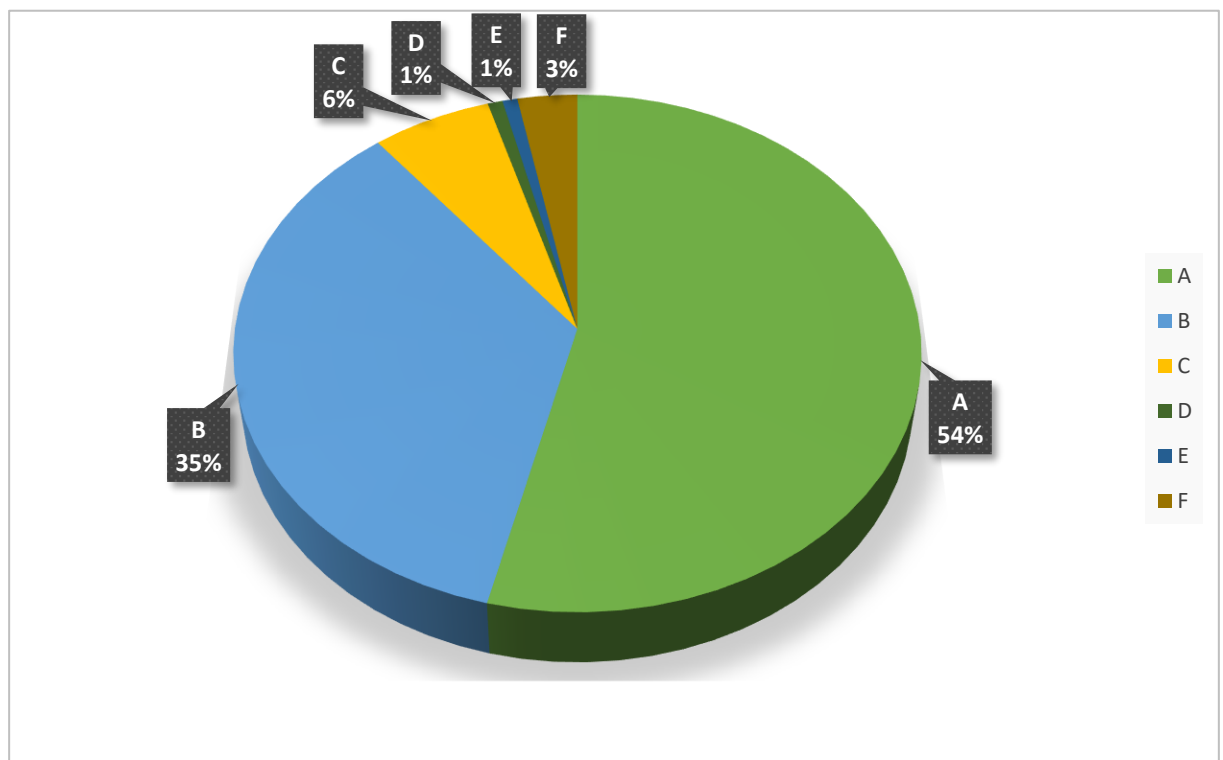
Źródło: opracowanie własne

Powyższy wykres wskazuje na to, że 34% osób, która udzieliła odpowiedzi na powyższe pytanie uważa, że zdecydowanie przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zamiast orzekania merytorycznego przez sąd odwoławczy powoduje przedłużanie się procesu karnego. Aż 49% osób udzieliło odpowiedzi „raczej tak”. Odpowiedź „raczej nie” została zaznaczona przez 13% respondentów. Zaledwie 2% sędziów odpowiedziało, że zdecydowanie nie uważa, aby wydawanie wyroków kasatoryjnych powodowało przedłużanie się procesu karnego. 2% sędziów, którzy wzięli udział w badaniu nie ma tutaj zdania. Z powyższego wyprowadzić można wniosek, że aż 83% sędziów orzekających w postępowaniach odwoławczych uważa, że orzekanie kasatoryjne jest źródłem przewlekłości procesu karnego.

Przedmiot kasatoryjności orzekania jako źródła przewlekłego procedowania zbadany został przez autora dysertacji również w oparciu o wyniki badania ankietowego przeprowadzonego wśród adwokatów i radców prawnych. Tej grupie prawników zadane zostało pytanie o następującej treści: „Według Pani/Pana przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zamiast orzekania merytorycznego przez sąd

odwoławczy w sprawach karnych: A. Zdecydowanie powoduje przedłużanie się procesu; B. Raczej powoduje przedłużanie się procesu; C. Nie ma wpływu na czas trwania procesu; D. Raczej przyspiesza czas trwania procesu; E. Zdecydowanie przyspiesza czas trwania procesu; F. Nie mam zdania”. Każdy respondent mógł zaznaczyć jedną odpowiedź. Odpowiedzi na to pytanie udzieliło łącznie 130 adwokatów i radców prawnych. Odpowiedzi kształtują się następująco:

**Wykres 7** Ocena adwokatów i radców prawnych odnośnie do zjawiska kasatoryjności orzekania



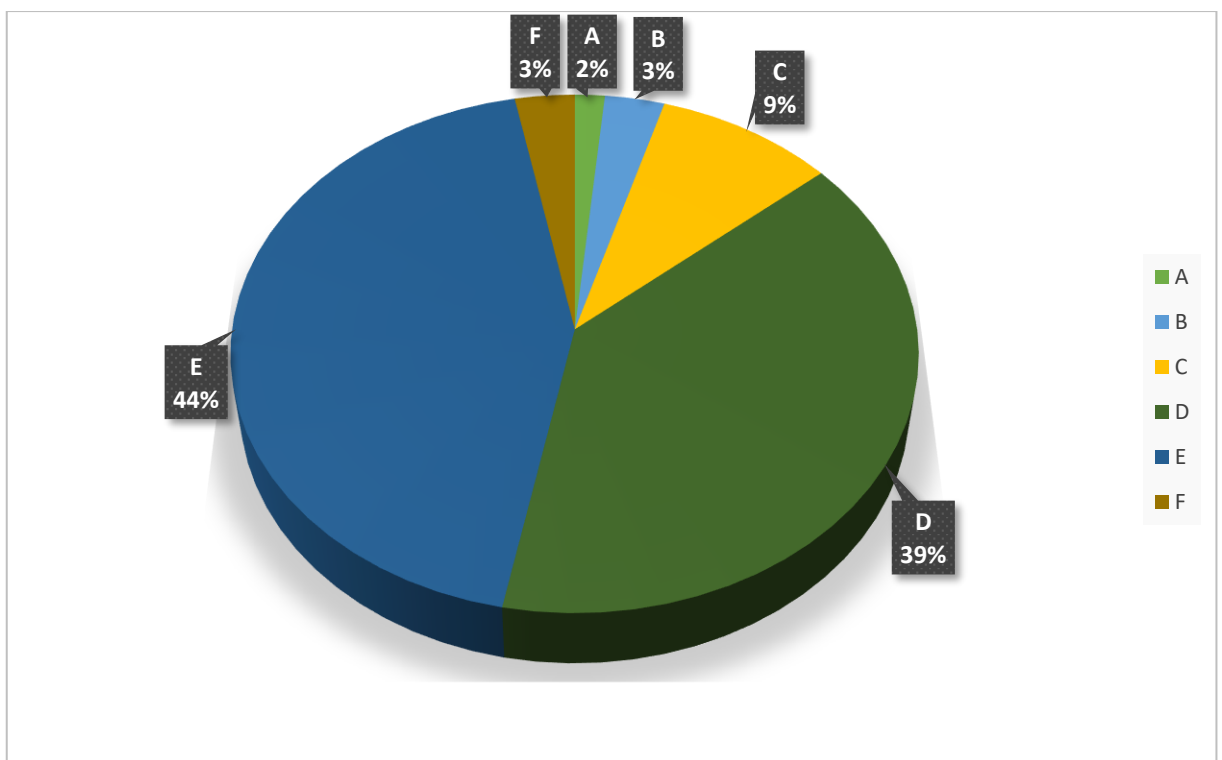
*Źródło: opracowanie własne*

Jak pokazuje powyższy wykres 54% adwokatów i radców prawnych, którzy wzięli udział w badaniu uważa, że wydanie wyroku kasatoryjnego zamiast reformatoryjnego zdecydowanie powoduje przedłużanie się procesu karnego. Nieco mniej radykalną opinię wyraziło 35% respondentów, gdyż w ich ocenie orzekanie kasatoryjne raczej powoduje przewlekłość przeprowadzanego postępowania karnego. 6% respondentów jest zdania, że rodzaj rozstrzygnięcia sądu II instancji nie ma wpływu na czas trwania procesu karnego. 1% osób biorących udział w badaniu uważa, że rozstrzygnięcie o charakterze kasatoryjnym raczej przyspiesza czas trwania procesu i podobnie 1% stoi na stanowisku, że takie rozstrzygnięcie zdecydowanie przyspiesza czas trwania postępowania karnego. Swojego zdania nie wyraziło 3% ankietowanych. Z powyższego wypływa konkluzja, że aż 89% adwokatów i radców

prawnych uważa, że uchylanie orzeczenia i przekazanie go sądowi I instancji do ponownego rozpoznania jest źródłem przedłużającego się procesu karnego.

Adwokatom i radcom prawnym zadane zostało również pytanie odwrotne, bo odnoszące się do ich oceny zjawiska reformatoryjności orzekania. Tym przedstawicielom zawodów prawniczych zadane zostało pytanie: „Według Pani/Pana merytoryczne rozpoznanie sprawy zamiast przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przez sąd odwoławczy w sprawach karnych: A. Zdecydowanie powoduje przedłużanie się procesu; B. Raczej powoduje przedłużanie się procesu; C. Nie ma wpływu na czas trwania procesu; D. Raczej przyspiesza czas trwania procesu; E. Zdecydowanie przyspiesza czas trwania procesu; F. Nie mam zdania”. Na pytanie odpowiedzi udzieliło łącznie 130 adwokatów i radców prawnych. Mogli oni zaznaczyć tylko jedną odpowiedź. Odpowiedzi wyglądają następująco:

**Wykres 8** Ocena adwokatów i radców prawnych odnośnie do zjawiska reformatoryjności orzekania



*Źródło: opracowanie własne*

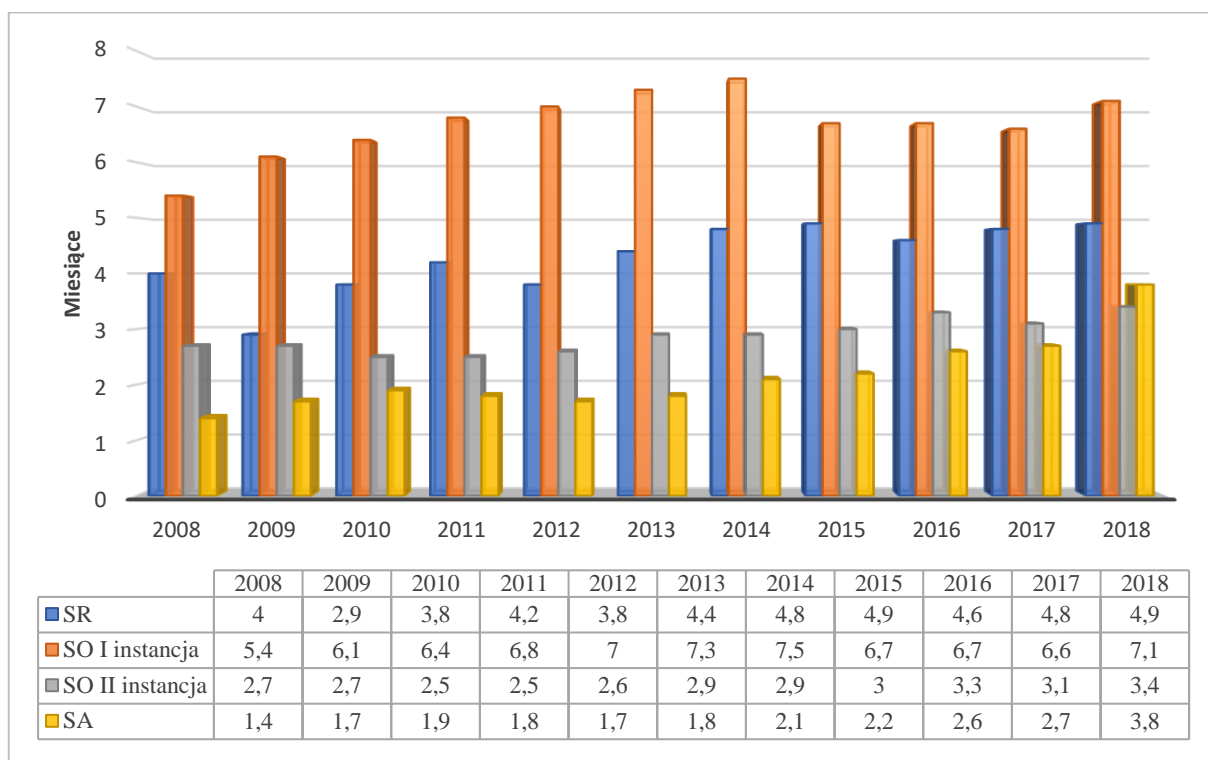
Z powyższego wykresu wypływa następujący obraz: zaledwie 2% respondentów uważa, że orzekanie reformatoryjne przez sąd II instancji zdecydowanie powoduje przedłużanie się procesu. 3% adwokatów i radców prawnych, którzy wzięli udział w badaniu stoi na stanowisku, że wydawanie orzeczeń co do istoty raczej powoduje przedłużanie się procesu

karnego. 9% jest zdania, że rodzaj rozstrzygnięcia nie ma wpływu na czas trwania procesu karnego. 39% badanych wskazało, że wydanie wyroku reformatoryjnego raczej wpływa na przyspieszenie postępowania karnego i aż 44% respondentów zadeklarowało, że ich zdaniem merytoryczne rozpoznanie sprawy zamiast orzekania kasatoryjnego zdecydowanie wpływa na przyspieszenie postępowania karnego. 3% osób nie ma tutaj zdania. W reformatoryjności orzekania jako źródła przewlekłości postępowania karnego upatruje jedynie 5% adwokatów i radców prawnych. Z kolei aż 83% w reformatoryjnym rozpoznaniu sprawy widzi czynnik wpływający na przyspieszenie toku procesu karnego. 12% osób albo nie ma tutaj zdania albo uważa, że rodzaj rozstrzygnięcia nie ma większego wpływu na czas trwania postępowania karnego. Wypływa zatem z tego konkluzja, że w ocenie adwokatów i radców prawnych orzeczenia o charakterze kasatoryjnym wpływają negatywnie na czas trwania procesu karnego, zaś remedium może być zwiększenie odsetka orzeczeń o charakterze reformatoryjnym.

Ostatnią zastosowaną tutaj metodą badawczą jest metoda analityczna w postaci analizy danych statystycznych. Jak już wielokrotnie autor rozprawy wskazywał – w dniu 1 lipca 2015 r. weszła w życie nowelizacja Kodeksu postępowania karnego, która w bardzo szerokim zakresie zmieniła zasady orzekania w sądzie odwoławczym. Nowy model postępowania odwoławczego stał się modelem o znacznie szerszej reformatoryjności. Z tego względu autor pragnie prześledzić dane statystyczne odnoszące się do ogólnego czasu trwania procesów karnych na przestrzeni lat 2008-2018. Porównując ze sobą czasy trwania procesów karnych na przestrzeni tych lat można będzie wyprowadzić konkluzję, czy rok 2015 i następne to momenty wyjątkowe dla czasu trwania postępowań karnych. Zakładając, że kasatoryjność orzekania rzeczywiście jest źródłem przewlekłości procesu, od momentu zwiększenia reformatoryjności orzekania, powinna być zauważalna tendencja przyspieszenia czasu trwania procesów karnych. Oczywiście ta metoda badawcza ma charakter jedynie poglądowy, uzupełniający i nie może stanowić jednoznacznego wyznacznika w aspekcie oceny tego, czy kasatoryjność orzekania jest źródłem przewlekłości procesu karnego. Obraną metodą statystyczną jest tutaj wskaźnik pozostałości. Liczony jest on jako iloraz liczby spraw pozostających do załatwienia na koniec okresu przez liczbę przeciętnego miesięcznego wpływu – obrazuje po jakim czasie dana sprawa zostaje rozpatrzona.



**Wykres 9** Wskaźniki pozostałości mierzone stosunkiem zaległości końcowej do przeciętnego miesięcznego wpływu spraw

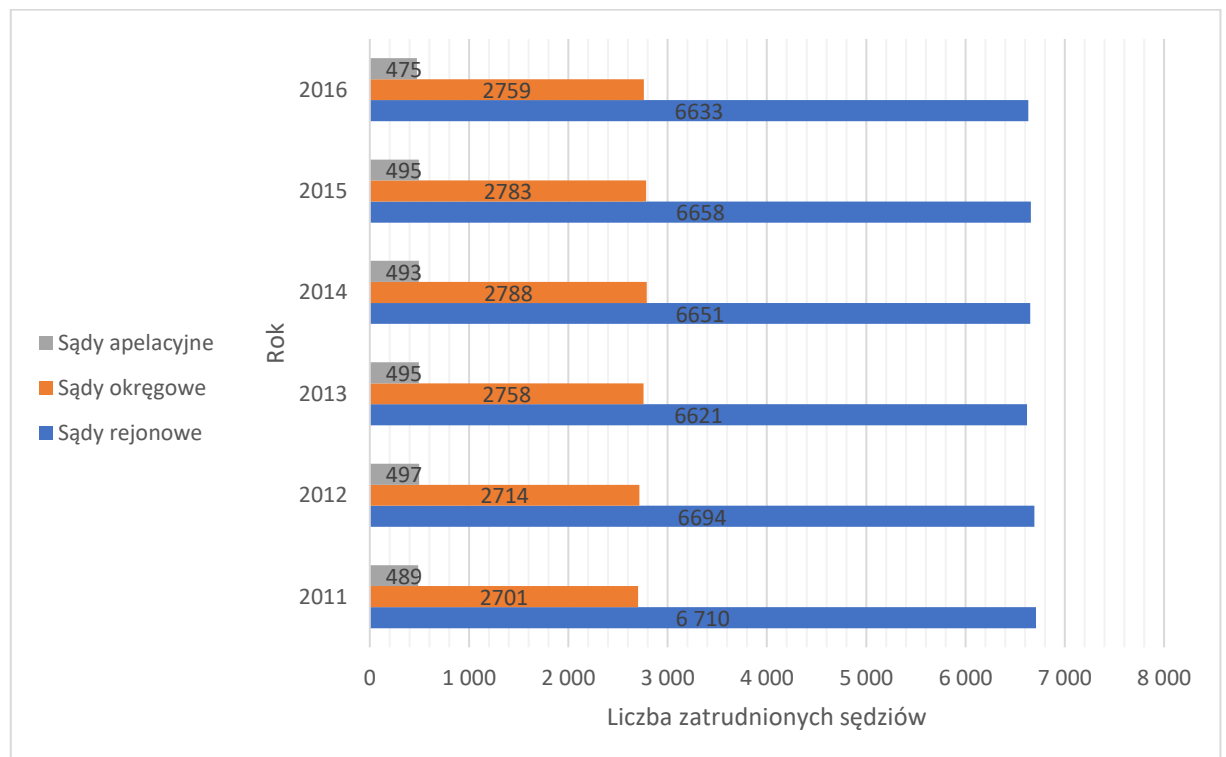


*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej w Departamencie Strategii i Funduszy Europejskich - Ewidencja spraw w sądach powszechnych według działów prawa i instancyjności w 2008-2018 r.*

Przedstawione wyżej dane statystyczne nie są korzystne dla ustawodawcy. Wynika z nich, że wprowadzone w dniu 1 lipca 2015 r. zmiany w zakresie modelu postępowania odwoławczego, które niwelowały zjawisko kasatoryjności orzekania nie przyczyniły się do przyspieszenia czasu trwania procesów karnych. Można nawet zauważyć tendencję odmienną – zauważalny jest wzrost czasu trwania postępowań w sprawach karnych. Oczywiście może prowadzić to do wniosku, że kasatoryjność orzekania nie ma wpływu na czas trwania procesu, skoro zniwelowanie ilości orzeczeń kasatoryjnych nie spowodowało jednoczesnego przyspieszenia czasu trwania procesów karnych. Jednakże konkluzja ta może być niewłaściwa. To, że po 1 lipca 2015 r. procesy karne nie są przeprowadzane szybciej może wynikać z wielu innych czynników. Zwiększenie liczby wyroków reformatoryjnych mogło przyspieszyć czas trwania procesów karnych, jednak nie jest to zauważalne w danych statystycznych, gdyż wpływ na to mogły mieć inne faktory. Przede wszystkim rosnąca liczba spraw kierowanych do sądów może powodować większe obciążenie pracy sędziów przez co procesy prowadzone są wolniej. Niewystarczająca liczba sędziów orzekających w sądach

również jest może mieć wpływ na obstrukcję procesową. Ponadto inne trudne do uchwycenia i wskazania czynniki polityczne, społeczne czy proceduralne także mogą powodować wolniejsze rozpoznawania spraw karnych. Z uwagi na mnogość tych czynników nie można postawić wniosku, jakoby zmniejszenie liczby wyroków kasatoryjnych na rzecz reformatoryjnych nie przyczyniła się do przyspieszenia czasu trwania postępowań karnych.

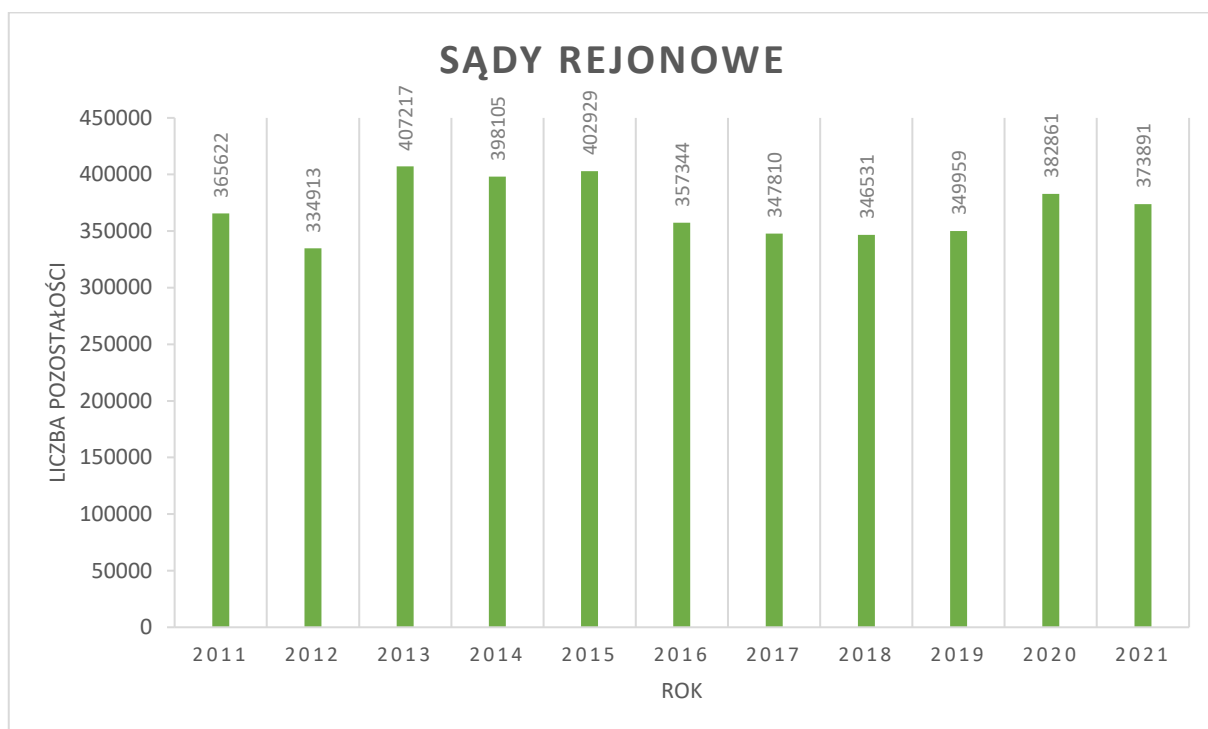
**Wykres 10** Zatrudnieni sędziowie w sądach powszechnych w latach 2011-2016



*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej w Departamencie Strategii i Funduszy Europejskich - Jednostki sądownictwa powszechnego i zatrudnieni sędziowie*

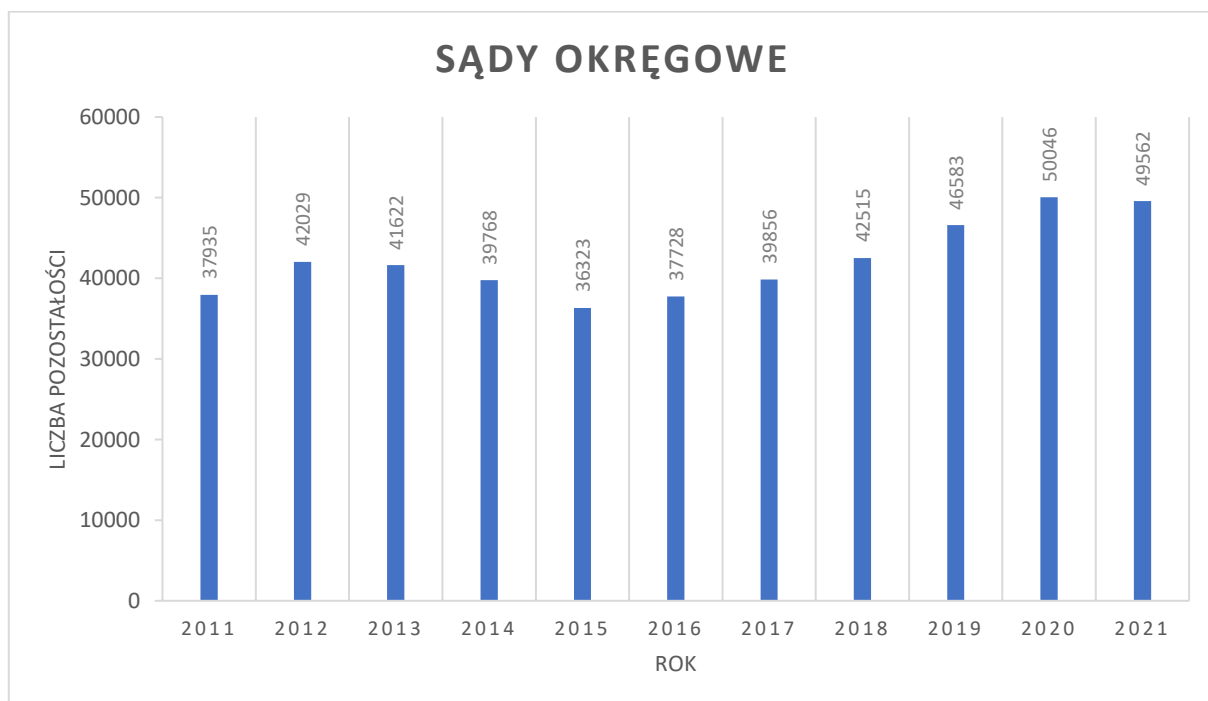
Powyżej przedstawione dane statystyczne pokazują, że w latach 2011-2016 w sądach rejonowych, okręgowych oraz apelacyjnych liczba zatrudnionych sędziów w każdym z tych sądów stoi zasadniczo na bardzo podobnym poziomie.

**Wykres 11** Pozostałości niezakończonych spraw karnych w sądach rejonowych w latach 2011-2021



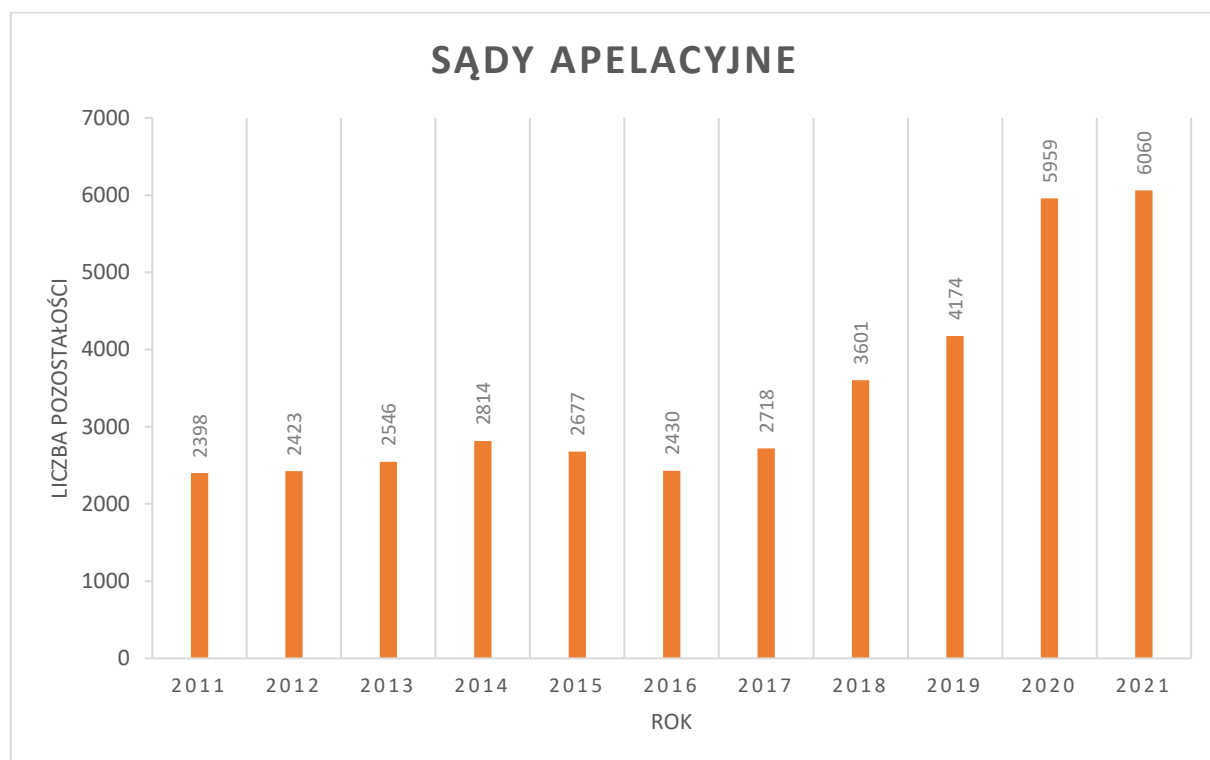
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej w Departamencie Strategii i Funduszy Europejskich - Ewidencja spraw w sądach powszechnych w Polsce

**Wykres 12** Pozostałości niezakończonych spraw karnych w sądach okręgowych w latach 2011-2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej w Departamencie Strategii i Funduszy Europejskich - Ewidencja spraw w sądach powszechnych w Polsce

**Wykres 13** Pozostałości niezakończonych spraw karnych w sądach apelacyjnych w latach 2011-2021



*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej w Departamencie Strategii i Funduszy Europejskich - Ewidencja spraw w sądach powszechnych w Polsce*

Dane statystyczne zaprezentowane w trzech powyższych wykresach pokazują, że od roku 2011 do roku 2021 zarówno w sądach rejonowych, okręgowych, jak i apelacyjnych wzrasta liczba niezakończonych spraw karnych. Można zatem wysnuć wniosek, że fakt nieprzyspieszenia procesów karnych po 1 lipca 2015 r. wynika z innych źródeł niż nieskuteczna walka z kasatoryjnością orzekania w sądach II instancji. Kasatoryjność orzekania jest źródłem przewlekłości procesów karnych i najprawdopodobniej wielka nowelizacja doprowadziła do przyspieszenia czasu trwania postępowań karnych. Jednakże w wyniku innych czynników przyspieszenie to nie jest zauważalne w danych statystycznych.

## ROZDZIAŁ V

### ROLA SKARGI PRZECIWKASATORYJNEJ W POLSKIM MODELU POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO

Kolejny rozdział pracy poświęcony jest instytucji karnoprosesowej, która z założenia odgrywać ma niezwykle ważną rolę w aspekcie orzekania kasatoryjnego w sądzie odwoławczym. W rozdziale tym przeanalizowana zostanie bowiem dotychczas nieznaną procesowi karnemu instytucją skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego, która wprowadzona została do polskiej procedury karnej w dniu 15 kwietnia 2016 r. Rozdział ten podzielony został na trzy podrozdziały. W § 1 przeanalizowane zostaną powody wprowadzenia tego nowego mechanizmu karnoprosesowego oraz kontrowersje towarzyszące decyzjom ustawodawcy odnośnie do wprowadzonego środka zaskarżenia. Drugi podrozdział poświęcony zostanie analizie podstaw wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego. W § 3 rozdziału zaprezentowana zostanie zaś procedura wnoszenia i rozpoznania tego instrumentu procesowego.

#### **§ 1 Powody wprowadzenia i kontrowersje związane z nowym środkiem zaskarżenia**

Poprzedni rozdział pracy poświęcony został analizie nowego modelu postępowania odwoławczego nazywanego w doktrynie modelem apelacyjno-reformatoryjnym. W dniu 1 lipca 2015 r., a następnie w dniu 15 kwietnia 2016 r. oraz 5 października 2019 r. wprowadzone zostały daleko idące zmiany w zakresie modelu postępowania drugoinstancyjnego<sup>634</sup>. Nie powtarzając już jednak poczynionych wcześniej ustaleń, prawodawca postawił nacisk na to, by sąd II instancji co do zasady był sądem rozpoznającym sprawę co do istoty w oparciu o przeprowadzone przez siebie postępowanie dowodowe. Wydawanie orzeczeń reformatoryjnych stać miało się zasadą podczas wyrokowania. W 2015 r. nastąpiły w Polsce diametralne zmiany na arenie politycznej. Objęcie władzy przez ówczesną opozycję pociągnęło za sobą gwałtowne modyfikacje w wielu aspektach życia

---

<sup>634</sup> Zmiany wprowadzone zostały następującymi nowelizacjami: ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 ze zm.); ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396); ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.).

społeczno-politycznego. Wśród tych modyfikacji jedną z nich było odwrócenie wielkiej reformy procedury karnej, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r. Ustawodawca mimo wycofania większości nowowprowadzonych przepisów postępowania karnego, praktycznie w żadnym stopniu nie wycofał zmian wprowadzonych w modelu postępowania odwoławczego. Stało się zgoła odmiennie, gdyż wzmocnił dodatkowo nowy apelacyjno-reformatoryjny model postępowania odwoławczego. To w jaki sposób nastąpiło owe wzmocnienie omówione zostało przez autora pracy w poprzednim rozdziale. Autor zahaczył również o to, że najwidoczniejszym tego wyrazem było wprowadzenie nowej i dotychczas zupełnie nieznannej instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego uregulowanej w rozdziale 55a k.p.k. W poprzednim rozdziale pracy nie poczyniono jednak żadnych analiz tego instrumentu karnoprosesowego, gdyż poświęcony na to zostanie niniejszy rozdział pracy.

Instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego, nazywana w skrócie skargą przeciwkasatoryjną<sup>635</sup> – gdyż taką właśnie funkcję ma pełnić – wprowadzona została do polskiej procedury karnej na mocy ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 15 kwietnia 2016 r. Jak wskazywał projektodawca zasadniczym celem wprowadzenia nowego mechanizmu oddziałującego na postępowanie odwoławcze jest zabezpieczenie prawidłowego orzekania przez sądy II instancji. Projektodawca wskazał wprost, że: „Apelacyjno-reformatoryjny model postępowania odwoławczego przyjęty w projekcie wymaga jednak wprowadzenia instytucjonalnego mechanizmu służącego zabezpieczeniu reformatoryjności orzekania. W postępowaniu cywilnym od pewnego czasu taką funkcję spełnia możliwość wniesienia przez strony zażalenia do Sądu Najwyższego na orzeczenie sądu odwoławczego uchylające wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania (zob. art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c.). Rozwiązanie takie jest przydatne przede wszystkim ze względu na praktyczne korzyści z niego wynikające, polegające m.in. na eliminowaniu bezzasadnych uchyleń wyroków, co bez wątpienia wpływa na przyspieszenie postępowania. Spełnia ono również funkcję prewencyjną, powstrzymując sądy odwoławcze przed pochopną kasatoryjnością orzekania. Z tego względu projektodawca przewidział wprowadzenie w k.p.k. nowego rozdziału 55a, zawierającego regulację nadzwyczajnego środka zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego. Skarga ta wnoszona by

---

<sup>635</sup> Terminologią tą posługuje się m.in. P. Czarnecki, *Specyfika postępowania w sprawach dotyczących odpowiedzialności zawodowej w prawie medycznym*, [w:] A. Barczak-Oplustil, T. Sroka (red.), *System Prawa Medycznego. Odpowiedzialność publicznoprawna*, tom VI, Warszawa 2022, s. 1182; J. Kil, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2019, nr 2.

była do Sądu Najwyższego, co sprzyjałoby jednolitości orzecznictwa w tej mierze. Charakteryzowałyby się ograniczonym zakresem kognicji (naruszenie przez sąd odwoławczy art. 437 k.p.k. lub uchybienia określone w art. 439 § 1 k.p.k.) oraz uproszczonym trybem jej rozpoznawania (na posiedzeniu bez udziału stron – art. 539e § 1 k.p.k.). Skarga nie podlegałaby opłacie, gdyż jej istota polega na przeciwdziałaniu bezpodstawnemu przedłużaniu się postępowania karnego poprzez naruszenie przez sąd odwoławczy unormowania art. 437 § 2 k.p.k. i uchylenie wyroku przy braku zaistnienia ku temu przesłanek. Spełnia ona zatem również funkcję prewencyjną i zabezpieczającą prawidłowy bieg postępowania, stąd projektodawca odstąpił od obwarowania możliwości jej wniesienia opłatą<sup>636</sup>.

W opinii projektodawcy orzekanie reformatoryjne ma przyspieszyć czas trwania procesu karnego. Skądinąd w poprzednim rozdziale pracy autor wykazał, że wydawanie wyroków o charakterze kasatoryjnym wpływa na przewlekłe rozpoznanie sprawy. *Ratio legis* wprowadzenia instytucji skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego ma za zadanie pełniejszą realizację dyrektywy szybkości, sprawności postępowania karnego. Skarga ma wyeliminować tendencję do uchylania wyroków sądu I instancji i przekazywania tych spraw z powrotem temu sądowi do ponownego rozpoznania<sup>637</sup>. P. Czarnecki bardzo słusznie zauważył, że – choć oczywiście nie zostało to wprost wyrażone w tekście uzasadnienia projektu – instytucja skargi przeciwkasatoryjnej sprawdzać ma się do „wprowadzenia kontroli nad sędziami sądów odwoławczych, którzy lekkomyślnie uchylają zaskarżone orzeczenia z przyczyn formalnych, unikając wydania orzeczenia merytorycznego”<sup>638</sup>. Dodatkowo A. Sakowicz wskazał też na to, że skarga przeciwkasatoryjna ma spełniać funkcję prewencyjną, gdyż ma oddziaływać psychologicznie na sędziów sądów odwoławczych, którzy nie są przekonani do nowego modelu postępowania odwoławczego. Drugą funkcją jest zaś funkcja stymulacyjna, ponieważ ma skłaniać sądy II instancji do dbałości o podejmowanie właściwych decyzji procesowych<sup>639</sup>.

---

<sup>636</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.), s. 11.

<sup>637</sup> A. Ples, *Niezależność i odrębność sądów i trybunałów oraz niezawisłość sędziowska – uwagi ogólne w świetle ostatnich nowelizacji ustaw regulujących ustrój sądów powszechnych*, [w:] K. Stępiak (red.), *Dwudziestolecie Konstytucji RP. Potrzebna rewizja czy stagnacja? Księga rocznicowa*, Warszawa 2017, s. 159.

<sup>638</sup> P. Czarnecki, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego. (Non)sens nowego rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego?*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2016, z. 2, s. 85.

<sup>639</sup> A. Sakowicz, *Instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego uchylający orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania*, [w:] J. Kosonoga (red.), *Studia i Analizy SN. Przegląd Orzecznictwa za rok 2018*, Warszawa 2019, s. 561.

Wprowadzenie do polskiej procedury karnej instytucji skargi przeciwkasatoryjnej wywołało ożywioną dyskusję wśród przedstawicieli doktryny procesu karnego. Dyskusja ta zaczęła się już zasadniczo 8 stycznia 2016 r., kiedy zaprezentowany został pomysł stworzenia omawianego mechanizmu. Dywagacje obracały się zasadniczo wokół celowości wprowadzenia skargi na wyrok sądu odwoławczego.

Swoje dość krytyczne stanowiska odnośnie do instytucji skargi wyraziła Krajowa Izba Radców Prawnych. Przedstawiciele radców prawnych słusznie dostrzegli, że rzeczywiście zbyt częste orzekanie kasatoryjne nie służy we właściwy sposób prowadzonemu postępowaniu karnemu. Wydawanie tego rodzaju wyroków niekiedy miało nagminny charakter, jednak co bardzo istotne – sytuacja zmieniła się po 1 lipca 2015 r., kiedy to wprowadzono nowe brzmienie art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. Przepis ten już sam w sobie stanowi wystarczające zabezpieczenie apelacyjno-reformatoryjnego modelu postępowania odwoławczego. Radcowie prawni zauważyli też, że sama nazwa „skarga na wyrok sądu odwoławczego” nie jest zbyt fortunna, gdyż kasacja czy wniosek o wznowienie postępowania też w swej istocie są skargami na wyrok sądu odwoławczego<sup>640</sup>.

Krytyczne uwagi poczynili również sędziowie. Wyrazili oni obawę, że skarga na wyrok sądu odwoławczego spowoduje przedłużenie czasu trwania procesów karnych. Posłużono się tutaj analogią do podobnej instytucji cywilnoprocesowej, która to powoduje wydłużenie spraw cywilnych blisko o rok<sup>641</sup>. Również niezbyt przychylne zdanie odszukać można w opinii organu, który ma rozpoznawać owe skargi, jakim jest Sąd Najwyższy. Sąd Najwyższy w pełni zgodził się z tym, że bardzo słuszną ideą jest ograniczenie wydawania wyroków o charakterze kasatoryjnym. Kroki te poczyniono już dawniej, gdyż 1 lipca 2015 r. weszła w życie reforma polskiej procedury karnej, która poprzez różnego rodzaju mechanizmy wywołała zamierzony efekt. Zasadniczo chodzi tutaj o art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., na mocy którego sąd II instancji jedynie w ściśle określonych przypadkach może wydać orzeczenie kasatoryjne. I to właśnie może przyczynić się do przyspieszenia rozpoznawania spraw karnych. Jednakże w ocenie Sądu Najwyższego wprowadzenie instytucji skargi przeciwkasatoryjnej do tego nie doprowadzi. Przeciwnie – skarga spowodować może

---

<sup>640</sup> Opinia z dnia 5 lutego 2016 r. do projektu ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.), druk 207, sporządzona w ramach Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych, s. 19-20.

<https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/0F886B16326355A1C1257F5400517C71/%24File/207-001.pdf>

<sup>641</sup> Stanowisko Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 8 lutego 2016 r. do projektu ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.), druk 207.

<https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/E4E18B486CF6499CC1257F5B0035420F/%24File/207-002.pdf>



obstrukcję procesową. Przyczyn tego Sąd Najwyższy upatrywał w procedurze wnoszenia i rozpoznawania skargi. Wymagająca pod względem formalnym procedura może doprowadzić do tego, że wskutek wniesienia przez stronę skargi dana sprawa będzie trwała dłużej niż gdyby po prostu sąd I instancji rozpoznał ją ponownie<sup>642</sup>.

Obawy związane z instytucją skargi na wyrok sądu odwoławczego wyrażone zostały również przez przedstawicieli nauki procesu karnego. Jednym z pierwszych artykułów odnoszących się do tej instytucji była publikacja P. Czarneckiego. W ocenie tego Autora na dzień 15 kwietnia 2016 r. nie istniały żadne racjonalne powody wprowadzenia mechanizmu przewidzianego w rozdziale 55a k.p.k. Szerokie możliwości orzekania reformatoryjnego przy jednoczesnym ograniczeniu wydawania wyroków o charakterze kasatoryjnym powodowały, że nie było żadnej potrzeby, aby wprowadzać dodatkową kontrolę orzeczeń sądów odwoławczych. Sens wprowadzenia skargi na wyrok sądu odwoławczego istniałby dopiero wtedy, gdyby odsetek wyroków kasatoryjnych znacznie przewyższał odsetek wyroków reformatoryjnych<sup>643</sup>. Dodatkowo Autor zwracał uwagę na to, że ze wstępnie poczynionych ustaleń wynika, że skarga na kasatoryjny wyrok sądu nie wpłynie pozytywnie na czas trwania procesów karnych, gdyż doprowadzi do przewlekłości<sup>644</sup>.

J. Zagrodnik wyraził przekonanie, że obowiązujący od 1 lipca 2015 r. model postępowania odwoławczego ma bardzo szczególny charakter. W jego ocenie „obawa przed ewentualnym częstym przyjmowaniem przez sądy odwoławcze konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego w całości i przekazywaniem sprawy z tego powodu do ponownego rozpoznania w sądzie pierwszej instancji w sytuacjach, w których wystarczyłoby uzupełnienie postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, nie jest ani dostatecznie silna, ani poparta doświadczeniem, które mogłoby prowadzić do modyfikacji sformułowanej oceny”. Z tego względu w ocenie tego Autora trudno znaleźć uzasadnione powody wprowadzenia instrumentu skargi przeciwkasatoryjnej. Zwrócił on również uwagę na to, że najprawdopodobniej nowoprzyjęta instytucja nie przyspieszy procesu karnego, lecz wywoła efekt odwrotny<sup>645</sup>.

---

<sup>642</sup> Uwagi Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2016 r. do projektu ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.), druk 207, s. 23-24.

<https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/CC7AB6DB0551BFC0C1257F6B003FCB99/%24File/207-005.pdf>

<sup>643</sup> P. Czarnecki, *Skarga na wyrok...*, *op. cit.*, s. 102-103.

<sup>644</sup> *Ibidem*, s. 103-104.

<sup>645</sup> J. Zagrodnik, *Instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego (rozdział 55a k.p.k.) – zarys problematyki*, [w:] T. Grzegorzcyk, R. Olszewski (red.), *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, Warszawa 2017, s. 520-522.

Wprowadzenie nowego środka zaskarżenia stało się przedmiotem konsternacji także S. Steinborna. Zauważył on, że ustawodawca zdecydował się wprowadzić skargę przeciwkasatoryjną zaledwie 9 miesięcy po wprowadzeniu zmian w zakresie modelu postępowania odwoławczego. W jego ocenie jest to zbyt krótki okres, aby móc ocenić właściwie celowość instytucji skargi przeciwkasatoryjnej. S. Steinborn słusznie zaakcentował, że: „Ustawodawca powinien był zatem najpierw odczekać pewien czas, aby uzyskać odpowiednie i reprezentatywne dane dotyczące praktyki orzekania przez sądy odwoławcze i dopiero na tej podstawie dokonać oceny efektów zmian w modelu postępowania odwoławczego”. Dodatkowo zwrócił on uwagę na to, że wprowadzenie skargi na wyrok sądu odwoławczego paradoksalnie jest mechanizmem, który przyczynić się może do przewlekłego prowadzenia procesu. W jego ocenie wniesienie skargi do Sądu Najwyższego skutkować będzie przedłużeniem danej sprawy o kilka miesięcy. Dane te oparte zostały na tym, że rozpoznanie kasacji zajmuje Sądowi Najwyższemu kilka miesięcy, a zatem podobnie może wyglądać czas trwania rozpoznawania skargi przeciwkasatoryjnej. Może dochodzić zatem do takich sytuacji, kiedy strona chcąc przedłużyć czas trwania procesu karnego z pełną premedytacją wniesie tę skargę, wiedząc nawet, że nie ma podstaw do jej wniesienia. Dla zdeterminowanej osoby żadnym „straszakiem” nie będzie także konieczność wniesienia opłaty od skargi<sup>646</sup>.

M. Fingas również przywołał podobne obawy, jednak w żaden sposób ich nie potwierdził ani nie zanegował. Słusznie uznał, że trzeba pewnego czasu, aby móc ocenić, w jaki sposób skarga na wyrok sądu odwoławczego wpłynie na czas trwania procesu karnego<sup>647</sup>. Znacznie łagodniejsze stanowisko zajął A. Lach, który również zwrócił uwagę na te problemy, choć jednocześnie zaznaczył, że na ówczesny moment nie można było wydać żadnego jednoznacznego werdyktu, gdyż dopiero praktyka może pokazać, czy wprowadzenie skargi na wyrok sądu odwoławczego było zasadne oraz w jaki sposób skarga wpłynie na czas trwania procesu karnego<sup>648</sup>.

Powyżej przytoczone stanowiska to jedynie przykłady krytycznych ocen instytucji skargi na kasatoryjny wyrok sądu II instancji. Zasadniczo trudno znaleźć publikacje naukowe, w których autorzy przychylnie odnosiliby się do problematyki skargi na wyrok sądu

---

<sup>646</sup> S. Steinborn, *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego na tle systemu środków zaskarżenia w polskim procesie karnym*, [w:] T. Grzegorzczak, R. Olszewski (red.), *Verba...*, op. cit., s. 416-417.

<sup>647</sup> M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym*, Warszawa 2016, s. 296.

<sup>648</sup> A. Lach, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego*, [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 r.*, Warszawa 2017, s. 261.

odwoławczego. A przynajmniej dotyczy to okresu, kiedy nowowprowadzony mechanizm dopiero zaczął obowiązywać. Pomimo upływu lat wskazane wątpliwości i obawy nie zostały rozwiane. Wskazuje na to chociażby M. Klubińska: „(...) nadal nie pozwala na udzielenie stanowczej odpowiedzi na pytanie, czy analizowany instrument rzeczywiście był potrzebny i spełnił pokładane w nim przez ustawodawcę nadzieje, tj. wpłynął na przyspieszenie postępowania i zmniejszył liczbę orzeczeń o charakterze kasatoryjnym wydawanych przez sądy odwoławcze”<sup>649</sup>. Przedstawione wyżej kontrowersje autor rozprawy postara się w następnym rozdziale pracy zweryfikować głównie za pomocą metod empirycznych. Nastąpi to jednak po wcześniejszym przeanalizowaniu podstaw i trybu wnoszenia i rozpoznawania skargi na wyrok sądu odwoławczego.

## **§ 2 Podstawy wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego**

Skarga na wyrok sądu odwoławczego wprowadzona została do procesu karnego z dniem 15 kwietnia 2016 r. Jak stanowi art. 539a § 1 k.p.k., od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania stronom przysługuje skarga do Sądu Najwyższego. Ustawodawca uregulował tę instytucję w ustawie karnoprocesowej w rozdziale 55a, dział XI „Nadzwyczajne środki zaskarżenia”. Przepisy regulujące instytucję skargi przeciwkasatoryjnej mieszczą się zatem między rozdziałem 55 k.p.k. „Kasacja”, a rozdziałem 56 k.p.k. „Wznowienie postępowania sądowego”. Łatwo jest zatem wywnioskować, że skarga na wyrok sądu odwoławczego jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Sposób umieszczenia tego środka zaskarżenia wzbudził jednak w przedstawicielach doktryny pewne wątpliwości i stał się przyczynkiem do szerszej dyskusji.

Przede wszystkim truizmem jest stwierdzenie, że nadzwyczajne środki zaskarżenia przysługują wyłącznie od orzeczeń prawomocnych. Prawomocność w ujęciu formalnym nie posiada swojej definicji legalnej, choć niektórzy przyjmują, że oznacza to stan, w którym dane orzeczenie w normalnym toku postępowania jest ostateczne, to znaczy ostatecznie

---

<sup>649</sup> M. Klubińska, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako środek zaskarżenia w procesie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2019, z. 3, s. 132.

kończy postępowanie, jest niepodważalne i wyklucza dalsze procedowanie w sprawie<sup>650</sup>. Uznaje się przez to, że decyzja procesowa w postaci przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z całą stanowczością nie jest prawomocna. Wydanie takiego orzeczenia nie kończy bowiem w sposób ostateczny sprawy, gdyż ponownie trafia ona do sądu I instancji, a co więcej od wydanego wówczas wyroku ponownie przysługiwać będzie apelacja. Sąd I instancji wskutek orzeczenia kasatoryjnego ponownie będzie procedował w danej sprawie, zatem orzeczenie to nie cechuje się prawomocnością formalną<sup>651</sup>. Z jednej zatem strony skarga przeciwkasatoryjna umieszczona została w dziale dotyczącym nadzwyczajnych środków zaskarżenia, jednak z drugiej strony wyrok kasatoryjny w ocenie wyżej powołanych autorów jest wyrokiem nieprawomocnym. Wobec takiego stanu rzeczy pojawiły się wątpliwości, czy skarga na wyrok sądu odwoławczego jest zwyczajnym czy też nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia.

Ze stanowiskiem zaprezentowanym wyżej, kwestionującym brak posiadania przymiotu prawomocności przez orzeczenia kasatoryjne, autor rozprawy nie może się jednak zgodzić. Przyjęcie wyżej wskazanej definicji prawomocności formalnej może prowadzić do wniosku, że skarga na wyrok sądu odwoławczego przysługuje od wyroku nieprawomocnego, jednak taka konkluzja nie jest właściwa. Pojawia się bowiem błąd w sposobie rozumienia prawomocności formalnej. Autorowi znacznie bliższa jest definicja zaprezentowana zaraz po II wojnie światowej, która sprowadza się do tego, że prawomocność formalna zachodzi wtedy, gdy decyzja procesowa nie może być zmieniona ani uchylona w drodze zwykłych środków odwoławczych<sup>652</sup>. Prawomocność formalna jest w ten sposób definiowana również przez współczesnych przedstawicieli nauki procesu karnego. C. Kulesza wskazuje, że „prawomocność formalna oznacza niemożność zmiany bądź uchylecia orzeczenia w drodze zwykłych środków odwoławczych (apelacji, zażalenia) bądź też w inny sposób (np. przez ten sam organ, który je wydał)”<sup>653</sup>. Definicja ta wydaje się najprostszą, lecz zarazem najbardziej treściwą. Przyjmując taki sposób rozumienia prawomocności formalnej, należy uznać, że orzeczenie kasatoryjne jest orzeczeniem prawomocnym – nie można bowiem wnieść w stosunku do niego zwykłego środka zaskarżenia, jak apelacja czy zażalenie. Z tego względu

---

<sup>650</sup> K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2008, s. 272, *cit. per* J. Kluza, *Novum w procesie karnym - skarga na wyrok sądu odwoławczego w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego*, „Kwartalnik Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia” 2017, nr 1, s. 20.

<sup>651</sup> J. Kluza, *Novum w procesie...*, *op. cit.*, s. 20. Szerzej na ten temat również P. Czarnecki, *Skarga na wyrok...*, *op. cit.*, s. 94. Za uznaniem orzeczeń kasatoryjnych za prawomocne opowiada się również M. Klubińska, *Skarga na wyrok...*, *op. cit.*, s. 134.

<sup>652</sup> S. Śliwiński, *Proces karny. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 442-443.

<sup>653</sup> C. Kulesza, *Czynności procesowe*, [w:] P. Kruszyński, *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok 2004, s. 246.

można postawić tezę, że skarga przeciwkasatoryjna jest bez wątpliwości nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Słusznie zauważa D. Świecki, że skarga na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego ma charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, gdyż przysługuje na orzeczenie prawomocne, jednak posiada jedną cechą wyróżniającą ją z grona tego rodzaju środków zaskarżenia. Cechą tą jest mianowicie to, że skarga dotyczy orzeczenia, które nie kończy postępowania w sprawie. Nie oznacza to jednak, że orzeczenie, które nie kończy postępowania w sprawie nie jest orzeczeniem prawomocnym. Prawomocność odnosić należy bowiem do możliwości zaskarżenia danego środka za pomocą środków odwoławczych<sup>654</sup>. Należy także wskazać, że taki wyrok kasatoryjny przed wprowadzeniem skargi był niewątpliwie prawomocnym orzeczeniem nie kończącym postępowania w sprawie, a także nie podlegał zaskarżeniu w drodze kasacji (art. 519 § 1 k.p.k.) ani też tzw. kasacji nadzwyczajnej (art. 521 § 1 k.p.k.).

Przechodząc już jednak do podstaw wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego, przywołać należy treść przepisu art. 539a § 3 k.p.k., w świetle którego skarga może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Przepis ten wskazuje zatem na podstawy wniesienia skargi przeciwkasatoryjnej. Analizę tego zagadnienia należy rozpocząć od przypomnienia treści art. 437 § 2 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty, lub uchyla je i umarza postępowanie; w innych wypadkach uchyla orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Jak wynika z przywołanego przepisu istnieją wyłącznie trzy podstawy<sup>655</sup> wydania orzeczenia kasatoryjnego. Wśród nich wymienić trzeba:

1. Orzeczenie sądu I instancji obarczone jest bezwzględną przyczyną odwoławczą (art. 439 § 1 k.p.k.). Sąd II instancji w takiej sytuacji nie może sam wydać orzeczenia reformatoryjnego, lecz jedynie może uchylić orzeczenie sądu I instancji i przekazać sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania.

---

<sup>654</sup> D. Świecki, *Nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego sprawowany w trybie skargi na wyrok kasatoryjny*, [w:] C. Kulesza, A. Sakowicz (red.), *Ewolucja polskiego wymiaru sprawiedliwości w latach 2013-2018 w świetle standardów rzetelnego procesu*, Białystok 2019, s. 427.

<sup>655</sup> Choć jak autor rozprawy wskazał już w poprzednim rozdziale pracy, podstawą wydania wyroku kasatoryjnego powinien być również przepis art. 440 k.p.k. i za postulatem wprowadzenia tego przepisu jako podstawy wydania orzeczenia kasatoryjnego autor w pełni się opowiada.

2. Zachodzą reguły *ne peius* (art. 454 k.p.k.) Obecnie funkcjonuje jedna reguła *ne peius* polegająca na tym, że sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w I instancji lub co do którego w I instancji umorzono postępowanie. W sytuacji, gdy sąd II instancji uzna, że należy skazać oskarżonego, który w I instancji został uniewinniony lub wobec którego umorzono postępowanie, nie może sam oskarżonego skazać. W takiej sytuacji sąd odwoławczy może jedynie wydać wyrok kasatoryjny.
3. Konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Sąd II instancji, mimo szerokiej możliwości przeprowadzania dowodów, nie może sam przeprowadzić na nowo przewodu w całości. W razie zaistnienia takiej konieczności sąd odwoławczy wydaje wyrok kasatoryjny<sup>656</sup>.

Wydanie wyroku o charakterze kasatoryjnym jest zatem możliwe wyłącznie w tych trzech wskazanych wyżej przypadkach. Sąd II instancji ma zresztą w tych sytuacjach nie tyle możliwości, co nawet obowiązek uchylenia orzeczenia sądu I instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania. Wydanie orzeczenia kasatoryjnego wbrew treści art. 437 § 2 k.p.k. stanowi pierwszą podstawę wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego. Zgodnie bowiem z art. 539a § 3 k.p.k., skarga może być wniesiona z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. Należy w tym miejscu wskazać na pewien błąd techniki legislacyjnej ustawodawcy. Trudno bowiem wyjaśnić, z jakiego powodu w treści art. 539a § 3 k.p.k. przywołany został cały art. 437 k.p.k. bez uwzględnienia mniejszych jednostek redakcyjnych. Podstawy wydania wyroku kasatoryjnego uregulowane zostały w § 2 tego przepisu. Z tego powodu podstawą wniesienia skargi przeciwkasatoryjnej nie powinien być cały przepis art. 437 k.p.k., lecz art. 437 § 2 k.p.k.<sup>657</sup> Do takiej konkluzji dotarło także w judykaturze. Sąd Najwyższy w swoim postanowieniu wskazał: „W powołanym przepisie art. 539a § 3 KPK niewątpliwie mowa zatem o art. 437 § 2 KPK, który obecnie stanowi, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 KPK, art. 454 KPK lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości”<sup>658</sup>.

---

<sup>656</sup> M. Smarzewski, *Przesłanki wniesienia skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego*, [w:] M. Wąsek-Wiaderek (red.), *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej. Teoria i praktyka*, Warszawa 2021, s. 19.

<sup>657</sup> Zwraca na to uwagę chociażby D. Gil, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako nowy nadzwyczajny środek zaskarżenia w procesie karnym*, „Ius et Administratio” 2016, nr 3, s. 246.

<sup>658</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2018 r., sygn. akt V KS 4/18, Legalis.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę przeciwkasatoryjną, rozważa jedynie to, czy w konkretnej sprawie zaistniały podstawy do jej wniesienia. Innymi słowy, Sąd Najwyższy musi zweryfikować, czy orzeczenie kasatoryjne nie zostało wydane z naruszeniem art. 437 § 2 k.p.k. Zakres możliwości rozpoznania skargi na wyrok sądu odwoławczego rodził pewien problem interpretacyjny. Pojawiło się bowiem pytanie, czy w ramach rozpoznawania skargi przeciwkasatoryjnej Sąd Najwyższy może sprawdzać, czy sąd odwoławczy wydając wyrok, orzekał w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów i czy nie naruszył tych granic. Ewentualnie jeżeli orzekał niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, to czy nie naruszył zasad umożliwiających wyjście poza te granice. Zrodziły się na tym tle dwie linie orzecznicze. W niektórych sprawach Sąd Najwyższy uznawał, że naruszenie granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów nie może stanowić podstawy wniesienia skargi przeciwkasatoryjnej. Skarga wniesiona na takich podstawach powinna być uznana za niedopuszczalną<sup>659</sup>. Drugie stanowisko zamykało się w zupełnie odwrotnym twierdzeniu<sup>660</sup>. W związku z pojawieniem się tego problemu Prezes Sądu Najwyższego wystąpił z wnioskiem z dnia 7 stycznia 2019 r. o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego: „Czy podstawy skargi na wyrok sądu odwoławczego, określone w art. 539a § 3 KPK, umożliwiają badanie w postępowaniu skargowym tego, czy sąd odwoławczy wydając wyrok orzekał w granicach zaskarżenia, a w razie podniesienia zarzutów w środku odwoławczym - także w granicach tych zarzutów (art. 433 § 1, art. 434 § 1 KPK), a jeżeli orzekał niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 435, art. 440 KPK) - to czy wyrokując nie naruszył przesłanek umożliwiających orzekanie w szerszym zakresie?”. Sąd Najwyższy po przeanalizowaniu tego problemu podjął uchwałę<sup>661</sup>, na mocy której uznał, że określone w art. 539a k.p.k. podstawy wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego nie uprawniają Sądu Najwyższego do badania naruszenia przez sąd II instancji przepisów wyznaczających granice rozpoznania środka odwoławczego oraz granice możliwych następstw tego rozpoznania. Z treścią tej uchwały jak najbardziej należy się zgodzić. Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że katalog podstaw wniesienia skargi przeciwkasatoryjnej ma charakter *numerus clausus*. Katalog ten został *expressis verbis* wskazany w art. 539a § 3 k.p.k. i nie może podlegać żadnym rozszerzeniom. Wynika zatem z tego, że podstawy wniesienia skargi na wyrok sądu

---

<sup>659</sup> Tak chociażby postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r., sygn. akt III KS 1/17, Legalis.

<sup>660</sup> Tutaj postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2018 r., sygn. akt III KS 18/18, Legalis.

<sup>661</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt I KZP 1/19, Legalis.

odwoławczego zawarte są jedynie w przepisie art. 539a § 3 k.p.k. i zarazem są to wyłączne podstawy do wniesienia tego środka zaskarżenia.

Wniesienie skargi na wyrok sądu odwoławczego w oparciu o naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. zasadniczo odnosić się może do trzech sytuacji. Najpowszechniejszym i najoczywistszym tego przykładem jest to, kiedy sąd odwoławczy uchylił wyrok sądu I instancji i przekazał sprawę temu sądowi mylnie uznając, że zachodzi któraś z podstaw określonych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. Przykładowo sąd II instancji wydał wyrok kasatoryjny, gdyż uznał, że w danej sprawie istnieje konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, w sytuacji, gdy w rzeczywistości taka okoliczność nie zachodziła. Nie jest to jednak jedyna możliwość wniesienia skargi na tej podstawie. W nauce dostrzega się jeszcze dwie inne możliwości. Pierwsza zachodzi wtedy, gdy sąd II instancji w przypadku ziszczenia się którejś negatywnej przesłanki procesowej, uchylił wyrok sądu odwoławczego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W takim przypadku powinien był bowiem wydać inną decyzję następczą. Jak wskazano w poprzednim rozdziale pracy, w przypadku zaistnienia przesłanek procesowych określonych w art. 17 § 1 k.p.k., sąd odwoławczy nie przekazuje sprawy do ponownego rozpoznania, lecz po prostu umarza postępowanie. W sytuacji, gdyby sąd odwoławczy w takiej konfiguracji procesowej podjął decyzję o przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, strona jest uprawniona do zaskarżenia tej decyzji za pomocą skargi na wyrok sądu odwoławczego. Druga sytuacja ma miejsce wtedy, gdyby sąd odwoławczy uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania na innej podstawie niż określona w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. Jak już niejednokrotnie wskazał autor rozprawy, katalog podstaw wydania wyroku kasatoryjnego ma charakter zamknięty. Gdyby zaś sąd II instancji rozszerzył ten katalog i wydał wyrok kasatoryjny np. w oparciu o przepis art. 440 k.p.k., również takie orzeczenie sądu II instancji mogłoby podlegać zaskarżeniu<sup>662</sup>.

Trzy podstawy wydania wyroku kasatoryjnego przez sąd odwoławczy zostały bardzo szczegółowo umówione w poprzednim rozdziale pracy, dlatego też nie ma powodu, aby rozważania te ponownie przytaczać. W tym miejscu zostanie omówione jedno zagadnienie, które nie zostało poruszone wcześniej, jednak ma wielkie znaczenie w aspekcie skargi na wyrok sądu odwoławczego. Jedną z podstaw wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego z art. 437 § 2 k.p.k. jest to, że orzeczenie sądu I instancji obarczone jest bezwzględną przyczyną odwoławczą. Wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie zawsze

---

<sup>662</sup> D. Świecki, *Komentarz do art. 539a*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX 2023.



jednak pociąga za sobą konieczność wydania orzeczenia kasatoryjnego. Wyjątkiem jest bowiem art. 439 § 1 pkt 8 i 9 k.p.k. Jak stanowi ten przepis, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli zostało wydane pomimo to, że postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało już prawomocnie zakończone lub zachodzi jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, określonych w art. 17 § 1 pkt 5, 6 i 8-11. W przypadku zaistnienia bezwzględnej przyczyny określonej w art. 439 § 1 pkt 8 i 9 k.p.k. decyzją następczą sądu powinno być umorzenie postępowania, a nie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania<sup>663</sup>.

Naruszenie przez sąd odwoławczy art. 437 § 2 k.p.k. i wydanie wyroku kasatoryjnego mimo braku ku temu podstaw nie jest jednak jedyną podstawą wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego. Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga może być wniesiona również z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Jest to zatem druga podstawa, obok naruszenia art. 437 k.p.k., wniesienia skargi przeciwkasatoryjnej. Jak już autor wspomniał wcześniej, są to dwie jedyne przesłanki skorzystania z tego instrumentu prawnego. Katalog podstaw ma zatem charakter *numerus clausus*. W nauce spotkać się można z poglądem odmiennym. Niektórzy przedstawiciele nauki stoją na stanowisku, że użycie przez ustawodawcę słowa „lub” w zwrocie „z powodu naruszenia art. 437 lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1” może sprawiać wrażenie, że nie jest to wyliczenie enumeratywne, dlatego też zarzuty skargi mogą być oparte na innych przesłankach o charakterze uznanym przez sąd odwoławczy za kasatoryjne<sup>664</sup>. Trudno jednak zgodzić się z tak zaprezentowanym stanowiskiem. Trudno doszukiwać się w spójniku „lub” możliwości rozszerzenia katalogu. Otwarcie katalogu następuje poprzez użycie na przykład zwrotu „w szczególności”. Bezsprzecznie wydaje się zatem, że ustawodawca powody wniesienia skargi zamknął w katalogu *numerus clausus*. Wskazał już zresztą też na to Sąd Najwyższy w przytoczonej wcześniej uchwale z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt I KZP 1/19.

Wracając już jednak do zagadnienia drugiej podstawy wniesienia skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, tj. uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k., na pierwszy rzut oka można odnieść mylne wrażenie, że prawodawca popełnił tutaj pewien błąd techniki

---

<sup>663</sup> M. Wąsek-Wiaderek, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego*, [w:] J. Kosonoga (red.), *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2017*, Warszawa 2018, s. 515–516. Podobnie również A. Sakowicz, *Zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, vol. 23, nr 1, s. 160-161.

<sup>664</sup> K. J. Pawelec, M. Pawelec, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego. Czy potrzebny nowy, nadzwyczajny środek odwoławczy?*, „Monitor Prawniczy” 2017, nr 13, s. 708.

legislacyjnej. W literaturze spotkać się można z poglądem, że prawodawca niewłaściwie ukształtował treść przepisu art. 539a k.p.k.<sup>665</sup> Chodzi mianowicie o to, że ustawodawca wskazał na dwie podstawy wniesienia skargi. Pierwsza to omówione już naruszenie art. 437 k.p.k., w ramach którego mieszczą się uchybienia z art. 439 § 1 k.p.k., reguła *ne peius* z art. 454 k.p.k. oraz konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Druga podstawa wniesienia skargi przeciwkasatoryjnej to zaś uchybienia z art. 439 § 1 k.p.k. Można zatem uznać, że doszło tutaj do stworzenia *superfluum*, skoro prawodawca dwukrotnie przywołał przepis art. 439 § 1 k.p.k. Trzeba jednak wskazać, że nie mamy tutaj do czynienia z *superfluum*. Należy wyjaśnić, że skarga wniesiona z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. jest związana z wyrokiem sądu I instancji, gdyż kwestionuje podstawy do jego uchylenia. Natomiast wniesienie skargi w oparciu o tę drugą podstawę, tj. naruszeń z art. 439 § 1 k.p.k., odnosi się wyłącznie do wyroku sądu odwoławczego, który jest obarczony bezwzględną przyczyną odwoławczą. Wniesienie skargi na podstawie art. 437 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 k.p.k. odnosić się będzie zatem do sytuacji, kiedy sąd II instancji rozpoznając apelację, uznał, że w danej sprawie występuje bezwzględna przyczyna odwoławcza i w związku z tym wydał wyrok kasatoryjny. Z kolei wniesienie skargi wyłącznie na podstawie art. 439 § 1 k.p.k. oznaczać będzie, że to wyrok kasatoryjny sądu II instancji obarczony jest bezwzględną przyczyną odwoławczą<sup>666</sup>. Wskazał na to również Sąd Najwyższy w jednym ze swoich orzeczeń<sup>667</sup>. W postanowieniu tym wyraźnie zaakcentowano, że przywołanie jako podstawy wniesienia skargi wyłącznie art. 439 § 1 k.p.k. oznacza, że bezwzględna przyczyna odwoławcza zaistniała na etapie postępowania drugoinstancyjnego i dotyczy samego wyroku kasatoryjnego. Z kolei powołanie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 k.p.k. odnosi się już bezpośrednio do orzeczenia sądu I instancji obarczonego bezwzględną przyczyną odwoławczą. Skądinąd Sąd Najwyższy zauważył, że w skardze mogą być powołane obie te podstawy, jeżeli bezwzględna przyczyna odwoławcza dotyczy zarówno wyroku sądu I instancji, jak i wyroku kasatoryjnego wydanego przez sąd odwoławczy.

Biorąc to wszystko pod uwagę, należy stwierdzić, że wydanie wyroku uchylającego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy wyrok ten obarczony jest jednym z uchybień przewidzianych w art. 439 § 1 k.p.k., stanowi podstawę do wniesienia

---

<sup>665</sup> R. Szymczykiewicz, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako nowy środek odwoławczy w polskiej procedurze karnej*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2016, nr 1, s. 103.

<sup>666</sup> M. Sowała, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako gwarancja reformatorskiego modelu postępowania odwoławczego*, [w:] C. Kulesza, A. Sakowicz (red.), *Ewolucja polskiego wymiaru...*, *op. cit.*, s. 443.

<sup>667</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2020 r., sygn. akt I KZP 14/19, OSNKW 2020, nr 6, poz. 18.

skargi przeciwkasatoryjnej<sup>668</sup>. Wydaje się, że takie rozwiązanie należy ocenić pozytywnie. Dzięki instrumentowi skargi na wyrok sądu odwoławczego możliwe jest szybsze wyeliminowanie z porządku prawnego wadliwego orzeczenia. Oczywiście taki mechanizm zązębia się z instytucją kasacji. Podstawą wniesienia kasacji, zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. są również uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. Wynika zatem z tego, że w sytuacji, kiedy sąd II instancji wyda wyrok, który obarczony jest bezwzględną przyczyną odwoławczą, strona może zaskarżyć takie orzeczenie zarówno kasacją, jak i skargą na wyrok sądu odwoławczego.

W tym miejscu autor pragnie pochylić się nad sprawami, w których wniesiona została skarga na wyrok sądu odwoławczego. Ich analiza pozwoli lepiej poznać to, czym dokładnie są podstawy wniesienia skargi. W jednej ze spraw<sup>669</sup> Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z 23 marca 2021 r. uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 107 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych<sup>670</sup> w zb. z art. 216 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za co m.in. wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając ją na okres 2 lat. Oskarżony wniósł apelację od tego wyroku. Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 6 października 2021 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w C. Oskarżyciel publiczny wniósł skargę przeciwkasatoryjną na ten wyrok, zarzucając m.in. obrazę przepisów postępowania skutkujących koniecznością przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości, w sytuacji gdy wskazane przez sąd odwoławczy dowody w postaci przesłuchania czterech świadków, których przesłuchania uznał za konieczne, mógł przeprowadzić sam sąd odwoławczy w toku rozprawy i nie skutkuje to koniecznością ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości. Sąd Najwyższy po rozpoznaniu sprawy, skargę prokuratora uznał za zasadną. Sąd Najwyższy uznał, że w niniejszej sprawie rzeczywiście dowody, które powinny zostać przeprowadzone (przesłuchanie świadków) obejmują znaczną część materiału dowodowego, to jednak nie pozwala to na przyjęcie, że wymagany warunek wydania kasatoryjnego wyroku w celu przeprowadzenia przewodu na nowo w całości, został w tej sprawie spełniony. Z tego powodu sąd II instancji nie był uprawniony do wydania wyroku kasatoryjnego, gdyż nie zachodziła podstawa określona w art. 437 k.p.k., tj. konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Wskazany wyrok Sądu Najwyższego daje pełen wyraz temu, że podstawą wydania orzeczenia kasatoryjnego jest konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, a nie jedynie w znacznej części. Nawet jeżeli zachodzi konieczność

---

<sup>668</sup> D. Świecki, *Komentarz do art. 539a*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, op. cit.

<sup>669</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2022 r., sygn. akt II KS 25/21, LEX nr 3402036.

<sup>670</sup> Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1781).

przeprowadzenia na nowo dowodów w znacznej części, dowody te powinien przeprowadzić sąd odwoławczy. Wydanie w takim przypadku orzeczenia kasatoryjnego stoi w sprzeczności z ideą reformatoryjnego orzekania sądu II instancji.

W innej sprawie<sup>671</sup> Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2020 r. uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu określonego w art. 212 § 1 k.k. Od tego wyroku apelację wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 17 grudnia 2020 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Sąd II instancji uznał, że oskarżony jest winny zarzucanego czynu, jednak z uwagi na regułę *ne peius* określoną w art. 454 k.p.k., nie może skazać oskarżonego, a jedynie wydać wyrok kasatoryjny. Na wyrok sądu II instancji skargę przeciwkasatoryjną wniósł obrońca oskarżonego. Podstawą skargi było uchybienie określone w art. 439 § 1 k.k., tj. wyrok kasatoryjny sądu II instancji obarczony jest bezwzględną przyczyną odwoławczą. Obrońca wskazał, że sąd odwoławczy nie powinien był wydawać wyroku kasatoryjnego, gdyż nastąpiło przedawnienie karalności, co skutkowało powinno wydaniem wyroku umarzającego. Sąd Najwyższy uznał skargę przeciwkasatoryjną obrońcy za zasadną. Sąd Najwyższy wskazał, że rzeczywiście wyrok sądu II instancji obarczony był bezwzględną przyczyną odwoławczą, w związku z czym wydał wyrok uchylający wyrok sądu odwoławczego i przekazał temu sądowi sprawę do ponownego rozpoznania celem umorzenia przez niego postępowania.

### **§ 3 Postępowanie okołoskargowe i skargowe przed Sądem Najwyższym**

W tej części pracy omówiona zostanie w skrócie procedura wnoszenia i rozpoznawania skargi przeciwkasatoryjnej. Przedstawienie tych zagadnień ma znacznie w aspekcie analizy czasu trwania postępowania związanego ze stosowaniem skargi. Autor nie będzie jednak wchodził szczególnie głęboko w kwestie związane z tą procedurą, gdyż wykraczałoby to już poza ramy tej pracy. Chodzi raczej o to, by nakreślić w jaki sposób procedura wnoszenia i rozpoznawania skargi może wpływać na czas trwania całego procesu karnego. Wyjaśniając jeszcze kwestie terminologiczne, procedura samego wnoszenia skargi określana jest mianem „postępowania okołoskargowego”, zaś zagadnienia odnoszące się do samego rozpoznania skargi w Sądzie Najwyższym określić można mianem „postępowania

---

<sup>671</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2021 r., sygn. akt V KS 6/21, LEX nr 3226717.

skargowego”. Momentem granicznym jest zatem moment wpływu skargi do Sądu Najwyższego<sup>672</sup>. Postępowanie okołoskargowe i skargowe autor łącznie nazywać będzie „postępowaniem ze skargi”.

Przechodząc do kwestii związanych z postępowaniem okołoskargowym, należy wskazać, że uprawnienie procesowe do wniesienia skargi przeciwkasatoryjnej przysługuje stronom. Wyrok może być zaskarżony w całości lub w części (art. 539a § 2 k.p.k.). Trzeba jednak podkreślić to, że zgodnie z art. 425 § 3 i 4 w zw. art. 539f k.p.k., strona może wnieść skargę, o ile posiada *gravamen*, tj. może skarżyć jedynie rozstrzygnięcie naruszające jej prawa lub szkodzące jej interesom. W doktrynie procesu karnego panuje jednak pogląd, że posiadanie *gravamen* jest objęte domniemaniem<sup>673</sup>. Oznacza to, że strona nie ma obowiązku wykazywania tego, że dane rozstrzygnięcie narusza jej prawa lub szkodzi jej interesom. Badanie tego, czy podmiot wnoszący skargę przeciwkasatoryjną posiada *gravamen* następuje na wstępnym etapie badania skargi. Stwierdzenie jego braku skutkuje uznaniem, że strona nie posiada legitymacji procesowej do wniesienia tego środka zaskarżenia. W takiej sytuacji prezes sądu powinien odmówić jego przyjęcia<sup>674</sup>.

Termin do wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego wynosi 7 dni. Bieg tego terminu rozpoczyna się od daty doręczenia wyroku kasatoryjnego wraz z uzasadnieniem. Termin na wniesienie skargi na wyrok sądu odwoławczego z całą pewnością ma charakter terminu zawitego. Wynika to z art. 122 k.p.k., zgodnie z którym terminami zawitymi są terminy na wniesienie środków zaskarżenia. Z całą stanowczością termin na wniesienie skargi przeciwkasatoryjnej należy zaliczyć do tego grona terminów. Niedotrzymanie terminu skutkuje bezskutecznością skargi. Wówczas zgodnie z art. 530 § 2 w zw. z art. 539f k.p.k. prezes sądu powinien wydać zarządzenie o odmowie przyjęcia skargi. Jako że termin na jej wniesienie jest terminem zawitym, może podlegać przywrócenie w oparciu o przepis art. 126 k.p.k., spełniając wszystkie warunki określone w tym przepisie. W razie niedopełnienia tych warunków, zostanie ona wezwana do uzupełnienia braków formalnych w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania. W razie odmowy przywrócenia terminu do wniesienia skargi, zgodnie z odpowiednim stosowaniem art. 528 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k., zażalenie nie przysługuje. Sporządzenie i wniesienie skargi przeciwkasatoryjnej objęte jest przymusem adwokacko-radcowskim. W związku z tym strona może złożyć wniosek o

---

<sup>672</sup> T. Markiewicz, M. Wąsek-Wiaderek, *Porównanie czasu trwania postępowania skargowego oraz średniego czasu ponownego rozpoznania sprawy po wydaniu wyroku kasatoryjnego*, [w:] M. Wąsek-Wiaderek (red.), *Skarga na wyrok...*, op. cit., s. 313.

<sup>673</sup> Tak na przykład S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020, s. 573.

<sup>674</sup> D. Świecki, *Komentarz do art. 539a*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, op. cit.

wyznaczenie jej pełnomocnika z urzędu. Zgodnie z art. 127a k.p.k. termin na wniesienie skargi ulega wtedy zawieszeniu na czas rozpoznania wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. W razie przyznania stronie pełnomocnika z urzędu, termin na wniesienie skargi jest liczony od początku od dnia doręczenia pełnomocnikowi postanowienia o ustanowieniu go w danej sprawie pełnomocnikiem.

Przed wniesieniem skargi strona powinna złożyć wniosek o doręczenie wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem (odesłanie art. 539b § 1 k.p.k. do odpowiedniego stosowania art. 524 § 1 zd. 2 i 3 k.p.k.). Sąd II instancji jest zobowiązany, wydając wyrok kasatoryjny, sporządzić uzasadnienie z urzędu w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia wyroku (art. 457 § 1 k.p.k.). Wniosek o doręczenie wyroku kasatoryjnego z uzasadnieniem powinien zostać złożony w terminie zawitym 7 dni od daty jego ogłoszenia, a jeżeli ustawa przewiduje doręczenie orzeczenia, od daty doręczenia. Jako że jest to termin zawity, podlega przywróceniu. Skarga przeciwkasatoryjna powinna spełniać ustawowe warunki do jej wniesienia. Jest to wniesienie skargi przez uprawniony podmiot, wniesienie jej w odpowiednim terminie, dopuszczalność jej wniesienia z mocy ustawy oraz oparcie skargi na podstawach określonych w art. 539a § 3 k.p.k. Skarga powinna być sporządzona na piśmie i wniesiona do Sądu Najwyższego za pośrednictwem sądu odwoławczego, który wydał zaskarżony wyrok. Skarga powinna zawierać ogólne warunki pisma procesowego określone w art. 119 k.p.k. oraz warunki szczególne. Warunkami tymi są: wskazanie zaskarżonego wyroku, wniosek o jego uchylenie, uzasadnienie, wskazanie zakresu zaskarżenia oraz wskazanie zarzucanego uchybienia. Zgodnie z art. 539c § 1 k.p.k., do skargi należy dołączyć odpowiednią liczbę odpisów oraz dowód uiszczenia opłaty sądowej (art. 527 § 1 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.).

Jak już wskazano wcześniej, skargę przeciwkasatoryjną wnosi się do Sądu Najwyższego za pośrednictwem sądu odwoławczego, który wydał zaskarżone rozstrzygnięcie. Po jej wniesieniu, prezes sądu II instancji dokonuje kontroli formalnej skargi. W sytuacji gdy skarga na wyrok kasatoryjny nie zawiera braków formalnych, prezes sądu II instancji powinien zgodnie z art. 539c § 2 k.p.k. przesłać akta do Sądu Najwyższego, po upływie 7 dni od daty doręczenia, odpisy skargi doręcza się pozostałym stronom. W przypadku zaś, gdy skarga zawiera braki formalne, które nie zostały usunięte w określonym terminie, a także gdy skarga jest niedopuszczalna z mocy ustawy, została wniesiona przez osobę nieuprawnioną lub po terminie, a także gdy zarzuty skargi nie zostały oparte na powodach wskazanych w art. 539a § 3 k.p.k., to wówczas prezes sądu odwoławczego

odmawia przyjęcia skargi. Na zarządzenie o odmowie przyjęcia skargi przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego (art. 530 § 3 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.). Skarga na charakter bezwzględnie suspensywny, gdyż jej wniesienie powoduje wstrzymanie zaskarżonego wyroku (art. 539b § 2 k.p.k.)<sup>675</sup>.

Przechodząc do zagadnień związanych z postępowaniem skargowym należy wskazać, że skarga przeciwkasatoryjna rozpoznawana jest przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu bez udziału stron. Wobec braku jednoznacznego uregulowania kwestii związanych ze składem sądu, należały odwołać się do art. 77 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym<sup>676</sup>, zgodnie z którym jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, to Sąd Najwyższy orzeka w składzie trzech sędziów. W związku z brakiem szczegółowej regulacji, przyjęć zatem należy, że skarga rozpoznawana powinna być w składzie trzech sędziów<sup>677</sup>. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym - tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k.

Jak stanowi art. 539e § 2 k.p.k. sąd postanowieniem oddala skargę, albo wyrokiem uchyla zaskarżony wyrok w całości lub w części i przekazuje sprawę właściwemu sądowi odwoławczemu do rozpoznania. Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi może zatem wydać tylko dwa rodzaje orzeczeń. Może się zdarzyć, że w jednej sprawie zapadną oba orzeczenia, gdy na przykład sytuacja dotyczy kilku osób albo kilku czynów. Wówczas uwzględnienie skargi może nastąpić w części, co będzie powodowało wydanie wyroku uchylającego wyrok w określonej części (węższej niż zaskarżona), a w pozostałym zakresie skarga jako niezasadna zostanie oddalona w formie postanowienia<sup>678</sup>. Nie ma możliwości, aby Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi przeciwkasatoryjnej wydał inne orzeczenie. W sytuacji, gdyby zachodziła konieczność umorzenia postępowania, Sąd Najwyższy sam nie może takiej decyzji następczej podjąć. W takiej sytuacji musi przekazać sprawę sądowi II instancji do ponownego rozpoznania, by ten następnie sam umorzył postępowanie zgodnie z przekazanymi wytycznymi<sup>679</sup>.

Powyżej zaprezentowana procedura nie jest oczywiście wyczerpującym zaprezentowaniem tematu. Głębsza analiza zdecydowanie wykraczałaby poza ramy

---

<sup>675</sup> J. Dzierżanowska, *Postępowanie w przedmiocie skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego*, [w:] M. Wąsek-Wiaderek (red.), *Skarga na wyrok...*, *op. cit.*, s. 55-62.

<sup>676</sup> Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1904 ze zm.).

<sup>677</sup> J. Dzierżanowska, *Postępowanie w przedmiocie...*, *op. cit.*, [w:] M. Wąsek-Wiaderek (red.), *Skarga na wyrok...*, *op. cit.*, s. 55-62.

<sup>678</sup> J. Matras, *Komentarz do art. 539e*, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 1249.

<sup>679</sup> *Ibidem*, s. 1249.

tematyczne pracy. Celem zaprezentowanej procedury wnoszenia i rozpoznania skargi na wyrok sądu odwoławczego jest nawiązanie do głównego zarzutu stawianego instytucji skargi przeciwkasatoryjnej, o którym autor wspomniał w pierwszej części tego rozdziału pracy. Znaczna część przedstawicieli nauki stała na stanowisku, że skarga na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego poprzez zawiązała procedurę wnoszenia i rozpoznania wywoła odwrotny skutek od zamierzonego – doprowadzi do przedłużenia postępowania. Autor rozprawy przedstawił próbę takiej analizy już w 2018 r. podczas I Ogólnopolskiej Konferencji Karnoprocesowej „Iustitia nemini neganda”, która odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim. Podczas konferencji poruszone zostały zagadnienia związane z procedurą wnoszenia i rozpoznania skargi przeciwkasatoryjnej jako potencjalnego czynnika wpływającego na to, że stosowanie instytucji skargi doprowadzi do przewlekłości procesów karnych. Tezy zaprezentowane wówczas na konferencji zostały następnie opublikowane w rozdziale w monografii, która stała się publikacją pokonferencyjną<sup>680</sup>. Generalnie rzecz ujmując, autor rozprawy zauważył, że cała powyżej zaprezentowana procedura wnoszenia i rozpoznawania skargi może być źródłem przewlekłości postępowania.

Przedstawiona wyżej procedura cechuje się znacznym formalizmem oraz skomplikowaniem. Nie sposób zatem nie zauważyć, że wniesienie i rozpoznanie tego środka zaskarżenia wiązać się może z wywołaniem przewlekłości postępowania. Trzeba jednak w tym miejscu bardzo wyraźnie zaznaczyć, że tezy te opierają się wyłącznie na analizie samej procedury wnoszenia i rozpoznawania skargi. Nie można zatem na tej podstawie jednoznacznie stwierdzić, czy faktycznie skarga przeciwkasatoryjna jest źródłem przewlekłości postępowania. W oparciu o tę procedurę wspomniani wcześniej autorzy, w tym autor rozprawy, postawili jedynie hipotezę możliwości negatywnego wpływu skargi na czas trwania procesu karnego. Poprawna weryfikacja tego stwierdzenia musi opierać się jednak wyłącznie na badaniach empirycznych, które zostały przeprowadzone i zostaną zaprezentowane w następnym rozdziale pracy.

---

<sup>680</sup> Autor rozprawy wskazał na procedurę wnoszenia i rozpoznawania skargi przeciwkasatoryjnej jako potencjalnego czynnika wpływającego na przewlekłość procesu karnego w M. Sowała, *Wpływ wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego na czas trwania procesu karnego*, [w:] M. Rogacka-Rzewnicka, K. Girdwoyń (red.), *Iustitia nemini neganda w 20-lecie wejścia w życie kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 2020, s. 103-112.



## ROZDZIAŁ VI

### WYNIKI BADAŃ EMPIRYCZNYCH

W ramach pracy autor przeprowadził badania za pomocą metod empirycznych, co miało na celu zweryfikowanie hipotez badawczych przedstawionych we wstępie rozprawy. Tylko dzięki zastosowaniu tych metod możliwym jest zrealizowanie celów pracy. Wyniki tych badań zostaną zaprezentowane w niniejszym rozdziale pracy. W § 1 rozdziału zaprezentowana zostanie organizacja i przebieg przeprowadzonych badań empirycznych. Następnie w oparciu o wyniki badań empirycznych dokonana zostanie ocena orzekania kasatoryjnego w sądach karnych odwoławczych. W kolejnym podrozdziale metodami empirycznymi zweryfikowane zostaną zarzuty stawiane skardze na wyrok sądu odwoławczego.

Konieczność przeprowadzenia kompleksowych badań empirycznych wynikała z faktu, że dotychczasowe opracowania odnoszące się do tematyki orzekania kasatoryjnego w sądach karnych odwoławczych w ograniczonym zakresie bazują na metodach empirycznych. Przeważająca większość opracowań ogranicza się głównie do analizy problemu w oparciu o metody teoretyczne. Jeżeli chodzi o dotychczasowy stan wiedzy to, ze względu na bogate badania empiryczne na uwagę zasługują następujące pozycje. Przede wszystkim uwagę należy zwrócić na pracę: C. Kulesza (red.), *Fairness of the New Model of Polish Criminal Appeal Proceedings in the Context of Delivered Research*, Białystok 2019. Zespół badawczy pod kierownictwem prof. dr hab. Cezarego Kuleszy przeprowadził szerokie badania empiryczne odnoszące się do zagadnienia rzetelności postępowania odwoławczego. Sondaż diagnostyczny przeprowadzony wśród sędziów oraz szerokie badania aktowe pozwoliły uzyskać obraz tego, w jakim zakresie postępowanie odwoławcze w sprawach karnych można uznać za rzetelne. Inną niezwykle cenną dla nauki procesu karnego pozycją jest publikacja M. Wąsek-Wiaderek, *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej – teoria i praktyka*, Warszawa 2021. Tutaj z kolei zespół badawczy pod kierownictwem dr hab. Małgorzaty Wąsek-Wiaderek, prof. KUL przeprowadził badania empiryczne odnoszące się do instytucji skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego. Przeprowadzone badania aktowe miały na celu ocenę nowej instytucji karnoprocesowej, w szczególności w aspekcie jej wpływu na czas trwania procesu karnego.

Obie te prace odegrały dużą rolę w aspekcie niniejszej rozprawy, gdyż stanowiły bardzo cenne źródło wiedzy, w szczególności podczas konstruowania hipotez badawczych pracy. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że autor przeprowadzając własne badania empiryczne, obrał własną zupełnie inną metodologię badawczą. Takie działanie miało na celu w pewnym sensie poszerzenie oraz uzupełnienie dotychczasowego stanu wiedzy, a nadto spojrzenie na dane zagadnienia z zupełnie innej perspektywy. Obranie innych metod i sposobów badawczych pozwoliło na wielowarstwowe przanalizowanie danych problemów.

W tym miejscu autor pozwoli sobie na skrótowe przedstawienie najważniejszych wyników badań uzyskanych przez powyższej przywołanych przedstawicieli nauki procesu karnego. Ma to na celu zaprezentowanie dotychczasowego stanu wiedzy na temat rzetelności postępowania odwoławczego w kontekście kasatoryjności orzekania w sądach karnych odwoławczych. Jeżeli chodzi o badania, które prowadzone były przez zespół badawczy koordynowany przez prof. dr. hab. Cezarego Kuleszę, to skupiały się one na ustaleniu, w jakim zakresie nowy polski model postępowania odwoławczego odpowiada zasadzie rzetelnego procesu karnego. Wyniki tych badań pozwoliły na skonstruowanie ogólnej konkluzji, że analiza zagadnień kluczowych dla rzetelności postępowania pozwala stwierdzić, że polski model postępowania odwoławczego jest rzetelny. Ponadto zmiany w zakresie postępowania odwoławczego, które weszły w życie 1 lipca 2015 r., 15 kwietnia 2016 r. oraz 5 października 2019 r. nie wpłynęły w większym stopniu na czas trwania postępowania drugoinstancyjnego. Badania nie wykazały również, jakoby zmiany te wpłynęły w jakimś stopniu na inicjatywę dowodową przed sądem II instancji. Niedostrzegalna jest również zmiana częstotliwości udziału stron w rozprawie apelacyjnej. Ponadto z badań wynika, że sądy II instancji wciąż najczęściej wydają wyroki utrzymujące w mocy wyroki sądów I instancji. Biorąc to wszystko pod uwagę, zespół badawczy pod kierownictwem prof. dr. hab. Cezarego Kuleszy stwierdził, że nowy model postępowania odwoławczego wciąż mieści się w granicach zasady rzetelnego procesu karnego.

Z kolei jeżeli chodzi o badania przeprowadzane przez zespół pod kierownictwem dr. hab. Małgorzaty Wąsek-Wiaderek, prof. KUL, to miały one na celu ustalenie, w jakim zakresie nowa instytucja skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego służy wspieraniu nowego modelu postępowania odwoławczego i ogranicza liczbę wyroków kasatoryjnych wydawanych przez sądy odwoławcze. Z przeprowadzonych badań wyprowadzono następujące wnioski. Przede wszystkim jednoznaczne stwierdzenie, w jakim stopniu skarga przeciwkasatoryjna bezpośrednio wpłynęła na ogólny średni czas trwania postępowania

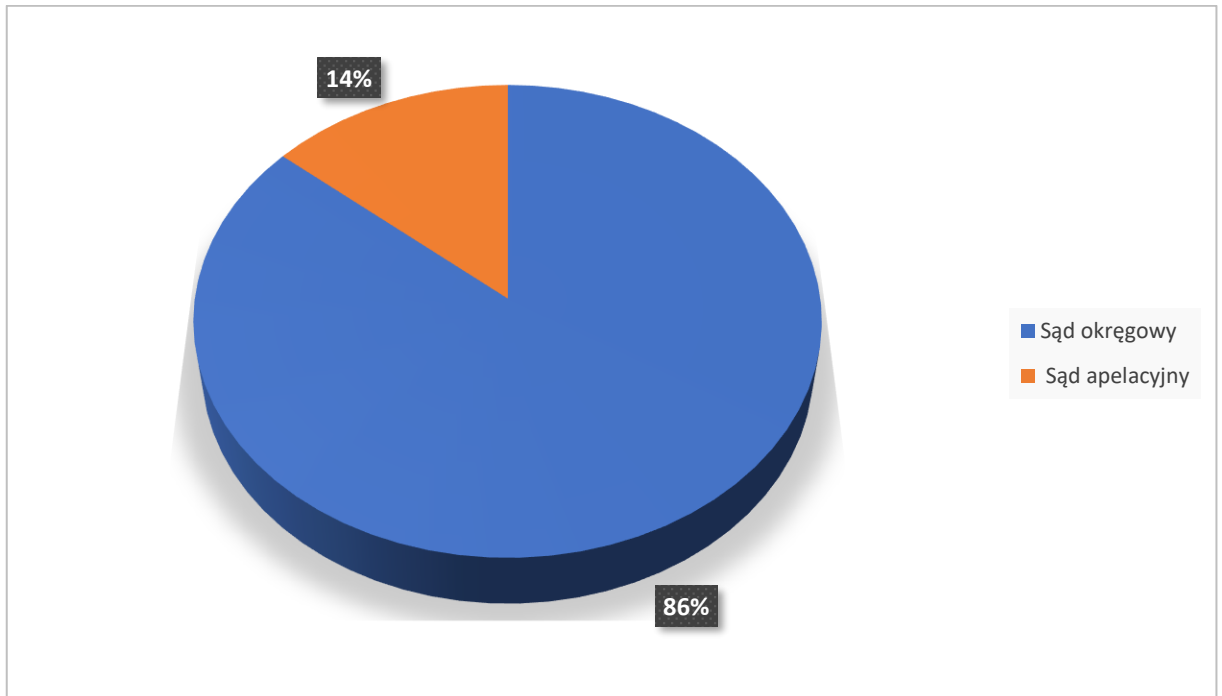
karnego nie jest zadaniem prostym. Nie da się bowiem stwierdzić, w jakim stopniu spadek liczby orzeczeń kasatoryjnych wynikał z mechanizmu skargi przeciwkasatoryjnej, a w jakim stopniu ze zmiany brzmienia art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. Badania pozwoliły jednak na stwierdzenie, że instytucja skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego nie wpłynęła na przewlekłość postępowania karnego, o co obawiali się niektórzy przedstawiciele nauki. Wyniki badań pokazały ponadto, że czas trwania postępowania skargowego jest krótszy niż czas trwania postępowania ponownego przeprowadzonego wskutek wydania wyroku kasatoryjnego, co może świadczyć o pozytywnym wpływie skargi na proces karny.

## **§ 1 Organizacja i przebieg badań empirycznych**

Pierwszym badaniem empirycznym był sondaż diagnostyczny przeprowadzony wśród sędziów orzekających w sprawach karnych w sądach odwoławczych. Zastosowanym narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety PAPI. Ankieta skierowana została do wszystkich sądów karnych odwoławczych w Polsce, tj. 11 sądów apelacyjnych oraz 47 sądów okręgowych. Autor przyjął założenie, że w każdym wydziale karnym orzeka średnio 10 sędziów, dlatego też łącznie skierowanych zostało 580 ankiet (po 10 ankiet do każdego sądu). Ankiety wysłane zostały listem poleconym do poszczególnych sądów. Dodatkowo we wniosku do prezesa sądu okręgowego wskazane zostało, aby ankiety rozpowszechnione zostały wśród sędziów wydziałów karnych odwoławczych lub wśród sędziów wydziałów karnych, jeżeli w sądzie nie funkcjonuje w ramach struktury organizacyjnej wydział karny odwoławczy. Z 580 ankiet, które zostały wysłane, ostatecznie wypełnionych i zwróconych zostały 94 ankiety. Wskaźnik odpowiedzi zwrotnej wynosi zatem 16,2%. Jeżeli chodzi o sądy okręgowe i apelacyjne, to jest to standardowy poziom. Jeżeli zaś chodzi o liczbę sądów, z których nadeszły odpowiedzi, to spośród 58 sądów pozytywną odpowiedź zwrotną udzieliło 27 sądów. Stanowi to zatem wskaźnik zwrotu na poziomie 46,6%. Odsetek ten wydaje się być zadowalający. Aby wzmocnić wskaźnik zwrotu, autor pracy skontaktował się w międzyczasie z sekretariatami sądów drogą telefoniczną i mailową, przypominając się w sprawie i prosząc o pozytywnie rozpoznanie wniosku o rozpowszechnienie ankiet. Wydaje się, że jest to zatem wystarczająca próba badawcza. W dalszej kolejności odpowiedzi udzielone przez sędziów zostały zliczone w Excelu.

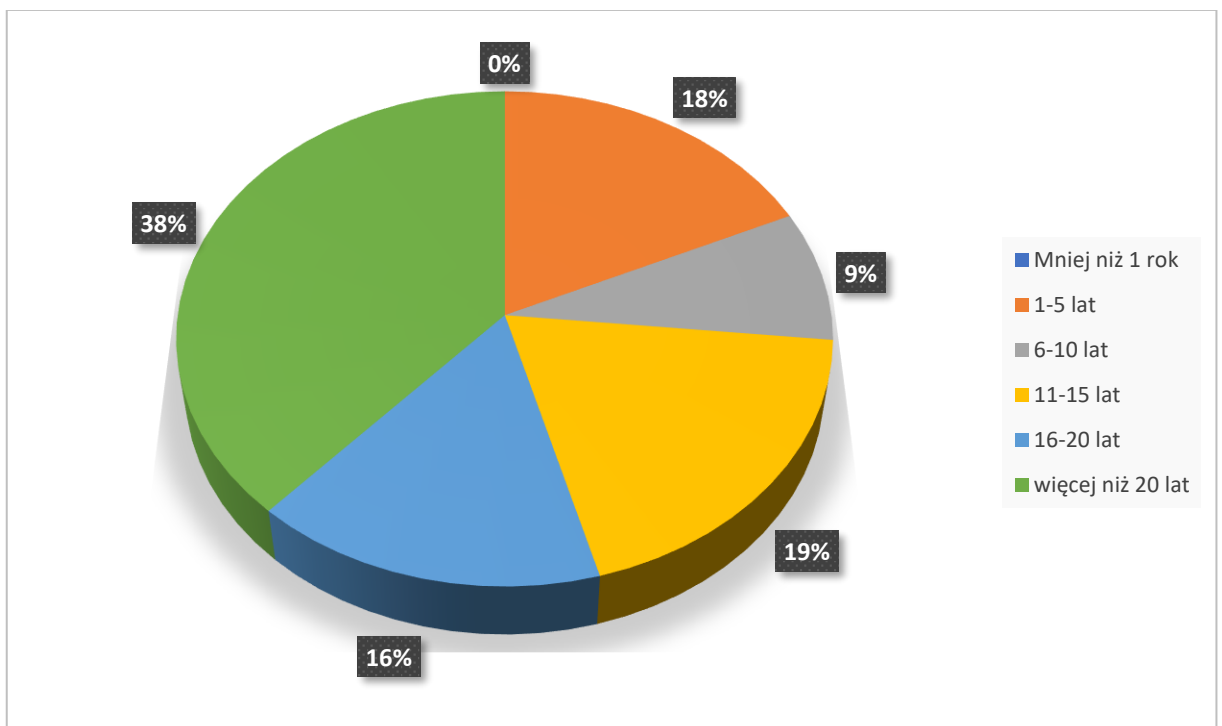
Jeżeli chodzi o pytania odnoszące się do samych respondentów, kwestia ta wygląda następująco:

**Wykres 14** Miejsce pracy sędziów biorących udział w badaniu



*Źródło: opracowanie własne*

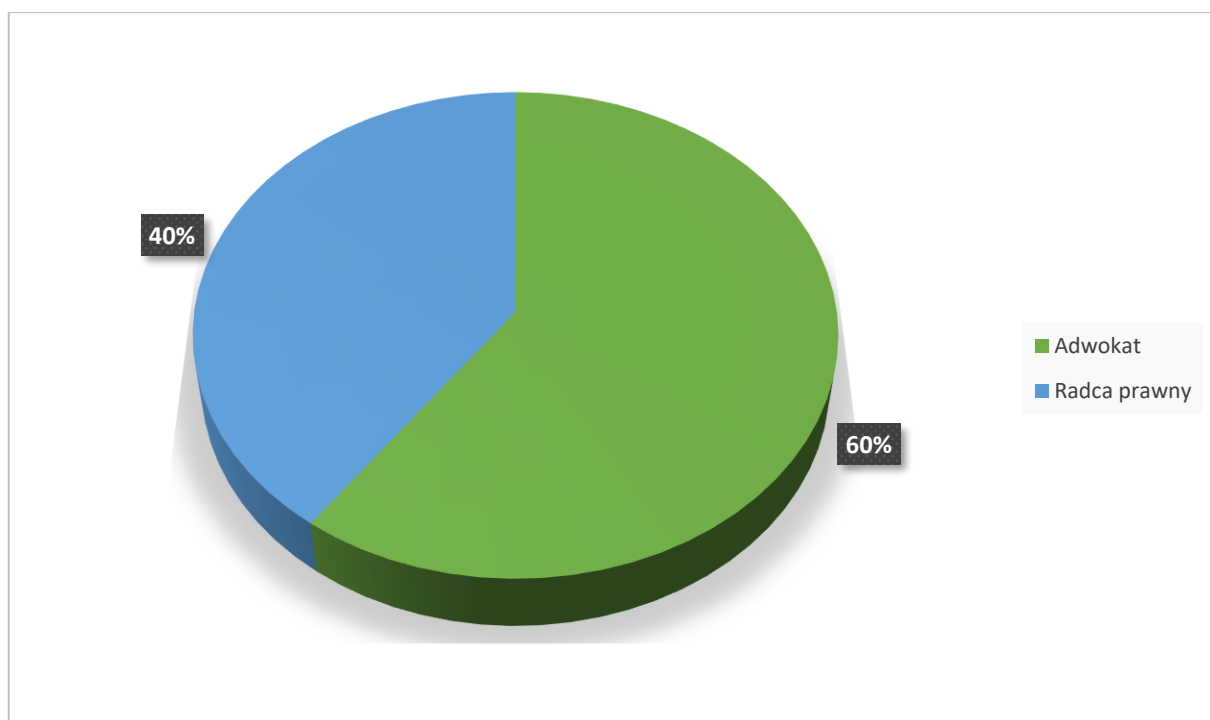
**Wykres 15** Staż pracy sędziów biorących udział w badaniu



*Źródło: opracowanie własne*

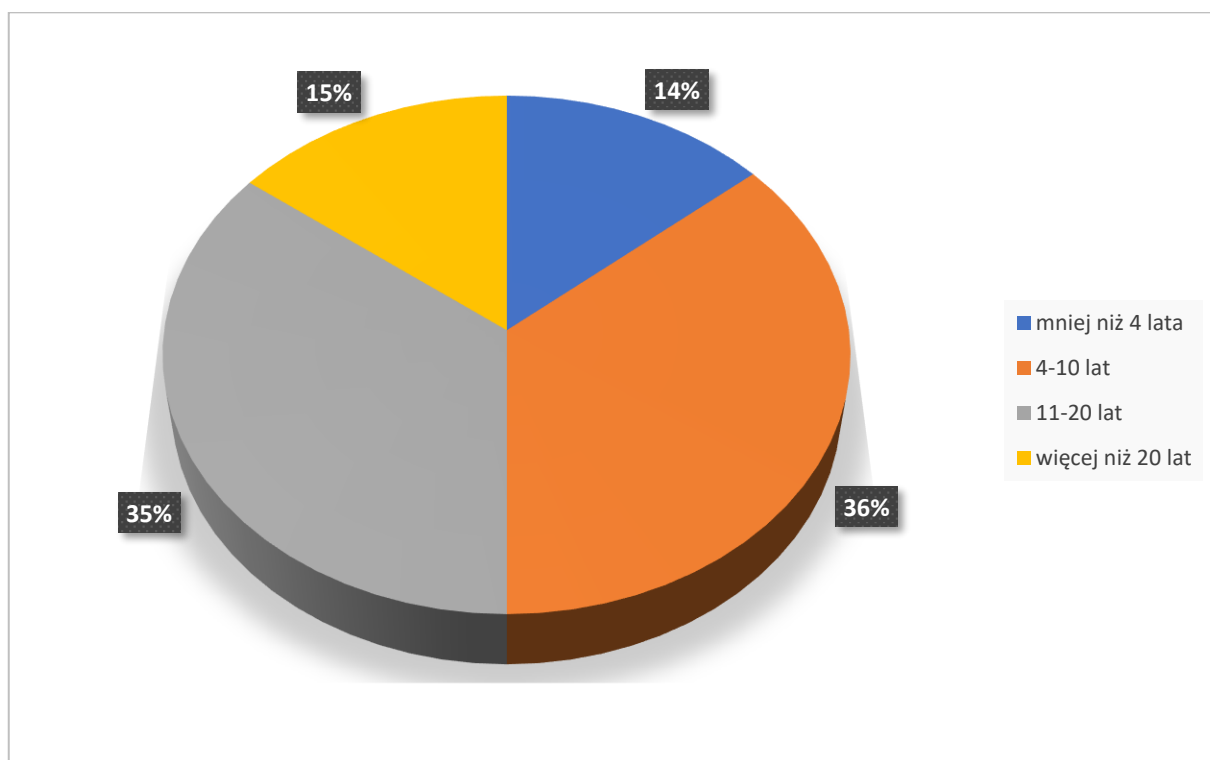
Autor przeprowadził również badanie ilościowo-jakościowe w postaci sondażu diagnostycznego wśród adwokatów i radców prawnych, gdzie zastosowanym narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety CAWI. Autor wybrał tę formę badania, gdyż z doświadczenia autora rozprawy jednoznacznie wynika, że ankieta w formie elektronicznej jest znacznie lepszą formą przeprowadzania badania wśród przedstawicieli tych zawodów niż ankieta w formie papierowej. Kwestionariusz ankiety sporządzony został za pomocą Formularza Google, a następnie przesłany wszystkim adwokatom i radcom prawnym w Polsce za pośrednictwem wszystkich Okręgowych Rad Adwokackich i Okręgowych Izb Radców Prawnych w Polsce (wysłany na adres e-mail tych podmiotów). Autor pracy zwrócił się z wnioskiem do tych samorządów prawniczych o rozpowszechnienie ankiet wśród jej członków. We wniosku znalazł się link, za pomocą którego adwokaci i radcy prawni mogli wejść w ankietę, a następnie ją wypełnić. Ankietę wypełniło łącznie 130 adwokatów i radców prawnych. W ocenie autora nie jest to liczba szczególnie satysfakcjonująca, jednak niestety adwokaci i radcy prawni zwykle niechętnie biorą udział w tego typu badaniach. Autor pracy co prawda kontaktował się jeszcze w międzyczasie z samorządami z prośbą o ponowne rozpowszechnienie ankiet, jednak nie przyniosło to spektakularnego efektu. Z tego powodu to badanie należy raczej potraktować jako metodę uzupełniającą, pomocniczą. Jeżeli chodzi o pytanie, które zadane zostały co do samych osób biorących udział w badaniu, kwestia to wygląda następująco:

**Wykres 16** Wykonywany zawód osób biorących udział w badaniu: adwokat/radca prawny



*Źródło: opracowanie własne*

**Wykres 17** Staż pracy adwokatów i radców prawnych biorących udział w badaniu



*Źródło: opracowanie własne*

Kolejny etap badań empirycznych obejmował problematykę dotyczącą relacji pomiędzy stosowaniem skargi na wyrok sądu odwoławczego a czasem trwania procesu karnego. Na tym etapie badań autor podjął czynności zmierzające do ustalenia, czy wniesienie skargi przeciwkasatoryjnej nie niesie ze sobą niekorzystnych skutków, gdyż jej rozpoznanie trwa dłużej niż czas trwania postępowań ponownych. Z tego powodu autor pracy porównał ze sobą czas trwania postępowania związanego z wniesieniem skargi i czas trwania postępowań ponownych. Podobne badania wykonała Pani Profesor M. Wąsek-Wiaderek wraz ze swoim zespołem. Trzeba jednak zauważyć, że badania wykonane w ramach tej pracy mają zupełnie inny charakter niż badania przeprowadzone przez zespół pod przewodnictwem Pani Profesor Wąsek-Wiaderek. Przede wszystkim czas trwania postępowań ponownych w tych badaniach dotyczył wyłącznie apelacji lubelskiej. Z kolei badania przeprowadzone przez autora rozprawy odnoszą się do czasu trwania postępowań ponownych w całej Polsce. Obrano też zupełnie inny sposób wskazywania momentów, od których i do których należy liczyć czas trwania postępowań ponownych i postępowań ze skargi przeciwkasatoryjną. Autor rozprawy obrał zatem zupełnie inne metody, techniki i narzędzia badawcze, które w jego ocenie inaczej przedstawiają dany problem, choć wyniki obu badań są zbieżne.

Aby ustalić, jaki jest czas trwania postępowań ponownych autor rozprawy sporządził listę sądów rejonowych i okręgowych w ten sposób, aby znalazły się na niej sądy z obszarów działania wszystkich apelacji w Polsce. Następnie na zasadzie losowania wybrał po kilka sądów rejonowych i okręgowych z każdej apelacji, tak aby łącznie było na liście 32 sądy rejonowe oraz 11 sądów okręgowych. Liczby te wynikają z tego, że ogólnie w Polsce sądów rejonowych jest 318, a zatem 32 sądy stanowią 10% całości. Jeżeli chodzi o sądy okręgowe, to jest ich 47, więc 11 sądów stanowi 23% całości. Autor pracy chciał zatem osiągnąć pewną satysfakcjonującą próbę badawczą, tak by była ona właściwa pod względem liczby, a nadto odzwierciedlała tendencje całego kraju. Następnie do wszystkich tych sądów skierowany został wniosek o udostępnienie informacji publicznej w trybie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Wniosek skierowany do sądów rejonowych brzmiał następująco:

„Zwracam się z uprzejmą prośbą o przesłanie informacji dotyczącej 20 losowo wybranych spraw karnych (ze wskazaniem ich sygnatur), które wpłynęły do sądu rejonowego wskutek przekazania ich przez sąd II instancji do ponownego rozpoznania (sprawy, w których akt oskarżenia wpłynął od dnia 15 kwietnia 2016 r.). Informacje te dotyczą następujących danych w każdej z tych 20 spraw:

- a) data wydania przez sąd II instancji wyroku uchylającego wyrok sądu I instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania
- b) data ponownego wpływu sprawy do sądu rejonowego
- c) data wydania orzeczenia przez sąd I instancji w postępowaniu ponownym”.

Badanie miało na celu zgromadzenie danych na temat tego, ile trwają postępowania ponowne w sądach I instancji. Z tego względu autor pracy stosując odpowiednie formuły w Excelu policzył czas trwania postępowań, licząc liczbę dni od dnia daty wydania wyroku kasatoryjnego do dnia data wydania orzeczenia przez sąd I instancji w postępowaniu ponownym. Przed wykonaniem tego badania autor wybrał 5 losowych sądów i wysłał najpierw tam wniosek, aby sprawdzić, czy wniosek ten jest zrozumiały dla odbiorców. Badanie pilotażowe pozwoliło uzyskać zadowalający wynik. W wyniku przeprowadzanych badań autor uzyskał łącznie 701 spraw, w których przeprowadzono postępowanie ponowne.

Autor planował również przeprowadzenie szczegółowych badań odnośnie do postępowania związanego ze skargą przeciwkasatoryjną. Czas trwania tych postępowań został policzony przez Panią Profesor M. Wąsek-Wiaderek i jej zespół, dlatego też autor stosując metodę *desk research* skorzystał z tych danych. Badania przeprowadzone pod kierunkiem Pani Profesor Wąsek-Wiaderek obejmowały lata 2016-2019. Autor chciał rozszerzyć je dodatkowo o lata 2020-2022. Z tego powodu wystąpił z wnioskiem do Sądu Najwyższego o udostępnienie stosownych danych w trybie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Niestety danych tych nie udało się pozyskać, gdyż Sąd Najwyższy odmówił ich udostępnienia. Z tego powodu autor pracy musiał ograniczyć się do lat 2016-2019.

## **§ 2 Orzekanie kasatoryjne w sądach karnych odwoławczych w oparciu o wyniki badań empirycznych**

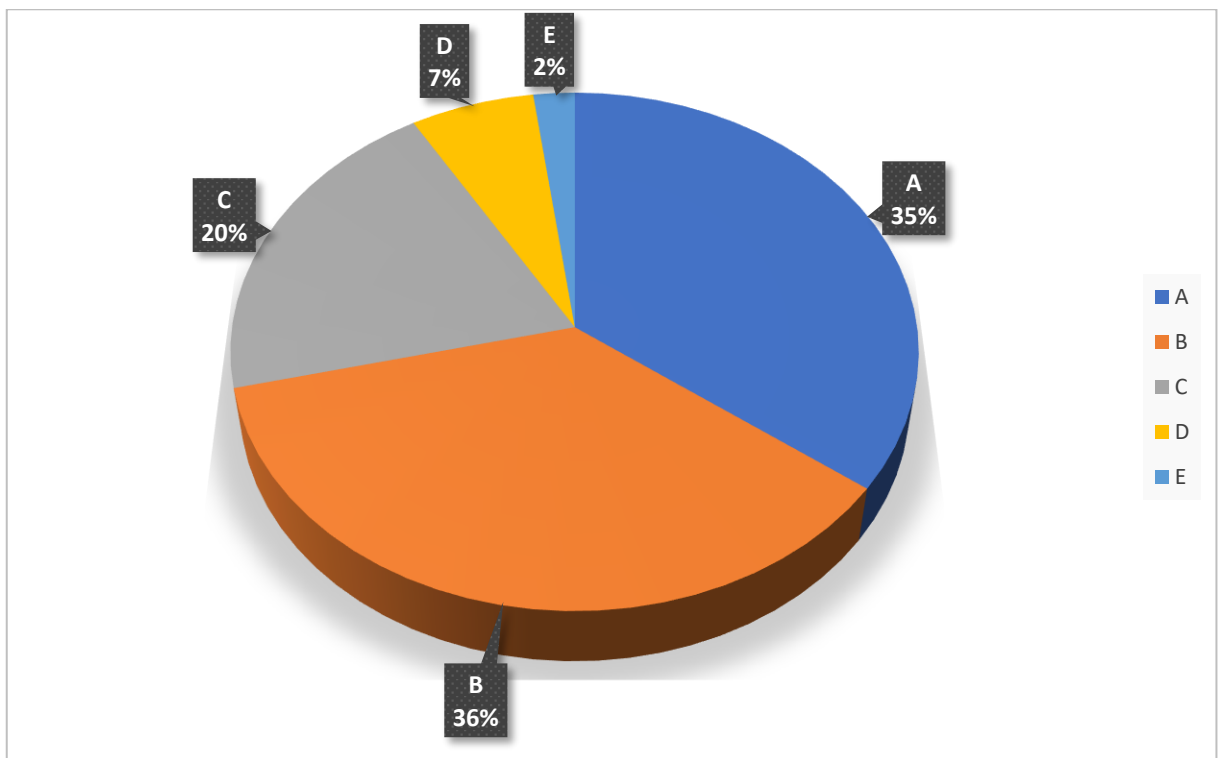
W pierwszej kolejności autor pragnie odnieść się do wyników badań empirycznych związanych z oceną kasatoryjności orzekania w sądach karnych odwoławczych.

W tym miejscu należy zaprezentować wyniki badania w postaci sondażu diagnostycznego przeprowadzonego wśród sędziów sądów odwoławczych oraz adwokatów i radców prawnych. Dokładny opis badania znajduje się w poprzednim podrozdziale. Sędziom



za pomocą ankiety zadane zostało następujące pytanie: „Czy uważa Pani/Pan, że przed wejściem w życie nowelizacji Kodeksu postępowania karnego wprowadzającej nowy model postępowania odwoławczego, sądy odwoławcze zbyt często przekazywały sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zamiast samemu rozpoznać sprawę co do istoty (merytorycznie)?”. Sędziowie mogli wybrać jedną z następujących odpowiedzi: „A. Zdecydowanie tak; B. Raczej tak; C. Raczej nie; D. Zdecydowanie nie; E. Nie mam zdania”. Na to pytanie łącznie odpowiedziało 94 sędziów. Pytanie miało na celu poznanie tego, w jakim stopniu przed wprowadzaniem nowego modelu postępowania odwoławczego zjawisko kasatoryjności orzekania uznawane było za powszechne. Wyniki kształtują się następująco:

**Wykres 18** Opinia sędziów co do kasatoryjności orzekania przed wejściem w życie wielkiej nowelizacji



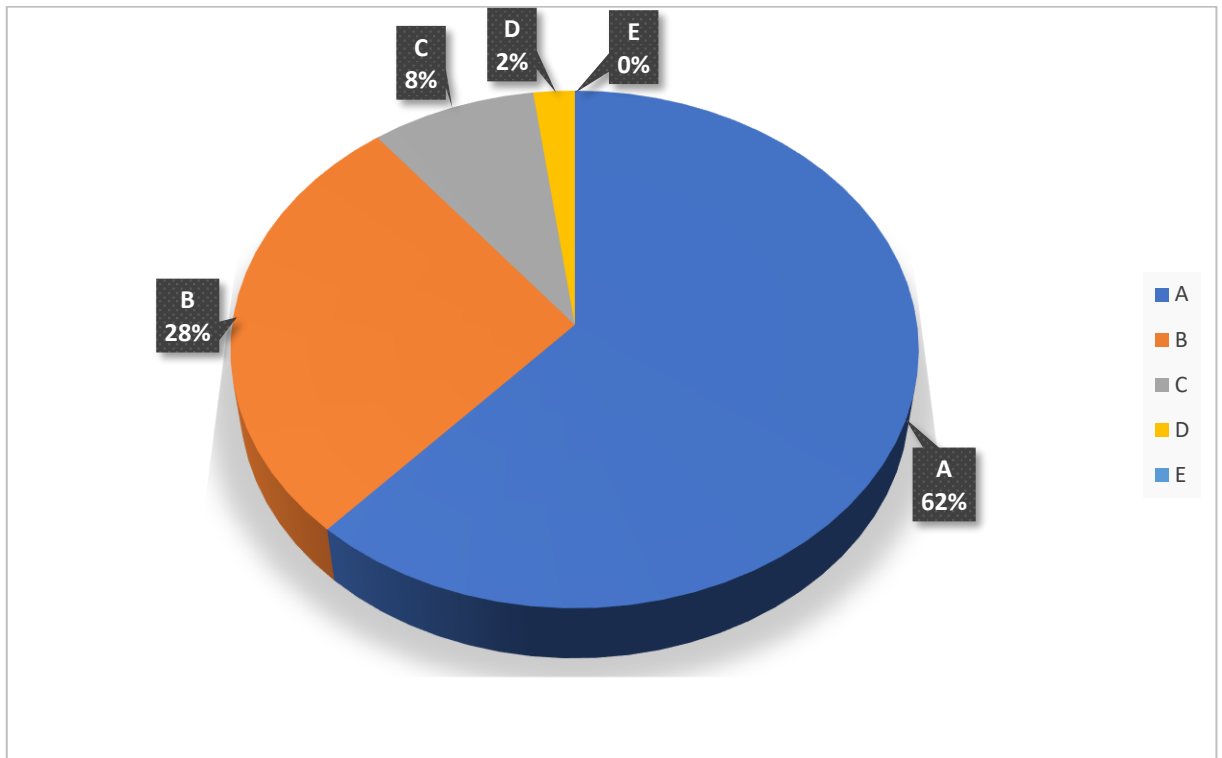
*Źródło: opracowanie własne*

Dane zaprezentowane w powyższym wykresie wskazują, że 35% sędziów wyraziło opinię, iż przed 1 lipca 2015 r., kiedy funkcjonował jeszcze dany model postępowania odwoławczego sądy II instancji zdecydowanie zbyt często przekazywały sprawę sądowi I do ponownego rozpoznania. Podobnego zdania, choć mniej radykalnego jest 36% sędziów, którzy wzięli udział w badaniu. W ich ocenie wydawanie wyroków kasatoryjnych przed

wielką nowelizacją następowało raczej zbyt często. A zatem zbyt powszechna kasatoryjność orzekania w sądzie odwoławczym w dawnym modelu postępowania drugoinstancyjnego została dostrzeżona aż przez 71% respondentów. Odmiennego zdania jest 27% sędziów, którzy udzielili odpowiedzi na zadane pytanie. 20% ankietowanych uważa, że kasatoryjność orzekania raczej nie była zjawiskiem zbyt nagminnym. Zaledwie 7% sędziów wyraziło zdecydowaną opinię o niepowszechności tego zjawiska. Konkluzją z opracowanych wyników badań może być zatem stwierdzenie, że w ocenie sędziów sądów II instancji kasatoryjność orzekania była zjawiskiem zbyt nagminnym przed wejściem w życie wielkiej nowelizacji. Przed zmianą modelu postępowania odwoławczego sądy II instancji zbyt często przekazywały sprawę do ponownego rozpoznania zamiast samemu rozpoznać tę sprawę merytorycznie (co do istoty).

Sędziowie sądów odwoławczych poproszeni zostali o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie: „Czy Pani/Pana zdaniem regulacja art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. realnie ogranicza możliwość orzekania kasatoryjnego przez sąd odwoławczy?”. Wśród możliwych do wyboru odpowiedzi były: „A. Zdecydowanie tak; B. Raczej tak; C. Raczej nie; D. Zdecydowanie nie; E. Nie mam zdania”. Ankietowany mógł wybrać jedną odpowiedź. Na to pytanie odpowiedzi udzieliło 94 sędziów orzekających w sądach II instancji. Celem pytania było pozyskanie wiedzy o tym, w jaki sposób sędziowie oceniają zmianę modelu postępowania odwoławczego – czy w ich ocenie nowe brzmienie art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. ogranicza orzekanie kasatoryjne w sądzie odwoławczym. Odpowiedzi kształtują się następująco:

**Wykres 19** Ocena sędziów sądów odwoławczych odnośnie do art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.



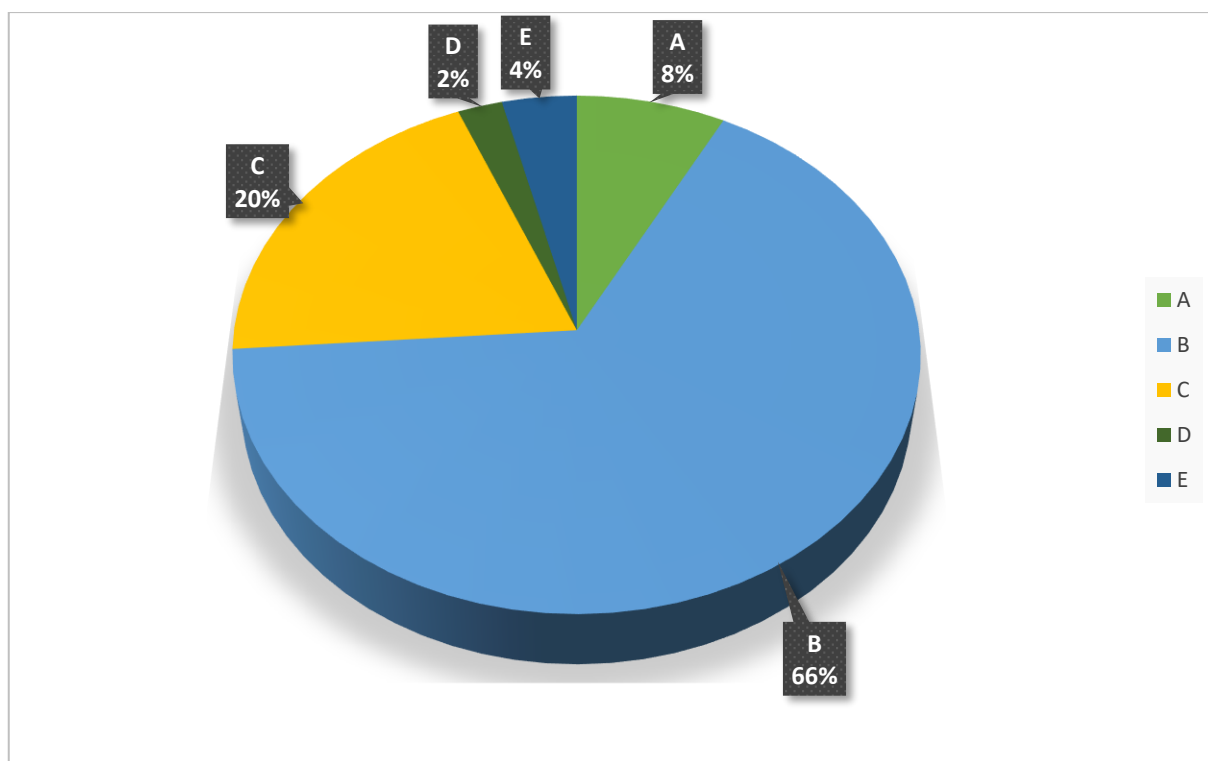
Źródło: opracowanie własne

Na tak sformułowane pytanie sędziowie biorący udział w badaniu odpowiedzieli następująco: 62% respondentów jest zdania, że przepis art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. zdecydowanie ogranicza możliwość orzekania kasatoryjnego przez sąd II instancji. 28% sędziów, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie uważa, że przepis ten raczej ogranicza kasatoryjność orzekania. Odpowiedzi „raczej nie” udzieliło zaledwie 8% badanych, zaś „zdecydowanie nie” – 2% badanych. Nikt nie wskazał, że nie ma tutaj zdania. Można zatem wyprowadzić wniosek, że sędziowie sądów II instancji uważają przepis art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. za efektywny. W ocenie aż 90% respondentów przepis ten *per se* zabezpiecza reformatoryjne orzekanie przez sądy odwoławcze.

Ankieta skierowana została również do adwokatów i radców prawnych. Zostało do nich skierowane następujące pytanie: „Pani/Pana zdaniem w sprawach karnych sąd odwoławczy powinien: A. Orzekać wyłącznie co do istoty sprawy (merytorycznie rozpoznać sprawę); B. Co do zasady orzekać co do istoty sprawy (merytorycznie rozpoznać sprawę); C. Co do zasady przekazywać sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nie samemu rozpoznawać sprawę merytorycznie; D. Wyłącznie przekazywać sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nie samemu rozpoznawać sprawę merytorycznie; E.

Nie mam zdania”. Na pytanie odpowiedzi udzieliło łącznie 130 adwokatów i radców prawnych. Odpowiedzi kształtują się następująco:

**Wykres 20** Ocena adwokatów i radców prawnych odnośnie rodzaju rozstrzygnięć sądu odwoławczego

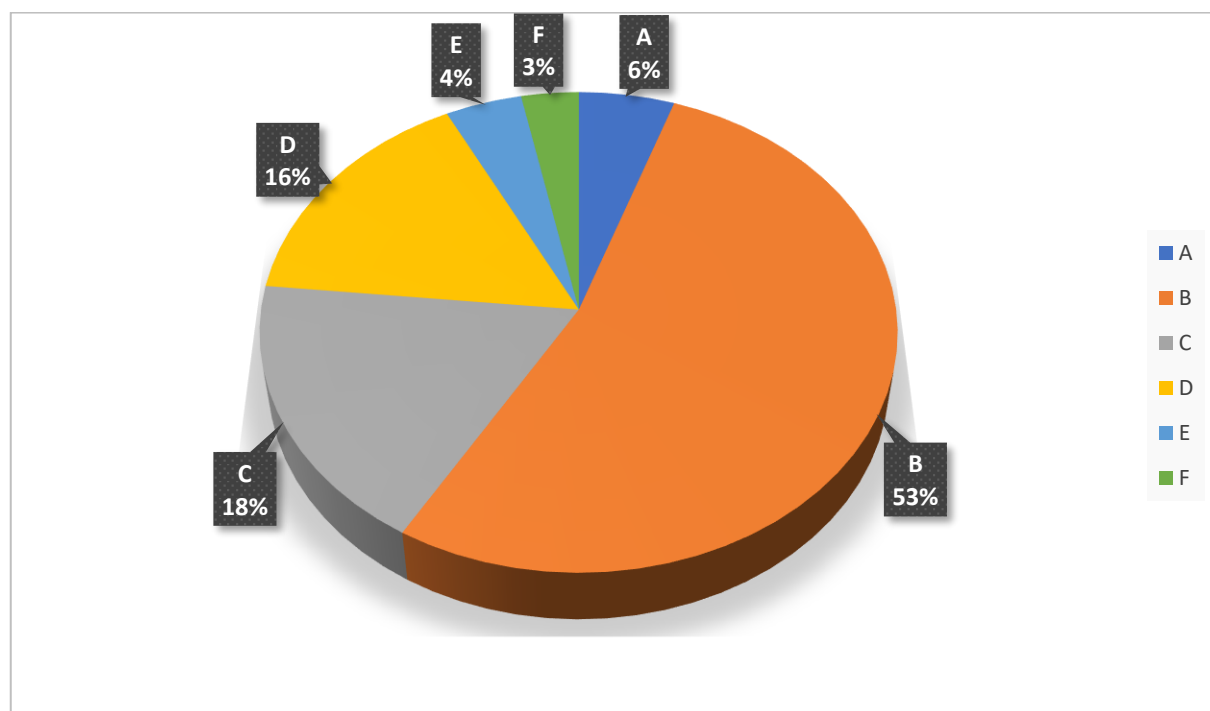


*Źródło: opracowanie własne*

Jak wynika z przedstawionego wyżej wykresu, w ocenie 8% adwokatów i radców prawnych, którzy brali udział w badaniu, sąd II instancji powinien wyłącznie rozpoznawać sprawę co do istoty (merytorycznie). W ich ocenie w polskiej procedurze karnej powinien funkcjonować model pełnej reformatorysty. 66% badanych stoi zaś na stanowisku, że sąd odwoławczy co do zasady powinien wydawać tego typu wyrok, lecz nie w każdym przypadku. Orzekanie reformatorysty powinno być zasadą, od której jednak występować powinny pewne wyjątki. 20% respondentów jest zaś zdania odmiennego. W ich ocenie to wyroki kasatorysty powinny stanowić zasadę po pozytywnym rozpoznaniu środka odwoławczego, zaś wyjątkiem powinno być reformatorysty rozpoznanie sprawy. Jedynie 2% ankietowanych wyraziło pogląd, że zawsze zapadać powinny wyroki kasatorysty. 4% osób biorących udział w ankiecie nie miało tutaj zdania.

Wejście w życie wielkiej nowelizacji lipcowej wywołało liczne dyskusje i kontrowersje. Wprowadzenie nowych zasad procesu karnego, w tym postępowania odwoławczego spotkało się z głosami zarówno zwolenników zmian, jak i ich przeciwników. Bardzo głośne dyskusje toczyły się przed i zaraz po 1 lipca 2015 r. Zupełnie nieznanym wcześniej model szerszej kontradiktoryjności procesu karnego oraz zmiany w zakresie postępowania odwoławczego poruszyły środowisko prawnicze. Teraz po 8 latach od wejścia w życie wspomnianych zmian, ich ocena jest już znacznie łatwiejsza. Po kilku latach obowiązywania nowego modelu postępowania odwoławczego i zweryfikowaniu pewnych wątpliwości i obaw przez pryzmat praktyki, łatwiej jest dokonać ewaluacji wprowadzonych zmian. Autor rozprawy skierował do sędziów orzekających w sądach odwoławczych następujące pytanie: „Jak ocenia Pani/Pan nowy model postępowania odwoławczego w sprawach karnych wprowadzony nowelizacją Kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie 1 lipca 2015 r.?”. Wśród odpowiedzi widniały: „A. Zdecydowanie pozytywnie; B. Raczej pozytywnie; C. Ani pozytywnie, ani negatywnie; D. Raczej negatywnie; E. Zdecydowanie negatywnie; F. Nie mam zdania”. Sędziowie mogli wybrać jedną spośród wyżej zaprezentowanych wariantów odpowiedzi. Na to pytanie odpowiedziało łącznie 94 sędziów orzekających w sądach odwoławczych. Ich odpowiedzi kształtują się następująco:

**Wykres 21** Ocena sędziów odnośnie do nowego modelu postępowania odwoławczego

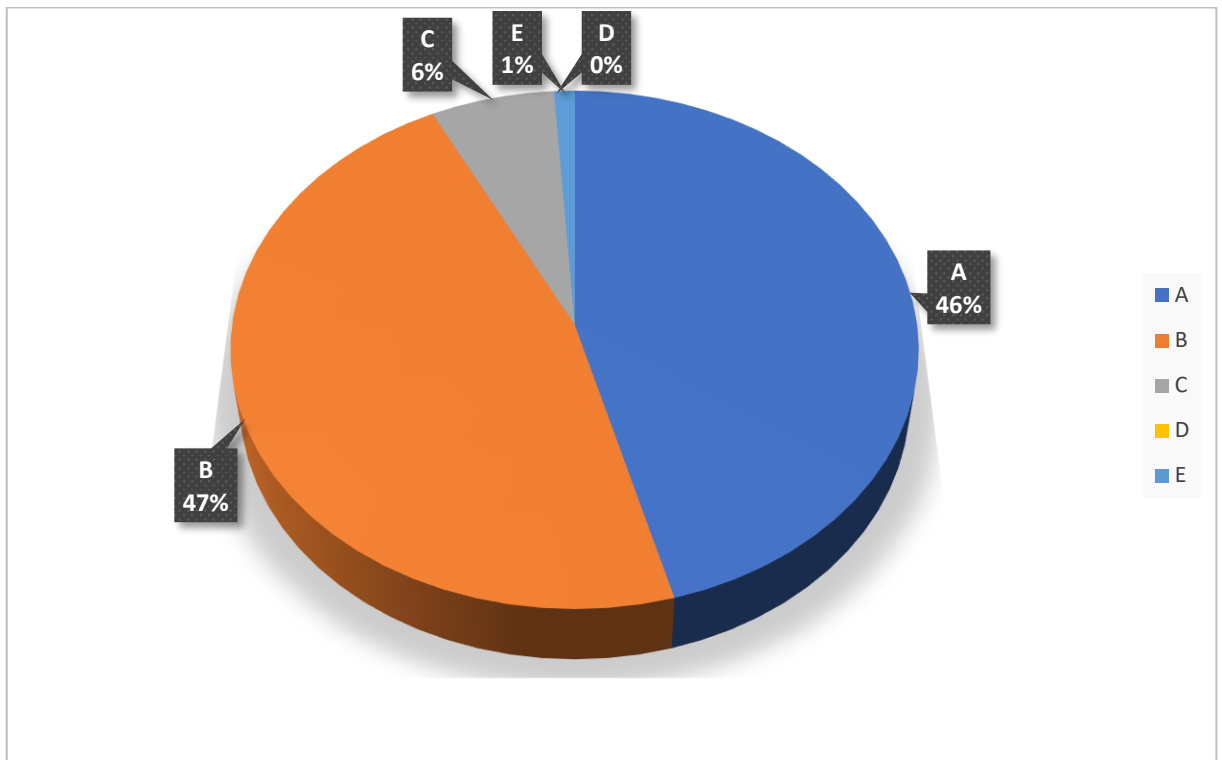


Źródło: opracowanie własne

Jak wynika z zaprezentowanego wykresu łącznie 59% sędziów ocenia nowy model postępowania odwoławczego pozytywnie (6% zdecydowanie pozytywnie, 53% raczej pozytywnie). Przeciwnego zdania jest 20% sędziów. Tutaj 16% ocenia nowy model postępowania odwoławczego raczej negatywnie, a 4% zdecydowanie negatywnie. 18% respondentów ma obojętny stosunek, gdyż nie ma wyrazili oni opinii ani pozytywnej, ani negatywnej odnośnie do nowych rozwiązań w tym zakresie. Trudno im jednoznacznie wskazać, czy wprowadzone rozwiązania zasługują na aprobatę czy też nie. 3% ankietowanych nie ma zaś tutaj zupełnie żadnego zdania. Z przedstawionego wykresu wynika zatem, że zdecydowana większość respondentów uważa, że nowy model postępowania odwoławczego wprowadzony w dniu 1 lipca 2015 r. jest dobrym rozwiązaniem. Stoją oni zatem na stanowisku, że nowe mechanizmy związane z możliwością szerszego przeprowadzania przez sąd II instancji postępowania dowodowego oraz z możliwością rozpoznawania sprawy co do istoty są mechanizmami właściwymi.

Kolejną kwestią, o którą zostali zapytani sędziowie sądów odwoławczych było to, czy wprowadzone w dniu 1 lipca 2015 r. zmiany w zakresie modelu postępowania odwoławczego są rzeczywiście zmianami doniosłymi, a nie jedynie kosmetycznymi. Sędziom zadane zostało pytanie: „Czy uważa Pani/Pan, że nowelizacja Kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r. wprowadziła znaczące zmiany w zakresie modelu postępowania odwoławczego?”. Wśród możliwych do zaznaczenia odpowiedzi było: „A. Zdecydowanie tak; B. Raczej tak; C. Raczej nie; D. Zdecydowanie nie; E. Nie mam zdania”. Udział w badaniu wzięło łącznie 94 sędziów. Odpowiedzi kształtują się w sposób następujący:

**Wykres 22** Ocena sędziów odnośnie do znaczenia wprowadzonych zmian w zakresie postępowania odwoławczego z dniem 1 lipca 2015 r.



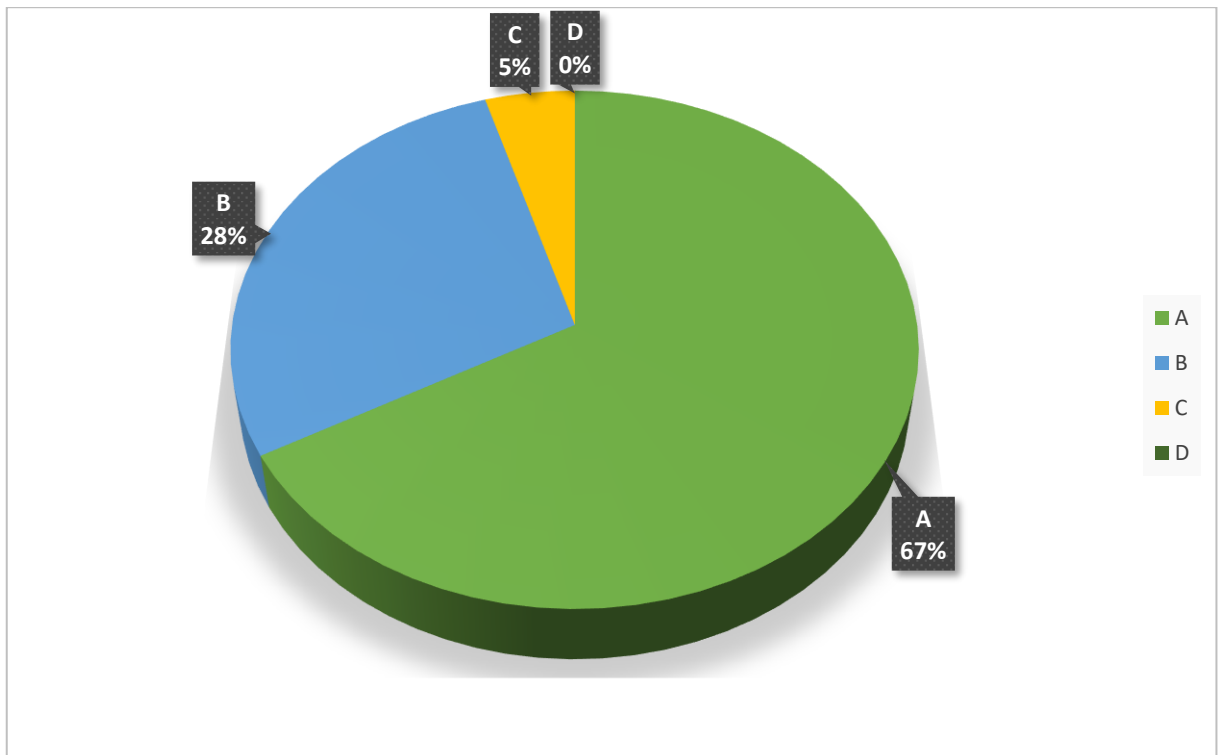
*Źródło: opracowanie własne*

Konkluzje wynikające z danych przedstawionych w oparciu o powyższy wykres wydają się być jednoznaczne. Na pytanie odnośnie do znaczenia wprowadzonych zmian w modelu postępowania odwoławczego 93% sędziów odpowiedziało, że były to zmiany znaczące. Spośród tej liczby 46% uważa, że zmiany te były zdecydowanie znaczące, a 47% - raczej znaczące. Zaledwie 7% ankietowanych było innego zdania: według 6% respondentów zmiany wprowadzone w dniu 1 lipca 2015 r. raczej nie były znaczące, a 1% osób biorących udział w badaniu stwierdził, że zdecydowanie nie były one znaczące. Pozwala to zatem skonstruować wniosek, że z całą pewnością wielka nowelizacja wywarła olbrzymi wpływ na kształt postępowania drugoinstancyjnego. Niemalże jednolite jest stanowisko sędziów sądów odwoławczych, że z dniem 1 lipca 2015 r. diametralnie zmienił się kształt postępowania przed sądem II instancji.

Autor rozprawy skierował do adwokatów i radców prawnych pytanie o następującej treści: „Pani/Pana zdaniem w sprawach karnych sąd odwoławczy orzekając co do istoty sprawy (merytorycznie): A. Zawsze powinien mieć możliwość przeprowadzenia własnego postępowania dowodowego; B. Wyjątkowo powinien mieć możliwość przeprowadzenia

własnego postępowania dowodowego; C. Nigdy nie powinien przeprowadzać własnego postępowania dowodowego, a bazować jedynie na materiale dowodowym zgromadzonym przed sądem I instancji; D. Nie mam zdania”. Na tak zadane pytanie odpowiedzi udzieliło łącznie 130 adwokatów i radców prawnych. Odpowiedzi kształtują się następująco:

**Wykres 23** Ocena adwokatów i radców prawnych odnośnie do postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym



Źródło: opracowanie własne

Powyższy wykres pozwala na sformułowanie następujących wniosków. 67% adwokatów i radców prawnych, którzy wzięli udział w badaniu jest zdania, że sąd II instancji zawsze powinien mieć możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego w sytuacji, gdy będzie istnieją podstawy ku wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym. Za ograniczonym postępowaniem dowodowym w takiej sytuacji opowiada się 28% badanych. W ich ocenie sąd odwoławczy powinien mieć jedynie wyjątkowo możliwość przeprowadzenia własnego postępowania dowodowego. 5% respondentów uważa natomiast, że sąd odwoławczy nigdy nie powinien przeprowadzać własnego postępowania dowodowego, a jedynie bazować na materiale dowodowym zgromadzonym przed sądem I instancji. Większość ankietowanych, bo ponad 2/3 adwokatów i radców prawnych, którzy wzięli udział



w badaniu jest zwolennikiem pełnego postępowania dowodowego w przypadku orzekania reformatoryjnego przez sąd odwoławczy. Nikt nie wstrzymał się od wyrażenia swojego zdania.

Bardzo ciekawe są uwagi sędziów, które poczynione zostały w sekcji „komentarz własny” ankiety. Sędziowie wskazywali chociażby na to, że: „Uchylenie orzeczenia do ponownego rozpoznania zostało prawidłowo ukształtowane przepisem art. 437 par. 2 k.p.k., choć czasami powoduje to, że sąd I instancji pobieżnie rozpoznaje sprawę licząc, że sąd odwoławczy sam uzupełni postępowanie”; „Ograniczenie możliwości uchylania wyroków przez sądy odwoławcze generalnie pogorszyło jakość orzecznictwa sądów I instancji, które często mając świadomość tego ograniczenia przeprowadzały postępowanie dowodowe w sposób pobieżny”; „Przepis art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. rodzi jednak niebezpieczeństwo fasadowości postępowania w I instancji oraz obawę przenoszenia postępowania dowodowego do II instancji”. Sędziowie krytykują zbyt wąską możliwość wydania wyroku kasatoryjnego – w ich ocenie nie powinno być tak, że sąd II instancji wydaje wyrok kasatoryjny tylko wtedy, gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości. Prezentowane są stanowiska, że dyspozycja art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. powinna obejmować także „znaczną część” postępowania dowodowego: „Uprawnienie wydania orzeczenia kasatoryjnego przez sąd II instancji w art. 437 par. 2 k.p.k. *in fine* do sytuacji konieczności przewodu sądowego »w całości« jest zbyt radykalne. Powoduje przeniesienie na sąd odwoławczy ciężaru gromadzenia kluczowych dowodów co do istoty sprawy, a tym samym ogranicza prawa strony do rzetelnego procesu, wobec braku możliwości kwestionowania ustaleń faktycznych w skardze kasacyjnej”; „Niezbędne jest rozszerzenie możliwości kasatoryjnego orzekania na wypadek konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w znacznej części”. Niektórzy sędziowie bardzo krytycznie w swoich uwagach podeszli do kwestii postępowania dowodowego przed sądem II instancji. Zauważyli oni, że zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej jest zbyt szeroki przez co rodzić to może pewne nadużycia procesowe. Przywołać tutaj można następujące twierdzenia: „Pozytywnie oceniam zmiany dotyczące ograniczenia możliwości uchylania wyroku, negatywnie zaś obecny kształt postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym, w pewnych sytuacjach powoduje to, że sąd II instancji przeprowadza obszerniejsze postępowanie niż sąd I instancji”; „Znaczące wydłużenie postępowanie jest skutkiem swoistego przerwania przez sądy *meriti* postępowania dowodowego na sądy odwoławcze”; „Konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym

spowodowała obniżenie jakości postępowania w I instancji”; „W mojej ocenie zmiana modelu postępowania odwoławczego spowodowała znaczące obniżenie poziomu orzecznictwa sądów I instancji. Konieczność prowadzenia przez sądy odwoławcze uzupełniających postępowań dowodowych powinna skutkować zwiększeniem etatów sędziowskich w sądach odwoławczych”; „W praktyce w postępowaniu odwoławczym skarżący najczęściej ponawiają wnioski dowodowe złożone w I instancji, mało tego zarzuty związane z ich oddaleniem podnoszą w środkach odwoławczych co zbędnie wydłuża postępowanie odwoławcze”.

### **§ 3 Weryfikacja zarzutów stawianych skardze na wyrok sądu odwoławczego w oparciu o wyniki badań empirycznych**

Jak już autor wspomniał, instytucja skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego miała w założeniu doprowadzić do zmiany tendencji w orzekaniu przez sądy karne odwoławcze, wzmacniając apelacyjno-reformatoryjny model postępowania przed sądem II instancji. W konsekwencji miało to doprowadzić do przyspieszenia czasu trwania procesu, gdyż wydawanie orzeczeń o charakterze kasatoryjnym stanowi źródło przewlekłości procesów. Idea ta zasadniczo uznana została za słuszną, choć sposób realizacji tej idei – już nie. Instytucji skargi zarzucono kilka wad. Pierwszą było to, że ustawodawca zbyt pochopnie wprowadził mechanizm skargi, gdyż już sam nowy model postępowania odwoławczego jest wystarczającą gwarancją reformatoryjnego orzekania przez sądy II instancji. Uznano bowiem, że wprowadzenie skargi było zupełnie niecelowe. Ustawodawca wprowadził ten mechanizm zaledwie 9 miesięcy po tym, jak zaczął funkcjonować nowy model postępowania odwoławczego, dlatego ten ruch uznano za nieprzemyślany. Drugim zarzutem stawianym nowemu instrumentowi karnoprosesowemu było to, że skarga nie wywoła zamierzonych efektów. Być może doprowadzi do wzmocnienia reformatoryjności orzekania, jednakże przez skomplikowaną i zawiłą procedurę jej wnoszenia i rozpoznawania stanie się czynnikiem wpływającym na przewlekłe rozpoznanie sprawy. O tym zresztą autor wspomniał we wcześniejszej części pracy<sup>681</sup>.

---

<sup>681</sup> Dokładne przywołanie autorów, którzy wytaczali te zarzuty, znajduje się w pierwszym podrozdziale. Był to m.in. P. Czarnecki, J. Zagrodnik i wielu innych.

W ocenie autora pracy upłynął już odpowiedni czas, by móc zweryfikować te zarzuty w oparciu o przeprowadzone badania empiryczne. Po upływie dokładnie 7 lat od dnia wejścia w życie nowelizacji wprowadzającej nowy środek zaskarżenia do procesu karnego, można już dokonać oceny jego funkcjonowania.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu niecelowości wprowadzonego instrumentu. Zasadniczo zbadanie tego zarzutu metodą analityczną w postaci analizy danych statystycznych jest niewykonalne. Wynika to z prostego faktu. Nie da się zweryfikować tego, czy i jeżeli tak, to w jakim zakresie skarga przeciwkaskatoryjna sama przez się doprowadziła do zmniejszenia liczby wyroków o charakterze kasatoryjnym. Niemożliwym jest bowiem ustalenie tego, czy zmniejszenie liczby tych wyroków jest efektem zmiany modelu postępowania odwoławczego czy też efektem wprowadzenia skargi na wyrok sądu odwoławczego. Czas pomiędzy wprowadzeniem nowego modelu postępowanie odwoławczego a wejściem w życie skargi przeciwkaskatoryjnej wynosi zaledwie 9 miesięcy, a zatem dane statystyczne nie przynoszą żadnej odpowiedzi. Zakładając, gdyby skarga wprowadzona została na przykład w 2020 r. można byłoby wówczas porównać odsetek wyroków kasatoryjnych w latach 2015-2019 i 2020-2023 i wtedy dałoby się uzyskać satysfakcjonującą odpowiedź, czy mechanizm skargi wpłynął na zwiększenie zjawiska reformatoryjności orzekania.

**Tabela 17** Rodzaje rozstrzygnięć sądów okręgowych w postępowaniu odwoławczym w latach 2015-2021

<b>Sądy okręgowe</b>					
	<b>Liczba wydanych orzeczeń</b>	<b>Utrzymanie wyroku sądu I instancji w mocy</b>	<b>Przekazanie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji</b>	<b>Orzeczenie odmiennie co do istoty</b>	<b>Zakończenie sprawy w inny sposób</b>
<b>2015</b>	44 004 100%	27 918 63,4%	6 615 15,0%	6 829 15,6%	2 642 6,0%
<b>2016</b>	44 792 100%	29 700 66,3%	5 112 11,4%	7 656 17,1%	2 324 5,2%

<b>2017</b>	43 593	28 307	4 700	8 624	1 962
	100%	65,0%	10,8%	19,7%	4,5%
<b>2018</b>	45 050	29 104	4 238	9 719	1 989
	100%	64,6%	9,4%	21,6%	4,4%
<b>2019</b>	45 348	29 486	3 603	10 166	2 093
	100%	65,0%	8,0%	22,4%	4,6%
<b>2020</b>	36 416	23 728	2 372	8 391	1 925
	100%	65,2%	6,6%	23,0%	5,2%
<b>2021</b>	45 986	29 615	3 194	10 862	2 315
	100%	64,4%	6,9%	23,6%	5,1%

*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnione w trybie udzielenia informacji publicznej przez Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości*

**Tabela 18** Rodzaje rozstrzygnięć sądów apelacyjnych w postępowaniu odwoławczym w latach 2015-2021

<b>Sądy apelacyjne</b>					
	<b>Liczba wydanych orzeczeń</b>	<b>Utrzymanie wyroku sądu I instancji w mocy</b>	<b>Przekazanie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji</b>	<b>Orzeczenie odmiennie co do istoty</b>	<b>Zakończenie sprawy w inny sposób</b>
<b>2015</b>	4 544	2 432	839	1 096	177
	100%	53,5%	18,5%	24,1%	3,9%
<b>2016</b>	4 495	2 578	593	1 175	149
	100%	57,4%	13,2%	26,1%	3,3%
<b>2017</b>	4 696	2 728	536	1 301	131
	100%	58,1%	11,4%	27,7%	2,8%
<b>2018</b>	4 468	2 530	556	1 248	134
	100%	56,6%	12,5%	27,9%	3,0%
<b>2019</b>	4 444	2 653	365	1 269	157
	100%	59,7%	8,2%	28,6%	3,5%

<b>2020</b>	3 791	2 189	361	1 143	98
	100%	57,7%	9,5%	30,2%	2,6%
<b>2021</b>	4 642	2 604	389	1 483	166
	100%	56,1%	8,4%	31,9%	3,6%

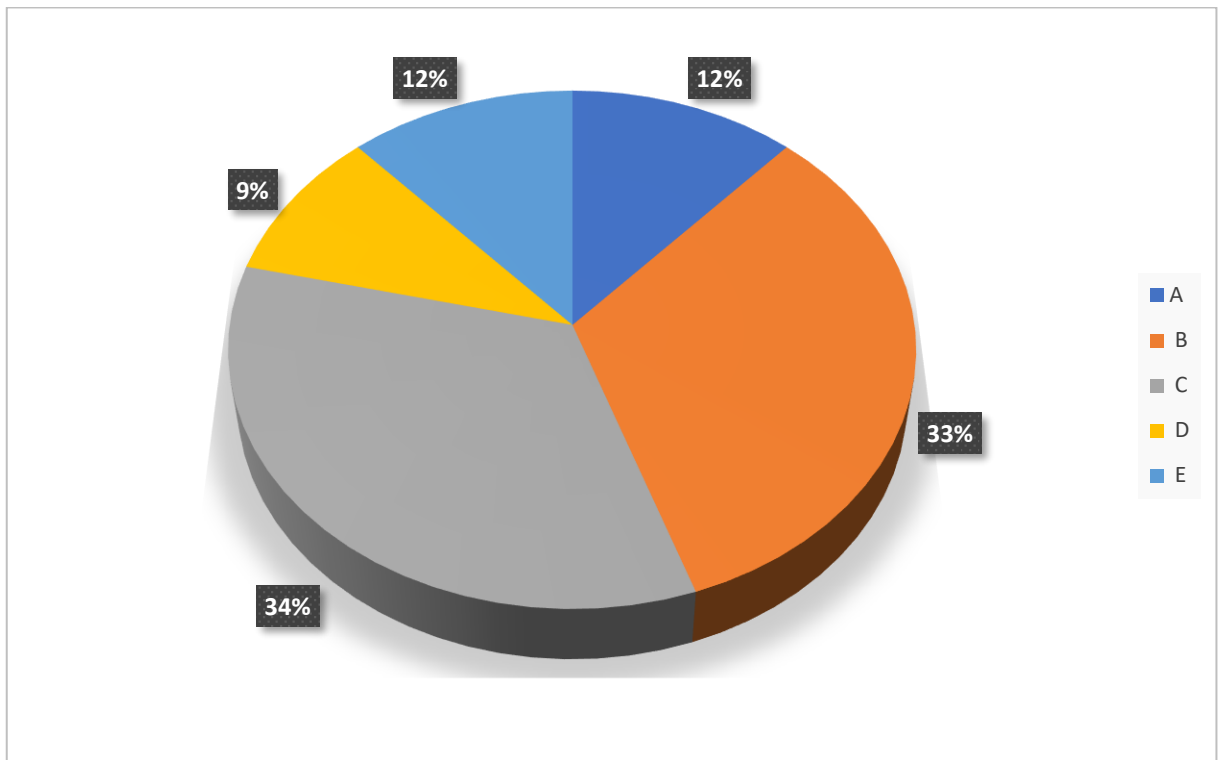
*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnione w trybie udzielenia informacji publicznej przez Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości*

Powyższe tabele jednoznacznie wskazują na gwałtowny spadek odsetka orzeczeń o charakterze kasatoryjnym, jednak nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy źródłem tej tendencji spadkowej jest instytucja skargi czy efektywne działanie nowego modelu postępowania odwoławczego.

W związku z tym autor pracy posłużył się innymi metodami badawczymi. Metodą tą jest ilościowo-jakościowa metoda badawcza w postaci sondażu diagnostycznego przeprowadzonego wśród sędziów, a także adwokatów i radców prawnych.

Sędziom orzekającym w sądach karnych odwoławczy zadane zostało następujące pytanie: „Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że wprowadzenie instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego nie miało teoretycznego uzasadnienia, gdyż już po wprowadzeniu nowego modelu postępowania odwoławczego (1 lipca 2015 r.) rozpoznawanie sprawy co do istoty (merytorycznie) powinno stać się zasadą w sądach odwoławczych?” Wśród odpowiedzi widniały: „A. Zdecydowanie tak; B. Raczej tak; C. Raczej nie; D. Zdecydowanie nie; E. Nie mam zdania”. 94 sędziów, którzy wzięli udział w badaniu udzieliło następujących odpowiedzi:

**Wykres 24** Ocena sędziów odnośnie do teoretycznych aspektów celowości wprowadzenia skargi na wyrok sądu odwoławczego



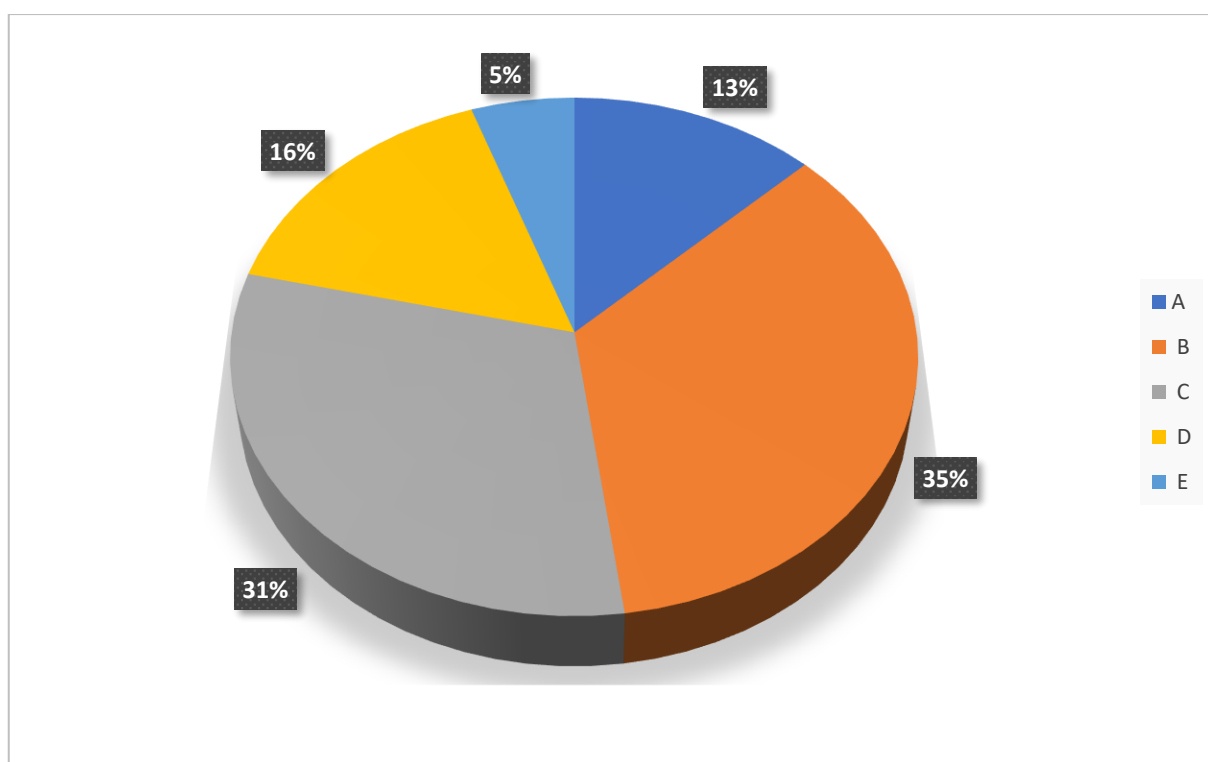
*Źródło: opracowanie własne*

Powyżej zaprezentowany wykres pokazuje, że zdania odnośnie celowości wprowadzenia skargi przeciwkasatoryjnej są podzielone. 45% ankietowanych stwierdziło, że wprowadzenie skargi na wyrok sądu odwoławczego nie było uzasadnione, gdyż już nowy model postępowania odwoławczego stał się swoistym gwarantem wydawania wyroków o charakterze reformatoryjnym. Odmiennego zdania jest 43% sędziów, którzy brali udział w badaniu. W ich ocenie ustawodawca postąpił słusznie, zabezpieczając dodatkowo nowy model postępowania drugoinstancyjnego instrumentem skargi przeciwkasatoryjnej. Znaczny odsetek respondentów, bo aż 12% osób nie wyraziło żadnej opinii na ten temat. Nie mają oni bowiem tutaj zdania. Pokazuje to zatem, że sędziowie, którzy sami na co dzień zajmują się postępowaniem odwoławczym w sprawach karnych nie potrafią jednoznacznie stwierdzić, czy zasadnym było wprowadzenie omawianego instrumentu karnoprosowego.

Wobec braku jednoznacznej odpowiedzi co do teoretycznych podstaw wprowadzenia skargi przeciwkasatoryjnej, sędziom zadane zostało również inne pytanie odnoszące się już do ich doświadczenia. Zostało zadane im następujące pytanie: „Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że wprowadzenie instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego było w praktyce potrzebne, gdyż mimo wprowadzonych zmian w zakresie modelu postępowania

odwoławczego (1 lipca 2015 r.) sądy II instancji wciąż zbyt często przekazywały sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zamiast samemu rozpoznać sprawę co do istoty (merytorycznie)?” Tutaj sędziowie mogli wybrać jedną z następujących odpowiedzi: „A. Zdecydowanie tak; B. Raczej tak; C. Raczej nie; D. Zdecydowanie nie; E. Nie mam zdania”. Na tak skonstruowane pytanie odpowiedziało 94 sędziów. Odpowiedzi kształtują się następująco:

**Wykres 25** Ocena sędziów odnośnie do praktycznych aspektów celowości wprowadzenia skargi na wyrok sądu odwoławczego



*Źródło: opracowanie własne*

Sędziowie nie wyrazili również jednoznacznego stanowiska odnośnie do tego, czy w praktyce sądy II instancji zbyt często nie wydawały wyroków kasatoryjnych, nawet po wprowadzeniu nowego modelu postępowania odwoławczego w związku z tym potrzebne było wprowadzenie instrumentu skargi przeciwkasatoryjnej. 48% sędziów uznało, że wprowadzenie skargi na wyrok sądu odwoławczego było w praktyce potrzebne. Odmienne stanowisko wyraziło 47% ankietowanych. 5% osób, którzy wzięli udział w badaniu nie ma tutaj zdania. Wynika zatem z tego, że sędziowie są bardzo podzieleni, jeżeli chodzi o tę problematykę.

W tym miejscu należy przytoczyć wyniki badań przeprowadzonych przez zespół badawczy pod kierownictwem prof. dra hab. Cezarego Kuleszy. Zespół badawczy w 2018 r. przeprowadził sondaż diagnostyczny wśród sędziów sądów odwoławczych. Odpowiedzi

udzieliło 143 sędziów. Na zadane pytanie: „Pana/Pani zdaniem wprowadzenie skargi na wyrok sądu odwoławczego wpłynie na przyspieszenie postępowania karnego?” - 17% badanych odpowiedziało, że tak; 68% badanych sędziów było zdania przeciwnego; 14% sędziów nie było w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi; 1% ankietowanych w ogóle nie udzieliło odpowiedzi. Porównując wyniki badań przeprowadzonych przez autora niniejszej pracy oraz przez zespół badawczy pod kierownictwem prof. dra hab. Cezarego Kuleszy można dojść do wniosku, że obecnie wyraźnie wzrósł entuzjazm sędziów odnośnie do instytucji skargi przeciwkasatoryjnej. Obecnie zdecydowana większość sędziów pozytywnie ocenia wprowadzanie do procesu karnego tego instrumentu procesowego<sup>682</sup>.

Wobec powyższego celowość wprowadzenia skargi należy zbadać jeszcze od innej strony. Jej celowość przekładać się może bowiem na jej stosowanie. Oznacza to, że należy sprawdzić, jak często strony wykorzystują ten instrument karnoprosowy. Porównać zatem należy liczbę wydanych w danym roku wyroków kasatoryjnych z liczbą pozytywnie rozpoznanych skarg na wyrok sądu odwoławczego. Dane dotyczą lat 2016-2021.

**Tabela 19** Porównanie liczby wydanych wyroków kasatoryjnych z liczbą pozytywnie rozpoznanych skarg przeciwkasatoryjnych w latach 2016-2021

Rok	2016	2017	2018	2019	2020	2021	
Liczba wyroków kasatoryjnych (SO+SA)	5 705	5 236	4 794	3 968	2 733	3 583	
Liczba pozytywnie rozpoznanych skarg	1	24	47	78	35	39	
Ujęcie procentowe	0,02%	0,46%	0,98%	1,96%	1,28%	1,09%	<b>ŚREDNIA 0,97%</b>

*Źródło: opracowanie własne na podstawie tabeli 17 i 18 oraz danych udostępnionych w bazie orzeczeń Sądu Najwyższego [http://www.sn.pl/orzecznictwo/SitePages/Baza\\_orzeczen.aspx](http://www.sn.pl/orzecznictwo/SitePages/Baza_orzeczen.aspx)*

Powyższa tabela pokazuje, że zaledwie ok. 1-1,5% wyroków kasatoryjnych zostaje skutecznie

<sup>682</sup> K. Łapińska, *Changes in the Polish appeal proceedings model in the light of research results*, [w:] C. Kulesza (red.), *Fairness of the New Model of Polish Criminal Appeal Proceedings in the Context of Delivered Research*, Białystok 2019, s. 79.



zaskarżona skargą przeciwkasatoryjną<sup>683</sup>. Oznaczać to może, że Sąd Najwyższy rzadko uznaje, że wyrok kasatoryjny został wydany z naruszeniem przepisów. Prowadzi to zatem do wniosku sądy II instancji wydając wyroki kasatoryjne, nie popełniają błędów. Należy mieć na uwadze ogólną liczbę wnoszonych skarg. Zaskarżanie wyroków kasatoryjnych skargą przeciwkasatoryjną utrzymuje się na poziomie ok. 2,5-3,5%<sup>684</sup>. Oznacza to zatem, że strony bardzo rzadko korzystają z tego instrumentu procesowego. W konsekwencji i pozytywne rozpoznanie tego środka zaskarżenia utrzymuje się na bardzo niskim poziomie. Można zatem przyjąć, że powyżej zaprezentowana tabela nie dowodzi tego, że wyroki kasatoryjne wydawane są we właściwy sposób. Strony po prostu rzadko wnoszą ten środek zaskarżenia, więc i odsetek pozytywnych rozpoznań jest niski.

W tym miejscu należałoby się zastanowić, jakie mogą być przyczyny tak rzadkiego korzystania przez strony z instrumentu skargi na wyrok sądu odwoławczego. Zagadnienie to wydaje się bowiem być niezwykle ważne dla funkcjonowania apelacyjno-reformatoryjnego modelu postępowania odwoławczego, a jednocześnie dotychczas nie zostało w żaden sposób zbadane za pomocą metod empirycznych<sup>685</sup>.

Jako że instytucja ta jest czymś zupełnie nowym w procedurze karnej, więc można założyć, że rzadkie korzystanie z niej może wynikać z nieznamości wśród praktyków tego instrumentu. Z tego powodu sędziom sądów odwoławczych zadane zostało następujące pytanie: „Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że skarga na wyrok sądu odwoławczego jest instytucją raczej nieznaną wśród praktyków (w szczególności adwokatów, radców prawnych)?”. Wśród odpowiedzi znajdowało się: „A. Zdecydowanie tak; B. Raczej tak; C. Raczej nie; D. Zdecydowanie nie; E. Nie mam zdania”. Na tak skonstruowane pytanie odpowiedziało 94 sędziów. Odpowiedzi wyglądają następująco:

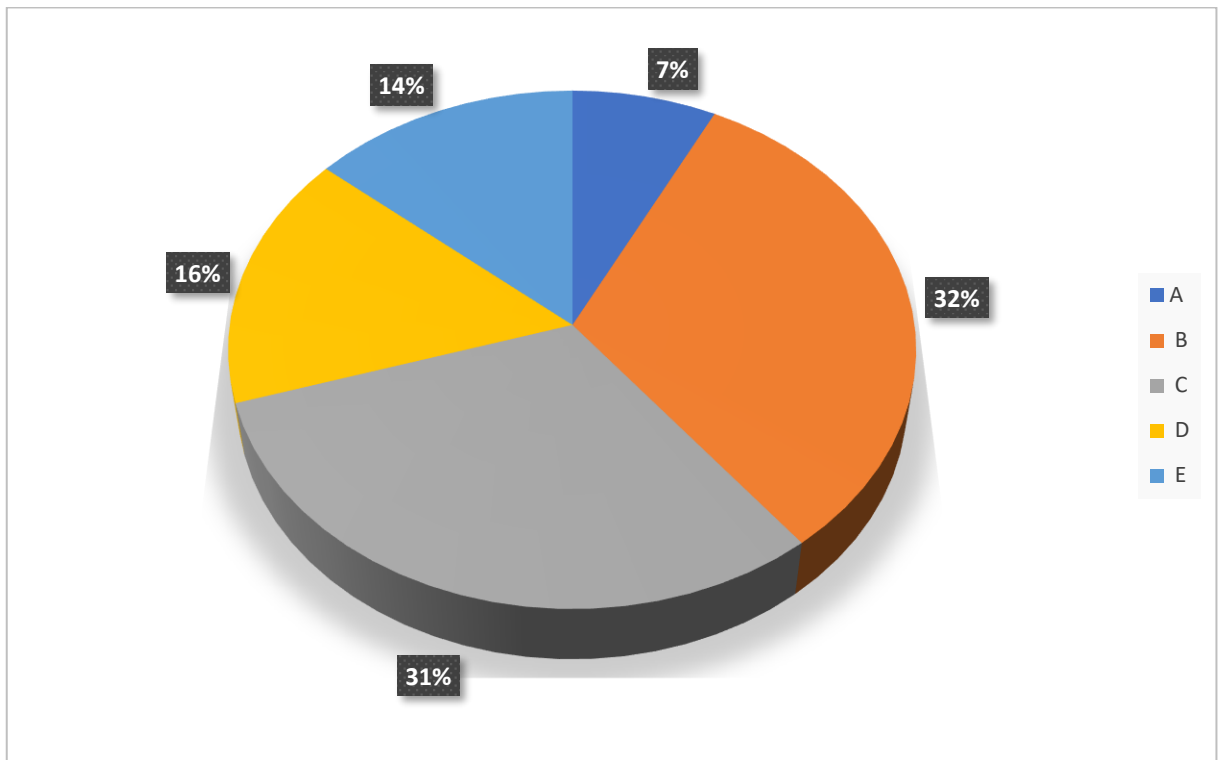
---

<sup>683</sup> Rok 2016 i 2017 zasadniczo należy pominąć, gdyż wtedy dopiero weszła w życie i zaczęła funkcjonować skarga na wyrok sądu odwoławczego, więc dane za te lata nie są rzetelne.

<sup>684</sup> M. Wąsek-Wiaderek, *Skuteczność skargi i powody uwzględniania oraz oddalania skarg w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego w latach 2016–2019*, [w:] M. Wąsek-Wiaderek (red.), *Skarga na wyrok...*, op. cit., s. 286.

<sup>685</sup> Problematyka ta w żadnym zakresie nie została poruszona nawet w publikacji M. Wąsek-Wiaderek (red.), *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej. Teoria i praktyka*, Warszawa 2021.

**Wykres 26** Ocena sędziów odnośnie do znajomości instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego wśród praktyków



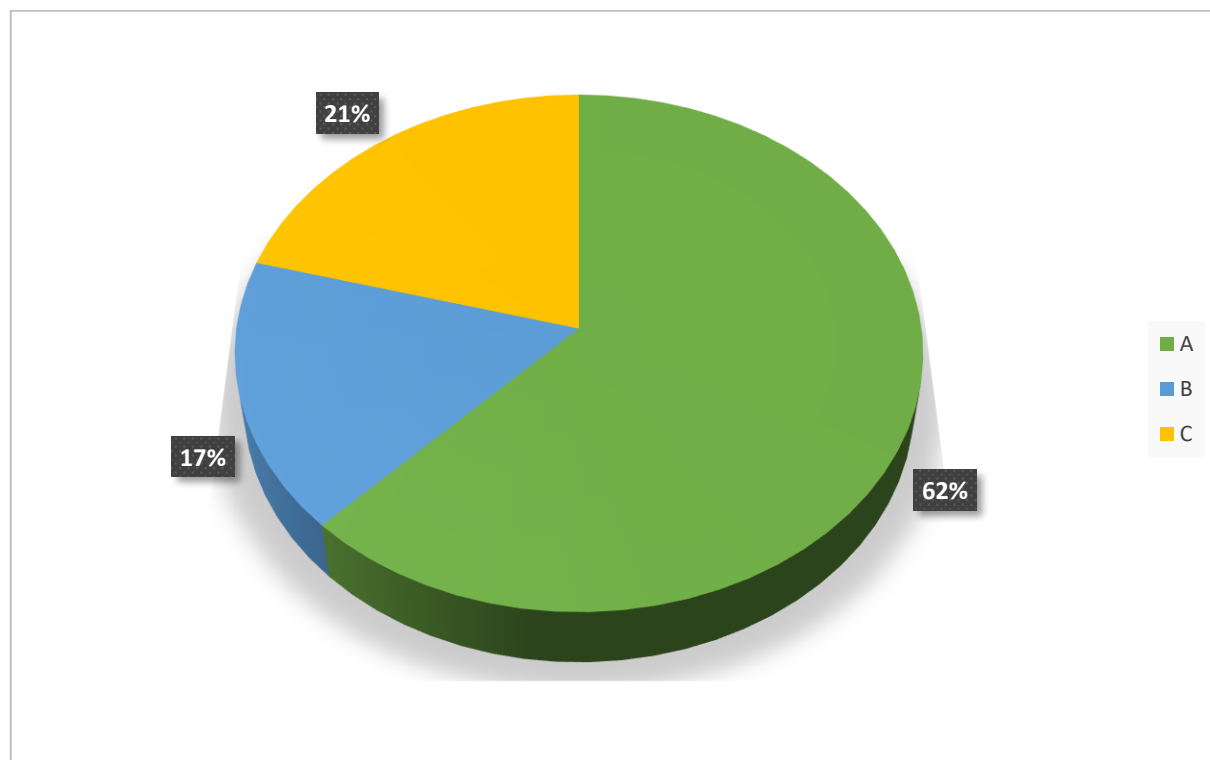
Źródło: opracowanie własne

39% sędziów, którzy wzięli udział w badaniu uważa, że instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego jest instrumentem raczej nieznanym wśród praktyków, w szczególności adwokatów i radców prawnych. Spośród nich 7% ankietowanych zdecydowanie opowiada się za tym poglądem, a 32% - raczej jest tego zdania. Odmienne stanowisko wyraziło 47% osób, które wzięło udział w badaniu. 31% ankietowanych było bowiem zdania, że praktykom raczej znana jest ta instytucja, zaś 16% badanych miało tutaj zdecydowane zdanie. 14% ankietowanych nie wyraziło zaś żadnego poglądu. Sędziowie opowiedzieli się za tym, że raczej praktycy znają tę instytucję karnoprosową.

Aby jednak lepiej poznać obraz przyczyn bardzo rzadkiego wnoszenia skarg na wyrok sądu odwoławczego, autor pracy zapytał o to samych praktyków, a mianowicie adwokatów i radców prawnych. Adwokatom i radcom prawnym zadane zostało następujące pytanie: „Czy znana jest Pani/Panu instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego uregulowana w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego (art. 539a i następne k.p.k.)?”. Wśród możliwych odpowiedzi widniało: „A. Tak, znam tę instytucję i wiem na czym polega; B. Tak, znam tę instytucję, choć nie wiem dokładnie na czym polega; C. Nie, nie znam tej instytucji”. Na tak

sformułowane pytanie odpowiedzi udzieliło 130 adwokatów i radców prawnych. Odpowiedzi te wyglądają następująco:

**Wykres 27** Oświadczenie adwokatów i radców prawnych co do znajomości instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego



*Źródło: opracowanie własne*

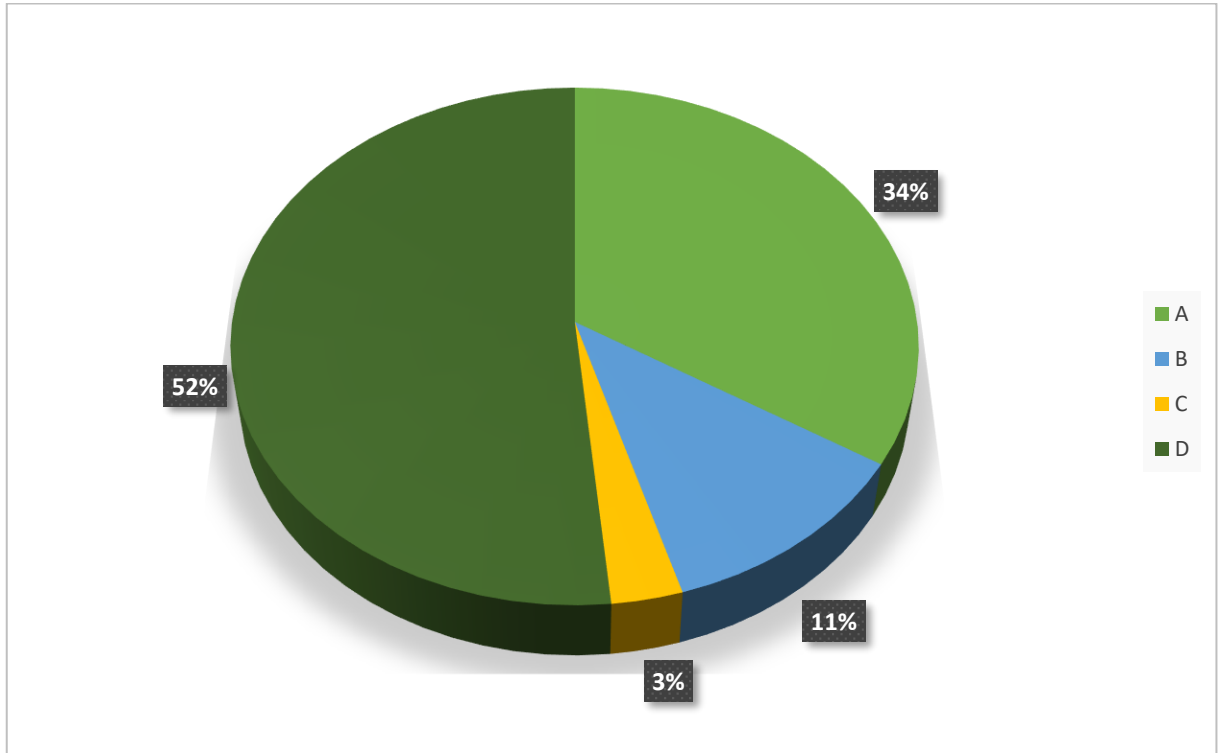
Adwokaci i radcy prawni, którzy wzięli udział w badaniu, oświadczyli, że znają instytucję skargi na wyrok sądu odwoławczego. Takie stanowisko wyraziło aż 79% badanych. Spośród tego grona 62% osób, które udzieliło odpowiedzi na pytanie wskazało, że zna instytucję skargi przeciwkasatoryjnej i wie na czym ona polega, zaś 17% badanych wskazało, że znają tę instytucję, choć nie wiedzą dokładnie na czym polega mechanizm jej działania. Co piąta osoba przyznała natomiast, że nie zna tego instrumentu prawnego.

Powyższe badania pokazały zatem, że instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego jest znana osobom wykonującym zawody prawnicze. Sędziowie orzekający w sądach karnych odwoławczych wyrazili pogląd, że w ich ocenie skarga przeciwkasatoryjna jest znana wśród praktyków, w szczególności adwokatów i radców prawnych. Sami adwokaci i radcy prawni również zadeklarowali znajomość tego instrumentu karnoprocesowego. Z tego powodu interesującym jest to, jakie są powody niewnoszenia skargi na wyrok sądu

odwoławczego – autor pragnie przypomnieć, że tym środkiem zaskarżenia zaskarżane jest jedynie ok. 2,5-3,5% wyroków kasatoryjnych.

W pierwszej kolejności należy zatem poznać, jaki adwokaci i radcy prawni mają stosunek do tego, gdy w prowadzonej przez nich sprawie zapada wyrok kasatoryjny. Z tego powodu przedstawicielom tych zawodów prawniczych zadane zostało pytanie: „W sprawach karnych, w których występuje Pani/Pan jako obrońca lub pełnomocnik: A. Wolę, aby sąd odwoławczy rozpoznał sprawę merytorycznie; B. Wolę, aby sąd odwoławczy przekazał sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania; C. To czy sąd odwoławczy rozpoznał sprawę merytorycznie czy przekaże ją sądowi I instancji do ponownego rozpoznania nie ma dla mnie większego znaczenia; D. To czy sąd odwoławczy rozpoznał sprawę merytorycznie czy przekaże ją sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zależy każdorazowo od sytuacji procesowej, w której się znajduję”. Odpowiedzi na to pytanie udzieliło 130 adwokatów i radców prawnych. Poniższy wykres przedstawia uzyskane wyniki:

**Wykres 28** Ocena adwokatów i radców prawnych co do wydawania wyroków kasatoryjnych w sprawach, które prowadzą



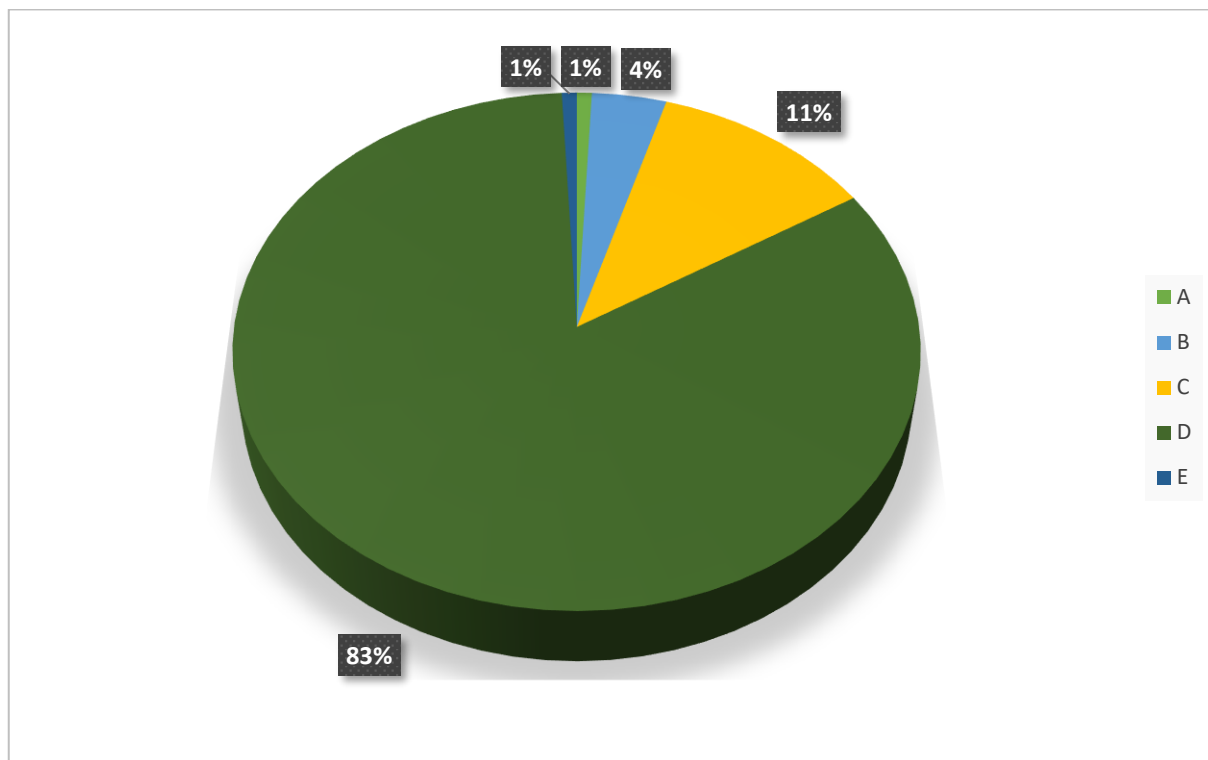
*Źródło: opracowanie własne*

Spośród wszystkich osób, które wzięły udział w tym badaniu, 34% ankietowanych udzieliło

odpowiedzi, że preferują, aby w sprawach, które prowadzą zapadały wyroki merytoryczne. 11% badanych woli zaś, by sąd II instancji wydał wyrok uchylający i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Zaledwie 3% respondentów wskazało, że rodzaj orzeczenia nie ma dla nich większego znaczenia. Większość badanych, bo aż 52% adwokatów i radców prawnych udzieliła odpowiedzi, że to czy sąd odwoławczy rozpoznania sprawę merytorycznie czy przekaże ją sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zależy każdorazowo od sytuacji procesowej, w której się znajdują. Oznacza to, że wydawanie wyroków kasatoryjnych oraz reformatoryjnych może przynosić korzyści w zależności od danej sytuacji procesowej. W danym konkretnym przypadku orzeczenie kasatoryjne, mimo że wpływa na przewlekłość postępowania, przynosi takie efekty, że w ocenie pełnomocników i obrońców jest to cena do zaakceptowania. Z tego względu nie zaskarżają oni wyroków kasatoryjnych, gdyż ich wydanie jest dla pełnomocnika lub obrońcy korzystne.

Kolejne pytanie, które zostało zadane adwokatom i radcom prawnym miała na celu sprawdzenie, czy mimo znajomości instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego, korzystają oni z tego instrumentu. Na pytanie: „Czy kiedykolwiek korzystał/a Pan/Pani z instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego uregulowanej w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego (art. 539a i następane k.p.k.)” odpowiedzi udzieliło 130 osób. Spośród odpowiedzi można było wybrać: „A. Tak, często; B. Tak, niekiedy; C. Tak, rzadko; D. Nie, nigdy; E. Nie pamiętam”. Znając dane statystyczne odnoszące się do odsetka zaskarżanych wyroków kasatoryjnych, sposób udzielenia odpowiedzi na tak sformułowane pytanie nie powinien zaskakiwać.

**Wykres 29** Oświadczenie adwokatów i radców prawnych co do korzystania z instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego

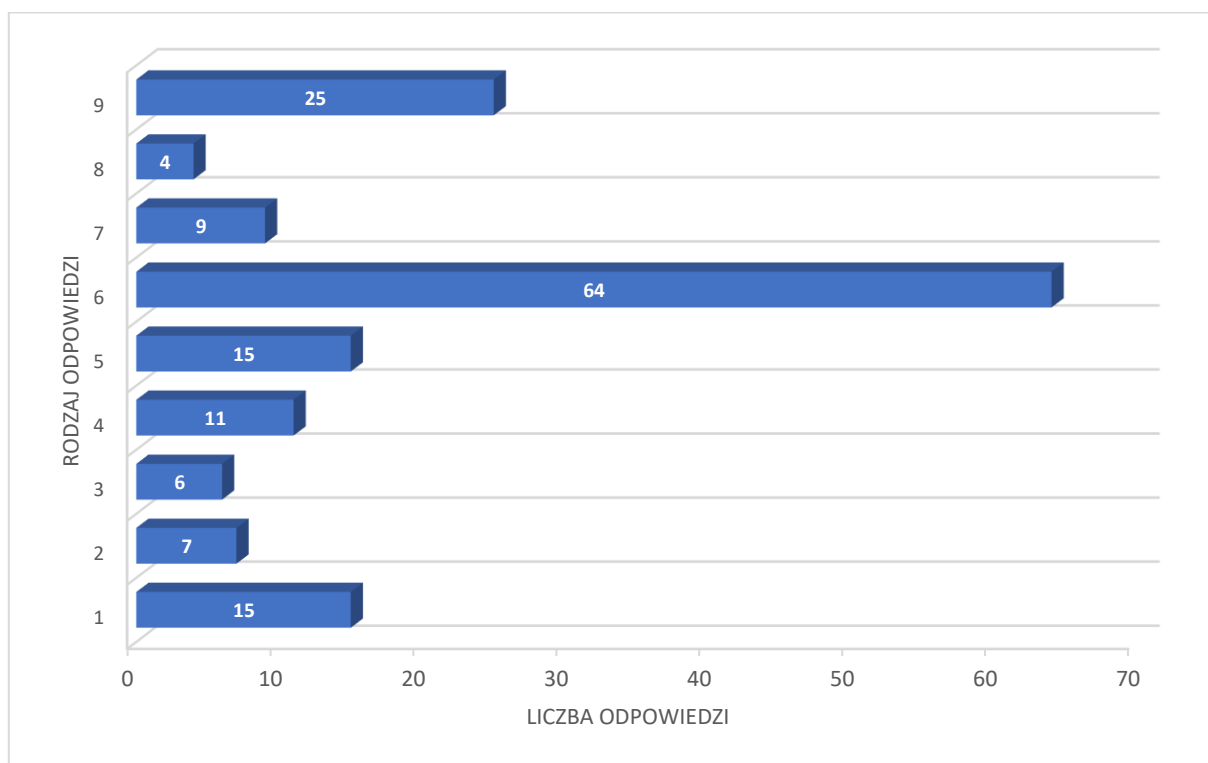


*Źródło: opracowanie własne*

Tak jak autor wskazał, powyższe wyniki badań nie powinny rodzić zaskoczenia. Spośród wszystkich respondentów z instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego korzystało łącznie zaledwie 16% badanych. Spośród tego 1% ankietowanych oświadczyło, że często korzysta z tego środka zaskarżenia, 4% wskazało, że niekiedy korzysta, zaś 11% - rzadko. Z kolei 83% ankietowanych nigdy nie korzystało z instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego. 1% badanych oświadczyło, że nie pamięta. Z powyższych badań wynika, że większość osób zna rzeczoną instytucję, a jednocześnie z niej nie korzysta.

Kolejne pytanie skierowane do adwokatów i radców prawnych miało na celu poznanie przyczyn niekorzystania z mechanizmu skargi. Pytanie skierowane zostało zatem do osób, które oświadczyły, że nigdy nie korzystały z rzeczonego środka zaskarżenia. Respondenci mogli wskazać kilka odpowiedzi oraz wpisać własne. Padło tutaj 156 odpowiedzi. Wyniki kształtują się następująco:

**Wykres 30** Powody niekorzystania z instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego przez adwokatów i radców prawnych



9.	Nie dotyczy (chodzi tu o osoby, które korzystają z instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego)
8.	Nie mam zdania
7.	Ponieważ nie uważam, żeby wyrok przekazujący sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania był „gorszy” niż wyrok, w którym sąd rozpoznaje sprawę co do istoty (merytorycznie)
6.	Ponieważ nigdy nie miałem/-am potrzeby korzystania z tej instytucji
5.	Ponieważ nie spotkałem/-am się nigdy z tą instytucją w swojej praktyce zawodowej, a nie korzystam zazwyczaj z niesprawdzonych wcześniej instrumentów prawnych
4.	Ponieważ uważam, że instytucja ta nie spełnia w ogóle swoich celów
3.	Ponieważ uważam, że jej zastosowanie doprowadzi do przewlekłości prowadzonego postępowania
2.	Ponieważ nie znam dokładnie sposobu działania tej instytucji
1.	Ponieważ nie znam w ogóle tej instytucji

*Źródło: opracowanie własne*

Dane zaprezentowane na powyższym wykresie jednoznacznie wskazują na powody, dla których profesjonalni przedstawiciele stron nie decydują się na skorzystanie z instytucji skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego. Na 156 udzielonych odpowiedzi aż 64

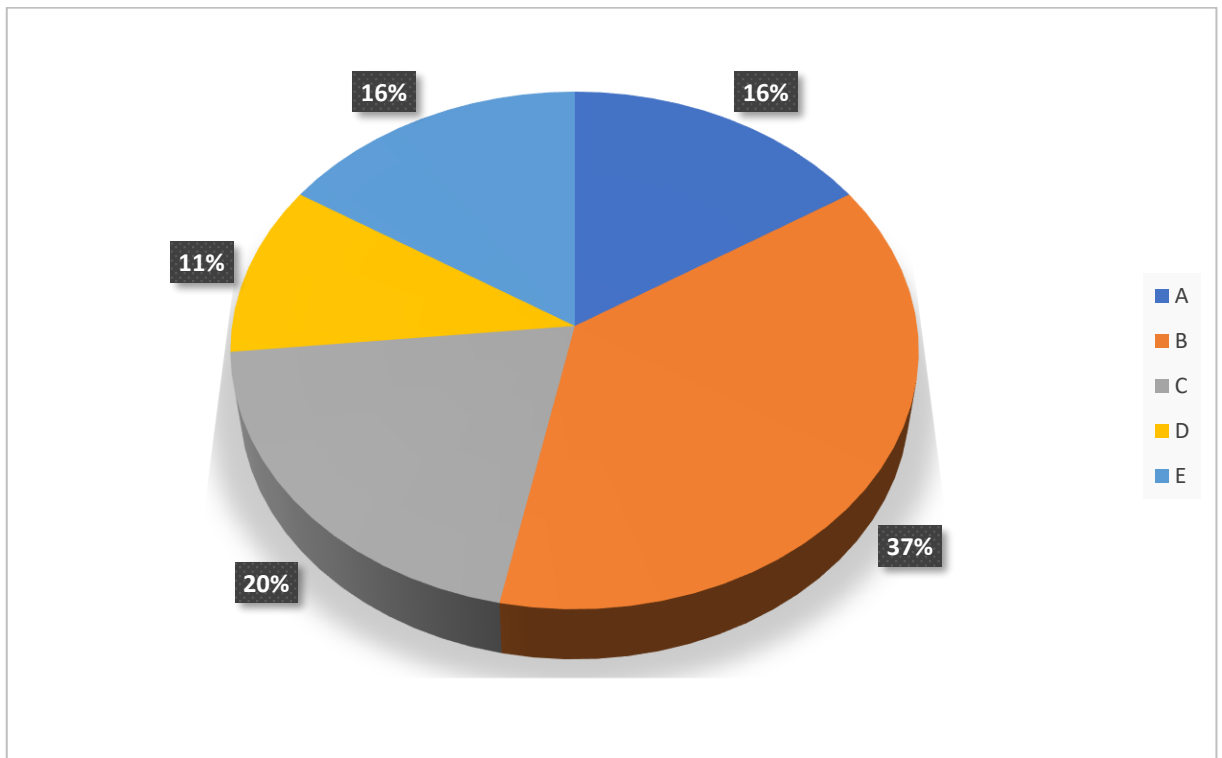
(41%) zamykały się w stwierdzeniu, że respondent nigdy nie miał potrzeby korzystania z tej instytucji. Jest to spójne ze stanowiskiem wyrażonym w wykresie odnoszącym się do oceny adwokatów i radców prawnych co do wydawania wyroków kasatoryjnych w sprawach, które prowadzą. Zasadniczo brak potrzeby wynika z faktu, że wyrok kasatoryjny w żaden sposób nie wpływa negatywnie na tok procesu – lub też adwokaci i radcy prawni nie dostrzegają tych negatywnych konsekwencji, w szczególności w aspekcie czasu trwania procesu. Można przyjąć, że zależy im na kompleksowym, choć niekoniecznie szybkim i sprawnym rozpoznaniu sprawy. Można przywołać tutaj wybrane opinie adwokatów i radców prawnych wyrażone w ramach własnych komentarzy. Prawnicy zauważali: „Oczywiście uchylanie wyroku to przewlekłość postępowania, zawsze. Ale czasem konieczna. Wyrok musi być sprawiedliwy, a nie szybki”; „Sądy II instancji nie wkładają zbyt dużego wysiłku w rozpoznawanie apelacji, dlatego lepiej żeby I instancja ponownie zajmowała się orzekaniem w sprawie”; „Wychodzę z założenia, że wyrok merytoryczny w postępowaniu odwoławczym zawsze »pozbawia« stronę danego etapu kontroli instancyjnej. Dlatego dopuszczać się go powinno jedynie, gdy przemawia za tym wynik testu na wyważenie interesów uczestników w kontekście ochrony praw i wolności gwarantowanych konstytucyjnie”. 15 odpowiedzi dotyczyło nieznaności instytucji skargi przeciwkasatoryjnej jako powodu niekorzystania z niej. Również 15 odpowiedzi dotyczyło tego, że dana osoba nie spotkała się nigdy w praktyce z tym instrumentem procesowym, a nie korzysta z instytucji prawnych, których funkcjonowania nie widziała w praktyce. 11 odpowiedzi dotyczyło tego, że w ocenie respondentów instytucja ta nie spełnia w ogóle swoich celów, dlatego też nie warto z niej korzystać. 7 odpowiedzi odnosiło się do tego, że w ocenie badanych wyroki kasatoryjne wcale nie są „gorsze” od wyroków merytorycznych. 6 odpowiedzi związane było z obawą, że wniesienie skargi spowoduje przewlekłość postępowania.

Powyższa analiza badań empirycznych pokazuje, że ocena zarzutu niecelowości wprowadzenia skargi na wyrok sądu odwoławczego nie jest zadaniem łatwym. Z tego powodu sędziom sądów karnych odwoławczych zadane zostało ogólne pytanie odnośnie ich oceny skuteczności tego instrumentu procesowego. Przyjąć należy, że ich doświadczenie praktyczne pozwala im na głębsze spojrzenie na ten mechanizm. Pytanie to brzmi: „Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego jest skuteczna – zauważalny jest spadek liczby wyroków przekazujących sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania?”. Można było zaznaczyć tutaj jedną z następujących odpowiedzi: „A. Zdecydowanie tak; B. Raczej tak; C. Raczej nie; D. Zdecydowanie nie; E.



Nie mam zdania”. Odpowiedzi na tak zadane pytanie udzieliło 94 sędziów. Responsy wyglądały następująco:

**Wykres 31** Opinie sędziów odnośnie do skuteczności skargi na wyrok sądu odwoławczego



*Źródło: opracowanie własne*

Opinie sędziów orzekających w sądach odwoławczych w sprawach karnych odnośnie do tego, w jakim zakresie skarga przeciwkasatoryjna jest skuteczna – gdyż przyczyniła się do spadku liczby wyroków kasatoryjnych, kształtują się następująco. Za skutecznością tego instrumentu prawnego opowiedziało się 53% ankietowanych. Spośród nich 16% uważa, że zdecydowanie skarga jest instytucją skuteczną. Z kolei 37% badanych jest raczej takiego zdania. Przeciwnie uważa 31% badanych sędziów. Z tego grona 20% respondentów wyraziło opinię, że skarga raczej nie jest skuteczna, natomiast 11% wskazało, że zdecydowanie nie jest skuteczna. 16% osób, które zostały o to zapytane, nie ma tutaj zdania. Badanie to pokazuje, że ogólnie rzecz ujmując, w ocenie sędziów, wprowadzenie skargi było celowe. W związku z tym, że przyczyniła się ona do zmniejszenia liczby wyroków kasatoryjnych, można uznać, że jej wprowadzenie miało sens.

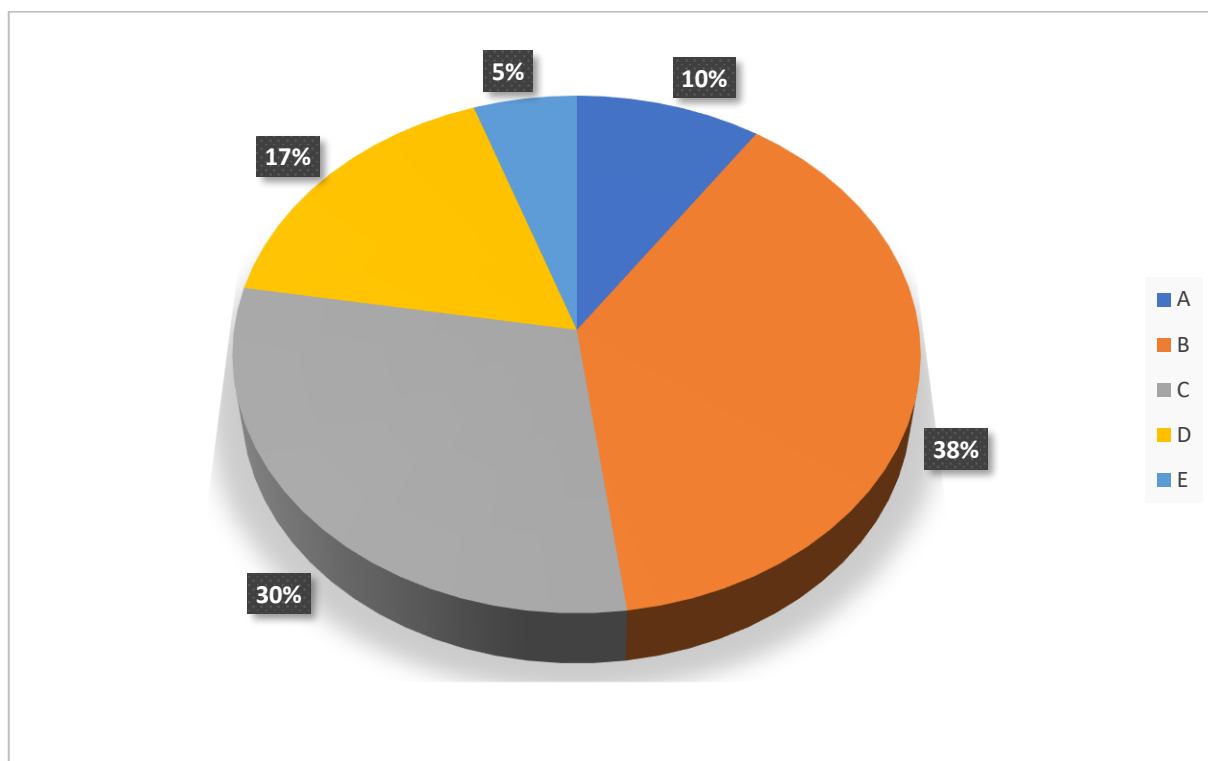
Kolejnym zagadnieniem związanym ze skutecznością i celowością wprowadzenia skargi jest pośredni efekt, który miała wywołać. Jak już wspomniano, A. Sakowicz zauważył, że skarga przeciwkasatoryjna ma spełniać funkcję prewencyjną, gdyż ma oddziaływać psychologicznie na sędziów sądów odwoławczych, którzy nie są przekonani do nowego modelu postępowania odwoławczego. Innymi słowy ma wzbudzić w sędziach przekonanie, że należy bacznie zastanowić się, czy w danej sytuacji procesowej zachodzą podstawy do orzekania kasatoryjnego, gdyż w przeciwnym razie wydany wyrok może zostać zaskarżony nowym środkiem zaskarżenia<sup>686</sup>. Zwrócili na to uwagę również T. Markiewicz i M. Wąsek-Wiaderek, wskazując, że: „(...) nie jest obecnie możliwe dokonanie oceny, na ile istotnie spadająca w latach 2015–2018 liczba wyroków kasatoryjnych ma swą przyczynę w samej zmianie modelu postępowania odwoławczego, a na ile jest spowodowana wprowadzeniem instytucji skargi. Nie można bowiem w żadnym razie zakwestionować, że bardzo istotny, ale niestety niemierzalny za pomocą badań, jest efekt psychologicznego oddziaływania na sędziów – możliwości wniesienia skargi na wyroki kasatoryjne sądów odwoławczych. Z całą pewnością sama świadomość możliwości poddania wyroku kasatoryjnego kontroli skargowej SN spowodowała istotny wzrost liczby wydawanych przez sądy odwoławcze wyroków innych niż kasatoryjne, w szczególności wyroków reformatoryjnych”<sup>687</sup>. I choć autorzy ci zwrócili uwagę na to, że kwestia zbadania wpływu psychologicznego na sędziów jest czymś niemierzalnym za pomocą badań, autor rozprawy podjął się takiego zadania i zapytał wprost sędziów sądów odwoławczych, czy w ich ocenie skarga może wywoływać u nich lub innych sędziów taki skutek. Naturalnie odpowiedź na to pytanie cechuje się subiektywnością i być może pewnym brakiem wiarygodności, jednak z całą stanowczością może zarysować pewien obraz sytuacji. Pytanie zadane sędziom brzmiało: „Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że już samo wprowadzenie skargi na wyrok sądu odwoławczego spowodowało, że sędziowie orzekający w sądach II instancji rzadziej wydają wyroki przekazujące sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (wywołanie efektu psychologicznego)?”. Odpowiedzi na to pytanie udzieliło 94 sędziów. Spośród wariantów odpowiedzi dostępne były: „A. Zdecydowanie tak; B. Raczej tak; C. Raczej nie; D. Zdecydowanie nie; E. Nie mam zdania”. Wyniki prezentuje poniższy wykres:

---

<sup>686</sup> A. Sakowicz, *Instytucja skargi na..., op. cit.*, [w:] J. Kosonoga (red.), *Studia i Analizy..., op. cit.*, s. 561.

<sup>687</sup> T. Markiewicz, M. Wąsek-Wiaderek, *Porównanie czasu trwania..., op. cit.*, [w:] M. Wąsek-Wiaderek (red.), *Skarga na wyrok..., op. cit.*, s. 304.

**Wykres 32** Ocena sędziów odnośnie do psychologicznego efektu skargi przeciwkasatoryjnej



Źródło: opracowanie własne

Zasadniczo zdania rozłożyły się po równo. Powyższy wykres pokazuje, że 48% ankietowanych uważa, że skarga wywołuje ów psychologiczny efekt – 10% badanych jest zdecydowanie tego zdania, zaś 38% nie wyraża tutaj radykalnego przekonania. Przeciwnego zdania jest natomiast 47% badanych. 17% osób, które wzięło udział w badaniu zdecydowanie odrzuca taką możliwość, zaś 30% uważa, że raczej skarga takiego efektu nie wywołuje. 5% respondentów nie ma tutaj zdania. Mimo że wiele osób zakwestionowało to, że skarga działa na psychikę sędziego w ten sposób, że „zmusza” go do wydania wyroku o charakterze merytorycznym, to jednak jednocześnie tyle samo osób takie stanowisko akceptuje. Pokazuje to, że wielu sędziów jest świadoma tego pośredniego działania skargi, co w efekcie przekładać się może na rodzaje wydawanych przez nich rozstrzygnięć.

Drugim zasadniczym zarzutem stawianym skardze na wyrok sądu odwoławczego jest to, że zamiast wpłynąć na przyspieszenie postępowania karnego wywoła zupełnie odwrotny efekt. Głównie ze względu na zawiały i formalną procedurę jej wnoszenia i rozpoznawania sprawy, w których skarga zostanie wniesiona będą trwać dłużej niż gdyby sąd I instancji rozpoznał daną sprawę ponownie. Z całą pewnością jest tak odnośnie do spraw, w których zostało wydane przez Sąd Najwyższy postanowienie o oddaleniu skargi. Wówczas

oczywiście jej wniesienie wpłynie jedynie na wydłużenie czasu trwania procesu karnego, nie przynosząc jednocześnie żadnych pozytywnych efektów. Zauważa się w nauce, że czas trwania postępowania karnego w sprawach, w których wniesienie skargi zakończyło się jej nieuwzględnieniem z natury rzeczy jest zawsze i automatycznie czynnikiem wydłużającym postępowanie karne<sup>688</sup>. Ponadto z badań wynika, że skargi oddalane stanowią około 50% skarg wnoszonych<sup>689</sup>. Autor rozprawy podejmie się teraz zadania zbadania, w jaki sposób wniesienie skargi na wyrok sądu odwoławczego wpływa na ogólny czas trwania procesu. Aby móc to zweryfikować, użyte zostaną następujące metody badawcze. Pierwsza to ilościowo-jakościowa metoda badawcza w postaci sondażu diagnostycznego przeprowadzonego wśród sędziów. Druga metoda to metoda analityczna w postaci analizy danych statystycznych odnoszących się do czasu trwania postępowań ponownych oraz postępowań skargowych.

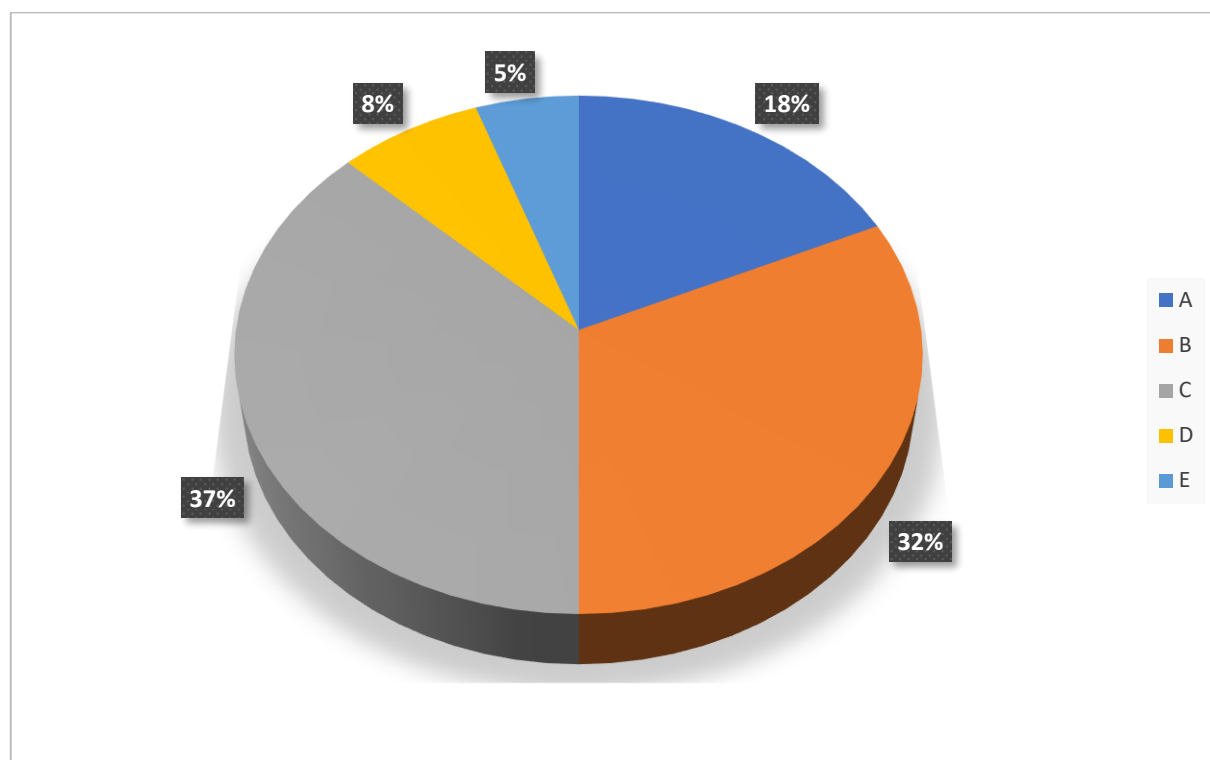
Sędziowie orzekający w sądach odwoławczych w sprawach karnych zostali zapytani o ich ocenę wpływu skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego na czas trwania procesu karnego. Sędziom zadane zostało następujące pytanie: „Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że wniesienie skargi na wyrok sądu odwoławczego doprowadza do przedłużania się procesu karnego?”. Wśród możliwych odpowiedzi widniały: „A. Zdecydowanie tak; B. Raczej tak; C. Raczej nie; D. Zdecydowanie nie; E. Nie mam zdania”. Odpowiedzi udzieliło 94 sędziów. Wyglądają one następująco:

---

<sup>688</sup> *Ibidem*, s. 303.

<sup>689</sup> *Ibidem*, s. 330.

**Wykres 33** Ocena sędziów odnośnie do wpływu skargi przeciwkasatoryjnej na przewlekłość procesu karnego



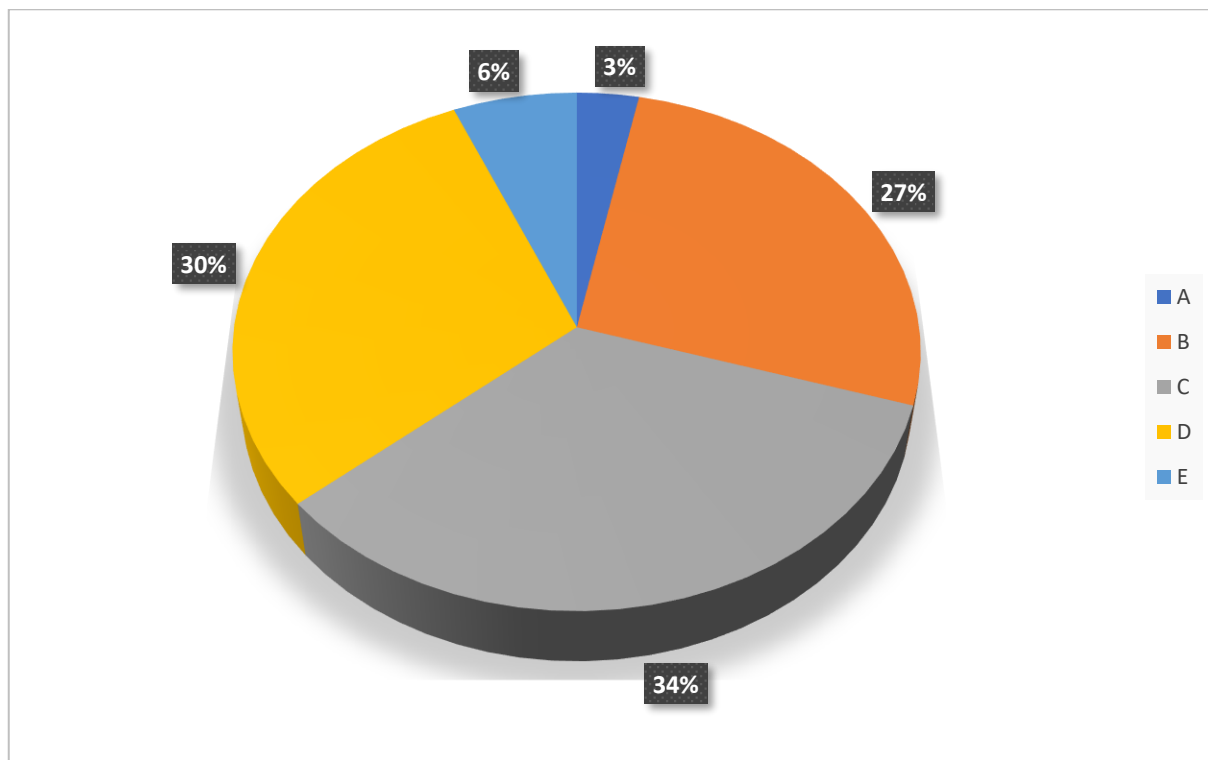
*Źródło: opracowanie własne*

Zdania sędziów co do wpływu skargi przeciwkasatoryjnej na czas trwania procesu karnego są podzielone. 50% ankietowanych jest zdania, że instytucja skargi negatywnie wpływa na czas trwania procesu karnego, gdyż doprowadza do przewlekłości procesu (18% badanych jest zdecydowanie takiego zdania, zaś 32% - raczej tak uważa). W skardze przeciwkasatoryjnej źródła przewlekłości nie widzi 45% sędziów, którzy wyrazili wolę wzięcia udziału w badaniu. Tutaj 37% badanych raczej jest zdania, że skarga nie wpływa negatywnie na sprawność procesu, natomiast 8% badanych jest zdecydowanymi orędownikami takiego stanowiska. Pokazuje to, że sędziowie wyrażają raczej negatywne oceny odnośnie do założenia, że skarga przeciwkasatoryjna przyspieszy czas trwania procesu karnego. Nawet ci z sędziów, którzy opowiedzieli się, że skarga nie wpływa na przedłużenie się procesu karnego w zdecydowanej większości nie wyraziła zdecydowanego zdania na ten temat.

Aby doprecyzować tę problematykę sędziom zadane zostało jeszcze jedno pytanie, a mianowicie: „Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że wniesienie skargi na wyrok sądu odwoławczego przyspiesza rozpoznanie sprawy?”. Odpowiedzi udzieliło 94 sędziów. Podobnie jak w poprzednim pytaniu wariantami odpowiedzi było: „A. Zdecydowanie tak; B.

Raczej tak; C. Raczej nie; D. Zdecydowanie nie; E. Nie mam zdania”. Wyniki kształtują się w sposób następujący:

**Wykres 34** Ocena sędziów odnośnie do wpływu skargi przeciwkasatoryjnej na przyspieszenie procesu karnego



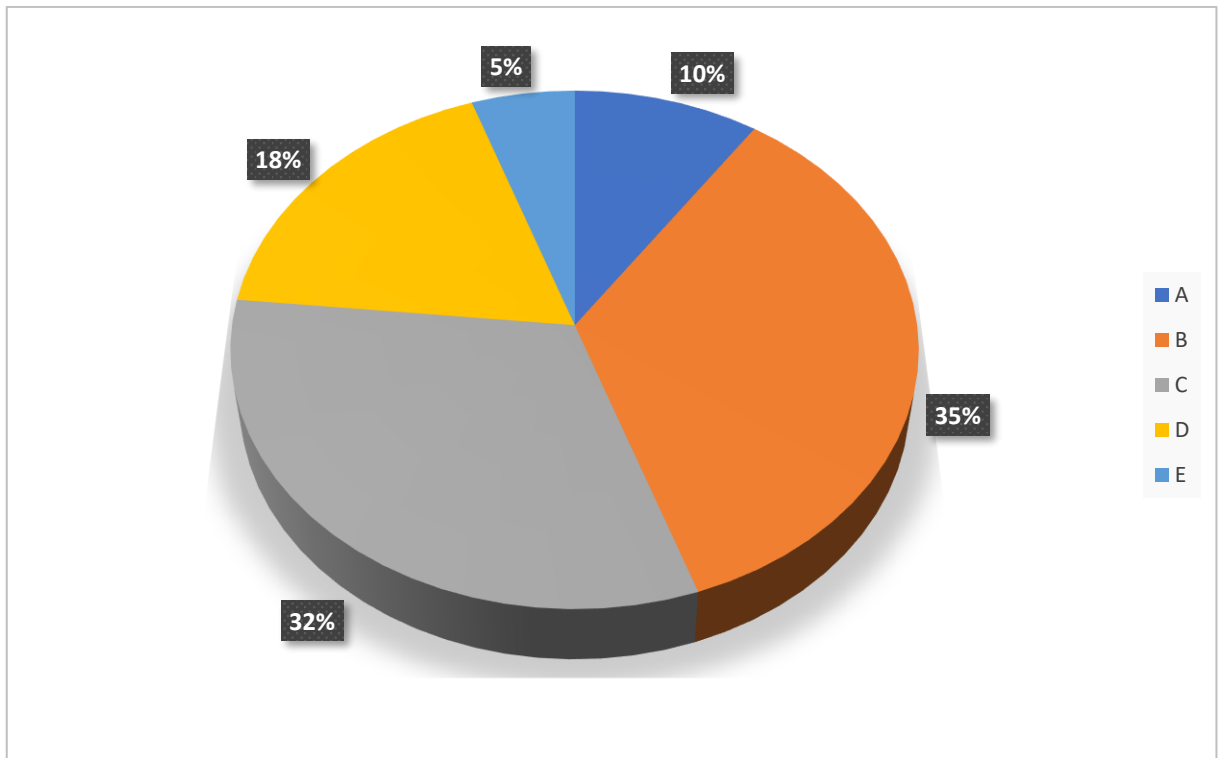
*Źródło: opracowanie własne*

Odpowiedzi udzielone na to pytanie są adekwatne do odpowiedzi udzielonych na poprzednie pytanie. 30% badanych oceniło, że skarga wpływa pozytywnie na czas trwania procesu, gdyż doprowadzi do jego przyspieszenia. 27% respondentów jest raczej takiego zdania, a 3% zdecydowanie wyraża takie stanowisko. Odmiennie stanowisko reprezentuje aż 64% ankietowanych. 34% badanych uważa, że skarga raczej nie wpływa na przyspieszenie procesu karnego, a 30% - zdecydowanie jest takiego zdania. 6% osób, które wzięło udział w sondażu diagnostycznym nie wypowiedziało się w żaden sposób na ten temat. Pokazuje to zatem, że w ocenie większości sędziów skarga przeciwkasatoryjna nie wpływa na szybsze rozpoznanie sprawy.

Wobec powyższego należało jeszcze uzyskać odpowiedź na pytanie, w jaki sposób sędziowie ogólnie oceniają ten środek zaskarżenia. Z tego powodu zadane zostało im pytanie: „Jak ocenia Pani/Pan wprowadzoną w dniu 15 kwietnia 2016 r. skargę na wyrok sądu

odwoławczego uregulowaną w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego (art. 539a i następne k.p.k.)?”. Możliwe było tutaj do wybrania: „A. Zdecydowanie pozytywnie; B. Raczej pozytywnie; C. Raczej negatywnie; D. Zdecydowanie negatywnie; E. Nie mam zdania”. Odpowiedzi udzieliło 94 sędziów. Wyglądają one następująco:

**Wykres 35** Ogólna ocena sędziów odnośnie instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego



*Źródło: opracowanie własne*

Zdecydowanie pozytywną ocenę instrumentu karnoprosesowego, jakim jest skarga na wyrok sądu odwoławczego wyraziło 10% badanych. Umiarkowanie pozytywna ocena wyrażona została przez 35% osób, które wzięły udział w badaniu. 32% stoi na stanowisku, że skargę ocenić należy raczej negatywnie. Zdecydowanie negatywnie ocenia ją 18% sędziów, którzy wzięli udział w badaniu. 5% respondentów nie potrafiło zająć jednoznacznego stanowiska. Pozytywną ocenę instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego wyraziło zatem łącznie aż 45% badanych, co jest dość imponującym wynikiem, biorąc uwagę to, że zdecydowana większość ankietowanych uważa, że skarga nie wpływa na przyspieszenia postępowania, a nawet wręcz na jego przewlekłość. Trzeba jednak przypomnieć, że aż 53% badanych sędziów uznało, że skarga przeciwkasatoryjna przynosi efekt w postaci zmniejszenia liczby wyroków kasatoryjnych. Należy także przypomnieć, że aż 83% badanych sędziów wyraziło ocenę, że

wydawanie wyroków kasatoryjnych wpływa na przewlekłość postępowania. Skoro zatem skarga przeciwkasatoryjna w ocenie sędziów powoduje zmniejszenie liczby wyroków kasatoryjnych, a wyroki kasatoryjne z kolei wpływają na przewlekłość postępowania, trudno jest zrozumieć, dlaczego jednocześnie sędziowie uznali, że skarga przeciwkasatoryjna nie wpływa na przyspieszenie postępowania, a nawet może przyczynić się do przewlekłości prowadzenia spraw.

Aby jednak jednoznacznie ustalić, w jakim zakresie skarga na wyrok sądu odwoławczego wpływa na czas trwania postępowania karnego należy uzupełnić powyższe badania o analizę danych odnoszących się do czasu trwania postępowań ponownych oraz postępowań skargowych.

Aby rozstrzygnąć ten problem autor pracy przeprowadził pracochłonne badania w tym zakresie. W celu ustalenia, w jaki sposób skarga przeciwkasatoryjna wpływa na czas trwania procesu karnego należy porównać ze sobą średni czas trwania postępowania ze skargi ze średnim czasem trwania postępowania ponownego. Przez postępowanie ze skargi należy rozumieć postępowanie związane z wniesieniem i rozpoznaniem skargi na wyrok sądu odwoławczego. Czas ten należy liczyć od dnia wydania wyroku kasatoryjnego przez sąd II instancji do dnia wydania wyroku przez Sąd Najwyższy w związku z rozpoznaniem skargi. Naturalnie uwzględnione będą tutaj wyłącznie te skargi, do których Sąd Najwyższy się przychylił. Jak już wspomniano wcześniej, oddalenie skargi zawsze bowiem wpływa na przedłużenie czasu rozpoznania danej sprawy. Jeżeli zaś chodzi o postępowania ponowne to tutaj liczone one są od dnia wydania wyroku kasatoryjnego przez sąd odwoławczy do dnia wydania wyroku przez sąd I instancji w postępowaniu ponownym. Średni czas trwania postępowań ze skargi opracowany został w oparciu o dane zaprezentowane przez zespół badawczy pod kierunkiem M. Wąsek-Wiaderek i opublikowany w monografii M. Wąsek-Wiaderek (red.), *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej. Teoria i praktyka*, Warszawa 2021. Dane te zostały następnie opracowane przez autora rozprawy na potrzeby niniejszych badań. Jeżeli chodzi o średni czas trwania postępowań ponownych to tutaj autor wystąpił do wybranych sądów w całej Polsce o udostępnienie stosowanych informacji, a następnie opracował je na potrzeby rozprawy. Szerzej na temat organizacji i przebiegu badań w pierwszym podrozdziale tego rozdziału pracy<sup>690</sup>.

---

<sup>690</sup> M. Wąsek-Wiaderek wraz ze swoim zespołem również zastosowała podobną metodę badawczą w celu ustalenia, w jakim zakresie skarga na wyrok sądu odwoławczego wpływa na czas trwania postępowania karnego. Porównali oni średni czas trwania postępowań ponownych ze średnim czasem trwania postępowań ze skargi.



Przechodząc już do *meritum*, wskazać należy na wyniki przeprowadzonych badań empirycznych. W pierwszej kolejności autor pragnie zaprezentować średni czas trwania postępowań ponownych w Polsce. Jeszcze raz należy wskazać, że postępowanie ponowne obejmuje okres od dnia wydania wyroku kasatoryjnego przez sąd II instancji do dnia wydania wyroku przez sąd I instancji po przekazaniu mu sprawy do ponownego rozpoznania.

**Tabela 20** Dane dotyczące czasu trwania postępowań ponownych w wybranych sądach rejonowych w Polsce

Lp.	Nazwa sądu	Minimalna liczba dni	Maksymalna liczba dni	Średnia	Mediana
1	Sąd Rejonowy w Bełchatowie	33	476	187	151
2	Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaski	71	942	286	263
3	Sąd Rejonowy w Dzierżonowie	84	1119	467	414
4	Sąd Rejonowy w Garwolinie	125	651	338	328
5	Sąd Rejonowy w Gdyni	59	950	352	217
6	Sąd Rejonowy w Iławie	40	944	350	215
7	Sąd Rejonowy w Jaśle	75	751	262	203
8	Sąd Rejonowy w Jaworznie	41	1181	342	266
9	Sąd Rejonowy w Kolbuszowej	46	775	310	220
10	Sąd Rejonowy w Koninie	18	627	253	224
11	Sąd Rejonowy w Kozienicach	107	603	273	253
12	Sąd Rejonowy w Lipnie	77	666	226	164
13	Sąd Rejonowy w Łańcucie	56	744	280	252
14	Sąd Rejonowy w Miastku	18	1136	306	182
15	Sąd Rejonowy w Nidzicy	98	224	142	117
16	Sąd Rejonowy w Nowym Sączu	119	520	280	241

Autor pracy obrał jednak zupełnie inne techniki i założenia badawcze, przez co badania te mają zupełnie inny charakter. Szerzej na ten temat we wcześniejszych fragmentach pracy.

17	Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim	59	1397	327	267
18	Sąd Rejonowy w Oświęcimiu	105	616	247	225
19	Sąd Rejonowy w Pruszkowie	80	1260	429	356
20	Sąd Rejonowy w Pszczynie	124	669	315	264
21	Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim	56	963	338	257
22	Sąd Rejonowy w Stargardzie	58	545	265	234
23	Sąd Rejonowy w Staszowie	58	1192	381	307
24	Sąd Rejonowy w Opolu	47	472	167	120
25	Sąd Rejonowy w Szamotułach	354	1055	354	218
26	Sąd Rejonowy w Wałczu	57	547	222	170
27	Sąd Rejonowy Warszawa-Śródmieście w Warszawie	88	1175	450	322
28	Sąd Rejonowy w Wołominie	46	999	437	425
29	Sąd Rejonowy w Zabrzu	76	650	289	250
30	Sąd Rejonowy w Zambrowie	40	424	160	142
31	Sąd Rejonowy w Zamościu	56	651	292	265
32	Sąd Rejonowy w Żninie	88	1588	474	277
		<b>18</b>	<b>1588</b>	<b>306</b>	<b>246</b>

*Źródło: opracowanie własne*

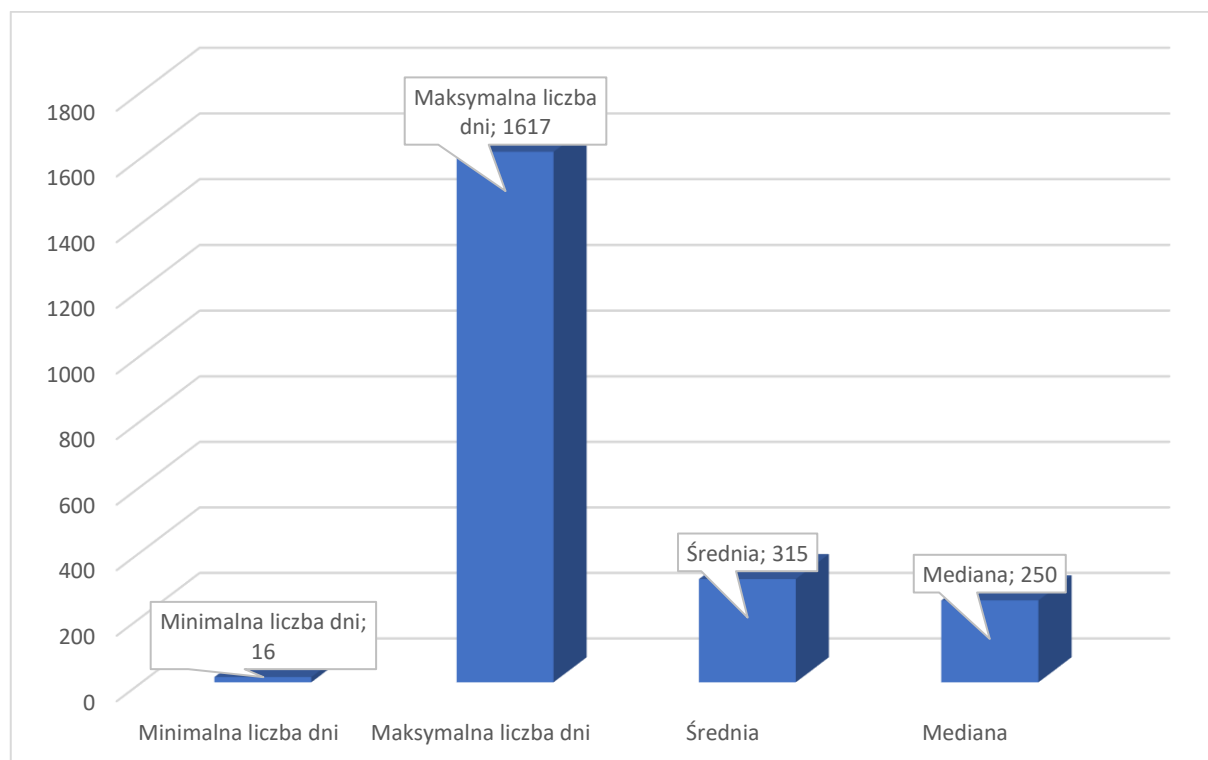
**Tabela 21** Dane dotyczące czasu trwania postępowań ponownych w wybranych sądach okręgowych w Polsce

Lp.	Nazwa sądu	Minimalna liczba dni	Maksymalna liczba dni	Średnia	Mediana
1	Sąd Okręgowy w Gliwicach	94	903	362	320
2	Sąd Okręgowy w Katowicach	74	853	316	250
3	Sąd Okręgowy w Koninie	16	355	219	286
4	Sąd Okręgowy	61	904	332	249

	w Lublinie				
5	Sąd Okręgowy w Łomży	153	278	203	177
6	Sąd Okręgowy w Łodzi	89	826	262	187
7	Sąd Okręgowy w Opolu	125	1034	431	298
8	Sąd Okręgowy w Płocku	49	1193	382	314
9	Sąd Okręgowy w Przemyślu	92	1617	590	450
10	Sąd Okręgowy w Słupsku	116	512	278	221
11	Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu	70	1077	361	208
		<b>16</b>	<b>1617</b>	<b>340</b>	<b>250</b>

*Źródło: opracowanie własne*

**Wykres 36** Zestawienie zbiorcze: czas trwania postępowań ponownych w wybranych sądach rejonowych i okręgowych w Polsce



*Źródło: opracowanie własne*

Powyższe tabele prezentują dane dotyczące czasu trwania postępowań ponownych w wybranych sądach rejonowych oraz w wybranych sądach okręgowych w Polsce. Dotyczące one spraw, w których akt oskarżenia został wniesiony od 15 kwietnia 2016 r. Dane stworzone

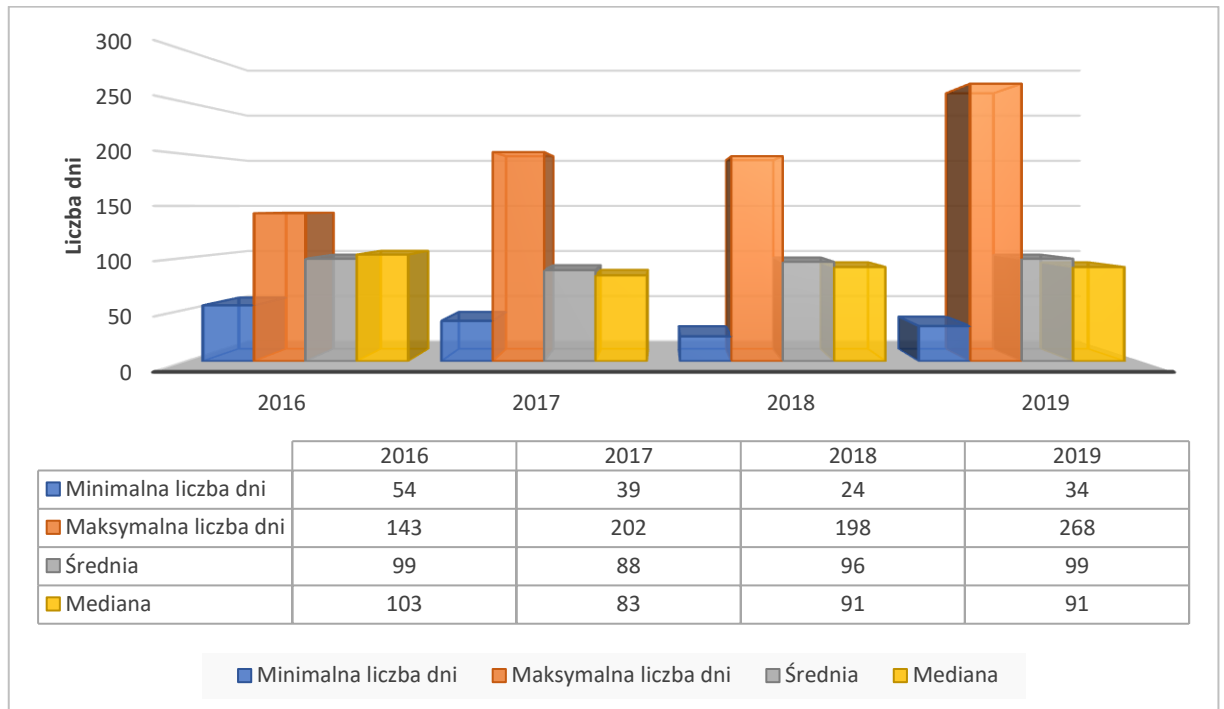
zostały w oparciu o analizę 701 postępowań ponownych (574 postępowań ponownych w sądach rejonowych i 127 postępowań ponownych w sądach okręgowych). W tabelach zawarto minimalną oraz maksymalną liczbę dni, w jakich przeprowadzono postępowanie ponowne. Zawarto także średnią liczbę dni, w jakich przeprowadzone były postępowania ponowne oraz medianę. Jeżeli chodzi o sądy rejonowe to najkrótsze postępowanie ponowne trwało 18 dni, a najdłuższe 1588 dni. Mediana wynosi 246 dni, zaś średni czas trwania postępowań ponownych w sądach rejonowych wyniósł 306 dni. Z kolei w przypadku sądów okręgowych najkrótsze postępowanie ponowne trwało 16 dni, a najdłuższe 1617 dni. Mediana wyniosła 250 dni, z kolei średni czas trwania postępowań ponownych w sądach okręgowych wyniósł 315 dni. Powyższy wykres prezentuje natomiast zestawienie zbiorcze uwzględniające zarówno postępowania ponowne w sądach rejonowych, jak i okręgowych. Najkrótszy czas tych postępowań wyniósł 16 dni, a najdłuższy 1617 dni. Mediana wyniosła 250 dni, natomiast średni czas trwania postępowań ponownych wyniósł 315 dni.

W tym miejscu zaprezentowane zostaną z kolei dane odnoszące się do postępowania ze skargi dotyczącego wnoszenia i rozpoznania skargi na wyrok sądu odwoławczego. Najpierw zaprezentowany zostanie czas trwania postępowań okołoskargowych (od dnia wydawania wyroku kasatoryjnego przez sąd II instancji do dnia wpływu skargi do Sądu Najwyższego). Następnie wskazany zostanie czas trwania postępowań skargowych (od dnia wpływu skargi do Sądu Najwyższego do dnia wydawania wyroku przez Sąd Najwyższy). Dane te dotyczą 340 skarg przeciwkasatoryjnych rozpoznanych w latach 2016-2019.

Rok	2016	2017	2018	2019	<b>Razem</b>
Liczba rozpoznanych skarg	10	41	111	178	<b>340</b>

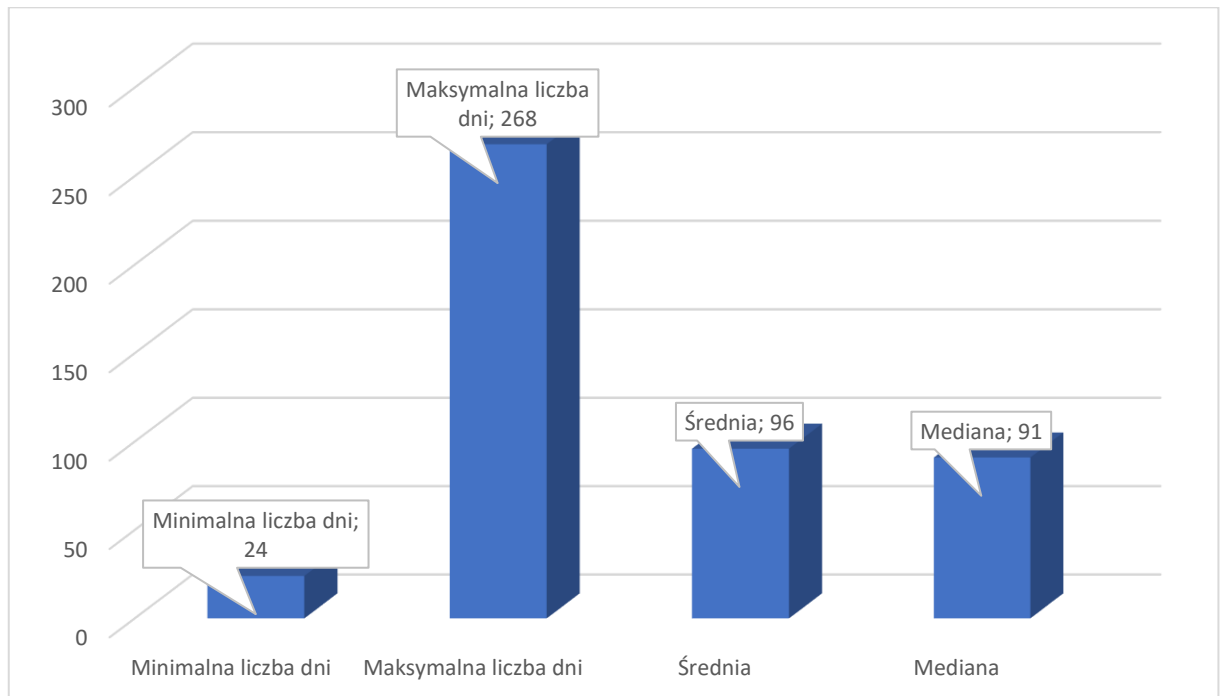
*Źródło: opracowanie własne*

**Wykres 37** Dane dotyczące postępowań okołoskargowych w latach 2016-2019



*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zaprezentowanych przez w M. Wąsek-Wiaderek, Skarga na wyrok kasacyjny sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej. Teoria i praktyka, Warszawa 2021.*

**Wykres 38** Zestawienie zbiorcze: czas trwania postępowań okołoskargowych w latach 2016-2019

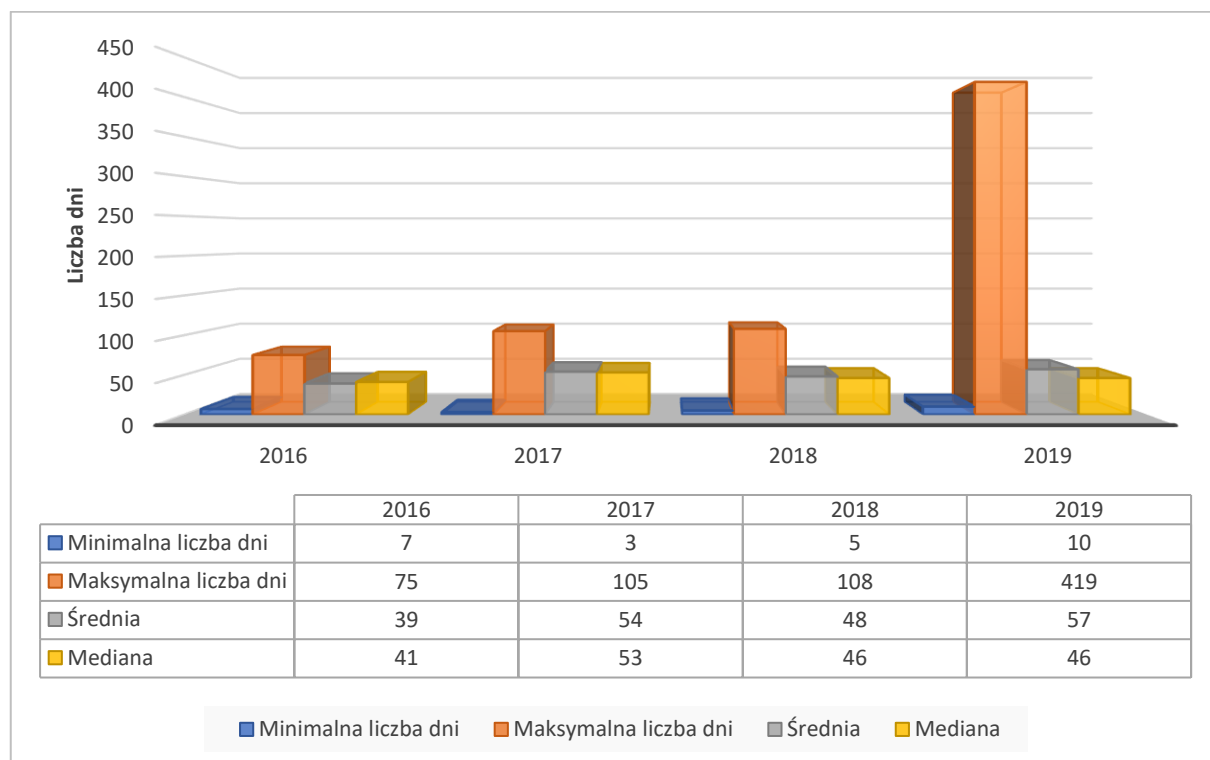


*Źródło: opracowanie własne*

Zaprezentowane wyżej wykresy przedstawiają dane odnoszące się do postępowań okołoskargowych. Postępowania okołoskargowe trwały najkrócej 24 dni, a najdłużej 268 dni. Średni czas trwania tego rodzaju postępowań wynosi 96 dni, zaś mediana 91 dni.

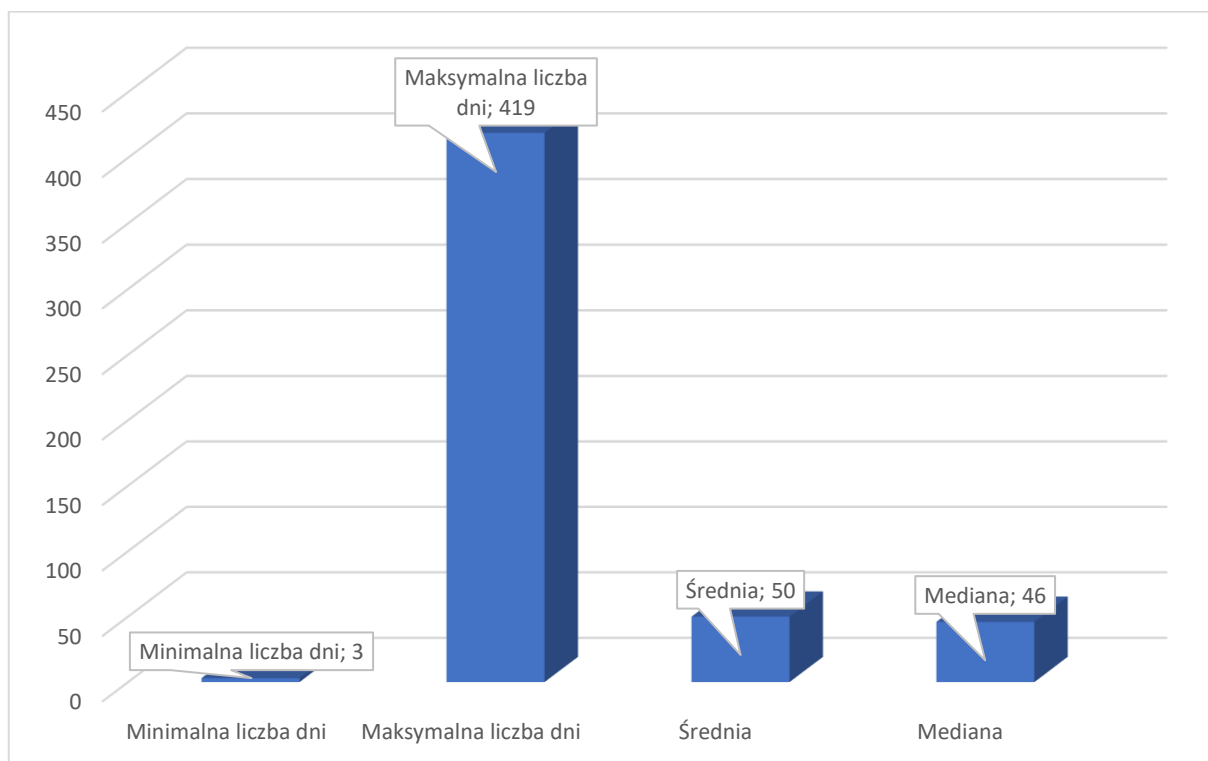
Kolejne dane odnoszą się natomiast do postępowań skargowych.

**Wykres 39** Dane dotyczące postępowań skargowych w latach 2016-2019



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zaprezentowanych przez w M. Wąsek-Wiaderek, *Skarga na wyrok kasacyjny sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej. Teoria i praktyka*, Warszawa 2021.

**Wykres 40** Zestawienie zbiorcze: czas trwania postępowań skargowych w latach 2016-2019



*Źródło: opracowanie własne*

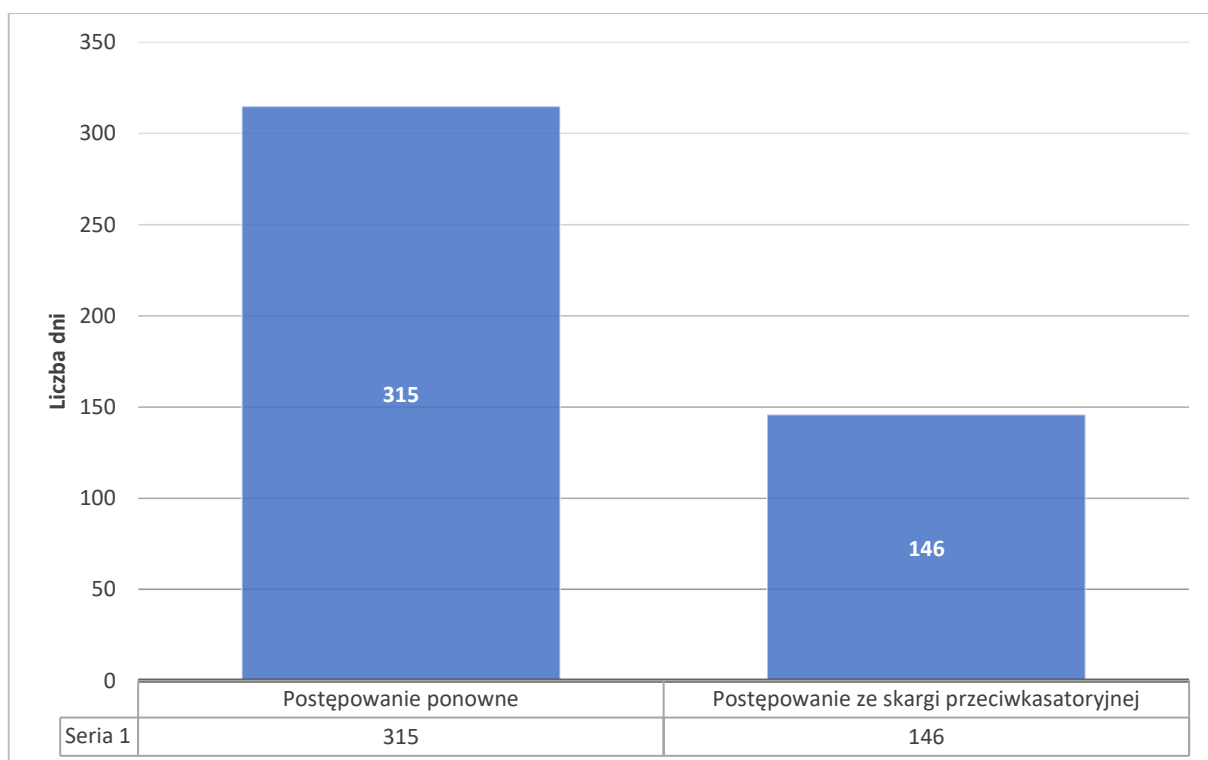
Powyższe wykresy odnoszą się do postępowań skargowych w latach 2016-2019 toczących się przed Sądem Najwyższym. Postępowanie skargowe najkrócej trwało 3 dni, a najdłużej 419 dni. Średni czas trwania postępowań skargowych wynosi 50 dni, zaś mediana 46 dni.

Powyższe pokazuje, że średni czas trwania postępowań okołoskargowych jest niemal dwa razy dłuższy od postępowań skargowych (odpowiednio 96 dni do 50 dni). Można zatem zauważyć, że sama procedura wnoszenia skargi jest źródłem potencjalnego przewlekłego jej stosowania. Wydaje się zatem, że nie sprawdziły się obawy o niewydolności Sądu Najwyższego. Jak można zauważyć, to nie postępowanie przed sądem trwa długo, lecz etap przedsądowy generować może obstrukcję procesową. Należałoby zatem rozważyć uproszczenie samej procedury wnoszenia skargi przeciwkasatoryjnej.

W tej części pracy autor przejdzie do sedna problemu, a mianowicie porównany zostanie średni czas trwania postępowań ponownych ze średnim czasem trwania postępowań ze skargi przeciwkasatoryjnej. W pierwszej kolejności należy jednak zsumować średni czas trwania postępowania okołoskargowego ze średnim czasem trwania postępowania skargowego, gdyż dopiero połączeniu obu tych etapów będzie miarodajne odnośnie do

średniego czasu trwania postępowania ponownego. Jako że średni czas trwania postępowania okołoskargowego wynosi 96 dni, a średni czas trwania postępowania skargowego wynosi 50 dni, należy uznać, że średni czas trwania całego postępowania ze skargi przeciwkasatoryjnej wynosi 146 dni.

**Wykres 41** Zestawienie zbiorcze: średni czas trwania postępowań ponownych oraz średniego czasu trwania postępowań ze skargi przeciwkasatoryjnej w latach 2016-2019 (tj. łącznie średni czas trwania postępowania okołoskargowego oraz skargowego)



*Źródło: opracowanie własne*

Powyższy wykres przedstawia zbiorcze zestawienie dotyczące średniego czasu trwania postępowań ponownych oraz średniego czasu trwania postępowań ze skargi przeciwkasatoryjnej w latach 2016-2019. Postępowanie ze skargi przeciwkasatoryjnej ujmowane jest jako łączny średni czas trwania postępowania okołoskargowego oraz skargowego. Z wykresu tego wynika, że średni czas trwania postępowania ponownego w wybranych sądach rejonowych i okręgowych w Polsce wynosi 315 dni. Z kolei średni czas trwania postępowania ze skargi przeciwkasatoryjnej wynosi 146 dni. Średni czas trwania postępowania ponownego jest zatem ponad dwukrotnie dłuższy niż średni czas trwania postępowania ze skargi przeciwkasatoryjnej. Średni czas trwania postępowania ponownego



obejmuje okres ponad 10 miesięcy, natomiast średni czas trwania postępowania ze skargi przeciwkasatoryjnej niecałe 5 miesięcy. Można zatem wysnuć wniosek, że wniesienie skargi przeciwkasatoryjnej przyspiesza czas trwania procesu karnego średnio o ponad 5 miesięcy. W przypadku uproszczenia procedury wnoszenia skargi przeciwkasatoryjnej (postępowanie okołoskargowe) skarga na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego mogłaby jeszcze bardziej przyspieszyć rozpoznanie sprawy.

## PODSUMOWANIE

Problematyka dotycząca orzekania kasatoryjnego w sądzie odwoławczym w kontekście zasady rzetelnego procesu karnego jest niezwykle złożona i wielowątkowa. Rozprawa poświęcona tym zagadnieniom miała za zadanie realizację trzech zasadniczych celów. Pierwszy polegał na ustaleniu, w jakim zakresie orzekanie kasatoryjne przez sąd odwoławczy pozwala na określenie polskiego nowego modelu postępowania odwoławczego mianem rzetelnego. Zrealizowanie tego celu możliwe było dzięki wcześniejszemu osiągnięciu dwóch innych celów badawczych. Chodziło mianowicie o zbadanie, w jaki sposób orzekanie kasatoryjne wpływa na czas trwania procesu karnego oraz pozwala na realizację innych standardów rzetelnego postępowania określonych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz w jakim zakresie skarga przeciwkasatoryjna przyczyniła się do zmiany tendencji w orzekaniu kasatoryjnym.

Aby móc osiągnąć te cele badawcze, autor skonstruował trzy główne problemy badawcze oraz szczegółowe problemy badawcze, które zaprezentowane zostały we wstępie pracy. Wskazane hipotezy badawcze zostały zweryfikowane w pracy dzięki zastosowaniu licznych metod badawczych, zarówno tych o charakterze dogmatycznym, jak i empirycznym. Każdy rozdział pracy służył przeanalizowaniu danego problemu badawczego. W tym miejscu nastąpi zatem podsumowanie tych badań, wyciągnięcie z nich wniosków, zweryfikowanie hipotez badawczych oraz przedstawienie postulatów *de lege ferenda*.

Pracę rozpoczął wstęp mający charakter ściśle metodologiczny. Autor zaprezentował w nim przedmiot oraz cel badań. Wyszczególnione oraz uporządkowane zostały tam również problemy i hipotezy badawcze. Następnie przedstawione zostały przez autora metody, techniki oraz narzędzia badawcze, dzięki którym możliwym stała się weryfikacji owych hipotez badawczych. Ponadto przedstawiono również organizację badań, gdyż sposób ich przeprowadzenia z całą pewnością stanowi bardzo ważne źródło informacji także w kontekście samych wyników.

Autor pragnie od razu wskazać, że ze względów technicznych większość badań empirycznych zaprezentowana została w ostatnim VI rozdziale pracy. Badania te jednak służą weryfikacji hipotez badawczych zaprezentowanych w poszczególnych rozdziałach pracy.

Rozdział I rozprawy poświęcony został zagadnieniom wprowadzającym do badanej problematyki. Zaprezentowana została w nim cała siatka pojęciowa, która wykorzystywana była w ramach pracy. Przybliżenie oraz wyjaśnienie pewnych terminów było niezbędne ze

względu na konieczność starannego przeprowadzenia badań naukowych. Jednym z istotniejszych zagadnień, które zostało przeanalizowane w I rozdziale pracy była koncepcja rzetelnego procesu karnego. To właśnie w aspekcie tej koncepcji badane było orzekanie kasatoryjne w sądzie odwoławczym. Z przeprowadzonej analizy wynika, że zasada rzetelności procesu karnego wywodzi się z niezwykle ważnej oraz głęboko zakorzenionej koncepcji demokratycznego państwa prawa. Zasada rzetelnego procesu zaczęła wybrzmiewać w Polsce po zakończeniu II wojny światowej, a nadto wskutek doświadczeń wojennych, została wyrażona wprost w licznych aktach prawa międzynarodowego. Choć ze sposobem rozumienia pojęcia *fair trial* czy też „rzetelny proces karny” istnieje wiele wątpliwości, wydaje się, że należy rozumieć ten termin jako sposób określenia modelu procesu karnego. Polega on na konieczności realizowania różnego rodzaju zasad oraz gwarancji procesowych, do których należy między innymi sprawne i efektywnie przeprowadzenie procesu. Proces, w którym decyzje procesowe zapadają z opieszałością, a czynności dokonywane są ze znacznym opóźnieniem, z całą pewnością nie może zasługiwać na określenie go mianem procesu rzetelnego. Zasadniczą rolą ustawodawcy jest zatem takie ukształtowanie procedur sądowych, aby rozstrzygnięcie sprawy nie nastąpiło w sposób przewlekły.

Dotyczy to też samego postępowania odwoławczego. Oczywiście ten etap postępowania musi cechować się pewnym formalizmem, jednak formalizm ten musi być w pełni uzasadniony i niezbędny do tego, aby właściwie osiągnąć cele procesu. Prawodawca musi zatem tak ukształtować model postępowania odwoławczego, by godzić ze sobą te pozornie sprzeczne elementy. Postępowanie odwoławcze jest bowiem niezwykle istotnym etapem postępowania karnego. To podczas postępowania przed sądem II instancji weryfikowane jest to, czy postępowanie przed sądem I instancji przeprowadzone zostało rzetelnie. Jako że w wymiarze sprawiedliwości uczestniczy – i musi uczestniczyć czynnik ludzki, należy spodziewać się tego, że mogą być popełniane pewne błędy. Postępowanie drugoinstancyjne ma zatem błędy te wyłapywać i korygować. Z tego względu prawodawca musi wprowadzić taki model postępowania odwoławczego, by czynił on zadość zasadzie *fair trial*. Rzetelność postępowania odwoławczego wynika także wprost z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W swoich licznych orzeczeniach<sup>691</sup> Trybunał zwracał uwagę, jakimi cechami powinno charakteryzować się postępowanie drugoinstancyjne, by móc być określane mianem rzetelnego. Najważniejszy akcent stawiany był na konieczność rozpoznania całej sprawy w rozsądnym terminie, a zatem nie w sposób

---

<sup>691</sup> Orzeczenia te zostały przywołane w I rozdziale pracy.

przewlekły. Dodatkowo zwracano uwagę, że sąd II instancji powinien w jak najszerszym zakresie przeprowadzać dowody, o ile ustawodawca dopuszcza w ogóle taką możliwość. Sąd II instancji powinien dążyć do ustalenia prawdy materialnej oraz nadal traktować oskarżonego jak osobę niewinną. Powyższe wnioski pokazują zatem, że zasada rzetelnego procesu karnego jest niezwykle ważnym elementem sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Tylko taki system prawny, w którym prowadzenie procesów karnych jest rzetelne, mieści się w granicach zasady demokratycznego państwa prawnego. W tym aspekcie zatem dokonana zostanie ocena, w jakim stopniu orzekanie kasatoryjne w nowym modelu postępowania odwoławczego pozwala na określenie całego polskiego procesu karnego mianem rzetelnego.

W II rozdziale pracy zasadniczą rolę odegrała metoda komparatystyczna. Autor dokonał bowiem analizy modelu postępowania odwoławczego w takich krajach jak Anglia i Walia, Niemcy oraz Francja. W rozdziale tym autor podjął się próby rozwiązania szczegółowego problemu badawczego zawierającego się w pytaniu: „W jaki sposób postępowanie odwoławcze ukształtowane zostało w innych wybranych państwach europejskich i czy możliwe jest przeniesienie poszczególnych rozwiązań na grunt polskiej procedury karnej?”. Do tak postawionego problemu badawczego autor skonstruował następującą szczegółową hipotezę badawczą: „W ustawodawstwach obcych państw w różny sposób ukształtowano model postępowania odwoławczego, choć szczególny akcent stawia się na reformatoryjność orzekania. Pewne rozwiązania funkcjonujące w tych państwach można byłoby wprowadzić do polskiego procesu karnego”.

Analiza wspomnianych modeli postępowania odwoławczego doprowadziła do potwierdzenia zaprezentowanej hipotezy badawczej. Anglia i Walia, Niemcy oraz Francja to kraje, które odegrały olbrzymią rolę w aspekcie rozwoju idei instancyjności. To w tych krajach rodziły się takie środki zaskarżenia jak apelacja, kasacja czy rewizja. Biorąc to pod uwagę, należało prześledzić i ocenić, w jaki sposób w danym kraju ukształtowany został obecnie model postępowania odwoławczego. Przeprowadzone badania pokazały, że we wszystkich tych krajach prawodawcy zupełnie inaczej rozwiązali ten problem. Jeżeli chodzi o Anglię i Walię to środek odwoławczy może być wniesiony zarówno od wyroków *magistrates' court*, jak i *Crown Court*. Postępowanie odwoławcze przed *Crown Court* polega zasadniczo na całkowitym powtórzeniu rozprawy głównej. Postępowanie odwoławcze jest niczym nieograniczone i może być przeprowadzone w pełnym zakresie. Sąd odwoławczy ma również bardzo szerokie możliwości ingerowania w wyrok sądu I instancji. *Crown Court* ma pełną dowolność, jeżeli chodzi o rodzaj rozstrzygnięcia drugoinstancyjnego, a co się z tym

wiąże – sąd sam decyduje, jakie *in concreto* powinno zapaść rozstrzygnięcie. Sytuacja wygląda zgoła odmiennie, gdy postępowanie odwoławcze toczy się przed *Court of Appeal*, tj. w sytuacji, gdy sprawę w I instancji rozstrzygał *Crown Court*. Tutaj już co do zasady nie przeprowadza się dowodów, zaś sąd przychyłając się do środka odwoławczego z zasady przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania.

Jeżeli chodzi o niemieckie postępowanie odwoławcze w sprawach karnych to tutaj prawodawca przewidział dwa środki zaskarżenia – klasyczną apelację (*Berufung*) oraz rewizję (*Revision*). W przypadku instytucji apelacji (*Berufung*) jej wniesienie możliwe jest wyłącznie od wyroków sądu rejonowego (*Amtgericht*). W postępowaniu odwoławczym, które toczy się przed sądem krajowym (*Landgericht*) możliwe jest pełne przeprowadzenie postępowania dowodowego. Niekoniecznie jednak sąd ma bezpośrednią styczność z materiałem dowodowym, gdyż z zasady można odczytywać tutaj różnego rodzaju dokumenty czy protokoły. Stanowi to zatem swoiste uproszczenie postępowania odwoławczego, choć kosztem zasady bezpośredniości. W przypadku przychylenia się do środka odwoławczego, sąd II instancji wydaje orzeczenie reformatoryjne. Zupełnie inny charakter ma rewizja (*Revision*). Przede wszystkim środek ten przysługuje od wszystkich wyroków pierwszoinstancyjnych. Sąd odwoławczy nie ma uprawnień do przeprowadzania postępowania dowodowego, gdyż skupia się wyłącznie na odtworzeniu przebiegu postępowania przed sądem I instancji, oceniając je pod względem formalnym. Sąd II instancji nie dokonuje tutaj oceny dowodów, gdyż nie skupia się na merytorycznych aspektach sprawy. Jest bowiem sądem nad prawem, a nie nad faktem. Z zasady wydaje się tutaj wyrok kasatoryjny.

We francuskim procesie karnym środkiem odwoławczym jest apelacja (*appel*). Rozpoznanie apelacji może odbywać się zarówno w sądzie apelacyjnym (*cour d'appel*), jak i w sądzie przysięgłych (*cour d'assises*). Procedura rozpoznania apelacji oparta jest na procedurze pierwszoinstancyjnej. Postępowanie przed sądem I instancji zostaje bowiem powtórzone przed sądem odwoławczym. Odbywa się tutaj zatem pełne postępowanie dowodowe. Po rozpoznaniu środka odwoławczego sąd odwoławczy z reguły wydaje rozstrzygnięcie reformatoryjne.

Analiza wszystkich tych modeli postępowania odwoławczego pozwoliła na pozytywne zweryfikowanie postawionej hipotezy badawczej. W krajach tych prawodawcy w bardzo różny sposób rozwiązywali problem modelu postępowania odwoławczego. Z II rozdziału pracy

wyływa jednak jasny wniosek, że szerszy zakres postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym sprzyja zwiększonej reformatoryjności orzekania. Tym samym doprowadza to do zmniejszenia zjawiska kasatoryjności orzekania. Chcąc zatem zniwelować kasatoryjne orzekanie, najlepszym sposobem jest poszerzenie uprawnień dowodowych sądu.

W kolejnym rozdziale rozprawy poruszone zostały zagadnienia związane z ewolucją polskiego modelu postępowania odwoławczego. W rozdziale tym autor podjął się próby rozwiązania następującego szczegółowego problemu badawczego: „W jaki sposób ewolucja polskiego modelu postępowania odwoławczego wpływała na rodzaje wydawanych przez sąd odwoławczy wyroków?”. Do tak skonstruowanego problemu, autor postawił następującą hipotezę badawczą: „Ewolucja polskiego modelu postępowania odwoławczego wskazuje, że prawodawca stawiał bardzo duży nacisk na wydawanie przez sądy wyroków o charakterze kasatoryjnym. Sądy II instancji na przestrzeni lat wydawały przede wszystkim, obok wyroków aprobujących, wyroki uchylające i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania”. Weryfikacja tej hipotezy badawczej możliwa była dzięki zastosowaniu kilku metod badawczych. Największą rolę odegrała tutaj metoda historycznoprawna, dogmatycznoprawna oraz metoda analityczna w postaci analizy danych statystycznych. Wykorzystano również metodę analityczną w postaci analizy piśmiennictwa i judykatury oraz metodę *desk research*.

Szczegółowa analiza przeprowadzona w rozdziale III pracy pozwoliła stwierdzić, że zaprezentowana wyżej hipoteza badawcza potwierdziła się częściowo. Głęboka analiza modelu postępowania odwoławczego funkcjonującego od roku 1929 do roku 2015 pokazała, że przez okres od 1 lipca 1949 r. do 1 lipca 2015 r., a więc dokładnie przez 66 lat funkcjonował zasadniczo ten sam model postępowania drugoinstancyjnego. Kiedy w życie weszła pierwsza polska ustawa karnoprocesowa, proces karny oparty był o model trójinstancyjny. Apelacja i kasacja stanowiły zwyczajne środki zaskarżenia. Był to zatem model oparty zupełnie na innych założeniach niedających się w ogóle porównać z modelem dwuinstancyjnym. Po zakończeniu II wojny światowej wprowadzono już jednak rozwiązania oparte o dwie instancje. Jak już wspomniano model postępowania odwoławczego w niemal takim samym kształcenie funkcjonował przez 66 lat.

Dzięki zastosowaniu metody historycznoprawnej, dogmatycznoprawnej oraz metody analitycznej w postaci analizy piśmiennictwa i judykatury można było stwierdzić, że we wskazanym modelu sąd II instancji miał pełnić rolę sądu kontrolnego nad orzeczeniem sądu I

instancji. Sąd odwoławczy co do zasady nie rozpoznawał sprawy co do istoty, lecz w razie uwzględnienia środka odwoławczego wydawał wyrok kasatoryjny. Wydawanie orzeczeń merytorycznych miało stanowić wyjątek, który zachodził jedynie w ściśle określonych przypadkach. Podobnie wyjątkowo przeprowadzane miało być postępowanie dowodowe. Zasadą było bowiem to, aby sąd bazował jedynie na materiale dowodowym zgromadzonym przez sąd I instancji. Jedynie w ściśle określonych przypadkach sąd II instancji mógł przeprowadzić własne dowody. Przeprowadzona analiza pozwoliła zatem wyprowadzić wniosek, że na przestrzeni lat prawodawca stawiał bardzo duży akcent na wydawanie przez sądy wyroków o charakterze kasatoryjnym. W tym zakresie postawiona hipoteza potwierdziła się.

Do znacznie innych wniosków doprowadziło jednak przeprowadzenie badań za pomocą metody analitycznej w postaci analizy danych statystycznych oraz metody *desk research*. Autor zbadał bowiem, jakie na przestrzeni lat 1965-1969, 1970-1998, 1999 oraz 2007-2014 zapadały wyroki w sądach odwoławczych. Tutaj wnioski są bardzo zaskakujące. Na przestrzeni lat 1965-1999 po uwzględnieniu przez sąd II instancji środka odwoławczego, w większości zapadały wyroki o charakterze reformatoryjnym. Zaprezentowane dane statystyczne pokazały, że wyroki kasatoryjne wydawane były stosunkowo rzadko. Dane statystyczne pokazały również, że z biegiem lat tendencja ta zmieniała się. Im bliżej roku 1998, tym więcej było orzeczeń przekazujących sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Z kolei w latach 2007-2014 dominowały już wyroki o charakterze kasatoryjnym. Co bardziej zaskakujące, jednocześnie nie wprowadzano na poziomie legislacyjnym żadnych nowych rozwiązań, które mogłyby oddziaływać na tę tendencję. Powyższe pokazuje zatem, że rodzaje wydawanych rozstrzygnięć niekoniecznie zależą wyłącznie od rozwiązań prawodawczych. Pojawić się może bowiem pytanie, dlaczego w latach 1969-1999 mimo szerokiej możliwości orzekania kasatoryjnego, sądy II instancji zasadniczo wydawały jednak wyroki o charakterze reformatoryjnym. Ponadto pojawia się również pytanie, z jakich względów tendencja ta się zmieniała w latach 2007-2014, skoro w ustawie karnoprocesowej nie wprowadzano żadnych nowych mechanizmów, które na tę tendencję mogłyby oddziaływać. Można zatem wysnuć wniosek, że oprócz odpowiednich instrumentów i mechanizmów karnoprocesowych, równie istotna jest filozofia prawa, kultura prawna oraz praktyka stosowania tych instrumentów. Wydaje się, że sądy II instancji mimo brzmienia przepisów, inaczej postrzegały rolę sądu odwoławczego, dlatego też często wydawały orzeczenia reformatoryjne, choć powinny robić to wyjątkowo. Nie zawsze zatem

wpływanie na rodzaje rozstrzygnięć przez sądy odwoławcze musi wiązać się z wprowadzeniem odpowiednich zmian legislacyjnych. Równie istotne jest propagowanie pewnej idei, na której opierać ma się działanie sądu odwoławczego. Propagowanie takiej idei może przybierać postać publikacji naukowych, wystąpień na konferencjach czy też uchwał podejmowanych przez sądy. Postawiona hipoteza nie potwierdziła się zatem w tym zakresie, że sądy II instancji na przestrzeni lat wydawały przede wszystkim (poza wyrokami utrzymującymi zaskarżone orzeczenie w mocy) wyroki uchylające i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania. Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe kwestie, należy uznać, że cała postawiona hipoteza badawcza potwierdziła się częściowo.

W IV rozdziale pracy autor dokładnie przeanalizował funkcjonujący obecnie model postępowania odwoławczego w sprawach karnych. W dniu 1 lipca 2015 r. w polskim procesie karnym wprowadzono liczne zmiany, które objęły również postępowanie odwoławcze. Model postępowania przed sądem II instancji uległ diametralnym modyfikacjom. Zmieniono zupełnie rolę sądu odwoławczego, gdyż od dnia wejścia w życie zmian z 1 lipca 2015 r., sądy II instancji miały stać się sądami merytorycznymi. Oznaczało to, że co do zasady powinny wydawać wyroki co do istoty oraz przeprowadzać własne postępowanie dowodowe. Jedynie w ściśle określonych przypadkach mogą od tego zadania odstąpić.

W IV rozdziale pracy autor podjął się zadania zbadania dwóch następujących szczegółowych problemów badawczych: „W jaki sposób obecnie funkcjonujący polski model postępowania odwoławczego determinuje rodzaje wydawanych przez sąd odwoławczy wyroków?” oraz „Jak należy oceniać wydawanie wyroków o charakterze kasatoryjnym?”. Do pierwszego problemu badawczego skonstruowana została następująca szczegółowa hipoteza badawcza: „Wprowadzone zmiany w zakresie modelu postępowania odwoławczego w znacznym stopniu doprowadziły do zmniejszenia się liczby wyroków kasatoryjnych na rzecz wyroków o charakterze reformatoryjnym. W obecnie funkcjonującym modelu zapada więcej orzeczeń reformatoryjnych niż kasatoryjnych”. Hipoteza ta została zweryfikowana dzięki następującym metodom badawczym: metoda dogmatycznoprawna, metoda analityczna w postaci analiza piśmiennictwa i judykatury, metoda analityczna w postaci analizy danych statystycznych. Do drugiego problemu badawczego autor skonstruował następującą hipotezę badawczą: „Wydawanie wyroków o charakterze kasatoryjnym jest jednym z głównych źródeł przewlekłości sądowego procesu karnego. Przekazanie przez sąd odwoławczy sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zamiast wydania orzeczenia merytorycznego doprowadza do zbędnej zwłoki w procesie”. Z kolei ta szczegółowa hipoteza badawcza



została zweryfikowana dzięki metodzie analitycznej w postaci analizy piśmiennictwa i judykatury, metodzie analitycznej w postaci analizy danych statystycznych, metodzie badań ilościowo-jakościowych – ankieta do adwokatów i radców prawnych, metoda badań ilościowo-jakościowych – ankieta do sędziów.

Jeżeli chodzi o pierwszą przedstawioną wyżej szczegółową hipotezę badawczą, należy uznać, że hipoteza ta została potwierdzona. W rozdziale IV zaprezentowana została szczegółowa analiza tego, w jaki sposób prawodawca zmodyfikował model postępowania odwoławczego. Dzięki zastosowaniu metody dogmatycznoprawnej oraz metody analitycznej w postaci analizy piśmiennictwa, autor doszedł do wniosku, że wprowadzone zmiany w szerokim stopniu zmieniają rolę sądu II instancji. Sąd odwoławczy wskutek wprowadzonych zmian stał się sądem, który z zasady ma merytorycznie rozpoznawać sprawę. W tym zakresie potwierdziła się zatem hipoteza badawcza, gdyż obecny model postępowania odwoławczego zmierza do zmniejszenia liczby wyroków kasatoryjnych. Potwierdzają to również dane statystyczne. Dzięki zastosowaniu metody analitycznej w postaci analizy danych statystycznych, autor doszedł do wniosku, że w latach 2015-2021 zauważalny jest gwałtowny wzrost orzeczeń o charakterze reformatoryjnym. Zaprezentowane w rozdziale IV dane bezspornie pokazują, że nowy model postępowania odwoławczego doprowadził do znacznego zwiększenia odsetka tego rodzaju orzeczeń, zmniejszając jednocześnie odsetek wyroków kasatoryjnych. Szczegółowa hipoteza badawcza została zatem w całości potwierdzona.

Potwierdzona została również druga zaprezentowana w rozdziale IV szczegółowa hipoteza badawcza. Tutaj autor zastosował metodę analityczną w postaci analizy piśmiennictwa i judykatury, metodę analityczną w postaci analizy danych statystycznych, metodę badań ilościowo-jakościowych – ankieta do adwokatów i radców prawnych oraz metodę badań ilościowo-jakościowych – ankieta do sędziów. Jeżeli chodzi o wyniki badań przeprowadzonych pierwszą metodą, należy zauważyć, że zgodne są stanowiska przedstawicieli doktryny procesu karnego, że orzekanie kasatoryjne wpływa na przewlekłe rozpoznanie sprawy. W rozdziale IV przywołano poglądy przedstawicieli nauki, którzy mieli na ten temat jednoznaczne zdanie. Trudno odnaleźć w piśmiennictwie pogląd odmienny. Wydaje się zatem, że w zakresie negatywnego wpływu orzeczeń kasatoryjnych na czas trwania rozpoznania sprawy, istnieje w nauce pełna zgoda. Również badanie przeprowadzone metodą ilościowo-jakościową w postaci sondażu diagnostycznego przeprowadzonego wśród sędziów pozwoliło dojść do podobnych wniosków. Aż 83% sędziów, którzy wzięli udział w badaniu wyraziło zdanie, że wydawanie wyroków kasatoryjnych jest źródłem przewlekłości

postępowania. Takiego samego zdania było również 89% badanych adwokatów i radców prawnych (w ramach metody ilościowo-jakościowej w postaci sondażu diagnostycznego przeprowadzonego wśród adwokatów i radców prawnych). Całość badań przeprowadzonych wśród sędziów, adwokatów i radców prawnych pozwala na postawienie wniosku, że wydawanie orzeczeń przekazujących sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania jest powodem długotrwałego procesu karnego. Ostatnia metoda badawcza – metoda analityczna w postaci analizy danych statystycznych nie pozwoliła jednak na wysunięcie tak jednoznacznych konkluzji. Zmniejszenie odsetka wyroków kasatoryjnych nie wpłynęło bowiem w widoczny sposób na przyspieszenie czasu trwania procesów karnych. Można w oparciu o to sformułować wniosek, że skoro zmniejszono liczbę orzeczeń kasatoryjnym, a jednocześnie nie przyspieszyło to czasu trwania procesu, to kasatoryjne orzekanie nie jest źródłem przewlekłości. Oczywiście taka konkluzja nie jest do końca poprawna. Nie uwzględnia ona bowiem innych czynników, które jednocześnie mogły wpłynąć na przewlekłość procesową. Czynniki te mogą mieć bowiem charakter procesowy, ustrojowy, organizacyjny czy nawet społeczny. Choć metoda analityczna w postaci analizy danych statystycznych nie pozwoliła na jednoznaczne stwierdzenie, że zaprezentowana wcześniej hipoteza badawcza jest potwierdzona, w oparciu o inne zastosowane metody badawcze, można jednak tak uznać.

Zweryfikowanie w rozdziale II, III i IV powyższych hipotez badawczych, pozwala na odniesienie się do głównego problemu badawczego, który zawierał się w pytaniu: „W jaki sposób orzekanie kasatoryjne wpływa na czas trwania procesu karnego?”. Do tego głównego problemu badawczego autor skonstruował następującą główną hipotezę badawczą: „Orzekanie kasatoryjne ma bardzo duży wpływ na czas trwania procesu karnego. Wydawanie wyroków uchylających wyrok sądu I instancji i przekazujących sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania stanowi jeden z kluczowych czynników wpływających na przewlekłe rozpoznanie sprawy. Ze względu na to, że na przestrzeni dziesięcioleci w Polsce zapadały głównie wyroki kasatoryjne, wpływało to negatywnie na czas rozpoznania sprawy. Zwiększenie odsetka wydawanych wyroków reformatoryjnych w nowym modelu postępowania odwoławczego wiąże się z przyspieszeniem czasu całego trwania procesu karnego”. Zasadniczo pozytywne zweryfikowanie szczegółowych problemów badawczych pozwala jednocześnie na stwierdzenie, że również główna hipoteza badawcza potwierdziła się. Choć oczywiście nie dotyczy to stwierdzenia, że na przestrzeni dziesięcioleci zapadały

głównie wyroki kasatoryjne, gdyż w okresie 1965 r. – 1999 r. w większości zapadały orzeczenia reformatoryjne. Podobnie od roku 2015.

V rozdział rozprawy poświęcony został bardzo istotnej instytucji, jaką jest skarga na wyrok sądu odwoławczego, która w zamierzeniu prawodawcy odegrać miała olbrzymią rolę w zakresie przeciwdziałania zjawisku nadmiernemu wydawaniu orzeczeń o charakterze kasatoryjnym. Instytucja ta spotkała się jednak z ogólną krytyką ze strony środowiska prawniczego. Z tego względu autor pracy podjął się próby zbadania tego instrumentu karnoprosesowego. Rozdział V pracy miał na celu zbadanie następujących problemów badawczych: „W jakim zakresie zjawisko kasatoryjność orzekania było na tyle powszechne, aby koniecznym było wprowadzenie instytucji skargi przeciwkasatoryjnej?”; „W jaki sposób skarga przeciwkasatoryjna zabezpiecza funkcjonowanie modelu postępowania odwoławczego?”; „W jakim zakresie skarga przeciwkasatoryjna przeciwdziała przewlekłości postępowania?”. Do tak skonstruowanych problemów badawczych postawiono następujące szczegółowe hipotezy badawcze: „Mimo wprowadzenia w dniu 1 lipca 2015 r. zmian w zakresie modelu postępowania odwoławczego liczba wyroków kasatoryjnych utrzymywała się wciąż na wysokim poziomie, dlatego też niezbędnym było wprowadzenie mechanizmu skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego”; „Skarga na wyrok sądu odwoławczego ma duże znaczenie w zakresie kontroli rodzaju wydanych przez sąd rozstrzygnięć. Jest ona gwarancją tego, że sądy odwoławcze wydają orzeczenia kasatoryjne wyłącznie w ściśle określonych przypadkach”; „Skarga przeciwkasatoryjna w dużym stopniu przyczyniła się do zmniejszenia liczby wyroków o charakterze kasatoryjnym, co odegrało dużą rolę w przyspieszeniu czasu trwania procesu karnego”. Pierwsza hipoteza badawcza została zweryfikowana za pomocą następujących metod badawczych: metoda analityczna w postaci analizy danych statystycznych, metoda badań ilościowo-jakościowych – ankieta do sędziów. Drugą hipotezę autor zweryfikował za pomocą metody dogmatycznoprawnej oraz metody analitycznej w postaci analizy piśmiennictwa i judykatury. Z kolei trzecia hipoteza badawcza została zweryfikowana metodą analityczną w postaci analizy danych statystycznych oraz metodą ilościowo-jakościową w postaci sondażu diagnostycznego przeprowadzonego wśród sędziów oraz adwokatów i radców prawnych. Wyniki badań empirycznych ujęte zostały jednak przez autora w VI rozdziale pracy.

Jeżeli chodzi o pierwszą szczegółową hipotezę badawczą, to niestety jest ona bardzo trudna do weryfikacji. Pomiędzy wprowadzeniem nowego modelu postępowania odwoławczego a wprowadzeniem skargi przeciwkasatoryjnej upłynęło jedynie 9 miesięcy. Ze

względu na tak krótki czas nie da się za pomocą metody analitycznej w postaci analizy danych statystycznych jednoznacznie stwierdzić, co było przyczyną zwiększenia odsetka orzeczeń o charakterze reformatoryjnym. Czy wpływ na to miało wprowadzenie skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego, czy po prostu sam nowy model postępowania odwoławczego doprowadził do tego efektu. Można zatem uznać, że wprowadzenie skargi przeciwkasatoryjnej było zbyt pochopne, gdyż być może sam nowy model postępowania odwoławczego spowodowałby zmniejszenie liczby orzeczeń o charakterze kasatoryjnym. Aby uzyskać dokładniejsze dane, zastosowano pomocniczą metodę badawczą w postaci sondażu diagnostycznego przeprowadzonego wśród sędziów. Zadania sędziów odnośnie co do słuszności wprowadzenia nowego instrumentu karnoprosesowego były jednak bardzo podzielone. Na podstawie całości przeprowadzonych badań nie udało się uzyskać jednoznacznej odpowiedzi w tym zakresie. Z tego powodu należy uznać, że przedstawiona hipoteza badawcza jest nieweryfikowalna, a przynajmniej za pomocą zastosowanych metod badawczych.

W przypadku drugiej hipotezy badawczej, autor pracy doszedł do wniosku, że została ona potwierdzona. Stosując metodę dogmatycznoprawną i metodę analityczną w postaci analizy piśmiennictwa i judykatury, można postawić konkluzję, że mechanizm skargi w swych założeniach w szerokim stopniu zabezpiecza nowy model postępowania odwoławczego. Dzięki stosowaniu tej instytucji karnoprosesowej możliwe jest dochodzenie przez stronę swoich praw w zakresie prawidłowości wydania orzeczenia przez sąd odwoławczy. Przepis art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. zasadniczo byłby w żaden sposób niesankcjonowany, gdyby nie instrument skargi na wyrok sądu odwoławczego.

Trzecia hipoteza badawcza nastręcza więcej trudności. Zasadniczo została ona tylko częściowo potwierdzona. Trudno jest bowiem stwierdzić, czy skarga na wyrok sądu odwoławczego przyczyniła się do zwiększenia odsetka orzeczeń o charakterze reformatoryjnym, a tym samym doprowadziła do przyspieszenia czasu trwania procesów karnych. Metoda analityczna w postaci analizy danych statystycznych nie przynosi tu żadnej jednoznacznej odpowiedzi. Z uwagi na bardzo krótki okres pomiędzy wejściem w życie nowego modelu postępowania odwoławczego a wejściem w życie skargi przeciwkasatoryjnej, trudno jest stwierdzić, co dokładnie spowodowało zmniejszenie powszechności orzekania kasatoryjnego w sądach II instancji. Z przeprowadzonych badań wynika także to, że instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego jest bardzo rzadko stosowana w procesie karnym. Wnoszona jest ona zaledwie w 2,5%-3,5% spraw, w których mogłaby zostać

wniesiona. Oznacza to, że strony niezwykle rzadko korzystają z tego instrumentu, dlatego też trudno w ogóle mówić o tym, że mogła ona w jakikolwiek sposób wpłynąć na czas trwania procesów karnych. Ze względu na tak małą skalę stosowania tego instrumentu, jej wpływ jest niezauważalny. Z przeprowadzonych badań wynika, że adwokaci i radcy prawni stoją na stanowisku, że instrument skargi jest im znany. Również sędziowie wskazują na to, że w ich ocenie skarga przeciwkasatoryjna jest znana wśród praktyków prawa. Pojawia się zatem pytanie, dlaczego w takim razie tego instrumentu nie wykorzystują. Z przeprowadzonych przez autora badań wynika, że adwokaci i radcy prawni najczęściej uznają, że nie mają potrzeby wykorzystywania tego mechanizmu. Oznaczać to może zatem, że jednak instytucja ta nie jest im do końca znana, a na pewno nie są znane praktyczne korzyści z niej wypływające. Wielu przedstawicieli nauki zarzucało, że stosowanie instytucji doprowadzi do przewlekłości postępowania, zamiast przyspieszyć czas trwania procesu karnego. Główne zarzuty stawiane były skomplikowanej i sformalizowanej procedurze jej wnoszenia i rozpatrywania przez Sąd Najwyższy. Autor pracy przeprowadził badania na ten temat. Z badań tych wynika, że zarzuty te nie są słuszne. Z badań wynika, że skorzystanie z omawianego instrumentu przyspiesza czas rozpoznania sprawy o ponad 5 miesięcy. Szczegółowa hipoteza badawcza została potwierdzona zatem jedynie w części, gdyż faktycznie skarga na wyrok sądu odwoławczego ma potencjał w przeciwdziałaniu kasatoryjnego orzekania, a dodatkowo przyspiesza czas trwania procesu, jednak z uwagi na jej marginalne stosowanie, trudno uznać, że ma ona w rzeczywistości jakikolwiek wpływ na czas trwania procesów karnych.

Szczegółowa analiza pozwoliła na zweryfikowanie trzech zaprezentowanych wyżej szczegółowych hipotez badawczych. Weryfikacja tych hipotez powala jednocześnie na zweryfikowanie następującej głównej hipotezy badawczej odpowiadającej na problem badawczy: „W jakim zakresie skarga przeciwkasatoryjna przyczyniła się do zmiany tendencji w orzekaniu kasatoryjnym?”. Hipoteza ta brzmi następująco: „Skarga na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego jest niezbędnym elementem nowego modelu postępowania odwoławczego. Dzięki mechanizmowi skargi możliwa jest kontrola rozstrzygnięć sądu odwoławczego, co prowadzi do zmniejszenia odsetka wydanych wyroków kasatoryjnych, co z kolei w konsekwencji prowadzi do znacznego przyspieszenia procesu karnego”. Główna hipoteza badawcza również została potwierdzona jedynie w części. Z pewnością trudno uznać skargę na niezbędny element nowego modelu postępowania odwoławczego. Jest to z pewnością element użyteczny, jednak jednocześnie jego potencjał jest niewykorzystywany.

Oczywiście mechanizm skargi pozwala na kontrolę rozstrzygnięć sądu odwoławczego, a nadto przyspiesza czas trwania procesu karnego, jednak ma ona obecnie w praktyce marginalny charakter.

W tym miejscu należy już przejść do pierwszego głównego problemu badawczego, który stanowi sedno rozprawy. Problem ten zawiera się w pytaniu: „W jakim zakresie orzekanie kasatoryjne przez sąd odwoławczy pozwala na określenie polskiego nowego modelu postępowania odwoławczego mianem rzetelnego?”. Tutaj autor postawił następującą główną hipotezę badawczą: „Nowy model postępowania odwoławczego w aspekcie orzekania kasatoryjnego w szerokim zakresie wpisuje się w zasadę rzetelnego procesu karnego. Zmiany wprowadzone na przestrzeni ostatnich lat przez prawodawcę w modelu postępowania drugoinstancyjnego zmierzają w kierunku redukcji zjawiska kasatoryjności orzekania, przy jednoczesnym stopniowym rozszerzaniu zakresu postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym, co w konsekwencji prowadzi do sprawniejszego prowadzenia sprawy przed sądem II instancji. Nowy model postępowania odwoławczego realizuje standardy rzetelnego postępowania określone w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ponadto o rzetelności procesu karnego świadczy nie tylko zmodyfikowanie zasad orzekania w sądzie II instancji, lecz także wprowadzenie mechanizmów kontrolnych, takich jak skarga na wyrok sądu odwoławczego. Efektywniejsze postępowanie odwoławcze przekłada się na cały proces karny, dlatego tak ważne jest właściwe ukształtowanie tego etapu procesu”.

W oparciu o całości zaprezentowanych w pracy wyników badań, należy dojść do konkluzji, że powyższa hipoteza badawcza została w znacznej części potwierdzona. Problem modelu postępowania odwoławczego jest zagadnieniem bardzo złożonym. Postępowanie odwoławcze służy bowiem ocenie rzetelności przeprowadzonego postępowania przed sądem I instancji. A jednocześnie samo postępowanie odwoławcze cechować się musi rzetelnością, aby cały proces karny mógł być określony tym mianem. Elementy rzetelnego postępowania odwoławczego wynikają wprost z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Postępowanie odwoławcze musi cechować się jednak swoistym formalizmem z uwagi na jego specyficzną rolę. Właściwe ukształtowanie modelu postępowania odwoławczego nie jest zatem zadaniem prostym. Sprawa w sądzie II instancji powinna być bowiem przeprowadzona sprawnie, ale również z zachowaniem wszystkich gwarancji procesowych jej uczestników. Ewolucja modelu postępowania odwoławczego w Polsce pokazała, że od zakończenia II wojny światowej, aż przez kolejne blisko 70 lat funkcjonował wciąż ten sam model postępowania odwoławczego. Choć oczywiście były wprowadzane pewne zmiany mające na

celu usprawnienie tego etapu procesu, nigdy zmiany te nie miały charakteru kluczowego dla roli sądu odwoławczego w procesie karnym. Nie do końca zrozumiałym zabiegiem, który miał miejsce w 1995 r., była zmiana nazwy środka odwoławczego z „rewizja” na „apelacja”, tak jakby chciano zahipnotyzować tym sędziów orzekających w sądach odwoławczych. Zmiana nazwy środka odwoławczego, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek modyfikacji samego modelu postępowania drugoinstancyjnego, oczywiście nie mogła wywołać żadnych widocznych skutków. Na przestrzeni lat 1965-2014 praktyka procesowa rządziła się własnymi prawami. Mimo że przepisy regulujące to, w jaki sposób należy przeprowadzać postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym czy też jakie rozstrzygnięcie może ten sąd wydawać, pozostawały niezmiennie, zmieniały się jednocześnie tendencje w sposobie orzekania przez sądy II instancji. Zasadniczo zmieniała się sama filozofia roli sądu odwoławczego. Dopiero rok 2015 przyniósł olbrzymie zmiany w tym zakresie. Kasatoryjność orzekania uzyskała już tak wielki wymiar, że trzeba było podjąć stanowcze kroki zmierzające przeciwdziałaniu temu zjawisku. Zjawisku, które w wielkim stopniu wpływa na przewlekłość procesów karnych. Z dniem 1 lipca 2015 r. weszła w życie nowela polskiej procedury karnej, która diametralnie zmieniła rolę sądów odwoławczych. Wprowadzone zmiany w szerokim stopniu spowodowały znaczne zwiększenie odsetka wydawanych orzeczeń o charakterze reformatoryjnym. Co bardzo ciekawe, kwestia niewydolności dotychczasowego modelu postępowania odwoławczego była problemem ponad podziałami. Mimo że w 2015 r. władzę objęła dotychczasowa partia opozycyjna, która zasadniczo odwróciła większość zmian legislacyjnych wprowadzonych przez swoich poprzedników, jednocześnie nie odwróciła żadnych zmian związanych z nowym modelem postępowania odwoławczego. Przeciwnie – wprowadzono jeszcze dalej idące modyfikacje tego modelu, zwiększając jego reformatoryjność i apelacyjność. Wprowadzona została skarga na wyrok sądu odwoławczego, która miała przeciwdziałać kasatoryjności orzekania w sądach II instancji. I choć instytucja ta spotkała się z dużą krytyką, zasadniczo projektodawcy przyświecały słuszne cele. Teraz po kilku latach funkcjonowania tejże skargi, możliwe było jej zbadanie i ustalenie, w jakim stopniu krytyka ta była słuszna. Nie powtarzając już rozważań, można uznać, że skarga ta z założenia wpisuje się w nowy model postępowania odwoławczego i zabezpiecza to, by model ten był modelem rzetelnym, a w konsekwencji by i cały polski proces karny był rzetelny. Kończąc, uznać należy, że zasadniczo zaprezentowana główna hipoteza badawcza potwierdziła się.

W ocenie autora wszystkie cele pracy zostały spełnione. Ustalono bowiem, w jaki sposób orzekanie kasatoryjne wpływa na czas trwania procesu karnego oraz pozwala na realizację standardów europejskich ujętych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Zbadano również, w jakim zakresie skarga przeciwkasatoryjna przyczyniła się do zmiany tendencji w orzekaniu kasatoryjnym. A w konsekwencji, co najważniejsze, autor ustalił, w jakim zakresie orzekanie kasatoryjne przez sąd odwoławczy pozwala na określenie polskiego nowego modelu postępowania odwoławczego mianem rzetelnego.

Jako zwieńczenie swoich analiz i badań, autor pragnie w tym miejscu przedstawić postulaty *de lege ferenda*, których realizacja w mniejszym lub większym stopniu może przyczynić się do usprawnienia modelu postępowania odwoławczego. Oczywiście postulaty te były formułowane na bieżąco w treści pracy, lecz tutaj zostaną wypunktowane te najważniejsze. Dodatkowo autor pragnie zaprezentować tutaj także swoje inne opinie, które niekoniecznie wiążą się ze zmianą prawa, lecz mimo to mogą usprawnić tok procesu karnego na etapie odwoławczym.

1. Autor bardzo krytycznie ocenia to, że Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi przeciwkasatoryjnej może jedynie wydać wyrok uchylający i przekazujący sprawę sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania. W ocenie autora Sąd Najwyższy powinien mieć możliwość również wydawania innej decyzji następczej, a mianowicie umorzenia postępowania. Obecnie w sytuacji gdy Sąd Najwyższy podczas rozpoznawania skargi uzna, że wyrok sądu odwoławczego obarczony jest bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 (zachodzi jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, określonych w art. 17 § 1 pkt 5, 6 i 8-11 k.p.k.), na przykład wyrok został wydany mimo tego, że nastąpiło przedawnienie karalności, Sąd Najwyższy musi przekazać tę sprawę sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy po otrzymaniu sprawy, umarza postępowanie. Wydaje się to zupełnie zbędnym formalizmem, który nie niesie za sobą żadnych skutków, poza tym, że doprowadza do przedłużania postępowania. Sąd Najwyższy powinien mieć zatem możliwość samodzielnego umorzenia w takim przypadku postępowania karnego.
2. Instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego miała oddziaływać również psychologicznie na sędziów orzekających w sądach odwoławczych. Można zatem rozważyć, czy nie wprowadzić rozwiązania, które mogłoby ten efekt psychologiczny jeszcze bardziej wzmocnić. Można zaproponować, aby Sąd



Najwyższy po rozpoznaniu skargi na wyrok sądu odwoławczego przekazywał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi równorzędnemu w stosunku do tego, który wydał wyrok kasatoryjny. Wówczas przepis art. 539e § 2 k.p.k. brzmiałby: „Sąd Najwyższy postanowieniem oddala skargę albo wyrokiem uchyla zaskarżony wyrok w całości lub w części i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi równorzędnemu w stosunku do sądu, który wydał zaskarżony wyrok”. Oznacza to, że dana sprawa nie wróciłaby do tego samego sądu, który wydał zaskarżone rozstrzygnięcie, lecz trafiłaby do innego sądu, który stałby się właściwy do rozpoznania sprawy. Ewentualność przekazania sprawy do innego sądu z pewnością wpłynęłaby na rzetelniejsze przeprowadzenie postępowania odwoławczego w sądzie II instancji. Trzeba jednak mieć na uwadze to, że takie rozwiązanie mogłoby niestety przyczynić się do przedłużenia postępowania z uwagi na konieczność przekazania sprawy oraz jej materiałów do innego sądu.

3. W ocenie autora znacznemu uproszczeniu musi ulec procedura wnoszenia skargi na wyrok sądu odwoławczego. Jak wynika z badań, to ten etap postępowania (a nie etap jej rozpoznania w Sądzie Najwyższym) jest głównym czynnikiem wpływającym na dłuższe jej rozpoznanie. Przykładowo trudno zrozumieć dlaczego uzyskanie uzasadnienia kasatoryjnego wyroku sądu odwoławczego wymaga wniesienia wniosku o doręczenie tego uzasadnienia, mimo że jest ono sporządzane z urzędu (art. 524 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 539b § 1 zdanie drugie k.p.k.). Autor postuluje, aby w takim przypadku doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem następowało z urzędu. Tym bardziej, że nawet sam wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem może być obarczony brakiem formalnym, co spowodować może znaczne opóźnienie w procedurze wnoszenia skargi.
4. Choć nie ma to bezpośredniego związku z samym orzekaniem kasatoryjnym, a bardziej z rzetelnością postępowania odwoławczego, autor postuluje również przywrócenie brzmienia art. 434 § 2 k.p.k. sprzed nowelizacji, która weszła w życie 1 lipca 2015 r. Obecnie przepis ten brzmi: „Środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie także na korzyść oskarżonego, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 440”. Dawniej przepis ten brzmiał: „Środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie także na korzyść oskarżonego”. Przywrócenie dawnego brzmienia przepisu art. 434 § 2 k.p.k. spowoduje, że sąd odwoławczy będzie mógł

zawsze orzec na korzyść oskarżonego, gdy środek odwoławczy wniesiony został na jego korzyść, a nie tylko w przypadku rażącej niesprawiedliwości orzeczenia.

5. Autor po przeprowadzeniu badań dotyczących ewolucji modelu postępowania odwoławczego wyrobił sobie zdanie, że niekoniecznie zmiany w tendencji orzekania przez sąd odwoławczy muszą wiązać się ze zmianami prawodawczymi. Mimo że w latach 1965-1999 sądy z zasady miały wydawać wyroki o charakterze kasatoryjnym, badania pokazały, że przeważały głównie orzeczenia reformatoryjne. Najprawdopodobniej wynika to ze sposobu rozumienia roli sądu odwoławczego. Aby zatem wzmocnić bardziej reformatoryjność orzekania nie tylko należy zmieniać w odpowiedni sposób przepisy, lecz także przede wszystkim zmieniać sposób postrzegania swej roli przez sędziów orzekających w sądach odwoławczych. Zmiana ta może następować dzięki publikacjom czy dyskusjom na konferencjach naukowych, ale przede wszystkim dzięki orzeczeniom Sądu Najwyższego.
6. Badania pokazały, że skarga przeciwkasatoryjna jest bardzo rzadko stosowana. Trudno jednak na poziomie legislacyjnym doprowadzić do tego, aby zachęcić strony do wnoszenia skargi przeciwkasatoryjnej. Można jednak co najwyżej postulować, aby wycofać opłatę od skargi przeciwkasatoryjnej. Początkowo w projekcie ustawy jej wnoszenie miało być bez opłat, jednak bojąc się nagminnego korzystania z tego instrumentu, ustawodawca ostatecznie przewidział opłatę. Wydaje się, że obecnie poziom korzystania z tego instrumentu jest tak niski, że należałoby rozważyć przynajmniej na jakiś czas wycofanie tej opłaty. Dodatkowo strony w momencie wydania wyroku kasatoryjnego, powinny być wyraźnie pouczane o tym, że przysługuje im skarga na ten wyrok.
7. Wydaje się jednak, że zwiększenie popularności skargi na wyrok sądu odwoławczego musi nastąpić w obszarze działalności adwokatów i radców prawnych. Jest oczywiście postulatem pozaprawnym to, aby zwiększyć świadomość przedstawicieli tych zawodów prawniczych na temat roli skargi w procesie karnym, w szczególności biorąc pod uwagę to, że w procedurze karnej jest to instrument zupełnie nowy. Zwiększenie tej świadomości powinno następować w formie szkoleń i publikacji kierowanych do adwokatów i radców prawnych. Artykuły odnoszące się do problematyki skargi warto publikować w czasopiśmie naukowych wydawanych przez Naczelną Radę Adwokacką czy Krajową Izbę Radców Prawnych.

8. Rozważaniu może też podlegać zmiana właściwości funkcjonalnej rozpoznawania skargi poprzez rozpoznawanie jej przez sądy apelacyjne w sytuacji, gdy wyrok kasacyjny zostałby wydany przez sąd okręgowy. Mogłoby to odciążyć Sąd Najwyższy z obowiązku jej rozpoznawania. Dawniej autor rozprawy był zwolennikiem takiego postulatu, jednak obecnie ma na uwadze to, że sądy apelacyjne same występują jako sądy odwoławcze, dlatego rozpoznawanie przez nich skargi przeciwkasacyjnej nie do końca mogłoby być właściwe.
9. Pewnym sposobem przeciwdziałania kasatorijności orzekania w sądzie odwoławczym może być również ograniczanie bezwzględnych przyczyn odwoławczych, których zaistnienie zawsze pociąga za sobą konieczność uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W tym miejscu można przywołać zmianę art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., która ma wejść w życie 14 marca 2024 r.<sup>692</sup> Zgodnie z obecnym brzmieniem tego przepisu, bezwzględną przyczyną odwoławczą jest to, że sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie. Zgodnie jednak z uchwaloną zmianą, nie dotyczy to wypadków, gdy wynika to z prowadzenia w dalszym ciągu rozprawy przerwanej lub odroczonej, jeżeli w sprawie rozpoznawanej w składzie wieloosobowym zmiana z przyczyn losowych lub z powodu przeszkód prawnych uległ jeden z członków składu. Wówczas bowiem rozprawę odroczoną lub przerwaną można prowadzić w dalszym ciągu, jeżeli nie zagraża to prawidłowości orzekania w sprawie. Samą zmianę art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. należy oceniać krytycznie, gdyż godzi w podstawy rzetelnego procesu. Zasada bezpośredniości odgrywa dużą rolę w procesie karnym, gdyż cały skład sędziowski musi mieć styczność z materiałem dowodowym. Kontytuowanie sprawy karnej po zmianie składu orzekającego wydaje się być pogwałceniem tej zasady, w szczególności przy bardzo ogólnych sformułowaniach: „przyczyny losowe”, „przeszkody prawne”. Niemniej warto zauważyć, że wprowadzona nowelizacja ograniczenia bezwzględne przyczyny odwoławcze, a więc tym samym możliwość orzekania kasacyjnego. Biorąc to pod uwagę można rozważyć, czy rozsądne ograniczenie innych bezwzględnych przyczyn odwoławczych nie mogłoby korzystnie wpłynąć na kształt procesu karnego.

---

<sup>692</sup> Ustawa z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1860).

## BIBLIOGRAFIA

### Piśmiennictwo

1. Adamczyk T., Stawarska-Rippel A., *Problem modelu apelacji w sprawach karnych w II Rzeczypospolitej w ujęciu porównawczym. Historia czy współczesność?*, „Z dziejów Prawa” 2018, t. 11 (19), cz. II.
2. Andrzejewska M., *Ponownie o kasacji ministra sprawiedliwości w procesie karnym. Kilka aspektów konstytucyjnych i procesowych*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne” 2016, nr 15.
3. Apanowicz J., *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002.
4. Ashworth A., Redmayne M., *The Criminal Process*, New York 2010.
5. Bachrach A., *Niektóre zagadnienia procesu karnego w świetle Konstytucji. Z praktyki i teorii procesowej w latach 1945-1952*, Warszawa 1953.
6. Bafia J., *Reforma postępowania karnego przyczyni się do umocnienia praworządności ludowej*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1956, nr 2.
7. Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.
8. Beulke W., Swoboda S., *Strafprozessrecht*, Heidelberg 2018.
9. Blaau L.C., *The Rechtsstaat Idea Compared with the Rule of Law as a Paradigm for Protecting Rights*, „South African Law Journal” 1990, v. 107.
10. Bładowski B., *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013.
11. Blusiewicz A. et al., *Przebieg procesu karnego*, Toruń 2003.
12. Boratyńska K.T., *Komentarz do art. 437*, [w:] A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015, Legalis.
13. Boratyńska K.T., Czarnecki P., *Komentarz do art. 442*, [w:] A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2023, Legalis.
14. Boratyńska K.T., Chojniak Ł., Jasiński W., *Postępowanie karne*, Warszawa 2018.
15. Bożyk S., *Pozycja ustrojowa Rady Państwa w Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. 8.
16. Bożyk S., *Niemcy*, [w:] S. Bożyk, M. Grzybowski (red.), *Systemy ustrojowe państw współczesnych*, Białystok 2022.
17. Bradliński K., *Polskie kodeksy karne okresu międzywojnia*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2018, nr 38.

18. Broł J., *Kierunki reformy sądownictwa*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 9-12.
19. Bröbler L., *Strafprozessuale Revision. Eine Anleitung für Klausur und Praxis*, München 2012.
20. Calkiewicz M., *Postępowanie karne w procesie karnym – po zmianach*, „Temidium” 2016, nr 2.
21. Cieślak M., *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955.
22. Cieślak M., *Podstawowe pojęcia dotyczące rewizji według k.p.k.*, „Palestra” 1960, nr 9.
23. Cieślak M., *Nowe prawo karne procesowe Polski Ludowej. Charakterystyka ogólna*, „Palestra” 1970, nr 3.
24. Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984.
25. Chojniak Ł., *Postulat nowelizacji kodeksu postępowania karnego – krytycznie o niektórych proponowanych zmianach*, „Palestra” 2019, nr 1-2.
26. Cyprian T., *Sąd apelacyjny jako instancja kasacyjna karna*, „Głos Sądownictwa : miesięcznik poświęcony zagadnieniom społeczno-prawnym i zawodowym” 1938, nr 10.
27. Czarnecki P., *Model postępowania dyscyplinarnego wobec adwokata i radcy prawnego działających w charakterze obrońcy i pełnomocnika po 1 lipca 2015 r.*, [w:] P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, Warszawa 2015.
28. Czarnecki P., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego. (Non)sens nowego rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego?*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2016, z. 2.
29. Czarnecki P., *Specyfika postępowania w sprawach dotyczących odpowiedzialności zawodowej w prawie medycznym*, [w:] A. Barczak-Oplustil, T. Sroka (red.), *System Prawa Medycznego. Odpowiedzialność publicznoprawna*, tom VI, Warszawa 2022.
30. Czerwińska D., *Uzasadnienie aksjologiczne i historia obowiązywania zakazu reformationis in peius w polskiej procedurze karnej*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2015, nr 1.
31. Dainow J., *The Civil Law and the Common Law. Some points of comparison*, „The American Journal of Comparative Law” 1966-1967, nr 3, vol. 15.
32. Darbyshire P., *The lamp that shows that freedom lives - is it worth the candle?*, „Criminal Law Review” 1991, Oct.

33. Dąbkiewicz K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2015*, Warszawa 2015.
34. Dicey A.V., *Introduction to the Study of the Law and of the Constitution*, Oxford 1885.
35. Doda Z., Gaberle A., *Kontrola odwoławcza w procesie karnym*, Warszawa 1997.
36. Doda Z., Gaberle A., *Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz. Tom 2. Kontrola odwoławcza w procesie karnym*, Warszawa 1997.
37. Drajewicz D., *Reguły ne peius – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 4.
38. Dudka K., *Aktywność oskarżyciela publicznego na rozprawie głównej w świetle zasady kontradyktoryjności*, „Prawo w Działaniu” 2012, nr 11.
39. Dudka K., Paluszkiewicz H., *Postępowanie karne*, Warszawa 2017.
40. Dziadzio A., *Koncepcja państwa prawa w XIX wieku – idea i rzeczywistość*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, z. 1.
41. Dziergawka A., Zgoliński I., *Newralgiczne zmiany w postępowaniu odwoławczym z perspektywy sędziów pierwszej instancji*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016.
42. Dzierżanowska J., *Postępowanie w przedmiocie skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego*, [w:] M. Wąsek-Wiaderek (red.), *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej. Teoria i praktyka*, Warszawa 2021.
43. Dzieciółowski S., *Konstytucja 3 Maja w tradycji polskiej*, Warszawa 1991.
44. Ereciński T., *Aktualne problemy ustroju sądownictwa*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 5.
45. Ferenc A., *Rewizja strony w procesie karnym*, Warszawa 1979.
46. Ferenc A., *Rewizja strony w postępowaniu karnym*, Warszawa 1987.
47. Filipkowski W., Zatyka E., Glińska E., Jurgielewicz-Delegacz E., *Szczegółowa koncepcja badań prawno-kryminologicznych*, [w:] K. Laskowska, W. Filipkowski, E. Glińska (red.), *Bezpieczeństwo osób niewidomych i słabowidzących w ruchu drogowym. Wybrane aspekty praktyczne*, Białystok 2014.
48. Fingas M., *Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym*, Warszawa 2016.
49. Fingas M., *Zasada bezpośredniości w postępowaniu apelacyjnym – wybrane problemy przekształcenia modelu postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym w latach 2013-2019*, „Prawo i Więź” 2021, nr 2.

50. Fingas M., Steinborn, *Granice rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r. i 20 lutego 2015 r.*, [w:] P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, Warszawa 2015.
51. Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001.
52. Fredrich-Michalska I., Stachurska-Marcińczak B., *Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami. Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 1997.
53. Gardocka T., *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, [w:] Gardocka T., Jagiełło D. (red.), *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 2017.
54. Gil A., *Organizacja i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w Niemczech*, [w:] B. Sitek, D. Michalski (red.), *Wybrane systemy wymiaru sprawiedliwości na świecie*, Olsztyn-Warszawa 2020.
55. Gil D., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako nowy nadzwyczajny środek zaskarżenia w procesie karnym*, „Ius et Administratio” 2016, nr 3.
56. Girdwoyń P., *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006.
57. Głębocka J., *Francuska procedura karna*, [w:] P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Proces karny - rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym*, tom II, Warszawa 2014.
58. Gontarski W., *Porównanie niekontradyktoryjnego (kontynentalnego) procesu karnego*, [w:] P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Proces karny - rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym*, tom II, Warszawa 2014.
59. Grajcar T., *Granice środka odwoławczego w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 7-8.
60. Grajewski J., *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2004.
61. Grajewski J., Steinborn S., *Komentarz do art. 440*, [w:] L. K. Paprzycki (red.), *Kodeks aktualizowany do art. 425-673 Kodeksu postępowania karnego*, LEX 2015.
62. Gruszecka D., *Zwyczajne środki zaskarżenia*, [w:] J. Skorupka (red.), *Proces karny*, Warszawa 2018.
63. Grzegorzczak P., *Komentarz do art. 176*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom II, Komentarz. Art. 87-243*, Warszawa 2016.

64. Grzegorzczak T., *Środki zaskarżenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach karnych w latach 1929-2000 (wybrane zagadnienia)*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 10.
65. Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008.
66. Grzegorzczak T., *Podstawowe kierunki proponowanych zmian procedury karnej*, „Państwo i Prawo” 2012, z. 11.
67. Grzegorzczak T., *Ku usprawnieniu postępowania apelacyjnego i szerszemu reformatorijnemu orzekaniu przez sąd odwoławczy*, [w:] P. Hofmański (red.), *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądowi Najwyższemu Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, Warszawa 2014.
68. Grzegorzczak T., *Model polskiego procesu karnego po 14 kwietnia 2016 r.*, [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 roku*, Warszawa 2017.
69. Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003.
70. Grzeszczyk W., *Granice orzekania w postępowaniu odwoławczym na niekorzyść oskarżonego*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 10.
71. Grzeszczyk W., *Postępowanie dowodowe na rozprawie odwoławczej*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 3.
72. Grzeszczyk W., *Reguły ne peius w postępowaniu karnym (art. 454 k.p.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 2.
73. Guinchard S., Buisson J., *Procédure pénale*, Paris 2010.
74. Haber J., *Przebudowa prawa procesowego karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1959, nr 2.
75. Haber J., *Rozwój prawa karnego procesowego w Polsce Ludowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1964.
76. Hannibal M., Mountford L., *Criminal Litigation Handbook*, New York 2013-2014.
77. Hochberg L., Murzynowski A., Schaff L., *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1959.
78. Hofmański P., *Zmiany w kodeksie postępowania karnego w świetle poglądów sędziów i prokuratorów*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 1.
79. Hofmański P., Zabłocki S., *Dowodzenie w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym. Kwestie modelowe*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Prof. J. Tylmana*, Warszawa 2011.



80. Jackiewicz A., *Francja*, [w:] S. Bożyk, M. Grzybowski (red.), *Systemy ustrojowe państw współczesnych*, Białystok 2022.
81. Jacobson J., *By mistakes we learn? —A review of criminal appeals against sentence*, „Transform Justice” 2013.
82. Jagiełłowicz Ł., Wiśniewski Ł., *Reformatoryjne orzekanie przez sąd odwoławczy w nowym modelu procesu karnego w świetle genezy reguł ne peius*, [w:] B. Bieńkowska, H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka (red.), *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa profesora Piotra Kruszyńskiego*, Warszawa 2015.
83. Jasiński W., *Postępowanie odwoławcze*, [w:] K. T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2018.
84. Jaskiernia J., *Spór o rozumienie klauzuli generalnej demokratycznego państwa prawnego z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] M. Andruszkiewicz, A. Brezcko, S. Oliwniak (red.), *Filozoficzne i teoretyczne zagadnienia demokratycznego państwa prawa*, Białystok 2015.
85. Jeż-Ludwichowska M., Klubińska M., *Zasada bezpośredniości w postępowaniu odwoławczym w świetle nowelizacji k.p.k. z 27 września 2013 r.*, [w:] A. Lach (red.), *Środki zaskarżenia po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego*, Toruń 2015.
86. Joński K., *Efektywność sądownictwa powszechnego – podstawowe problemy*, Warszawa 2016.
87. Kaczmarska D., *Zasada prawdy materialnej po nowelizacji k.p.k. na tle innych zasad prawa karnego procesowego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, vol. 25.
88. Kaftal A., *Problematyka częściowej prawomocności orzeczeń sądowych w świetle kodeksu postępowania karnego oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Państwo i Prawo” 1957, nr 10.
89. Kaftal A., *Niektóre problemy z zakresu orzekania przez sąd rewizyjny*, „Palestra” 1963, nr 7-8.
90. Kaftal A., *Z problematyki rewizji nadzwyczajnej w nowym k.p.k.*, „Palestra” 1970, t. 14, nr 9-10.
91. Kaftal A., *O granicach i kierunku środka odwoławczego w świetle nowego k.p.k.*, „Palestra” 1970, nr 3, s. 36-37.
92. Kaftal A., *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (rozważania modelowe)*, Warszawa 1972.
93. Kalinowski S., *Rewizja nadzwyczajna w polskim procesie karnym*, Warszawa 1954.

94. Kalinowski S., *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1957.
95. Kempisty H., *Komentarz do art. 402*, [w:] M. Mazur (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1971.
96. Kil J., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2019, nr 2.
97. Kmieciak Z., *O pojęciu rządów prawa*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 9.
98. Kmieciak R., *Zasada kontroli*, [w:] P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady procesu karnego, tom III cz. 2*, Warszawa 2014.
99. Klejnowska M., *Dowodzenie co do meritum w sprawie karnej w postępowaniu apelacyjnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, nr 1.
100. Klejnowska M., *Skarga karna w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 1-2.
101. Klejnowska M., *Podstawy prawne uchylenia orzeczenia w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 7-8.
102. Klubińska M., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako środek zaskarżenia w procesie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2019, z. 3.
103. Kluza J., *Novum w procesie karnym - skarga na wyrok sądu odwoławczego w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego*, „Kwartalnik Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia” 2017, nr 1.
104. Kociubiński W., *Zakres orzekania sądu odwoławczego w świetle ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2014, nr 1.
105. Komar-Nalepa A., *Zagadnienia wprowadzające. Akty prawne o fundamentalnym znaczeniu dla angielskiego procesu karnego i płynące z nich zasady systemowe*, [w:] P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Proces karny - rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym*, tom II, Warszawa 2014.
106. Komar-Nalepa A., *Postępowanie odwoławcze*, [w:] P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Proces karny - rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym*, tom II, Warszawa 2014.
107. Koszowski M., *Czy w prawie w ogóle myślimy?*, „Edukacja Prawnicza” 2017/2018, nr 1(169).
108. Kotowski A., *Art. 167 znowelizowanego Kodeksu postępowania karnego jako klauzula generalna – próba analizy teoretycznej*, „Krytyka Prawa” 2015, t. 7, nr 1.

109. Kowalska J., *Prejudycjalność orzeczeń w procesie karnym*, „Przeгляд Sądowy” 1997, nr 5.
110. Kozak M., *Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości – glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22.05.2019 r. (I KZP 3/19)*, „Palestra” 2020, nr 3.
111. Koziulewicz W., *Rozdział 55. Kasacja*, [w:] D. Drajewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II, Art. 425-682*, Warszawa 2020.
112. Kozłowski T., *Polityczne sterowanie systemem wymiaru sprawiedliwości PRL po 1956 r. Casus funkcjonowania „zespołów” do spraw procesów politycznych w latach 1964–1982*, „Dzieje Najnowsze” 2015, t. 47, z. 4.
113. Kozyra W., *Konstrukcja państwa prawnego w Europie i Polsce na przełomie XIX/XX wieku*, „Res Historica” 2011, nr 31.
114. Krajewski J., *Nadzór judykacyjny nad prawomocnymi orzeczeniami w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1963.
115. Kruszyński P., *Zagadnienia wprowadzające*, [w:] P. Kruszyński (red.), *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok 2012.
116. Kruszyński P., Kil J., *Naruszenie prawa materialnego jako podstawa wzruszenia orzeczenia*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2018, nr XVIII (1).
117. Krzyżanowski L., *Sądownictwo Powszechne w II Rzeczypospolitej (1917–1939). Założenia organizacyjne, budowa struktur, funkcjonowanie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2020, nr 147 (4).
118. Kulesza C., *Sędzia śledczy w modelu postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Białystok 1991.
119. Kulesza C., *Czynności procesowe*, [w:] P. Kruszyński, *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok 2004.
120. Kulesza C., *Rozstrzygnięcie sprawy karnej w rozsądnym czasie jako gwarancja rzetelnego procesu (uwagi na tle prawnoporównawczym)*, Białostockie Studia Prawnicze 2010, vol. VII.
121. Kulesza C., *Sędzia śledczy: inkwizytor czy gwarant praw jednostki? Refleksje historyczno-prawnoporównawcze*, [w:] M. Mikołajczyk (red.), *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin. Księga II*, Białystok-Katowice 2010.

122. Kulesza C., *Dowody*, [w:] P. Kruszyński (red.), *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok 2012.
123. Kulesza C., *Kontradycyjność postępowania odwoławczego w świetle projektu nowelizacji kodeksu postępowania karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 8 listopada 2012 r. (druk sejmowy nr 870)*, [w:] P. Wiliński (red.), *Kontradycyjność w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013.
124. Kulesza C., *System środków odwoławczych w Niemczech*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016.
125. Kulesza C., *Apelacja po nowelizacji – rozważania modelowe*, [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 roku*, Warszawa 2017.
126. Kulesza C. (red.), *Fairness of the New Model of Polish Criminal Appeal Proceedings in the Context of Delivered Research*, Białystok 2019.
127. Kulesza C., *Komentarz do art. 2*, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020.
128. Kulesza C., Kuźelewski D., Boratyńska K.T., Kowalewska-Borys E., Mańczuk M., Łapińska K., Urbaniak-Mastalerz I., *Ewolucja polskiego modelu postępowania odwoławczego w sprawach karnych w świetle zasad rzetelnego procesu*, [w:] S. Steinborn, K. Woźniewski (red.), *Proces karny w dobie przemian. Przebieg postępowania*, Gdańsk 2018.
129. Kulesza C., Niegierewicz A., Urbaniak-Mastalerz I., *Rzetelność postępowania odwoławczego w świetle badań ankietowych*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2017, Nr 39.
130. Kulesza C., Starzyński P., *Postępowanie karne*, Warszawa 2020.
131. Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.
132. Küpper H., *Państwo prawa w perspektywie historyczno-kulturowej*, [w:] J. Koredczuk (red.), *Alternatywne sposoby rozstrzygania sporów w Polsce, w Niemczech i na Ukrainie*, Wrocław 2018.
133. Lach A., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego*, [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 r.*, Warszawa 2017.
134. Lewis S., *Precedent and the Rule of Law*, „Oxford Journal of Legal Studies” 2021, nr 4, vol. 41.

135. Litewski W., *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998.
136. Lityński A., *Sowietyzacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce 1944-1950*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2020, v. 3.
137. Łapińska K., *Changes in the Polish appeal proceedings model in the light of research results*, [w:] C. Kulesza (red.), *Fairness of the New Model of Polish Criminal Appeal Proceedings in the Context of Delivered Research*, Białystok 2019.
138. Łazarska A., *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012.
139. Łojewski K., *Rewizja obrońcy w postępowaniu karnym*, Warszawa 1971.
140. Łukowiak B., *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym na gruncie nowelizacji z dnia 19 lipca 2019 r. – zagadnienia wybrane*, „Studia Prawnicze KUL” 2020, nr 3.
141. Machowska A., Wojtyczek K., *Prawo francuskie*, Kraków 2004.
142. Makowska M., *Analiza danych zastanych. Przewodnik dla studentów*, Warszawa 2012.
143. Makowski W., *Rozważania prawnicze. Z dziedziny prawa publicznego. Z dziedziny prawa karnego. Mowy*, Warszawa 1928.
144. Markiewicz J., *Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919–1939 (wybrane zagadnienia)*, „Teki Komisji Prawniczej Lubelskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk” 2010.
145. Markiewicz T., Wąsek-Wiaderek M., *Porównanie czasu trwania postępowania skargowego oraz średniego czasu ponownego rozpoznania sprawy po wydaniu wyroku kasatoryjnego*, [w:] M. Wąsek-Wiaderek (red.), *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej. Teoria i praktyka*, Warszawa 2021.
146. Marszał K., *Przebieg procesu karnego. Część 3. Postępowanie odwoławcze*, Katowice 1979.
147. Marszał K., *Zasadnicze składniki granic środka odwoławczego w procesie karnym*, [w:] A. Gaberle, S. Waltoś (red.), *Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Z. Dody*, Kraków 2000.
148. Marszał K., *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2008.
149. Marszał K., Stachowiak S., Zgryzek K., *Proces karny*, Katowice 2003.
150. Masterniak-Pawłowska M., *Z dziejów sądów przysięgłych na ziemiach polskich w XIX wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2014, t. LXVI, z. 1.
151. Matras J., *Komentarz do art. 440*, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020.

152. Matras J., *Komentarz do art. 452*, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020.
153. Matras J., *Komentarz do art. 539e*, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020.
154. Meyer-Ladewig J., *Europäische Menschenrechtskonvention. Handkommentar*, Baden-Baden 2006.
155. Michalska-Marciniak M., *Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013.
156. Mierzejewski Z., *Zasada instancyjności we francuskim postępowaniu karnym*, „Przegląd Sądowy” 2020, nr 1.
157. Mierzwińska-Lorencka J., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do nowelizacji 2019*, Warszawa 2020.
158. Mikiłła D., *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008.
159. Mirek P., *Nowy model postępowania dowodowego przed sądem II instancji – aspekty praktyczne nowelizacji art. 452 k.p.k.*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2014, nr 2.
160. Mogilnicki A., Rappaport E.S., *Kodeks postępowania karnego, cz. II, Motywy ustawodawcze*, Warszawa 1929.
161. Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994.
162. Murzynowski A., *Refleksje na temat przestrzegania zasady prawdy materialnej a zachowania sprawności postępowania karnego*, [w:] M. Płachta (red.), *Gdańskie studia prawnicze. Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, Gdańsk 2003.
163. Nita-Światłowska B., Światłowski A., *Ograniczenia orzekania reformatoryjnego sądu odwoławczego w postępowaniu karnym (rozważania z uwzględnieniem perspektywy konstytucyjnej)*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, vol. 23, nr 1.
164. Nowak S., *Metodologia bada społecznych*, Warszawa 2010.
165. Nowak W., Kaniewski R., *Analiza danych zastanych generowanych przez system symulacyjny JTLS*, „Zeszyty Naukowe AON” 2016, nr 3.
166. Olszewski H., *Podjęcie historyczne w prawoznawstwie*, [w:] A. Łopatko (red.), *Metody badania prawa, Polska Akademia Nauk, Instytut Nauk Prawnych, Materiały Sympozjum Warszawa 28-29 IV 1971 r.*, Wrocław 1973.
167. Okońska A., *Zakres kognicji sądów powszechnych w Niemczech*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2017.

168. Olszewski R., *Usuwanie istotnych braków postępowania przygotowawczego w świetle znowelizowanego art. 397 kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 5.
169. Orfin A., *Sprawność postępowania karnego w świetle zasady prawdy materialnej i zasady bezpośredniości*, „Ius Novum” 2012, nr 3.
170. Ostendorf H., *Strafprozessrecht*, Baden-Baden 2012.
171. Paluszkiewicz H., *Środki zaskarżenia*, [w:] K. Dudka, H. Paluszkiewicz, *Postępowanie karne*, Warszawa 2018.
172. Paprzycki L.K., *Jedna czy dwie zasady prawdy materialnej po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego w 2013 r.?*, [w] P. Hofmański (red.), *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, Warszawa 2014.
173. Pasek A., *Ewolucja zasady instancyjności w polskim kodeksie postępowania karnego z 1928 roku*, „Prawo. Studia historycznoprawne” 2019, nr 328.
174. Pasek A., *Przyczyny i charakter nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 1928 r. w początkach Polski Ludowej (1944-1950)*, [w:] J. Przygodzki (red.), *Okresy przejściowe : ustrój i prawo*, Wrocław 2019.
175. Pawelec K.J., Pawelec M., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego. Czy potrzebny nowy, nadzwyczajny środek odwoławczy?*, „Monitor Prawniczy” 2017, nr 13.
176. Pawlak W., *Plea bargaining in England and Wales*, [w:] C. Kulesza, *Criminal plea bargains in the English and the Polish administration of justice systems in the context of the fair trial guarantees*, Białystok 2011.
177. Peiper L., *Komentarz do kodeksu postępowania karnego i do przepisów wprowadzających tenże kodeks*, Kraków 1932.
178. Persak K., *Troskliwy opiekun i światły doradca Polski Ludowej - poprawki Józefa Stalina do Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku*, [w:] D. Stola, M. Zaremba (red.), *PRL. Trwanie i zmiana*, Warszawa 2003.
179. Piekarski M., *Przytoczenie podstaw rewizyjnych i ich uzasadnienie w postępowaniu cywilnym a błędy praktyki*, „Palestra” 1958, nr 7-8.
180. Pieter J., *Praca naukowa*, Katowice 1957.
181. Ples A., *Niezależność i odrębność sądów i trybunałów oraz niezawisłość sędziowska – uwagi ogólne w świetle ostatnich nowelizacji ustaw regulujących ustrój sądów powszechnych*, [w:] K. Stępiak (red.), *Dwudziestolecie Konstytucji RP. Potrzebna rewizja czy stagnacja? Księga rocznicowa*, Warszawa 2017.

182. Podgórski R.A., *Metodologia badań socjologicznych. Kompendium wiedzy metodologicznej dla studentów*, Bydgoszcz-Olsztyn 2007.
183. Pożaroszczyk D., *Środki zaskarżenia w procesie niemieckim*, [w:] P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Proces karny - rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym*, tom II, Warszawa 2014.
184. Prokop K., *Uprawnienia nadzwyczajne Prezydenta Rzeczypospolitej w świetle przepisów konstytucji kwietniowej z 1935 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2019, z. 2.
185. Prusak F., *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego. Tom II*, Warszawa 1999.
186. Przedzińska J., *Ab ovo, czyli o koncepcji państwa prawa*, [w:] J. Korczak (red.), *Administracja publiczna pod rządami prawa. Księga pamiątkowa z okazji 70-lecia urodzin prof. zw. dra hab. Adama Błasia*, Wrocław 2016.
187. Rheinstein M., *Common Law and Civil Law. An Elementary Comparison*, „Revista jurídica de la Universidad de Puerto Rico” 1952.
188. Rogacka-Rzewnicka M., *Instytucja kasacji we Francji*, „Państwo i Prawo” 1994, z. 3.
189. Rogacka-Rzewnicka M., *Kasacja w polskim procesie karnym*, Warszawa 2001.
190. Rogacka-Rzewnicka M., *Proces karny w perspektywie ewolucji naukowej i współczesnych trendów rozwojowych*, Warszawa 2021.
191. Rogoziński P., *Postępowanie dowodowe na rozprawie apelacyjnej w sprawach karnych*, „Studia Prawnicze” 2010.
192. Romanowska E., *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1956*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. LXVIII, z. 2.
193. Roxin C., Schünemann B., *Strafverfahrensrecht*, München 2009.
194. Rybak J., *Glosa do postanowienia SN z dnia 15 czerwca 1993 r.*, WZ 107/93, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1994, nr 7-8.
195. Rynkun-Werner R., *Reguły ne peius po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 19.07.2019 r. Dobra zmiana czy kolejne ograniczenia gwarancji procesowych oskarżonego?*, „Przegląd Sądowy” 2021, nr 3.
196. Sakowicz A., *Opinia prawna na temat projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw*, „BAS” 2013, nr 1.
197. Sakowicz A., *Postępowanie dowodowe w postępowaniu apelacyjnym*, [w:] P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, Warszawa 2015.



198. Sakowicz A., *Zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu skargi na wyrok kasacyjny sądu odwoławczego*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, vol. 23, nr 1.
199. Sakowicz A., *Instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego uchylający orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania*, [w:] J. Kosonoga (red.), *Studia i Analizy SN. Przegląd Orzecznictwa za rok 2018*, Warszawa 2019.
200. Samborski E., *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011.
201. Siewierski M., *Opracowanie rewizji w procesie karnym*, „Palestra” 1958, nr 10-11,
202. Siewierski M., Tylman J., Olszewski M., *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974.
203. Skorupka J., *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013.
204. Skorupka J., *Zasady procesu karnego*, [w:] J. Skorupka (red.), *Proces karny*, Warszawa 2018.
205. Skrętowicz E., *Część pierwsza: Rzetelny proces i sprawiedliwość proceduralna*, [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Warszawa 2009.
206. Smarzewski M., *Przesłanki wniesienia skargi na wyrok kasacyjny sądu odwoławczego*, [w:] M. Wąsek-Wiaderek (red.), *Skarga na wyrok kasacyjny sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej. Teoria i praktyka*, Warszawa 2021.
207. Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997.
208. Sowała M., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako gwarancja reformatoryjnego modelu postępowania odwoławczego*, [w:] C. Kulesza, A. Sakowicz (red.), *Ewolucja polskiego wymiaru sprawiedliwości w latach 2013-2018 w świetle standardów rzetelnego procesu*, Białystok 2019.
209. Sowała M., *Wpływ wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego na czas trwania procesu karnego*, [w:] M. Rogacka-Rzewnicka, K. Girdwoyń (red.), *Iustitia nemini neganda w 20-lecie wejścia w życie kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 2020.
210. Sowała M., *Prekluzja dowodowa w procesie karnym – w drodze do prawdy czy do szybkiego zakończenia procesu? Uwagi na tle wyników badań ankietowych*, „Edukacja Prawnicza” 2021, nr 2.
211. Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 1997.
212. Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2015.

213. Spencer J.R., *The English System*, [w:] M. Delmas-Marty, J.R. Spencer (red.), *European Criminal Procedures*, New York 2005.
214. Sprack J., *A Practical Approach to Criminal Procedure*, Oxford 2008.
215. Stefani G., Levasseur G., Bouloc B., *Procédure pénale*, Paris 2006.
216. Stefański R.A., *Komentarz do art. 440*, [w:] S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425-467*, Warszawa 2021.
217. Steinborn S., *Orzekanie przez sąd odwoławczy niezależnie od kierunku środka odwoławczego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2003, t. XI.
218. Steinborn S., *Ekspertyza prawna projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw. Druk nr 870*, „BAS” 2013, nr 1.
219. Steinborn S., *Postępowanie dowodowe w instancji apelacyjnej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 1-2.
220. Steinborn S., *Skarga na wyrok kasacyjny sądu odwoławczego na tle systemu środków zaskarżenia w polskim procesie karnym*, [w:] T. Grzegorzczak, R. Olszewski (red.), *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, Warszawa 2017.
221. Steinborn S., Woźniewski K., *Wstęp*, [w:] S. Steinborn, K. Woźniewski (red.), *Proces karny w dobie przemian. Zagadnienia ogólne*, Gdańsk 2018.
222. Stürner M., *Access to the Federal Court of Justice in Germany*, „Studia Iuridica”, nr 81.
223. Sychta K., *W kwestii legalnej definicji granic karnoprosesowego środka odwoławczego*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 2015, z. 4.
224. Szewczyk M.J., *Zakaz reformationis in peius w polskim procesie karnym*, Warszawa 2015.
225. Szumiło-Kulczycka D., *Zasada sprawności (szybkości) i zasada koncentracji materiału dowodowego*, [w:] P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady procesu karnego*, tom III cz. 2, Warszawa 2014.
226. Szymczak I., *Metoda nauki o porównywaniu systemów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, z. 3.
227. Szymczykiewicz R., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako nowy środek odwoławczy w polskiej procedurze karnej*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2016, nr 1.

228. Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Przebieg procesu i postępowanie wykonawcze*, Warszawa 1948.
229. Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948.
230. Śliwiński S., *Niektóre zagadnienia procesowe na tle ostatniej noweli do k.p.k.*, „Państwo i Prawo” 1958, nr 10.
231. Świecki D., *Rozprawa apelacyjna w polskim procesie karnym*, Warszawa 2006.
232. Świecki D., *Postępowanie apelacyjne we francuskim kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 10.
233. Świecki D., *Postępowanie apelacyjne w niemieckim procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 5.
234. Świecki D., *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012.
235. Świecki D., *Bezpośredniość czy pośredniość w procesie karnym*, Warszawa 2012.
236. Świecki D., *Reformatoryjne orzekanie w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 2013 roku*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 10.
237. Świecki D., *Zarzut jako składnik środka zaskarżenia*, [w:] P. Hofmański (red.), *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, Warszawa 2014.
238. Świecki D., *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, Warszawa 2015.
239. Świecki D., *Komentarz do art. 437*, [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015, Legalis.
240. Świecki D., *Postępowanie odwoławcze*, [w:] D. Świecki (red.), *Postępowanie odwoławcze, nadzwyczajne środki zaskarżenia, postępowanie po uprawomocnieniu się wyroku i postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych*, Kraków 2015.
241. Świecki D., *Rola i znaczenie zarzutów odwoławczych w sprawach karnych*, „Temidium” 2015, nr 2 (81).
242. Świecki D., *Zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej*, [w:] S. Steinborn (red.), S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016.
243. Świecki D., *Komentarz do art. 427*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016*, Warszawa 2016.

244. Świecki D., *Granice kontroli odwoławczej*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, vol. 23 nr 1.
245. Świecki D., *Komentarz do art. 437*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II*, Warszawa 2018.
246. Świecki D., *Komentarz do art. 443*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II*, Warszawa 2018.
247. Świecki D., *Komentarz do art. 452*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II*, Warszawa 2018.
248. Świecki D., *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2018.
249. Świecki D., *Nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego sprawowany w trybie skargi na wyrok kasatoryjny*, [w:] C. Kulesza, A. Sakowicz (red.), *Ewolucja polskiego wymiaru sprawiedliwości w latach 2013-2018 w świetle standardów rzetelnego procesu*, Białystok 2019.
250. Świecki D., *Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz*, Warszawa 2022, s. 17.
251. Świecki D., *Komentarz do art. 440*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX 2023.
252. Świecki D., *Komentarz do art. 539a*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX 2023.
253. Tęcza-Paciorek A.M., Wróblewski K., *Ciężar dowodu w procesie karnym, czyli jaka jest, a jaka będzie rola sądu (sędziego)*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 11-12.
254. Wallas T., *Transformacja systemowa w Polsce i jej konsekwencje. Przyczynek do oceny*, [w:] T. Wallas (red.), *Między historią, politologią a medioznawstwem. Wybór problemów*, Poznań 2010.
255. Waltoś S., *Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 1968.
256. Waltoś S., *Nowa kasacja w procesie karnym*, „Palestra” 1996, nr 1-2.
257. Waltoś S., *Niemiecki proces karny. Zagadnienia podstawowe*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 12.
258. Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005.
259. Waltoś S., *Krótko o genezie Kodeksu postępowania karnego z 1997 roku*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle*

- nowelizacji z 2013 roku. *Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tylmanowi z okazji Jego 90. urodzin*, Warszawa 2014.
260. Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016.
261. Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018.
262. Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020.
263. Waszczyński J., *Uwagi o granicach rewizji i granicach zarzutów rewizyjnych w procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1956, nr 6.
264. Wączek A., *Zasada bezpośredniości w postępowaniu odwoławczym na tle art. 452 k.p.k. z perspektywy historycznej*, „Probacja” 2019, t. 2.
265. Wąsek-Wiaderek M., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego*, [w:] J. Kosonoga (red.), *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2017*, Warszawa 2018.
266. Wąsek-Wiaderek M., *Skuteczność skargi i powody uwzględniania oraz oddalania skarg w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego w latach 2016–2019*, [w:] M. Wąsek-Wiaderek (red.), *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej. Teoria i praktyka*, Warszawa 2021.
267. Wąsek-Wiaderek M., *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej – teoria i praktyka*, Warszawa 2021.
268. Welsh L., *Informality in magistrates’ courts as a barrier to participation*, „International Journal of Law, Crime and Justice” 2023, nr 74.
269. Widmayer G., *Münchener Anwalts Handbuch Strafverteidigung*, München 2014.
270. Wieczorek T., *Triangulacja metod w badaniach społecznych*, „Zagadnienia społeczne” 2014, nr 1.
271. Wiliński P., *Dwa modele rzetelnego procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 7.
272. Wiliński P., *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, [w:] P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009.
273. Wiliński P., *Zakończenie*, [w:] P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny*, Warszawa 2009.
274. Wiliński P., *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011.
275. Wiliński P., *Podstawowe pojęcia*, [w:] P. Wiliński (red.), *Polski proces karny*, Warszawa 2020.
276. Wiliński P., *Postępowanie odwoławcze*, [w:] P. Wiliński (red.), *Polski proces karny*, Warszawa 2022.

277. Willis H.E., *Due process of law under the United States Constitution*, „University of Pennsylvania Law Review And American Law Register” 1926, nr 4.
278. Wiraszka-Wereza B., *Przebieg prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustawy*, [w:] P. Wiliński (red.), *Kontraduktoryjność w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013.
279. Wiśniewski M., *Reformatoryjny model postępowania odwoławczego a zasada dwuinstancyjności postępowania*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2017, nr 32.
280. Woźniewski K., *Glosa do wyroku SN z 19.08.2004 r. II KK 388/04. Dowody w postępowaniu odwoławczym*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2005, nr 1-2.
281. Woźniewski K., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 maja 2006 r., II AKa 89/06. Pośredni zakaz reformationis in peius*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2007, nr 3.
282. Woźniewski K., *Apelacja w angielskim procesie karnym*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016.
283. Woźniewski K., *Oddalenie wniosku dowodowego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 452 § 2 k.p.k.*, [w:] T. Grzegorzczak, R. Olszewski (red.), *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, Warszawa 2017.
284. Zabłocki S., *Komentarz do art. 518*, [w:] J. Bartoszewski et al., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II*, Warszawa 1998.
285. Zabłocki S., *Komentarz do art. 452*, [w:] J. Bartoszewski et al., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II*, Warszawa 1998.
286. Zabłocki S., *Postępowanie odwoławcze w kodeksie postępowania karnego po nowelizacji. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2003.
287. Zabłocki S., *Artykuł 167 k.p.k. po jego nowelizacji – wstępne nakreślenie problemów*, „Palestra” 2015, nr 7-8.
288. Zabłocki S., *Komentarz do art. 452*, [w:] R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425-467*, Warszawa 2021.
289. Zachuta A., *Kasatoryjne orzeczenia w odniesieniu do wyroków wydanych w sprawach karnych przez sądy rejonowe*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6.

290. Zagrodnik J., *Metodyka pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych i karnych skarbowych*, Warszawa 2015.
291. Zagrodnik J., *Uchwała Sądu Najwyższego składu 7 sędziów – Izba Karno z dnia 20 września 2018 r. I KZP 10/18. Glosa*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2019, nr 9.
292. Zagrodnik J., *Instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego (rozdział 55a k.p.k.) – zarys problematyki*, [w:] T. Grzegorzcyk, R. Olszewski (red.), *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, Warszawa 2017.
293. Zbrojewska M., *Rola i stanowisko prawne Sądu Najwyższego w procesie karnym*, Warszawa 2014.
294. Zieliński A., *Budzące wątpliwości przepisy Konstytucji o ochronie sądowej i ich wykładnia*, [w:] P. Grzegorzcyk, K. Knoppek, M. Walasik (red.), *Proces Cywilny. Nauka, kodyfikacja, praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi*, Warszawa 2012.
295. Ziemiński Z., *Metodologiczne problemy prawoznawstwa*, Warszawa 1974.

### **Wykaz orzecznictwa**

1. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r., sygn. akt K 42/07, OTK ZU 2008, nr 5/A, poz. 77.
2. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lipca 2009 r., sygn. akt SK 46/08, OTK-A 2009, nr 7, poz. 109.
3. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 grudnia 2010 r., sygn. akt P 11/09, OTK-A 2010, nr 10, poz. 128.
4. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 2 marca 1987 r. w sprawie Monnell i Morris przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 9562/81.
5. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29 kwietnia 2014 r. w sprawie Natsvlishvili i Togonidze przeciwko Gruzji, skarga nr 9043/05.
6. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29 marca 2016 r. w sprawie Gomez Olmeda przeciwko Hiszpani, skarga nr 61112/12.
7. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 5 lipca 2016 r. w sprawie Lazu przeciwko Mołdawii, skarga nr 46182/08.

8. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 20 lutego 2018 r. w sprawie Lejk przeciwko Polsce, skarga nr 19945/10.
9. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie Kangers przeciwko Łotwie, skarga nr 35726/10.
10. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 kwietnia 2021 r. w sprawie Sławiński przeciwko Polsce, skarga nr 61039/16.
11. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 8 czerwca 2021 r. w sprawie Dijkhuizen przeciwko Holandii, skarga nr 61591/16.
12. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 września 2021 r. w sprawie Dyluś przeciwko Polsce, skarga nr 12210/14.
13. Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z dnia 26 października 1995 r., E.M. przeciwko Norwegii, skarga nr 20087/92.
14. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1930 r., sygn. akt II Pr 22/30, OSN 1930, nr 2, poz. 29.
15. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt I KZP 1/19, Legalis.
16. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt I KZP 3/19, OSNKW 2019, nr 6, poz. 31.
17. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1929 r., sygn. akt III K 563/29, OSN 1929, nr 2, poz. 289.
18. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1930 r., sygn. akt II K 1518/29, OSN 1930, nr 1, poz. 15.
19. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1930 r., sygn. akt II K 1547/29, OSN 1930, nr 1, poz. 18.
20. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1930 r., sygn. akt II K 1021/29, OSN 1930, nr 4, poz. 111.
21. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1930 r., sygn. akt II K 236/30, OSN 1930, nr 4, poz. 131.
22. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1930 r., sygn. akt II K 86/30, OSN 1931, nr 2, poz. 50.
23. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1930 r., sygn. akt II K 184/30, OSN 1931, nr 5, poz. 167.
24. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1952 r., sygn. akt I K 972/51, OSNCK 1953, nr 1, poz. 12.
25. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1955 r., sygn. akt III K 438/55, nieopubl.



26. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1973 r., sygn. akt III KR 25/73, OSNKW 1973, nr 12, poz. 165.
27. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1973 r., sygn. akt V KRN 118/73, OSNKW 1973, nr 12, poz. 155.
28. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1973 r., sygn. akt V KRN 173/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 19.
29. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1973 r., sygn. akt V KRN 449/73, OSNKW 1974, nr 5, poz. 99.
30. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1974 r., sygn. akt III KRN 22/74, OSNKW 1974, nr 9, poz. 172.
31. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 1975 r., sygn. akt II KR 86/75, OSNPG 1975, nr 10, poz. 103.
32. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1978 r., sygn. akt I KR 91/78, OSNKW 1978, nr 11, poz. 135.
33. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1978 r., sygn. akt II KR 163/78, OSNKW 1979, nr 4, poz. 48.
34. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1979 r., sygn. akt V KRN 31/79, OSNPG 1980, nr 2, poz. 27.
35. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1979 r., IV KR 136/79, OSNKW 1979, nr 11-12, poz. 122.
36. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1983 r., sygn. akt Rw 1258/82, OSP 1983, nr 7-8, poz. 168.
37. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1987 r., sygn. akt V KRN 128/87, OSNPG 1987, nr 12, poz. 145.
38. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2000 r., sygn. akt IV KKN 310/99, LEX nr 51083.
39. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2000 r., sygn. akt IV KKN 417/99, LEX nr 51086.
40. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2001 r., sygn. akt II KKN 399/99, LEX nr 553932.
41. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2001 r., sygn. akt IV KKN 609/00, LEX nr 553852.
42. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001, sygn. akt III KKN 354/00, LEX nr 51922.

43. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 r., sygn. akt IV KK 256/02, LEX nr 56075.
44. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., sygn. akt III KKN 68/00, LEX nr 56837.
45. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., sygn. akt V KK 228/04, LEX nr 133458.
46. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2005 r., sygn. akt IV KK 388/04, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 502.
47. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2007 r., sygn. akt IV KK 210/07, Legalis.
48. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 r., sygn. akt II KK 198/07, LEX nr 346231.
49. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2008 r., sygn. akt V KK 261/08, LEX nr 457927.
50. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2010 r., sygn. akt III KK 383/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 949.
51. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., sygn. akt IV KK 334/09, LEX nr 577226.
52. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2010 r., sygn. akt V KK 399/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1376.
53. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2011 r., sygn. akt IV KK 316/10, LEX nr 688701.
54. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2015 r., sygn. akt IV KK 428/14, LEX nr 1729287.
55. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. akt IV KK 256/15, LEX nr 1938292.
56. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2016 r., sygn. akt WA 9/16, Legalis.
57. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2016 r., sygn. akt SDI 71/16, LEX nr 2155208.
58. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. akt IV KS 5/16, Lex nr 2165596.
59. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2017 r., V KS 12/17, LEX nr 2417601.
60. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. akt VI KS 2/18, LEX nr 2507111.

61. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. akt V KK 123/18, LEX nr 2515953.
62. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2018 r., sygn. akt III KS 9/18, LEX nr 2580172.
63. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt IV KS 13/18, LEX nr 2583796.
64. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2018 r., sygn. akt IV KS 18/18, LEX nr 2583802.
65. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., sygn. akt IV KS 23/18, LEX nr 2627495.
66. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2018 r., sygn. akt IV KS 27/18, LEX nr 2626815.
67. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2021 r., sygn. akt V KS 6/21, LEX nr 3226717.
68. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2022 r., sygn. akt III KS 25/21, LEX nr 3391517.
69. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1950 r., sygn. akt KO 5/50, OSN 1950, nr 1, poz. 5.
70. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1970 r., sygn. akt IV KZ 127/70, LEX nr 1633241.
71. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1978 r., sygn. akt RW 408/78, OSNKW 1979, nr 3, poz. 30.
72. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2003 r., sygn. akt III KK 271/02, OSNKW 2003, z. 11-12, poz. 102.
73. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2006 r., sygn. akt II KK 284/05, LEX nr 176040.
74. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2009 r., sygn. akt II KK 224/08, Biul. PK 2009, Nr 4, poz. 21.
75. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., sygn. akt IV KK 240/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1935.
76. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r., sygn. akt III KK 70/11, LEX nr 1044036.
77. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2015 r., sygn. akt V KK 371/14, LEX nr 1652423.

78. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r., sygn. akt III KS 1/17, Legalis.
79. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2017 r., sygn. akt IV KK 139/17, LEX nr 2312237.
80. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., sygn. akt IV KK 336/17, LEX nr 2418090.
81. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2018 r., sygn. akt V KK 221/17, OSNKW 2018, nr 6, poz. 44.
82. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2018 r., sygn. akt V KS 4/18, Legalis.
83. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. akt IV KZ 28/18, LEX nr 2511976.
84. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2018 r., sygn. akt III KS 18/18, Legalis.
85. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt V KS 41/19, OSNKW 2019, nr 11-12, poz. 73.
86. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2020 r., sygn. akt V KS 13/20, LEX nr 3162725.
87. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2020 r., sygn. akt I KZP 14/19, OSNKW 2020, nr 6, poz. 18.
88. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2020 r., sygn. akt III KK 229/20, LEX nr 3130201.
89. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 2020 r., sygn. akt V KK 519/20, LEX nr 3270768.
90. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2021 r., sygn. akt III KS 11/21, LEX nr 3395784.
91. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2021 r., sygn. akt V KK 355/21, LEX nr 3412956.
92. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2022 r., sygn. akt II KS 25/21, LEX nr 3402036.
93. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 grudnia 2004 r., sygn. akt II AKa 469/04, LEX nr 1642178.
94. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 sierpnia 2012 r., sygn. akt II AKa 55/12, LEX nr 1216338.

95. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt II AKa 369/13, LEX nr 1416466.
96. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 stycznia 2014 r., sygn. akt II AKa 189/13, LEX nr 1430789.
97. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 kwietnia 2018 r., sygn. akt II AKa 26/18, OSASz 2018, nr 2, poz. 7-18.
98. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 lipca 2018 r., II AKa 92/18, LEX nr 2544933.
99. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 maja 2019 r., sygn. akt II AKa 59/19, LEX nr 2719361.
100. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt II AKa 17/21, LEX nr 3172505.
101. Wyrok Sądu Wojewódzkiego z dnia 17 sierpnia 1979 r., sygn. akt II Kr 515/79, OSP 1980, nr 11, poz. 211.

## **Akty prawne**

1. Ustawa Rządowa z dnia 3 maja 1791 r.
2. Uchwała Sejmu z dnia 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa (Pol. z 1919 r. Nr 19, poz. 226 ze zm.).
3. Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 44, poz. 267 ze zm.).
4. Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr 44 poz. 267) (Dz. U. Nr 78, poz. 442).
5. Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. Nr 30, poz. 227).
6. Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 18, poz. 71 ze zm.).
7. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. nr 33, poz. 232).
8. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (t.j. Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 ze zm.).

9. Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 75, poz. 444 ze zm.).
10. Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426 ze zm.).
11. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).
12. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).
13. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).
14. Protokół Nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzony dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu (Dz. U. z 2003 r. Nr 42, poz. 364).
15. Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. UE. C. z 2007 r. Nr 303, str. 1 ze zm.).
16. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 33, poz. 313).
17. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1928 nr 12 poz. 93).
18. Ustawa z dnia 21 stycznia 1932 r. zmieniająca niektóre przepisy postępowania karnego (Dz. U. Nr 10, poz. 60).
19. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. zmieniające niektóre przepisy postępowania karnego (Dz. U. Nr 73, poz. 662).
20. Ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. Zniesienie instytucji Sądów Przysięgłych i sędziów pokoju (Dz. U. Nr 24, poz. 213).
21. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego (Dz. U. Nr 89, poz. 609 ze zm.).
22. Dekret z dnia 6 czerwca 1945 r. o zmianie przepisów kodeksu postępowania karnego (Dz. U. Nr 25, poz. 148).
23. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 32, poz. 238).

24. Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 347).
25. Kodeks Postępowania Karnego. z dnia 19 marca 1928 r. (t.j. Dz. U. z 1950 r. Nr 40, poz. 364).
26. Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 347).
27. Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 38, poz. 348 ze zm.).
28. Dekret z dnia 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 46, poz. 309).
29. Ustawa z dnia 28 marca 1958 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 18, poz. 76).
30. Prawo o Ustroju Sądów Powszechnych z dnia 5 lutego 1964 r. (t.j. Dz. U. z 1964 r. Nr 6, poz. 40 ze zm.).
31. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96).
32. Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz. U. Nr 16, poz. 91).
33. Ustawa z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, prawa o wykroczeniach oraz innych ustaw (Dz. U. Nr 34, poz. 180).
34. Ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o powołaniu sądów apelacyjnych oraz o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks postępowania karnego, o Sądzie Najwyższym, o Naczelnym Sądzie Administracyjnym i o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. Nr 53, poz. 306 ze zm.).
35. Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 89, poz. 443 ze zm.).
36. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.).
37. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555).
38. Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 160, poz. 1064).

39. Ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy - Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 62, poz. 717).
40. Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 133 ze zm.).
41. Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 902).
42. Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155 ze zm.).
43. Ustawa z dnia 18 marca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz ustawy - Kodeks wykroczeń (Dz. U. Nr 69, poz. 626).
44. Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 93, poz. 889 ze zm.).
45. Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 ze zm.).
46. Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396).
47. Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.).
48. Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1904 ze zm.).
49. Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1781).
50. Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1694).
51. Ustawa z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1860).



## **Inne źródła**

1. Opinia z dnia 5 lutego 2016 r. do projektu ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.), druk 207, sporządzona w ramach Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych.
2. Stanowisko Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 8 lutego 2016 r. do projektu ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.), druk 207.
3. Uwagi Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2016 r. do projektu ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.), druk 207.
4. Uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 ze zm.).
5. Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.).
6. Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1694).

## WYKAZ TABEL

**Tabela 1** Rodzaje rozstrzygnięć sądów wojewódzkich w postępowaniu odwoławczym w latach 1965-1969

**Tabela 2** Rodzaje rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w postępowaniu odwoławczym w latach 1965-1969

**Tabela 3** Rodzaje rozstrzygnięć sądów wojewódzkich w postępowaniu odwoławczym w latach 1970-1998

**Tabela 4** Rodzaje rozstrzygnięć Sądu Najwyższego/sądów apelacyjnych w postępowaniu odwoławczym w latach 1970-1998

**Tabela 5** Rodzaje rozstrzygnięć sądów okręgowych w postępowaniu odwoławczym w 1999 r.

**Tabela 6** Rodzaje rozstrzygnięć sądów apelacyjnych w postępowaniu odwoławczym w 1999 r.

**Tabela 7** Rodzaje rozstrzygnięć sądów okręgowych w postępowaniu odwoławczym w latach 2007-2009

**Tabela 8** Rodzaje rozstrzygnięć sądów apelacyjnych w postępowaniu odwoławczym w latach 2007-2009

**Tabela 9** Rodzaje rozstrzygnięć sądów okręgowych w postępowaniu odwoławczym w latach 2010-2014

**Tabela 10** Rodzaje rozstrzygnięć sądów apelacyjnych w postępowaniu odwoławczym w latach 2010-2014

**Tabela 11** Brzmienie przepisu art. 167 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r. oraz brzmienie przepisu art. 167 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.

**Tabela 12** Brzmienie przepisu art. 427 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r. oraz brzmienie przepisu art. 427 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.

**Tabela 13** Brzmienie przepisu art. 433 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r. oraz brzmienie przepisu art. 433 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.

**Tabela 14** Brzmienie przepisu art. 434 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r. oraz brzmienie przepisu art. 434 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.

**Tabela 15** Brzmienie przepisu art. 440 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r. oraz brzmienie przepisu art. 440 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.

**Tabela 16** Brzmienie przepisu art. 452 k.p.k. przed wejściem w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r. oraz brzmienie przepisu art. 452 k.p.k. wskutek wejścia w życie nowelizacji z 15 kwietnia 2016 r.

**Tabela 17** Rodzaje rozstrzygnięć sądów okręgowych w postępowaniu odwoławczym w latach 2015-2021

**Tabela 18** Rodzaje rozstrzygnięć sądów apelacyjnych w postępowaniu odwoławczym w latach 2015-2021

**Tabela 19** Porównanie liczby wydanych wyroków kasatoryjnych z liczbą pozytywnie rozpoznanych skarg przeciwkasatoryjnych w latach 2016-2021

**Tabela 20** Dane dotyczące czasu trwania postępowań ponownych w wybranych sądach rejonowych w Polsce

**Tabela 21** Dane dotyczące czasu trwania postępowań ponownych w wybranych sądach okręgowych w Polsce

## WYKAZ WYKRESÓW

**Wykres 1** Orzekanie kasatoryjne i reformatoryjne w sądach wojewódzkich w postępowaniu odwoławczym w latach 1970-1998

**Wykres 2** Orzekanie kasatoryjne i reformatoryjne w sądach okręgowych w postępowaniu odwoławczym w 1999 r. i w latach 2007-2014

**Wykres 3** Orzekanie kasatoryjne i reformatoryjne w sądach apelacyjnych w postępowaniu odwoławczym w 1999 r. i w latach 2007-2014

**Wykres 4** Orzekanie kasatoryjne i reformatoryjne w sądach okręgowych w postępowaniu odwoławczym w latach 2015-2021

**Wykres 5** Orzekanie kasatoryjne i reformatoryjne w sądach apelacyjnych w latach 2015-2021

**Wykres 6** Ocena sędziów sądów odwoławczych odnośnie do zjawiska kasatoryjności orzekania

**Wykres 7** Ocena adwokatów i radców prawnych odnośnie do zjawiska kasatoryjności orzekania

**Wykres 8** Ocena adwokatów i radców prawnych odnośnie do zjawiska reformatoryjności orzekania

**Wykres 9** Wskaźniki pozostałości mierzone stosunkiem zaległości końcowej do przeciętnego miesięcznego wpływu spraw

**Wykres 10** Zatrudnieni sędziowie w sądach powszechnych w latach 2011-2016

**Wykres 11** Pozostałości niezakończonych spraw karnych w sądach rejonowych w latach 2011-2021

**Wykres 12** Pozostałości niezakończonych spraw karnych w sądach okręgowych w latach 2011-2021

**Wykres 13** Pozostałości niezakończonych spraw karnych w sądach apelacyjnych w latach 2011-2021

**Wykres 14** Miejsce pracy sędziów biorących udział w badaniu

**Wykres 15** Staż pracy sędziów biorących udział w badaniu

**Wykres 16** Wykonywany zawód osób biorących udział w badaniu: adwokat/radca prawny

**Wykres 17** Staż pracy adwokatów i radców prawnych biorących udział w badaniu

**Wykres 18** Opinia sędziów co do kasatoryjności orzekania przed wejściem życie wielkiej nowelizacji

**Wykres 19** Ocena sędziów sądów odwoławczych odnośnie do art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.

**Wykres 20** Ocena adwokatów i radców prawnych odnośnie rodzaju rozstrzygnięć sądu odwoławczego

**Wykres 21** Ocena sędziów odnośnie do nowego modelu postępowania odwoławczego

**Wykres 22** Ocena sędziów odnośnie do znaczenia wprowadzonych zmian w zakresie postępowania odwoławczego z dniem 1 lipca 2015 r.

**Wykres 23** Ocena adwokatów i radców prawnych odnośnie do postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym

**Wykres 24** Ocena sędziów odnośnie do teoretycznych aspektów celowości wprowadzenia skargi na wyrok sądu odwoławczego

**Wykres 25** Ocena sędziów odnośnie do praktycznych aspektów celowości wprowadzenia skargi na wyrok sądu odwoławczego

**Wykres 26** Ocena sędziów odnośnie do znajomości instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego wśród praktyków

**Wykres 27** Oświadczenie adwokatów i radców prawnych co do znajomości instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego

**Wykres 28** Ocena adwokatów i radców prawnych co do wydawania wyroków kasatoryjnych w sprawach, które prowadzą

**Wykres 29** Oświadczenie adwokatów i radców prawnych co do korzystania z instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego

**Wykres 30** Powody niekorzystania z instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego przez adwokatów i radców prawnych

**Wykres 31** Opinie sędziów odnośnie do skuteczności skargi na wyrok sądu odwoławczego

**Wykres 32** Ocena sędziów odnośnie do psychologicznego efektu skargi przeciwkasatoryjnej

**Wykres 33** Ocena sędziów odnośnie do wpływu skargi przeciwkasatoryjnej na przewlekłość procesu karnego

**Wykres 34** Ocena sędziów odnośnie do wpływu skargi przeciwkasatoryjnej na przyspieszenie procesu karnego

**Wykres 35** Ogólna ocena sędziów odnośnie instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego

**Wykres 36** Zestawienie zbiorcze: czas trwania postępowań ponownych w wybranych sądach rejonowych i okręgowych w Polsce

**Wykres 37** Dane dotyczące postępowań okołoskargowych w latach 2016-2019

**Wykres 38** Zestawienie zbiorcze: czas trwania postępowań okołoskargowych w latach 2016-2019

**Wykres 39** Dane dotyczące postępowań skargowych w latach 2016-2019

**Wykres 40** Zestawienie zbiorcze: czas trwania postępowań skargowych w latach 2016-2019

**Wykres 41** Zestawienie zbiorcze: średni czas trwania postępowań ponownych oraz średniego czasu trwania postępowań ze skargi przeciwkasatoryjnej w latach 2016-2019 (tj. łącznie średni czas trwania postępowania okołoskargowego oraz skargowego)

## ANEKS

### Załącznik nr 1 Ankieta do sędziów

#### **Orzekanie kasatoryjne w sądzie odwoławczym w kontekście zasady fair trial**

Szanowni Państwo,

jestem doktorantem i asystentem w Katedrze Postępowania Karnego na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. W Państwa ręce oddaję kwestionariusz krótkiej ankiety związanej z prowadzonymi badaniami w ramach rozprawy doktorskiej pt. „Orzekanie kasatoryjne w sądzie odwoławczym w kontekście zasady fair trial”. Udzielone odpowiedzi pozwolą na zbadanie nierozstrzygniętej do tej pory kwestii dotyczącej tego, w jakim zakresie orzekanie kasatoryjne przez sąd odwoławczy w sprawach karnych pozwala na określenie polskiego nowego modelu postępowania odwoławczego mianem rzetelnego.

Wszystkie postawione pytania mają charakter zamknięty. Udzielenie na nie odpowiedzi polegać będzie jedynie na zaznaczeniu jednej odpowiedzi.

Ankiety są całkowicie anonimowe. Ich wyniki zostaną wykorzystane jedynie w celu przeprowadzenia badań naukowych w ramach rozprawy doktorskiej.

Serdecznie dziękuję za poświęcony czas i okazaną pomoc.

mgr Marcin Sowała

1. Jak ocenia Pani/Pan nowy model postępowania odwoławczego w sprawach karnych wprowadzony nowelizacją Kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie 1 lipca 2015 r.?
  - a) zdecydowanie pozytywnie
  - b) raczej pozytywnie
  - c) ani pozytywnie, ani negatywnie
  - d) raczej negatywnie
  - e) zdecydowanie negatywnie
  - f) nie mam zdania
2. Czy uważa Pani/Pan, że nowelizacja Kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r. wprowadziła znaczące zmiany w zakresie modelu postępowania odwoławczego?
  - a) zdecydowanie tak
  - b) raczej tak
  - c) raczej nie
  - d) zdecydowanie nie
  - e) nie mam zdania
3. Czy uważa Pani/Pan, że przed wejściem w życie nowelizacji Kodeksu postępowania karnego wprowadzającej nowy model postępowania odwoławczego, sądy odwoławcze zbyt często przekazywały sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zamiast samemu rozpoznać sprawę co do istoty (merytorycznie)?
  - a) zdecydowanie tak
  - b) raczej tak
  - c) raczej nie
  - d) zdecydowanie nie
  - e) nie mam zdania
4. Czy Pani/Pana zdaniem regulacja art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. realnie ogranicza możliwość orzekania kasatoryjnego przez sąd odwoławczy?
  - a) zdecydowanie tak
  - b) raczej tak
  - c) raczej nie
  - d) zdecydowanie nie
  - e) nie mam zdania
5. Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zamiast orzekania merytorycznego przez sąd odwoławczy powoduje przedłużanie się procesu karnego?
  - a) zdecydowanie tak
  - b) raczej tak
  - c) raczej nie
  - d) zdecydowanie nie
  - e) nie mam zdania
6. Jak ocenia Pani/Pan wprowadzoną w dniu 15 kwietnia 2016 r. skargę na wyrok sądu odwoławczego uregulowaną w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego (art. 539a i następane k.p.k.)?
  - a) zdecydowanie pozytywnie
  - b) raczej pozytywnie
  - c) ani pozytywnie, ani negatywnie
  - d) raczej negatywnie
  - e) zdecydowanie negatywnie
  - f) nie mam zdania





## **Orzekanie kasatoryjne w sądzie odwoławczym w kontekście zasady fair trial**

Szanowni Państwo,

Jestem doktorantem i asystentem w Katedrze Postępowania Karnego na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. W Państwa ręce oddaję kwestionariusz krótkiej ankiety związanej z prowadzonymi badaniami w ramach rozprawy doktorskiej pt. „Orzekanie kasatoryjne w sądzie odwoławczym w kontekście zasady fair trial”. Udzielone odpowiedzi pozwolą na zbadanie nierozstrzygniętej do tej pory kwestii dotyczącej tego, w jakim zakresie orzekanie kasatoryjne przez sąd odwoławczy w sprawach karnych pozwala na określenie polskiego nowego modelu postępowania odwoławczego mianem rzetelnego.

Wszystkie postawione pytania mają charakter zamknięty lub półzamknięty, toteż udzielenie na nie odpowiedzi polegać będzie jedynie na zaznaczeniu jednej (kilku) odpowiedzi, ewentualnie na wskazaniu innej odpowiedzi niewymienionej w odpowiedziach.

Ankiety są całkowicie anonimowe. Ich wyniki zostaną wykorzystane jedynie w celu przeprowadzenia badań naukowych w ramach rozprawy doktorskiej.

Serdecznie dziękuję za poświęcony czas i okazaną pomoc.

1. Pani/Pana zdaniem w sprawach karnych sąd odwoławczy powinien:
  - a) orzekać wyłącznie co do istoty sprawy (merytorycznie rozpoznać sprawę)
  - b) co do zasady orzekać co do istoty sprawy (merytorycznie rozpoznać sprawę)
  - c) co do zasady przekazywać sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nie samemu rozpoznawać sprawę merytorycznie
  - d) wyłącznie przekazywać sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nie samemu rozpoznawać sprawę merytorycznie
  - e) nie mam zdania
  
2. Pani/Pana zdaniem w sprawach karnych sąd odwoławczy orzekając co do istoty sprawy (merytorycznie):
  - a) zawsze powinien mieć możliwość przeprowadzenia własnego postępowania dowodowego
  - b) wyjątkowo powinien mieć możliwość przeprowadzenia własnego postępowania dowodowego
  - c) nigdy nie powinien przeprowadzać własnego postępowania dowodowego, a bazować jedynie na materiale dowodowym zgromadzonym przed sądem I instancji
  - d) nie mam zdania

3. Według Pani/Pana przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zamiast orzekania merytorycznego przez sąd odwoławczy w sprawach karnych:
  - a) zdecydowanie powoduje przedłużanie się procesu
  - b) raczej powoduje przedłużanie się procesu
  - c) nie ma wpływu na czas trwania procesu
  - d) raczej przyspiesza czas trwania procesu
  - e) zdecydowanie przyspiesza czas trwania procesu
  - f) nie mam zdania
  
4. Według Pani/Pana merytoryczne rozpoznanie sprawy zamiast przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przez sąd odwoławczy w sprawach karnych:
  - a) zdecydowanie powoduje przedłużanie się procesu
  - b) raczej powoduje przedłużanie się procesu
  - c) nie ma wpływu na czas trwania procesu
  - d) raczej przyspiesza czas trwania procesu
  - e) zdecydowanie przyspiesza czas trwania procesu
  - f) nie mam zdania
  
5. W sprawach karnych, w których występuje Pani/Pan jako obrońca lub pełnomocnik:
  - a) wolę, aby sąd odwoławczy rozpoznał sprawę merytorycznie
  - b) wolę, aby sąd odwoławczy przekazał sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania
  - c) to czy sąd odwoławczy rozpoznał sprawę merytorycznie czy przekazał ją sądowi I instancji do ponownego rozpoznania nie ma dla mnie większego znaczenia
  - d) to czy sąd odwoławczy rozpoznał sprawę merytorycznie czy przekazał ją sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zależy każdorazowo od sytuacji procesowej, w której się znajduję
  
6. Czy znana jest Pani/Panu instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego uregulowana w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego (art. 539a i następane k.p.k.):
  - a) tak, znam tę instytucję i wiem na czym polega
  - b) tak, znam tę instytucję, choć nie wiem dokładnie na czym polega
  - c) nie, nie znam tej instytucji
  
7. Czy kiedykolwiek korzystał/a Pan/Pani z instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego uregulowanej w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego (art. 539a i następane k.p.k.):
  - a) tak, często
  - b) tak, niekiedy
  - c) tak, rzadko
  - d) nie, nigdy

e) nie pamiętam

8. Jeżeli nie korzystał/a Pan/Pani nigdy z instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego uregulowanej w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego (art. 539a i następane k.p.k.), proszę wskazać dlaczego

(można zaznaczyć kilka odpowiedzi):

- a) ponieważ nie znam w ogóle tej instytucji
- b) ponieważ nie znam dokładnie sposobu działania tej instytucji
- c) ponieważ uważam, że jej zastosowanie doprowadzi do przewlekłości prowadzonego postępowania
- d) ponieważ uważam, że instytucja ta nie spełnia w ogóle swoich celów
- e) ponieważ nie spotkałem/-am się nigdy z tą instytucją w swojej praktyce zawodowej, a nie korzystam zazwyczaj z niesprawdzonych wcześniej instrumentów prawnych
- f) ponieważ nigdy nie miałem/-am potrzeby korzystania z tej instytucji
- g) ponieważ nie uważam, żeby wyrok przekazujący sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania był „gorszy” niż wyrok, w którym sąd rozpoznaje sprawę co do istoty (merytorycznie)
- h) inne: .....
- i) nie mam zdania

9. Miejsce na własny komentarz, dodatkowe uwagi:

.....  
.....  
.....

10. Proszę o wskazanie obecnie wykonywanego zawodu:

- a) adwokat
- b) radca prawny

11. Proszę o wskazanie długości stażu pracy jako adwokat lub (i) radca prawny (wliczając czas trwania aplikacji):

- a) mniej niż 4 lata
- b) 4-10 lat
- c) 11-20 lat
- d) więcej niż 20 lat